ANNA KULESZEWICZ-TOBOREK

SZKOLNICTWO POLSKIE NA BIAŁORUSI W LATACH 1991-2016

Praca napisana pod kierunkiem
Prof. UAM dr hab. Marka Figury

Mojemu Mężowi.

SPIS TREŚCI

WSTĘP……s.6

CZĘŚĆ I…….…...s. 11

ROZDZIAŁ I. Polacy na Białorusi – sytuacja narodowościowa i prawna…….s. 12

1. Polacy w BSRR i likwidacja szkolnictwa polskiego (1944-1991)…….s. 12
2. Polacy w Republice Białoruś (1991-2016)…….s. 26
3. Problemy z tożsamością narodową Polaków na Białorusi…….s. 36
4. Rola Kościoła katolickiego i rodziny w podtrzymywaniu polskości i znajomości języka polskiego…….……s. 39
5. Sytuacja prawna polskiej mniejszości narodowej na Białorusi…….....s. 45
   5.1.Prawodawstwo wewnętrzne……..s. 46
   5.2.Akty bilateralne i międzynarodowe……..s. 49

ROZDZIAŁ II. Polskie odrodzenie narodowe na Białorusi w okresie gorbaczowskiej „pieriestrojki" (1988-1991)……..s. 71

1. Powstanie polskich organizacji społecznych oraz ich rola w procesie przywracania polskości i rekonstrukcji polskiej oświaty na Białorusi…….s. 71
2. Tworzenie podwalin pod nowy system oświaty polskiej na Białorusi (1988-1991) ……...s. 82

ROZDZIAŁ III. Budowa i rozwój szkolnictwa polskiego w latach 1991-1994…...s. 87

1. Sytuacja i charakterystyka szkolnictwa polskiego w momencie rozpadu Związku Radzieckiego……...s. 87
2. Rola Związku Polaków na Białorusi w procesie odtwarzania systemu szkolnictwa polskiego w niepodległej Republice Białorusi…….s. 100
3. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym (1991-1994)……s. 110
   3.1.Klasy z polskim językiem wykładowym ……..….s. 116

3.2.Język polski wykładany jako przedmiot……..…...s. 124
4. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym (1991-1994)..s. 174
4.1.Powstanie pierwszych szkół społecznych……...s. 174
4.2.Język polski wykładany w formie fakultatywnej oraz w kółkach zainteresowań – ujęcie statystyczne. …….s. 185
5. Szkolnictwo polskie na Białorusi w latach 1991-1994 – zbiorcze podsumowanie…….. ……...s. 187

ROZDZIAŁ IV. Rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 1994-2005……..s. 196

1. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym…….s. 196
2. Szkoła Średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie……s. 237
3. Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku……..s. 260
4. Nieudana próba walki o powstanie szkoły z polskim językiem wykładowym w Nowogródku…….s. 275
5. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym……s.281
5.1.Powstanie i rola Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi……..s.291
5.2.Liceum Społeczne Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie……..….s. 306
5.3.Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie……..s. 316
5.4.Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach……..s. 321
5.5.Polska Szkoła Społeczna w Brześciu…….s. 331
6. Rozłam w Związku Polaków na Białorusi (2005)……s. 335

CZĘŚĆ II…….……...s. 346

ROZDZIAŁ V. Rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 2005-2016……..s. 347

1. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym…….s. 355
1.1.Szkoła Średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie……..s. 361
1.2.Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku…s. 366
2. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym……...s. 374
2.1.Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie…….s. 380

2.2. Polska Szkoła Społeczna przy PMS w Mińsku…….s. 395
2.3. Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie…….s. 403
2.4.Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach……..s. 408
2.5.Polska Szkoła Społeczna im. Ignacego Domeyki w Brześciu……s. 426
3. Zbiorcze ujęcie statystyczne 2005-2016 ……..s. 439

ROZDZIAŁ VI. Język polski na wyższych uczelniach Białorusi……...s. 468

1. Uniwersytet im. Janki Kupały w Grodnie……s. 477
2. Państwowy Uniwersytet im. Aleksandra Puszkina w Brześciu……s. 488
3. Białoruski Uniwersytet Państwowy (BUP) w Mińsku…….s. 490
4. Białoruski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Maksa Tanka w Mińsku…….....s. 493
5. Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna……s. 496

ROZDZIAŁ VII. Inne obszary nauczania języka polskiego……..s. 499

1. Język polski w przedszkolach na Białorusi……..s. 499
2. Polskie Towarzystwo Naukowe i Republikańskie Kursy przygotowawcze z języka polskiego……...s. 515
3. Polskie Uniwersytety Ludowe oraz Uniwersytety Trzeciego Wieku……...s. 520
   3.1.Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu…….s. 520
   3.2.Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie……...s. 522
   3.3.Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku……..s. 525
   3.4.Kursy językowe przy Instytucie Polskim w Mińsku……..s. 528
4. Działania wspierające naukę języka polskiego – kolonie i wyjazdy wakacyjne dzieci i młodzieży do Polski oraz rola kółek zainteresowań, kółek teatralnych i zespołów ludowych w procesie nauczania języka polskiego…….…..s. 534

ROZDZIAŁ VIII. Problemy szkolnictwa polskiego na Białorusi……..s. 539

1. Problemy w dziedzinie podręczników, pomocy naukowych i programów nauczania……..s. 540
2. Problemy z kadrą nauczycielską……...s. 550
3. Problem emigracji absolwentów szkół polskich po zakończeniu nauki……...s. 554

ROZDZIAŁ IX. Współpraca z Macierzą…….s. 557

1. Rola MEN RP……...s. 559
2. Rola Stowarzyszenia ”Wspólnota Polska”……...s. 561
3. Rola fundacji w rozwoju oświaty polskiej na Białorusi na przykładzie Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina……...s. 565
4. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”…….s. 578

ROZDZIAŁ X. Sytuacja szkolnictwa Polskiego na Białoru 2007-2016…….s. 581

1. Wprowadzenie Karty Polaka (2007) i jej wpływ na szkolnictwo polskie na Białorusi……s. 581
2. Nauczanie języka polskiego w ocenie uczniów szkół polskich……s. 585
3. Ocena sytuacji i prognozy na przyszłość……..s. 600

ZAKOŃCZENIE ……..s. 608.

SPIS TABEL……...s. 618

SPIS RYCIN……s. 624

SPIS FOTOGRAFII……...s. 624

SPIS WYKRESÓW……s. 626

WYKAZ SKRÓTÓW……..……s. 626

BIBLIOGRAFIA ……..……s. 627.

WSTĘP

Pod koniec lat 80. w ZSRR rozpoczął się proces zmian politycznych, nazwany później okresem „gorbaczowskiej pierestrojki", który w efekcie doprowadził do upadku tego państwa i powstania niepodległych republik postradzieckich w 1991 r. Wraz z początkiem odwilży politycznej, zapoczątkowanej w ostatnich latach istnienia Związku Radzieckiego, rozpoczął się proces nie tylko poszukiwania własnej tożsamości i odrębności poszczególnych narodów republik radzieckich, ale także wzrost zainteresowania własnymi korzeniami pośród mniejszości narodowych. Proces ten nie ominął polskiej mniejszości narodowej zamieszkującej obszary Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (a w szczególności obszar Grodzieńszczyzny) i nazwany został „polskim odrodzeniem narodowym na Białorusi"[1]. Wskutek odwilży politycznej możliwe stało się powstanie polskich organizacji społecznych oraz walka o przywrócenie, pośród niemalże wynarodowionych Polaków na Białorusi, poczucia świadomości narodowej i znajomości języka ojczystego – podstawowego nośnika tożsamości narodowej. Wraz z początkami polskiego odrodzenia narodowego rozpoczęto także starania o odbudowę polskiego szkolnictwa na Białorusi, które miało być głównym narzędziem w walce o odrodzone polskie społeczeństwo. Powstanie zalążków oświaty polskiej na Białorusi pod koniec lat 80. XX w. miało dla miejscowych Polaków wymiar symboliczny – od 1948 r. szkolnictwo polskie nie istniało, zlikwidowane wskutek działań władz radzieckich, które przez kilkadziesiąt lat nie dopuszczały do jego wskrzeszenia. W 1991 roku powstała niepodległa Republika Białorusi, co dla działaczy polskich i odradzającej się polskiej oświaty stworzyło nowe warunki rozwoju, zwłaszcza po podpisaniu przez Białoruś i Polskę pierwszych porozumień dwustronnych, dotyczących m.in. strefy nauki i edukacji.

Do tej pory nie ukazało się zbyt wiele opracowań dotykających tematu szkolnictwa polskiego we współczesnej Republice Białorusi, zwłaszcza w szerszym kontekście czasowym. Temat ten poruszany był albo pobocznie, w przypadku ogólnego omawiania spraw polskiej mniejszości na Białorusi, lub też przy okazji konferencji

[1] Z. J. Winnicki, *„Białoruskie środowiska narodowo-opozycyjne" wbec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR /Republice Białoruś*, Wschodnioztawstwo 7, 2013, s. 164.

naukowych, które pozostawiały po sobie ślad w postaci publikacji wygłaszanych referatów. Jedyną i pionierską pracą opisującą losy polskiej oświaty na Białorusi jest książka autorstwa Agnieszki Grędzik-Radziak „Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnicj II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001". Praca ta ukazuje w sposób szczegółowy losy polskiego szkolnictwa, od momentu jego początków do roku 2001, z trafnym wskazaniem istotnych czynników wpływających na polską oświatę oraz wypunktowanie najważniejszych problemów, z którymi oświata ta zmuszona była się w tym okresie zetknąć. W istotnym stopniu losy polskiej oświaty, także w okresie publicznym, opisane zostały także przez Tadeusza Gawina w jego publikacjach „Polskie Odrodzenie Narodowe na Białorusi 1988-2005", „Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005", „Ojcowizna (Pamiętniki – 1987-1993), Odrodzenie polskości na Białorusi". I choć nie skupiają się wyłącznie na szkolnictwie, a raczej omawiają jego problemy w kontekście polskiego ruch odrodzeniowego na Białorusi oraz powstania i losów Związku Polaków na Białorusi, to stanowią niezwykle cenne źródło wiedzy, zwłaszcza, iż są one naukową relacją człowieka, który w procesie tworzenia podwalin pod oświatę polską oraz jej rozwoju w pierwszych latach istnienia niepodległej Białorusi, uczestniczył osobiście.

Niniejsza praca jest pierwszą próbą ujęcia losów szkolnictwa polskiego na Białorusi w szerszym kontekście czasowym, gdyż nie istnieje żadne opracowanie tego tematu z perspektywy ćwierćwiecza. Obrana przez autorkę cezura czasowa pracy nie jest przypadkowa: rok 1991 był rokiem przełomowym, który wnosił nową jakość w postaci niepodległości, jaką zyskała Białoruś po upadku ZSRR. Z kolei rok 2016 również miał swój istotny wymiar w kontekście losów Polaków na Białorusi i szkolnictwa polskiego – był momentem chwilowego ocieplenia stosunków polsko-białoruskich, które przełamywały kilkuletni impas we wzajemnych kontaktach i wnosiły nadzieję, na poprawę warunków mniejszości polskiej na Białorusi, a w tym także polskiej oświaty, zwłaszcza, iż Rzeczpospolita Polska i Republika Białorusi podpisały wówczas nową umowę o współpracy w dziedzinie edukacji (z dnia 20 lipca 2016 roku).

Niemniej jednak, ze względu na prawidłowe ujęcie kontekstu losów polskiej oświaty na Białorusi, autorka zdecydowała się zawrzeć w pracy informacje wykraczające poza przyjętą cezurę czasową. Wynikało to z potrzeby kompleksowego przedstawienia specyfiki społeczeństwa polskiego na Białorusi, bez której właściwe zrozumienie istoty polskiej oświaty w Republice, związanych z jej rozwojem procesów i problemów,

nie byłoby możliwe. Autorka uznała także za słuszne wspomnienie o sytuacji szkół polskich na Białorusi w ostatnich latach, ze względu na dynamizm wydarzeń i zjawisk, pozwalający wnioskować o potencjalnej przyszłości polskiej oświaty na Białorusi.

Niniejsze opracowanie posiada charakter rzeczowo-chronologiczny. Praca podzielona została na 2 części: pierwsza z nich opisuje losy polskiej oświaty do roku 2005, w którym, wskutek działania władz białoruskich, doszło do rozłamu w największej polskiej organizacji w kraju – Związku Polaków na Białorusi. Rozłam ten nie tylko wstrząsnął całym środowiskiem polskim na Białorusi, ale przerodził się w kryzys polityczny, który istotnie wpłynął na szkolnictwo polskie na Białorusi, skutkując zauważalnym wstrzymaniem jego rozwoju. Druga część pracy opisuje losy oświaty polskiej po roku 2005, zawiera także informacje dotyczące oświaty polskiej na Białorusi na szczeblu przedszkolnym, akademickim, omawia kwestie związane z jej rozwojem oraz podstawowe problemy.

Rozdział I niniejszej pracy w sposób zwięzły przedstawia sytuację Polaków na Białorusi w momencie przemian polityczno-społecznych związanych z upadkiem Związku Radzieckiego, zawiera także informację o aktach prawnych regulujących prawa mniejszości narodowych i mniejszości polskiej w Republice Białorusi. Stanowią one podstawę wszelkich podejmowanych przez mniejszość polską działań w zakresie organizacji polskiego szkolnictwa.

Rozdział II przybliża zjawisko polskiego odrodzenia narodowego, powstałego na fali „gorbaczowskiej pieriestrojki", pozwala także zapoznać się z początkami tworzenia oświaty polskiej na terenie Białorusi. Rozdział III opisuje proces budowy polskiego szkolnictwa w warunkach niepodległej Republiki Białorusi oraz rozwoju w latach 1991-1994. Rok 1994 uznano za zamknięcie wstępnego etapu rozwoju polskiej oświaty na Białorusi. Rozdział IV ukazuje dalsze losy polskiego szkolnictwa aż po rok 2005, w tym momenty kluczowe dla historii polskiego szkolnictwa na Białorusi jakimi były m.in. powstanie szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku, powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi. W rozdziale IV autorka pochyla się także nad kryzysem w ZPB w 2005, podejmując próbę wyjaśnienia wydarzenia oraz zakreślenia jego wpływu na szkolnictwo polskie.

Rozdział V otwiera Drugą Część niniejszej rozprawy. Opowiada o losach polskiego szkolnictwa funkcjonującego w ramach białoruskiego systemu oświaty oraz

szkolnictwa działającego poza tym systemem w latach 2005-2016. Rozdział VI zawiera skrócone ujęcie kwestii nauczania języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi, z kolei rozdział VII stanowi zestawienie innych form wchodzących w skład szeroko pojętego szkolnictwa polskiego na Białorusi: polskich grup w przedszkolach, Polskich Uniwersytetów Ludowych czy dodatkowych kursów językowych.

Rozdział VIII stanowi zestawienie głównych i nierozwiązanych problemów oświaty polskiej na Białorusi, związanych z organizacją nauczania, kadrą dydaktyczną, pomocami naukowymi oraz problematycznym zjawiskiem masowej emigracji młodzieży z Białorusi. Rozdział IX dotyka tematu współpracy z polskimi instytucjami rządowymi i pozarządowymi, które miały i nadal posiadają istotny wpływ na losy polskiej oświaty na Białorusi. Rozdział XI stanowi nie tylko pewne podsumowanie ćwierćwiecza funkcjonowania polskiej oświaty w niepodległej Republice Białorusi, pochyla się nad tematem czynników obecnie wpływających na szkolnictwo, w tym podejmuje pod rozwagę trudny temat motywacji uczniów szkół polskich do podjęcia trudu uczenia się języka ojczystego. Rozdział zawiera opracowane wyniki badania jakościowego przeprowadzonego przez autorkę na grupie badawczej uczniów szkół polskich w latach 2017-2019.

Wykorzystane w pracy źródła posiadają charakter mocno zróżnicowany. Z uwagi na brak wystarczających opracowań naukowych i literatury przedmiotu, autorka zmuszona była opierać swoją pracę przede wszystkim na pozyskanych materiałach źródłowych. Niezwykle cenna okazała się dokumentacja zgromadzona w Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, która pozwalała w sposób dość szczegółowy odtworzyć losy polskiej oświaty na Białorusi. Ponadto, autorka korzystała także z zasobów dokumentacji grodzieńskiego Oddziału ZPB oraz z zasobów kronik i ksiąg pamiątkowych szkół polskich na Białorusi: Szkoły nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku oraz Polskich Szkół Społecznych w Mińsku i Baranowiczach.

Cenny materiał badawczy stanowiły polskie czasopisma, ukazujące się na Białorusi po 1991 roku. Pośród najważniejszych tytułów prasowych wymienić można „Głos znad Niemna” (wydawany przez ZPB po 2005 roku jako „Głos znad Niemna na uchodźstwie”), „Magazyn Polski” (po 2005 „Magazyn Polski na uchodźstwie”), „Słowo Ojczyste” wydawane w Grodnie przez Polską Macierz Szkolną, „Słowo Polskie z Baranowicz” wydawane przez Klub Polski w Baranowiczach czy „Echa Polesia”,

wydawane z kolei przez Klub Polski w Brześciu we współpracy z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina.

Istotny wkład w materiał źródłowy miały także dokumentacje pochodzące z archiwów Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina i Archiwum MSZ w Warszawie. Materiały źródłowe pozyskiwane były przez autorkę w latach 2017-2019 w ramach wyjazdów badawczych i kwerend naukowych na Białorusi (Grodno, Wołkowysk, Mińsk, Baranowicze) i w Polsce (Lublin, Warszawa).

W pracy wykorzystywany jest pewien „skrót myślowy", mówiący o „szkołach polskich", który zostaje rozwinięty w treści opracowania. Należy go jednak wyjaśnić, szczególnie w ujęciu placówek w Wołkowysku i Grodnie, które, choć nazywane „szkołami polskimi", w rzeczywistości są białoruskim szkołami państwowymi z polskim językiem wykładowym. Istotne jest zwrócenie uwagi na rozróżnienie oświaty polskiej funkcjonującej w białoruskim systemie szkolnictwa oraz tzw. sektora społecznego, który do tej pory (tj. do 2021) nie podlegał pod regulacje białoruskiego kodeksu oświaty.

CZĘŚĆ I

ROZDZIAŁ I. Polacy na Białorusi – sytuacja narodowościowa i prawna

1. Polacy w BSRR i likwidacja szkolnictwa polskiego (1944-1991)

Wydarzenia II wojny światowej doprowadziły do radykalnych zmian na geopolitycznej mapie Europy. W wyniku porządku, ustalonego podczas konferencji jałtańskiej, wschodnia granica Polski ustanowiona została na linii Curzona[2], a wschodnie rubieże II Rzeczpospolitej, wraz zamieszkującą je ludnością, znalazły się na terenie Związku Radzieckiego. Poza zmianami politycznymi, znacznym przekształceniom uległa także struktura ekonomiczno-narodowościowa społeczeństwa. Zmiany te, w wyjątkowo bolesny sposób, dotknęły ludność polską zamieszkującą Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką (BSRR), która w wyniku działań wojennych, wojennych oraz powojennych deportacji, wysiedleń i migracji (w latach 1944-1946 oraz 1955-1959) nie tylko zmniejszyła się ilościowo (według szacunków P. Eberhardta liczba Polaków zamieszkujących Białoruś zmniejszyła się o 50,1%, czyli ok 542 tys. osób w porównaniu z rokiem 1931)[3], ale także – jakościowo. Podczas, gdy przed wybuchem II wojny światowej Polacy stanowili najbardziej zamożną, najlepiej wykształconą i zawodowo wykwalifikowaną warstwę społeczną, o tyle w BSRR znaleźli się na najniższych szczeblach tej hierarchii, pozbawieni warstwy inteligenckiej[4], stanowiącej główny nośnik polskiej kultury i tradycji[5]. Powodów takiego stanu rzeczy upatruje się nie tylko w samych działaniach wojennych, ale w znacznym stopniu także szerokim represjom oraz dyskryminacji, jakim poddawani byli Polacy w ZSRR.

Już sama sytuacja związana ze zmianą przebiegu granic była dla kresowej ludności polskiej traumatyczna: dla wielu zmiana ta stanowiła psychicznie ciężkie doświadczenie i ostateczne pogrzebanie nadziei na „odzyskanie" ojczyzny po dramatycznych przejściach wojennych. Co więcej, władze sowieckie praktycznie natychmiast uruchomiły aparat represji, który ludność polską dotykał we właściwie każdym aspekcie życia. Władze BSRR miały zamiar wszelkimi sposobami doprowadzić do denacjonalizacji, sowietyzacji

[2] H. Konopka, A. Konopka, *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1977,* Oficyna Wydawnicza Graf-Punkt, Warszawa 2003, s. 33

[3] P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 9

[4] T. Gawin, *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988-2005,* Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2010, s. 43

[5] P. Eberhardt, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 9

i białorutenizacji Polaków zamieszkujących tę republikę. Przede wszystkim usiłowano zmusić ich do uznania, iż nie są etnicznymi Polakami, ale „spolonizowanymi Białorusinami" lub „Białorusinami-katolikami" i wtłoczyć do nurtu kultury rosyjskiej lub białoruskiej[6]. Ów plan „białorutenizacji spolszczonej ludności białoruskiej"[7] realizowano z pomocą całego aparatu władzy sowieckiej i nierzadko przemocy. Na represje narażeni byli przede wszystkim przedstawiciele inteligencji, księża (spełniali kluczową rolę w kwestii zachowania tożsamości narodowej i religijnej[8]) czy ludność świadoma narodowościowo, która stanowiła zagrożenie dla władzy radzieckiej i jej organów bezpieczeństwa – nierzadko z obawy o swoje życie i bezpieczeństwo musieli oni opuszczać swoją ojcowizną i wyjeżdżać do PRL. Sposobem na pozbycie się niechcianego i „problematycznego" elementu polskiego z ziem białoruskich miały być właśnie wysiedlenia, które podzielić można na kilka etapów. Według szacunków, w pierwszym ich okresie (lata 1945-1947) z BSRR do Polski wyjechało 274 163 Polaków[9], z czego większość pochodziła z czterech okręgów na zachodzie kraju (Baranowicze, Brześć, Mołodeczno, Grodno[10]). Kolejny etap repatriacji, przypadający na lata 1955-1959, objął ponad 100 tys. osób, które zdecydowały się przemieścić z ziem sowieckiej Białorusi do Polski[11]. Osoby, które pozostały, najczęściej były przedstawicielami najmniej wykształconej ludności wiejskiej i małomiasteczkowej, czasami nie posiadającej dobrze wykształconej samoświadomości pod kątem narodowościowym.

Repatriacje[12] były tylko jednym z powodów, dla których liczba Polaków zamieszkujących sowiecką Białoruś ulegała zmniejszeniu. Innymi czynnikami, które mogły na to wpływać były naturalne procesy asymilacyjne, w tym powstawanie tzw.

---

[6] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie…poz. cyt.,* s. 23.

[7] Tamże, s. 22

[8] Ł. Korda, *Działalność polskiego duchowieństwa katolickiego w ZSRR (1945-1980),* [w:] „Dar Polski Białorusinom, Rosjanom i Ukraińcom na Tysiąclecie ich Chrztu Świętego", red. K. Podlaski, Wydawnictwo CDN, Warszawa 1990, s. 167

[9] J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944-1948,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987, s. 110

[10] A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczpospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001,* Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2007, s. 95

[11] Tamże.

[12] Z. J. Winnicki w 1995 r. użył dla opisywanego zjawiska nazwy „ekspatriacja", gdyż mówiąc o „repatriacji" opisywalibyśmy zjawisko powrotu do ojczyzny, wcześniej z jakiegoś powodu opuszczonej. W przypadku Polaków na Białorusi nie było żadnego powrotu – opuszczali oni swoją rodzinną ziemię (na której często ich rodziny zamieszkiwały od pokoleń), która jeszcze do 1939 r. leżała w granicach Polski i wyjeżdżali na tereny zupełnie nieznane, choć znajdujące się w granicach PRL.

rodzin mieszanych (polsko-białoruskich) gdzie potomstwo zazwyczaj przyjmowało tożsamość narodowości dominującej. Niestety, nierzadko spotykane było także intencjonalne wyrzekanie się swojej polskości, na który wpływ miała z pewnością totalitarno-komunistyczna propaganda, przedstawiająca polskość jako cechę kojarzoną z obywatelem drugiej kategorii, kimś gorszym, godnym pogardy. Jak zauważa Tadeusz Gawin: *„wielu zmuszonych było wyrzec się polskości, inni postanowili ukrywać swoje polskie pochodzenie, jeszcze inni świadomie zmienili narodowość swoją i swoich dzieci. Nie każdego było stać na konsekwentną, niezłomną postawę w obronie swojej tożsamości narodowej*[13]*”*. Spora część Polaków ukrywała swoje pochodzenie z obawy przed uciskiem władz lub ostracyzmem społecznym, część całkowicie wyzbywała się swoich polskich korzeni, traktując je jako przeszkodę w skutecznym funkcjonowaniu na niwie socjalistycznej Białorusi – Polak, nie przynależący do partii, nie miał szans na zdobycie wykształcenia czy otrzymania lepszej posady lub stanowiska kierowniczego w administracji państwowej. Co więcej, działania władz miały na celu stworzenie takiej atmosfery niechęci i pogardy wobec Polaków, aby nie chcieli oni wiązać swojej osoby z tym narodem i z własnej woli wyzbywali się swojej narodowości i kultury[14].

Niestety, nie istnieją rzetelne dane traktujące o prawdziwej liczbie Polaków zamieszkujących Białoruś – zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Co prawda dysponujemy oficjalnymi statystykami ze spisów powszechnych, jakie w BSRR przeprowadzano w latach 1959, 1970, 1979 i 1989, jednakże wszyscy badacze są zgodni, iż z uwagi na podejście ideologiczne i metodologię ich przeprowadzania, nie odzwierciedlają one ówczesnej rzeczywistości społecznej[15], a przedstawiona liczba Polaków jest zaniżona.

[13] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 20, s. 32

[14] A. Dworeckow, *Sytuacja Polaków oraz problemy polskiej młodzieży na Białorusi,* [w:] „Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu”, red. Z. J. Winnicki, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2005, s. 94

[15] Więcej o nieprawidłowościach związanych ze spisami powszechnymi w BSRR w odniesieniu do liczny Polaków pisze Tadeusz Gawin w pozycji „Polskie odrodzenie narodowe na Białorusi 1988-2005”.

Tab. 1. Polacy w BSRR na tle innych narodowości w latach 1959-1989

	Ilość osób wybranej narodowości			
	1959	**1970**	**1979**	**1989**
Liczba ludności łącznie	8 055 714 100%	9 002 338 100%	9 532 516 100%	10 151806 100%
Białorusini	6 532 035 81,1%	7 289 610 81,0%	7 904 623 77,9%	8 159 073 81,2%
Rosjanie	660 159 8,2 %	938 161 10,4 %	1 134 117 11,9 %	1 342 099 13,2 %
Polacy	**538 881** **6,7%**	**382 600** **4,3 %**	**403 169** **4,2 %**	**417 720** **4,1%**
Ukraińcy	133 061 1,7%	190 839 2,1%	230 985 2,4%	291 008 2,9 %
Żydzi	150 084 1,9 %	148 011 1,6 %	135 450 1,4 %	111 977 1,1 %
Tatarzy	8 654 0,1 %	10 031 0,1%	10 911 0,1 %	12 552 0,1 %
Litwini	8 363 ……..	8 092 0,1 %	6 993 0,1 %	7 606 0,1%

Źródło: T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 21.

Według powyższych danych liczba ludności polskiej ulegała stopniowemu zmniejszeniu, a najbardziej wyraźny spadek liczebny nastąpił w 1970, co mogło w jakimś stopniu odzwierciedlać zjawisko repatriacji. Warto zauważyć, że według tych danych, mimo teoretycznie zwiększenia liczby osób narodowości polskiej w latach 1979 i 1989 w porównaniu z rokiem 1970, procentowy udział liczby Polaków w BSRR ulegał zmniejszeniu. Być może ogólny trend w liczebności Polaków na Białorusi faktycznie mógł mieć tendencję spadkową, o tyle powyższa statystyka, zdaniem wielu badaczy, jest nieprawidłowa. Należy wziąć pod uwagę silną manipulację danymi, stosowaną przez

władze radzieckie, ponadto poza przypadkami „ukrywania" polskości przez osoby bojące się represji znanych jest wiele przypadków przypisywania Polakom tożsamości i narodowości białoruskiej wbrew ich woli i deklaracji lub poprzez stosowanie narzędzi zastraszenia, perswazji i sugestii – taki proceder miał miejsce już w 1944 r. i nie zaprzestano jego stosowania przez kolejne lata[16]. Jedynie w trakcie tzw. odwilży chruszczowowskiej w 1957 r. odnotowano przypadki chwilowego przywracania Polakom ich tożsamości narodowej w oficjalnych dokumentach, po niedługim czasie jednak w ich paszportach ponownie narodowość polską zastępowano narodowością białoruską[17].

Antypolskim represjom sprzyjała ogólna polityka państwa, która zmierzała do utworzenia tzw. narodu sowieckiego, asymilacji mniejszości narodowych i forsowania „wspólnego" języka rosyjskiego. Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka przodowała w tej dziedzinie na tle innych podmiotów ZSRR[18]. Częścią społeczeństwa, którą szczególnie chciano poddać intensywnej indoktrynacji i sowietyzacji, były dzieci oraz młodzież, którym od młodych lat usiłowano wpajać filozofię marksistowską. W związku z tym, głównym miejscem ataków władzy – zwłaszcza na Białorusi – stały się kościoły oraz ostatnie szkoły polskie. Polacy w BSRR byli jedyną mniejszością, której istnienie władze zdawały się wypierać – o ile chociażby na sąsiedniej Litwie istniały pewne polskie wydawnictwa, czasopisma czy szkolnictwo, o tyle na Białorusi podobne instytucje nie miały racji bytu, a ludność polska poddawana była intensywnemu wynaradawianiu[19]. Jednym z pierwszych kroków do tego celu miało być odcięcie pozostałej społeczności polskiej, a tym bardziej najmłodszego pokolenia od języka – głównego nośnika kultury, tożsamości i odrębności narodowej.

Jeszcze w 1944 r., gdy na ziemiach północno-wschodnich II RP jurysdykcję ponownie przejęła Armia Czerwona, rozpoczęło się tworzenie nowych struktur administracji terenowej, zaczęły być też otwierane sowieckie szkoły, które ludność polska początkowo bojkotowała, uznając zaistniałą sytuację za przejściową. Rodzice nie chcieli posyłać dzieci do szkół, których zadaniem było wychowanie „w duchu całkowitej

[16] Tamże, s. 23- 27.
[17] Tamże, s. 26,
[18] A. Dworeckow, *Sytuacja Polaków oraz problemy polskiej młodzieży na Białorusi,* [w:] „Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu", red. Z. J. Winnicki, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2005, s. 93.
[19] A. Grędzik-Radziak, s. 102.

wierności ustrojowi radzieckiemu, w duchu służenia interesom narodu oraz w duchu komunistycznej moralności", polscy nauczyciele odmawiali pracy w nowo tworzonych szkołach radzieckich (taka sytuacja miała miejsce np. w Ostrowcu, Postawach i Miadziole)[20]. Ten stan rzeczy nie trwał jednak długo, gdyż jak się okazało, ostatnie szkoły polskie, funkcjonujące na omawianym obszarze miały niebawem ulec całkowitej likwidacji.

Według dostępnych źródeł w 1944 r. w obwodzie grodzieńskim (największym skupisku ludności polskiej) funkcjonowało 105 szkół polskojęzycznych, do których uczęszczało
ok. 25 tys. uczniów. Wskutek działania władz radzieckich, w następnym roku liczba polskojęzycznych placówek uległa zmniejszeniu do 40 (38 szkół początkowych, 2 szkoły średnie). Wraz z upływem czasu proceder zmniejszania liczby szkół z polskim językiem wykładowym postępował - i to w dość dynamicznym tempie. W czerwcu 1946 było ich 35. Drastycznemu zmniejszeniu uległa również liczba uczących się po polsku dzieci i w podanym roku wynosiła zaledwie 3 912. Kolejny rok szkolny (1946/1947) przyniósł następny gwałtowny spadek i liczba szkół polskojęzycznych ograniczona została do 22[21].

Poniższe tabele obrazują sieć szkolną na Grodzienszc zyźnie pod kątem liczebności oraz kryterium narodowościowego:

Tab. 2. Sieć szkolna obwodu grodzieńskiego z uwzględnieniem kryterium narodowościowego według stanu na 10. 12. 1945 r.

Rejon	Planowano uruchomić									Uruchomiono								
	Początkowe			7-letnie			Średnie			Początkowe			7-letnie			Średnie		
	biał.	ros.	**pol.**	biał.	ros.	**pol.**	biał.	ros.	**pol.**	biał.	ros.	**pol.**	biał.	ros.	**pol.**	biał.	ros.	**p**
m. Grodno	1	-	**-**	1	3	**-**	1	1	**1**	1	-	**-**	1	3	**-**	1	1	
r. Grodno	72	-	**6**	6	2	**-**	-	-	**-**	72	-	**6**	6	2	**-**	-	-	
m. Lida	-	-	**-**	-	1	**-**	1	1	**-**	-	-	**-**	-	1	**-**	1	1	

[20]Tamże, 103-104.
[21] A. Grędzik-Radziak, s. 112.

r. Lida	63	-	-	5	-	-	-	-	-	63	-	-	5	-	-	-	-	-
Wołkowysk	60	-	-	1	-	-	-	1	**1**	60	-	-	1-	-	-	-	1	**1**
Wasiliszki	44	1	-	3	2	-	-	-	-	43	1	-	3	2	-	-	-	-
Werenowo	37	-	-	1	-	-	-	-	-	36	-	-	1	1	-	-	-	-
Brzostowica	33	-	**8**	3	-	-	-	1	-	33	-	**8**	3	-	-	-	1	-
Zelwa	51	1	-	7	-	-	-	1	-	51	1	-	7	-	-	-	1	-
Żołudek	58	1	-	4	-	-	-	-	-	58	1	-	4	-	-	-	-	-
Świsłocz	27	-	-	8	-	-	-	-	-	27	-	-	8	-	-	-	-	-
Skidel	52	1	**2**	7	-	-	1	-	-	52	1	**2**	7	-	-	1	-	-
Sopoćkinie	-	17	**22**	-	2	-	-	-	-	-	17	**22**	-	2	-	-	-	-
Mosty	36	-	-	3	1	-	-	-	-	36	-	-	3	1	-	-	-	-
Raduń	55	-	-	1	-	-	-	-	-	48	-	-	-	1	-	-	-	-
Porozowo	39	-	-	4	1	-	-	-	-	39	-	-	4	1	-	-	-	-
Szczuczyn	49	1	-	5	1	-	-	1	-	49	1	-	5	1	-	-	-	-
Ogółem:	**667**	**22**	**38**	**67**	**13**	**-**	**3**	**6**	**2**	**668**	**23**	**38**	**67**	**15**	**-**	**3**	**6**	**2**

Źródło: Z. J. Winnicki, *Szkice Kresowe,* Wydawnictwo „Wspólnoty Polskiej", 1995, s. 53; A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 113.

Jak wynika z powyższej tabeli, planowane i otworzone szkoły polskie były znacznie mniej liczne niż szkoły rosyjskie czy białoruskie. Przewagę liczebną miały jedynie w Sopoćkiniach, co dobitnie świadczy o dużej liczbie Polaków zamieszkujących tę miejscowość i jej okolice. Niestety był to jednostkowy przypadek: w innych miejscowościach zamieszkałych przez sporą liczbę Polaków (jak np. Wołkowysk, Grodno, Lida) liczba szkół polskich była znacznie mniejsza: można się nawet odważyć o stwierdzenie, iż nieproporcjonalnie mała w stosunku do zapotrzebowania i liczby ludności polskiej.

Tab. 3. Liczba szkół obwodu grodzieńskiego wyodrębniona na podstawie kryterium narodowościowego – stan na 11.06.1946.

Liczba szkół	Początkowe			7-letnie			Średnie		
	biał.	ros.	pol.	biał.	ros.	pol.	biał.	ros.	pol.
694	-	6	33	67	15	0	3	6	2

Źródło: Z. J. Winnicki, *Szkice kresowe…,* s. 53. Autor nie podaje w tabeli liczby początkowych szkół białoruskich, z wyliczeń wynika jednak, iż ich ilość wynosiła 562.

Na podstawie danych ujętych w tabeli zauważyć można spadek liczby polskich szkół początkowych z 38 na 33. Obrazuje to tendencję w likwidowaniu szkolnictwa polskiego w BSRR, która w kolejnych latach nabierała większego rozpędu. Obrazują to także kolejne tabele, ukazujące spadek w liczbie zarówno polskich placówek oświatowych, jak i liczby samych uczniów narodowości polskiej.

Tab. 4. Liczba uczniów w szkołach obwodu grodzieńskiego wyodrębniona na podstawie kryterium narodowościowego – stan na 11.06.1946 r.

Typ szkoły	Początkowe			7-letnie			Średnie		
	biał.	ros.	pol.	biał.	ros.	pol.	biał.	ros.	pol.
Liczba uczniów	49 291	943	2 574	13 729	3 686	0	970	3 358	1 338

Źródło: Z. J. Winnicki, *Szkice kresowe,* s. 52; por. A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt*., s. 113

Powyższe dane ukazują ilość uczniów narodowości polskiej w liczbie 3 885. Obrazuje to ogromny spadek w porównaniu z rokiem 1944, gdy liczba uczących się polskich dzieci w obwodzie grodzieńskim sięgała około 25 tys.

Tab. 5. Ilość szkół na Grodzieńszczyźnie wyodrębniona z uwzględnieniem kryterium narodowościowego – stan na 1.09.1946 r.

Typ szkoły	Białoruskie			Rosyjskie			Polskie		
	pocz.	7-letnie	śred.	pocz.	7-letnie	śred.	pocz.	7-letnie	śred.
Ilość ogółem	734	77	5	12	12	9	15	6	1

Źródło: Z. J. Winnicki, *Szkice kresowe,* s. 52; por. A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt*., s. 113

Rok 1948 jest rokiem ostatecznej likwidacji polskiego szkolnictwa na terenie sowieckiej Białorusi – na całe 40 lat. Od tego momentu używanie języka polskiego zostało także zakazane w oficjalnych kontaktach, a dzieci i młodzież zostały zmuszone do nauki w szkołach rosyjskich lub białoruskich[22]. O tym, jak władzom sowieckiej Białorusi bardzo zależało na likwidacji polskich szkół i doprowadzeniu do zerwania kontaktów Polaków z językiem polskim może świadczyć fakt, że gdy w 1956 r. Ministerstwo Edukacji ZSRR wydało rozporządzenie zezwalające na naukę języka ojczystego narodom zamieszkującym republiki sowieckie kraju, to władze BSRR postanowiły nigdy nie dopuścić do ujawnienia tego rozporządzenia na terenie republiki[23].

Rozpoczął się proces wdrażania ideologii komunistycznej i zmiany świadomości społeczeństwa, a nacisk na niego kładziono przede wszystkim w szkołach, które miały za zadanie wychować odpowiednio „sowieckie" pokolenie. Zadaniem nauczycieli była praca ideologiczna, tworzone były organizacje komsomolskie, a głoszona propaganda miała wzbudzać pogardę zarówno do narodu polskiego, jak i do Kościoła katolickiego – tak, aby żaden młody obywatel sowieckiej Białorusi nie chciał być Polakiem[24]. Podejście władzy radzieckiej na Białorusi było specyficzne: choć mniejszość Polska, jako dość znacząca liczebnie, wymieniana była w spisach ludności, to administracja państwowa, wraz z machiną ideologiczną i naukową zdawały się negować jej istnienie. Według powojennej historiografii białoruskiej, na Białorusi nie istnieli współcześni Polacy – mieli to być jedynie „spolonizowani", „skatolicyzowani" Białorusini, „Białorusini-katolicy" lub co najwyżej „kościelni Polacy" (czyli Białorusini wyznający „polską" – katolicką

[22] T. Gawin, *poz. cyt.,* s. 22-25.
[23] A. Dworeckow, *poz. cyt.* s. 94.
[24] A. Dworeckow, *poz. cyt.* s. 94.

wiarę)[25]. Miało to służyć zmniejszeniu liczby Polaków na Białorusi, a w najbardziej pożądanej dla władzy wersji – wręcz dopuścić do całkowitej ich likwidacji. Polacy, pozbawieni polskich szkół zmuszeni zostali do posyłania dzieci do szkół radzieckich, w których propaganda nakierowana była na takie wychowanie młodzieży polskiego pochodzenia, aby miały ochotę wyrzec się swojej tożsamości. Młody Polak miał wstydzić się swojego rodowodu, kultury, języka, które były przedstawiane jako wrogie w stosunku do wszystkiego co radzieckie i rosyjskie. Skutkiem takiej propagandy było częste skrywanie swojej polskości przez uczniów polskich klas. Na lekcjach opowiadano dzieciom o „okropnej działalności polskich panów i pańskiej Polski", po czym niejednokrotnie dziecko stwierdzało po powrocie do domu „Mamo, ja nie chcę być Polakiem!". Wedle kreowanego radzieckiego światopoglądu bycie Polakiem oznaczało wykluczające społecznie „bycie wrogiem", bycie „kimś gorszym", „obywatelem drugiej kategorii"[26]. A jako, że dyskryminacja mniejszości polskiej realnie przejawiała się na różnych płaszczyznach (w tym zawodowych czy na uczelniach wyższych), cała ta machina skutecznie zniechęcała całe pokolenia Polaków do bycia Polakami lub – w lepszym przypadku – do skrupulatnego ukrywania swojej prawdziwej tożsamości narodowej.

Ukrywanie lub nawet porzucanie polskości stały się zjawiskiem powszechnym wśród mniejszości polskiej na Białorusi, a przymusowa sowietyzacja i atmosfera nietolerancji tylko napędzała to zjawisko. Nierzadko wyrzeczenie się polskiej tożsamości narodowej i religijnej było warunkiem do otrzymania awansu społecznego i lepszej jakości życia: było to częste zjawisko pośród tej niewielkiej grupy Polaków, której udało się zdobyć wyższe wykształcenie[27].

Polacy mieli utrudniony dostęp do uczelni wyższych pomimo braku oficjalnego zakazu studiowania. Niemniej jednak kilka nakładających się czynników skutecznie ograniczało liczbę studentów pochodzenia polskiego, zwłaszcza w pierwszych latach powojennych. Przede wszystkim, pozostała na terenie sowieckiej Białorusi ludność polska w znacznej większości pochodziła z biednych, wiejskich warstw społecznych, pośród których wykształcenie nie stanowiło ani szczególnej wartości, ani celu życiowego:

[25] Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości,* Wrocław 2003, s. 71.
[26] Tamże, s. 77.
[27] T. Gawin, *poz. cyt.,* s. 45.

rodzice po prostu nie mieli motywacji, by zachęcać swoje dzieci do dłuższej nauki i studiowania (dodać należy, że dochodziła tu jeszcze niechęć do radzieckich instytucji edukacyjnych). Co więcej, samo miejsce zamieszkania w małych, oddalonych i słabo skomunikowanych miejscowościach utrudniało zdobycie lepszego wykształcenia: zarówno średniego, jak i wyższego. Po drugie, jednym z czynników decydujących o przyjęciu kandydata na studia wyższe była opinia wydawana przez władze sowieckie właściwe miejscu zamieszkani kandydata na studenta. Zainteresowany nie miał do nich wglądu i były one często nadsyłane bezpośrednio przez opiniujących – prawdopodobnie od treści takiego pisma mogła zależeć decyzja o przyszłości kandydata. Choć z biegiem lat ilość Polaków, którzy ukończyli na Białorusi studia wyższe zwiększała się, to nawet obecnie ustępuje ona odsetkowi absolwentów uniwersytetów narodowości białoruskiej i rosyjskiej[28].

Dokładną sytuację powiązaną z wykształceniem i narodowościami zamieszkującymi BSRR, obrazuje poniższa tabela:

Tab. 6. Ludność poszczególnych grup narodowościowych według wykształcenia w latach 1979 oraz 1989. Uwzględniono osoby powyżej 15 roku życia.

Narodowość	Wyższe, średnie i niepełne średnie	W tym:		Podstawowe
		Wyższe	Średnie i niepełne średnie	
1979 r. (odsetek od ogólnej liczby danej narodowości)				
Ogółem	4 773 168	511 906	4 261 262	1555 223
Białorusini	3 589 270 (47,42%)	290 537 (3,84%)	3 298 733 (43,6%)	1 330 265 (17,58 %)
Rosjanie	728 619 (64, 23%)	148 058 (13,05%)	580 561 (51,19%)	83 698 (7,38%)
Polacy	158 335 (39, 27%)	9 085 (2,25%)	149 250 (37,02%)	98 229 (24,36%)
Ukraińcy	159 518 (69,05%)	28 571 (12,37%)	130 947 (56,69%)	23 012 (9,96%)

[28] T. Gawin, *poz cyt.* s. 45-48.

Żydzi	100 651 (74,3%)	30 382 (22, 43%)	70 269 (51,87%)	12 505 (9,23%)
Tatarzy	-	-	-	-
Litwini	-	-	-	-
1989 rok				
Białorusini	450 3705 (56,97%)	504 794 (6,38)	3 998 912 (50,58%)	66 217 (4,93%)
Rosjanie	933 600 (69,56%)	232 237 (17,3%)	701 363 (52,25%)	66 217 (4,93%)
Polacy	220 208 (52,71%)	18 497 (4,42%)	201 711 (48, 28%)	87 140 (20, 86%)
Ukraińcy	217 704 (74,81%)	45 187 (15,52%)	172 517 (59,28%)	18 858 (6,48%)
Żydzi	90 096 (80,45%)	32 716 (29,21%)	57 380 (51,25%)	6 154 (5,5%)
Tatarzy	9 435 (75,16%)	2 234 (17,8%)	7 201 (57,36%)	989 (7,88%)
Litwini	4 559 (59,93%)	439 (5,77%)	4 120 (54,16%)	1 405 (18,47%)

Źródło: T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 46. Tabele opracowane przez autora na podstawie źródeł statystycznych białoruskich i polskich.

Jak wynika z powyższej tabeli, w ciągu 10 lat (między 1979 a 1989) zwiększył się pośród narodowości polskiej odsetek osób z wyższym (z 2,25% na 4,42%) i średnim wykształceniem (z 37,02% na 48,28%) oraz nastąpił spadek osób z wykształceniem podstawowym. Świadczy to o nieznacznej poprawie w poziomie wykształcenia Polaków na Białorusi, choć stale odsetek osób wykształconych był znacznie niższy niż w przypadku innych narodowości zamieszkujących Republikę – tendencja ta dotyczyła zarówno porównania z dominującą nacją – Białorusinami – jak i znacznie mniej liczebnymi od Polaków mniejszościami (m.in. Tatarzy, Żydzi, Litwini).

Przed II wojną światową na kresach północno-wschodnich II RP to Polacy stanowili najbardziej zamożną i przedsiębiorczą część społeczeństwa, dominowali pośród dobrze wykształconej kadry urzędniczej i nauczycielskiej. Wskutek opisanych wyżej procesów,

ta sytuacja uległa diametralnej zmianie i w BSRR ludność polską zaliczyć można było raczej do „dołów społecznych", warstwy najgorzej wykształconej, najmniej przedsiębiorczej i najgorzej uklasyfikowanej w hierarchii zawodowej. Znaczna większość przedstawicieli mniejszości polskiej po 1945 r. utrzymywała się z pracy na własnej ziemi – i po dziś dzień dla wielu praca na roli jest podstawowym źródłem utrzymania (wskaźnik tego rodzaju pracy jest wyższy niż u przedstawicieli innych narodowości). Badacze tłumaczą to głębokim przywiązaniem Polaków do ziemi, które nawet wskutek kolektywizacji rolnictwa nie uległo osłabieniu[29].

Tragiczne wydarzenia II wojny światowej, wywózki, repatriacje, represje, dyskryminacja na tle narodowościowym, nierespektowanie praw mniejszości narodowych ZSRR, całkowita likwidacja szkolnictwa polskojęzycznego, rugowanie języka polskiego oraz utrudnianie zdobycia wykształcenia nawet w języku państwowym czy polepszenia sytuacji zawodowo-materialnej bez wyrzeczenia się swojej tożsamości narodowej – wszystkie te czynniki oddziaływały na mniejszość Polską na Białorusi przez prawie pół wieku. Można zadać pytanie, dlaczego to właśnie mniejszość polską spotkała taka eskalacja agresji ze strony aparatu władz sowieckiej Białorusi. Było ku temu kilka powodów: przede wszystkim, odgórnym celem władzy ZSRR była sowietyzacja mieszkańców imperium, bez względu na ich narodowość. Po drugie, polskość na Białorusi nie była władzy radzieckiej do niczego potrzebna, a wręcz mogła okazać się czynnikiem szkodliwym. Na sąsiedniej Litwie czy Ukrainie istniały szkoły polskie i mniejszość polska posiadała jakiekolwiek prawa, ale działo się to tylko dlatego, iż władza radziecka miała w tym swój konkretny interes – żywioł polski miał być swego rodzaju przeciwwagą dla ewentualnych nastrojów nacjonalistycznych ludności ukraińskiej i litewskiej. Na Białorusi taka groźba praktycznie nie istniała (Białorusini byli najmniej świadomą narodowościowo grupą narodową w Europie Środkowo-Wschodniej) w związku z czym nie było powodów dla utrzymywania świadomej i silnej mniejszości polskiej. Co więcej, taka świadoma i liczna polska mniejszość, usytuowana wzdłuż całej granicy z Polską Rzeczpospolitą Ludową i sięgająca niemalże do połowy kraju była z punktu widzenia strategicznego i militarnego realnie niebezpieczna. Właśnie z tych powodów władze sowieckiej Białorusi podejmowały działania nakierunkowane na unicestwienie Polaków na swoim terenie, przede wszystkim za pomocą machiny propagandowej (której częścią były szkoły radzieckie), likwidacji szkolnictwa polskiego i

[29] Tamże, s. 57-65.

nagonki na używanie języka polskiego w przestrzeni publicznej (Polak odcięty od swojego języka tracił kontakt ze swoją kulturą narodową, przez co stawał się mniej „niebezpieczny" dla władzy radzieckiej oraz był zmuszony czerpać informacje z rosyjskojęzycznych źródeł)[30].

Polacy, szkalowani, pozbawiani możliwości kształcenia, rozwoju czy poznawania własnego języka i kultury z czasem ulegali zsowietyzowaniu – niekiedy świadomym aktem swojej woli, niekiedy po prostu wskutek asymilacji i topniejącej własnej świadomości. Kilka pokoleń Polaków, rdzennych mieszkańców omawianych obszarów, nie miało dostępu do źródeł, z których mogliby poznać własny język, kulturę czy niezależnie wykładaną historię. Władze PRL zdawały się zapomnieć o Polakach za Bugiem. Byli oni osamotnieni, pozbawieni swojej ojczyzny (z której nawet nie wyjechali, to ojczyzna ich „opuściła"), praw, języka, kultury, oświaty, należytego szacunku społecznego. Dopiero pod koniec lat 80., na fali gorbaczowskiej „pieriestrojki" pojawiła się jedyna (i najprawdopodobniej ostatnia[31]) szansa na odrodzenie polskości na Białorusi. Odradzanie prawie całkowicie zatraconej świadomości narodowej, odbudowa od zera polskojęzycznego szkolnictwa w atmosferze niesprzyjających władz BSRR przy braku wsparcia „Macierzy" i jakichkolwiek środków finansowych było zadaniem karkołomnym. Znalazła się jednak grupa działaczy, która, świadoma swojej polskości, potrafiła wykorzystać sprzyjające czynniki i jeszcze raz zawalczyć o Polaków na Białorusi. Podstawą, jaka miała przywrócić ich świadomość i głównym celem wszystkich działań miały być polskie szkoły na Białorusi.

[30] T. Gawin, s. 72-80.
[31] Wielu badaczy jest zdania, że gdyby możliwości dla „polskiego odrodzenia" na Białorusi pojawiły się kilka lat później to owo „odrodzenie" nie byłoby możliwe do zrealizowania, gdyż ludność Polska uległaby już całkowitemu wynarodowieniu i asymilacji.

2. Polacy w Republice Białoruś (1991-2016).

Kryzys ekonomiczno-społeczny, w jakim na przełomie lat 80. i 90. XX w. znajdował się Związek Radziecki, doprowadził do gwałtownych i nieoczekiwanych zmian na geopolitycznej mapie świata. Wskutek tych procesów Rada Najwyższa Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uchwaliła, 24 sierpnia 1991 r., deklarację niepodległości[32]. Kilka miesięcy później, 8 grudnia 1991 r., podczas spotkania w białoruskiej wsi Wiskuli przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białorusi Stanisława Szuszkiewicza, prezydenta Rosji Borysa Jelcyna oraz prezydenta Ukrainy Leonida Krawczuka dokonało się jedno z najbardziej znamiennych w historii najnowszej zdarzeń – przestał istnieć Związek Radziecki[33].

Upadek tego wielkiego tworu państwowego był szokiem, zarówno dla jego mieszkańców, jak i systemów politycznych: wymusił pospieszny i chaotyczny proces określany mianem „demokratycznej transformacji obszaru poradzieckiego". W jego wyniku nowo powstałe, niepodległe państwa musiały udźwignąć ciężar, jakim była pełna suwerenność, z którą wiązała się konieczność radykalnych przemian politycznych, systemowych, a także społecznych[34]. Z perspektywy czasu możemy stwierdzić, iż Białoruś nie była przygotowana do przyjęcia odpowiedzialności, z jaką wiązała się niepodległość i suwerenność, a brak dojrzałości politycznej, połączony z głębokim wrośnięciem w sowiecką glebę uniemożliwiły w tym kraju rozwój demokracji. Jednakże wówczas, na początku lat 90., każda z grup społecznych, zamieszkujących obszar poradziecki, znalazła się w nowym położeniu. Poniższa analiza przybliży sytuację mniejszości Polskiej w niepodległej Republice Białorusi.

Powstanie niepodległej Białorusi, niestety nie zmieniło wiele w polityce skierowanej do mniejszości polskiej – nadal obserwowane są próby w kierunku wtopienia Polaków w społeczność białoruską[35], a stosunek władz wobec Polaków na Białorusi nigdy nie spełniał wymogów europejskich, dotyczących narodowych mniejszości[36]. Niezmienny

[32] W. Roszkowski, *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 418–422.
[33] Tamże, s. 423.
[34] K. Fedorowicz, *System rządów parlamentarnych na obszarze postradzieckim: casus Mołdawii i Łotwy,* [w:] „Przegląd Politologiczny", nr 2/2012, Wydawnictwo Naukowe WPN, Poznań 2012, s. 115.
[35] Nasilony nawrót do retoryki uznającej Polaków za „spolonizowanych Białorusinów" można zaobserwować zwłaszcza po 1994 r., gdy władzę w kraju objął prezydent Aleksander Łukaszenka.
[36] T. Kruczkowski, *Polacy we współczesnej Białorusi. Problemy egzystencji i perspektywy rozwoju,* „Głos znad Niemna", nr 14 (443) 2000, s. 11.

problem stanowi także określenie dokładnej liczby Polaków na Białorusi, gdyż przeprowadzone po 1991 r. spisy powszechne (1999 roku oraz 2009 roku) poddawane są takim samym wątpliwościom, jak poprzednie spisy dokonane w latach radzieckich. Obydwa spisy, dokonane na niwie niepodległej Białorusi, wskazują na tendencję spadkową dla mniejszości polskiej w tym kraju. Według spisu z 1999 r. na Białorusi zamieszkiwało 395 712 tys. osób narodowości polskiej (3,94% populacji kraju)[37], a w 2009 – zaledwie 294 549 tys. (3,10 % populacji)[38], czyli aż o 25% mniej. Są to dane oficjalne, poddawane jednak pod wątpliwość przez wielu badaczy, sugerujących sztuczne zaniżanie liczby Polaków w oficjalnych statystykach. Istnieją nieoficjalne szacunki, żadne nie są jednak na tyle rzetelne, by można je uznać za pewnik, cechuje je też dość spora rozbieżność (od 0,5 mln do 1,2 mln osób narodowości polskiej)[39].

Tab. 7. Liczebność mniejszości polskiej w porównaniu do pozostałych narodowości zamieszkujących Republikę Białorusi w 1999 r.

	Ilość osób (1999)
Ogólna liczba ludności	10 045 237 (100%)
Białorusini	8 159 073 (81,2%)
Rosjanie	1 141 731 (11,4%)
Polacy	**395 712 (3,9%)**
Ukraińcy	237 014 (2,4%)
Żydzi	27 810 (0,3%)
Tatarzy	10 146 (0,1%)
Litwini	6 387 (0,1%)

Opracowanie: T. Gawin. Źródło: T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 21

[37] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 21.

[38] Национальный Статистичкский Комитет Республиуи Беларусь, *Бюллетень,* 2009, s. 23, źródło: http://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar(dostęp: 26.08.2020).

[39] P. Eberhardt, *Polacy na Białorusi,* Serwis Stowarzyszenia Wspólnota Polska, źródło: http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko01 (dostęp 29.06.2016), por. T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz cyt.,* s. 29-30.

Tab. 8. Liczebność mniejszości polskiej w porównaniu do pozostałych narodowości zamieszkujących Republikę Białorusi w 1999 r.

	Ilość osób (2009)
Ogólna liczba ludności	9 503 807 (100%)
Białorusini	7 957 252 (83,7%)
Rosjanie	785 084 (8,3%)
Polacy	**294 549 (3,10%)**
Ukraińcy	158 723 (1,7%)
Żydzi	12 926 (0,1%)
Tatarzy	7 316 (0,08%)
Litwini	5 087 (0,05%)

Opracowanie: własne na podstawie: НациональныйСтатистичкскийКомитетРеспублиуиБеларусь, *Бюллетень,* 2009, s. 23, źródło: http://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar [dostęp: 26.08.2020]

Jak już wspomniano, przytoczone powyżej dwa spisy powszechne (z 1999 roku oraz 2009 roku) budzą podobne wątpliwości, co dane statystyczne pochodzące z czasów radzieckich. Istnieje wiele przesłanek, wysnutych na podstawie analizy samych danych, tendencji, jak i metodologii prowadzonych spisów, które pozwalają uznać je za wątpliwe. Przy czym warto zaznaczyć, iż owe wątpliwości występują nie tylko w odniesieniu do liczebności Polaków lub innych mniejszości narodowych: w 1999 r. przez Towarzystwo Języka Białoruskiego im. Franciszka Skoryny z Mińska zostało wydane Oświadczenie, w którym mowa była o braku obiektywizmu przeprowadzonego spisu oraz jego skierowaniu przeciwko suwerenności Republiki Białoruś i narodowi białoruskiemu. Oświadczenie to podpisał białoruski polityk i działacz społeczny, Oleg Trusow[40]. Natomiast o stale istniejącej tendencji do statystycznego „zaniżania" liczby Polaków na Białorusi informował na początku lat 2000. Prezes Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi prof. Czesław Bieńkowski[41]. Jeszcze inną rzecz zauważa współzałożyciel i pierwszy prezes ZPB, Tadeusz Gawin, wskazując, iż rzekomy spadek liczby Polaków na

[40] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* 30.
[41] Cz. Bieńkowski, *Polacy na Białorusi,* „Głos znad Niemna", nr 7 (406), 2000, s. 10.

Białorusi nastąpił w momencie „polskiego odrodzenia" narodowego w tym kraju i rosnącej liczby zadeklarowanych członków organizacji, z których część właśnie wtedy powracała do swojej polskości[42]. Profesor Zdzisław J. Winnicki zauważa z kolei, iż problem nie dotyczy jedynie białoruskich danych statystycznych, ale retoryki stosowanej wobec mniejszości polskiej w całej historiografii białoruskiej, która opiera się na tych samych zasadach, co retoryka w czasach sowieckich i która – w porównaniu z dorobkiem historiografii polskiej – „sprawia wrażenie jakby chodziło o zupełnie inną rzeczywistość"[43].

Polacy zamieszkują wszystkie regiony Białorusi, choć ich rozmieszczenie nie jest równomierne. Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą w czynnikach historycznych oraz politycznych. Największa liczba Polaków zamieszkuje tereny wzdłuż granicy z Polską, pas terenu ciągnący się od Grodna przez Lidę do Wilna, Ostrowska i jezior brasławskich. Jest to obszar o długości około 300 km i szerokości do 120 km. Tendencję tę potwierdzają dane ze spisu powszechnego z 2009 r. Innymi obszarami, na których liczba Polaków jest stosunkowo wysoka w stosunku do innych narodowości, są: rejon werenowski (do 85%) i wołkowyski (29%).

Tab. 9. Rozmieszczenie Polaków w poszczególnych obwodach Białorusi oraz w mieście Mińsku na tle ogółu mieszkańców.

Obszar	Łączna liczba ludności	Liczba Polaków
Cała Białoruś	9 503 807	294 549 (3,10 %)
Obwód brzeski	1 401 177	17 539 (1,3 %)
Obwód witebski	1 230 821	11 141 (0,1 %)
Obwód homelski	1 440 718	1 958 (0,1 %)
Obwód grodzieński	1 072 381	230 810 (22%)
Miasto Mińsk	1 836 808	13 420 (0,7%)

[42] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 31.

[43]Z. J. Winnicki, *Współczesna doktryna i historiografia Białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*,Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2003, s. 6.

Z. J. Winnicki w cytowanej pracy szacuje także liczebność Polaków na Białorusi na ponad milion osób.

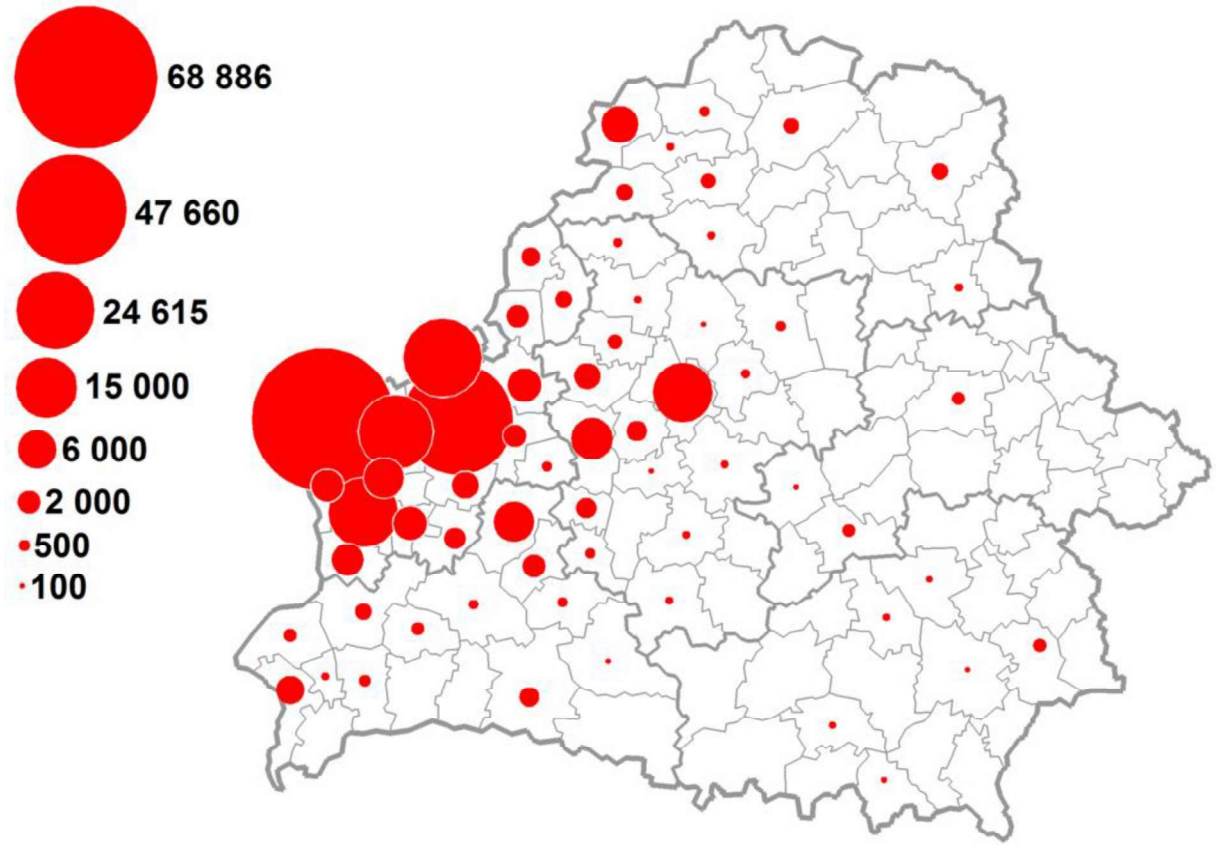
Obwód miński	1 422 528	17 908 (1,3 %)
Obwód mohylewski	1 099 374	1 773 (0,2%)

Opracowanie: własne na podstawie: Национальный Статистичкский Комитет Республиуи Беларусь, *Бюллетень,* 2009, s. 23, źródło: http://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar (dostęp: 26.08.2020).

Jak można zauważyć z przedstawionych wyżej (oficjalnych) danych, w 2009 roku największe skupisko Polaków znajdowało się w obwodzie grodzieńskim (ponad 230 tys.), a najmniejsze – w obwodzie mohylewskim (1 773 osoby). Duże skupiska Polaków zaobserwować można także w mieście Mińsku i obwodzie mińskim, obwodzie Brzeskim, a także – obwodzie witebskim. Z dostępnych danych wynika także, iż większość przedstawicieli polskiej mniejszości zamieszkuje miasta (180 905 – 61%). Analizując dane z lat poprzednich można zauważyć, że współczynnik Polaków zamieszkujących w miastach, w stosunku do mieszkańców wsi, zwiększa się. Jest to jednak tendencja jednolita dla ogółu społeczeństwa Białorusi.

Najliczniej zamieszkanymi miejscowościami przez Polaków są: Grodno, Lida oraz Mińsk. Najmniejsze skupiska Polaków znajdują się natomiast w niektórych rejonach obwodu mohylewskiego – ich liczba niekiedy nie przekracza skupiska 10 osób[44].

[44] Национальный Статистичкский Комитет Республиуи Беларусь, *Бюллетень,* 2009, s. 23, źródło: http://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar [dostęp: 26.08.2020]



Ryc. 1. Ludność polska na Białorusi (spis białoruski z 2009) według rejonów (miasta wydzielone na prawach rejonów oraz miasto stołeczne na prawach obwodu Mińsk są zsumowane z odpowiednim otaczającym rejonem)[45].

Obecność Polaków we wszystkich rejonach Białorusi ma swoje uzasadnienie w procesach historycznych: częściowo są to potomkowie Polaków żyjących na tych ziemiach jeszcze w czasach przedrozbiorowych, częściowo też osoby, które w ostatnich dziesięcioleciach migrowały z zachodu kraju na wschód. Niemniej jednak główna tendencja wciąż jest utrzymana: Polacy najgęściej zamieszkują obszary przygraniczne, te ziemie, które wchodziły w skład II Rzeczpospolitej oraz te, na których największe wpływy ma Kościół katolicki.

Jak było już wyżej wspomniane, po zakończeniu II wojny światowej sytuacja ekonomiczno-społeczna Polaków na ziemiach białoruskich uległa znacznemu pogorszeniu (a Polacy zostali wręcz „zepchnięci" do tzw. „dołów społecznych").

[45] Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Polacy_na_Bia%C5%82orusi#/media/Plik:Poles_in_Belarus_distribution,_Census_2009.png

Mimo, iż w ostatnich latach w Republice Białorusi, ich sytuacja ulega widocznej poprawie, wciąż odczuwalne są konsekwencje wcześniejszych uwarunkowań.

Tab. 10. Ludność poszczególnych grup narodowościowych według wykształcenia w roku 1999. Uwzględniono osoby powyżej 15 roku życia.

Narodowość	Wyższe, średnie i niepełne średnie	W tym:		Podstawowe
		Wyższe	Średnie i niepełne średnie	
1999 r. (odsetek od ogólnej liczby danej narodowości)				
Białorusini	5 439 847 (66,67%)	776 493 (9,51%)	4 663 354 (57,15%)	939 523 (11,5%)
Rosjanie	922 094 (80,76%)	257 050 (22,51%)	665 044 (58, 24%)	57 736 (5,05%)
Polacy	248 305 (62,74%)	29 520 (7,46%)	218 785 (55,28%)	80 569 (20,36%)
Ukraińcy	198 948 (83,93%)	47 862 (20,19%)	151 086 (63,74%)	16 177 (6,28%)
Żydzi	24 778 (89,13%)	10 683 (38,43%)	14 095 (50,7%)	1 481 (5,32%)
Tatarzy	8 388 (83,14%)	2 041 (20,22%)	6 347 (62,9)	800 (7,93%)
Litwini	4 404 (68,95%)	585 (9,16%)	3 819 (59,8%)	1 174 (18,4%)

Opracowanie: T. Gawin. Źródło: T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 47.

Bazując na dostępnych danych można dostrzec stopniową poprawę sytuacji związanej z wykształceniem Polaków, niemniej jednak ciągle są oni ludnością z najmniejszym odsetkiem osób, które ukończyły studia wyższe, w porównaniu z innymi narodowościami zamieszkującymi Republikę Białorusi. Jeszcze na początku lat 2000. Polacy byli grupą, która nie traktowała wyższego wykształcenia jako wartości prowadzącej do sukcesu na życiowej ścieżce[46]. Ta tendencja zdaje się obecnie ulegać zmianie, zważywszy na rosnące zainteresowanie młodych Polaków studiami wyższymi – tym bardziej na polskich uczelniach[47]. Na uczelniach białoruskich Polacy radzą sobie

[46] T. Gawin, *Polsie Odrodzenie… poz. cyt.* s. 49.
[47] *Oświata*, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

jednak gorzej od ich rówieśników innych narodowości (m.in. Białorusinów i Rosjan), co przejawia się m.in. mniejszą ilością stypendiów naukowych. Pośród samych Polaków większą zaradność podczas studiów wykazują kobiety[48].

Co się tyczy struktury zawodowej Polaków po 1991 r., to nadal widoczna jest dominująca (pośród przedstawicieli innych narodowości) tendencja do utrzymywania się pracy na własnej ziemi. Polacy statystycznie wykazują mniejszą aktywność ekonomiczną niż Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy czy Żydzi. Tadeusz Gawin zauważa jednak, że z drugiej strony przodują pod względem ilości dzieci i dłuższego życia – z tego powodu ilość osób w wieku produkcyjnym wśród Polaków jest statystycznie niższa, co daje rezultat „fałszywie" zaniżonych danych. Jego tezę potwierdzać ma fakt, iż statystycznie pośród Polaków jest mniej bezrobotnych niż chociażby pośród Białorusinów oraz, że wielu aktywnych i spełnionych zawodowo Polaków nie podaje w statystykach swojej prawdziwej narodowości. Największa aktywność ekonomiczna cechuje Polaków mieszkających w miastach (a podlegają oni tendencji coraz większej migracji ze wsi do miast), natomiast najmniejsza – na wsiach[49]. Pośród Polaków (w porównaniu z innymi narodowościami) najmniej jest osób zajmujących kierownicze stanowiska w różnego rodzaju organizacjach państwowych lub prywatnych, najgorszy wskaźnik mają także pośród specjalistów wysoko wykwalifikowanych. Statystycznie więcej Polaków pracuje w sferze usług oraz jako robotnicy wykwalifikowani w rolnictwie, myślistwie, leśnictwie czy rybołóstwie[50].

Ludność polską na Białorusi od innych narodowości stale wyróżnia pogłębiona religijność (wyznanie rzymskokatolickie) oraz – głębsze niż w przypadku Białorusinów i Rosjan – przywiązanie do tradycji rodzinnych. Przywiązanie do Kościoła katolickiego pośród Polaków (większe niż pośród Białorusinów-Katolików) potwierdziły badania przeprowadzone przez badaczy z Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie w 1998 r. Statystycznie Polacy zawierają także więcej związków małżeńskich, decydują się na mniej rozwodów oraz znacznie mniej aborcji, niż przedstawiciele innych narodowości[51]. Niemniej jednak, jak pokazują statystyki, Polacy są starzejącym się społeczeństwem. Wpływ na ten współczynnik może mieć jednak fakt, iż wiele osób „powraca do

[48] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 58.
[49] Tamże, s. 60-61.
[50] Tamże, s. 66.
[51] Tamże, s. 54-56.

polskości" dopiero na emeryturze oraz w zjawisku tzw. „rodzin mieszanych", w których dzieci zostają zarejestrowane jako Białorusini mimo posiadania – przynajmniej teoretycznie – związków i kontaktu z kulturą polską[52].

Podsumowując, można stwierdzić, iż sytuacja Polaków na Białorusi po 1991 zaczęła ulegać stopniowej poprawie, na co także nałożyło się zjawisko tzw. „Polskiego Odrodzenia Narodowego", które będzie omówione w kolejnej części pracy. Nie bez znaczenia było też ułatwienie w kontaktach z Macierzą i pojawienie się zainteresowania ze strony władz Rzeczpospolitej Polskiej, którego brakowało przez długie lata od władz Polskiej Republiki Ludowej. Polacy zaczęli nie tylko „nadrabiać zaległości" pod względem poziomu życia, wykształcenia czy posiadania bardziej prestiżowych stanowisk zawodowych, ale również rozpoczęło się stopniowe przezwyciężanie negatywnych stereotypów związanych z byciem Polakiem. Innymi słowy, rozpoczął się stopniowy proces niwelowania wszystkich negatywnych skutków represji, które dotykały mniejszość polską przez cały okres władzy radzieckiej. Powoli „bycie Polakiem" przestawało stanowić powód do wstydu (zwłaszcza w większych miastach), na co miały też wpływ powstające polskie organizacje społeczne oraz odradzające się szkolnictwo.

Mimo zauważalnej poprawy w sytuacji Polaków na Białorusi trudno nie dostrzec negatywnych aspektów, z jakimi muszą się oni borykać. Wciąż stosunek władz krajowych daleki jest od norm europejskich i bardziej przypomina politykę stosowaną w czasach radzieckich: przykładem może być fakt „sztucznego" zaniżania liczby osób narodowości polskiej w oficjalnych statystykach oraz nierespektowanie konstytucyjnych praw białoruskich Polaków, gwarantowanych przez konstytucję Republiki. Polacy wciąż ustępują Białorusinom, Rosjanom i przedstawicielom innych narodowości zamieszkujących Białoruś pod względem wykształcenia (tu sytuacja stale się zmienia, zwłaszcza, że wielu młodych Polaków pragnie wyjeżdżać na studia do Polski), statusu zawodowego oraz zaradności gospodarczej. Dużym problemem może być fakt, iż Polacy są społecznością starzejącą się – i choć jest to trend ogólny dla całej społeczności Białorusi[53], to na grupie, jaką jest mniejszość polska, może odbić się szczególnie, zwłaszcza, iż tendencję tę pogłębiają takie zjawiska jak asymilacja, powstawanie tzw.

[52]Tamże, s. 67.

[53] И. Калабихина, Н. Красовская, Н. Калмыков, *Демографическое старение в Республике Беларус: вузовы и новые возможности. Аналитический обзор*, Белсэнс, Минск 2018, s. 9

rodzin mieszanych czy liczne wyjazdy polskiej młodzieży na studia do Macierzy – z której już na Białoruś często nie wracają (po studiach w Polsce na Białoruś wraca zaledwie 25-30% młodzieży)[54].

[54]A. Dworeckow, *poz. cyt.,* s. 97.

3. Problemy z tożsamością narodową Polaków na Białorusi

Zagadnienie tożsamości narodowej zajmuje badaczy z różnych dyscyplin, w tym historyków, socjologów, psychologów społecznych czy politologów). Interesującą kwestią jest nie tylko samo powstanie zbiorowej świadomości wspólnoty identyfikującej się jako „naród", ale także kwestia utrzymania tej grupowej świadomości w różnych warunkach – i to nie zawsze sprzyjających. W licznych opracowaniach naukowych dotykających w jakikolwiek sposób tej problematyki można natknąć się na podobne wnioski i wyszczególnione konkretne komponenty, dzięki którym świadomość narodowa może powstać, rozwinąć się albo po prostu – przetrwać.

Świadomość i tożsamość narodowa są często traktowane tożsamo, jednakże niekiedy wskazuje się, iż świadomość narodowa stanowi w pewnym stopniu komponent narodowej tożsamości. Encyklopedia PWN definiuje świadomość narodową jako „zbiór przekonań o przynależności do określonego narodu, postrzeganie i rozumienie jego dziejów, zespół wyobrażeń o jego przeszłości, teraźniejszości i przyszłości oraz poczucie więzi z członkami tego narodu"[55] oraz „poczucie identyfikacji z jego [narodu] kulturą, przeszłością, dominującym systemem wartości, zwyczajami, wyznawaną religią. Świadomości narodowej – tej w zaawansowanej postaci – towarzyszy postawa patriotyzmu pełna uczuciowego zaangażowania w sprawy narodowe (…)"[56]. Zagadnienie tożsamości jest o tyle bardziej problematyczne, iż nawiązuje do znacznie szerszej grupy pojęć i zjawisk: może odnosić się zarówno do jednostki, jak i do grupy[57], a wpływ na samo kształtowanie tożsamości mogą mieć czynniki takie jak rodzina, terytorium, klasa społeczna lub status społeczny, płeć, religia lub pochodzenie etniczne[58]. Wyróżniana jest także „tożsamość regionalna lub lokalna", której cechą jest większa spoistość, specyficzność czy też pewna wręcz hermetyczność danej społeczności. Tożsamość narodowa bywa najczęściej definiowana jako „poczucie odrębności wobec innych narodów kształtowana przez czynniki narodotwórcze, takie jak symbole i barwy narodowe, język, świadomość pochodzenia, kultura narodu i jej znajomość,

[55] *Świadomość narodowa,* Encyklopedia PWN, źródło: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/swiadomosc-narodowa;3984379.html (dostęp: 20.09.2020).

[56] J. Borowy, *Edukacja kresowa jako ważny czynnik kształtujący świadomość narodową współczesnych Polaków „po tej i tamtej stronie Bugu",* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Grodno 2003, s. 253; za: T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 72.

[57] E. Kornacka-Skwara, *Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych,* [w:] „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, zeszyt XX, Częstochowa 2011, s. 115

[58] A. D. Smith, *National Identity,* Penguin Books Ltd., London 1991, s. 3-4

świadomość narodowa, więzy krwi, stosunek do dziedzictwa kulturowego, nauka i sztuka, terytorium, charakter narodowy”[59]. Jednakże najczęściej wymienianymi przez badaczy komponentami wpływającymi tożsamość (czy też utożsamianą z nią świadomość narodową) jest więź (kontakt) z kulturą narodową, język (to on właśnie stanowi „łącznik” z kulturą), symbolika i mity narodowe. Są to czynniki nie tylko najsilniej wpływające na kształtowanie narodowej tożsamości, ale stanowią one także warunek dla przetrwania narodu i jego jedności[60].

W jaki sposób naukowe ramy zagadnień odnoszą się do rzeczywistej sytuacji mniejszości polskiej na Białorusi? Świadomość narodowa Polaków na Białorusi mierzyła się z wieloma problemami: zarówno za czasów BSRR, gorabczowskiej pieriestrojki i momentu „polskiego odrodzenia narodowego”, jak również mierzy się z nimi i teraz, gdy w Republice Białorusi istnieją polskie organizacje społeczne i edukacyjne. Podkreślić należy to, co już zostało opisane wyżej: przez cały okres komunistyczny (w czasie którego zdążyły wyrosnąć dwa pokolenia ludzi) Polacy na Białorusi byli tak naprawdę odcięci od wszystkich czynników, które zgodnie uważane są za te konieczne dla przetrwania narodu i utrzymania narodowej świadomości. Dla polskiej świadomości narodowej jednym z najważniejszych komponentów był język – to stanowił nośnik kulturowej informacji, był łącznikiem, czynnikiem „wyróżniającym” Polaków pośród innych narodowości BSRR. I to właśnie w język polski władze komunistyczne uderzyły najwcześniej i najszybciej – likwidując polskie szkolnictwo czy zabraniając mówienia po polsku. Władze komunistyczne uderzały też silnie w Kościół katolicki, który w wielu przypadkach stanowił jedyny i ostatni „łącznik” z językiem polskim. Polacy, pozbawieni znajomości własnej mowy, pozbawieni elit intelektualnych, tracili kontakt ze swoją kulturą, tracili odrębność od przedstawicieli innych narodowości, coraz bardziej „wtapiali się” w sowieckie społeczeństwo, a proces ten potęgowany był opisywaną wcześniej dyskryminacją lub też zachęcaniem, w imię korzyści majątkowych i społecznych, wyrzekania się własnej tożsamości – czyli polskości. Były to warunki ekstremalnie trudne dla zachowania tożsamości narodowej. Jednakże się to udało, choć pod koniec lat 80. XX w. stopień narodowej świadomości Polaków pozostawiał wiele do życzenia.

Co pozwoliło na zachowanie tożsamości narodowej Polaków na Białorusi mimo tak niesprzyjającej rzeczywistości? Przede wszystkim, należy zwrócić uwagę na swoistą

[59] E. Kornacka-Skwara, *poz. cyt.,* s.113
[60] A. D. Smith, *poz. cyt.,* s. 42

specyfikę polskiego patriotyzmu i świadomości narodowej na Kresach, które zawsze miały charakter bardziej wyostrzony[61] (co w pewnym stopniu odpowiada kategorii świadomości regionalnej, posiadającej cechy hermetyczne dla kręgu danej społeczności). Polska kresowa świadomość narodowa kształtowała się przez lata w opozycji do nasilonej rusyfikacji; to właśnie Kresy niejednokrotnie kojarzyły się z ogromną ofiarnością i odwagą w walce o niepodległość, to właśnie ziemie kresowe zrodziły wybitnych Polaków, którzy stali się symbolami dla całej społeczności polskiej (m.in. Adam Mickiewicz, Tadeusz Kościuszko, Stanisław Moniuszko, Józef Piłsudski).

[61] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie…. Poz. cyt.,* s. 73.

4. Rola Kościoła katolickiego i rodziny w podtrzymywaniu polskości i znajomości języka polskiego.

Współczesne badania wskazują, iż nawet dziś cechami charakterystycznymi dla polskiej świadomości narodowej na Białorusi są katolicyzm, szlacheckość, język polski, ciągłość tradycji kultury polskiej oraz stosunek do pojęcia ojczyzny[62]. Wartości te najprawdopodobniej pozostają niezmienne od co najmniej dziesięcioleci, choć w czasach władzy radzieckiej, wskutek represji, mogły ulec zatarciu. Efekty opisywanego wcześniej działania skierowanego na wynarodowienie Polaków na Białorusi, widać do dzisiaj i to nie tylko w samej znajomości języka polskiego, ale także w częstotliwości posługiwania się nim w różnych sytuacjach życiowych.

Jak pokazują dane statystyczne, jedynie 5,6% polskich rodzin na Białorusi posługuje się w domu językiem polskim. W tym obszarze dominuje komunikacja w języku białoruskim[63] - 58,5% oraz rosyjskim – 35,5%. Istnieją także pewne skupiska ludności (w tym polskiej), zwłaszcza na północno-wschodnich krańcach Białorusi, gdzie przeważa komunikacja za pomocą lokalnego dialektu, określanego przez miejscowych jako „język prosty"[64]. Jedynie na samej Grodzieńszczyznie sytuacja jest trochę bardziej korzystna dla języka polskiego, co wykazały badania etnosocjologiczne przeprowadzone w latach 1992-1993 przez badaczy z Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie.

[62] Tamże, s. 83.

[63]Co ciekawe – Polacy na Białorusi częściej mówią w domu po białorusku niż sami Białorusini, którzy do tego typu komunikacji najczęściej używają języka rosyjskiego lub tzw. trasianki – hybrydy białoruskiego z rosyjskim.

[64] A. Kuleszewicz, *Szkoły polskie na Białorusi – historia, status i perspektywy,* [w:] „Język polski jako nośnik tożsamości", red. M. Lachowicz, K. Polasik-Wrzosek, Instytut Wschodni UAM, Poznań 2017, s. 99

Tab. 11. Stopień wykorzystywania języka polskiego przez osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe w różnych miejscowościach obwodu Grodzieńskiego (grupa badana wynosiła 400 osób).

Strefa Komunikacji	Polski	Białoruski	Rosyjski
Dom i rodzina	48,3 %	39%	65,3 %
Praca, stosunki z kolegami	12,5 %	30,5%	78,8%
Komunikacja z przyjaciółmi	26,3%	29%	77,8%
Sfera społeczna	13%	28,5%	81,2%

Opracowanie: M. Biaspamiatnych[65], źródło: M. Biaspamiatnych, *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań Centrum Etnokonfesjonalnych i Socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego,* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003, s. 120.

Jak wynika z powyższej tabeli, na samej Grodzieńszczyznie język polski jest wykorzystywany, choć jego rola głównie sprowadza się do życia rodzinnego (w którym jednocześnie wysokie miejsca zajmują języki rosyjski i białoruski). Badanie uwydatnia także znaczącą dominację języka rosyjskiego we właściwie wszystkich strefach życia.

Prace badaczy z Uniwersytetu Grodzieńskiego wykazały jeszcze jedną specyfikę językową Polaków z Grodzieńszczyzny: trójlingwinizm. Badacz Mikołaj Biaspamiatych opisuje to w następujący sposób: „*Przystępuję do wywiadu w pewnej polskiej miejscowości, rozpoczynamy znajomość z jej mieszkańcami po rosyjsku – i do nas mówią dość poprawnym językiem rosyjskim (chociaż z wyraźnym akcentem białoruskim); zaczynamy mówić po białorusku – i słyszymy odpowiedź w tym języku; mówimy po polsku – i nasi rozmówcy przechodzą na polski. W opisanej sytuacji komunikacyjnej język polski okazuje się być jakimś fantomem nieuchwytnym – jego nie ma, ponieważ jego nie słychać w codziennym strumieniu komunikacyjnym, i zarazem z tym on jest, ponieważ Polak,*

[65] M. Biaspamiatnych, *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań Centrum Etnokonfesjonalnych i Socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego,* [w:] „Problemy świaodmości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003, s. 120.

zwłaszcza w wieku starszym, będzie mówić do was po polsku, jeżeli zwrócicie się do niego w tym języku, i będzie wam za to wdzięczny"[66].

Bazując na powyższym, można wywnioskować, że Polacy w pewnym stopniu potrafią i chcieliby więcej rozmawiać po polsku, ale brakuje im bodźców, które taką rozmowę by inicjowały. Jednym z podstawowych problemów dla zachowania polskiej tożsamości narodowej i znajomości języka polskiego jest właśnie kwestia posługiwania się językiem polskim w domach – w rodzinach. Mimo, iż część przedstawicieli mniejszości polskiej kultywuje w swoich progach polskie tradycje i nawet język, często odbywa się to w stopniu niewystarczającym. W rozmowach, także tych rodzinnych, przeważa język ogółu, codziennej komunikacji – rosyjski. Jest to skutkiem wieloletnich propagandowych działań nakierowanych na to, aby Polaków zniechęcić do polskości[67], jak i naturalnie występujących czynników asymilacyjnych (w tym powstawanie mieszanych rodzin polsko-białoruskich). I choć przez lata istnienia BSRR to właśnie dom i przekazywane wartości rodzinne pozwalały osobom polskiego pochodzenia zachować swoją tożsamość lub przynajmniej wiedzę o swoim polskim pochodzeniu, to najczęściej przekazywana znajomość samego języka polskiego – głównego nośnika polskiej kultury i świadomości narodowej – była niewystarczająca lub wręcz znikoma. Instytucją, która w stopniu przeogromnym przyczyniła się do zachowania polskości oraz języka polskiego na Białorusi w czasach radzieckich był Kościół katolicki.

Kościół katolicki w świadomości i w życiu Polaków na Białorusi zajmuje miejsce szczególne. W przypadku Polaków na Białorusi to nie sam język, ale wiara stanowi główny czynnik dyferencjacji i integracji etnicznej jako podstawowa cecha służąca do zidentyfikowania osoby z odpowiednią grupą[68]. W tzw.świadomości potocznejna Białorusi Polak jest tym, „który chodzi do kościoła", a samo określenie „polski"postrzegane jest jako przynależność wyznaniowa[69].

Taka pozycja oraz rola Kościoła katolickiego na Białorusi wynika z wielowiekowej historii tych ziem oraz roli, jaką Kościół odegrał w zachowaniu i odrodzeniu polskości po 1939 r.: gdy przeważająca liczba wiernych chciała bronić się

[66]Tamże, s. 119.
[67] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 80.
[68] M. Biaspamiatych, *poz. cyt.,* s. 115.
[69]Przeciwieństwem „wiary polskiej" jest „wiara ruska" - prawosławna

przed narzucaną rusyfikacją, oczekiwano, aby język polski był obecny w świątyniach[70]. I był – kościół go bronił, z czasem stając się dla wielu jedyną płaszczyzną zetknięcia się z polszczyzną. Po pojawieniu się władzy radzieckiej na dawnych ziemiach II RP, Kościół katolicki był jedyną legalną organizacją, która zyskała miano swoistej „opozycji" wobec moralności i zasadom narzucanym przez władze. Społeczność tej organizacji reprezentowali przede wszystkim Polacy. Wyjaśniać to może, dlaczego w latach 1939-1989 represjom poddawani byli także księża katoliccy – kierownictwo partyjne postrzegało ich jedynie jako „aktywnych działaczy spolszczenia i spolonizowania ludności białoruskiej[71]". Sama obecność księży, sprawowanie przez nich liturgii (tym bardziej w języku polskim, który na ziemiach białoruskich stanowił „naturalny" język liturgii) utrudniała sowietyzację i ateizację społeczeństwa. Kościoły, skupiające ludność polską, były wręcz uważane za bastion oporu narodowego, który – w opinii partyjnych dygnitarzy – powinien ulec likwidacji[72]. Władze radzieckie, pragnąc zrealizować zamiar ateizacji dzieci i młodzieży, próbowały nie dopuszczać ich do świątyń katolickich: zabroniono wręcz prawnie uczęszczania na nabożeństwa osobom do 18 roku życia, w demaskowaniu dzieci chodzących do kościoła nierzadko pomagali władzy nauczyciele. Jednakże zdecydowana większość patriotycznie nastawionych polskich rodzin podejmowała liczne wysiłki, by w sposób tajny nauczyć dzieci religii, wysłać na tajne kursy i zapewnić im otrzymanie sakramentów[73]. Jako, iż księżą sami byli (w przeważającej większości) Polakami, wszystkie owe tajne nauczania i przygotowania do sakramentów, również prowadzili w języku polskim. Obecność księży z polski skutkowała wzrostem zainteresowania młodszego pokolenia językiem polskim. Ewentualna słaba znajomość języka nie przeszkadzała w czynnym uczestniczeniu w nabożeństwach w języku polskim. Niekiedy, aby to ułatwić, w kościołach pojawiały się śpiewniki z polskimi pieśniami i psalmami zapisanymi fonetycznie alfabetem rosyjskim.

[70] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.* s. 280

[71] Tamże, s. 280-283

[72] R. Dzwonkowski SAC, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988,* Towrzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 27

[73] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.* s. 286. Niekiedy w celu ochrzczenia dziecka lub umożliwienia mu przystąpienia do Pierwszej Komunii udawano się do kościołów na Litwę. Takie zabiegi podejmowali najczęściej ci polscy rodzice, którzy posiadali wyższe stanowiska i obawiali się o utratę pracy.

Można stwierdzić, że w czasach, gdy nie istniały żadne szkoły polskie na Białorusi, ich rolę przejął właśnie Kościół katolicki[74].

Istniejące dane pokazują także, że kościoły i parafie po II wojnie światowej utrzymały się na ziemiach białoruskich tam, gdzie ludność polska liczyła przynajmniej 20% (były to dokładnie rejony grodzieński, wołkowyski, mostowski, werenowski, szczuczyński i oszmiański) oraz tam, gdzie znaczna była liczba tzw. „katolików przepisanych" (rejon smorgoński, ostrowiecki, głąbocki, święciański). W niektórych dużych miastach czynnie działała tylko jedna świątynia (m.in. Grodno, Lida, Wołkowysk, Słonim), istniały także parafie odwiedzane przez księży jedynie w wybrane dni oraz „kościoły otwarte" – wspólnoty religijne pozbawione duszpasterza, które istniały tylko dzięki wytrwałości i uporowi przedstawicieli miejscowych polskich społeczności[75]. Dla odrodzenia polskości na Białorusi w okresie gorbaczowskiej pieriestrojki oraz na początku kształtowania się niepodległej Republiki Białorusi silny wpływ miały dwa symboliczne wydarzenia: wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. oraz przyjazd ks. kardynała Józefa Glempa z Polski na Białoruś we wrześniu 1988 r[76].

Silne powiązanie Kościoła katolickiego poczuciem polskości ponownie potwierdziły wspomniane wyżej badania Uniwersytetu Grodzieńskiego. Prawie połowa respondentów (44,6%), którzy wzięli w nim udział uznała, że Kościół jest miejscem, w którym „odczuwają, że jesteś prawdziwym Polakiem". Obecnie trudno jest jednak określić realną liczbę katolików na Białorusi, a tym bardziej – udział Polaków w tej liczbie. W 1997 r. watykański rocznik statystyczny *Annuario Pontificio,* opierając się na danych otrzymanych od biskupów, określił liczbę katolików na Białorusi na 1 240 000. W tym samym czasie szacunki przedstawiane przez władze państwowe podawały liczbę zbliżoną do 2 mln, z czego największe zwarte skupisko, wynoszące około 800 tys. osób, przypada na diecezję grodzieńską[77].

O ile jeszcze na początku lat 90. Kościół katolicki utożsamiany był głównie z ludnością polską i uważany za „bastion polskości" na Białorusi, obecnie zaczęły w nim zachodzić spore zmiany. I choć większość księży w parafiach ciągle delegowanych jest

[74] R. Dzwonkowski SAC, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie – czego oczekują?,* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003, s. 25
[75] T. Kruczkowski, *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi,* [w:] „Problemy świaodmości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003, s. 78
[76] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 287
[77] R. Dzwonkowski SAC, *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie… poz. cyt*, s. 22.

z Polski, to zdołali oni dostrzec pośród swoich wiernych nie tylko osoby pochodzenia polskiego, w związku z czym postanowili wprowadzić liturgię także w języku białoruskim i rosyjskim. I choć na Białorusi język polski był i jest językiem liturgii zdecydowanej większości wiernych, w ostatnich latach zaobserwować można postępującą białorutenizację Kościoła katolickiego na Białorusi, co częściowo stanowi wymóg duszpasterski stawiany przez Stolicę Apostolską[78]. I choć z jednej strony społeczność wiernych na Białorusi może uznać za pozytywne zjawisko zwiększającej się liczby katolików-Białorusinów, o tyle postępujące rugowanie języka polskiego z przestrzeni sakralnej może prowadzić do niepożądanych dla mniejszości polskiej skutków, gdyż wiele osób zostanie pozbawionych, czasami jedynego, źródła kontaktu z mową ojczystą oraz z głównym „nośnikiem" polskości, jaki na tych obszarach funkcjonował od dziesięcioleci. Tym bardziej tworzy to nowe wyzwania przed polskimi organizacjami społecznymi i edukacyjnymi, które mogą zostać zmuszone przejąć ponownie tę rolę, którą przez lata pełnił Kościół katolicki dla Polaków na Białorusi.

[78] Tamże, s.25-32.

5. Sytuacja prawna polskiej mniejszości narodowej na Białorusi.

W systemie prawnym Związku Radzieckiego pomijano kwestie praw mniejszości narodowych (a jeżeli pojawiały się jakiekolwiek uregulowania – chociażby w szczątkowej formie – to zatajano ten fakt), zważywszy na to, że władze ZSRR zdawały się wręcz negować istnienie mniejszości narodowych na swoim terenie[79]. Ten stan rzeczy dotkliwie wpływał na sytuację Polaków na Białorusi. Dopiero proces pieriestrojki, rozpad ZSRR i wyodrębnienie się niezależnej Białorusi dały nowe szanse na unormowanie ich sytuacji formalnej. Pierwszym krokiem, w 1989 r., było przyjęcie ustawy o prawach mniejszości narodowych, zatwierdzonej przez Radę Najwyższą ZSRR, w której mowa była m.in. o kluczowej dla białoruskich Polaków sprawie - prawie do pobierania nauki w języku ojczystym. Dalsze przemiany geopolityczne tylko sprzyjały przekształcaniu zapisów prawnych na wzór tych obowiązujących w państwach demokratycznych. Dla Białorusi najważniejszymi okazały się dwa akty prawne: *Deklaracja o suwerenności państwowej,* uchwalona 27 lipca 1990 r. przez Radę Najwyższą BSRR oraz późniejsze ogłoszenie niepodległości Republiki Białorusi w dniu 25 sierpnia 1991 r.[80] Istotnym dla mniejszości polskiej aktem prawnym, pochodzącym jeszcze z okresu tych przemian, była *Ustawa o językach w BSRR,* uchwalona 26 stycznia 1990 r. Ustawa ta nie tylko zatwierdzała status języków urzędowych dla białoruskiego i rosyjskiego (art. 2), ale także poruszała kwestie niezwykle ważne i dotkliwe dla Polaków na Białorusi, które mogły tchnąć nadzieję w serca najbardziej aktywnych działaczy polskiego odrodzenia na początku lat 90:

- Art. 3 opisywanej ustawy gwarantował prawo do posługiwania się swoim językiem ojczystym;
- Art. 6 wprowadzał zakaz ograniczania lub uprzywilejowania praw jednostki ze względu na język;
- Art. 21 dawał prawo do wychowania oraz nauki dzieci w języku ojczystym przedstawicielom innych narodowości, zamieszkujących na Białorusi;
- Art. 22, w nawiązaniu do poprzedniego, gwarantował możliwość tworzenia odrębnych grup lub przedszkoli;

[79] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 189
[80] Tamże.

- Art. 23 w nawiązaniu do art. 21. gwarantował możliwość tworzenia odrębnych klas lub szkół powszechnych, których językiem wykładowym byłby język mniejszości[81].

Obecnie istnieją uregulowania prawne (zarówno pośród aktów wewnętrznych jak i bilateralnych oraz międzynarodowych), którym podlegają kwestie związane z prawami mniejszości i które mają kluczowe znaczenie dla działalności mniejszości polskiej na Białorusi, a w stopniu szczególnym – organizowania i rozwijania oświaty polskiej w tym kraju.

5.1.Prawodawstwo wewnętrzne

Za podstawowy akt prawny, który przyznaje prawa mniejszości polskiej na Białorusi, uważa się Konstytucję Republiki Białorusi z 1994[82]. Zapisy, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczą mniejszości polskiej to m.in.:

- Art. 2., zgodnie z którym „człowiek, jego prawa, wolności oraz zapewnienie możliwości ich realizacji stanowi najwyższą wartość oraz ideę społeczeństwa i państwa. Państwo jest obowiązane stworzyć obywatelom swobodne i godne warunki do rozwoju osobowego (…)[83];
- Art. 14. gwarantujący wszystkim obywatelom równość wobec prawa[84],
- Art. 15., wedle którego „Państwo odpowiedzialne jest za zachowanie historyczno-kulturowego i duchowego dziedzictwa, swobodny rozwój kultury wszystkich wspólnot narodowych, jakie zamieszkują Republikę Białorusi”[85],

[81] Tamże, s. 194.
[82] J. Rychlik, *Realizacja praw mniejszości białoruskiej w Polsce i mniejszości polskiej na Białorusi,* [w:] „Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce, red. D. Górecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013,s. 130
[83] Zob. Артыкул 2, Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.), źródło: https://pravo.by/pravovaya-informatsiya/pomniki-gistoryi-prava-belarusi/kanstytutsyynae-prava-belarusi/kanstytutsyi-belarusi/kanstytutsyya-1994-goda-sa-zmyanennyami-i-dapa-nennyami-/#1 (dostęp: 7.09.2020).
[84] Zob. Артыкул 14, Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.), źródło: https://pravo.by/pravovaya-informatsiya/pomniki-gistoryi-prava-belarusi/kanstytutsyynae-prava-belarusi/kanstytutsyi-belarusi/kanstytutsyya-1994-goda-sa-zmyanennyami-i-dapa-nennyami-/#1 (dostęp: 7.09.2020).

- Art. 33, wedle którego każdy obywatel Białorusi ma prawo do wolnego wyboru poglądów, przekonań oraz do swobodnego ich wyrażania. Ponadto, cenzura czy monopolizacja środków masowego przekazu (przez państwo, organizacje społeczne lub jednostki) są niedozwolone[86].
- Art., 50., który mówi, że „każdy ma prawo zachować swoją przynależność narodową, tak samo nikt nie może zostać przymuszany do wyznaczenia i wyjawienia swojej tożsamości narodowej". Artykuł ten kształtuje również prawo do posługiwania się językiem ojczystym oraz stanowi podstawę prawną do istnienia oświaty opartej o język mniejszości: „Każdy ma prawo korzystać z języka ojczystego, wybierać język komunikacji. Państwo zapewnia prawo do wyboru języka wychowania i nauczania". Ponadto, niniejszy artykuł informuje o tym, iż znieważenie czyjejś godności narodowej podlega odpowiedzialności karnej[87].

Prace nad ustawą zasadniczą niepodległej Białorusi trwały prawie 4 lata. Po ogłoszeniu niepodległości kraju, Białorusini sami zmuszeni byli stawić czoła własnemu odrodzeniu narodowemu i odzyskaniu (albo ukształtowaniu nowej – świadomej) tożsamości narodowej[88]. Elity państwowe, w tym politycy oraz inteligencja białoruska, forsowały ustawy mające na celu wzmocnienie pozycji języka białoruskiego, niemniej jednak te akty prawne zawierały także ustalenia dotyczące podstawowych praw mniejszości narodowych. Pośród nich wymienić można:

---

[85] Zob. Артыкул 15, Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.), źródło: https://pravo.by/pravovaya-informatsiya/pomniki-gistoryi-prava-belarusi/kanstytutsyynae-prava-belarusi/kanstytutsyi-belarusi/kanstytutsyya-1994-goda-sa-zmyanennyami-i-dapa-nennyami-/#1 (dostęp: 7.09.2020).

[86] Zob. Артыкул 33, Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.), źródło: https://pravo.by/pravovaya-informatsiya/pomniki-gistoryi-prava-belarusi/kanstytutsyynae-prava-belarusi/kanstytutsyi-belarusi/kanstytutsyya-1994-goda-sa-zmyanennyami-i-dapa-nennyami-/#1 (dostęp: 7.09.2020).

[87] Zob. Артыкул 50, Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.), źródło: https://pravo.by/pravovaya-informatsiya/pomniki-gistoryi-prava-belarusi/kanstytutsyynae-prava-belarusi/kanstytutsyi-belarusi/kanstytutsyya-1994-goda-sa-zmyanennyami-i-dapa-nennyami-/#1 (dostęp: 7.09.2020).

[88] Mimo, iż od uzyskania niepodległości Białorusi minęło prawie 30 lat, pośród Białorusinów nadal obserwuje się niski poziom świadomości narodowej.

- *Ustawa o kulturze w Republice Białoruś* (4 czerwca 1991 r.). W artykule 10. tegoż aktu prawnego można było znaleźć zapis: „Osobom dowolnej narodowości i grupy etnicznej, przebywającym na terytorium Republiki Białoruś, jest zagwarantowane prawo do rozwoju swojej kultury i języka, do zakładania szkół narodowych, przedsiębiorstw i instytucji kulturalnych (teatrów, muzeów, wydawnictw itd.). Obywatele Republiki Białorusi dowolnej narodowości i grupy etnicznej mają prawo do tworzenia stowarzyszeń kulturalnych, organizacji oraz towarzystw i zrzeszeń kulturalno-oświatowych, narodowych ośrodków kulturalnych (…)”[89];
- *Ustawa o oświacie w Republice Białorusi* (29 października 1991). Zgodnie z dyspozycją artykułu 6 tegoż dokumentu „podstawowymi językami wychowania i nauki w placówkach oświatowych republiki są: język białoruski i język rosyjski. Wybór języka wychowania i nauki odbywa się na zasadach dobrowolności (…). Zgodnie z zapotrzebowaniem obywateli i w wyniku decyzji lokalnych organów wykonawczych i zarządzających mogą być tworzone grupy w przedszkolach i klasy w szkołach ogólnokształcących, w których wychowanie i nauczanie w całości lub częściowo odbywać się będzie w języku mniejszości narodowej, lub będzie nauczany jej język. W wyniku porozumienia z republikańskim organem władzy państwowej, kompetentnym w dziedzinie oświaty, mogą być tworzone przedszkola lub szkoły ogólnokształcące, w których nauka i wychowanie odbywać się będą w języku mniejszości narodowej”[90].
- *Ustawa o mniejszościach narodowych w Republice Białorusi* (11 listopada 1992 r.). Z punktu widzenia mniejszości narodowych jest to najobszerniejszy dokument traktujący o właściwie wszystkich dziedzinach życia społecznego i gwarantujący mniejszościom ich podstawowe prawa, m.in. swobodny rozwój tych mniejszości oraz ich kultur, ochronę, przestrzeganie należnych praw oraz ustawowych interesów. Zgodnie z Artykułem 1, przynależność do mniejszości narodowej stanowić ma akt woli każdej jednostki, a wybór ten nie może pociągać za sobą niekorzystnych konsekwencji. Prawnie zabronione zostało ograniczanie wolności i praw obywateli Białorusi ze względu na ich przynależność do mniejszości

[89] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 194-195

[90] Tamże, s. 195. W dniu 9 listopada 1999 r. opublikowano zaktualizowaną wersję *Ustawy o oświacie w Republice Białorusi,* niemniej jednak w cytowanym artykule nie wprowadzono żadnych zasadniczych zmian.

narodowej. W Artykule 3 zaakcentowano bezprawny charakter wszelkich działań będących przymusowymi próbami asymilacji przedstawicieli mniejszości narodowych. W Artykule 5, opierając się na zasadzie równych praw politycznych, socjalnych, gospodarczych i wolności, zapewniono obywatelom RB, będących członkami mniejszości narodowych szereg praw, m.in.: prawo do pomocy państwa w rozwoju szkolnictwa i kultury narodowej, prawo do nauczania oraz używania mowy ojczystej, prawo do rozpowszechniania, publikowania i drukowania informacji w języku mniejszości, wyznawania dowolnej religii oraz sprawowania obrzędów religijnych w języku ojczystym, kultywowania tradycji narodowych oraz rozwijania twórczości artystycznej na poziomie amatorskim i profesjonalnym czy też zakładania własnych kulturalnych stowarzyszeń. W kwestii oświaty polskiej najbardziej istotny był Artykuł 7, wedle którego „państwo białoruskie sprzyjać miało tworzeniu warunków materialnych do rozwoju szkolnictwa oraz kultury mniejszości narodowych, przeznaczający na ten cel niezbędne środki z budżetu państwa”[91].

5.2. Akty bilateralne i międzynarodowe

Poza ustawodawstwem wewnętrznym istnieje także szereg praw wynikających z konwencji międzynarodowych i umów bilateralnych, które (z prawnego punktu widzenia) regulują sytuację mniejszości polskiej na Białorusi oraz szkolnictwa polskiego w tym kraju. Białoruś jest stroną wielu aktów prawa międzynarodowego, w tym Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich (1996) czy Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (co wiąże się z obowiązaniem do przestrzegania praw mniejszości narodowych). Do 1996 r. Białoruś należała także do Rady Europy[92] – wówczas państwo obowiązywały akty prawne tej organizacji, z czego niektóre (np. Europejska Karta Języków regionalnych z 1992 r.) dotyczyły ochrony mniejszości narodowych[93].

[91] Tamże, s. 196.
[92] Obecnie Białoruś jest jedynym państwem w Europie, które nie należy do tej organizacji.
[93] J. Rychlik, *poz. cyt.,* s. 130.

- **Akty prawne ONZ**

Wskutek wprowadzonych w 1944 r. poprawek do konstytucji ZSRR, na podstawie których republiki związkowe (a zatem także Białoruś) otrzymały prawo nawiązywania stosunków z innymi państwami, zawierania porozumień oraz wymiany przedstawicieli dyplomatycznych[94], a także pewnych dodatkowych zabiegów, BSRR zyskała status członka-założyciela ONZ[95] oraz członka 8 organizacji wyspecjalizowanych ONZ[96]. Po 1991 r. Białoruś stale posiada status członka ONZ – jednakże już jako niepodległe państwo, w związku z czym kraj ten obowiązywały i obowiązują nadal akty prawne opublikowane przez organizację.

Jeżeli chodzi o problemy mniejszości narodowych, to prawo międzynarodowe dopiero w latach 60. XX wieku zaczynało brać tę kwestię pod uwagę. Za jeden z pierwszych takich dokumentów, istotnych z punktu widzenia mniejszości i edukacji polskiej na Białorusi, uznać należy *Konwencję UNESCO w Sprawie Zwalczania Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty* (15 grudnia 1960), a zwłaszcza artykuł 5 ustęp c, w którym zawarto zasady ochrony praw oświatowych członków mniejszości narodowych: „*Należy przyznać członkom mniejszości narodowych prawo do prowadzenia własnej działalności oświatowej łącznie z kierowaniem szkołami i - zgodnie z polityką każdego państwa w dziedzinie oświaty - używania albo nauczania swojego własnego języka pod warunkiem, że:*

I) realizowanie tego prawa nie przeszkadza osobom należącym do mniejszości w zrozumieniu kultury i języka całej zbiorowości, w uczestniczeniu w jej działalności oraz, że nie podważa suwerenności państwa,

II) poziom nauczania w tego rodzaju szkołach nie będzie niższy od poziomu ogólnego, ustalonego lub zatwierdzonego przez właściwe organy,

[94] Конституция (Основной закон) Союза Советских Социалистических Республик (утверждена постановлением Чрезвычайного VIII Съезда Советов Союза Советских Социалистических Республик от 5 декабря 1936 г.), źródło: http://constitution.garant.ru/history/ussr-rsfsr/1936/red_1936/3958683/ (dostęp: 8.09.2020).

[95] J. Rychlin, *poz. cyt.* , s. 178.

[96] E. J. Osmańczyk, *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1982, s. 64.

III) uczęszczanie do tego rodzaju szkół będzie fakultatywne.[97]"

Kolejnym ważnym dokumentem, który potwierdzał istnienie mniejszości oraz gwarantował jej pewne prawa, uważa się *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych* (1966 r.) – a artykule 27 znalazł się przełomowy zapis, głoszący, że

„w państwach, w których istnieją mniejszości etniczne, religijne lub językowe, osoby należące do tych mniejszości nie mogą być pozbawiane prawa do własnego życia kulturalnego, wyznawania i praktykowania własnej religii oraz posługiwania się własnym językiem wraz z innymi członkami danej grupy."[98] Minusem tego Paktu z pewnością było to, iż przystąpienie do niego miało charakter wyłącznie deklaratywny.

W późniejszych latach powstawały kolejne akty prawne, wydane przez ONZ, w których mowa była o zakazie dyskryminacji – w tym ze względu na narodowość, język czy wyznanie. Można tu wskazać m.in. *Międzynarodową Konwencję w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej* (7 marca 1966, art. 6-7), *Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych* (16 grudnia 1966, art. 2) czy też *Konwencja o Prawach Dziecka w Dziedzinie Oświaty UNESCO (*15 grudnia 1966), której artykuły 28, 29 i 30 zawierają treści dość istotne, zarówno z punktu widzenia praw mniejszości polskiej na Białorusi, jak i polskiego szkolnictwa[99]. Artykuł 28 zobowiązywał bowiem wszystkie państwa-sygnatariuszy dokumentu do uznania praw dziecka do nauki na zasadzie równych szans, artykuł 29 podkreślał znaczenie procesu edukacji w kształtowaniu w świadomości dziecka „szacunku dla swoich rodziców, swojej tożsamości, języka i wartości kulturowych, jak również szacunku dla wartości narodowych kraju, w którym mieszka, kraju, z którego pochodzi oraz dla innych kultur". Z kolei w artykule 30 znalazł się zapis mówiący o tym, iż w państwach, w których istnieje mniejszość (narodowa, etniczna, religijna, językowa), dzieciom należących do tej mniejszości nie można odmówić prawa do „posiadania i korzystania z własnej kultury, do wyznawania i praktykowania swojej

[97]Konwencja w Sprawie Zwalczania Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty, 15.12.1960, ONZ, źródło: http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1960.html (dostęp: 18.09.2020).
[98] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 180.

religii lub do używania własnego języka, łącznie z innymi członkami jego grupy[100].” Później, te same punkty zostały powtórzone w *Konwencji o Prawach Dziecka,* uchwalonej przez ONZ 20 listopada 1989 r[101].

Obecnie za jeden z najważniejszych, z punktu widzenia praw mniejszości, aktów prawa międzynarodowego, przyjętego przez ONZ, jest *Deklaracja Praw Osób Należących do Mniejszości Narodowych lub Etnicznych, Religijnych i Językowych* (10 grudnia 1992 r.) – spośród wszystkich dokumentów wydanych przez ONZ, ten o prawach mniejszości traktuje najszerzej, choć ma też spore wady: zawiera stosunkowo dużo ogólnikowych sformułowań i *de facto* pozwala państwom członkowskim samodzielnie zadecydować o tym, czy chce tych rozporządzeń przestrzegać. Z punktu widzenia interesów mniejszości polskiej i oświaty wadą jest także lakoniczne wspomnienie o kwestii edukacji. Niemniej jednak warto wskazać tu na artykuł 4 (ustępu 3 oraz 4) niniejszego aktu prawnego: „Gdziekolwiek jest to możliwe, Państwa podejmą właściwe środki dla zapewnienia, by osoby należące do mniejszości korzystały z adekwatnych udogodnień służących nauce ich macierzystego języka lub pobierania nauki w ich języku macierzystym” oraz „tam, gdzie jest to właściwe, Państwa podejmą środki w dziedzinie edukacji, celem wspierania znajomości historii, tradycji, języka i kultury mniejszości istniejących w obrębie ich terytorium. Osoby należące do mniejszości winny dysponować adekwatnymi udogodnieniami dla zdobywania wiedzy w społeczeństwie jako całości”[102].

- **Akty Prawne OBWE**

Kwestie mniejszości narodowych pojawiały się już na stronach pierwszych dokumentów wydanych przez KBWE (od 1994r. – OBWE), czyli już w porozumieniach helsińskich. Za przykład posłużyć może *Akt Końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie* (1 sierpnia 1975 r.), w którym pojawia się artykuł (zasada VII): „Państwa uczestniczące, na których terytorium znajdują się mniejszości narodowe, będą szanować prawo osób, należących do takich mniejszości, do równości wobec prawa,

[100] Tamże, s. 181

[101] Konwencja o Prawach Dziecka, ONZ, 20.11.1989, źródło: http://ppp.lobez.ibip.pl/public/get_file_contents.php?id=302971 (dostęp: 18.09.2020).

[102] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 181-182.

dadzą im pełną możliwość rzeczywistego korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności, i w ten sposób będą chronić ich uzasadnione interesy w tej dziedzinie”[103].

Nieco szerzej kwestię praw mniejszości, w kontekście praw człowieka, poruszył inny dokument, uchwalony w 1989: *Dokument Końcowy Spotkania Wiedeńskiego KBWE (4.11.1986-19.01.1989).* W przyjętych w tym dokumencie *zasadach* możemy znaleźć zapisy istotne z punktu widzenia praw mniejszości – także pod kątem nauczania języka mniejszości. Najważniejsze punkty dokumentu, które możemy wyróżnić, to:

- „Państwa uczestniczące potwierdzają, że będą szanować prawa człowieka i podstawowe wolności, w tym wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań, w odniesieniu do wszystkich – bez różnicy rasy, płci, języka bądź religii (…) (punkt 11);

- zagwarantują prawa ludzkie i podstawowe wolności każdej osobie przebywającej na ich terytorium i podlegającej ich jurysdykcji bez żadnej różnicy, np. rasy, koloru skóry płci, języka, religii, poglądów politycznych lub innych, pochodzenia społecznego lub narodowego, własności, urodzenia, bądź innej cechy statusu” (punkt 13g);

- Państwa uczestniczące będą czynić nieustanne wysiłki na rzecz realizacji postanowień Aktu Końcowego i Madryckiego Dokumentu Końcowego odnoszące się do mniejszości narodowych. Podejmą wszelkie niezbędne kroki ustawodawcze, administracyjne, o ile są nimi związane, aby zagwarantować ochronę praw ludzkich i podstawowych wolności osób należących do mniejszości narodowych na ich terytorium. Powstrzymają się od jakiejkolwiek dyskryminacji takich osób i będą się przyczyniać do realizacji ich uzasadnionych interesów i aspiracji w dziedzinie praw człowieka i podstawowych wolności (punkt 18);

- Będą chronić i tworzyć warunki krzewienia tożsamości etnicznej, kulturalnej, językowej i religijnej mniejszości narodowych na własnym terytorium.

[103] Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) Sporządzony w Helsinkach dnia 1 sierpnia 1975 r., źródło: https://docplayer.pl/176441-Akt-koncowy-konferencji-bezpieczenstwa-i-wspolpracy-w-europie-obwe.html (dostęp: 18.09.2020), por.: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 183.

Okażą poszanowanie dla swobodnego korzystania z praw przez osoby należące do takich mniejszości i zagwarantują ich pełną równość z nimi. (punkt 19)”[104].

Innym dokumentem OBWE, istotnym ściśle z punktu widzenia praw mniejszości narodowych, jest *Dokument Spotkania Kopenhaskiego Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE* (29 czerwca 1990). Prawom mniejszości poświęcono rozdział VI (aż 9 artykułów: od 30 do 39), w którym podkreślono, iż przynależność do mniejszości narodowej stanowi wybór indywidualny każdej jednostki[105]. Ponadto, określono prawa osób należących do mniejszości narodowych:

- „Osoby należące do mniejszości narodowych mają prawo do korzystania w pełni i skutecznie z przysługujących im praw człowieka i podstawowych wolności, bez jakiejkolwiek dyskryminacji oraz w pełnej równości wobec prawa. (punkt 31);

— swobodnie używać swego języka ojczystego, tak prywatnie, jak i publicznie (punkt 32.1);

— tworzyć i utrzymywać własne instytucje, organizacje i stowarzyszenia edukacyjne, kulturalne i religijne, które mogą ubiegać się zgodnie z ustawodawstwem krajowym
o dobrowolne datki pieniężne i inne, jak również o wsparcie publiczne (punkt 32.2);

— wyznawać i praktykować swoją religię, w tym nabywać, posiadać i używać materiały religijne oraz prowadzić religijną działalność edukacyjną w swoim języku ojczystym (punkt 32.3);

— nawiązywać i utrzymywać nieskrępowane kontakty między sobą w ich kraju, a także kontakty zagraniczne z obywatelami innych Państw, z którymi łączy ich wspólne pochodzenie etniczne lub narodowe, dziedzictwo kulturowe bądź przekonania religijne (punkt 32.4);

— rozpowszechniać, zdobywać i wymieniać informacje w swoim języku ojczystym (punkt 32.5);

[104] M. Nowicki, J. Grzelak, D. Przywara, S. Starczewski (red.), *Najważniejsze postanowienia Konwencji Wiedeńskiej Dotyczące Praw Człowieka,* [w:] „Praworządność. Komitet Helsiński w Polsce”, Rok VII, nr 20, Warszawa 1989, s. 6-7.
[105] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 184

— tworzyć i rozwijać organizacje lub stowarzyszenia w ich kraju oraz przystępować do międzynarodowych organizacji pozarządowych (punkt 32.6).”[106]

Zapisy zamieszczone w tym samym rozdziale dokumentu zobowiązywały ponadto Państwa uczestniczące do:

- uznania, "że kwestie dotyczące mniejszości narodowych mogą być rozwiązywane w sposób zadowalający tylko w ramach demokratycznego porządku politycznego opartego na praworządności i funkcjonującym niezawisłym sądownictwie" (punkt 30);

- poszanowanie "praw osób należących do mniejszości narodowych w ramach powszechnie uznawanych praw człowieka jest istotnym warunkiem pokoju, sprawiedliwości, stabilności i demokracji w Państwach uczestniczących" (punkt 30);

- chronienia etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej tożsamości mniejszości narodowych na ich terytorium oraz tworzenia warunków dla jej rozwoju (punkt 33);

- Podjęcia niezbędnych ku temu działań, po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji, również z udziałem organizacji lub stowarzyszeń reprezentujących te mniejszości, zgodnie z procedurami decyzyjnymi każdego państwa (punkt 33);

- zapewnienia, "że osoby należące do mniejszości narodowych będą miały niezależnie od wymogu znajomości języka lub języków urzędowych danego państwa odpowiednie możliwości nauki swojego języka ojczystego lub nauki w swoim języku ojczystym, jak również, o ile to możliwe i pożądane, do jego używania w urzędach publicznych, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem krajowym. W kontekście nauczania historii i kultury w placówkach oświatowych będzie brana pod uwagę także historia i kultura mniejszości narodowych." (punkt 34);

- szanowania prawa osób należących do mniejszości narodowych "do pełnego udziału w życiu publicznym, w tym do uczestnictwa w działaniach związanych z ochroną i pielęgnowaniem tożsamości tychże mniejszości" (punkt 35)[107].

[106] Dokument Spotkania Kopenhaskiego Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE, 29 czerwca 1990, źródło: https://bisnetus.wordpress.com/2016/07/31/dokument-spotkania-kopenhaskiego-konferencji-w-sprawie-ludzkiego-wymiaru-kbwe/ (dostęp: 19.09.2020)
[107] Tamże.

Wyżej opisany akt prawny jest niezwykle istotnym dokumentem prawa międzynarodowego, który daje mniejszościom narodowym podstawę do tego, by móc oczekiwać od państwa stosowych warunków, do ich rozwoju narodowego, językowego, kulturowego i tożsamościowego.

- **Akty Prawne Rady Europy**

Omawiając akty prawne Rady Europy[108] pod kątem praw mniejszości Polskiej na Białorusi, należy podkreślić, iż miały one odniesienie jedynie w pierwszych latach istnienia niepodległego Państwa Białorusi i mogły wówczas stanowić źródło przepisów, na które Polacy na Białorusi mogli się powoływać tworząc swoje pierwsze organizacje społeczne
i dążąc do rekonstrukcji polskiego szkolnictwa w tym kraju[109]. Białoruś miała status członka specjalnego Rady Europy od 1992 r. do 1997 r. Utrata tego statusu była następstwem referendum konstytucyjnego z września 1996, które nie spełniało norm demokratycznych oraz ograniczania przez władze swobód obywatelskich. Z uwagi na brak postępów w demokratyzacji państwa, przestrzegania praw człowieka i zasad praworządności, Rada Europy zadecydowała o zawieszeniu w 1998 r. wniosku o członkostwo, który Białoruś złożyła w marcu 1993 r[110].

Rada Europy od początku swojego istnienia (1949 r.) podejmowała kwestie praw mniejszości narodowych. Niemniej jednak pierwszy dokument, jaki został uchwalony po kilku latach dyskusji i konsultacji pojawił się dopiero we wrześniu 1953 r. Była to *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*[111], podpisana przez państwa członkowskie organizacji[112]. Szczególnie istotny był artykuł 14 *Konwencji*, który zabraniał wszelkich działań dyskryminacyjnych ze względu na „płeć, rasę, kolor

[108] Rada Europy to międzynarodowa organizacja rządowa skupiająca prawie wszystkie państwa europejskie, jak również niektóre państwa spoza Europy. Jednym z głównych zakresów jej działalności jest ochrona praw człowieka. Jest organizacją niezależną – nie należy jej mylić z Radą Unii Europejskiej czy Radą Europejską, które są instytucjami Unii Europejskiej.

[109] Okres członkostwa Republiki Białorusi w Radzie Europy przypadał w momencie największej intensyfikacji i zabiegów polskiej społeczności na Białorusi, skupionych na odbudowę polskiej oświaty.

[110] Resolution 1671 (2009) – Situation in Belarus, European Parliamentary Assembly, źródło: http://web.archive.org/web/20100710200420/http://assembly.coe.int/Main.asp?link=/Documents/AdoptedText/ta09/ERES1671.htm (dostęp: 20.11.2020).

[111] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* bywa także nazywana *Europejską Konwencją Praw Człowieka*

[112] B. Mikołajczyk, *Mniejszości w prawie międzynarodowym,* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1996, s. 41-43

skóry, język, religię, przekonania polityczne i inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie bądź jakąkolwiek z innych przyczyn"[113].

Rada Europy uchwaliła w późniejszych latach także inne dwa dokumenty, które w sposób bezpośredni poruszały kwestię mniejszości: *Europejską Kartę Języków Regionalnych* oraz *Europejską Konwencję Ramową o Ochronie Mniejszości Narodowych*[114]. Pierwszy z nich został przyjęty krótko przed uznaniem Białorusi jako członka specjalnego Rady Europy – 25 czerwca 1992 r. *Europejska Karta Języków Regionalnych* zobowiązywała państwa podpisujące dokument nie tylko do ochrony, ale także do promocji języków regionalnych i mniejszościowych z zastrzeżeniem, że żadne działanie korzystne z punktu widzenia danego „niszowego" języka nie będzie rozpatrywane w kategorii dyskryminacji większości. Zapis ten miał szczególne znaczenie dla kwestii wspierania rozwoju nauki w tych językach oraz kreowania warunków umożliwiających korzystanie z danego języka w życiu codziennym i publicznym[115]. Artykuł 7, ustęp 1 II części *Europejskiej Karty Języków Regionalnych* zawiera wyszczególnione wytyczne, odnoszące się do języków regionalnych lub mniejszościowych na obszarach, na których takie języki są używane. W zależności od sytuacji każdego języka regionalnego lub mniejszości, państwa-sygnatariusze winny kształtować swoją politykę bazując na następujących celach i zasadach:

a) „uznaniu języków regionalnych lub mniejszościowych za wyraz bogactwa kulturowego,

b) poszanowaniu obszaru geograficznego każdego języka regionalnego lub mniejszościowego w celu zapewnienia, by istniejące lub nowe podziały administracyjne nie stanowiły przeszkody w promowaniu danego języka regionalnego lub mniejszościowego,

c) potrzebie podjęcia zdecydowanego działania promującego języki regionalne lub mniejszościowe w celu ich ochrony,

d) ułatwianiu lub zachęcaniu do stosowania języków regionalnych lub mniejszościowych w mowie i w piśmie, w życiu publicznym i prywatnym,

[113] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 185
[114] Tamże.
[115] Tamże, s. 186.

e) utrzymywaniu i rozwijaniu powiązań, w zakresach objętych niniejszą kartą, pomiędzy grupami korzystającymi z języka regionalnego lub mniejszościowego a innymi grupami
w państwie korzystającymi z języka używanego w identycznej lub podobnej formie, jak również tworzeniu kontaktów kulturowych z innymi grupami w państwie używającymi różnych języków,

f) zapewnianiu odpowiednich form i środków nauczania i uczenia się języków regionalnych lub mniejszościowych na wszystkich stosownych poziomach,

g) zapewnianiu udogodnień umożliwiających osobom nieposługującym się językiem regionalnym lub mniejszościowym, a żyjącym na obszarze, gdzie jest on używany, jego nauki, jeśli mają takie życzenie,

h) promowaniu studiów i badań nad językami regionalnymi lub mniejszościowymi na uniwersytetach lub w podobnych instytucjach naukowych,

i) promowaniu odpowiednich rodzajów wymiany międzynarodowej, w zakresach objętych niniejszą kartą, między językami regionalnymi lub mniejszościowymi, które są używane
w identycznej lub podobnej formie w dwóch lub większej liczbie państw”[116].

Ponadto, ustęp 2 niniejszego artykułu zawierał zapis zobowiązujący państwa-sygnatariuszy do „wyeliminowania, jeżeli jeszcze tego nie uczyniły, każdego nieuzasadnionego zróżnicowania, wyłączenia, ograniczenia lub preferencji dotyczącej stosowania języka regionalnego lub mniejszościowego, której celem jest niechęcenie do niego lub zagrożenie dla jego zachowania lub rozwoju (…)”[117].

Istotną treść, z punktu widzenia polskiego szkolnictwa na Białorusi, zawierał także artykuł 8 w III części Karty, którego zapis dotykał kwestii obowiązku państwa do zapewnienia nauki i nauczania języków mniejszościowych lub regionalnych na każdym szczeblu oświaty,

[116]Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., Dz. U. Nr 137 Poz. 1121.
[117] Tamże.

z uwzględnieniem nauki przedszkolnej, zawodowej oraz kursów dla osób dorosłych[118]. W artykule zobowiązano państwa m. in. do tego, aby:

- „(i) udostępnić nauczanie przedszkolne w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych lub

- (ii) udostępnić znaczną część nauczania przedszkolnego w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych, lub

- (iii) zastosować jeden ze środków przewidzianych powyżej w podpunktach (i) oraz (ii) przynajmniej wobec tych uczniów, których rodziny wyrażą takie życzenie i których liczba zostanie uznana za wystarczającą (…),

- (i) udostępnić szkolnictwo podstawowe w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych lub

- (ii) udostępnić znaczną część szkolnictwa podstawowego w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych, lub

- (iii) uwzględnić w ramach szkolnictwa podstawowego nauczanie odpowiednich języków regionalnych lub mniejszościowych jako integralną część programu nauczania (…),

- (i) udostępnić szkolnictwo średnie w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych lub

- (ii) udostępnić znaczną część szkolnictwa średniego w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych, lub

- (iii) uwzględnić w ramach szkolnictwa średniego nauczanie odpowiednich języków regionalnych lub mniejszościowych jako integralną część programu nauczania (…),

- (i) udostępnić szkolnictwo na poziomie uniwersyteckim lub inne szkolnictwo wyższe w językach regionalnych lub mniejszościowych lub

- zapewnić możliwości studiowania tych języków jako przedmiotów w szkolnictwie na poziomie uniwersyteckim i wyższym (…),

[118] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 187

- zapewnić udostępnianie kursów nauczania dorosłych lub kształcenia ustawicznego, które są prowadzone głównie lub całkowicie w języku regionalnym lub mniejszościowym (…),

- podjąć starania zmierzające do zapewnienia nauczania historii i kultury, której odpowiada dany język regionalny lub mniejszościowy,

- zapewnić nauczycielom podstawowe i dalsze szkolenie (…),

- ustanowić organ lub organy nadzorcze odpowiedzialne za monitorowanie podjętych środków i postępu uzyskanego w dziedzinie wprowadzania lub rozwoju nauczania języków regionalnych lub mniejszościowych oraz za sporządzanie okresowych raportów na temat wysuniętych przez nie wniosków, które będą przekazywane do wiadomości publicznej"[119].

Ostatni z istotnych dla mniejszości narodowych dokumentów Rady Europy, *Europejska Konwencja Ramowa o Ochronie Mniejszości Narodowych,* zawierała zbiór przepisów mających stworzyć odpowiednie standardy dla ochrony praw mniejszości, m.in.:

- „Każda osoba należąca do mniejszości narodowej ma prawo do swobodnej decyzji o traktowaniu jej jako osoby należącej bądź też nienależącej do takiej mniejszości, a wybór taki lub korzystanie ze związanych z tym wyborem praw nie pociągnie za sobą jakichkolwiek niekorzystnych skutków (art. 3 ust. 1);

- Osoby należące do mniejszości narodowych mogą korzystać z praw i wolności wynikających z zasad zawartych w niniejszej konwencji ramowej indywidualnie, jak też wspólnie z innymi (art. 3 ust. 2);

- Strony zapewniają poszanowanie praw każdej osoby należącej do mniejszości narodowej do swobodnego, pokojowego zgromadzania się, swobodnego stowarzyszania się, wolności wyrażania opinii, wolności myśli, sumienia i religii (art. 7);

- Strony zobowiązują się uznać, że prawo każdej osoby należącej do mniejszości narodowej do wolności wyrażania opinii obejmuje wolność posiadania własnych opinii

[119]Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., Dz. U. Nr 137 Poz. 1121.

oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei w języku mniejszości bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe (art. 9 ust. 1);

- Strony zobowiązują się uznać prawo każdej osoby należącej do mniejszości narodowej do nauki jego/jej języka mniejszości (art. 14 ust. 1);

- W rejonach zamieszkałych tradycyjnie lub przez znaczącą liczbę osób należących do mniejszości narodowych, o ile jest na to wystarczające zapotrzebowanie, Strony będą starać się zapewnić, na tyle, na ile to możliwe, w ramach swoich systemów oświatowych, osobom należącym do tych mniejszości odpowiednie możliwości uczenia się języka mniejszości lub nauki w tym języku (art. 14, ust. 2)[120]„

- **Akty Prawne Wspólnoty Niepodległych Państw**

Wspólnota Niepodległych Państw (WNP) stanowi regionalne ugrupowanie integracyjne utworzone na mocy układu białowieskiego 8 grudnia 1991 r. jako alternatywa ustrojowa dla byłych republik ZSRR. Białoruś posiada status członka-założyciela. WNP, tak jak inne wcześniej wymienione organizacje międzynarodowe, również wydawała akty prawne obligujące państwa członkowskie, a jednym z nich była *Konwencja Wspólnoty Niepodległych Państw o prawach i podstawowych swobodach człowieka* ratyfikowana 26 maja 1995 r. w Mińsku. Poza zapisami mówiącymi o uniwersalnych prawach jednostki ludzkiej, obowiązującym bez rozgraniczenia na rasę, płeć, język, poglądy polityczne, religię i położenie społeczne czy też wolność poglądów i wyznania oraz prawo do wyrażania własnego zdania i rozpowszechniania, zgodnie z prawem, informacji, w *Konwencji* znalazły się także treści dotyczące mniejszości narodowych i edukacji. Wedle artykułu 21 „osobom, należącym do mniejszości narodowych nie wolno prawnie odmówić indywidualnego, wspólnotowego i swobodnego wyrażania, zachowania i kultywowania swojej tożsamości etnicznej, językowej, kulturowej czy religijnej”[121]. Ponadto, w artykule 27 znalazł się zapis mówiący, że „nikomu nie można odmówić prawa do kształcenia. Wypełniając wszystkie funkcje, które przyjęła na siebie Strona Sygnująca związane z edukacją, musi ona

[120] Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 22, poz. 209).
[121] Конвенции Содружества Независимых Государств о правах и основных свободах человека (26 мая 1995 г., Минск).

szanować prawo rodziców do zapewnienia ich dzieciom takiego wykształcenia i oświaty, która odpowiada ich osobistym przekonaniom oraz narodowym tradycjom”[122].

Był to podstawowy, ale nie jedyny akt prawny WNP, który w pewnym stopniu poruszał kwestie praw mniejszości narodowych w krajach wspólnoty. W dniu 9 stycznia 1997 r. wszedł w życie inny dokument pochylający się głębiej nad tą tematyką: *Konwencja o zabezpieczeniu praw osób należących do mniejszości narodowych.* Każde z państw-sygnatariuszy zobowiązało się do przestrzegania zasad zawartych w 16 artykułach, w tym m.in.:

- uznania, że przynależność do mniejszości narodowej jest kwestią indywidualnego wyboru każdej osoby (art. 2);

- zagwarantowania osobom, będącym przedstawicielami mniejszości narodowej praw obywatelskich, politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych oraz swobody zgodnie z powszechnie przyjętymi standardami prawa międzynarodowego (art. 3);

- zagwarantowania prawa do wyrażania, zachowania i rozwijania, indywidualnie lub w grupie, etnicznej, językowej, kulturowej i religijnej tożsamości oraz stworzenia dogodnych do tego warunków (art. 4);

- zapewnienia, z uwzględnieniem istniejących potrzeb, warunków do nauki języka ojczystego dla przedstawicieli mniejszości narodowych oraz do nauczania w ich ojczystym języku, w tym otwierania i utrzymywania placówek oświatowych różnych szczebli (art. 10);

- wspierania współpracy pomiędzy organami państwowymi odpowiedzialnymi za edukację w celu zapewnienia: istnienia placówek oświatowych, w których będzie prowadzone nauczanie w językach mniejszości narodowych, opracowania odpowiednich programów edukacyjnych, dostarczenia podręczników i pomocy naukowych w językach mniejszości oraz szkolenia specjalistów w celu ich przygotowania do pracy w tych placówkach (art. 10)[123].

[122]Tamże.

[123]*Конвенция об обеспечении прав лиц, принадлежащих к национальным меньшинствам*, źródło: http://docs.cntd.ru/document/901732493, (dostęp: 22.09.2020).

- **Akty bilateralne**

Dla szkolnictwa polskiego na Białorusi ogromnie istotne są również akty bilateralne, zawierane pomiędzy Republiką Białorusi a Rzeczpospolitą Polską, które w ogromnym stopniu regulują kwestie funkcjonowania mniejszości polskiej na Białorusi oraz mniejszości białoruskiej w Polsce, ustalając wzajemnie obowiązujące zasady i standardy. W latach 1991-2016 obydwa kraje wzajemnie przyjęły kilkanaście dokumentów różnej wagi (m.in. umowy międzynarodowe, deklaracje rządowe czy porozumienia międzyresortowe).

10 października 1991 r. Jan Krzysztof Bielecki ze strony polskiej oraz Wiaczesław Kiebicz ze strony białoruskiej, podpisali *Deklarację o dobrym sąsiedztwie, wzajemnym zrozumieniu i współpracy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś.* Artykuł 3 tegoż dokumentu informował, że strony uznały etniczną, językową i kulturową tożsamość mniejszości narodowych na swoich terytorium oraz potwierdziły prawo przedstawicieli tych mniejszości do jej wyrażania bez ryzyka dyskryminacji. Zadeklarowana została również gotowość do podjęcia działań zmierzających do poprawy sytuacji mniejszości narodowych (polskiej na Białorusi oraz białoruskiej w Polsce), w tym do stworzenia możliwości swobodnego rozwoju języka i kultury narodowej[124].

Podpisane 24 kwietnia 1992 *Porozumienie między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o głównych zasadach współpracy transgranicznej* w artykule 5 uznało pomoc w nauce języka drugiego Państwa, edukację o oraz badania naukowe jako jedne z przedmiotów współpracy między Polską a Białorusią[125].

Jednym z najważniejszych dokumentów, zawartych pomiędzy Polską a Białorusią, był *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* podpisany w Warszawie 23 czerwca 1992 przez prezydenta RP Lecha Wałęsę oraz przewodniczącego Rady Najwyższej RB Stanisława Szuszkiewicza[126]. Dokument ten, w sposób rozległy podejmował tematykę ochrony mniejszości narodowych, którym poświęcone zostały artykuły od 13 do 17. Na ich postawie państwa-sygnatariusze zobowiązały się do:

[124] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 190.
[125] Tamże.
[126] Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Dz.U. 1993 nr 118 poz. 527.

- przestrzegania międzynarodowych zasad i standardów dotyczących mniejszości narodowych (art. 13);

- uznania prawa osobistego wyboru przynależności do mniejszości narodowej przez każdą jednostkę ludzką (art. 14);

- uznania prawa do swobodnego zachowania, rozwijania oraz wyrażania swojej tożsamości etnicznej, kulturowej, językowej oraz religijnej (art. 14);

- uznania prawa do swobodnego posługiwania się językiem ojczystym zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym (art. 15);

- uznania prawa mniejszości do zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji lub stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i innych (art. 15);

- zapewnienia mniejszości prawa do korzystania z pomocy państwa w zakresie działalności kulturalno-oświatowej (art. 15);

- uznania prawa przedstawicieli mniejszości do posiadania swobodnego dostępu do informacji w języku ojczystym (art. 15);

- zapewnienia osobom należącym do mniejszości odpowiednich warunków i możliwości do nauczania ich języka ojczystego lub nauczania w tym języku oraz – tam, gdzie jest to możliwe oraz konieczne – posługiwania się językiem ojczystym wobec władz publicznych (art. 16)[127].

Według założeń, *Traktat* miał obowiązywać przez 15 lat z możliwością przedłużenia tego okresu o 5 lat w wypadku, gdyby żadna ze stron nie wypowiedziała go na drodze notyfikacji[128]. Takie zdarzenie nie miało miejsca, zatem można uznać, iż dokument obowiązywał do 2012 r.

Innym dokumentem, który należy wspomnieć, byłą *Umowa między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty,* zawarta 27 listopada 1995 i obowiązująca przez okres 5 lat – do roku

[127] Tamże.
[128] Tamże.

2000[129]. Choć stanowiła dokument niższej rangi niż wspomniany wyżej *Traktat…*, to jej założenia były dopracowane bardziej precyzyjnie. Szczególnie istotne były artykułu 13 oraz 14. Treść artykułu 13 informowała, ze „Umawiające się Strony zapewnią osobom należącym do polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś i białoruskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej warunki sprzyjające zachowaniu, rozwojowi i wyrażaniu ich tożsamości narodowej, etnicznej, kulturowej, językowej i religijnej bez jakiejkolwiek dyskryminacji i na warunkach pełnej równości wobec prawa. Umawiające się Strony będą w ramach swojego ustawodawstwa wewnętrznego wszechstronnie wspierać działalność organizacji społecznych, oświatowych i kulturalnych wyżej wymienionych osób i stwarzać warunki dla pozyskiwania przez nie pomocy materialnej z terytorium Państwa drugiej Umawiającej się strony”[130]. Natomiast artykuł 14 obligował Polskę i Białoruś do zapewnienia mniejszościom narodowym warunków do nauczania języka ojczystego. W tym celu każda ze stron miała:

- zapewnić zainteresowanym osobom, na zasadzie dobrowolności, dostęp do nauki języka ojczystego i do nauki w języku ojczystym w przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich, w systemach edukacyjnych obydwu państw, a także dążyć do stworzenia możliwości nauczania w języku ojczystym na poziomie uniwersyteckim,

- sprzyjać nauczaniu i podnoszeniu poziomu nauczania języka, historii i kultury drugiej Strony na wszystkich szczeblach kształcenia poza państwowym systemem edukacji,

- zapewnić odpowiednie przygotowanie i doskonalenie kadr nauczycielskich dla szkół mniejszości narodowych[131].

W kwestii umów dwustronnych wspomnieć należy także o podpisaniu porozumień o współpracy między Ministerstwem Edukacji Narodowej Rzeczpospolitej Polskiej i Ministerstwem Edukacji Republiki Białoruś. Pierwsze z nich zostało zawarte w Warszawie 5 marca 1992 r. i strony zobowiązały się w nim m. in. do udzielania pomocy szkołom wyższy, w których wykładany jest język drugiej strony (przygotowanie specjalistów w zakresie języków polskiego i białoruskiego), do udzielania niezbędnej

[129] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 191. Wadą tego dokumentu, osłabiającą moc jego postanowień, było odwołanie się w jego wstępnie do wewnętrznego ustawodawstwa panstw-sygnatariuszy, co ograniczało wykonalność postanowień *Umowy…* do możliwości zawartych w prawie krajowym.
[130] Umowa między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Warszawie dnia 27 listopada 1995 r., Dz.U. 1996 nr 76 poz. 365.
[131] Tamże.

pomocy w upowszechnianiu znajomości języka ojczystego i podnoszenia poziomu jego nauczania na każdym szczeblu oświaty, wzajemnego kształcenia kadr (forma studiów lub kursów podnoszących kwalifikacje), wzmożenia wysiłków w celu udoskonalenia programów nauczania języków ojczystych, m. in. poprzez powoływanie wspólnych zespołów konsultacyjnych czy popierania współpracy w przygotowywaniu podręczników, słowników, materiałów oraz pomocy dydaktycznych z zakresu nauczania języka, kultury i literatury[132].

Analogiczne porozumienia o współpracy między resortami w zakresie oświaty podpisywano także 20 kwietnia 1994 r. (na lata 1994-1995 z prolongatą do końca roku szkolnego 1995/1996) oraz 19 marca 1997 r. (na lata 1997-1999, z prolongatą do 2001 r.)[133]. 28 kwietnia 2005 r. w Warszawie podpisano, na okres 3 lat, *Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji Republiki Białorusi*, w którym, poza wymienionymi we wcześniejszych porozumieniach punktami, została podniesiona kwestia rozwoju bezpośrednich kontaktów i popierania współpracy naukowej między szkołami wyższymi, a w szczególności wspólnych nadań nad historią stosunków polsko-białoruskich oraz w dziedzinie polonistyki i białorutenistyki, rozwój bezpośrednich kontaktów i współpracy między szkołami na wszystkich poziomach kształcenia, popieranie organizowania wspólnych spotkań naukowych, konferencji, olimpiad i konkursów dla młodzieży, rozwój i podnoszenie poziomu nauczania języka polskiego na Białorusi i białoruskiego w Polsce (art. 1). Ponadto, w artykule 2 zawarto informację o możliwości kierowania każdego roku przez obydwie Strony do państwowych szkół wyższych i instytucji naukowych drugiej Strony nauczycieli akademickich na staże w łącznym wymiarze 12 osobomiesięcy[134].

W 1994 r., mocą Porozumienia, powołano wspólną Komisję konsultacyjną do spraw szkół dla polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś i mniejszości białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, w skład której miało wchodzić po 6 osób z każdej Strony,

[132] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 192-193.
[133] Tamże, s. 193.
[134] Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji Republiki Białorusi, podpisane w Warszawie dnia 28 kwietnia 2005 r., Monitor Polski Nr 57 Poz. 778.

w tym po 2 przedstawicieli organizacji społecznych mniejszości narodowych każdej ze Stron w charakterze obserwatora[135].

28 kwietnia 2005 r. podpisany został jeszcze inny dokument – *Umowa między Rządem Republiki Białoruś a Rządem Rzeczypospolitej Polskiej o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki.* Umowa weszła w życie 12 grudnia 2005 r[136]. Założenia tej umowy są istotne nie tylko dla samej wymiany akademickiej czy ułatwienia podnoszenia kwalifikacji na uczelniach wyższych drugiego Państwa, ale także dla polskiej młodzieży z Białorusi, pragnącej rozpocząć studia w Macierzy – w myśl założeń dokumentu Polska uznaje świadectwa o średnim wykształceniu ogólnym wydane w Republice Białorusi i podobnie Białoruś – uznaje za ważne polskie świadectwa dojrzałości jako dokument upoważniający do ubiegania się o przyjęcie na studia wyższe[137].

Istotnym dokumentem, zawartym pomiędzy Polską a Białorusią, było także *Porozumienie pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji,* podpisane 20 lipca 2016 w Warszawie. Dokument ten kieruje się założeniami *Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty*, podpisanej w Warszawie dnia 27 listopada 1995 roku. W artykule 1 *Porozumienia* zawarto 6 kierunków działań, na jakie Strony sygnujące dokument pragną zwrócić szczególną uwagę. Dla szkolnictwa polskiego na Białorusi istotne są przede wszystkim dwa z nich:

- „podnoszenie kwalifikacji nauczycieli języka polskiego w Republice Białorusi i języka białoruskiego w Rzeczypospolitej Polskiej;

- stworzenie warunków dla rozwoju edukacji dla mniejszości narodowych – polskiej w Republice Białorusi i białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej”[138].

---

[135] Tamże.

[136] Ambasada Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej Polskiej, *Umowy międzypaństwowe i międzynarodowe zawarte między Republiką Białoruś a Rzecząpospolitą Polską,* źródło: http://poland.mfa.gov.by/pl/bilateral_relations/political/umowy_rb_rp/ (dostęp: 23.09.2020).

[137] Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki, sporządzona w Warszawie dnia 28 kwietnia 2005 r., M.P. 2006 nr 26 poz. 288.

[138] Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji, podpisane w Warszawie dnia 20 lipca 2016 r., M.P. 2017 poz. 49.

Ponadto artykuł 3 dokumentu informuje także o możliwości wymiany kadry akademickiej: „Strony co roku na zasadzie wzajemności mogą kierować na staż do publicznych szkół wyższych Rzeczypospolitej Polskiej i państwowych szkół wyższych Republiki Białorusi, zwanych dalej <<szkołami wyższymi>>, nauczycieli akademickich w liczbie 12 osób z każdej ze Stron, z okresem stażu 1 miesiąc każda[139]".

Innymi istotnymi zapisami, jakie znalazły się w *Porozumeiniu*, są:

- zobowiązanie się obydwu Stron do stworzenia, zgodnie z ich ustawodawstwem wewnętrznym, osobom należącym do mniejszości polskiej w Republice Białorusi i mniejszości białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej warunków do nauki języka ojczystego mniejszości narodowej i nauczania w języku ojczystym mniejszości narodowej w placówkach systemu oświaty Rzeczypospolitej Polskiej oraz placówkach systemu edukacji w Republice Białorusi (art. 8);

- deklaracja sprzyjania tworzeniu warunków do nauczania kultury i tradycji, historii i geografii kraju, do którego etnicznie należy mniejszość oraz do zapewnienia warunków do nauki języka ojczystego mniejszości narodowych w szkołach wyższych obu Stron (art. 8);

- powołanie Wspólnej Komisji Konsultacyjnej do spraw Edukacji Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości Narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej, w skład której wejdzie po 5 osób z każdej Strony. Ponadto na mocy porozumienia Stron w pracach Komisji Konsultacyjnej może uczestniczyć, w charakterze obserwatorów, po 2 zaproszonych przedstawicieli organizacji społecznych mniejszości narodowych każdej ze Stron (art. 9);

- sprzyjanie przez obydwie Strony doskonaleniu treści podręczników historii dla placówek systemu oświaty Rzeczypospolitej Polskiej i placówek ogólnej średniej edukacji w Republice Białorusi, dopuszczanych do użytku szkolnego i wydawanych w obu krajach, w celu lepszego wzajemnego zrozumienia przez społeczeństwa obu krajów (art. 10);

[139] Tamże.

- Powołanie Wspólnej Polsko-Białoruskiej Komisji Ekspertów do Spraw Doskonalenia Treści Podręczników Szkolnych Historii, w skład której wchodzi po 6 osób z każdej ze Stron (art. 10);

- deklaracja obydwu Stron do corocznego kierowania, zgodnie z zapotrzebowaniem, nauczycieli języka polskiego i innych przedmiotów nauczanych w języku polskim w Republice Białorusi oraz nauczycieli języka białoruskiego i innych przedmiotów, które są nauczane w języku białoruskim w Rzeczypospolitej Polskiej, na kursy podnoszenia kwalifikacji i doskonalenia kompetencji językowych w państwie drugiej Strony, na okres do dwóch tygodni (art. 11);

- deklaracja wzajemnego wspierania się Stron w sprawie zaopatrywania placówek systemu oświaty Rzeczypospolitej Polskiej i placówek ogólnej średniej edukacji w Republice Białorusi w podręczniki, pomoce dydaktyczne i, w miarę możliwości inne materiały do nauczania języka ojczystego i w języku ojczystym, w celu zaspokojenia potrzeb edukacyjnych polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi oraz białoruskiej mniejszości narodowej w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 13);

- gotowość Stron do sprzyjania podnoszeniu jakości nauczania języka polskiego i literatury polskiej w placówkach ogólnej średniej edukacji Republiki Białorusi oraz rozwojowi studiów polonistycznych w szkołach wyższych w Republice Białorusi oraz języka białoruskiego i literatury białoruskiej w placówkach systemu oświaty Rzeczypospolitej Polskiej i studiów białorutenistycznych w szkołach wyższych w Rzeczypospolitej Polskiej (art. 14);

- gotowość stron do wspierania polsko-białoruską współpracę przy przygotowaniu materiałów do nauczania i, w miarę możliwości, innych materiałów niezbędnych do nauczania języka polskiego i białoruskiego (art. 15)[140];

Dokument miał obowiązywać przez okres 3 lat z możliwością przedłużenia o kolejne 3, jeżeli żadna ze Stron pisemnie się temu nie sprzeciwi.

Jak wynika z przeprowadzonej powyżej analizy, dotychczasowe regulacje prawne zawierają wystarczająco obszerne spectrum instrumentów pozwalających na tworzenie

[140] Tamże.

i szeroki rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi. Praktyka pokazuje jednak, iż brak prawnych narzędzi, które zagwarantowałyby realne wykonywanie powyższych postanowień. Rzeczywistość, zwłaszcza w przypadku białoruskiego gruntu, bardzo często odbiega od założeń, a złożone przez białoruskie władze deklaracje nie są przestrzegane. Nierozwiązanym problem są także wciąż występujące luki prawne, które mogą budzić pewne obawy i skutkować nieporozumieniami. Mniejszość polska, mimo tych braków i trudności, usiłuje jednak rozwinąć polskojęzyczną oświatę na Białorusi, choć najczęściej jest to droga usłana trudnościami i przeciwnościami.

ROZDZIAŁ II. Polskie odrodzenie narodowe na Białorusi w okresie gorbaczowskiej „pieriestrojki" (1988-1991).

1. Powstawanie polskich organizacji społecznych oraz ich rola w procesie przywracania polskości i rekonstrukcji polskiej oświaty na Białorusi.

Okres gorbaczowskiej pieriestrojki był pierwszym, od dziesięcioleci, momentem, w którym Polacy na Białorusi zyskali szansę na jakiekolwiek działania w kierunku odrodzenia własnej społeczności. Wcześniej albo lokalne władze radzieckie skutecznie tłumiły wszelkie przejawy polskości, albo – jak zauważa Tadeusz Gawin – sami Polacy, zastraszeni represjami, po prostu obawiali się wychodzić z jakąkolwiek inicjatywą społeczną. Być może było to powodem, dla którego polski ruch odrodzeniowy na Białorusi rozpoczął się bez udziału Polaków, z pomocą pozytywnie nastawionych do polskości Rosjan i Białorusinów.

Przychylny klimat dla tworzenia polskich organizacji i odradzania polskości nastąpił w kwietniu 1987 r., gdy w Moskwie rządy ZSRR i PRL podpisały „Deklarację o Współpracy w Dziedzinie Ideologii, Nauki i Kultury"[141].

Ogromne znaczenie miało wsparcie ze strony białoruskiej społeczności oraz powstały, na bazie przemian, przyjazny grunt do dyskusji na polskie tematy. W dniu 29 kwietnia 1987 r. mieszkający w Grodnie białoruski pisarz, Aleksiej Karpiuk, za pomocą listu otwartego zwrócił się do Sekretarza Generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa w polskiej sprawie: *„Niezauważenie przez nasze władze znacznej liczby Polaków w BSRR, uporczywe nieuwzględnianie ich problemów narodowościowych jest w naszych czasach niewybaczalne. To właśnie jest przedmiotem gorących sporów podczas każdego prywatnego spotkania z przedstawicielami PRL – pisarzami, uczonymi, działaczami partyjnymi. Argumentów na obronę mamy coraz mniej. Przecież nie można wiecznie powoływać się na powojenne kłopoty."*[142] Co więcej, gdy ów list nie doczekał się żadnej reakcji ze strony władz, Karpiuk nie poddał się: 16 października 1987 r. wysłał do Gorbaczowa kolejny list, w którym pisał: „*Wierzę oczywiście (...), iż nie ma próśb ze strony Polaków w sprawie nauczania ich dzieci w języku narodowym. Ale czy ktoś zadał*

[141] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 92. Ze strony polskiej dokument został podpisany przez ówczesnego I Sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wojciecha Jaruzelskiego, a ze strony radzieckiej przez Sekretarza Generalnego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Michaiła Gorbaczowa.

[142] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz cyt.,* s. 94.

Polakom to pytanie? Ciągle odczuwany jest niesamowity strach tych czasów, kiedy za podobną myśl wypowiedzianą głośno, osądzano, zsyłano, okaleczano ludzkie losy. Dlaczego nie poinformować Polaków o istnieniu takiej możliwości w radiu, prasie?[143]„ Zaangażowanie Karpiuka w pomoc Polakom było ogromne (zwłaszcza, że kopie wysłanych do Gorbaczowa listów przekazał także do Konsula Generalnego PRL w Mińsku) i miało dla polskiej społeczności niezwykły wymiar symboliczny.

- **Klub Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie**

Pierwsza polska organizacja w BSRR powstała w Lidzie, z inicjatywy Rosjanina – Aleksandra Siemionowa, ówczesnego radnego Rady Miejskiej w tej miejscowości. Był to utworzony 17 maja 1987 r. Białoruski Klub Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza. Spotkania członków klubu odbywały się w mieszkaniu Aleksandra Siemionowa oraz jego żony, Polki Teresy Siemionowej. Na pierwsze takie zebranie przybyło, za wyjątkiem samego małżeństwa Siemionowych, 8 osób: Anna i Tadeusz Kominczowie, Aleksander Kołyszko, Michał Karczewski, Grażyna Pacyno oraz Wacław Mackiewicz[144]. Były to osoby młode, nie pamiętające najgorszych, powojennych czasów stalinowskich represji, co też mogło być istotnym czynnikiem. Podkreślił to Siemionow w opublikowanych później wspomnieniach: „*Przyjemnie było zaśpiewać po polsku, porozmawiać po polsku, pomówić o przyszłości. Planowaliśmy, że nasze pierwsze spotkanie będzie krótkim, ale gdzie tam, nie mogliśmy się rozstać ani za godzinę, ani za cztery. Rodzice Anny Komincz później przyznali się, że obawiali się, że córkę i zięcia zamknęło KGB. Teraz to może i śmieszne, ale wtedy nie było do śmiechu. 17 maja po raz pierwszy po wojnie na Białorusi zebrała się grupa Polaków, którzy uwierzyli w przebudowę Gorbaczowa i zdecydowali się coś zrobić i założyć polską organizację. Uważam, że starsze pokolenie Polaków nie mogło pozwolić sobie na taki czyn, bo oni na własnej skórze doświadczyli <<miłości sowietów do Polski>> i dobrze pamiętali stalinowskie czasy. Nasze pokolenie było już z innych czasów"*[145].

[143] Tamże.

[144]H. Giebień, *Organizacje Polaków przed zjednoczeniem w strukturze Związku Polaków na Białorusi,* [w:] „Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia". Red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2009, s. 60.

[145] A. Siemionow, *Nasze początki,* [w:] „Jak feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987-1997", red. A. Kołyszko, Lida 1997, s. 15 ; za: H. Giebień, *Organizacje Polaków... poz. cyt.,* s. 60.

W kolejnym spotkaniu Klubu uczestniczyło już 17 osób, wybrano też pierwszego prezesa organizacji – Michała Korczewskiego oraz zadecydowano o nadaniu pełnej nazwy. Z czasem zaczęto spotykać się nie w mieszkaniu Siemionowa, ale w Klubie Kolejarzy w Lidzie, gdzie czytywano polską prasę. Naturalnym biegiem wydarzeń stały się działania dążące do formalnej rejestracji Klubu. Nie było to jednak takie proste: gdy władze dowiedziały się o działaniach Siemionowa i Polaków czyniły wszystko, aby rejestrację i spotkania utrudnić: nagle odmówiono lokalu w Klubie Kolejarza pod pretekstem remontu, jednocześnie władze „zablokowały" możliwość wynajmu wszelkich innych sal, odmówiono rejestracji Klubu. Siemionow jednakże się nie poddał i podjął walkę o legalizację organizacji. Starania członków Klubu, w które wchodziły liczne pisma, listy i spotkania z urzędnikami ostatecznie zakończyły się po zagrożeniu lokalnym władzom, iż jeżeli do 1 stycznia 1987 r. nie zgodzą się na rejestrację Klubu, sprawa zostanie zgłoszona do władz centralnych w Moskwie. Zaskutkowało to dość szybko i 13 grudnia 1987 r. Klub Miłośników Kultury Polskiej im. Adama Mickiewicza został zarejestrowany przy Miejskim Domu Kultury jako pierwsza polska organizacja w BSRR. Pierwsze spotkanie formalnej organizacji odbyło się w lidzkim klubie „Energetyk"[146].

Formalna rejestracja oraz posiadanie przydzielonego lokalu umożliwiły regularne spotkania coraz większej grupy zainteresowanych oraz znacznie poszerzyły zakres możliwych działań. Rozproszona wcześniej społeczność polska miała wreszcie miejsce, w którym mogła rozpocząć swoją integrację i wzajemne odkrywanie swoich korzeni, kultury i języka. To właśnie na obcowanie z językiem polskim i poznawanie go kładziono w Klubie największy nacisk. Początkowo czytywano polską prasę, z czasem Siemionowowi udało się zorganizować pierwszą polską bibliotekę (pierwszą na Białorusi) i nawiązać kontakty z Polakami na Litwie. Dość szybko zorganizowano także nauczanie języka polskiego w ramach Klubu – od 15 września 1988 r. przy Domu Pionierów działało kółko języka polskiego, prowadzone przez nauczycielkę Weronikę Kuryło. W roku szkolnym 1989/1990 na zajęcia uczęszczało już 1057 uczniów[147].

[146] H. Giebień, *Organizacje Polaków… poz. cyt.,* s. 60-61.
[147] Tamże, s. 61-61,

- **Klub Miłośników Kultury Polskiej w Baranowiczach**

Powstanie i działalność Klubu Miłośników Kultury Polskiej w Lidzie zainspirowały mieszkającą w Baranowiczach nauczycielkę Elżbietę Dołęgę-Wrzosek do utworzenia podobnej polskiej organizacji w swoim mieście. Choć „zalążki" samego Klubu w Baranowiczach sięgają roku 1987 r., gdy na prośbę miejscowych Polaków Elżbieta Dołęga-Wrzosek rozpoczęła (początkowo nieformalnie) nauczanie języka polskiego, aby „ocalić okruchy polskości, co to tlą się w babciach". Zaczęła ona wówczas uczyć dzieci języka polskiego w swoim własnym mieszkaniu. Początkowo na lekcje uczęszczało 18 uczniów w wieku 8-10 lat. Niedługo potem, zainspirowana działaniami Polaków z Lidy, udała się na rozmowy z członkami tamtejszego Klubu Polskiego, a następnie przystąpiła do tworzenia podobnej organizacji. I tak 28 maja 1989 r. powstał Klub Miłośników Mowy i Kultury Polskiej w Baranowiczach, zarejestrowany przy Funduszu Kultury, który stał się jedną z najprężniej działających polskich organizacji na Białorusi[148].

Lata 1987-1989 były okresem sporego ożywienia polskiej społeczności w Baranowiczach[149]. Nastąpił też wzrost liczby osób zainteresowanych nauką polskiego i warunki mieszkaniowe Elżbiety Dołęgi-Wrzosek przestały być wystarczające. Powstanie Klubu ułatwiło zorganizowanie bardziej adekwatnego miejsca dla prowadzenie lekcji polskiego – od 1989 r. odbywały się one w Domu Kultury „Budowlany". Ówczesną dyrektorką Domu Kultury była córka Elżbiety Dołęgi-Wrzosek, Teresa Sieliwończyk, będąca jednocześnie prezesem Klubu Miłośników Mowy i Kultury Polskiej, co z pewnością znacznie ułatwiło przydzielenie lokalu[150] i samą działalność organizacji. Liczba chętnych do nauki wyniosła 125 osób: 112 dzieci (podzielonych na 4 grupy) oraz 13 dorosłych (1 grupa). Poza samą nauką języka przy Klubie zaczął działać chór polski, a poprzez naukę polskich pieśni i piosenek miejscowa społeczność polska mogła jeszcze lepiej zbliżyć się do swojej rodzimej kultury i dziedzictwa. Z czasem działacze Klubu rozpoczęli również starania o utworzenie polskiej biblioteki[151].

[148] Tamże, s. 63.
[149] Należy podkreślić, iż Polacy stanowią zaledwie 5% mieszkańców miasta.
[150] Niemniej jednak już w 1992 r. Polska Szkoła Społeczna odczuła nieprzychylność lokalnych władz – działacze zmuszeni zostali do przeniesienia placówki do dworku należącego ongiś do rodziny Rozwadowskich. Wkrótce także z tego (pięknego i zabytkowego) budynku Polacy zostali wyproszeni.
[151] Tamże, s. 63-65.

- **Klub Polski w Brześciu**

Rok 1987 był istotny także dla polskiej społeczności z Brześciu – to właśnie wtedy powstał tam zalążek jednej z ważniejszych polskich organizacji na Białorusi – Klub Polski dla dzieci i młodzieży, powstały z inicjatywy Aliny Jaroszewicz. Miał być on odpowiedzią na potrzeby pokolenia młodzieży, w którym obudziło się pragnienie poszukiwania własnych korzeni. Celem utworzenia Klubu miała być aktywacja życia społecznego i kulturalno-oświatowego środowisk polskich obwodu brzeskiego, kształtowanie świadomości narodowej, realizacja programów kulturalnych i edukacyjnych[152]. Do realizacji tych założeń przystąpiono praktycznie natychmiast: Klub bardzo szybko stał się organizatorem licznych imprez polonijnych w Brześciu (m.in. akademie z okazji 3 maja i 11 listopada, spotkań świątecznych dla dzieci, konkursów recytatorskich i plastycznych)[153]. Już w 1987 r. działalność rozpoczęła Polska Szkoła Społeczna (funkcjonowała ona przy Klubie Polskim w Centrum Twórczości Młodzieżowej). Lekcje odbywały się początkowo w Pałacu Pionierów. I choć dla większości Polaków z Brześcia język polski praktycznie był nieznany, szybko udało się zdobyć zainteresowanie sporej grupy chętnych. Dzięki działaniom Aliny Jaroszewicz nauka polskiego wyszła także poza Brześć i lekcji języka zaczęto udzielać także w obwodzie – m. in. w Pińsku, Peliszczach i Łogiszynie. Były to zajęcia w kółkach zainteresowań języka polskiego, zajęcia fakultatywne w szkołach, nauczanie jako języka obcego, a nawet w rodzinach, przy kościołach, w szkołach społecznych i przedszkolach. W 1989 r., dzięki staraniom działacza Michała Dobrynina, który przeniósł się na Białoruś z Litewskiej SRR, udało się założyć w Brześciu Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Romualda Traugutta[154].

- **Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza w Grodnie**

Grodno, stanowiące największe skupisko polskiej mniejszości na terenie całej Białorusi stanowiło obszar wyjątkowo „problematyczny" dla centralnych i lokalnych władz BSRR, których stosunek do Polaków pozostawał niezmienny. Władze ignorowały

[152] Tamże, s. 71.
[153] A. Jaroszewicz, *Mam w sercu Polskę z twarzą mojej babci, z twarzą Papieża, z twarzą Matki Boskiej Ostrobramskiej,* „Rota", nr 4 1997, s. 116-117.
[154] H. Giebień, *Organizacje Polaków… poz. cyt.,* s. 71-72.

prawa, jakie mniejszościom narodowym dawały przepisy ZSRR, stale sprzeciwiając się temu, aby dać Polakom możliwość nauczania języka polskiego w szkołach czy też organizowania się w jakiejkolwiek formie[155]. Jednakże, gdy w 1988 r. szykowana była wizyta Michaiła Gorbaczowa w Warszawie, władze centralne w Moskwie wymusiły na organach BSRR pochylenie się nad kwestią Polaków na Białorusi dla wizerunku Gorbaczowa podczas wizyty w PRL było potrzebne, aby stworzyć chociażby iluzję, jakoby w sprawie Polaków na Grodzieńszczyźnie nastąpiło jakiekolwiek ożywienie. Władze BSRR miały wykazywać olbrzymią niechęć do wymagań płynących z Moskwy[156], jednakże musiały im ulec. W związku z tym stworzony został rządowy plan „polskiego odrodzenia", w ramach którego miała powstać Polska Sekcja Kulturalno-Oświatowa przy grodzieńskim Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, co publicznie zostało ogłoszone na łamach „Grodzieńskiej Prawdy" 2 lipca 1988 r.[157] Plan władz był kompletny: zawiera m.in. listę osób wyznaczonych do tego zadania. Byli to ludzie lojalni i oddani władzy radzieckiej, których w rzeczywistości nie interesowało ani polskie odrodzenie narodowe ani odbudowa polskiego szkolnictwa na Białorusi – świadczy o tym fakt, iż w późniejszym okresie żadna z tych osób nie uczestniczyła w działaniach społeczności polskiej. Władze, na czele z drugim sekretarzem do spraw ideologii Marią Biriukową, zakładały stworzenie polskiej organizacji, która byłaby od nich całkowicie zależna i kierowana przez osobę specjalnie do tego wyznaczoną[158]. Autentyczni polscy działacze jednakże szybko zorientowali się w tych planach i nie dopuścili do powstania marionetkowej polskiej organizacji. Zamiary władz grodzieńskich stały się dla grupki polskich aktywistów (dr Stanisław Sienkiewicz, Tadeusz Gawin, Józef Łucznik, Franciszek Witowicz, Janusz Parulis) impulsem do stworzenie niezależnego polskiego ruchu na Grodzieńszczyznie. W efekcie, postawili sobie za cel powołanie do życia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego[159].

[155] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.* s. 95.

[156] Jako potwierdzenie można przytoczyć list, skierowany przez Tadeusza Gawina do gazety „Grodzieńska Prawda", w którym opisał on sytuację polskiej mniejszości w regionie. Nie pozwolono na ukazanie się go na łamach prasy, a w odpowiedzi skierowanej do autora listu redaktor naczelny miał stwierdzić, że wszystkie potrzeby Polaków w Grodnie są zaspokojone (co oczywiście nie było zgodne ze stanem faktycznym)

[157] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005,* Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Białystok 2006, s. 14-15.

[158] Tamże, s. 15.

[159] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 99.

Konferencja założycielska Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego odbyła się 10 sierpnia 1988 na Grodzieńskim Uniwersytecie Państwowym. Główną kwestią poruszaną podczas obrad było wówczas odrodzenie języka polskiego oraz odbudowa polskiego szkolnictwa na Grodzieńszczyznie. Podczas konferencji uchwalono także statut Stowarzyszenia, nadano imię Adama Mickiewicza oraz wybrano zarząd, w skład którego weszło 21 osób:

1. Józef Łucznik – nauczyciel, dyrektor szkoły,
2. Franciszek Witowicz – inżynier budowlany,
3. Dr Stanisław Sienkiewicz – starszy pracownik naukowy Instytutu Biochemii w Grodnie,
4. Janusz Parulis – artysta malarz,
5. JoannaNiemczynowska – nauczycielka,
6. Jolanta Borewicz – inżynier,
7. Sławomir Strumiłło – profesor Uniwersytetu Grodzieńskiego,
8. Eugeniusz Szuszkiewicz – docent Uniwersytetu Grodzieńskiego,
9. Ryszard Kleczkowski – muzyk,
10. Aleksander Siemionow – robotnik z Lidy,
11. Jan Kunicki – architekt,
12. Irena Waluś – pracownik biblioteki,
13. Halina Rudnicka – nauczycielka,
14. Teresa Sadowska – robotnica,
15. Janka Więcławowicz – pracownik kultury,
16. Leonarda Czygier – emerytka,
17. Jan Rytwiński –inżynier budowlany,
18. Antoni Pacenko – pracownik naukowy Instytutu Biochemii w Grodnie,
19. Aleksander Kołyszko – nauczyciel,
20. Jerzy Gorbaczewski– pracownik Obwodowego Komitetu Wykonawczego,
21. Tadeusz Gawin – oficer sowieckich wojsk pogranicznych, podpułkownik, który także ogłoszony został pierwszym prezesem Stowarzyszenia[160].

Dla wszystkich tych osób działalność związana ze Stowarzyszeniem była czymś całkowicie nowym – nie mieli żadnego doświadczenia, niemniej jednak braki nadrabiały chęci i zapał do pracy, napędzany nadzieją związaną z nastąpieniem długo oczekiwanych

[160] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 101-102.

zmian. Niestety, te choć były widoczne, to wciąż nie były całkowite. Przedstawiciele Stowarzyszenia niemalże na każdym kroku napotykali na opór lokalnych władz, trudności te nie były jednak nie do przezwyciężenia, choć parokrotnie zachodziła konieczność interwencji u władz centralnych w Moskwie. Nie udało się zarejestrować organizacji pod pierwotnie planowaną nazwą Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków im. A. Mickiewicza. Ostatecznie udało się wywalczyć zbliżoną, kompromisową nazwę Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza[161]. Statut organizacji został oficjalnie zatwierdzony przez Prezydium Grodzieńskiego Obwodowego Oddziału Radzieckiego Funduszu Kultury w dniu 30 sierpnia 1988 r., jednakże konieczne okazało się zarejestrowanie jako członka zbiorowego Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, w efekcie czego PSKO nie miało początkowo pełnej niezależności[162]. Niemniej jednak udało się zatwierdzić w statucie organizacji niezwykle istotne, zwłaszcza z punktu widzenia polskiego szkolnictwa, prawa, jakie Stowarzyszenie posiadło. Stały się one jednocześnie nadrzędnymi celami nowopowstałej organizacji. Były to m.in. prawa do:

- popularyzacji oraz nauczania języka polskiego w szkołach, zachowania i rozwoju tradycji narodowych, historii kultury polskiej na równi z innymi językami i kulturami narodów w ZSRR,
- wszechstronnego popierania polskojęzycznego szkolnictwa.[163]
- odradzania polskiej tożsamości narodowej,
- zachowania języka, tradycji i kultury polskiej na Grodzieńszczyźnie,
- rozwijania różnych form nauczania języka polskiego, w tym rozszerzenie sieci szkół z wykładowym językiem polskim, podtrzymywanie więzi z Polską[164].

Pomimo trudnych początków i wspomnianego braku doświadczenia, Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza zaczęło prężnie funkcjonować i zwiększać swój zasięg. Siedzibą organizacji było Grodno, jednakże szybko zaczęły powstawać oddziały w terenie, m.in. w Sopoćkiniach (rej. grodzieński) Wasiliszkach (rej. szczuczyński), Ludzie, Wołkowysku, Smorgoni, Szczuczynie, Łunnie (rej. mostowski), Nowogródku, Porozowie (rej. świsłocki), Werenowie, Iwiu czy

[161] Zgodnie z propozycją władz organizacja miała nazywać się „Polska Sekcja Kulturalno-Oświatowa".
[162] Tamże, s. 103.
[163] Tamże, s. 102-104.
[164] A. Grędzik-Radziak, *Poz. cyt.,* s. 164-165.

w Wielkich Ejsmontach[165]. Oddziałami PSKO im. A. Mickiewicza szybko stały się też, wspomniane wyżej, wcześniejsze polskie organizacje: Klub z Lidy przekształcił się w lidzki Oddział PSKO 23 października 1988[166], Kluby z Baranowicz i Brześcia zostały zbiorowymi członkami PSKO w 1989 r., a w lutym 1990 r. utworzono mińskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Polonia", które zrzeszało nie tylko samych Polaków, ale i sympatyków kultury polskiej innych narodowości[167].

Prężna działalność organizacyjna i kulturalna PSKO nie przyćmiła głównego celu Stowarzyszenia, a mianowicie dążenia do odrodzenia szkolnictwa polskiego i wprowadzenia nauczania języka polskiego do szkół państwowych. W tym celu przy Zarządzie Stowarzyszenia powołano specjalny wydział poświęcony sprawom oświaty[168]. Odradzanie polskiego szkolnictwa nie było sprawą łatwą: białoruskie władze nie chciały do tego dopuścić i za wszelką cenę usiłowały zablokować inicjatywy płynące ze strony Stowarzyszenia. W celu wyegzekwowania swoich praw Polacy nierzadko musieli uciekać się do form protestu czy też uporczywego przedstawiania swoich postulatów u władz BSRR i władz centralnych ZSRR w Moskwie. Ostatecznie jednak, starania członków PSKO, wspieranych wytrwale przez rodziców polskich dzieci, zaczynały być skuteczne: już w roku szkolnym 1988/1989 rozpoczęto nauczanie języka polskiego w 20 szkołach rejonu grodzieńskiego w ramach zajęć fakultatywnych, a w roku 1989/1990 nauka języka polskiego odbywała się już w 125 szkołach i obejmowała około 6500 uczniów[169]. Ogromnymi osiągnięciami w zakresie polskiego szkolnictwa było także (niezwykle trudne) wywalczenie możliwości wyjazdów młodzieży do Polski na studia oraz na letnie kolonie i obozy młodzieżowe, czy też otwarcie Katedry Filologii Polskiej na Uniwersytecie Grodzieńskim[170].

Pośród innych istotnych osiągnięć Stowarzyszenia w latach 1988-1990 wymienić można:

- nawiązanie współpracy z przedstawicielami polskiej dyplomacji (placówka dyplomatyczna w Mińsku),
- nawiązanie współpracy z marszałkiem Senatu RP prof. A. Stelmachowskim,
- nawiązanie kontaktów organizacjami, mediami, dziennikarzami w Polsce,

[165] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 104.
[166] H. Giebień, *poz. cyt.,* s. 62.
[167] Tamże, s. 64-72.
[168] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 105.
[169] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 165.
[170] H. Giebień, *poz. cyt.,* s. 70.

- wyjazd delegacji sportowej na Igrzyska Zimowe do Zakopanego,
- otwarcie Muzeum Zofii Nałkowskiej na Uniwersytecie Grodzieńskim oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej w miejscu jej zamieszkania,
- zorganizowanie przeniesienia szczątków żołnierzy polskich rozstrzelanych przez Armię Czerwoną 22 września 1939 r. na cmentarz we wsi Kalety,
- rozpoczęcie wydawnictwa gazety „Głos znad Niemna".
- otwarcie Biblioteki Polskiej w Grodnie,
- wywalczenie emisji pierwszej audycji w języku polskim w rozgłośni radiowej w Grodnie (21 lutego 1989),
- wywalczenie emisji pierwszego programu w języku polskim w telewizji grodzieńskiej (31 stycznia 1990)[171].

Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. Adama Mickiewicza zaczęło rosnąć w siłę i angażować się we własne niezależne przedsięwzięcia, bez pytania lokalnych władz o zgodę. Budziło to oczywiście sprzeciw i niepokój władz w Grodnie i w Mińsku, Polakom jednak udało się doskonale wykorzystać moment pieriestrojki, na który dodatkowo nakładały się zmiany polityczne w samej Polsce, niestabilność w samym Związku Radzieckim i kryzys gospodarczy w BSRR. Liczne przeszkody, jakie władze czyniły wobec inicjatyw PSKO zdawały się mieć niekiedy efekt odwrotny od zamierzonego – wielu Polaków, widząc nieprzychylność władz wobec Stowarzyszenia, zaczęło darzyć je zaufaniem i w efekcie do PSKO zaczęło przyłączać się coraz więcej osób. Z czasem dla zarządu Stowarzyszenia stało się jasne, iż zachodzi konieczność powołania nowej, już zupełnie niezależnej od władz organizacji polskiej na Białorusi, dlatego w czerwcu 1990 r. zdecydowano się na przekształcenie PSKO w Związek Polaków na Białorusi[172].

Rozproszona, zastraszona i niemalże całkowicie wynarodowiona polska mniejszość na Białorusi potrzebowała platformy zjednoczenia, która jednocześnie pozwalałaby odnaleźć siebie nawzajem i dawała możliwości na wszczęcie inicjatyw prowadzących do narodowego odrodzenia. Dlatego właśnie tak istotne były pierwsze polskie organizacje na Białorusi. Przede wszystkim nie tylko integrowały środowisko polskie, ale także stanowiły dowód realnych przemian w ZSRR, co pozwalało Polakom

[171] Tamże.
[172] T. Gwin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 114.

przełamać strach przed represjami i w końcu wyjść z ukrycia. Stowarzyszenia, jako formy zorganizowane i – przede wszystkim – legalnie zarejestrowane, zyskiwały też prawo lepszego egzekwowania konstytucyjnych praw posiadanych przez mniejszości narodowe w ZSRR i wywierania na władze nacisku w tej sprawie. Nie ulega wątpliwości, iż bez nich niemożliwe byłoby polskie odrodzenie narodowe na Białorusi a tym bardziej – odbudowa polskiej oświaty.

2. Tworzenie podwalin pod nowy system oświaty polskiej na Białorusi (1988-1991).

Oświata polska na Białorusi zaczęła powstawać praktycznie od zera. Sytuacji nie ułatwiało rozproszenie polskiej mniejszości, poczucie niższości własnego narodu oraz lęk przed potencjalnymi represjami. Niemniej jednak, przemiany, jakie niosła ze sobą „pieriestrojka" i stopniowe konsolidowanie się grup polskiej mniejszości w zorganizowanej formie (kluby, stowarzyszenia) zaczęły ukazywać nowe możliwości na realizację najważniejszego celu w procesie polskiego odrodzenia narodowego – odbudowę szkół polskich na Białorusi i naukę języka polskiego.

Jednym z pierwszych poważniejszych sygnałów, płynących ze strony mniejszości polskiej, odnośnie braku możliwości kształcenia w języku narodowym był list podpułkownika Tadeusza Gawina, stacjonującego wówczas we Władywostoku, zaadresowany do redakcji „Grodzieńskiej Prawdy" (będącej organem obwodowego Komitetu KPB), wysłany 20 lipca 1987 r. Gawin nie szczędził w nim dramatycznych słów: „*Jak długo jeszcze w naszym kraju będzie się deklarować jedno, a robić co innego? Ani jednej polskiej szkoły, ani jednej szkoły, w której wykładano by język polski. Mój język ojczysty, nawet w mojej wsi Łososna, co gorsze, nawet w mojej rodzinie, z której wyniosłem znajomość tego języka, umiera*"[173]. Niestety, list nie został opublikowany, a tłumaczenie redakcji opierało się na fałszywym stwierdzeniu, że dzieci na Grodzieńszczyźnie mają dostateczne możliwości nauki języka polskiego. Tadeusz Gawin nie poddał się i w marcu 1988 r. ponownie wysłał list dotykający kwestii braku polskiego szkolnictwa na Białorusi, ale skierowany do samego Gorbaczowa. Tym razem odpowiedź nadeszła ze strony Państwowego Komitetu ZSRR do spraw Oświaty, trafiając także, wraz z kopią listu Tadeusza Gawina, do Ministerstwa Oświaty w Mińsku. Dało to Polakom nie tylko nadzieję na wszczęcie jakichś działań, ale też podsunęło tworzącemu się PSKO im. A. Mickiewicza pomysł, aby w procesie walki o odrodzenie polskiego szkolnictwa wykorzystać bardziej przychylne władze oświatowe w Moskwie[174].

Niestety, w walce o odbudowę szkół polskich, Polacy nie mogli liczyć na swoich rodaków posiadających wyższe stanowiska w strukturach władzy – okazali się oni ludźmi zsowietyzowanymi, oddanymi władzy radzieckiej. Na szczęście częściowe wspomożenie

[173] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 123.
[174] Tamże.

pojawiało się ze strony Białorusinów[175], którzy wspierali dążenia Polaków. Niemniej jednak działacze PSKO wiedzieli, że istnieje potrzeba zaangażowania większej części polskiego społeczeństwa w celu walki o szkolnictwo. Skoro nie powiodła się próba pozyskania Polaków zajmujących kierownicze stanowiska, działacze Stowarzyszenia zwrócili się do rodziców polskich dzieci, zachęcając ich, aby oddolnie domagali się w szkołach nauki języka polskiego. Działania Polaków zaczęły zdawać egzamin: w roku szkolnym 1988/1989 rozpoczęło się nauczanie języka polskiego 6 placówkach obwodu grodzieńskiego[176], w tym szkołach w Soniczach, Łososźnie i Sopoćnikiach (rej. grodzieński)[177]. W Łososźnie i Soniczach udało się wprowadzić język polski jako przedmiot od III klasy. Było to zasługą inicjatywy Tadeusza Gawina oraz Józefa Łucznika – ówczesnego dyrektora szkoły w Soniczach. W pozostałych placówkach nauka języka polskiego odbywała się w formie zajęć fakultatywnych i kółek językowych[178].

We wrześniu 1988 r. działaczom PSKO udało się także odbyć spotkanie w Grodzieńskim Obwodowym Komitecie Partii, podczas którego poruszono sprawę wprowadzania nauki języka polskiego do szkół tam, gdzie życzą sobie tego rodzice dzieci oraz otwarcia samodzielnych szkół polskich. W tamtym czasie jednak władze nadal ignorowały zgłaszane przez Polaków potrzeby, co mobilizowało PSKO do dalszych działań. W kwietniu 1989 r. odbył się „okrągły stół" poświęcony problemom narodowościowym, podczas którego Polacy spotkali się z wyjątkową życzliwością i zrozumieniem swoich aspiracji edukacyjnych. Według danych podawanych przez inspektora z obwodowego kuratorium oświaty, w tamtym momencie języka polskiego uczuło się zaledwie 989 dzieci, przeważnie fakultatywnie[179].

Kwietniowe rozmowy „okrągłego stołu" były prawdopodobnie wstępem do kolejnego projektu ogłoszonego przez władze obwodu grodzieńskiego w sierpniu 1989 r. Nosił on nazwę „Mowa Ojczysta" i dawał szczególne szanse dla odrodzenia polskiego szkolnictwa w regionie. Nie tylko zawierał on zalecenie, aby umożliwić naukę języków i kultur narodowości zamieszkujących Grodzieńszczyznę, ale wręcz wprost mówił o nauczaniu

[175] Przykładem może być artykuł dziennikarza „Grodzieńskiej Prawdy", Walerego Kockiego, który stworzył klimat sprzyjający polskim aspiracjom do odbudowy polskojęzycznego szkolnictwa na Białorusi.
[176] Tamże, s. 125.
[177] J. Łucznik, *Za zasługi dla oświaty, „Słowo Ojczyste",* nr 9-10 (2000), Polska Macierz Szkolna, Grodno 2000, s. 7.
[178] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 168-169.
[179] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 126

języka polskiego: „Na żądanie rodziców zaleca się kontynuowanie nauczania języka polskiego w szkołach”[180].

Małym przełomem w kierunku odrodzenia polskiego szkolnictwa była decyzja władz o utworzeniu w 1989 r., na Wydziale Filologii Uniwersytetu Grodzieńskiego najpierw grup rosyjsko-polskich i białorusko-polskich, a później – 15 listopada – polonistyki. Był to pierwszy krok w kierunku przyszłego przygotowania nauczycieli do nauczania języka polskiego w szkołach[181].

Kolejnym ważnym czynnikiem, który dalej budował przyjazdy klimat dla odradzania szkolnictwa polskiego było przyjęcie *Ustawy o językach w BSRR* na XIV sesji Rady Najwyższej BSRR 26 stycznia 1990 r., która udostępniała spory wachlarz możliwości dla polskiej mniejszości, w tym możliwość posiadania szkół z wykładowym językiem polskim. Zapis ten stanowił otwarcie drogi, na którą wielu białoruskich Polaków czekało przez długie lata[182].

Mimo możliwości prawnych i coraz bardziej sprzyjających okoliczności, władze lokalne w Obwodzie Grodzieńskim wciąż uchylały się od respektowania praw i roszczeń przedstawicieli mniejszości polskiej. Choć w części szkół uruchomiono naukę języka polskiego jako przedmiotu lub fakultetu, to wciąż nie spełniało to potrzeb i oczekiwań rodziców. Zauważano liczne nieprawidłowości i działanie wbrew interesom Polaków: w szkołach, w których większość uczniów pochodziła z polskich rodzin, mimo wniosków rodziców, zamiast polskiego wprowadzono język angielski, władze oświatowe Grodzieńszczyzny stwarzały także wymóg minimum 25 osób w klasie dla wprowadzenia języka polskiego, podczas gdy dla wprowadzenia języka białoruskiego wystarczająca była grupa 5-7 uczniów.

Niezadowoleni z sytuacji Polacy postanowili, w ramach tworzącego się wówczas Związku Polaków na Białorusi[183], zorganizować demonstrację, która odbyła się 30 września 1990 r. w Grodnie, do której włączyli się także rodzice. Protest zmusił władze oświatowe do podjęcia rozmów z przedstawicielami mniejszości polskiej. Spotkanie odbyło się 15 listopada 1990. ZPB był wówczas reprezentowany przez Tadeusza Gawina,

[180] Tamże, s. 127.
[181] Tamże, s. 128.
[182] Tamże, s. 129.
[183] Więcej o organizacji w Rozdziale III.

Ryszarda Kacynela oraz Alinę Kaziukiewicz, natomiast z ramienia władz obecni byli: Siemion Domasz (przewodniczący Rady Miejskiej), Aleksiej Sawczyk (kierownik Obwodowego Wydziału Oświaty) oraz inni. Pertraktacje zakończyły się sukcesem dla strony polskiej: rozwiązano szereg problemów, a najważniejszym osiągnięciem było wypracowanie decyzji o otwarciu polskich szkół w Grodnie i rejonie, władze wyznaczyły wówczas także 8 placówek w mieście, w których zezwolono na utworzenie klas z polskim językiem wykładowym i zaproszenie nauczycieli z Polski. Pierwsze 2 klasy udało się uruchomić 1 września 1991 r[184]. Nie spełniało to w pełni oczekiwań i potrzeb mniejszości polskiej, ale tworzyło prawdziwy zalążek pod dalszy rozwój polskiego szkolnictwa i późniejsze powstanie szkół z polskim językiem wykładowym na Białorusi.

Dane, dotyczące liczby uczniów i placówek objętych nauczaniem języka polskiego w okresie 1988-1990 bywają niekiedy rozbieżne. Z pewnością stwierdzić można, iż we wskazanym czasie nauka przybierała 3 podstawowe formy: nauczania w ramach przedmiotu przewidzianego w planie nauczania, przedmiotu fakultatywnego lub w formie zajęć pozalekcyjnych (co było najbardziej popularnym rozwiązaniem)[185].

Według danych, którymi dysponuje ZPB, w 1988 r. nauczanie języka polskiego objęło około 1000 uczniów zgrupowanych w 49 kółkach i fakultetach[186]. Jest to stosunkowo zbieżne z danymi podawanymi ówcześnie przez kuratorium oświaty.

Według danych Polskiej Macierzy Szkolnej, w całym roku szkolnym 1988/1989 nauka polskiego dostępna była jedynie w obwodzie grodzieńskim i obejmowała 2000 osób, z czego 150 uczyło się go w ramach szkolnego przedmiotu, a 1850 – fakultatywnie[187]. Nauczanie polskiego miało być wówczas obecne w 20 szkołach regionu[188]. W roku następnym liczba uczniów uległa sporemu zwiększeniu. Według Larisy Lichojwan, nauczycielki i metodyczki języka polskiego z Obwodowego Grodzieńskiego Instytutu Doskonalenia Nauczycieli, której powierzono opiekę merytoryczną nad procesem nauczania języka polskiego w tamtym okresie, w roku szkolnym 1989/1990 język polski wykładano w 63 klasach (710 uczniów) w 126 szkołach rejonu grodzieńskiego oraz w 338 kółkach językowych (5 620 uczniów),

[184] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 130.
[185] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 169.
[186] Tamże.
[187] *Dane Statystyczne dotyczące rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[188] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 169.

co łącznie dawało sumę 6330 osób objętych nauczaniem języka polskiego[189]. Podobną sumę (około 6000 uczniów) podają statystyki Polskiej Macierzy Szkolnej, choć tu pewna rozbieżność pojawia się na poziomie podziału. Według danych PMS w roku szkolnym 1989/1990 naukę polskiego jako przedmiot pobierało 400 uczniów, a około 5600 uczyło się go w ramach zajęć fakultatywnych (z czego 5500 w obwodzie grodzieńskim, a 100 – w obwodzie brzeskim)[190].

Tab. 12. Ilość uczniów oraz forma nauczania w latach 1988/1989 oraz 1989/1990.

Rok szkolny	**1988/1989**		**1989/1990**	
Ilość uczniów	**Jako przedmiot**	**Fakultatywnie**	**Jako przedmiot**	**Fakultatywnie**
Obwód grodzieński	150	1850	400	5500
Obwód brzeski	-	-	-	100
Obwód miński	-	-	-	-
Obwód witebski	-	-	-	-
Mohylew + Homel	-	-	-	-
Razem	150	1850	400	5600
Roczny wynik	2000		6000	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Rok 1991 charakteryzował się większym dynamizmem w kwestii rozwoju polskiego szkolnictwa, co spowodował nie tylko sam wzrost samej ilości dzieci uczących się polskiego do ponad 8 tys.[191], ale także był to rok poważnych przemian geopolitycznych i społecznych. Rozpadł się Związek Radziecki, powstała niepodległa Białoruś. Był to moment ogromnych szans i jednocześnie wyzwań dla mniejszości polskiej, mającej na celu dalszy rozwój polskiego szkolnictwa w tym kraju.

[189] Tamże.

[190] *Dane Statystyczne dotyczące rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[191] *Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

ROZDZIAŁ III. Budowa i rozwój szkolnictwa polskiego w latach 1991 – 1994.

1. Sytuacja i charakterystyka szkolnictwa polskiego na Białorusi w momencie rozpadu Związku Radzieckiego.

Okres, w którym dochodziło do rozpadu Związku Radzieckiego był czasem, w którym szkolnictwo polskie posiadało już pewne swoje zalążki, niemniej jednak wciąż znajdowało się na etapie powstawania i borykania się z wieloma poważnymi trudnościami. Nauczanie języka polskiego na Białorusi sięgające od początku lat. 90. XX w. od kilku do kilkunastu tysięcy osób rocznie, było następstwem działań poczynionych na gruncie gorbaczowskiej pieriestrojki kilka lat wcześniej. I choć odbywało się ono „w warunkach dydaktycznych daleko odbiegających od normy", przy braku miejsc, środków i oporze władz to zapał i poświęcenie nauczycieli oraz działaczy polskich pozwoliło przezwyciężyć wiele tych przeciwności[192]. Nie był to łatwy moment dynamicznych przemian społeczno-politycznych, nie tylko w skali całego rozpadającego się Związku Radzieckiego, ale również w skali lokalnej ludności Białorusi i tamtejszego społeczeństwa polskiego. Choć 70% mieszkających na Białorusi Polaków popierało ideę odrodzenia polskiego szkolnictwa[193], to mimo wszystko wielu rodziców wciąż wykazywało niechęć do posyłania dzieci do klas z polskim językiem wykładowym czy też szkół, w których ten miał być wykładany jako przedmiot[194]. Wynikało to po części z krytyki, jakiej od 1990 poddawane było polskie szkolnictwo, określane jako „narzędzie polonizacji Białorusinów"[195] oraz nagonki, z której wielu rodziców wynosiło przekonanie, że po szkole rosyjsko- lub białoruskojęzycznej absolwenta czekają lepsze perspektywy zawodowe.

Z czasem jednak, wskutek działań prowadzonych przez polskich aktywistów, można było zauważyć stopniową zmianę stanowiska polskich rodziców na bardziej przychylną polskiemu szkolnictwu i mniej bojaźliwą względem władz państwowych[196]. Działania te

---

[192] J. Adamski, *Wstęp* ,[w:] T. Gawin, *Ojcowizna (Pamiętniki – 1987-1993), Odrodzenie polskości na Białorusi,* Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Grodno-Lublin 1993, s. 5

[193] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 89.

[194] T. Gawin, *Ojcowizna (Pamiętniki – 1987-1993), Odrodzenie polskości na Białorusi,* Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Grodno-Ludblin 1993, s. 106-107

[195] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 182, T. Gawin, *W klasie po polsku,* [w:] „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne", Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, wrzesień 1990, s. 1.

[196] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi: historia niszczenia niezależności 1988-2005,* Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Białystok 2006, s. 217.

miały na celu nie tylko przekonanie rodziców do tego, iż edukacja w języku polskim ma sens oraz zapewni dzieciom perspektywy w przyszłości, ale też angażowania samych rodziców do wspierania rozwoju szkolnictwa, m.in. przez wytrwałe zachęcanie ich, aby zwracali się do dyrektorów szkół z podaniem o zakwalifikowanie dzieci do grup uczących się języka polskiego[197] lub utworzenie takich grup. Sami rodzice też zaczęli zauważać niesprawiedliwe położenie mniejszości polskiej i domagać się swoich praw. Za przykład przytoczyć można list, który w październiku 1991 r. trafił do redakcji „Głosu znad Niemna". Jego autorka, Leokadia Komaiszko, Polka, mieszkanka rejonu oszmiańskiego i matki dziecka w wieku szkolnym, pisała: „*Na Oszmiańszczyźnie jesteśmy większością, ale jako ta trzecia część nie mamy żadnej polskiej szkoły, ani klasy. W odróżnieniu od Rosjan i Białorusinów, nasze dzieci nie wiedza nawet, kto to Mickiewicz"*[198]. List ten obrazuje jednocześnie budzącą się świadomość Polaków i ich wolę do walki o własne szkolnictwo oraz tragiczny stan świadomości narodowej ówczesnego młodego pokolenia Polaków na Białorusi. Odrodzenie polskiego szkolnictwa było jedyną szansą na przywrócenie im nie tylko znajomości własnego języka, ale także tożsamości narodowej i wiedzy o własnej historii.

W roku szkolnym 1990/1991 nauka przybierała różne formy: jako język polski przedmiot obowiązkowo nauczany w szkole po zajęcia w formie fakultatywnej, nie było wtedy jeszcze klas z polskim językiem wykładowym. Według danych, którymi dysponuje Związek Polaków na Białorusi, nauką języka polskiego objętych było łącznie 8252 uczniów, w 174 szkołach (z czego w 39 placówkach wykładany był jako przedmiot obowiązkowy) pod kierunkiem 204 nauczycieli[199]. Znaczna większość, bo 7099 uczniów poznawało język polski w ramach zajęć fakultatywnych i kółek językowych. Dla pozostałych osób (1 153 uczniów) wykładany był jako obowiązkowy przedmiot szkolny[200].

[197] W. Małaszkiewicz, *Polacy nie Gęsi,* [w:] „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne", Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, wrzesień 1990, s. 4
[198] L. Komaiszko, *Chcę dla syna lepszej doli,* [w:] „Głos znad Niemna", Pismo Związku Polaków na Białorusi, rok wyd. II, nr 9 (11), Grodno październik 1991, s. 3.
[199] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 169; T. Gawin, *Polskie Odrodzenie... poz. cyt.,* s. 198; W. Śleszyński, *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991-2018,* [w:] „Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T. Gawin, Tom II, Studia 9, Warszawa 2018, s. 522.
[200] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 170.

Tab. 13. Dane liczbowe na podstawie danych ZPB dot. nauczania języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1990/1991.

Rejon	Liczba uczniów uczących się jęz. pol. w rejonie	Klasy, w których jęz. pol. był nauczany jako przedmiot		Liczba uczniów w kołkach i fakultetach	Nauczyciele
		Liczba klas	Liczba uczniów		
Brzostowicki	120	-	-	120	3
Wołkowyski	455	-	-	455	16
Woronowski	1271	16	226	1045	31
Grodzieński	1676	60	548	1128	44
Działtowski	80	-	-	80	3
Zelwiański	268	-	-	268	8
Iwieński	241	-	-	241	4
Korelicki	-	-	-	-	-
Lidzki	657	-	-	657	9
Mostowski	423	-	-	423	11
Nowogródzki	-	-	-	-	-
Ostrowiecki	3	-	-	3	1
Oszmiański	-	-	-	-	-
Świsłocki	294	3	39	255	9
Słonimski	-	-	-	-	-
Smorgoński	-	-	-	-	-
Szczuczyński	401	2	44	357	12
Miasto Wołkowysk	345	-	-	345	8
Miasto Grodno, W tym:	1404	12	296	1108	29
- rej. leninowski	670	9	222	448	13
- rej. oktiabrski	734	3	74	660	16

Lida	614	-	-	614	17
Nowogródek	-	-	-	-	-
Słonim	-	-	-	-	-
Razem	8252	93	1153	7099	204

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 170.

Wedle danych PMS była to nieco inna liczba 8200 uczniów pobierających na Białorusi naukę języka polskiego w roku szkolnym 1990/1991, z czego 8000 to osoby z obwodu grodzieńskiego, a 200 – z obwodu brzeskiego. 7200 osób uczyło się w ramach zajęć pozalekcyjnych (700 – w obwodzie grodzieńskim, 200 – w obwodzie brzeskim), a 1000 osób (wyłącznie obwód grodzieński) – w formie obowiązkowych zajęć lekcyjnych. Zestawienie podaje także szacowaną pełną liczbę uczniów-Polaków na Białorusi, wynoszącą 59 272, z czego wynikałoby, że jedynie niespełna 14% polskich dzieci miało dostęp do nauki języka ojczystego w jakiejkolwiek formie[201].

Jeszcze inne dane statystyczne podaje w swoich opracowaniach Agnieszka Grędzik-Radziak. Powołuje się ona na zestawienie, podające liczebność uczniów w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1990/1991. Naukę języka polskiego miały pobierać łącznie 1672 osoby, z czego 527 w formie lekcji (liczba godzin: 179), 271 w formie zajęć do wyboru (24 godziny), 133 w ramach zajęć z języka obcego (13 godzin), 254 w kółkach językowych (25 godzin), 368 w ramach fakultetów (38 godzin), 68 – w formie zajęć ogólnorozwojowych (6 godzin) oraz 51 w formie zajęć przedłużonego dnia (6 godzin). Daje to zatem liczbę 741 uczniów uczęszczających na naukę języka polskiego poza zajęciami szkolnymi. W cały proces nauczania miało być zaangażowanych 45 nauczycieli[202].

[201] *Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi*, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej, *Dane Statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiory autorki.
[202] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171.



Fot. 1. Grupa 25 pierwszoklasistów ze Szkoły nr 9 w Grodnie, rozpoczynających naukę w roku szkolnym 1990/1991. Byli drugim rocznikiem, który podejmował naukę języka polskiego w ramach przedmiotu obowiązkowego. Klasę utworzono dzięki staraniom nauczycielki – Alicji Bołtar (Białorusinki z pochodzenia)[203].

W roku 1990 kolejna grupa młodych Polaków zyskała możliwość wyjazdu na studia do Polski. Co ciekawe, byli oni oceniani przez polskich wykładowców nieco lepiej niż ich rok starsi koledzy, których polscy działacze musieli przekonywać do pracy, aby nie zostali oni skreśleni z listy studentów[204].

W lipcu 1991 r. udało się także wysłać grupę 40 dzieci na letnie wakacje do Polski. Było to możliwe dzięki ofiarnej pomocy prezesa Fundacji im. Tadeusza Goniewicza z Lublina – Józefa Adamskiego[205], o którym Tadeusz Gawin pisał w swoich wspomnieniach: „nie przestaję się dziwić, jak ten człowiek i jego rodzina są oddani sprawie pomocy nam”[206].

Rok szkolny 1990/1991 był też okresem, który pokazał zdolność do organizowania nauki języka polskiego tam, gdzie nie udało się go wprowadzić do szkół ani w formie zajęć obowiązkowych, ani fakultatywnych. W 1990 r. w Łunnie (rej. mostowski),

[203]T. Gawin, *W klasie po polsku,* [w:] „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne”, Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, wrzesień 1990, s. 1.
[204] T. Gawin, *Ojcowizna... poz. cyt.,* s. 72.
[205] Józef Adamski i jego żona Krystyna zgodzili się ugościć 40 dzieci w swoim prywatnym, 3-pokojowym mieszkaniu, po tym jak przybyły one z Białorusi do Lublina w nocy z 11 na 12 lipca 1991r.
[206] T. Gawin, *Ojcowizna... poz. cyt.,* s. 99.

z inicjatywy Wacława Gorbaczewskiego (prezes miejscowego oddziału Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza) powołano kurs języka polskiego dla osób dorosłych, który prowadzony był przez Waleriana Romanowicza (który język polski poznał jeszcze w czasach II Rzeczpospolitej). Na zajęcia zapisało się ponad 60 uczestników[207]. W 1990 r. oficjalnie działalność rozpoczęła Polska Szkoła Społeczna w Baranowiczach, powstała na bazie grup nauczanych przez Elżbietę Dołęgę-Wrzosek w tym mieście. W 1991 r. w Lidzie uruchomiono coniedzielne (o godz. 13:00) zajęcia z języka polskiego, wzbogacone o wykłady z historii Polski, skierowane do dzieci i młodzieży[208].

Kolejny rok szkolny był w pewnym sensie przełomowym dla mniejszości polskiej i to nie tylko ze względu na finalne powstanie niepodległej Republiki Białorusi, ale i wydarzenia związane z walką o odrodzenie polskiej oświaty. We wrześniu 1991 r. (a zatem już w roku szkolnym 1991/1992) udało się otworzyć w Grodnie klasy z polskim językiem wykładowym[209], które powstały w szkołach nr 3 i 23 na bazie grup polskich z grodzieńskich przedszkoli nr 62 i 98[210], co było niemałym sukcesem i pierwszym krokiem do powstania pełnej szkoły z polskim językiem wykładowym.Wprowadzony został także uzupełniający program nauczania języka polskiego do szkół, gdzie był on uczony jako przedmiot fakultatywny[211]. Był to też pierwszy rok, w którym udało się zaprosić do pracy nauczycielki z Polski, choć nie było to łatwe. Jak wspominał w swoich „Pamiętnikach" Tadeusz Gawin, nie spełniły się zapewnienia działaczy społecznych z Polski, którzy przekonywali, że „ustawi się kolejka chętnych nauczycieli". Początkowo do Grodna przyjechała 1 nauczycielka, która zażądała polskiej stawki (wysokiej jak na standardy białoruskie), dużego mieszkania i innych pracowniczych benefitów. Były to warunki ciężkie do spełnienia dla Polaków na Białorusi i niosły ze sobą konieczność pozyskania dodatkowych środków[212]. Finalnie jednak w roku 1991/1992 pracę na Białorusi rozpoczęły dwie nauczycielki z Polski – Barbara Pietroń i Halina Piłasewicz, zastąpiona w grudniu 1991 r. przez Danutę Smolarek. Na Białoruś z Polski przybył także

[207] *Uwaga. Językowe Kursy* [w:] „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne", Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, październik 1990, s. 2.
[208] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172.
[209] W. Śleszyński, *poz. cyt.,* s. 522.
[210] R. Karaczun, *Jaka jest polska szkoła,* [w:] „Głos znad Niemna", rok wyd. III, 15-31 stycznia 1992, nr 15 (28), s. 1-2.
[211] M. Dobrynin, *Język polski na Białorusi,* [w:] „Głos znad Niemna", rok wyd. III, 15-30 kwietnia 1992, nr 7(18), s. 3.
[212] T. Gawin, *Ojcowizna... poz. cyt.,* s. 108.

nauczyciel Bronisław Popko, który rozpoczął pracę w Borysowie (obwód miński). Barbara Pietroń i Danuta Smolarek nauczały języka polskiego w szkole nr 3, natomiast w szkole nr 23 pracę podjęła Krystyna Tawrel – członek Zarządu Oddziału Miejskiego ZBP w Grodnie[213].

W roku 1991/1992 udało się także rozszerzyć poszerzyć naukę języka polskiego o nowe obszary Białorusi, w której wcześniej nie była ona dostępna, m. in. w rejonie mińskim i witebskim[214]. W 1991 r. działalność rozpoczęło także Centrum Nauki Języka Polskiego w Brześciu, które bardzo szybko zaczęło cieszyć się sporym zainteresowaniem – wkrótce naukę pobierało tam ponad 100 osób (w różnym wieku) z Brześcia i całego powiatu. Działalność Centrum wywierała bardzo pozytywny wpływ na formowanie się tamtejszego środowiska polskiego. Co ciekawe, doprowadziło także do wzrostu zainteresowania językiem polskim pośród przedstawicieli innych narodowości – odgrywało to szczególną rolę w procesie nawiązywania społeczno-ekonomicznych więzi z sąsiednimi województwami Rzeczpospolitej Polskiej[215].

W dniach 24-26 IV 1991 w Grodnie odbyły się egzaminy młodzieży kandydującej na studia w Polsce, przeprowadzone przez Komisję mieszaną składającą się z przedstawicieli polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej, Konsulatu RP w Mińsku, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" oraz członków Związku Polaków na Białorusi. W opinii członków Komisji, rezultaty egzaminów napawały optymizmem, a młodzież wykazała się dobrą znajomością języka polskiego[216]. Mniej optymistyczne dla działaczy polskich wieści płynęły z ankiety, przeprowadzonej w listopadzie 1991 r. pośród młodzieży studiującej w Lublinie – ze studiujących tam 86 Polaków z Białorusi jedynie 16 wyraziło chęć do powrotu na Białoruś po zakończeniu edukacji uniwersyteckiej[217]. Sytuacja ta była zalążkiem problemu, z jakim w późniejszych latach będzie borykać się polska oświata na Białorusi.

W roku 1991/1992 język polski miał być nauczany w 234 szkołach i domach pionierów (w ramach zajęć fakultatywnych) na Białorusi[218]. Według danych ZPB, łączna liczba osób uczących się języka polskiego wynosiła 10 088, z czego 7629 przypadało na

[213] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 173.
[214] T. Gawin, *Ojcowizna…* poz. cyt. 117.
[215] M. Dobrynin, *Język polski na Białorusi… poz. cyt.,* s. 3.
[216] T. Gawin, *Ojcowizna… poz. cyt.,* s. 90.
[217] Tamże, s. 122.
[218] R. Karaczun, *Jaka jest polska szkoła… poz. cyt.,* s. 1-2.

obwód grodzieński, 270 – obwód miński, 43 – obwód witebski i 2146 – obwód brzeski[219]. 75% z tej liczby miało pobierać naukę w ramach zajęć fakultatywnych i kółek zainteresowań[220].

Tab. 14. Liczba uczących się języka polskiego na terenie Białorusi w świetle danych ZPB na styczeń 1992 r.

Obszar	Liczba uczniów
OBWÓD GRODZIEŃSKI	**Razem 7629**
W tym:	
Rejon Grodno	3092
- w tym:	
* miasto Grodno	1408
* rejon Brzostowica	188
Dziatłowo	54
Iwie	165
Lida	1030
Mosty	421
Nowogródek	60
Ostrowiec	40
Słonim	10
Świsłocz	201
Szczuczyn	726
Wołkowysk	788
Woronowo	632
Zelwa	222
OBWÓD MIŃSKI	
Rejon Mińsk	**270**
OBWÓD WITEBSKI	**Razem 43**
W tym:	

[219] T. Gawin, *Ojcowizna*... poz. cyt. s. 117.
[220] R. Karaczun, *Jaka jest polska szkoła... poz. cyt.,* s. 2.

Rejon Brasław	15
Słobódka	18
Postawy	10
OBWOD BRZESKI	**Razem 2146**
W tym:	
Rejon Brześć	1045
Baranowicze	593
Kamieniec	171
Kosowo	40
Lachowicze	73
Pińsk	186
Prużany	39

Źródło: T. Gawin, *Ojcowizna… poz. cyt.,* s. 117.

Według danych polskiej Macierzy Szkolnej w roku szkolnym 1991/1992 naukę języka polskiego pobierało łącznie 12040 uczniów, z czego 9581 w obwodzie grodzieńskim, 2161- w brzeskim, 270 – w mińskim, 43 – w witebskim. Do klas z polskim językiem wykładowym w Grodnie miało uczęszczać 47 uczniów, 2310 uczyło się polskiego w ramach obowiązkowego przedmiotu szkolnego, a 9682 – w ramach fakultetów i kółek zainteresowań.

Tab. 15. Dane statystyczne Polskiej Macierzy Szkolnej dot. sytuacji szkolnictwa polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1991/1992.

Obwód	**Ilość uczniów**		
	Klasy z jęz. polsk. wykładowym	**Jęz. polsk. jako przedmiot**	**Jęz. polsk. fakultatywnie, w kółkach, szkołach społecznych i przedszkolach**
Grodzieński	47	1809	7725
Brzeski	-	501	1625
Miński	-	-	270

Witebski	-	-	43
Mohylów + Homel	-	-	-
Razem	47	2310	9683
Roczny wynik	12040		
Łączna liczba uczniów-Polaków	59540		

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Zarówno w roku szkolnym 1990/1991, jak i 1991/1992, dominującą formą lekcji z języka polskiego były zajęcia fakultatywne. Niestety, ze wszystkich form nauczania, zapewniały one najgorsze rezultaty, stanowiły jednak najprostszą formę zaspokajania żądań rodziców. Nie da się jednak ukryć, że forma regularnych zajęć obowiązkowych w szkole pozwalała na bardziej efektywne zapoznanie uczniów z ich rodzimym językiem[221].

Na początku lat 90. polskie szkolnictwo borykało się z wieloma problemami i przeciwnościami, które towarzyszyły mu praktycznie od początku procesu jego odtwarzania. Największą trudnością były przede wszystkim bariery administracyjne i opór władz – choć prawo przemawiało na korzyść Polaków i dawało im możliwości posiadania oświaty w swoim języku narodowym, to białoruskie władze, zarówno te lokalne, jak i państwowe, zazwyczaj nie sprzyjały ich działalności. Do tego dochodziła niepewna postawa polskich rodziców, podsycana propagandą nacelowaną na zniechęcenie do szkolnictwa polskiego oraz brak wsparcia ze strony osób polskiego pochodzenia, które piastowały ważniejsze stanowiska urzędnicze. Czynniki te były jednymi z głównych powodów, dla których nie udało się w pełni wykorzystać możliwości na rozwinięcie polskojęzycznego szkolnictwa.

Przykładem może być Lida, gdzie po dość burzliwych staraniach rodziców i niektórych polskich działaczy, władze ostatecznie zlikwidowały zalążek polskich klas (i taki stan pozostawał aż do roku 1993). Polskiej oświacie i klasom polskim sprzeciwiali się przede wszystkim ówczesny mer miasta i kurator oświaty. Do otwarcia pierwszej polskiej klasy w tym mieście miało dojść w 1992 w szkole nr 10 (grupa uczniów wynosiła 20 osób). 7 września, decyzją dyrektora placówki, uczniowie nie zostali wpuszczeni na zajęcia lekcyjne. Następnego dnia, w lokalnym organie prasowym,

[221] R. Karaczun, *Jaka jest polska szkoła… poz. cyt.,* s. 2.

„Lidzkiej Gazecie" ukazał się artykuł rzekomego autorstwa „polskiego nauczyciela", który szkalował pomysł nauki języka polskiego. Dyrektor swoją decyzję tłumaczyć miał obawą o utratę pracy. Mimo sprzeciwu i protestu rodziców, władze miasta nie zmieniły decyzji, skutecznie unikając rozmów z Polakami. Znamiennym i niekorzystnym był brak reakcji ambasady polskiej w Mińsku i władz polskich na te wrogie działania ze strony administracji miasta Lidy[222].

Analogiczne sytuacje miały miejsce w innych rejonach Białorusi. Od 1988 r. bezskutecznie walczono o odrodzenie polskiej edukacji w Smorgoniach (obwód grodzieński), w obwodzie witebskim, a także w rejonie postawskim, brasławkim, głębockim, mohylewskim i homelskim, gdzie we znaki dały się także skutki wynarodowienia i sowietyzacji społeczności polskiej. Znów w miastach Szczuczyn i Werenowo, mimo planów otwarcia klas polskich (lub nawet całej szkoły), polskie szkolnictwo nie rozwinęło się z powodu oporu Polaków, zajmujących kierownicze środowiska. W przypadku Szczuczyna decyzja negatywna o utworzeniu klas polskich należała do kuratora oświaty, Polaka Edwarda Dzikiewicza, a w rejonie werenowskim – kuratora Pawła Orpika, również Polaka. Chcieli oni okazać władzom swoje oddanie, w związku z czym nie sprzyjali rodakom w ich działaniach. Co prawda Paweł Orpik z biegiem czasu zmienił swoje nastawienie do polskiego odrodzenia, niemniej jednak było już za późno na cofnięcie skutków jego wcześniejszych negatywnych decyzji[223].

I choć były miejsca, gdzie Polacy nie natrafiali na opór władz lub nawet spotykali się z ich przychylnością (przykładem mogą miejscowości Iwie, Lipniszki, Juraciszki, Giraniany i Subocinie w obwodzie grodzieńskim), to polskie szkolnictwo borykało się tam z innymi, istotnymi trudnościami[224]. Jednym był brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Było to przykrym skutkiem całkowitego braku polskiego szkolnictwa na Białorusi po II wojnie światowej. Żaden z nauczycieli, którzy prowadzili w początkowym okresie zajęcia z polskiego, nie był polonistą z wykształcenia lub nawet sam nie posiadał dobrej znajomości języka polskiego. Niektórzy język polski znali jeszcze z czasów II Rzeczpospolitej lub jego znajomość wynieśli z domu i krótkich kursów językowych[225].

[222] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s 172-174.
[223] Tamże, s. 173, 216-217. Krótko po zmianie swojego nastawienia do działań społeczności polskiej, Paweł Orpik został odwołany ze stanowiska kuratora oświaty.
[224] L. Komaiszko, *poz. cyt.,* s. 3.
[225] A. Bobryk, Społeczne *uwarunkowania funkcjonowania oświaty w języku polskim na Białorusi (1988-2017),* [w:] „Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T. Gawin, T. II studia 9., Warszawa 2018, s. 609.

Nie sprzyjało to rozwojowi polskiego szkolnictwa na przełomie lat 80. i 90. XX w., gdyż nauka na niskim poziomie, z niedouczonymi nauczycielami, dla wielu nie była po prostu atrakcyjna[226]. Rozwiązaniem problemu niekompetentnej kadry miały być kursy udoskonalające prowadzone na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie oraz w Szkole Pedagogicznej w Wołkowysku, lecz ich forma budziła wątpliwości części polskich działaczy. Programy przygotowawcze dla nauczycieli były tam dostępne jedynie w formie łączonej: specjalność białorusko-polska, rosyjsko-polska oraz (na podobnej, „łączonej zasadzie") specjalność „nauczanie w klasach początkowych". W praktyce nacisk na język polski był w trakcie zajęć minimalny, a pozbawieni gruntownego przygotowania z podstaw języka polskiego nauczyciele nie byli w stanie prawidłowo wyłożyć go uczniom[227]. Z czasem, na podstawie porozumienia pomiędzy Ministerstwami Edukacji Narodowej Republiki Białorusi i Rzeczpospolitej Polskiej, pojawiła się możliwość doszkalania polskich nauczycieli w Obwodowym Instytucie Doskonalenia Nauczycieli, a następnie na kursach w Polsce, koszty jednak leżały po stronie uczestników, a nie każdego nauczyciela było na to stać (mimo wszystko, w 1992 r. na takie kursy wyjechało 90 osób, co może tylko potwierdzić skalę zapotrzebowania i zainteresowania)[228].

Problemom z niedostatecznym przygotowaniem kadry nauczycielskiej towarzyszyły braki dobrze opracowanych programów nauczania oraz, szczególnie dający się we znaki, brak zaopatrzenia w pomoce dydaktyczne i podręczniki szkolne[229]. Brakowało bibliotek wyposażonych w polskie książki, a władza państwowa deklarowała pomoc jedynie w teorii[230]. Nierzadko nauczyciele zmuszani byli samodzielnie przygotowywać materiały dla uczniów lub korzystali z książek wydanych jeszcze w 1982 r. – były one przestarzałe, nieadekwatne do ówczesnych wymogów edukacyjnych o przede wszystkim – niedostosowane odpowiednio do nauczania docelowej grupy uczniów[231]. Na szczęście pewna pomoc płynęła z Polski, co choć częściowo pozwalało poprawić warunki nauczania dzieci języka polskiego. Pierwszą taką znaczącą pomocą było dostarczenie we wrześniu 1990 r. 18 tys. zestawów elementarza H. Meterowej „Czytam po polsku", będąca darem od Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie

[226] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie...* poz. cyt.,s. 199-200.
[227] M. Dobrynin, *poz. cyt.,* s. 3.
[228] R. Karaczun, *poz. cyt.,* s. 2.
[229] A. Bobryk, *poz. cyt.,* s. 609.
[230] M. Dobrynin, *poz. cyt.,* s. 3.
[231] R. Karaczun, *poz. cyt.* s. 2.

im. Tadeusza Goniewicza z Lublina. Zestawy te zawierały nie tylko sam podręcznik, ale i zeszyt do nauki pisania, zestaw materiałów dydaktycznych, materiały z pomocą metodyczną dla nauczyciela oraz kasety magnetofonowe dla uczniów. Materiały te były również o tyle szczególne, że zostały specjalnie dostosowane do nauczania języka dzieci z obszaru postradzieckiego. Pomogły one, po raz pierwszy od końca lat 80., zaspokoić najpilniejsze potrzeby w początkowym nauczaniu polskiej mowy na Białorusi[232]. Z czasem doraźna pomoc zaczęła również płynąć ze strony władz polskich oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

[232] T. Gawin, *Ojcowizna… poz. cyt.,* s. 61, R. Karaczun, *poz. cyt.* s. 2.

2. Rola Związku Polaków na Białorusi w procesie odtwarzania systemu szkolnictwa polskiego w niepodległej Republice Białorusi.

Polscy działacze na Białorusi zdawali sobie sprawę, jak istotne jest posiadanie dobrze skonstruowanej organizacji, która pomogłaby zjednoczyć się Polakom na Białorusi oraz skonsolidować działania, nakierowane na odrodzenie tożsamości narodowej. I choć „sowiecka mentalność" wielu osób jeszcze przez lata miała być zauważalna, wielu Polaków zwyczajnie nabrało pewności siebie. Sprzyjała temu nie tylko intensywna budowa struktur polskich stowarzyszeń czy coraz wyraźniejsze eksponowanie własnego dziedzictwa narodowego. Polacy doskonale wykorzystali historyczny moment: polityczno-społeczny chaos na wybijającej się na niepodległość Białorusi oraz wsparcie płynące z, niepodległej już, Polski[233]. Szczególnie sprzyjający klimat to rozszerzania polskiej działalności społecznej zaczął powstawać od 1991 r., gdy rozpadała się siła przewodnia ZSRR – partia komunistyczna, przez co zabrakło także głównego ideologa partyjnego, Marii Biriukowej, znanej ze swojej niechęci do polskiego odrodzenia[234]. Niemniej jednak, już od 1990 r. kierownictwo PSKO im. A. Mickiewicza podejmowało starania, aby powołać nową, lepiej zorganizowaną strukturę jednoczącą polską mniejszość narodową na Białorusi. Miał nią być Związek Polaków na Białorusi[235].

PSKO im. Adama Mickiewicza oficjalnie przekształciło się w Związek Polaków na Białorusi (ZPB) podczas zjazdu założycielskiego, jaki odbył się 16 czerwca 1990 r. w Grodnie[236]. Rangę wydarzenia podniosła obecność ważnych gości, przybyłych zarówno z Mińska, jak i z Polski. Pośród nich wymienić można Przewodniczącego Rady Najwyższej BSRR Stanisława Szuszkiewicza, Marszałka Senatu RP i prezesa „Wspólnoty Polskiej" profesora Andrzeja Stelmachowskiego, przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego Dymitryja Arcymienia, biskupa Zygmunta Kamińskiego z Polski (wiceprezes „Wspólnoty Polskiej"),

[233] W. Śleszyński, *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991-2017,* [w:]„Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T, Gawin, T. II, studia 8, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018, s. 523.
[234] T. Gawin, *Związek Polaków… poz. cyt.,* s. 19.
[235] T. Gawin, *Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 114.
[236] M. Wakar, *Związek Polaków na Białorusi – XXX lat na straży polskości. Stan aktualny (2007) i perspektywy rozwoju,* [w:] „Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T, Gawin, T. II, studia 8, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018, s. 500.

wiceprzewodniczącego Białoruskiego Frontu Narodowego „Odrodzenie" Michała Tkaczowa czy konsula generalnego RP w Mińsku Tadeusza Myślika[237].

Podczas pierwszych wyborów do władz ZPB, jakie odbyły się podczas zjazdu, zdecydowaną większością głosów (348 na 400 uprawnionych) zwyciężył Tadeusz Gawin, pełniący dotychczas funkcję prezesa PSKO. Oprócz niego do Zarządu ZPB wybrano jeszcze 18 osób. Inną istotną kwestią, jaka odbyła się podczas zjazdu założycielskiego, było uchwalenie statutu organizacji, w którym zawarto zadania Związku i cele, jakim miał sprostać. Pośród nich wskazać można następujące:

- „Rozwój i wzrost poziomu kulturalnego i społecznego oraz świadomości narodowej ludności polskiej zamieszkującej terytorium BSRR. Propaganda wspólnoty historycznej losów polskiego i białoruskiego narodu, rozwój przyjaźni i współpracy między obu narodami BSRR;
- Ochrona praw obywatelskich i narodowych ludności polskiej w BSRR, okazywanie pomocy w zaspokajaniu jej potrzeb;
- Reprezentacja i obrona interesów prawnych swoich członków w organach państwowych i społecznych;
- Wspieranie nauczania języka polskiego oraz kształcenia w języku polskim;
- Odrodzenie i rozwój narodowej kultury polskiej na Białorusi (…);
- Aktywizacja samoświadomości (postawy) obywatelskiej ludności polskiej w BSRR w życiu społeczno-politycznym i ekonomicznym kraju w celu wzmocnienia porządku prawnego państwa i przestrzegania Deklaracji Praw Człowieka"[238].

Program ZPB można było wyrazić w haśle „Białoruś naszą Ojczyzną, Polska naszą Macierzą"[239]. Nadrzędnym celem organizacji było odrodzenie świadomości narodowej Polaków na Białorusi, a było to niemożliwe bez jednego – odrodzenia języka ojczystego wśród przedstawicieli polskiej mniejszości[240]. Wpływ przyswajanego języka na kształtowanie światopoglądu jednostki jest ogromny, gdyż razem z nim dana jednostka „nie uczy się jedynie neutralnego systemu znaków i symboli przydatnych do osobistego użytku, lecz przyswaja sobie także myśli, znaczenia, wyobrażenia, teorie postawy i sądy,

[237] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 114.
[238] M. Wakar, *poz. cyt.,* s. 500-501.
[239] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 160.
[240] T. Kryszyń, *Szkoła z marzeń,* [w:] „Głos znad Niemna",rok IV, 15-21 lutego 1993, nr 7(41), s. 1.

mieszczące się w systemie językowym od czasów jego powstania". To właśnie poprzez język jednostka dokonuje interpretacji i eksponuje swoją wiedzę o świecie, w zgodzie z jego strukturami przechowywane i przekazywane są informacje i wyobrażenia z pokolenia na pokolenie. Dlatego też nauka języka nie stanowi jedynie poddanie się z góry ustalonym sposobom definiowania świata, lecz odgórnie ustalonym sposobom objaśniania tego świata[241]. Droga do odrodzenia języka i świadomości narodowej była tylko jedna – poprzez odtworzenie szkolnictwa polskiego na Białorusi. Dlatego właśnie tworzenie i rozwój oświaty polskiej, jako jeden z ważniejszych mechanizmów zachowania polskiej społeczności, stały się jednymi z głównych celów ZPB. Można było rozróżnić trzy kierunki działań prowadzonych przez Związek:

- rozwój wszystkich form nauczania prowadzonych w języku polskim;

- tworzenie klas pierwszych z polskim językiem wykładowym w tych miejscowościach, w których Polakom udało się zachować swoją tożsamość narodową;

- tworzenie polskich szkół społecznych oraz organizowanie kursów języka polskiego dla dorosłych w powstających Domach Polskich[242].

Dla samego funkcjonowania szkolnictwa w języku polskim na Białorusi działalność ZPB, jako organizacji polskiej mniejszości, była niezwykle istotna – na początku lat. 90. to właśnie Związek pełnił przewodnią rolę w procesie odradzania i nadawania kształtu polskiej oświaty. I choć właściwie od początku istnienia ZPB było wiadome, iż celem jest poszerzenie sieci szkolnej oraz ostanowienie drożności kształcenia w języku polskim od przedszkola po uniwersytet[243], to oficjalne potwierdzenie tego najważniejszego celu miało miejsce podczas II Zjazdu Związku Polaków na Białorusi, jaki miał miejsce w dniach 24-25 kwietnia 1993 r. w Grodnie. Wówczas podjęto decyzję o tym, że priorytetowym kierunkiem działalności ma być budowa i otwarcie polskich szkół na Białorusi, zaakceptowano też nową strategię walki o ten cel. Wcześniej większość kierownictwa ZPB (w tym Tadeusz Gawin i wiceprezes ZPB Tadeusz Malewicz) trzymało się koncepcji zakładającej budowę szkół polskich na koszt podatnika białoruskiego. Wyjściowym punktem tego planu miał być fakt, iż Polacy

[241] R. Meighan, *Socjologia edukacji,* Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 1993, s. 161.
[242] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 198.
[243] A. Bobryk, *Społeczne uwarunkowania… poz. cyt.,* s. 493.

też są obywatelami Białorusi, płacącymi podatki, a zatem należy im się pełnia praw konstytucyjnych. Odmienną strategię przedstawił drugi wiceprezes ZPB, Stanisław Sienkiewicz. Jego zdaniem nie należało czekać na ugięcie się władz, lecz podjąć próbę budowy polskiej szkoły na własną rękę, z pomocą środków pozyskanych z Macierzy. Tadeusz Gawin, początkowo niechętny pomysłowi Stanisława Sienkiewicza, w końcu przyznał mu rację. Jak się później okazało, to właśnie obranie tej strategii, przy usilnie forsowanej inicjatywie przez ZPB, zaowocowało w przyszłości powstaniem dwóch szkół z polskim językiem wykładowym na Białorusi[244].

Mimo, iż powstawanie ZPB odbywało się w momencie odwilży i zamieszania na politycznej scenie rozpadającego się ZSRR, a na samej Konferencji Założycielskiej obecni byli przedstawiciele władz polskich i białoruskich, to administracja BSRR nie była do końca przychylna polskim działaczom. I choć mieli oni znacznie większe możliwości działań niż przed „pieriestrojką", to nadal musieli borykać się z trudnościami i przeciwnościami. Szczególnie zauważalne było, zwłaszcza w 1990 r., działanie KGB mające na celu zakłócenie prac polskich struktur, utrudnianie kontaktów z Macierzą, inwigilację wyjeżdżających do Polski studentów czy skłócenie polskich działaczy[245]. Opór władz białoruskich można było odczuć także w kwestii rejestracji ZPB i walki o przydzielenie siedziby. Pierwotna treść Statutu ZPB okazała się dla władz nieakceptowana i forsowano jej zmianę na brzmienie bardziej ogólne, które pozwalało na znacznie luźniejszą interpretację. Zabieg ten dotyczył przede wszystkim kwestii związanych z polskim szkolnictwem: administracja białoruska nie zgodziła się, aby w oficjalnym Statucie ZPB znalazł się zapis mówiący wprost o „otwarciu polskich szkół", nie zezwolono również na włączenie do niego postulatu o otwarciu polskiej uczelni wyższej na Białorusi. W zamian za to światło dzienne ujrzał ogólnikowy zapis „otwarcie polskich szkół"[246].

Ostatecznie jednak ZPB, wraz z nieco zmienionym statutem, został zarejestrowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości BSRR 25 lutego 1991 r., co pozwoliło na legalne funkcjonowanie polskiej organizacji. Tego dnia także, zgodnie z

[244] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 152.
[245] T. Gawin, *Związek polaków...* s. 11, 19. Za przykład prób skłócenia polskich działaczy było rozsiewanie propagandy przeciwko Tadeuszowi Gawinowi, któremu niesłusznie zarzucano współpracę z KGB. Jednocześnie, ówczesny prezes PSKO im. A. Mickiewicza sam był szantażowany przez białoruskie służby specjalne.
[246] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 146.

zapisami zawartymi w Statucie, wszystkie funkcjonujące dotąd samodzielnie polskie organizacje społeczne stały się członkami zbiorowymi ZBP. Działały one na prawach oddziałów. Ówczesna siedziba Zarządu Głównego ZPB znalazła się w Grodnie, przy ul. Dzierżyńskiego 90A[247].

Innym problemem, z jakim w początkach swojego istnienia borykał się ZPB, był brak środków finansowych. O ile z czasem kluczową pomocą dla działalności organizacji miało okazywać Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", to w momencie tworzenia pierwszych struktur ZPB, samo było jeszcze na etapie formowania i nie miało możliwości finansowania etatów dla zagranicznych etatów społecznych. W tamtym kłopotliwym momencie pomocy Związkowi udzielił warszawski biznesmen, Aleksander Gudzowaty, przekazując Związkowi najpierw 20 tysięcy dolarów, a później – kolejne 80 tysięcy dolarów, które wykorzystywane były aż do rok 1999 r. i umożliwiły rozwój ZPB oraz powstanie prasy polskojęzycznej na Białorusi[248].

W walce z przeciwnościami i trudnościami polskim działaczom z pewnością pomagała motywująca wiara, że od ich działań zależy przyszłość mniejszości polskiej na Białorusi[249]. Jak można ocenić po 30 latach, nie było to w cale błędne poczucie, gdyż ówczesne starania działaczy ZPB umożliwiły utrzymanie polskiej świadomości narodowej na Białorusi oraz pozwoliły rozwinąć polskie struktury społeczno-edukacyjne w tym kraju.

Prawdopodobnie najlepszy okres w działalności ZPB, który okazał się także kluczowy dla rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi, rozpoczął się w 1991 r., gdy wraz z rozpadem ZSRR wyłoniło się niepodległe państwo białoruskie, na czele którego stanął Stanisław Szuszkiewicz. Ta dobra passa trwała do początku prezydentury Aleksandra Łukaszenki, która rozpoczęła się w 1994[250].

---

[247] M. Wakar, *poz. cyt.,* s. 501. Walka o przyznanie budynku na siedzibę Zarządu Głównego ZPB przez Miejski Komitet Wykonawczy też nie była łatwa i trwała kilka miesięcy. Niechęć niektórych przedstawicieli administracji białoruskiej do polskiego odrodzenia doskonale opisują wspomnienia Tadeusza Gawina. Przytacza on słowa jednego pracowników wspomnianego Komitetu: „*lepiej ten dom wysadzić w powietrze, niż dać go polskiemu związkowi".* Zob. T. Gawin, *Ojcowizna. Pamiętniki… poz. cyt.,* s. 55.

[248] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 149

[249] Tamże, s. 114.

[250] M. Wakar, *poz. cyt.* s. 501.

Wybór Szuszkiewicza na głowę Państwa w 1991 r. utworzył sprzyjający klimat, dzięki któremu ZPB mógł się rozwinąć i stworzyć podwaliny pod budowę szkół polskich na Białorusi. W latach 1991-1994 rozwijano również intensywnie same struktury Związku, kładąc nacisk na odradzanie polskości na wschodzie Białorusi, gdzie stan polskiej świadomości narodowej był w znacznie gorszym stanie niż w obwodzie grodzieńskim. Dość szybko udało się utworzyć ponad 140 Oddziałów ZPB oraz zrzeszyć przedstawicieli polskiej inteligencji na Białorusi: naukowców, lekarzy, plastyków, kombatantów, kładziono także nacisk na zrzeszanie studentów i polskiej młodzieży szkolnej. Z czasem struktury ZPB obecne były we wszystkich białoruskich rejonach, samo jednak ich utworzenie było jedynie początkiem intensywnych działań: w wielu miejscach brakowało zaangażowania, aktywnej działalności członków organizacji, a najbardziej aktywni przedstawiciele ZPB nie byli w stanie wszędzie dotrzeć.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ZPB stanowiło organizację wyróżniającą się na białoruskiej scenie społecznej[251]. Przedstawiciele Związku wyjeżdżali do Polski na spotkania z przedstawicielami władz RP, natomiast siedzibę w Grodnie odwiedzali nie tylko polscy, ale również czołowi białoruscy politycy, jak np. premier RB Wiaczesław Kiebicz. Tadeusz Gawin, pierwszy prezes ZPB, ów okres działalności związku opisywał słowami: „*Czas naprawdę piękny. Wszystkim nam wydawało się, że w takiej sytuacji, na tle demokratyzującego się społeczeństwa i państwa białoruskiego, może być tylko lepiej (...). Młode państwo białoruskie chciało udowodnić światowej opinii społecznej, że dąży w kierunku demokratyzacji i Europy. Nigdy nie odczułem, że ówczesne władze białoruskie chcą przejąć za pomocą służb specjalnych kontrolę nad ZPB i sterować naszą działalnością*”[252]. Nie da się ukryć, iż lata 1991-1994 były okresem, dzięki któremu powstanie szkół polskich było możliwe, nawet w obliczu późniejszego nieprzychylnego stosunku rządów prezydenta Aleksandra Łukaszenki.

Zgodnie ze Statutem ZPB, jego podstawową jednostką strukturalną jest koło. Koło musi liczyć co najmniej 3 osoby i może być powołane w zakładach pracy, miejscu zamieszkania, we wsiach, miastach lub rejonach. Powstające koła muszą zostać zarejestrowane we właściwych rejonowych lub miejskich oddziałach Związku. Działalnością koła kieruje wybierany przez walne zebranie prezes. Jednostką, która podlega bezpośrednio Związkowi jest oddział obwodowy, tworzony zgodnie z podziałem

[251] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie,* s. 151-167.
[252] T. Gawin, *Związek Polaków... poz. cyt.,* s. 10, s. 20.

administracyjno-terytorialnym Białorusi. W siedzibach rejonów tworzone są oddziały rejonowe i miejskie, które rejestrowane są przez Zarząd Główny ZPB. Zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadza się co najmniej raz na dwa lata[253]. Jedną z kluczowych decyzji było utworzenie 16 czerwca 1991 r. 12 etatów administracyjnych ZPB, co pozwoliło tym osobom na pełne poświęcenie się pracy na rzecz Związku i tym samym zintensyfikowanie działań[254]. 3 z tych 12 etatów zarezerwowane były dla specjalnie utworzonego Działu Oświaty ZPB, w skład którego weszły 3 nauczycielki: Krystyna Tawrel (Kierownik Działu Oświaty ZPB), Lila Kowalewska oraz Bożena Guzewicz (Pracownice Działu Oświaty ZPB)[255]. Początkowo to one właśnie one rozpoczęły akcję tworzenia na Białorusi klas z językiem polskim wykładowym, które miały się okazać zalążkami przyszłych polskich szkół. O ile w roku szkolnym 1991/1992 powstały w Grodnie 2 pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym, o tyle w roku szkolnym 1992/1993 udało się otworzyć 10 takich klas, z czego kolejne 4 w Grodnie, 5 w obwodzie grodzieńskim (miejscowości Sopoćkinie, Nowogródek, Wołkowysk[256], Paszkowicze, Bolciszki) oraz 1 w Brześciu (obwód brzeski). W prawie wszystkich tych klasach pracowali nauczyciele z Polski, a w trzech – absolwenci studium nauczycielskiego w Zamościu. Dział Oświaty ZPB założył również, iż fundamentem polskojęzycznej nauki powinny stać się przedszkola, w związku z czym w 1992 zainicjowano powstanie przedszkolnych kółek języka polskiego, m.in. w Grodnie, Szczuczynie, Sopoćnikiach czy Brzostowicy[257].

Dla polskiego odrodzenia narodowego istotny był nie tylko sam fakt odbywania zajęć z języka polskiego, ale również styl ich prowadzenia. Na lekcjach języka skutecznie

[253]Tamże, s. 154.
[254] M. Wakar, *poz. cyt.* s. 501.
[255] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie…* s. 150.
[256] Polska klasa w Wołkowysku została uruchomiona 1 września 1992 r. Pod opieką nauczycielki Ireny Matusiewicz znalazło się 13 uczniów: Julia Bielicz, Anna Bolwan, Swietłana Giecold, Helena Sajko, Andrzej Czebiolko, Halina Olchowik, Wiktor Olchowik, Jerzy Piekarski, Antoni Gryszkiewicz, Władysław Marczyk, Władysław Wołyniec, Aleksander Krot oraz Maria Rabowicz.
Źródło: *Kronika Pierwszej Polskiej Klasy 1992/1993 Wołkowysk*, Archiwum Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[257] T. Kryszyń, *Szkoła z marzeń,* poz. cyt., s. 1.

wprowadzano elementy historii, których narracja przedstawiała ziemie białoruskie jako część dziedzictwa dawnej Rzeczpospolitej[258].

Mimo kładzenia silnego nacisku na powstawanie klas polskich czy polskich szkół społecznych, przedstawiciele ZPB doskonale zdawali sobie sprawę, że sama nauka, nawet wzbogacona o narrację patriotyczno-historyczną, nie wystarczy w procesie odrodzenia polskiej tożsamości narodowej. Konieczny jest udział innych czynników pobudzających świadomość narodową. Jednym z nich jest przywrócenie naturalnego mikrośrodowiska językowego, jakim jest rodzina. ZPB postanowił podjąć się trudnego zadania odrodzenia języka polskiego właśnie w rodzinie. Jak już wspomniano, samo nauczanie języka polskiego w szkołach czy nawet kursy dla osób dorosłych nie wystarczyły, aby zachęcić polskie rodziny do rozmawiania w domu w języku ojczystym. Scentralizowana struktura ZPB pozwoliła na wszczęcie działań wspierających realizację tego celu: m.in. rozpowszechnianie polskiej prasy skierowanej na Wschód (przykładem może być kwartalnik „Rota" wydawany wówczas przez Fundację im. Tadeusza Goniewicza z Lublina. Był on specjalnie skierowany do Polaków z byłego obszaru ZSRR i zawierał rozdziały takie jak „Mówimy po polsku" czy „Wzbogacamy słownictwo języka ojczystego"), broszury dla rodzin, samouczki (zwłaszcza dla pojedynczych czy niewielkich skupisk Polaków). Z czasem kładziono także nacisk na działalność artystyczną w ZPB opierającą się na języku polskim (m.in. w 1990 r. powołano do życia Polski Teatr Amatorski, w którym zachęcano do wykonywana popularnych piosenek polskich i białoruskich) oraz podjęto starania nakierowane na utworzenie własnych organów prasowych ZPB[259], zwłaszcza, że na początku lat. 90 większość Polaków na Białorusi nie potrafiła czytać w języku ojczystym. Prasa, wydawana czy sprowadzana przez ZPB, miała pełnić swoistą rolę „nauczyciela języka polskiego"[260]. Pierwszym polskim tytułem prasowym był „Głos znad Niemna", wydawany jeszcze przez PSKO im. A. Mickiewicza. Początkowo wydawany był nieregularnie. Po powstaniu ZPB, „Głos

[258] W. Śleszyński, *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991-2017,* [w:]„Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T, Gawin, T. II, studia 8, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018, s. 522.
[259] M. Dobrynin, *Język Polski na Białorusi,* [w:] „Głos znad Niemna", rok wyd. III, 15-30 kwietnia 1992, nr 7 (18), s. 3.
[260] T. Gawin, *Polskie odrodzenie…* s. 60.

znad Niemna" stał się miesięcznikiem[261]. Od 1992 r. wydawany był także kwartalnik „Magazyn Polski", mający od 2006 r. formę miesięcznika[262].

O ile „Głos znad Niemna" miał pełnić wspomnianą funkcję „nauczyciela języka polskiego", o tyle misją „Magazynu Polskiego" było narodowościowe uświadamianie białoruskiego Polaka. Retoryka, z pomocą której prowadzono czasopismo, podkreślała rolę polskiej placówki kresowej, co z czasem stało się cechą charakterystyczną dla autorów publikujących w wydawnictwach Związku. Retoryka ta polegała na pisaniu o historii nie tylko w celu poszerzenia wiedzy o dawnych dziejach ziem Rzeczpospolitej. Historia przedstawiana była w specjalnym ujęciu, poprzez które miało następować narodowościowe uświadamianie miejscowych Polaków i rozbudzenie uczuć patriotycznych. W tym celu dość często zapoznawano czytelników z polskimi nowościami filmowymi o tematyce historycznej (dużego fotoreportażu i reklamy na łamach „Magazynu Polskiego" doczekała się produkcja „Ogniem i Mieczem" z 1999 r.)[263].

Oczywiście, mimo intensywnych wysiłków, warunki nauczania języka polskiego nie zawsze były idealne: ZPB stale borykał się z pierwotnymi problemami obecnymi w szkolnictwie, czyli m.in. niedostatkiem środków finansowych, dydaktycznych, metodycznych, podręczników lub też niedostatecznym przygotowaniem nauczycieli. Niemniej jednak, w dzisiejszej ocenie można z pewnością stwierdzić, iż mimo tych niedociągnięć, praca ZPB w kierunku odrodzenia polskiego szkolnictwa na Białorusi była nieoceniona, zwłaszcza, iż przez większość czasu prowadzona była w niesprzyjających warunkach społeczno-politycznych[264]. W latach 1991-1997 działania ZPB, przy pomocy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", pozwoliły nie tylko wybudować 2 szkoły z polskim językiem wykładowym, ale także wznieść Domy Polskie (m.in. w Grodnie w 1995 r. i w Baranowiczach w 1996 r.), w ramach organizacji powoływano także mniejsze

[261] Przez pewien okres „Głos znad Niemna" ukazywał się także jako dwutygodnik, później jednak znów stał się miesięcznikiem.
[262] M. Walczak, *poz. cyt.,* s. 502.
[263] W. Śleszyński, *poz. cyt.,* s. 525.
[264] H. Giebień, *Działalność Związku Polaków na Białorusi w latach 1987-2005 na tle sytuacji społeczno-politycznej w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej / Republice Białoruś,* Oficyna Wydawnicza Arboretum,Wrocław 2014, s. 280.

struktury, takie jak Towarzystwo Plastyków Polskich, Stowarzyszenie Twórców Ludowych czy Towarzystwo Lekarskie na Białorusi[265].

Należy zwrócić uwagę, iż późniejsze powstanie szkół z polskim językiem wykładowym oraz szerokiej sieci szkół społecznych było możliwe tylko dzięki istnieniu ZPB. To właśnie w ramach związku możliwa stało się kompleksowe działanie nakierunkowane na odrodzenie języka i świadomości narodowej poprzez uruchamianie nauczania języka polskiego dla dzieci i młodzieży, lecz także przez kursy dla dorosłych czy wszystkie środki około szkolne, które również wspierały przyswajanie języka polskiego i pobudzały tożsamość narodową oraz – poczucie jedności. W końcu świadomość posiadania własnej pracy polskiej, uczestniczenia w warsztatach artystycznych czy wydarzeniach kulturalnych nie tylko motywowała do przyswajania i używania języka polskiego, lecz także w dużej mierze jednoczyła i konsolidowała, rozbite poprzez reżim ZSRR, społeczeństwo polskie na Białorusi.

[265] M. Wakar, *poz. cyt., s. 501.*

3. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym (1991-1994)

Od samego początku polska oświata na Białorusi dzieliła się na część podlegającą białoruskiemu systemowi edukacyjnemu oraz część rozwijającą się poza systemem państwowym. Szkolnictwo istniejące w ramach białoruskiego systemu oświaty podlega państwowym regulacjom prawnym. Oznacza to, że jest ono organizowane i finansowane według obowiązującego ustawodawstwa Białorusi, opiera się również na planach i podstawie programowej nauczania opracowanej przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś, bazując, w jego realizacji, na podręcznikach przez to Ministerstwo opracowanych. W przypadku nauczania polskiego lub nauczania w języku polskim istnieje prawna możliwość korzystania z pomocy naukowych i podręczników sprowadzonych z Polski, jednakże muszą one przejść ekspertyzę i otrzymać zgodę MEN RB.

W latach 1991-1994 szkolnictwo polskie funkcjonujące w białoruskim systemie oświatowym realizowane było w następujących formach:

- Klasy z polskim językiem wykładowym,
- Klasy, w których język polski stanowił obowiązkowy przedmiot w programie szkolnym,
- Grupy fakultatywne, istniejące w ramach szkoły, w których prowadzone było dodatkowe nauczanie języka polskiego,
- Polskie grupy i ogniska w państwowych przedszkolach białoruskich[266].

Starania działaczy ZPB, nakierunkowane na odrodzenie polskiej oświaty, przynosiły stopniowe rezultaty, co objawiało się we wzroście liczby punktów nauczania języka polskiego oraz zwiększającej się ilości samych uczniów. W 1990 r. język polski był wykładany w 174 szkołach (w tym w 39 jako przedmiot obowiązkowy), a nauką objęto 8 252 osoby. W roku szkolnym 1991/1992 nauczanie obejmowało 12 040 osób, z czego 2 310 w ramach przedmiotu wykładanego, a 47 – w klasach z polskim językiem wykładowym[267]. W 1993 r. języka polskiego nauczano już w 300 szkołach (w 81 jako przedmioty obowiązkowego), a suma objętych nauczaniem uczniów wynosiła 14 252 osoby[268]. Znowu pod koniec roku szkolnego 1993/1994 nauczaniem objęto 15 193 osób.

[266] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 200.
[267] Tamże, s. 229.
[268] M. Świgoń, J. Dziurbejko, *Donośna wizyta,* „Głos znad Niemna", 23-29 maja 1994, nr 20 (106), s. 1.

I choć w ciągu 4 lat liczba uczniów prawie się podwoiła, to jednak zdecydowana większość polskich dzieci na Białorusi wciąż nie miała możliwości nauki języka ojczystego. Jak pokazują statystyki, w roku szkolnym 1993/1994 liczba wszystkich uczniów-Polaków na Białorusi sięgała 60 888 osób[269]. Wynika z tego, iż nauczaniem języka polskiego objętych było niespełna 25% wszystkich dzieci polskiego pochodzenia.

Rok 1992 był momentem, w którym udało się uruchomić polskie klasy nie tylko w samym Grodnie, ale także w innych miejscowościach Białorusi (m.in. Brześć, Nowogródek, Wołkowysk, Lida, Sopoćkinie, Puszkowicze). Miało to w pewnym stopniu symboliczne znaczenie, gdyż w tych miejscowościach język polski pojawił się w szkołach po raz pierwszy od 1939 r[270]. W 1992 r. udało się także uruchomić przedszkolne kółka języka polskiego, m.in. w Grodnie, Szczuczynie, Sopoćkiniach i Brzostowicy. Uważano bowiem, że to właśnie przedszkola powinny być fundamentem oświaty polskiej na Białorusi, a polskie dzieci powinny mieć styczność z nauką języka ojczystego od najmłodszych lat[271]. Zwłaszcza, że niestety jedynie w niektórych polskich rodzinach zachowała się żywa znajomość języka polskiego[272].

Systematyczny wzrost liczny dzieci objętych nauką języka polskiego był rezultatem pracy działaczy ZPB oraz stopniowej zmiany, jaka zachodziła w świadomości Polaków na Białorusi (a w szczególności rodziców dzieci w wieku szkolnym) – sukcesywnie zaczynali być świadomi swoich praw i potrzeb. Skutkowało to większą odwagą i chęcią domagania się nauczania języka polskiego i posyłania swoich dzieci do klas polskich lub na zajęcia fakultatywne[273]. Co ciekawe, naukę języka polskiego pobierały nie tylko dzieci polskie – wśród mieszkańców Białorusi innej narodowości znajdowało się wielu sympatyków języka polskiego, którzy decydowali się na zapoznanie z nim swoich dzieci. Oczywiście taka postawa spotykała się z ogromną życzliwością ze strony nauczycieli i polskich działaczy oświatowych[274].

Wraz z rozwojem polskiej oświaty na Białorusi zaczęto odczuwać potrzebę powołania przy ZPB organizacji nauczycielskiej, która miałaby za zadanie jednoczyć wysiłki w dziedzinie krzewienia języka polskiej oraz samej idei polskich placówek

[269]Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[270] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 199.
[271] T. Kryszyń, *Szkoła z Marzeń,* „Głos znad Niemna", rok IV, 15-21 lutego 1993, nr 7(41), s. 1.
[272] J. Dziubrejko, *Odradzają polską mowę,* „Głos znad Niemna", 5-11 września 1994, nr 35 (121), s. 1.
[273] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 199.
[274] J. Dziurbejko, *Odradzają polską mowę... poz. cyt.,* s. 1.

oświatowych. W związku z tym, wiosną 1992 r., podczas republikańskiej narady ZPB, powołano do życia Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej (TPSP). Organizacja ta miała skupiać w swoich szerach nie tylko nauczycieli i pedagogów, ale również rodziców, uczniów, studentów oraz wszystkich innych, którym bliska była idea odrodzenia języka polskiego i kultury polskiej na Białorusi[275]. Ta nowa jednostka ZPB zyskała szybko swoją radę, prezesa (została nim nauczycielka Teresa Kryszyń) oraz statut. Statut zawierał 9 punktów, które stanowiły pewne podsumowanie aktualnych potrzeb polskiej oświaty na Białorusi oraz celów, do których działacze ZPB pragnęli dążyć:

1) „Związek Polaków na Białorusi i Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi dążyć będzie do powoływania szkół polskojęzycznych w miejscach zaludnionych przez Polaków oraz wykładania języka polskiego jako przedmiotu w klasach 1-11. Czynić to będzie na wniosek rodziców i działaczy oświatowych."
2) „Towarzystwo chce zapewnić odpowiedni poziom kadry nauczającej języka polskiego w przedszkolach, szkołach i uczelniach wyższych poprzez organizowanie pomocy metodycznej i doskonalenie zawodowe."
3) „Towarzystwo postuluje przygotowanie i wydawanie literatury do nauczania języka polskiego, poczynając od podręczników dla przedszkoli."
4) „ZPB i Towarzystwo pragną współdziałać i pomagać w organizowaniu kursów celem kształcenia nauczycieli języka polskiego tak na Białorusi, jak i w Polsce."
5) „Towarzystwo ubiegać się będzie o zapewnienie Instytutowi Doskonalenia Nauczycieli, a także obwodowym i rejonowym organom zarządu narodowej oświaty wykwalifikowanej kadry polskiej narodowości."
6) „ZPB i Towarzystwo oświadczają, że należy zapewnić wychowanie w przedszkolach w polskim języku, organizując specjalne grupy, a w szkole – gdzie jest nauczanie języka polskiego jako przedmiotu – włączyć dodatkowe środki finansowe dopłaty nauczycielom, tak jak to było dwa lata temu dla nauczycieli języka białoruskiego (15 proc.)."
7) „ZPB i Towarzystwo, współuczestnicząc w wychowaniu praworządnych obywateli Republiki Białoruś, będą bronić demokratycznego podziału środków państwowych przeznaczonych na oświatę."

[275] J. Dziurbejko, *Nieść wszędzie kaganek oświaty,* „Głos znad Niemna", rok wydania III, 1-15 maja 1992, nr 8(10), s. 2.

8) „ZPB i Towarzystwo, współuczestnicząc w wychowaniu praworządnych obywateli Republiki Białoruś, będą bronić demokratycznego podziału środków państwowych przeznaczonych na oświatę."
9) „ZPB i Towarzystwo będą stać na straży racjonalnego wydawania środków społecznych przeznaczonych na oświatę polską, niezależnie od źródeł ich pochodzenia."[276]

Poza otwieraniem kolejnych miejsc nauczania języka polskiego i tworzenia organizacji koordynujących rozwój szkolnictwa, polscy działacze w omawianym okresie podejmowali działania mające na celu jeszcze bardziej „ożywić" nauczanie języka polskiego i zachęcić do niego większą liczbę osób. Pośród takich inicjatyw znalazły się konkursy. Przykładem może być coroczny Konkurs Recytatorski „KRESY"[277] lub też Olimpiada Literatury i Języka Polskiego, której etap okręgowy odbył się w Grodzieńskim Obwodowym Instytucie Doskonalenia Nauczycieli w lutym 1994 r. Wówczas prace pisemne i wypowiedzi uczestników były oceniane przez Daniela Zacyha – przybyłego z Warszawy przedstawiciela Komitetu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. W konkurs udało się także zaangażować przedstawicieli instytucji białoruskich – członkiem jury była m.in. Maria Majsiukiewicz, metodyk z Instytutu Doskonalenia Nauczycieli. Wówczas wyłoniono 10 osób, które zostały zakwalifikowane do uczestnictwa zawodach III stopnia, zaplanowanych na marzec 1994 r. w Grodnie[278]. Próbowano także wzbogacać nauczanie języka wykładami z historii Polski, przy szkołach tworzono także polskie drużyny harcerskie, współpracujące z drużynami harcerskimi z Macierzy[279].

W latach 1991-1994 rozwijająca się oświata polska na Białorusi borykała się z różnymi problemami. Największy stanowił brak konkretnie sprecyzowanej koncepcji tego, jak miałaby wyglądać polska szkoła na Białorusi[280]. W niektórych rejonach kraju brakowało także zaangażowanych działaczy oświatowych. Mimo zmieniającej się świadomości białoruskich Polaków, wielu wciąż reprezentowało postawę uwydatniającą

[276] *Uchwała,* „Głos znad Niemna", rok wydania III, 1-15 maja 1992, nr 8(10), s. 3.
[277] T. Kryszyń, *Dzień dobry!,* „Głos znad Niemna", 26 września – 2 października 1994, nr 38 (124), s. 1.
[278] T. Kryszyń, *Olimpiada literatury i języka polskiego,* „Głos znad Niemna", 14-20 lutego 1994, nr 6 (92), s.1.
[279] A. Jurewicz, *Przyszłość klas polskich i języka w Sopoćkiniach,*„Głos znad Niemna", 16-22 maja 1994, nr 19 (105), s. 4.
[280] T. Kryszyń, *Narada nauczycieli,*„Głos znad Niemna", 21-27 marca 1994, nr 11 (97), s. 1.

skutki głębokiej rusyfikacji i sowietyzacji. Przejawiało się to w niechęci do nauczania języka polskiego lub wyrażania przekonania, że białoruska placówka oświatowa zapewni absolwentom lepszą przyszłość[281].

Choć warunki do rozwoju szkolnictwa polskiego były lepsze niż kilka lat wcześniej, wciąż napotykano na opór władz i administracji białoruskiej – szczególnie dotkliwie było to odczuwalne w Lidzie, gdzie władze długo nie chciały dopuścić do powstania polskich klas[282]. Najbardziej niechętni polskiemu odrodzeniu byli starsi urzędnicy, przesiąknięci radziecką ideologią. Młodsi pracownicy urzędów, wychowani już w nieco innych czasach, nierzadko okazywali się bardziej otwarci i przychylni polskim inicjatywom[283].

Szkolnictwo polskie wciąż trapił brak podręczników (szczególnie z historii, geografii oraz książek do czytania dla uczniów klas 1-3), pomocy naukowych, materiałów dydaktycznych i metodycznych[284]. Co więcej, te podręczniki, które znajdowały się w posiadaniu dzieci i nauczycieli, często były niedoskonałe. Choć w przypadku szkół państwowych to państwo białoruskie było zobowiązane do dostarczenia potrzebnych pomocy naukowych to nierzadko nie wywiązywało się ono z tego obowiązku. Niestety, początek lat 90. był okresem ogólnie trudnym dla Białorusi: po rozpadzie Związku Radzieckiego kraj borykał się z wieloma trudnościami, w tym z kryzysem ekonomicznym, co również przekładało się na ogólny stan szkolnictwa. Pojawiały się problemy z jego finansowaniem, wyposażeniem, wstrzymano również wiele planów budowy lub rozbudowy białoruskich szkół[285]. Doraźna pomoc w przypadku podręczników płynęła z Polski: książki, materiały metodyczne oraz inne pomoce naukowe dostarczane były przez MEN RP, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza. Pomoc nierzadko płynęła także ze strony innych polskich stowarzyszeń czy prywatnych firm. Przykładowo w maju 1992 r. wiceprezes białostockiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna, Krystyna Sadolewska, przywiozła do Grodna stroje ludowe dla zespołów regionalnych oraz 6 tys. egzemplarzy książek dla dzieci, które stanowiły dar

[281] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.* s. 199.
[282] Tamże, s. 216.
[283] J. Dziubrejko, *Odradzają polską mowę… poz. cyt.,* s. 1.
[284] T. Kryszyń, *Narada nauczycieli,* „Głos znad Niemna", 21-27 marca 1994 nr 11 (97), s. 1.
[285] *Szkoła żyje i pracuje,* „Głos Znad Niemna", 16-22 maja 1994 nr 19(105) s. 1.

od Białostockich Zakładów Graficznych. Koszty transportu pokryło białostockie przedsiębiorstwo Jas-Bud[286].

Książkowe dary z Polski pozwalały zaspokoić doraźne potrzeby polskiego szkolnictwa na Białorusi i w pewnym stopniu umożliwić mu funkcjonowanie, niemniej jednak nie stanowiły rozwiązania podstawowego problemu. A zwłaszcza w kwestii podręczników używanych do nauki w szkołach państwowych, które musiały być zatwierdzone przez władze oświatowe Republiki Białorusi i zgodne z białoruskim programem nauczania.

Inny, ogromny problem polskiego szkolnictwa stanowiła niekompetentna kadra nauczycielska. Co prawda, nauczyciele-poloniści mieli możliwość szkolić się m.in. na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie lub w Studium Nauczycielskim w Polsce, niemniej jednak praktyka pedagogiczna wykazywała, że często byli oni niedostatecznie przygotowani do pełnienia zawodu[287]. Problem ten był najbardziej zauważalny w mniejszych miejscowościach oraz szkołach wiejskich[288].

Poza samym wykształceniem nauczycieli i poziomem ich kompetencji do pełnienia zawodu, problem stanowiła niedostateczna ich ilość. Nierzadko polonistów albo brakowało w ogóle, albo jeden nauczyciel przyjmował na siebie obowiązek nauczania sporej liczby osób. Przykładem może być nauczycielka Swietłana Dundur, która po ukończeniu 2-letniego Studium Nauczycielskiego w Mrągowie rozpoczęła pracę w Brasławiu (Obwód Witebski). W 1994 r. sama nauczała w 3 szkołach łącznie 360 uczniów klas od 1 do 11[289].

Jeszcze inny problem polskiej oświaty dotyczył samego nauczania, zwłaszcza w placówkach, gdzie język polski wykładany był jako przedmiot lub nauczany fakultatywnie. Wielu nauczycielki zgodnie uważało, iż dopuszczona liczba godzin jest niewystarczająca, aby uczniowie mogli nabyć oczekiwanej kompetencji językowej[290]. Z drugiej strony, o ile młodsze dzieci chętnie uczyły się polskiego, o tyle uczniowie klas starszych mieli już znacznie mniejszą motywację, a wynikało to z przeciążenia programem nauczania oraz innymi zajęciami pozaszkolnymi – dla większości z nich język polski był trzecim językiem obcym nowożytnym, na lekcje którego uczęszczali. Aby zwiększyć motywacje tych uczniów do nauki polskiego starano się zachęcać ich

[286] W. Gryc, *Cenne dary, „*Głos znad Niemna", 15-31 maja 1992, nr 9(10), s. 1.
[287] T. Kryszyń, *Narada nauczycieli,* GZN 21-27 marca 1994 nr 11 (97), s. 1.
[288] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 199.
[289] J. Dziubrejko, *Odradzają polską mowę… poz. cyt.,* s. 1.
[290] A. Jurewicz, *Przyszłość klas polskich i języka… poz. cyt.,* s. 4.

możliwością udziału w konkursach z nagrodami lub wyjazdami na kolonie letnie do Polski[291].

Rozwiązanie części tych problemów mogło przynieść otwarcie szkoły z polskim językiem wykładowym. Nadzieje na realizacje tych planów pojawiły się po wizycie w siedzibie ZPB premiera Białorusi Wiaczesława Kiebicza w maju 1994, podczas której obiecał on budowę szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku[292].

3.1.Klasy z polskim językiem wykładowym

Klasy z polskim językiem wykładowym powstawały w białoruskich szkołach, w ramach państwowego systemu oświaty. Program nauczania musiał przede wszystkim realizować ogólne wymagania nałożone przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białorusi i w praktyce nie różnił się znacznie od zajęć realizowanych w pozostałych klasach. Główną różnicą był oczywiście język wykładowy – w polskich klasach wszystkie przedmioty wykładane były w języku polskim, a na lekcjach muzyki dzieci uczyły się polskich piosenek. Podobnie jak w pozostałych placówkach państwowych, w planie zajęć zamieszczone zostały także zajęcia z języka białoruskiego. Wynikało to z podstawy programowej, niemniej jednak, żaden z polskich działaczy nie podważał ich słuszności. Nie wątpiono bowiem, że polscy uczniowie powinni swobodnie posługiwać się językiem państwowym.

Tabela 16 przedstawia godzinowy rozkład zajęć w klasach polskich w roku szkolnym 1994/1995. W programie zajęć znalazły się takie same przedmioty, w takim samym rozkładzie godzinowym jak w pozostałych klasach w szkołach państwowych. Także ilość godzin języka białoruskiego pozostawała niezmienna w porównaniu ze szkołami z białoruskim lub rosyjskim językiem wykładowym. W polskich klasach nauka języka angielskiego i rosyjskiego miała rozpocząć się w klasie V. Zakładano, że w momencie zakończenia edukacji szkolnej, absolwent klas z polskim językiem wykładowym będzie posiadał kompetencję porozumiewania się czterema językami: polskim, białoruskim, rosyjskim i angielskim, co miałoby zwiększyć jego konkurencyjność na rynku pracy[293].

[291] J. Dziubrejko, *Odradzają polską mowę... poz. cyt.,* s. 1.
[292] M. Świgoń, J. Dziurbejko, *Donośna wizyta... poz. cyt.,* s.1.
[293] T. Kryszyń, *Kim ty będziesz, Polaku mały?, "Głos znad Niemna",* 22-28 sierpnia 1994, nr 33 (119), s. 3

Tab. 16. Plan zajęć oraz rozkład godzinowy w klasach polskich na Białorusi w roku szkolnym 1994/1995.

Nazwa przedmiotu	Tygodniowa ilość godzin w klasach				Ogółem
	1	2	3	4	
Język białoruski	1	4	4	4	13
Język polski	7	8	7	7	29
Język rosyjski	0	0	0	2	2
Matematyka	4	4	5	5	18
Człowiek i świat	2	0	0	0	2
Moja Ojczyzna – Białoruś	0	0	0	2	2
Przyrodoznawstwo	0	1	1	0	2
Muzyka i śpiew	1	1	1	1	4
Kultura fizyczna	3	3	3	3	12
Nauczanie przez pracę	1	1	1	1	4
OGÓŁEM:	19	22	22	25	88

Źródło: T. Kryszyń, *Kim ty będziesz, Polaku mały?, "Głos znad Niemna",* 22-28 sierpnia 1994, nr 33 (119), s. 3.

Dwie pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym zostały uruchomione w Grodnie w roku szkolnym 1991/1992, dzięki staraniom działaczy ZPB[294]. Fakt ich istnienia dawał wówczas nadzieję na dalszy rozwój oświaty polskiej na Białorusi – to właśnie „polskie klasy" miały być zalążkiem przyszłej szkoły z polskim językiem wykładowym. Liczba uczniów uczęszczających do tych dwóch klas polskich w roku szkolnym 1991/1992 wynosiła 47 osób[295]. Jak wynika z tabeli 17, był to jedynie niewielki odsetek (około 0,4%) spośród wszystkich osób uczących się języka polskiego na Białorusi (w każdej formie). Z danych statystycznych wynika także, że 47,5 tys. uczniów polskiego pochodzenia na Białorusi nie miało w roku szkolnym 1991/1992 możliwości nauki języka ojczystego.

[294] T. Kryszyń, *Szkoła z marzeń... poz. cyt.,* s. 1.

[295] *Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 17. Porównanie liczby uczniów objętych kształceniem w języku polskim do ogólnej liczby osób uczących się języka polskiego na Białorusi oraz do całkowitej liczby uczniów polskiego pochodzenia na Białorusi w roku szkolnym 1991/1992.

Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1991/1992 wg danych PMS		
Liczba uczniów w klasach z polskim językiem wykładowym	Łączna liczba uczniów pobierających naukę języka polskiego (wszystkie formy)	Łączna szacowana liczba wszystkich uczniów-Polaków na Białorusi
47 (*wg danych ZPB i PMS)	12 040 (*wg danych PMS) 10 190 (*wg danych ZPB)	59 540 (*wg danych PMS)

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229; *Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Dalsze lata przynosiły wzrost liczby osób pobierających naukę, rozwój polskiej oświaty na Białorusi i w tym – wzrost ilości polskich klas, które pojawiły się także poza obrębem miasta Grodna. Według danych ZPB nauka w języku polskim wykładana była w Grodnie (szkoły nr 3, nr 17, nr 21, nr 25), rejonie grodzieńskim (Szkoła Średnia w Sopoćkiniach), Nowogródku (Szkoła Średnia nr 6), Wołkowysku (Szkoła Średnia nr 2), rejonie woronowskim (Szkoła Średnia w Paszkowiczach) i w Brześciu (Szkoła Średnia nr 9), a łączna liczba uczęszczających do nich uczniów wynosiła 174 osoby[296]. Nieco inne informacje znajdują się w danych Polskiej Macierzy Szkolnej (PMS), które mówią o liczbie 184 uczniów w klasach polskich, z czego 164 miało pobierać naukę w Grodnie i obwodzie grodzieńskim, a 20 – w obwodzie brzeskim[297]. W większości tych klas lekcje prowadzili nauczyciele z Polski (6 osób), a w trzech klasach – nauczyciele pochodzący z Białorusi, będący absolwentami Studium Nauczycielskiego w Zamościu[298]. Łącznie w klasach polskich nauczało 11 nauczycieli[299].

[296] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229, por. T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 200-216.
[297] *Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[298] T. Kryszyń, *Szkoła z marzeń… poz. cyt.,* s. 2.
[299] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 200-216.

Tab. 18. Klasy z polskim językiem wykładowym na terenie Białorusi w roku szkolnym 1992/1993.

MIASTO	NUMER I ADRES SZKOŁY	KLASA	LICZBA UCZNIÓW	NAZWISKO NAUCZYCIELA
GRODNO	Szkoła Średnia nr 3 ul. Fomiczowa 16	1 klasa	24	Wiesława Sobiszek (RP)
		2 klasa	23	Danuta Smolarek (RP)
GRODNO	Szkoła Średnia nr 17 ul. Sow. Pograniczników 1	1 klasa	23	Matylda Świgoń (RP)
GRODNO	Szkoła Średnia nr 21 ul. Dąbrowskiego 17	1 klasa	15	Nina Oleksa (RP)
		2 klasa	21	Anastazja Oleksa (RP)
GRODNO	Szkoła Średnia nr 25 ul. Dzierżyńskiego 103/2	1 klasa	15	Aleksandra Tomczak
SOPOĆKINIE	Szkoła średnia w Sopoćkiniach	1 klasa	7	Andrzej Janulewicz
NOWOGRÓDEK	Szkoła średnia nr 6	1 klasa	10	Henryk Jesinowicz (RP)

WOŁKOWYSK	Szkoła średnia nr 2	1 klasa	13	Irena Matusewicz
PASZKOWICZE (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	3	Anna Adamonis
BRZEŚĆ	Szkoła Średnia nr 9, ul. Naganowa 3	1 klasa	20	Swietłana Pietrenko

Źródło: T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.* s. 200-216.

Dane tabeli 17 znów ujawniają rozbieżności pomiędzy statystykami ZPB i PMS. Bazując na danych ZPB można stwierdzić, że kompleksowym nauczaniem w języku polskim w roku szkolnym 1992/1993 objęto ok 0,5% spośród wszystkich osób uczących się języka polskiego (należy jednak podkreślić wzrost liczby uczących się w porównaniu z rokiem poprzednim). Z danych PMS wynika natomiast, że kształceniem w języku polskim objęto około 0,6% spośród wszystkich osób uczących się języka polskiego. Dane organizacji wskazują także na to, że w roku szkolnym 1992/1993 46 094 uczniów pochodzenia polskiego nie miało dostępu do nauczania języka ojczystego.

Tab. 19. Porównanie liczby uczniów objętych kształceniem w języku polskim do ogólnej liczby osób uczących się języka polskiego na Białorusi oraz do całkowitej liczby uczniów polskiego pochodzenia na Białorusi w roku szkolnym 1992/1993.

Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1992/1993		
Liczba uczniów w klasach z polskim językiem wykładowym	Łączna liczba uczniów pobierających naukę języka polskiego (wszystkie formy)	Łączna szacowana liczba wszystkich uczniów-Polaków na Białorusi
74 (*wg danych ZPB) 84 (*wg danych PMS)	14 480 (*wg danych ZPB) 13 446 (*wg danych PMS)	59 540 (*wg danych PMS)

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229; *Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Według danych PMS, w roku szkolnym 1993/1994 liczba uczniów w klasach polskich wynosiła łącznie 438 osób, z czego 381 w obwodzie grodzieńskim, 42 w obwodzie brzeskim i 15 w obwodzie mińskim[300].

Nieco rozbieżne są dane pochodzące z archiwów ZPB. Mówią one o łącznej liczbie 244 uczniów pobierających naukę na terenie obwodu grodzieńskiego. W obwodzie grodzieńskim nauczanie w języku polskim miało odbywać się w 18 klasach polskich. Mieli nim być objęci uczniowie klas I-III w rejonie grodzieńskim, woronowskim oraz w miastach Grodno, Wołkowysk oraz Nowogródek.

Tab. 20. Klasy z polskim językiem wykładowym w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1993/1994 wg danych ZPB.

L.p.	Rejon	Klasy z językiem polskim		
		Klasy	**Liczba klas**	**Liczba uczniów**
1.	Woronowski	II	2	5
2.	Grodzieński	I-II	2	15
3.	m. Wołkowysk	I-II	2	28
4.	m. Grodno			
	- rej. leninowski	I-III	5	93
	- rej. oktiabrski	I-III	5	93
5.	Nowogródek	II	2	10
	RAZEM:	**I-III**	**18**	**244**

Źrodło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 233.

Według danych PMS łącznie 488 uczniów miało uczyć się w klasach polskich w roku szkolnym 1994/1995. Klasy polskie funkcjonowały w 13 szkołach na terenie Białorusi (4 szkoły w Grodnie oraz placówki w Bolciszkach, Paszkowiczach, Sopoćkiniach, Wołkowysku, Brześciu, Nowogródku, Mińsku i Lidzie). W klasach tych lekcje prowadziło łącznie 28 nauczycieli, z czego 10 przybyło z Polski. Szczegółowe dane obrazuje tabela 21.

[300]*Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 21. Polskie klasy szkolne na Białorusi (stan na 5 IX 1994 – dane PMS).

Miejscowość	Numer Szkoły	Liczba Klas	Liczba uczniów	Nazwisko nauczyciela
Grodno	25	3	14	Janina Szlendak (RP)
	25	2	15	Regina Krawczewska
	25	1	34	Andżelika Borys
Grodno	21	4	20	Anastazja Oleksa (RP)
	21	3	16	Nina Oleksa (RP)
	21	2	23	Anna Adamowicz
	21	1	30	Maryna Szulanczyk
Grodno	3	4	24	Danuta Smolarek (RP)
	3	3	23	Wiesława Sobiszek (RP)
	3	2	15	Helena Kowalewska
	3	1	29	Irena Timoszko
Grodno	17	3	21	Halina Kieczeń
	17	2	15	Witalia Naumowicz
	17	1	42	Alina Miłoszewicz
Bolciszki	Szkoła podstawowa	3	3	Anna Gajżewska
Paszkowicze	Szkoła podstawowa	3	3	Anna Adamonis
Sopoćkinie	Szkoła średnia	3	6	Andrzej Janulewicz
		2	9	Irena Kowrach
		1	10	Grażyna Janulewicz
Wołkowysk	Szkoła średnia nr 2	3	14	Helena Koziuk
		2	17	Helena Koziuk
		1	14	Ewa Modelska (RP)

Brześć	Szkoła średnia nr 9	3 2 1	14 14 14	Izabela Radzikowska (RP) Barbara Matuszewska (RP) Lucyna Reputakowska (RP)
Nowogródek	Szkoła średnia nr 5		12	Inna Tołoczko
Nowogródek	Szkoła średnia nr 6	3	9	Maria Małachowska
Mińsk	Szkoła średnia nr 1	1	15	Czesława Oszczęda (RP)
Lida	Szkoła średnia nr 16	1	13	Swietłana Fijaś
RAZEM:	13 szkół	29	488	

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 238-239.

Nieco inne dane dotyczący liczby uczniów klas polskich podawane były w polskiej prasie tamtego okresu. Numer 37 (123) „Głosu znad Niemna" podaje dość ogólnikową liczbę szacunkową „prawie 450 uczniów"[301], a w numerze 38 (124) padła konkretna liczba 437 uczniów w klasach z polskim językiem wykładowym[302]. W roku szkolnym 1994/1995 otwartych zostało 10 klas pierwszych z polskim językiem wykładowym[303], z czego najliczniejszą w kraju była klasa w szkole nr 17 w Grodnie, do której zapisało się 28 pierwszoklasistów (w tej szkole łącznie 70 osób uczyło się w polskich klasach)[304]. Łącznie do polskich klas pierwszych w całym kraju posłano 155 dzieci, a pracę rozpoczęły nowe nauczycielki:

- A. Borys (szkoła średnia nr 25 w Grodnie),
- M. Szulańczyk (szkoła średnia nr 25 w Grodnie),
- I. Timoszko (szkoła średnia nr 3 w Grodnie),
- G. Janulewicz (Szkoła w Sopoćkiniach),
- S. Fijaś (Szkoła w Lidzie),

[301] M. Aniszczenko, *Święto w polskich klasach,* „Głos znad Niemna" 19-25 września 1994 nr 37 (123), s. 3.
[302] T. Kryszyń, *Dzień Dobry!,* „Głos znad Niemna", 26 września – 2 października 1994, nr 38 (124), s. 3.
[303] Tamże.
[304] M. Aniszczenko, *Swięto w polskich klasach... poz. cyt.*

- I. Tołoczko (Szkoła w Nowogródku)[305].

Dużym sukcesem roku szkolnego 1994/1995 było uruchomienie pierwszej polskiej klasy w Lidzie, w której naukę pobierało 13 uczniów pod przewodnictwem nauczycielki Swietłany Fijaś. Powstanie tej klasy było wynikiem wieloletnich starań działaczy ZPB[306]. Starania o polską klasę w Lidzie trwały dokładnie 3 lata, a sytuacja wynikła nie tylko ze względu na niechęć władz miejskich i przedstawicieli lidzkiego kuratorium oświaty, ale braku właściwego porozumienia pomiędzy samymi przedstawicielami polskiej mniejszości. Dysonans wystąpił pomiędzy działaczami Lidzkiego Oddziału ZPB na czele z P. Choderem, a członkami Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej, którego prezesem był wówczas P. Kołyszko[307].

3.2. Język polski wykładany jako przedmiot

Nauczanie języka polskiego jako przedmiotu w białoruskich szkołach podzielić można na w rodzaje: przedmiot obowiązkowy, wpisany w program szkolnego nauczania oraz w formie zajęć fakultatywnych lub działających przy szkołach kółek zainteresowań.

Nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie do szkół języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego było istotnym osiągnięciem w początkowym procesie odradzania polskiej oświaty na Białorusi. Zwłaszcza, że udało się to mimo powtarzanych często zarzutów władz o przeciążenie dzieci nauką języków nowoczesnych (rosyjski, białoruski, angielski i polski). Niektóre środowiska były podatne na ten argument, wówczas działacze ZPB usiłowali proponować drugie rozwiązanie – czyli nauczanie języka polskiego w ramach zajęć nadobowiązkowych lub działających przy placówkach oświatowych kółek zainteresowań[308]. Jako, iż znacznie łatwiej było uzyskać zgodę na możliwość nauczania języka polskiego w formie dodatkowej, niż obowiązkowej, z czasem to właśnie ta forma zaczęła stanowić najpopularniejszą metodę nauczania polskiego. Od 1992 r. rozpoczęto tworzenie kółek i fakultetów nie tylko w szkołach, ale także w przedszkolnych placówkach oświatowych (m.in. w Grodnie, Sopoćkiniach,

[305] T. Kryszyń, *Dzień dobry!... poz. cyt.,* s. 3.
[306] *Polska klasa w Ludzie,* „Głos znad Niemna", 24-30 października 1994, nr 42 (128).
[307] Działacze ZPB zarzucali przedstawicielom Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Ludzkiej utrudnianie prac nakierowanych na otwarcie polskich twarz i działanie na szkodę polskich interesów podczas rozmów z władzami miasta i kuratorium oświaty. Źródło: H. Świeszczenko, *Odrodzenie na cudzym koniu,* „Głos znad Niemna", 1-7 maja 1995, nr 17, s. 3
[308] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 199.

Szczuczynie i Brzostowicy)[309]. Proces ten był kontynuowany także w kolejnych latach i miał miejsce także we wschodnich regionach Białorusi. Na przykład, we wrześniu 1993 r., dzięki staraniom pedagogów i członków lokalnego Oddziału ZPB, udało się po raz pierwszy zorganizować fakultet polski w Gimnazjum Słowiańskim nr 5 w Bobrujsku. W jego ramach uczniowie starszych klas gimnazjalnych uczęszczali na nadobowiązkowe lekcje polskiego 2 razy w tygodniu[310].

Według danych PMS, w roku szkolnym 1990/1991 łącznie naukę polskiego pobierało 8200 osób, z czego 1000 w ramach szkolnego przedmiotu obowiązkowego oraz 7200 w ramach kółek i zajęć fakultatywnych (dostępne dane niestety nie informują o tym, jaka część z tej liczby dotyczyła państwowych placówek oświatowych)[311].

Tab 22. Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1990/1991 wg informacji PMS w Grodnie.

Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1990/1991 (wg danych PMS)		
Liczba uczniów pobierających naukę polskiego w ramach szkolnego przedmiotu obowiązkowego	Liczba uczniów pobierających naukę polskiego w ramach kółek i zajęć fakultatywnych (szkoły państwowe, przedszkola, szkoły społeczne)	Łączna szacowana liczba wszystkich uczniów-Polaków na Białorusi
1000	7200 (z czego 7000 – obwód grodzieński, 200 – obwód brzeski)	59 272

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Według danych PMS w roku szkolnym 1991/1992 naukę polskiego w ramach szkolnego przedmiotu obowiązkowego pobierało łącznie 2310 dzieci, z czego 1809

[309] T. Kryszyń, *Szkoła z marzeń,* „Głos znad Niemna", rok IV 15-21 lutego 1993, nr 7(41), s. 1.
[310] *Język polski w Bobrujsku,* „Głos znad Niemna", 13-19 III 1995 nr 10 (148), s. 1.
[311] *Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

w obwodzie grodzieńskim, a 501 w obwodzie brzeskim[312]. Natomiast według danych ZPB w naukę w ramach przedmiotu obowiązkowego pobierało 2463 uczniów, z czego 1689 w obwodzie grodzieńskim i 475 w samym Grodnie[313].

Znacznie więcej uczniów uczęszczało w tamtym roku szkolnym na zajęcia nadobowiązkowe z języka polskiego. Dane ZPB mówią, iż w roku szkolnym 1991/1992 w samym obwodzie grodzieńskim 7 305 uczniów pobierało naukę języka polskiego w formie zajęć dodatkowych (3 388) oraz kółek językowych (3 917)[314]. Z kolei dane PMS ujawniają liczbę 9 683 uczniów pobierających naukę fakultatywną, niemniej jednak brakuje tu rozdzielenia kółek i fakultetów istniejących przy szkołach państwowych od zajęć prowadzonych w formie niezwiązanej z państwowymi placówkami oświatowymi[315].

W roku szkolnym 1992/1993 zaobserwować można było kolejny wzrost w ogólnej liczbie osób uczących się polskiego, choć poszczególne źródła danych cechują pewne rozbieżności. Z pewnością podkreślić należy fakt rozszerzenia się nauczania języka polskiego (jako przedmiotu lub fakultatywnie) na nowe obszary Białorusi (nauczanie zaczęło odbywać się m.in. w obwodzie mińskim czy witebskim, w którym wcześniej nie były prowadzone zajęcia z polskiego). Zwiększyła się tym samym liczba placówek objętych programem nauczania języka polskiego.

Według danych PMS języka polskiego w ramach przedmiotu szkolnego uczyło się łącznie 3838 uczniów, z czego 2859 w obwodzie grodzieńskim, 611 w obwodzie brzeskim, 348 w obwodzie mińskim oraz 20 w obwodzie witebskim[316]. Agnieszka Grędzik-Radziak podaje liczbę 3927 uczniów pobierających naukę w ramach przedmiotu obowiązkowego[317]. Z kolei według informacji przytaczanej przez Tadeusza Gawina, w roku szkolnym 1992/1992 nauką polskiego jako przedmiotu obowiązkowego objętych było 3745 uczniów, pobierających edukację w 85 państwowych placówkach oświatowych

[312] Tamże.
[313] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 228-229.
[314] Tamże.
[315] Dane Statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[316] Tamże.
[317] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229.

(83 szkołach podstawowych i średnich oraz 2 przedszkolach)[318]. Szczegółowe dane obrazuje tabela 23.

Tab. 22. Nauczanie języka polskiego jako szkolnego przedmiotu obowiązkowego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1992/1993.

Miejscowość	Numer i adres szkoły	Klasa	Ilość uczniów	Nazwisko nauczyciela
Grodno	Szkoła Średnia nr 6, ul. Gornowych 31	1 klasa	19	Barbara Ropiejko
		3 klasa	27	Irena Tiereszczenko
Grodno	Szkoła Średnia nr 7, ul. Komarowa 7	1 klasa	14	Maria Klebanowicz
		2 klasa	11	Maria Klebanowicz
		3 klasa	14	Maria Klebanowicz
		4 klasa	28	Maria Klebanowicz
Grodno	Szkoła Średnia nr 8, ul. Czapajewa 23	6 klasa E	59	Anna Litwinowicz
		7 klasa E	54	Helena Krynicka
		8 klasa E	50	Nina Poliszczuk
Grodno	Szkoła Średnia nr 9,	1 klasa	28	Lilia Szydłowska

[318] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 200-216.

	ul. Piestraka 34a	2 klasa	27	Ludmiła Kruczkowska
		3 klasa	22	Alina Bołtak
Grodno	Szkoła Średnia nr 10, ul. Dzierżyńskiego 4	6 klasa	75	Wiesława Woronik
		7 klasa	75	Krystyna Czebotarewa
Grodno	Szkoła Średnia nr 23, ul. Bołdina 12b	3 klasa	21	Leokadia Kurowska
Grodno	Szkoła Średnia nr 26, Bulwar 60 lat Października 55	5 klasa	18	Maria Choch
Grodno	Szkoła Średnia nr 30, Bulwar 60 lat Października 31	3 klasa	25	Henryk Kołos
		8 klasa	11	Wiktoria Woronowicz
		11 klasa	20	Wiktoria Woronowicz
Grodno	Szkoła Średnia nr 32, ul Limoża 11	3 KLASA	16	Ludmiła Kisiel
Grodno	Przedszkole nr 63, ul Zacharowa 7	Grupa 1	28	Maria Łozowicka
		Grupa 2	28	Maria Łozowicka
Grodno	Przedszkole nr 89, ul. Limoża 12	Grupa 1	17	Halina Staniewska

Łososna (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	2 klasa	4	Ada Pielesz
		3 klasa	4	Maria Płaksa
		4 klasa	8	Maria Płaksa
		6 klasa	13	Olga Giecman
		7 klasa	11	Olga Giecman
Odelsk (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	1 klasa	19	Andżelika Borys
		2 klasa	8	Andżelika Borys
		3 klasa	13	Andżelika Borys
		4 klasa	10	Andżelika Borys
		5 klasa	13	Andżelika Borys
Łojki (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	1 klasa	11	Teresa Horodowicz
		2 klasa	20	Teresa Horodowicz
		3 klasa	8	Irena Sak
		4 klasa	11	Irena Sak
		5 klasa	16	Jadwiga Żuk
		7 klasa	12	Jadwiga Żuk
Sopoćkinie (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	1 klasa	17	Andrzej Janulewicz
		1 klasa	16	Andrzej Janulewicz

		2 klasa	16	Regina Sasimowicz
		2 klasa	17	Regina Sasimowicz
		3 klasa	16	Marianna Ignatowicz
		3 klasa	17	Marianna Ignatowicz
		4 klasa	15	Janina Samojlenko
		4 klasa	16	Janina Samojlenko
		5 klasa	18	Irena Kowrach
		5 klasa	19	Irena Kowrach
		6 klasa	18	Irena Kowrach
		6 klasa	15	Irena Kowrach
		7 klasa	33	Irena Kowrach
Sonicze (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	7	Andrzej Łancewicz
		2 klasa	4	Andrzej Łancewicz
		3 klasa	6	Andrzej Łancewicz
		4 klasa	9	Andrzej Łancewicz
		5 klasa	3	Andrzej Łancewicz
		6 klasa	3	Andrzej Łancewicz
		7 klasa	5	Andrzej Łancewicz
		8 klasa	6	Andrzej Łancewicz
		9 klasa	4	Andrzej Łancewicz

Wasilewicze (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	17	Lilia Rusina
		2 klasa	14	Lilia Rusina
		3 klasa	11	Tadeusz Krot
		4 klasa	14	Tadeusz Krot
Skidel (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia nr 1	3 klasa	40	Stanisława Bohatyrewicz
Hoża (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	1 klasa	21	Celina Tułajewa
Zarenczanka (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	3	Lucyna Romańczuk
		3 klasa	3	Lucyna Romańczuk
		4 klasa	4	Lucyna Romańczuk
		5 klasa	6	Lucyna Romańczuk
		6 klasa	5	Lucyna Romańczuk
		7 klasa	3	Lucyna Romańczuk
Indura (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	3 klasa	16	Halina Glebowicz

Białe Błota (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	2	Jadwiga Jakubowska
		2 klasa	6	Jadwiga Jakubowska
		3 klasa	8	Jadwiga Jakubowska
		4 klasa	4	Jadwiga Jakubowska
Sylwanowce (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	3	Zenon Runge
		2 klasa	6	Zenon Runge
		3 klasa	3	Zenon Runge
		4 klasa	4	Zenon Runge
Brzostowica Wielka (rej. brzostowicki)	Szkoła Średnia	1 klasa	24	Krystyna Tawrel
Ejsmonty (rej. brzostowicki)	Szkoła Średnia	1 klasa	12	Wacława Kazimierowicz
Jodkowce (rej. brzostowicki)	Szkoła Podstawowa	2 klasa	3	Teresa Spogar
Makarowce (rej. brzostowicki)	Szkoła Średnia	1 klasa	4	Danuta Snarska

		2 klasa	4	Danuta Snarska
		3 klasa	4	Danuta Snarska
Dzięcioły (rej. dziatłowski)	Szkoła Średnia	5 klasa	10	Anna Tichoń
		6 klasa	9	Anna Tichoń
Lida	Szkoła Średnia nr 10, ul. P. Morozowa	1 klasa	21	Swietłana Urbanowicz
		2 klasa	22	Swietłana Urbanowicz
		2 klasa	23	Swietłana Urbanowicz
		3 klasa	22	Swietłana Urbanowicz
Lida	Szkoła Średnia nr 11, ul. Internacjonalna 11	1 klasa	23	Zofia Stroczyńska
		1 klasa	23	Stanisława Brejwo
Lida	Szkoła Średnia nr 16, ul. Maszerowa 15	1 klasa	28	Halina Bienkiewicz
		1 klasa	29	Halina Bienkiewicz
		2 klasa	26	Stanisław Maskiewicz
Mosty	Szkoła Średnia nr 5, ul. Klary Cetkin	8 klasa	4	Halina Bodak
		3 klasa	5	Tatiana Szczuka

		4 klasa	4	Lilia Pacuk
Łunna (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	8	Halina Bodak
		2 klasa	12	Halina Bodak
Rohoźnica (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	21	Barbara Ćwiek (RP)
		2 klasa	19	Barbara Ćwiek (RP)
		3 klasa	10	Barbara Ćwiek (RP)
		4 klasa	16	Barbara Ćwiek (RP)
Masztalery (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	2	Józef Zaniewski
		2 klasa	2	Józef Zaniewski
		3 klasa	3	Józef Zaniewski
Miekielewszczyzna (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	6	Alina Pietraszko
		2 klasa	6	Alina Pietraszko
		3 klasa	4	Helena Bochan
		4 klasa	1	Helena Bochan
Piaski (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	5	Stanisław Łoposzko
		2 klasa	3	Stanisław

				Łoposzko
		3 klasa	3	Stanisław Łoposzko
Czerlona (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	9	Leon Karpowicz
		1 klasa	12	Halina Paniuk
Strubnica (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	2 klasa	11	Halina Paniuk
Mosty Prawe (rej. mostowski)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	15	Alina Pietraszko
Struga (rej. mostowski)	Szkoła Podstawowa	2 klasa	5	Maria Kulikowska
Radziewicze (rej. mostowski)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	2	Maria Mandzik
Strzelcy (rej. mostowski)	Szkoła Podstawowa	2 klasa	12	Maria Mandzik
		3 klasa	11	Antoni Mandzik
Słonim	Szkoła Średnia nr 1	2 klasa	15	Natalia Sienkiewicz
		2 klasa	10	Natalia Sienkiewicz
		3 klasa	6	Natalia Sienkiewicz
		3 klasa	11	Natalia

				Sienkiewicz
		4 klasa	15	Natalia Sienkiewicz
		5 klasa	4	Natalia Sienkiewicz
		6 klasa	13	Natalia Sienkiewicz
		7 klasa	11	Natalia Sienkiewicz
		8 klasa	11	Natalia Sienkiewicz
		9 klasa	14	Natalia Sienkiewicz
		10 klasa	11	Natalia Sienkiewicz
		11 klasa	9	Natalia Sienkiewicz
Porozowo (rej. świsłocki)	Szkoła Średnia	2 klasa	15	Anna Rajkowska
		3 klasa	14	Anna Rajkowska
		4 klasa	3	Anna Rajkowska
Szczuczyn	Szkoła Średnia nr 1	1 klasa	27	Irena Pawlukiewicz
		2 klasa	25	Anna Bogdan

Szczuczyn	Szkoła Średnia nr 2	1 klasa	28	Alina Bogdan
		3 klasa	25	Danuta Misiewicz
Wasiliszki (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	4 klasa	19	Irena Andruszkiewicz
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 1	1 klasa	12	Alina Jurewicz
		3 klasa	10	Alina Jurewicz
		4 klasa	8	Alina Jurewicz
		5 klasa	10	Alina Jurewicz
		7 klasa	8	Alina Jurewicz
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 2	1 klasa	9	Alina Dowgajło
		2 klasa	4	Eugenia Galemba (RP)
		3 klasa	4	Eugenia Galemba (RP)
		4 klasa	10	Eugenia Galemba (RP)
		5 klasa	3	Eugenia Galemba (RP)
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 4	1 klasa	5	Alina Dowgajło

		3 klasa	3	Alina Dowgajło
		4 klasa	10	Alina Dowgajło
		5 klasa	8	Alina Dowgajło
Roś (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	2 klasa	13	Alina Dajlido
		3 klasa	7	Alina Dajlido
		4 klasa	2	Alina Dajlido
		6 klasa	5	Alina Dajlido
		7 klasa	2	Alina Dajlido
Lapienica (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	9 klasa	1	Grzegorz Okuniewski
		10 klasa	2	Grzegorz Okuniewski
		11 klasa	2	Grzegorz Okuniewski
Szydłowce (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	1 klasa	22	Anatol Kuźmin
		2 klasa	12	Anatol Kuźmin
Repla (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	1 klasa	10	Zofia Stasiukiewicz
		2 klasa	2	Zofia Stasiukiewicz

		3 klasa	7	Zofia Stasiukiewicz
		4 klasa	3	Zofia Stasiukiewicz
		5 klasa	3	Zofia Stasiukiewicz
Gniezno (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	1 klasa	4	Teresa Pawłowicz
		2 klasa	5	Teresa Pawłowicz
		3 klasa	3	Teresa Pawłowicz
		4 klasa	10	Teresa Pawłowicz
Mojsiejewicze (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	1 klasa	2	Maria Michalczenia
Dychnowicze (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	8 klasa	1	Antonina Bowżyk
		9 klasa	1	Antonina Bowżyk
Dulowce (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	1 klasa	19	Danuta Szydłowska
		2 klasa	10	Danuta Szydłowska
		3 klasa	6	Danuta Szydłowska

	4 klasa	8	Danuta Szydłowska
	5 klasa	5	Danuta Szydłowska
	6 klasa	2	Danuta Szydłowska
	7 klasa	6	Danuta Szydłowska
	8 klasa	7	Danuta Szydłowska
	9 klasa	3	Danuta Szydłowska
	10 klasa	4	Danuta Szydłowska
	11 klasa	7	Danuta Szydłowska
Mścibów (rej. wołkowyski) Szkoła Średnia	5 klasa	5	Anatol Kuźmin
	6 klasa	7	Anatol Kuźmin
	7 klasa	8	Anatol Kuźmin
	8 klasa	1	Anatol Kuźmin

	9 klasa	4	Anatol Kuźmin
Jasieniowica (rej. wołkowyski) Szkoła Średnia	1 klasa	5	Natalia Domanowicz
	2 klasa	1	Natalia Domanowicz
	5 klasa	2	Natalia Domanowicz
	6 klasa	3	Natalia Domanowicz
	7 klasa	3	Natalia Domanowicz
Koniuchy (rej. wołkowyski) Szkoła Średnia	1 klasa	3	Maria Gierasimowa
	2 klasa	3	Maria Gierasimowa
Werenowo Szkoła Średnia	1 klasa	10	Katarzyna Sosnowska
Jodkowicze (rej. werenowski) Szkoła Podstawowa	1 klasa	6	Irena Orpik
	2 klasa	6	Irena Orpik
	3 klasa	4	Irena Orpik
	4 klasa	2	Irena Orpik

Paszkowicze (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	2 klasa	7	Maria Sadowska
		3 klasa	3	Maria Sadowska
		4 klasa	3	Maria Sadowska
		5 klasa	4	Maria Sadowska
		6 klasa	5	Anna Gadomska
Raduń (rej. werenowski)	Szkoła Średnia nr 1	1 klasa	32	Walentyna Tretiak
Raduń (rej. werenowski)	Szkoła Średnia nr 2	1 klasa	29	Walentyna Tretiak
Zabłocie (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	12	Maria Krajewska
Bieniakonie (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	1 klasa	31	Roman Chlusiewicz
Bolciszki (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	1 klasa	5	Ludmiła Muszyńska
Zelwa	Szkoła Średnia nr 1	1 klasa	2	Maria Grasiewicz
		2 klasa	2	Maria Grasiewicz
		3 klasa	3	Maria Grasiewicz
		4 klasa	3	Maria Grasiewicz
		5 klasa	3	Paweł Chudobiec
		6 klasa	4	Paweł Chudobiec

		7 klasa	4	Paweł Chudobiec
		8 klasa	4	Paweł Chudobiec
Zelwa	Szkoła Średnia nr 2	5 klasa	3	Paweł Chudobiec
		6 klasa	4	Paweł Chudobiec
		7 klasa	3	Paweł Chudobiec
		8 klasa	2	Paweł Chudobiec
		9 klasa	2	Paweł Chudobiec
		10 klasa	2	Paweł Chudobiec
		11 klasa	1	Paweł Chudobiec
Kniaziewo (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	6 klasa	10	Łucja Dyczko
Krzemienica (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	4 klasa	10	Wanda Leniec
		5 klasa	7	Wanda Leniec
		6 klasa	7	Wanda Leniec
Miadziejki (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	4 klasa	2	Eugeniusz Sznip
		5 klasa	2	Eugeniusz Sznip
		6 klasa	2	Eugeniusz Sznip
		7 klasa	2	Eugeniusz Sznip
Oszmiana	Szkoła Średnia nr 1	1 klasa	27	Ludmiła Bogdanowicz

Oszmiana	Szkoła Średnia nr 2	1 klasa	26	Ludmiła Bogdanowicz
Brasław	Szkoła Średnia	1 klasa	20	Łucja Ludko
Borysów	Gimnazjum nr 2, ul. Norandji-Niemen 22	4 klasa	97	Olga Nikitina / Aleksandr Abramowicz
		5 klasa	82	Natalia Poworotna / Anatol Sawicz
		6 klasa	97	Olga Nikitina
		7 klasa	72	Anatol Sawicz
Brześć	Szkoła Średnia nr 9, ul. Naganowa 3	6 klasa	181	Tamara Grygorowicz
Brześć	Szkoła Średnia nr 23, ul. Moskowska	10 klasa	25	Elita Michajłowa
Brześć	Szkoła Średnia nr 29, ul. Sikorskiego	2 klasa	88	Olga Antoniuk
Brześć	Liceum , ul. K. Marksa	9 klasa	100	Walentyna Sierojczkowska
Brześć	Gimnazjum, ul. K. Marksa 29	10 klasa	131	Janina Siewaśtieniuk
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 20, ul. Entuzjastów	6 klasa	86	Helena Kisielowa

Źródło: T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.* s. 200-216.

W roku szkolnym 1992/1993 znacznie powszechniejsze stało się także nauczanie polskiego w ramach zajęć fakultatywnych oraz kółek zainteresowań. Według Agnieszki Grędzik-Radziak w tym roku szkolnym w ramach kółek i fakultetów języka polskiego uczyło się 9921 uczniów, z czego 5108 w ramach kółek, a 4813 – fakultetów. Niestety, nie podaje ona ile z tych zajęć odbywało się w ramach szkół państwowych, a ile w placówkach pozaszkolnych (np. Szkołach Społecznych czy Domach Kultury)[319]. Podobnie cechują się dane podawane przez PMS, z tym, że nieznacznie różnią się ilościowo. Według źródeł Macierzy w roku szkolnym 1992/1993 naukę w ramach kółek i fakultetów pobierały łącznie 9424 osoby, z czego 7252 w obwodzie grodzieńskim, 1525 w obwodzie brzeskim, 320 w obwodzie mińskim oraz 327 w obwodzie witebskim[320]. Z kolei według danych ZPB, cytowanych przez Tadeusza Gawina, wynika, że w omawianej formie naukę pobierało 9201 uczniów w 251 państwowych placówkach oświatowych (z czego 15 stanowiły przedszkola): 4499 w ramach kółek a 4702 w ramach fakultatywnego przedmiotu szkolnego. Szczegółowe dane przedstawia tabela 23.

Tab. 23. Nauczanie języka polskiego fakultatywnie oraz w ramach kółek w państwowych placówkach oświatowych na terenie Białorusi w roku szkolnym 1992/1993.

Miejscowość	Numer i adres szkoły	Forma nauczania	Ilość uczniów	Nazwisko nauczyciela
Grodno	Szkoła Średnia nr 1, ul. Komuny Paryskiej 4	Kółko	25	Anna Filipczyk
Grodno	Szkoła Średnia nr 2, ul. 17 września 48	Fakultet	54	Natalia Koniuk
Grodno	Szkoła Średnia nr 3, ul. Fomiczowa 16	Fakultet	16	Leokadia Szymanowicz

[319] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229.
[320] Dane Statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

		Fakultet	20	Maria Choch
Grodno	Szkoła Średnia nr 4, ul. Lermontowa 1	Kółko	10	Jadwiga Bujko
Grodno	Szkoła Średnia nr 5, ul. Proletarska 69	Fakultet	30	Ałła Matuk
Grodno	Szkoła Śrenida nr 6, ul. Gornowych 31	Kółko	25	Teresa Kryszyń
Grodno	Szkoła Średnia nr 7, ul. Komarowa 7	Fakultet	10	Maria Klebanowicz
Grodno	Szkoła Średnia nr 11, ul. Biełusza 18	Kółko	50	Maria Zalesska
		Fakultet	15	Wacława Panasiuk
Grodno	Szkoła Średnia nr 14, ul. Bołdina 10	Kółko	30	Zofia Korzeniewska
		Kółko	30	Lucyna Maczulska
Grodno	Szkoła Średnia nr 15, ul. Mira 15	Kolko	10	Ludmiła Antipienko
Grodno	Szkoła Średnia nr 21, ul. Dąbrowskiego 17	Fakultet	17	Anastazja Oleksa (RP)

Grodno	Szkoła Średnia nr 24, ul. Repina 17	Kółko	20	Halina Kokoluina
Grodno	Szkoła Średnia nr 26, Bulwar 60 lat Października 55	Fakultet	15	Maria Łozowicka
Grodno	Szkoła Średnia nr 33, Wiszniowiec	Kółko	15	Lucyna Samujłowa
Grodno	Przedszkole nr 11, Ostrowskiego 2	Kółko	15	Anna Sarosiek
Grodno	Przedszkole nr 12, BŁK 33	Kółko	16	Irena Staniszewska
Grodno	Przedszkole nr 18, ul. A. Koszewogo 59a	Kółko	40	Wiesława Strzałkowska
Grodno	Przedszkole nr 57, ul. Wróblewskiego 76	Kółko	23	Teresa Kuchta
Grodno	Przedszkole nr 56, Prospekt Budowlanych 19	Kółko	74	Irena Timoszko
Grodno	Przedszkole nr 35, ul. Zana 11a	Kółko	21	Natalia Konowałowa
Grodno	Przedszkole nr 72, ul. Komarowa 34	Kółko	40	Wiesława Stzrałkowska

		Kółko	40	Wiesława Staniewska
Grodno	Przedszkole nr 83, ul. Limoża 8	Kółko	12	Czesława Iwanowa
Grodno	Przedszkole nr 85, ul. Bołdina	Kółko	50	Wiesława Staniewska
Grodno	Przedszkole nr 97, ul. Kobiaka	Kółko	52	Anna Aleksandrowa
Grodno	Przedszkole nr 98, Prospekt 60 Lat Października	Kółko	20	Wiesława Sobiszek (RP)
Łososna (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	16	Inna Żydko
		Fakultet	15	Żanna Rak
Polne Bohatyrowicze (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	40	Andrzej Grinaszkiewicz
Racicze (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Andrzej Grinaszkiewicz
		Fakultet	35	Andrzej Grinaszkiewicz
Naumowicze (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	18	Helena Rakowska
		Kółko	16	Maria Waluś

Putryszki (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Kółko	30	Irena Stasiukiewicz
Odelsk (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Kółko	47	Andżelika Borys
Porzecze (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Kółko	47	Danuta Samiec
			Fakultet	11	Leokadia Domieniuk
Podlipki (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Kółko	10	Józef Laszczuk
Łuckowlany (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Fakultet	30	Lidia Czajkowska
			Kółko	6	Lidia Czajkowska
Łojki (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Fakultet	8	Jadwiga Żuk
Sopoćkinie (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Fakultet	130	Irena Kowrach
Kwasówka (rej. grodzieński)		Szkoła Średnia	Fakultet	21	Anna Szota
Bruzgi (rej. grodzieński)		Szkoła Podstawowa	Fakultet	9	Jerzy Kamiagin
Wasilewicze (rej. grodzieński)		Szkoła Podstawowa	Fakultet	60	Tadeusz Krot

Hołynka (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	20	Irena Mikucik
Kiełbasino (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	31	Lucyna Romańczuk
		Kółko	4	Lucyna Romańczuk
Skidel (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia nr 1	Kółko (5-11 klasa)	57	Stanisława Bohatyrewicz
Skidel (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	15	Jadwiga Nikołajewa
Skidel (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia nr 3	Fakultet	30	Eugenia Drab
Jeziory (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	14	Czesława Mieczkowska
		Kółko	6	Czesława Mieczkowska
Jeziory (rej. grodzieński)	Szkoła Internat	Fakultet	20	Leokadia Nowogrodzka
Bielany (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	10	Janina Kowalewicz
Hoża (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	49	Celina Tułajewa

Zareczanka (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	10	Lucyna Romańczuk
Grandzicze (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	34	Danuta Berdowska
Lichacze (rej. grodzieński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	17	Ryszard Suproń
		Fakultet	7	Ryszard Suproń
Indura (rej. grodzieński)	Szkoła Średnia	Kółko	66	Halina Glebowicz
		Fakultet	49	Halina Glebowicz
Sarosieki (rej. brzostowicki)	Szkoła Podstawowa	Kółko	18	Halina Pacenko
Jodkowce (rej. brzostowicki)	Szkoła Podstawowa	Kółko	6	Teresa Spogar
		Fakultet	17	Teresa Spogar
Makarowce (rej. brzostowicki)	Szkoła Średnia	Fakultet	42	Danuta Snarska
Mała Brzostowica (rej. brzostowicki)	Szkoła Średnia	Kółko	40	Walentyna Bondaryk
Iwje (rej.	Szkoła Średnia	Fakultet	40	Janina Ledakowicz

iwjewski)		Kółko	22	Janina Ledakowicz
Lipniszki (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Fakultet	17	Janina Ledakowicz
		Kółko	18	Janina Ledakowicz
Juratiszki (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Fakultet	15	Maria Mielniczuk
		Kółko	15	Maria Mielniczuk
Sobotniki (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Antonina Awiża
		Fakultet	41	Antonina Awiża
Żemosław (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Fakultet	13	Olga Subocz
		Kółko	22	Olga Subocz
Bobrowicze (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Stanisława Zachar
Ejgierdowce (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Kółko	14	Walentyna Liebiedź
		Fakultet	10	Walentyna Liebiedź
Czerneli (rej. iwjewski)	Szkoła Średnia	Kółko	16	Halina Zeniuk
		Fakultet	11	Halina Zeniuk
Lida	Szkoła Średnia nr 1, ul. Kirowa 18	Fakultet	9	Lucyna Daszkiewicz
		Kółko	32	Lucyna Daszkiewicz

Lida	Szkoła Średnia nr 3, ul. Lenińska 15	Kółko	50	Jadwiga Witukiewicz
Lida	Szkoła Średnia nr 4, ul. Mickiewicz	Fakultet	15	Eugenia Żukowska
Lida	Szkoła Średnia nr 5, ul. Swierdłowa 118	Kółko	60	Teresa Teżyk
Lida	Szkoła Średnia nr 7, ul Suworowa 18	Fakultet	25	Antoni Wińcza
Lida	Szkoła Średnia nr 9, Miasto Południowe	Fakultet	68	Lucyna Daszkiewicz
		Kółko	35	Maria Szumiel
Lida	Szkoła Średnia nr 10, ul. P. Morozowa	Fakultet	32	Swietłana Urbanowicz
		Kółko	21	Swietłana Urbanowicz
Lida	Szkoła Średnia nr 11, ul. Internacjonalna 11	Kółko	71	Stanisława Brejwo
		Fakultet	16	Stanisława Brejwo
		Fakultet	24	Danuta Sakowicz
		Fakultet	14	OlgaMichałowicz, Janina Kachnowicz
Lida	Szkoła Średnia nr 12, ul. Prołygina 5	Fakultet	20	Helena Aleksandrowicz

Lida	Szkoła Średnia nr 13, ul. Budowlanych	Fakultet	42	Iwona Kołduszko
		Kółko	33	Iwona Kołduszko
Lida	Szkoła Średnia nr 14, ul. Warszawska 33	Fakultet	86	Tatiana Krukowicz
Lida	Szkoła Średnia nr 15	Fakultet	82	Grażyna Markiewicz
Lida	Szkoła Średnia nr 16, ul. Maszerowa 15	Fakultet	30	Stanisław Maskiewicz
Dzitrykowo (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Kółko	21	Helena Sołowiowa
Pierwomajsk (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Kółko	55	Halina Siniakowa
Kincewo (rej. lidzki)	Szkoła Podstawowa	Kółko	44	Stanisława Burak
		Fakultet	17	Stanisława Burak
Krynica (rej. lidzki)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	11	Regina Burnos
		Kółko	4	Regina Burnos
Dworyszcze (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Fakultet	14	Teresa Bancewicz
		Kółko	15	Teresa Bancewicz
Bielewice (rej.	Szkoła Średnia	Kółko	38	Teresa Korejwo

lidzki)				
		Fakultet	28	Teresa Korejwo
Krupowicze (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Kółko	59	Janina Śnieżko
		Fakultet	40	Janina Śnieżko
Wawiórka (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Fakultet	18	Grzegorz Piskun
Bielica (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Kółko	25	Jan Zajączkowski
		Fakultet	21	Jan Zajączkowski
Brzozówka	Szkoła Średnia	Kółko	47	Halina Terezani
Krasnowo (rej. lidzki)	Szkoła Podstawowa	Kółko	15	Krystyna Łopato
Dziwiany (rej. lidzki)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Tadeusz Łapko
m. Mosty	Szkoła Średnia nr 1, ul. 30 lat WŁKSM	Kółko	35	Halina Bodak
m. Mosty	Szkoła średnia nr 5, ul. Klary Cetkin	Fakultet	25	Jadwiga Dziedulko
Łunna (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	26	Halina Bodak

Rohoźnica (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	77	Barbara Ćwiek (RP).
Masztalery (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	11	Jozef Zaniewski
Miekielewszczyzna (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	25	Helena Bochan
Piaski (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	33	Stanisław Łoposzko
Czerlona (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	5	Leon Karpowicz
Strubnica (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	96	Halina Paniuk
		Fakultet	44	Alina Pietraszko
Mosty Prawe (rej. mostowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	54	Alina Pietraszko
		Kołko	5	Leon Karpowicz
Gudziewicze (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Kółko	1	Maria Kulikowska
		Fakultet	52	Helena Luczik
Pacewicze (rej. mostowski)	Szkoła Średnia	Kółko	24	Celina Stasiewicz
		Kółko	2	Maria Mandzik

Wsielub (rej. nowogródzki)	Szkoła Średnia	Kółko	25	Wanda Żdan
Kiemieliszki (rej. ostrowiecki)	Szkoła Średnia	Kółko	35	Żanna Kisiel
		Fakultet	26	Żanna Kisiel
Rymszany (rej. ostrowiecki)	Szkoła Średnia	Kółko	29	Genowefa Cygiel
		Fakultet	3	Genowefa Cygiel
Woroniany (rej. ostrowiecki)	Szkoła Średnia	Kółko	26	Maria Kisielewicz
		Fakultet	36	Maria Kisielewicz
Michaliszki (rej. ostrowiecki)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Alfreda Kleckowska
		Fakultet	15	Alfreda Kleckowska
Słonim	Szkoła Średnia nr 1	Fakultet	7	Natalia Sienkiewicz
Słonim	Szkoła Średnia nr 2	Fakultet	140	Anna Lewandowska
Słonim	Szkoła Średnia nr 3	Fakultet	80	Anna Lewandowska
Sielawicze (rej. Słonimski)	Szkoła Średnia	Fakultet	5	Czesław Markuszewski

Świsłocz	Szkoła Średnia nr 1	Fakultet	17	Leonarda Palanowa
	Szkoła Średnia nr 2	Fakultet	17	Leonarda Łuksza
Porozowo (rej. świsłocki)	Szkoła Średnia	Kółko	78	Anna Rajkowska
		Fakultet	35	Anna Rajkowska
Widziejki (rej. świsłocki)	Szkoła Podstawowa	Kółko	19	Irena Bołwan
Studzienice (rej. świsłocki)	Szkoła Średnia	Fakultet	19	Grażyna Aniśko
		Kółko	20	Grażyna Aniśko
Wielikolamianska (rej. świsłocki)	Szkoła Średnia	Fakultet	24	Edward Stasiuk
Szczuczyn	Szkoła średnia nr 2	Kółko	32	Alina Żukiel
Szczuczyn	Przedszkole nr 7	Kółko	26	Grażyna Łuszczyk
Nowy Dwór (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Fakultet	66	Aldona Rodziewicz
		Kółko	13	Aldona Rodziewicz
Kamionka (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	20	Eugeniusz Gałoś

Orla (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Fakultet	25	Teresa Burdziej
Żołądek (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Halina Jermantowicz
Górnofel (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	9	Danuta Dutkowska
Kościeniewo (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	5	Ludmiła Wołyńska
Hołowiczpole (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	24	Janina Ostap
Baliczy (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	18	Regina Urbanowicz
Różanka (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Świetłana Kłyszewicz
		Fakultet	7	Świetłana Kłyszewicz
Borejszyszki (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	23	Czesława Sawko
		Fakultet	4	Czesława Sawko
Wierbiłki (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	12	Maryna Garbin
Arcisze (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	15	Antoni Markiewicz

Leszczanka (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	17	Maria Czerniak
Dziembrowo (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	24	Irena Markiewicz
Wasiliszki (rej. szczuczyński)	Szkoła Średnia	Kółko	54	Irena Andruszkiewicz
Pozniakowo (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	10	Jadwiga Ułasiewicz
Kobrowce (rej. szczuczyński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	7	Henryka Jakubczyk
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 3	Kółko	24	Aleksandra Antonowicz
		Fakultet	10	Aleksandra Antonowicz
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 4	Kółko	20	Alina Dowgajło
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 5	Kółko	7	Maryna Genarowa
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 6	Kółko	28	Irena Matusewicz
Wołkowysk	Szkoła Średnia nr 7	Kółko	13	Ludmiła Buchowiecka
Roś (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	10	Alina Dajlido

Repla (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Zofia Stusiukiewicz
Gniezno (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	10	Teresa Pawłowicz
Mojsiejewicze (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Maria Michalczenia
Dubowce (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	7	A. Ciszko
Moczulino (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	7	Ryszard Chudziak
Talkowce (rej. wołkowyski)	Szkoła Średnia	Kółko	8	Ludmiła Kuźniecowa
Werenowo	Szkoła Średnia	Kółko	51	Helena Nienartowicz / Teresa Masiukiewicz
		Fakultet	87	Świetłana Wołosewicz
Jodkowicze (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	19	Irena Orpik
Dociszki (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	140	Irena Lewon Maria Kozłowska Maria Dzikiewicz

Połaciszki (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	65	Świetłana Fijaś
Konwaliszki (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	88	Teresa Staniewicz
		Kółko	45	Ryszard Gryszko
Bastuny (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	22	Janina Stasiewicz
Raduń (rej. werenowski)	Szkoła Średnia nr 1	Kółko	102	Walentyna Tretiak
Raduń (rej. werenowski)	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	16	Tamara Gabis
		Fakultet	109	Regina Połubienko
Żyrmuny (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Kółko	70	Katarzyna Sosnowska
Śmilginie (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	17	M. Walukiewicz
		Kółko	13	Anna Tkaczuk
Zabłocie (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	75	Maria Kasiukajcis

Bieniakonie (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Kółko	41	Ryszard Gryszko
Nacza (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	90	Helena Sawko
Nowyjankowsk (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	13	Halina Pietul
Łuszczyce (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	23	Halina Skrudalewicz
Kazaków (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	22	Nelli Bagrec
Klajszy (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	30	Tadeusz Jermak
Bolciszki (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	43	Ludmiła Muszyńska
Pierogańce (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	63	Ludmiła Ceronok
Raduń (rej. werenowski)	Szkoła Internat	Kółko	15	Danuta Borowska
Nowosady (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	15	Genowefa Razmuk
		Fakultet	13	Genowefa Razmuk

Jenczeny (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	46	S. Supranowicz
Kubelczyce (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	7	Leonarda Kaszlej
		Fakultet	11	G. Waszczyło
Dajnówka (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	5	Leokadia Kowałczys
Pohorodno (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	21	Helena Zachorewska
Osipowice (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	16	Maria Połujan Leonarda Kaszlej
Dowgiały (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	37	Świetłana Fijaś
Pielasa (rej. werenowski)	Szkoła Średnia	Fakultet	9	R. Bugajliszkite
Powielany (rej. werenowski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	9	R. Aleksandrowicz
Kniaziewo (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	Kółko	42	Łucja Dyczko
		Fakultet	38	Łucja Dyczko
Mieżerewo (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	10	Janina Łozowska

Dzierkacze (rej. zelwieński)	Szkoła Podstawowa	Kółko	7	Maria Kowalewicz
		Fakultet	30	Maria Kowalewicz
Jałucewicze (rej. zelwieński)	Szkoła Średnia	Fakultet	5	Danuta Suszko
Oszmiana	Szkoła Średnia nr 1	Fakultet	26	Jan Zienkiewicz
Oszmiana	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	15	Świetłana Śnieżko
		Fakultet	45	Zenon Adamowicz
Oszmiana	Szkoła Średnia nr 4	Kółko	47	Nadzieżda Zienkiewicz
		Fakultet	27	Nadzieżda Zienkiewicz
Dokurniszki (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	28	Józef Pietrusiewicz
Żuprany (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	27	Anna Santocka
Cudeniszki (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	20	Angela Susłowa
Golszany (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Kółko	25	Feliks Kunigiel

Klewice (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	20	Maria Misiewicz
Gordziewo (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Halina Jancewicz
Rudziszki (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Władysława Łunia
Polany (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Maria Tieriechowa
Giniewcy (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	15	Eugenia Zawadzka
Powiażcy (rej. oszmiański)	Szkoła Średnia	Fakultet	13	Regina Kulis
Oszmiany	Przedszkole nr 1	Kółko	28	Władysława Bielska
Oszmiana	Przedszkole nr 6	Kółko	26	Ludmiła Możejko
Brasław	Szkoła Średnia nr 1	Kółko	15	Mieczysław Predkiel
Brasław	Szkoła Średnia	Kółko	35	Łucja Ludko
		Fakultet	69	Michał Siemieńczuk
Słobudka (rej. brasławki)	Szkoła Średnia	Fakultet	88	Helena Stelmaczonok
Słobudka (rej. brasławski)	Przedszkole	Kółko	15	Helena Stelmaczonok

Czerniowo (rej. brasławski)	Szkoła Podstawowa	Kółko	30	Helena Stelmaczonok
Postawy	Szkoła Średnia nr 1, nr 5	Kółko	60	Walentyna Osipowa
Plusy (rej. postawski)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Helena Miadziel
Mińsk	Szkoła Średnia nr 39, Prospekt Prawdy 50	Fakultet	18	Ludmiła Kościukowicz
Mińsk	Szkoła Średnia nr 42, ul. Komsomolska 21	Fakultet	18	Teresa Strychar
Mińsk	Szkoła Średnia nr 65, ul. Kulman 28a	Fakultet	20	Świetłana Bieńkowska
Mińsk	Szkoła Średnia nr 99, ul. Bieruta 13	Fakultet	17	Irena Sandragajło
Mińsk	Szkoła Średnia nr 125, ul. Plechanowa 51	Fakultet	21	Olga Murawiowa
Iwieniec (rej. wołożyński)	Szkoła Średnia	Fakultet	48	Józef Krugliński
Rubieżewicze (rej. stołpiecki)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	58	Jadwiga Kolenda
Dzierewnoje (rej. stołpiecki)	Szkoła Podstawowa	Fakultet	20	Dorota Kochnowicz

Narocz (rej. miadzielski)	Szkoła Średnia nr 1	Fakultet	12	Helena Kańczanin
Borysów	Szkoła Średnia nr 9	Fakultet	38	Aleksander Abramowicz
Brześć	Szkoła Średnia nr 2, ul. Dubrowska 14	Fakultet	35	Alina Rudeńko
Brześć	Szkoła Średnia nr 3, bulwar Kosmonautów 60	Fakultet	22	Maria Sulima
Brześć	Szkoła Średnia nr 14, ul. Moskowska 322/5	Fakultet	45	Taisa Bogusz
		Fakultet	75	Natalia Rakowicz
Brześć	Szkoła Średnia nr 16, ul. Czerwonogwardziejska 59	Fakultet	40	Alina Skoworodkina
Brześć	Szkoła Średnia nr 19, ul. Sikorskiego 86	Fakultet	21	Wiesława Docnik
Brześć	Szkoła Średnia nr 20, ul. Karbyszewa 81	Fakultet	20	Jan Kondraciuk
Brześć	Szkoła Średnia nr 27, ul. Karbyszewa	Fakultet	25	Elita Michajłowa
		Kołko	15	Natalia Kaliniec
Brześć	Szkoła Internat, ul. Tyszyńska 20	Kółko	15	Maria Potołkowa

Brześć	Przedszkole nr 6, ul. 17 Września 35	Kółko	25	Jadwiga Mołoczko
Motykał (rej. małorycki)	Szkoła Średnia	Kółko	21	Walentyna Dadecka
Gierszony (rej. małorycki)	Szkoła Średnia	Fakultet	16	Halina Biedulina
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	15	Jadwiga Butrym
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 12, ul. Glinki 14	Kółko	150	Aleksander Szocki
		Fakultet	15	Jadwiga Butrym
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 16	Kółko	30	Halina Sokół
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 20, ul. Entuzjastów	Fakultet	32	Wiaczesław Pietruszko
Baranowicze	Szkoła Średnia nr 23	Kółko	30	Wiaczesław Pietruszko
Baranowicze	Gimnazjum	Kółko	15	Teresa Zacharewicz
Połoneczka (rej. baranowicki)	Szkoła Średnia	Fakultet	18	Lucjan Obrycki

Żemczużne (rej. baranowicki)	Szkoła Średnia	Fakultet	90	Longina Prigodzicz
Peliszcze (rej. kamieniecki)	Szkoła Średnia	Kółko	76	Irena Gomziuk
Widomla (rej. kamieniecki)	Szkoła Średnia	Kółko	15	Wiaczesław Maszczyniec
m. Iwacewicze	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	13	Alina Szapiel
m. Bereza	Szkoła Średnia nr 2	Kółko	14	Michał Wojniłowicz
Lachowicze	Gimnazjum	Kółko	30	Halina Junik
Niedźwiedzice (rej. lachowicki)	Szkoła Średnia	Kółko	29	Marian Jankowski
Olchówka (rej. lachowicki)	Szkoła Średnia	Kółko	10	R. Śliwa
Swojaticze (rej. lachowkicki)	Szkoła Średnia	Fakultet	15	Jadwiga Rymaszewska
Drohiczyn	Szkoła Średnia nr 1	Kółko	27	Zofia Gryzanowa
Drohiczyn	Gimnazjum	Fakultet	10	Włodzimierz Sawczuk
Żabinka (rej. żabikowski)	Szkoła Średnia nr 1	Fakultet	16	Olga Kiślak

Chmielowo (rej. żabikowski)	Szkoła Średnia	Kółko	11	Halina Szpot
Szereszewo (rej. Pużański)	Szkoła Średnia	Kółko	18	Jadwiga Fasiewicz
Prużana	Gimnazjum	Kółko	45	Teresa Żygałowa
Pińsk	Szkoła Średnia nr 5	Kółko	29	Raisa Kowalska
Pińsk	Szkoła Średnia nr 16	Kółko	109	Maryna Smirnowa
Pińsk	Szkoła Internat	Kółko	20	Nina Byczkowska
Łohiszyn (rej. piński)	Szkoła Średnia	Fakultet	20	Jan Korolewicz
Kobryń	Szkoła Średnia nr 7	Kółko	42	Natalia Suszczuk
Dywin (rej. kobryński)	Szkoła Średnia	Fakultet	40	Nina Zdaniewicz

Źródło: T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.* s. 200-216.

Mimo, iż dostępne źródła i statystyki cechują pewne rozbieżności, zgodnie wskazują one na tendencję wzrostową w ilości miejsc, w których wykładany był język polski. Największy przyrost można było zaobserwować właśnie w formach zajęć fakultatywnych i kółek zainteresowań – nie powinno to dziwić, gdyż forma ta była znacznie łatwiejsza do uruchomienia niż wdrażanie języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego lub otwieranie klas z polskim językiem wykładowym. Choć z jednej strony forma zajęć nadobowiązkowych nie pozwala na zapoznanie z językiem i kulturą polską w takim zakresie jak formy obowiązkowe omawiane wcześniej, to jednak z pewnością pozytywnym zjawiskiem było rozpoczęcie nauczania języka polskiego na

nowych obszarach Białorusi – w tym w obwodzie mińskim i witebskim. Niemniej jednak, mimo zauważalnego powiększenia się możliwości nauki języka polskiego, wciąż nie pozwalało to zaspokoić potrzeb polskich mniejszości. Wiele polskich dzieci wciąż nie miało możliwości, aby poznać swój język ojczysty.

W roku szkolnym 1993/1994, według danych PMS, języka polskiego jako przedmiotu uczyło się łącznie 3738 dzieci, z czego 2728 w obwodzie grodzieńskim, 630 w obwodzie brzeskim, 360 w obwodzie mińskim oraz 28 – w witebskim[321]. Według danych ZPB w samym obwodzie grodzieńskim języka polskiego jako przedmiotu uczyło się w szkołach 2800 uczniów w łącznie 197 klasach (I-IX). Szczegóły przedstawia tabela 23. W obwodzie brzeskim natomiast nauką języka polskiego jako przedmiotu objęto 563 osoby[322].

Tab. 23. Nauczanie języka polskiego w ramach przedmiotu obowiązkowego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1993/1994 na podstawie danych ZPB.

Lp.	Rejon	Język polski jako przedmiot		
		Klasy	Liczba Klas	Liczba uczniów
1.	Brzostowicki	I-III	4	20
2.	Wołkowyski	I-VI	11	99
3.	Woronowski	I-VI	25	239
4.	Grodzieński	I-IX	59	763
5.	Zelwieński	IV-VII	4	33
6.	Mostowski	I-V	9	44
7.	Ostrowiecki	I-II	6	134
8.	Świsłocki	I-VI	5	63
9.	Szczuczynski	I-V	8	182
10.	m. Wołkowysk	I-VI	9	30
11.	Grodno (rej.	I-IX	33	615

[321] Dane Statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[322] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s.231-232.

	leninowski)			
12.	Grodno (rej. oktiabrski)	I-VI	8	188
13.	Lida	I-IV	16	390

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 233

Co tyczy się nauczania języka polskiego w ramach kółek i fakultetów to forma ta była kontynuowana na wszystkich wcześniej wspomnianych obszarach, pojawiły się także nowe możliwości nauki w miastach Mohylów i Homel. Dane PMS mówią o łącznej liczbie 11 017 uczniów, w tym 7572 w obwodzie grodzieńskim, 2365 w obwodzie brzeskim, 228 w obwodzie mińskim, 710 w obwodzie witebskim oraz 142 w Mohylewie i Homlu. Niestety dane nie przedstawiają rozróżnienia na naukę odbywającą się w państwowych placówkach oświatowych i placówkach pozaszkolnych, niemniej jednak na podstawie wcześniej zebranych danych można wywnioskować, iż zdecydowana większość omawianych zajęć odbywała się w ramach szkół i przedszkoli znajdujących się w państwowym systemie nauczania.

Według danych ZPB, w samym obwodzie grodzieńskim liczba uczniów poznających język w kółkach wynosiła 3548, a w ramach fakultetów – 3937. Uczniowie pobierali naukę w ramach 310 kółek języka polskiego i 275 fakultetów po kierownictwem 283 nauczycieli. 188 z nich ukończyło wcześniej kursy w Polsce, a pozostali – kursy językowe i nauczycielskie w Grodnie. W obwodzie brzeskim natomiast, według danych ZPB, na kółka i fakultety uczęszczało 563 uczniów[323].

[323] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 231.

4. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym (1991-1994)

Choć wykładanie języka polskiego w państwowych placówkach oświatowych (zwłaszcza w formie obowiązkowej) było przez działaczy ZPB uznawane za najlepszą i najbardziej efektowną formę, to niemniej jednak od samego początku polskiego odrodzenia na Białorusi zaobserwować można było równoległy rozwój szkolnictwa polskiego poza białoruskim systemem oświatowym. Do tej formy zaliczyć można było wszystkie zajęcia dodatkowe, które były organizowane i odbywały się w miejscach nie stanowiących państwowych placówek edukacyjnych. Mowa tu o wszelkich szkołach społecznych, szkołach niedzielnych, zajęciach pozalekcyjnych w Domach Kultury czy prywatnym nauczaniu, dla których okres pieriestrojki oraz lata 90. były momentem powstawania i rozwoju. Jak się szybko okazało, forma ta okazywała się często najłatwiejsza do zorganizowania w miejscach, w których opór władz na organizację nauki w ramach białoruskiej oświaty był zbyt duży lub środowisko polskie zbyt rozproszone lub za bardzo podatne na rozsiewaną dezinformację[324].

4.1. Powstawanie pierwszych szkół społecznych.

W wielu miejscowościach na Białorusi pojawiały się inicjatywy umożliwiające pozaszkolne pobieranie nauki języka polskiego oraz zapoznawanie się z historią, geografią i kulturą Polski. W niektórych miastach przybierały one formę zorganizowanych szkół społecznych lub niedzielnych. Nie brakowało także form mniejszych, ograniczonych do kółek języka polskiego, które powstawały przy Domach Kultury, Domach Pionierów czy Centrach Młodzieżowych. Wszystkim im jednak przyświecała ta sama idea – umożliwić poznanie języka polskiego osobom (najczęściej dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym, choć możliwa była także nauka fakultatywna dla dorosłych), które nie miały możliwości uczęszczać na lekcję tego języka w ramach swojej edukacji szkolnej. W ramach tej fakultatywnej nauki nierzadko nie ograniczano się jedynie do samego wykładania języka, lecz zakres wykładów poszerzano o wiadomości dotyczące historii, kultury czy geografii polski lub nawet wprowadzano naukę języków ścisłych w języku polskim – pomagało to dzieciom i młodzieży nie tylko lepiej opanować szkolne zagadnienia z tych przedmiotów, ale i poszerzało ich kompetencję języka

[324] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 199.

polskiego. Zarys i charakterystyka pierwszych polskich szkół społecznych na Białorusi zostały przedstawione na podanych niżej przykładach.

W samym Grodnie, jedną z pierwszych szkół społecznych dedykowaną dla młodzieży w wieku szkolnym było Polskie Liceum Niedzielne, które powstało 10 października 1993 r[325], choć sama myśl o jego założeniu pojawiła się już wcześniej i wynikała z zażaleń składanych przez rodziców, których dzieci nie miały możliwości nauki polskiego w swoich szkołach[326]. Nad brakiem Liceum Niedzielnego w Grodnie ubolewał także ówczesny prezes obwodowego oddziału ZPB, Stanisław Sienkiewicz. W końcu udało się uruchomić placówkę, dzięki ogromnemu zaangażowaniu Teresy Kryszyń i Bożeny Guziewicz z Działu Oświaty ZPB oraz dzięki życzliwości dyrekcji Szkoły Średniej nr 6 w Grodnie, która zgodziła się udostępniać w niedziele swoje sale lekcyjne[327]. A zatem, choć Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie nie było placówką wchodzącą w skład państwowego systemu oświaty to korzystało z jej infrastruktury i wyposażenia.

Zajęcia w placówce odbywały się w każdą niedzielę oraz w okresie ferii. Wykładano nie tylko sam język polski i literaturę, ale także uczono historii, kultury i geografii Polski. Dzięki zaangażowaniu działaczy ZPB, udało się zorganizować prowadzenie wykładów przez nauczycieli z Polski (m.in. Matylda Świgoń, Wiesława Sobiszek, Władysław Ruta, Anna Omilian). Co więcej, wdrożono także dodatkowe zajęcia z przedmiotów ścisłych, których prowadzenia podjęli się m.in. R. Maciejewski, J. Dziurbejko. H. Dosta i B. Fustoczenko[328]. W trakcie ferii natomiast odbywały się gościnne lekcje z udziałem nauczycieli z Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w Białymstoku[329].

Chętnych nie brakowało już od samego początku istnienia placówki. Już w 1993 r. udało się zorganizować 3 grupy językowe (dobrane pod kątem poziomu znajomości języka) i klasy[330]- łącznie było to prawie 40 uczniów, którzy marzyli o dostaniu się na studia w Polsce. Za wyjątkiem samych zajęć, nauczyciele Polskiego Liceum

[325] T. Kryszyń, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie,* „Głos znad Niemna", 24-30 stycznia 1994 nr 3 (89), s. 1.
[326] M. Świgoń, *Pokonujemy bariery językowe,* „Głos znad Niemna", 14-20 lutego 1994, nr 6 (92), s. 3.
[327] Tamże.
[328] T. Kryszyń, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie… poz. cyt.,* s. 1.
[329] M. Świgoń, *Pokonujemy bariery językowe… poz. cyt.,* s. 3.
[330] Tamże.

Niedzielnego angażowali swoich uczniów różne dodatkowe inicjatywy, jak np. udział w konkursach (m.in. Konkurs Recytatorski „Kresy-93") czy w konferencji naukowej poświęconej 95. Rocznicy urodzin Adama Mickiewicza[331].

Omawiając pozaszkolne formy kształcenia w języku polskim w Grodnie na początku lat 90. Należy także wspomnieć o Klubie Młodzieży Polskiej. Powstał on już w kwietniu 1992 r. z inicjatywy ówczesnych działaczy ZPB – Teresy Kryszyń i Stanisława Sienkiewicza[332]. Był on skierowany do grodzieńskich studentów polskiego pochodzenia i nie stanowił typowej szkoły społecznej czy innej placówki edukacyjnej, niemniej jednak wspierał zarówno samokształcenie, jak integrację młodzieży polskiej w Grodnie. Już od pierwszych tygodni do Klubu należało około 20 studentów z różnych uczelni Grodna, ostatecznie w spotkaniach pod koniec 1992 r. uczestniczyły 52 osoby. Znaleźli się wśród nich studenci Uniwersytetu Grodzieńskiego, Akademii Medycznej, Akademii Rolniczych oraz częściowo także uczniowie szkół średnich. Prawie wszyscy członkowie klubu byli osobami narodowości polskiej, choć zdarzały się osoby innej narodowości, które definiowały się jako sympatycy języka i kultury polskiej. Byli oni niezwykle przyjmowani zarówno przez władze Klubu, jak i pozostałych jego członków. Starano się, aby spotkania Klubu Młodzieży Polskiej odbywały się raz na miesiąc (w każdy ostatni czwartek miesiąca o godz. 19:00) i przebiegały w przyjemnej i przyjaznej atmosferze. Przy „kawie i ciastkach" recytowano polskie wiersze, dyskutowano o ciekawych wydarzeniach z historii Polski czy po prostu – dyskutowano na temat osobistych przeżyć, problemów i przemyśleń. Działalność klubu zakładała także pomoc w organizacji różnych imprez polonijnych, prac porządkowych (m.in. na cmentarzach) czy w organizacji opieki nad potrzebującymi osobami starszymi. Kierownictwo Klubu (od 1994 r. funkcję kierowniczki pełniła Bożena Buraczewska) wraz z działaczami ZPB starało się, aby aktywni członkowie mieli szansę uczestniczyć w wakacyjnych kursach językowych lub obozach odbywających się na terenie Polski[333].

Jedna z pierwszych polskich szkół społecznych powstała w Brześciu. Jeszcze w 1987 r., mieszkająca w tym mieście Białorusinka polskiego pochodzenia, Alina Jaroszewicz, założyła Klub Polski przy Centrum Młodzieżowej Twórczości

[331] T. Kryszyń, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie… poz. cyt.,* s. 1.
[332] A. Kizielewicz, *Klub Młodzieży Polskiej,* „Głos znad Niemna", 24-30 stycznia 1994, nr 3 (89), s. 5.
[333] Tamże.

w Brześciu[334]. Szybko stał się on prężną organizacją zaangażowaną w liczne inicjatywy, co było zasługą tytanicznej pracy i wielkiego zaangażowania jego założycielki. Pośród głównych zadań Klubu można wymienić:

- aktywizację życia społecznego i kulturalno-oświatowego wszystkich środowisk polskich obwodu brzeskiego;
- wsparcie intelektualne potencjały rejonu przygranicznego;
- kształtowanie kultury i świadomości narodowej, świadomości europejskiej;
- wsparcie demokratycznych i humanistycznych inicjatyw i projektów;
- realizacja programów edukacyjnych, kulturalnych, humanitarnych;
- informacyjne, techniczne i merytoryczne wsparcie wszystkich ośrodków polskich obwodu brzeskiego[335].

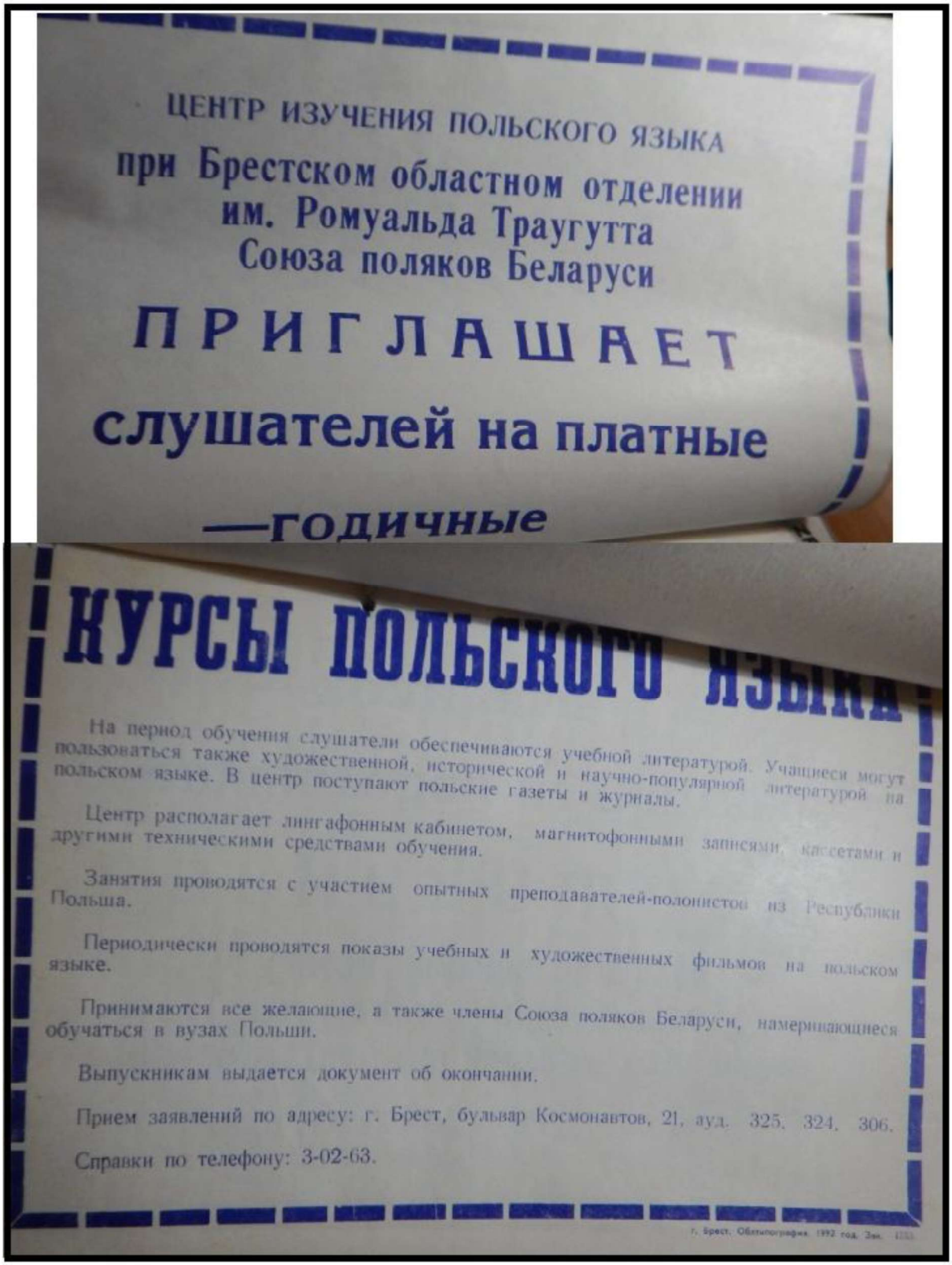
W ramach Klubu funkcjonowała także Polska Szkoła Społeczna w Brześciu. Już od początku jej założenia skupiała ona rocznie ponad 100 słuchaczy[336]. Ta liczba z czasem rosła, a szkoła dość szybko osiągnęła liczbę uczniów wahającą się pomiędzy 380 a 400 osobami[337]. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu po 3 godziny w odpowiednio dobranych grupach wiekowych i obejmowały nauczanie języka polskiego, historii oraz geografii Polski. Co więcej, w ramach Klubu i Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu organizowano trzy razy do roku „Poloniady" – intensywne kursy języka polskiego, literatury oraz historii odbywające się z udziałem Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie. Były one przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży z klas X i XI w celu przygotowania ich do podjęcia studiów wyższych w Polsce[338].

Od grudnia 1991 r., w ramach brzeskiego Oddziału ZPB im. Romualda Traugutta[339], działało Centrum Nauki Języka Polskiego dla dorosłych[340]. W jego ramach organizowano roczne (zakładano także możliwość uruchomienia kursów 2-letnich), płatne kursy dla

[334] J. Adamski, *Charakterystyka Pani Aliny Jaroszewicz |Brześć, Białoruś |,* Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[335] Folder informacyjny Klubu Polskiego w Brześciu, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[336] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 116.
[337] Folder informacyjny Klubu Polskiego w Brześciu, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki, J. Adamski, *Charakterystyka Pani Aliny Jaroszewicz… poz. cyt.,*
[338] Tamże.
[339] *Informacja o oddziale brzeskim im. Romualda Traugutta Związku Polaków na Białorusi,* 1992, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory Autorki.
[340] M. Dobrynin, *Język polski na Białorusi…. poz. cyt.,* s. 1.

osób, które pragnęły zapoznać się z językiem polskim. Jak zapewniano w ulotce z 1992 r., na czas nauki Centrum Nauki Języka Polskiego wyposażało kursanta w potrzebną literaturę. Uczestnicy kursów mieli także możliwość korzystania z polskiej biblioteki, w której dostępna była literatura piękna, historyczna, popularno-naukowa oraz artystyczna w języku polskim. Dbano także o stałe dostarczanie do Centrum polskich gazet i dzienników. Centrum (mające wówczas siedzibę pod adresem Bulwar Kosmonautów 21 w Brześciu) dysponowało laboratorium językowym, magnetofonem, polskimi kasetami i innymi technicznymi pomocami naukowymi. Próbowano systematycznie organizować pokazy filmów w języku polskim. Przyjmowano wszystkich chętnych bez względu na narodowość, choć sporą część kursantów stanowili młodzi członkowie ZPB, którzy pragnęli dostać się na studia do Polski. Na koniec kursu, każdy z uczestników otrzymywał dokument o jego ukończeniu[341].

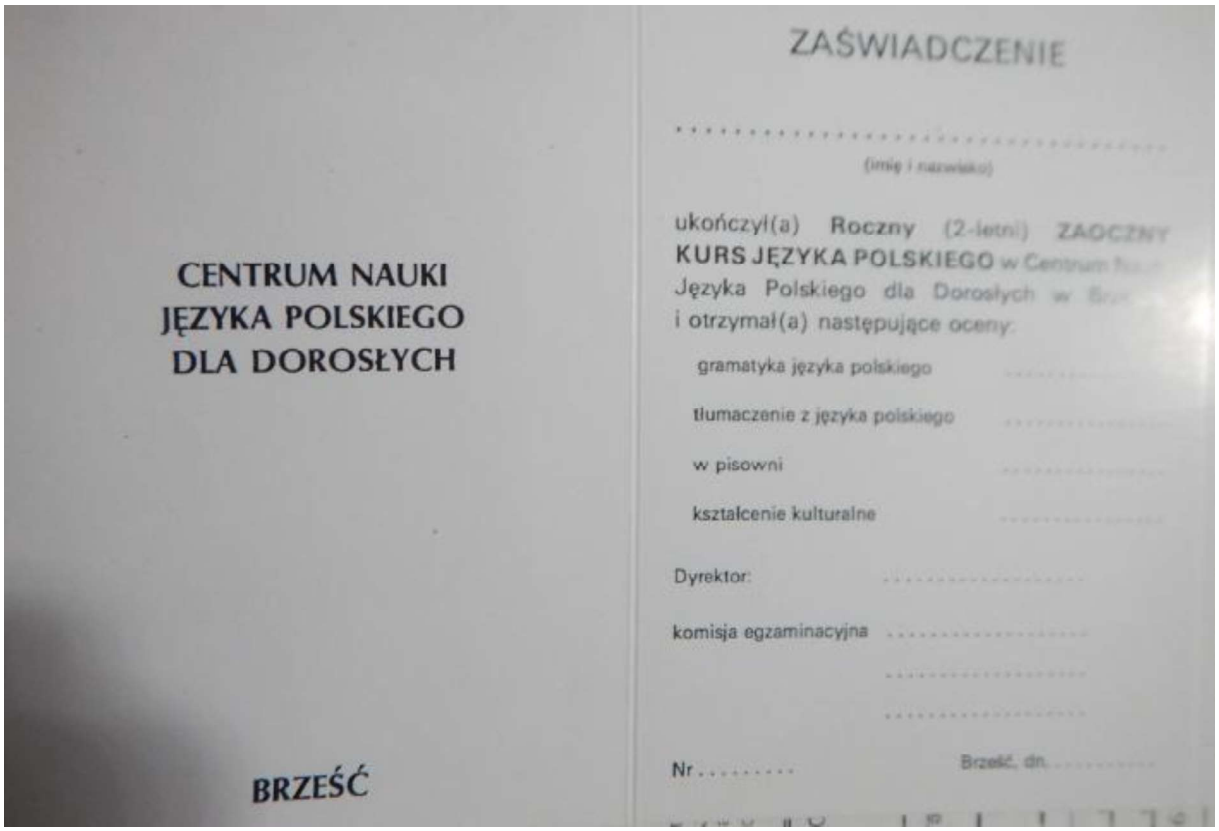
[341] *Курсыпольскогоязыка,* Ulotka informacyjna z ofertą Centrum Nauki Języka Polskiego w Brześciu, 1992 r., Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.



Fot. 2. Ulotka z 1992 r. informująca o płatnych rocznych kursach języka polskiego dla dorosłych, organizowanych przez Centrum Nauki Języka Polskiego w Brześciu. Źródło: Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.



Fot. 3. Zaświadczenie wydawane uczestnikom rocznych kursów języka polskiego w Brześciu – strona tytułowa. Źródło: Archiwum Fundacji im.Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.



Fot. 3. Zaświadczenie wydawane uczestnikom rocznych kursów języka polskiego w Brześciu – treść wewnętrzna. Źródło: Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

Zarówno Klub Polski, jak i brzeski Oddział ZPB im. Romualda Traugutta, borykały się z problemami typowymi dla polskich placówek oświatowych na początku lat. 90. Brakowało wyposażenia, polskich książek, podręczników (zgłaszano braki m.in. kompletnych podręczników szkolnych w zakresie początkowego nauczania języka polskiego – od klas przedszkolnych do klas V i dalszych, zeszytów ćwiczeń, czytanek, podręczników metodycznych dla nauczycieli, lektur szkolnych w języku polskim, albumów, folderów, polskich atlasów historycznych, map, pocztówek, portretów bohaterów narodowych, podręczników polskich do nauki katechezy i religii), nie wystarczało też środków na ich zakup[342]. Brzescy działacze ZPB o pomoc zwracali się do Polski. Dary dla brzeskich placówek oświatowych płynęły m.in. od Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie (dawniej – w ZSRR), od której Klub Polski i Oddział ZPB otrzymały m.in. maszynę do pisania (zakupioną za dary pieniężne od

[342] Prośba Brzeskiego Oddziału ZPB im. Romualda Traugutta o dary i pomoc, skierowana do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim w ZSRR im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Brześć 1991, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Fracniszka Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

polskich ofiarodawców z Kalifornii), wydawnictwa polskie (m.in. podręczniki, książki dla dzieci, kalendarze polskie)[343].

O prężnej działalności Polaków w Brześciu świadczyć może dodatkowo fakt, iż na początku lat 90. powołano tam do życia także Polski Uniwersytet Ludowy, dzięki czemu dostęp do rozwoju intelektualnego w języku polskim mieli także przedstawiciele starszego pokolenia. Więcej na ten temat autorka pisze w rozdziale VII niniejszej pracy.

Idea organizowania nauki języka polskiego poza ramami białoruskiego systemu oświaty pojawiła się także w stolicy kraju – Mińsku. 16 lutego 1992. Powstało tam Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi (PTN), założone przez naukowca polskiego pochodzenia, Czesława Bieńkowskiego[344], który był jednocześnie wieloletnim prezesem organizacji[345]. Towarzystwo szybko rozpoczęło prężną działalność i już w 1992 r. posiadało 2 oddziały obwodowe: w Mińsku i w Grodnie, niedługo potem pracę rozpoczął trzeci oddział obwodowy w Brześciu. PTN działało w ramach ZPB, a jego głównym celem było ułatwienie kontaktów naukowych z Polską i Polonią na całym świecie, a także podtrzymywanie świadomości narodowej, więzi z Macierzą oraz obrona interesów Polaków mieszkających na Białorusi w oparciu o normy prawa międzynarodowego. PTN miało być również zalążkiem polskiej elity intelektualnej na Białorusi. Do jego szeregów zapraszano nie tylko uczonych czy absolwentów studiów wyższych, ale również studentów. Podjęto działania zamierzające do zorganizowania klubu studenckiego w ramach PTN, który wspomagałby studencką wymianę myśli i doświadczeń oraz pomagał integrować polskie środowisko akademickie[346].

Pomyślano także o młodszych Polakach, którzy aspirowali do tego, aby stać się studentami - już w pierwszym roku istnienia PTN, zorganizowano w jego ramach 2-letnie Republikańskie Kursy Przygotowawcze dla młodzieży klas 10 i 11, ubiegającej się o przyjęcie na studia do Polski. Kursy, które po raz pierwszy zostały uruchomione

[343] Lista darów przekazanych polskim organizacjom w Brześciu przez Fundację Pomocy Szkołom Polski w ZSRR im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Lublin 10 stycznia 1993, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Fracniszka Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[344] **Czesław Bieńkowski** (ur. 24 maja 1937 w Hałowcach, zm. 1 kwietnia 2018 w Mińsku) – polski naukowiec (docent, doktor), historyk, politolog, działacz polskiej mniejszości narodowej na Białorusi, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Naukowego an Białorusi, dyrektor Polskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Mińsku

[345] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 441.

[346] A. Zaleska, L. Ratajczak, *Student potrafi,* „Głos znad Niemna" rok wyd III, 1-15 maja 1992 r., nr 8(10), s. 9.

w październiku 1992 r., stanowiły jedną z najważniejszych inicjatyw PTN. Sesje kursów odbywały się w Mińsku i zostały tak opracowane, aby połączyć czasowe możliwości młodzieży szkolnej z jak najlepszą wykładnią materiału. Młodzież uczestniczyła w trzech sześciodniowych seriach prowadzonych podczas ferii szkolnych (sesja zimowa, jesienna i wiosenna) oraz w wakacyjnej sesji wyjazdowej do Polski (obóz szkoleniowo-wypoczynkowy trwający od 14 do 20 dni). Program kursu oparty był na integralnym modelu kształcenia obejmującym zajęcia z języka polskiego (m.in. historia literatury polskiej, gramatyka, elementy historii sztuki oraz wiedzy o kulturze Polski), a także historii Polski z elementami geografii kraju. Dzienna sesja obejmowała 6 lekcyjnych godzin wykładów prowadzonych według intensywnej metodyki kształcenia. Celem kursu było podniesienie poziomu wiedzy słuchaczy o Polsce, jej kulturze, historii oraz praktyczne pogłębienie znajomości języka polskiego, co miało się przełożyć na rezultaty na egzaminach wstępnych na polskie uczelnie. Kursy były też jedną z nielicznych możliwości dla młodzieży, aby aktywnie ćwiczyć wymowę oraz intonację polską w warunkach zbliżonych do „naturalnej sytuacji językowej". Zajęcia prowadzone były przez przybyłych (na czas trwania kursu) pracowników Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie (nie tylko prowadzili oni zajęcia, ale także opracowywali programy nauczania), z którym PTN nawiązało współpracę. Ukończenie kursu honorowane było dyplomem, zauważono także lepsze rezultaty egzaminów pośród absolwentów kursu, w porównaniu z osobami, które przygotowywały się do nich samodzielnie. Szybko przełożyło się to na duże zainteresowanie ofertą – od momentu otwarcia kursów w 1992 do 1995 udział w nich wzięło około 120 osób z różnych miast Białorusi (m.in. z Woronowa, Stołbców, Nieświeża, Brasławia, Ostrowca, Łohiszyna czy Szarkowszczyzny)[347].

W Baranowiczach, w ramach Klubu Polskiego[348] (którego prezesem od samego początku była Teresa Sieliwończyk), od 1990 r. działała Polska Szkoła Społeczna. Jej genezę najpierw stanowiły grupy młodzieży, nauczane wcześniej prywatnie przez Elżbietę Dołęgę-Wrzosek[349] oraz późniejszy kurs języka polskiego, który odbywał się w Domu Kultury Budowlanych. Z czasem przekształcono go w Polską Szkołę Społeczną. Zdaniem Elżbiety Dołęgi-Wrzosek, która zaczęła pełnić funkcję dyrektora placówki,

[347] G. Krzyżanowska-Protasiewicz, *Z myślą o młodzieży,* „Głos znad Niemna", 27 lutego – 5 marca 1992, nr 8 (146), s. 5.
[348] Pierwotnie nazywał się on „Klub Polskiej Mowy i Kultury".
[349] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172.

forma szkoły społecznej była najlepszych rozwiązaniem, jakie można było zastosować w tamtejszych warunkach. Nauczanie z czasem zaczęło przynosić efekty i zauważyć można było podniesienie kompetencji językowej wśród dzieci (co potwierdzały dobre wyniki w egzaminach na studia do Polski). Poza funkcją edukacyjną, Polska Szkoła Społeczna zaczęła także pełnić funkcję kulturalną i społeczną: w ramach szkoły działalność rozpoczął polski chór dziecięcy (dyrygentem była E. Dołęga-Wrzosek), biorący udział w festiwalach piosenki polskiej organizowanych przez ZPB czy Kółko Dramatyczne. Dzięki staraniom założycielek organizacji udało się wytworzyć pozytywną atmosferę, zachęcającą dzieci do udziału w zajęciach (idąc do klubu dzieci mówiły, że „idą do Polski") oraz wypracować dobre relacje z przedstawicielami innych narodowości[350].

Popularność szkoły szybko rosła, co przejawiało się w liczbie osób zainteresowanych nauką w placówce – już w 1994 r. uczęszczało do niej około 400 uczniów. We znaki dawały się braki lokalowe. Przez pewien czas Klub Polski wynajmował jeden z budynków przy ul. Komsomolskiej w Baranowiczach, który dla miejscowych Polaków stał się swoistym symbolem polskości i jedności narodowej. Rozpoczęto jednak starania o budowę własnego Domu Polskiego w mieście, który zaspokoiłby wszystkie potrzeby zarówno Szkoły Społecznej, jak i Klubu. W realizacji tego pomysłu pomogło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" wraz z dyrektor Alicją Walczyk i już w październiku 1994 roboty budowlane miały się ku końcowi. Planowano, że nowy Dom Polski stanie się prawdziwym ośrodkiem polskości w regionie. 2-piętrowy budynek o powierzchni ok 800 m2 zlokalizowano w centrum miasta. Zawierał on miejsce przeznaczone na zajęcia Szkoły Polskiej, salę widowiskową na 200 osób, bibliotekę, pokoje gościnne, kawalerkę z zapleczem oraz pokój lekarski dla członków działającego w mieście Koła Lekarzy Polskich[351].

To tylko przykłady powstałych w latach 90. szkół społecznych oraz pozostałych inicjatyw umożliwiających nauczanie języka polskiego poza państwowym systemem edukacji na Białorusi. Liczne były różne mniejsze formy, kółka powstające przy Domach Kultury czy nawet inicjatywy prywatne, w ramach których dzieci polskiego pochodzenia mogły poznawać swój język ojczysty, a o których materiały źródłowe mówią niewiele lub milczą zupełnie.

[350] *U Polaków w Baranowiczach,* „Głos znad Niemna", 1-7 sierpnia 1994, nr 30 (116), s. 1
[351] Tamże.

4.2. Język polski wykładany w formie fakultatywnej oraz w kółkach zainteresowań – ujęcie statystyczne.

Ustalenie dokładnej liczby osób pobierających naukę języka polskiego w formie fakultatywnej poza białoruskim systemem oświatowym jest trudne – wynika to z braku szczegółowych i kompletnych danych, a te, które są dostępne, cechuje spora rozbieżność. Jako, iż ta gałąź polskiego szkolnictwa na Białorusi dopiero się rozwijała, Związkowi Polaków na Białorusi nie zawsze udawało się prowadzenie dokładnych statystyk oraz ogromadzenie dokładnych informacji. Jest także wielce prawdopodobne, że w przypadku niewielkich kółek czy grup językowych, zwłaszcza tych działających nieformalnie, statystyki w ogóle nie były opracowywane.

Według informacji podawanej przez Tadeusza Gawina (zob. tabela 24), w roku szkolnym 1991/1992 w systemie pozaszkolnym naukę języka polskiego pobierało 406 osób w ramach kółek i fakultetów[352]. Niemniej jednak, w swoim spisie nie uwzględnia on uczniów z Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, w której, wg danych ZPB, uczyło się wówczas 375 dzieci[353]. Placówce tej udawało się corocznie utrzymywać zbliżoną liczbę uczniów – w roku szkolnym 1992/1993 uczęszczało do niej 400 dzieci, w roku 1994/1995 – 391[354].

Według danych ZPB w roku szkolnym 1991/1992 w Lidzie, w ramach kółek języka polskiego prowadzonych w Centrum Młodzieżowym, naukę pobierało 105 dzieci[355]. W roku 1993/1994 liczba ta wzrosła do 170[356]. Od 1993 r. w Grodnie działalność rozpoczęło Polskie Liceum Niedzielne. Już w roku szkolnym 1993/1994 uczęszczało tam około 40 osób, podzielonych na 3 grupy[357]. W roku kolejnym – 1994/1995 – liczba ta wzrosła do 100 (wg danych PMS)[358].

[352] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 199-216.
[353] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172.
[354] Tamże.
[355] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 199-216.
[356] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172.
[357] T. Kryszyń, *Polskie liceum niedzielne... poz. cyt.,* s. 1.
[358] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172, por. M. Świgoń, *Pierwsze świadectwa,* „Głos znad Niemna", nr 22, s. 2.

Tab. 24. Liczba osób uczących się na Białorusi w systemie pozaszkolnym w roku 1991/1992 (dane ZPB).

Miejscowość	Nazwa Placówki	Forma nauczania	Ilość uczniów	Nazwisko nauczyciela
Grodno	Centrum Młodzieżowe, ul. Gornowych 5	Kółko	30	Irena Kotowa / Jan Zaniewski
Brzostowica (wieś)	Centrum Młodzieżowe	Kółko	15	Maria Statoczniuk
Lida	Centrum Młodzieżowe	Kółko	75	Weronika Kuryło
		Kółko	30	Irena Woronicka
Ostrowiec	Centrum Młodzieżowe	Kółko	60	Teresa Żugałowa
Szczuczyn	Centrum Młodzieżowe	Kółko	26	Grażyna Łuszczyk
Wilejka (rej. wilejski)	Dom Kultury	Fakultet	50	Leon Kuksinowicz
Brześć	Centrum Młodzieżowe	Kółko	105	Alina Godunowa / Jadwiga Siech
Małoryta (rej. małorycki)	Dom Pionierów	Kółko	15	Janina Nawroś

Źródło: T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz cyt.,* s. 199-216.

5. Szkolnictwo polskie na Białorusi w latach 1991-1994 – zbiorcze podsumowanie.

Początek lat 90. XX w. był okresem odradzania się polskiego szkolnictwa na Białorusi po ponad 40 latach niebytu. Kolebką oświaty polskiej w tym kraju było Grodno i obwód grodzieński, stanowiące największe skupisko Polaków. Rozpoczynano od nauczania w domu, czy w pozaszkolnych kółkach zainteresowań. Stopniowo język polski udawało się wprowadzać także do szkół – początkowo jako zajęcia dodatkowe, wkrótce jednak w niektórych placówkach był on wykładany jako przedmiot obowiązkowy, pojawiły się także pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym. To one miały być podwaliną pod całe „polskie szkoły", o których nieustannie marzyli i do utworzenia których dążyli polscy działacze na Białorusi. I choć z przyczyn politycznych, ekonomicznych i organizacyjnych cały proces tworzenia nowych struktur polskiej oświaty nie był prosty, to jednak dzięki wytrwałym staraniom osób zaangażowanych, rozwój nauczania języka polskiego oraz w języku polskim, był możliwy i zauważalny. Przedstawiają to poniższe dane statystyczne.

W roku szkolnym 1990/1991, czyli w momencie upadku ZSRR i narodzin niepodległej Republiki Białorusi nauczanie języka polskiego było dostępne w formie zajęć szkolnych (obowiązkowych lub fakultatywnych) oraz w ramach zajęć pozaszkolnych.Według danych ZPB, języka polskiego miało się uczyć 8252 uczniów w samym rejonie grodzieńskim pod przewodnictwem 204 nauczycieli. 1153 uczniów w 93 klasach uczyło się polskiego w ramach przedmiotu obowiązkowego, 7099 – w ramach kółek i fakultetów (szczegółowe dane przedstawia tabela 25)[359]. Inne zestawienie ZPB, dotyczące również obwodu grodzieńskiego, mówi o uczącej się tam liczbie 1672 osób, z czego 527 osób poznawało język polski podczas szkolnych lekcji (179 godzin dydaktycznych), 271 – zajęć „do wyboru" (24 godziny lekcyjne), 133 – zajęć z języka obcego (13 godzin dydaktycznych), 254 – kółek językowych (25 godzin lekcyjnych), 368 – zajęć fakultatywnych (38 godzin dydaktycznych) oraz 51 – zajęć przedłużonego dnia (6 godzin dydaktycznych). W ten proces nauczania zaangażowano 45 nauczycieli[360]. Z kolei dane PMS, obrazujące dynamikę rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,

[359] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 171-172.
[360] Tamże, s. 171.

szacują liczbę wszystkich uczniów na 8200, z czego 8000 pochodziło z obwodu grodzieńskiego, a 200 – z obwodu brzeskiego[361].

W roku następnym nastąpiło dość przełomowe osiągnięcie w historii polskiej oświaty na Białorusi – powstały dwie pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym w Szkole Średniej nr 23 w Grodnie oraz w Szkole Średniej nr 3, także w Grodnie. Co prawda początkowo nie były one liczne (wg różnych zestawień ZPB w roku szkolnym 1992/1993 uczęszczało do nich od 45 do 47 uczniów[362]), jednakże dawały nadzieję na dalszy rozwój oświaty w pełni polskojęzycznej. Nadzieje te mógł wówczas pogłębiać także pewien wzrost liczby osób ogólnie pobierających naukę języka polskiego oraz rozszerzenie – według danych PMS – polskiej oświaty na nowe obszary Białorusi (m.in. obwód miński i witebski). Według statystyk ZPB, w samym Grodnie było wówczas 1461 uczniów, z których 436 naukę pobierało w ramach kółek, a 505 – fakultetów (razem – 941 w formie nadobowiązkowej). Do klas, w których język polski wykładany był jako przedmiot obowiązkowy uczęszczało 475 uczniów. Na całej Białorusi natomiast liczba osób uczących się języka polskiego miała urosnąć do 10 190, z czego najwięcej naukę tę pobierało w formie dodatkowej (7305): kółek języka polskiego (3917) i zajęć fakultatywnych (3 388). Dla 2463 uczniów z całego kraju polski stanowił szkolny przedmiot obowiązkowy. W tym roku także 375 uczniów uczęszczało do Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach[363].

Nieco odmienne dane, wskazujące na jeszcze większy przyrost liczby uczących się języka polskiego w roku 1991/1992, znaleźć można w statystykach PMS. Według tego zestawienia, łączna liczba osób objętych nauczaniem polskiego miała wynosić 12 040[364], z czego 9581 – w obwodzie grodzieńskim (47 – w „klasach polskich", 1809 – w klasach z polskim jako przedmiotem,7725 w ramach kółek, fakultetów i w szkołach społecznych). 2161 uczniów pochodziło z obwodu brzeskiego (501 – w szkołach z polskim jako przedmiotem, 1625 – w formie kółek, fakultetów i zajęć w szkołach społecznych), 270 – z obwodu mińskiego (wszyscy w formie nadobowiązkowej) oraz 43 – z obwodu witebskiego (także wszyscy pobierali naukę w formie kółek i fakultetów). Łącznie 9683

[361]*Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[362] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 228.
[363]Tamże, s. 228-229.
[364] Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

osoby miały poznawać język polski w ramach zajęć dodatkowych, 2310 – w ramach lekcji szkolnych a 47 – w klasach z polskim językiem wykładowym[365].

W roku szkolnym 1992/1993 zaobserwować można było dalsze pogłębianie się wcześniejszych tendencji – ogólnej wzrostu liczby osób uczących się języka polskiego oraz przewagi nadobowiązkowych form nauczania, choć zauważalny był także wzrost dzieci uczęszczających do klas polskich – z niespełna 50 w roku szkolnym 1991/1992 do 174 w roku 1992/1993. Zwiększyła się też sama liczba klas i – co ważne – funkcjonowały one nie tylko w Grodnie (Szkoły Średnie nr 3, 17, 21, 25), ale także w rejonie grodzieńskim, Nowogródku, Wołkowysku, rejonie woronowskim oraz w Brześciu[366]. Jeśli opierać się na danych PMS, można także zauważyć kolejną tendencję świadczącą o rozwoju polskiej oświaty – język polski jako przedmiot obowiązkowy zaczął pojawiać się w szkołach w obwodzie mińskim (i tutaj wyjątkowo liczba osób poznający w ten sposób język była wyższa niż osób poznających polski w formie fakultatywnej – patrz tab. 27) oraz witebskim.

Według danych ZPB, łączna ilość uczniów w kraju wyniosła 14 480, z czego 5 108 poznawało język polski w kółkach, a 4 813 – podczas zajęć fakultatywnych (czyli łącznie 9 921 osób pobierających naukę w formie nadobowiązkowej). Języka polskiego, jako przedmiotu, uczyło się 3 927 osób, a do szkoły polskiej w Baranowiczach zapisało się 400 osób[367].

Dane PMS, podobnie jak dane ZPB, wskazują na dalszy wzrost liczby uczniów, niemniej jednak znajdujące się w zestawieniach liczby są nieco niższe. Mówią one o łącznej liczbie 13 446 osób objętych nauczaniem polskiego na całej Białorusi, z czego 184 uczyło się w klasach z polskim językiem wykładowym, 3838 – w ramach przedmiotu obowiązkowego oraz 9429 w szkołach społecznych, na kółkach i fakultetach. Ponownie, najwięcej, bo 10 275 uczniów pochodziło z obwodu grodzieńskiego (164 – w klasach polskich, 2859 – w szkołach z językiem polskim jako przedmiotem obowiązkowym, 7252 – w formie nadobowiązkowej). Według tych samych zestawień 2 156 osób poznawało język polski w obwodzie brzeskim (20 w „klasie polskiej", 611 – w ramach obowiązkowego przedmiotu szkolnego, 1525 – nadobowiązkowo i w szkołach

[365] Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[366] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 229.
[367] Tamże.

społecznych), 668 w obwodzie mińskim (348 w klasach z polskim jako przedmiotem, 320 – w formie fakultatywnej), a w obwodzie witebskim – 347 (20 w klasach z polskim jako przedmiotem, 327 – w formie dodatkowej)[368].

W roku szkolnym 1993/1994 tendencje wzrostowe utrzymywały się nadal, choć nie były już tak dynamiczne jak w latach poprzednich. Niemniej jednak, zaobserwować można było kilka innych ciekawych zjawisk rozwojowych, m.in. otwarcie klasy polskiej w Mińsku (w obwodzie mińskim wciąż zaobserwować było „odwrotną tendencję" – więcej osób uczyło się tam polskiego w formie obowiązkowej, niż w ramach zajęć dodatkowych), oraz dość zauważalny wzrost liczby uczniów we wschodnich obwodach kraju.

Według informacji Działu Oświaty ZPB, łączna liczba uczniów objętych nauką polskiego na całej Białorusi wyniosła 14 600, polski obecny był w 310 szkołach, a przy jego nauczaniu pracowało 377 nauczycieli. Największym centrum nauczania niezmiennie pozostało Grodno i obwód grodzieński – uczyło się tam 10 555 uczniów w 221 szkołach pod kierunkiem 283 nauczycieli. Drugim największym ośrodkiem nauczania języka polskiego okazał się obwód brzeski (2 535 uczniów pod opieką 64 nauczycieli w 60 szkołach). Trzecie miejsce w klasyfikacji zajął obwód miński (1 135 uczniów prowadzonych przez 19 nauczycieli w 20 szkołach). Na przedostatnim miejscu znalazł się obwód witebski (280 osób). Najmniejszym ośrodkiem nauki języka polskiego był położony na wschodnich rubieżach kraju obwód mohylewski (95)[369], warto jednak zaznaczyć, iż był to pierwszy rok szkolnym, w którym nauczanie na tym obszarze w ogóle się pojawiło.

Tab. 25. Język na Białorusi w roku szkolnym 1993/1994 (dane ZPB).

Obwód	Liczba szkół	Liczba uczniów	Liczba nauczycieli
Grodzieński	221	10 555	283
Brzeski	60	2 535	64
Witebski	5	280	6
Mohylewski	4	95	5

[368] Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki, Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[369] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 231.

Miński (+ miasto Mińsk)	20	1 135	19
RAZEM	310	14 600	377

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 231

Inne zestawienie, skupiające się na obwodzie grodzieńskim podaje liczbę 10 529 uczniów, z czego do klas polskich uczęszczać miały 244 osoby, 2 800 pobierało naukę w ramach szkolnego przedmiotu obowiązkowego, a pozostali poznawali język polski w ramach fakultetów (3 937) i kółek (3 548)[370].

Kolejne zestawienie, dotyczące polskiej oświaty w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1993/1994 przedstawia statystyki z podziałem na rejony. I tak oto 1 528 uczniów objętych było nauką języka polskiego w rejonie grodzieńskim, w rejonie brzostowickim – 122, w rejonie woronowskim – 1 974, w rejonie zelwieńskim – 194, w rejonie iwieńskim – 185, w mieście Lida – 1 130 (z czego 384 – w ramach przedmiotu, 576 w ramach fakultetów i kółek, a 170 w nauczaniu pozaszkolnym), w rejonie Mostowskim – 661 uczniów, w nowogródzkim – 20, w rejonie korelickim – 24, a w rejonie oszmiańskim – 600[371].

Istnieje także zestawienie ZPB dotyczące obwodu brzeskiego w roku szkolnym 1993/1994. Według niego, w obwodzie łącznie naukę polskiego pobierało 2 501 uczniów (563 – jako szkolnego przedmiotu obowiązkowego, 912 – w ramach kółek i fakultetów, 793 – w ramach zajęć do wyboru, 233 – brak informacji o formie)[372].

Według danych PMS liczba osób objętych nauczaniem języka polskiego w roku szkolnym 1993/1994 była nieco mniejsza i wynosiła 13 193 w skali kraju (z czego 348 – w klasach polskich, 3 738 w ramach obowiązkowych lekcji szkolnych, 11 017 w ramach kółek, fakultetów i zajęć w szkołach społecznych). Najwięcej, bo 10 673 osoby poznawały język polski w obwodzie grodzieńskim (381 – w klasach z polskim językiem wykładowym, 2 720 – w klasach z polskim jako przedmiotem, 7572 – w ramach kółek, fakultetów i szkół społecznych). Do 3037 wzrosła liczba uczniów w obwodzie brzeskim (42 – w klasach polskich, 630 – w ramach przedmiotu szkolnego, 2365 – w formie

[370] Tamże.
[371] Tamże, s. 231-232
[372] Tamże, s. 232

nadobowiązkowej). 603 osób poznawało język polski w obwodzie mińskim (15 – polska klasa, 360 – szkolny przedmiot obowiązkowy, 228 – kółka, fakultety i szkoły społeczne). Niemalże dwukrotnie, w porównaniu z rokiem poprzednim, wzrosłą liczba uczniów w obwodzie witebskim – z 347 do 738 (z czego dla 28 osób polski był szkolnym przedmiotem obowiązkowym, a 710 poznawało go w formie nadobowiązkowej). W Mohylewie i Homlu, w ramach kółek i zajęć fakultatywnych, nauczaniem polskiego objęto 143 osoby[373].

Tab. 26. Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 1987-1994 (wg danych PMS).

	87/88	**88/89**	**89/90**	**90/91**	**91/92**	**92/93**	**93/94**
Razem	0	2000	6000	8200	12040	13446	14193
Obw. Grodzieński	0	2000	5900	8000	9581	10275	10673
Obw. Brzeski	0	0	100	200	2161	2156	3037
Obw. Miński	0	0	0	0	270	668	603
Obw. Witebski	0	0	0	0	43	347	738
Mohylów + Homel	0	0	0	0	0	0	142
Ilość uczniów-Polaków	58170	58500	58952	59272	59540	60256	60888

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiory autorki

Tab. 27. Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi (PMS).

Rok szkolny	**90/91**			**91/92**			**92/93**			**93/94**		
Ilość uczniów	A	B	C	A	B	C	A	B	C	A	B	C
Obw. grodzieński	0	1000	7000	47	1809	7725	164	2859	7252	381	2720	7572
Obw.	0	0	200	0	501	162	20	611	152	42	630	2365

[373] Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki, Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

brzeski						5			5			
Obw. miński	0	0	0	0	0	270	0	348	320	15	360	228
Obw. Witebski	0	0	0	0	0	43	0	20	327	0	28	710
Myhylów + Homel	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	142
Razem	0	100 7200		47	2310	9683	184	3838	9429	438	3738	11017
Roczny wynik	8200			12040			13446			15193		

A – klasy z polskim językiem wykładowym.
B – język polski wykładany jako przedmiot.
C – język polski w kółkach i fakultatywnie, w szkołach społecznych i przedszkolach.

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki

Okres 1991-1994 można uznać za dość owocny etap w tworzeniu podwalin pod polski system oświaty na Białorusi. Niemniej jednak, mimo dość zauważalnego wzrostu możliwości nauki języka polskiego, wciąż większość dzieci z polskich rodzin nie miała możliwości poznawania swojej ojczystej mowy. Dodatkowo, przez cały ten czas szkolnictwo polskie borykało się z problemem nieprzychylności władz, niedostatku środków finansowych oraz przyborów dydaktycznych. Duży problem stanowiły także pewne niedostatki w kadrze nauczycielskiej – brakowało dobrze wykwalifikowanych nauczycieli. Wielu z nich nie znało języka polskiego na wysokim poziomie, co rodziło obawy o niski poziom przekazywanej wiedzy (a zatem także – nikłe zainteresowanie zajęciami). Problem ten częściowo miało rozwiązać przybycie do białoruskich placówek oświatowych nauczycieli z Polski.

W latach 90. Sprawą delegowania polskich nauczycieli do pracy za granicą zajmowało się polskie Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli (CODN) w Warszawie. CODN już praktycznie w 1991 r. przejął odpowiedzialność za wysyłanie nauczycieli języka polskiego do pracy na Wschodnie. Formalnie kwestię tę regulowało *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10.08.1992 r. w sprawie zasad wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz z zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celi do pracy za granicą*[374]. Kwalifikacji

[374] Dz. U. 1992, nr 63, poz. 316.

kandydatów dokonywała Komisja Kwalifikacyjna, kierowana przez dyrektor CODN oraz złożona z przedstawicieli MEN RP oraz pracowników Zespołu ds. Polonii[375]. Kandydat na nauczyciela musiał posiadać odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne, znajomość języka rosyjskiego (lub innego języka kraju przyjmującego), nienaganną opinię, nieukończone 55 lat (tutaj jednak zdarzały się odstępstwa od reguły), właściwe predyspozycje psychofizyczne oraz właściwą postawę moralną[376]. Preferowano przede wszystkim polonistów i specjalistów w zakresie nauczania początkowego oraz, rusycystów (przygotowanie do nauczania języka jako obcego). Osoby zakwalifikowane przez komisję były kierowane przez CODN na odpowiednie kursy mające przygotować ich odpowiednio do pracy na Wschodzie[377].

Wybrani do pracy nauczyciele zawierali z jednostką kierującą umowę, która określała okres pracy za granicą, zakres oraz sposób wypłacania świadczeń oraz zasady ich cofnięcia. W zakres tych świadczeń wchodziły ryczał na koszty utrzymania i zakwaterowania w wysokości ustalonej przez jednostkę kierującą (w granicach od 40% do 70% wynagrodzenia w danym kraju, określonego w przepisach w sprawie wynagrodzenia i świadczeń przysługujących pracownikom polskich placówek dyplomatycznych i urzędów konsularnych), zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca zatrudnienia za granicą oraz koszt powrotu do miejsca zamieszkania (1 raz w ciągu roku szkolnego), zwrot kosztów ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i chorób tropikalnych oraz zwrot kosztów wizowych. Co więcej, jednostka kierująca była zobowiązana do odpowiedniego wyposażenia delegowanego nauczyciela w środki dydaktyczne, podręczniki, literaturę metodyczną oraz inne pomoce[378].

Nauczyciele polscy po raz pierwszy zostali oddelegowani przez CODN na Białoruś w roku szkolnym 1991/1992. Do pracy w Grodnie wysłano następujące osoby: Barbarę Pietroń, Halinę Piłasewicz oraz Danutę Smolarek, która zastępowała Halinę Piłasewicz od grudnia 1991. Pracę na Białorusi rozpoczął także Bronisław Popko, którego wysłano do Borysowa w obwodzie mińskim. W kolejnych latach polscy nauczyciele znaleźli się także w takich miejscowościach jak Brześć, Mińsk, Wołkowysk

[375] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 304-305.
[376] Dz. U. 1992, nr 63, poz. 316.
[377] A. Grędzik, *Szkolnictwo polskie na Łotwie 1989-1998,* [w:] „Przegląd Polonijny" 1999, z. 2, Wyd. „Nomos, Kraków 1999, s. 61.
[378] Dz. U. 1992, nr 63, poz. 316, § 4.1. 5-7.

(od 1992) czy Baranowicze (od 1993). Z przerwami pracowali także w innych miejscowościach, m.in. w Rohoźnicy (1992/1993 oraz 1993/1994), Łunnej (1992/1993), Nowogródku (1992/1993), Woronowie (1992/1993), Jeziorach (1993/1994)[379].

Jak wykazuje tabela 28, w roku 1991/1992 na Białoruś skierowano łącznie 4 nauczycieli z Polski, w roku szkolny 1992/1993 liczba ta wzrosła do 14. W roku kolejnym, czyli 1993/1994 na Białorusi pracowało 15 nauczycieli przybyłych z Macierzy.

Tab. 28. Nauczyciele skierowani przez CODN do pracy dydaktycznej na Białorusi w latach 1990-1994.

Rok szkolny	**90/91**	**91/92**	**92/93**	**93/94**
Ilość nauczycieli	**0**	**4**	**14**	**15**

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 307.

[379] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 309.

ROZDZIAŁ IV. Rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 1994-2005.

1. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym.

1994 rok był momentem kolejnych dynamicznych procesów polityczno-społecznych na Białorusi, które nie pozostały bez wpływu na polskie szkolnictwo w kraju. Przede wszystkim, w 1994 odbywały się pierwsze w historii Republiki Białorusi wybory prezydenckie. W ich rezultacie urząd prezydenta objął Aleksander Łukaszenka, co spowodowało wręcz radykalne przemiany polityczne w kraju. Negatywnie odbiły się one zarówno na sytuacji Polaków na Białorusi, jak i na relacjach polsko-białoruskich[380]. Niemniej jednak, wybory prezydenckie miały też swój pozytywny wpływ na rozwój polskojęzycznego szkolnictwa – na fali kampanii prezydenckiej powiodły się negocjacje dotyczące budowy szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku, prowadzone z ówczesnym premierem Białorusi, Wiaczesławem Kiebiczem, który ubiegał się w 1994 roku o fotel prezydenta. Moment kampanii prezydenckiej był prawdopodobnie ostatnim momentem, który umożliwiał wywalczenie zgody na budowę polskich placówek oświatowych na Białorusi i na szczęście został przez polskich działaczy właściwie wykorzystany.

Wybór Aleksandra Łukaszenki na prezydenta Białorusi zmienił zasadniczo sytuację Polaków na Białorusi w sposób negatywny, choć początkowo nic na to nie wskazywało. W toku swojej kampanii wyborczej, Aleksander Łukaszenka zapewniał, iż jako prezydent kraju „zabezpieczy realną możliwość każdemu obywatelowi Republiki Białoruś myśleć i mówić w tym języku, w którym został wychowany”[381], zapewniał również, że w kwestii tej nigdy nie pozwoli na pojawienie się przymusu, obiecywał również dbałość o rozwój kultury białoruskiej[382]. Jak pokazał czas, obietnice te nie miały związku z rzeczywistością. Łukaszenka, przez kolejne lata swojego urzędowania sukcesywnie niszczył rozwój kultury białoruskiej, białoruskiego języka (ustanawiając rosyjski drugim językiem urzędowym, co de facto doprowadziło do wyparcia języka białoruskiego) i białoruskiej oświaty. Trudno oczekiwać, by w sytuacji negatywnego

[380]K. Fedorowicz, *Białoruś – zapomniany sąsiad Polski,* [w:] „Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą 450 lat po unii lubelskiej”, red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Lublin 2019, s. 118.
[381] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 231
[382] Tamże.

stosunki do własnego dziedzictwa narodowego, Łukaszenka odnosił się pozytywnie do odrodzenia polskości i budowania polskiej oświaty na Białorusi.

Już w 1994 roku dało się zauważyć, że stosunek nowych władz Białorusi do Polaków oraz ich działalności będzie odmienny od kursu zapoczątkowanego przez poprzedników. Negatywne działania i decyzje władz były poprzedzone przez serie artykułów w prasie białoruskiej, stanowiących de facto nagonkę na Polaków oraz ich konstytucyjne żądania (przykładem mogą być chociażby artykuły w gazecie „Sowietskaja Biełorussia")[383].

Jednym z pierwszych „ciosów", które dotknęły polską oświatę na Białorusi było odwołanie ze stanowisk urzędników państwowych, którzy byli życzliwi wobec Związku Polaków na Białorusi. Pierwszą osobą był wicepremier białoruskiego rządu, Wiktor Gonczar, który w ekipie Aleksandra Łukaszenki odpowiadał m.in. za szkolnictwo i współpracę z mniejszościami narodowymi. Krótko po wyborach prezydenckich Gonczar przystał na nawiązanie dialogu z ZPB i rzetelną (w odróżnieniu od innych przedstawicieli władz) rozmowę w sprawie budowy polskich szkół. Gonczar podał się jednak do dymisji po obraźliwym zachowaniu prezydenta Łukaszenki w stosunku do jego osoby[384].

Jeszcze bardziej dotkliwa była dymisja (pod koniec grudnia 1994 r.) Siamiona Domasza – przewodniczącego Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, który był niezwykle życzyliwy sprawom polskim. Reprezentował on europejskie i demokratyczne wartości oraz wykazywał daleko idące zrozumienie potrzebom polskiej mniejszości w obwodzie grodzieńskim, dlatego przychylił się do wydania pozwolenia na budowę szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku[385]. Od dymisji nie uchronił się także mer Grodna, Henryk Krupienka, oraz kurator oświaty dzielnicy leninowskiej miasta Grodna, Ludmiła Malawko. Obydwoje odnosili się przychylnie do spraw rozwoju oświaty polskiej. Oficjalnym powodem ich dymisji były niedociągnięcia w pracy, skutkujące złym funkcjonowaniem jednego z grodzieńskich liceów. Nieoficjalnie wiadomo, że powodem odwołania ich ze stanowisk było sprzyjanie ZPB oraz podpisanie umowy na budowę polskiej szkoły w Grodnie[386].

[383] Tamże, s. 250-251.
[384] Tamże, s. 232
[385] Tamże.
[386] Tamże.

Wszystkie te sygnały dały polskim działaczom do zrozumienia, że funkcjonowanie w nowej politycznej rzeczywistości na Białorusi nie będzie łatwe, zwłaszcza, że dokonane dymisje stanowiły sygnał dla innych urzędników białoruskich, aby nie sprzyjać sprawom polskim. Niemniej jednak, ZPB nadal nie odstępował od realizacji swoich nadrzędnych celów: rozwoju współpracy z Kościołem katolickim, rozwoju kultury polskiej oraz przede wszystkim – rozwoju oświaty polskojęzycznej[387]. Przywrócenie językowi polskiemu oraz jego nauczaniu należnej mu roli miało stać się największym i najważniejszym zadaniem ZPB[388].

Rok szkolny 1994/1995 przyniósł wzrost liczby osób uczących się języka polskiego. Według danych Działu Oświaty ZPB w 5 obwodach Białorusi (grodzieński, brzeski, witebski, mohylewski, miński wraz z miastem Mińskiem) język polski poznawało, według jednego zestawienia – 15 554 uczniów, według innego – 15 677 uczniów[389]. Dokładnie obrazują to tabele 29 oraz 30.

Tab. 29 Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995 (Dział Oświaty ZPB).

Obwód	Liczba szkół	Liczba uczniów	Liczba nauczycieli
Grodzieński	221	10573	274
Brzeski	46	2 470	55
Witebski	14	622	11
Mohylewski	5	105	5
Miński (wraz z Mińskiem)	28	1 784	30
Homelski	-	-	-
Razem	314	15 554	375

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 235

Według powyższego zestawienia nauka języka polskiego odbywała się w 314 szkołach w kraju (5 obwodów wraz z miastem Mińskiem) i prowadziło ją 375 nauczycieli dla 15 554 uczniów.

[387]Tamże, s. 243.
[388] T. Gawin, *Czeka nas ciężka praca,* [w:] „Głos Znad Niemna", 10-16 stycznia 1994 nr 1 (87), s. 1.
[389] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 235.

Tab. 30. Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995 (Dział Oświaty ZPB).

Obwód	Liczba szkół	Liczba uczniów	Liczba nauczycieli
Grodzieński	221	10 573	274
Brzeski	46	2 470	55
Witebski	16	642	13
Mohylewski	5	105	5
Miński (wraz z Mińskiem)	30	1 887	32
Homelski	-	-	-
Razem	**318**	**15 667**	**379**

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.* s. 235.

Według innego zestawienia, wynikającego z danych PMS, łączna liczba uczniów w roku szkolnym 1994/1995 wyniosła 16 110[390], niemniej jednak jedynie 3 620 z nich pobierało naukę w ramach państwowego systemu oświatowego: 438 dzieci uczęszczało do klas z polskim językiem wykładowym (inne zestawienie PMS mówi o 488 dzieciach w polskich klasach[391]), a dla 3182 język polski był przedmiotem szkolnym. Według danych PMS, nauka języka polskiego w białoruskim systemie oświatowym obecna była jedynie w czterech obwodach: grodzieńskim, brzeskim, mińskim i witebskim. W obwodach homelskim i mohylewskim język polski można było poznawać jedynie fakultatywnie. Obrazuje to tabela 31.

Tab. 31. Informacja o nauczaniu języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995.

OBWÓD	KLASY POLSKIE	POLSKI JAKO PRZEDMIOT
Grodzieński	381	2720
Brzeski	42	74
Miński	15	360
Witebski	0	28
Homelski	0	0
Mohylewski	0	0
RAZEM	**438**	**3182**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie (zbiory autorki).

[390] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s.235-236.
[391] Tamże, s. 238.

Szczegółowe dane dotyczące nauczania języka polskiego w systemie państwowym w roku szkolnym 1994/1995, według miejscowości, szkół i form nauczania przedstawia tabela 32.

Tab. 32. Język polski w szkołach na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994-1995.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH NA TERENIE BIAŁORUSI W ROKU SZKOLNYM 1994-1995				
NAZWA I ADRES SZKOŁY	**KLASA**	**FORMA NAUCZANIA**	**ILOŚĆ UCZNIÓW**	**NAZWISKO NAUCZYCIELA**
GRODNO				
Szkoła średnia nr 3, ul. Fomiczowa 16	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Klasa polska Klasa polska Klasa polska Klasa polska	16 15 23 24	Irena Cimoszko Helena Kowalewska Wiesława Sobiszek (RP) Danuta Smolarek (RP)
Szkoła Średnia nr 7 ul. Komarowa 15	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	27 24 28 9 11 9	Maryna Bułaj Maria Klebanowicz
Szkoła Średnia nr 6 ul. Gornowych 31	5 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot	25 25	Teresa Kryszyń Barbara Ropiejko
Szkoła Średnia Nr 8 Ul. Czapajewa 23	6 klasa 7 klasa 8 klasa 9 klasa 10 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	33 25 55 53 17	Swietlana Kriwiec Anna Poliszczuk Anna Litwinowicz
Szkoła Średnia nr 9 Ul. Piestraka 34	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	28 19 21 21 18	Alina Bołtak Wacława Panasiuk Lilia Szydłowska Ludmiła Kruczkowska Alina Bołtak
Szkoła Średnia nr 10 Ul.	6 klasa 7 klasa 8 klasa	Przedmiot	125	Lilia Kraciuk Wiesława Woronik Jadwiga Borys (RP)

Dzierżyńskiego 8	9 klasa			Swietłana Bućko
Szkoła Średnia Nr 17 ul. Sowieckich Pograniczników 1	1 klasa 2 klasa 3 klasa	Polska klasa Polska klasa Polska klasa	26 15 21	Alina Miłaszewicz Witalia Naumowicz Halina Kieczeń
Szkoła Średnia nr 21 ul. Dąbrowskiego 17	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Polska klasa Polska klasa Polska klasa Polska klasa	19 24 17 20	Maryna Szulanczyk Anna Adamowicz Nina Oleksa (RP) Anastazja Oleksa (RP)
Szkoła Średnia nr 23 Ul. Bołdina 12B	1 klasa 2 klasa 5 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	23 24 18	Maryna Czałyszewa
Szkoła Średnia nr 25 Ul. Dzierżyńskiego 103/2	1 klasa 2 klasa 3 klasa 1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa	Polska klasa Polska klasa Polska klasa Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	19 14 14 19 27 24 18 76	Anżelika Borys Maryna Wasiluk Janina Szlendak (RP) Zofia Korzeniewska Andrzej Trusiło Sabina Bogdanowicz Czesław Połubok Natalia Zakurdajewa
Szkoła Średnia nr 26 Bul. 60 lat Października 55	7 klasa	Przedmiot	18	Romualda Sipowicz
Szkoła Średnia nr 30 Bul. 60 lat Października 31	1 klasa 5 klasa	Przedmiot Przedmiot	25 26	Galina Kołos
Szkoła Średnia nr 32 Ul. Limoża 11	2 klasa 5 Klasa	Przedmiot Przedmiot	24 19	Łeontyna Grul
Szkoła Średnia nr 33 Ul. Tomina 28	1 klasa	Przedmiot	26	Danuta Szoka
Przedszkole nr 35 ul. Zana 11A	Grupa 1 Grupa 2	Przedmiot	28	Maria Łozowicka
Przedszkole nr 85 Ul. Bołdina	Grupa 1	Przedmiot	17	Inessa Kojta
Przedszkole nr	Grupa	Przedmiot	12	Irena Kłunejko

95 Pr. 60 lat Października				
REJON GRODZIEŃSKI				
Szkoła Średnia w. Łososna	1 klasa 2 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	11 16 5 12 8 1 11	Olga Giecman Żanna Rak
Szkoła Średnia w. Porzecze	1 klasa 2 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	16 21 16	Danuta Samiec Aleksandra Koriec
Szkoła Średnia w. Łojki	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	12 17 11 19 19 18 17 16 33	Janina Puszkiewicz Irena Sak Jadwiga Żuk
Szkoła Średnia w. Sopoćkinie	1 klasa 2 klasa 3 klasa 1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa 9 klasa	Polska klasa Polska klasa Polska klasa Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	10 9 6 34 34 30 34 36 30 37 30 30	Grażyna Janulewicz Irena Kowrach Andrzej Janulewicz Janina Samojlenko Regina Sasimowicz Marianna Ignatowicz Irena Kowrach
Szkoła Podstawowa w. Sonicze	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	12 4 6 4	Anna Falejczyk

	5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa 9 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	6 9 3 2 4	Celina Garackiewicz
Szkoła Podstawowa w. Wasilewicze	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	16 15 12 15	Tadeusz Krot Lilia Rusin
Szkoła Średnia w. Hoża	2 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot	7 13	Celina Tułajewa
Szkoła Podstawowa w. Zarieczanka	1 klasa 2 klasa 3 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa 9 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	5 4 6 7 4 6 3 3	Lucyna Roańczuk
Szkoła Średnia w. Indura	5 klasa	Przedmiot	34	Halina Glebowicz
REJON BRZOSTOWICKI				
Szkoła Średnia w. Ejsmonty	3 klasa	Przedmiot	11	Ażelika Stach
Szkoła Podstawowa w. Jodkowicz	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	3 2 4 4	Teresa Spogar
REJON IWIE				
Szkoła Średnia m. Iwie	1 klasa	Przedmiot	23	N. Korkiniec

LIDA				
Szkoła Średnia nr 7 Ul. Suworowa 18	6 klasa 9 klasa 11 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	8 6 6	Raisa Borysiuk
Szkoła Średnia nr 10 Ul. P. Morozowa 17	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	18 36 19 41 20	Swietłana Urbanowicz
Szkoła Średnia nr 11, ul. Internacjonalna 11	1 klasa 2 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	27 25 40	Helena Zmitrewicz
Szkoła Średnia nr 16 ul. Maszerowa 15	1 klasa 1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Klasa polska Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	12 21 46 50 26	Halina Tomczyk (RP) Swietłana Fijaś
MOSTY				
Szkoła Średnia nr 5 Ul. K. Cetkin	5 klasa 6 klasa 7 klasa 10 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	8 5 1 1	Maria Szyroka
REJON MOSTOWSKI				
Szkoła Średnia w. Pieski	3 klasa 4 klasa 5 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	3 1 1	Helena Bochan

NOWOGRÓDEK				
Szkoła Średnia nr 1 Nowogródek	1 klasa	Przedmiot	11	Inna Tołoczko
Szkoła Średnia nr 6 Nowogródek	3 klasa	Przedmiot	9	Maria Małachowska
OSTROWIEC				
Szkoła Średnia nr 1, Ostrowiec	2 klasa	Przedmiot	19	Żanna Pietrzyk
Szkoła Średnia nr 2, Ostrowiec	2 klasa	Przedmiot	27	Żanna Pietrzyk
SWISŁOCZ				
Szkoła Średnia nr 2, Swisłocz	1 klasa	Przedmiot	16	Leonarda Łuksza
REJON ŚWISŁOCKI				
Szkoła Średnia, m. Porozowo	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	79	Anna Rajkowska

SZCZUCZYN				
Szkoła Średnia nr 1, m. Szczuczyn	3 klasa	Przedmiot	25	Anna Bogdan
Szkoła Średnia nr 2, m. Szczuczyn	3 klasa	Przedmiot	25	Alina Bogdan
REJON SZCZUCZYŃSKI				
Szkoła Średnia w. Wasiliszki	6 klasa	Przedmiot	20	Natalia Galiniewska
WOŁKOWYSK				
Szkoła Średnia Nr 2 ul. Kutuzowa 12	1 klasa 2 klasa 3 klasa	Klasa polska Klasa polska Klasa polska	15 15 17	Ewa Modelska Helena Koziuk
REJON WOŁKOWYSKI				
Szkoła Średnia, w. Szałowice	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	21 18 19 16	Anatol Kuźmin
Szkoła Średnia, w. Gniezno	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	8 18 10 10	Teresa Pawłowicz
Szkoła Średnia, w. Dulewcy	2 klasa	Przedmiot	48	Danuta Szydłowska
Szkoła Średnia, w. Koniuchy	3 klasa 4 klasa	Przedmiot Przedmiot	3 3	Maria Gierasimowa Maria Gierasimowa

REJON WORONOWSKI				
Szkoła Średnia, m. Woronowo	2 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot	23 11	I. Jankowska
Szkoła Podstawowa, w. Jodkowicze	1 klasa 2 klasa 3 klasa 4 klasa 6 klasa	Przedmiot	32	Irena Orpik Anna Adamonis
Szkoła Podstawowa, w. Paszkowicze	3 klasa 1 klasa 2 klasa 4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa	Klasa polska Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	3	Katarzyna Sosnowska Anna Godomska
Szkoła Średnia, w. Konwiliszki	1 klasa 2 klasa 3 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	39	Teresa Staniewicz
Szkoła Podstawowa, w. Bolciszki	3 klasa	Klasa polska	3	Anna Gajżewska
REJON ZELWIEŃSKI				
Szkoła Średnia, w. Kniaziewo	5 klasa 6 klasa	Przedmiot Przedmiot	3 4	Łucja Dyczko
OSZMIANY				
Szkoła Podstawowa, m. Oszmiany	1 klasa	Przedmiot	22	Śnieżana Śnieżko

SMORGOŃ				
Szkoła Średnia nr 4	5 klasa 6 klasa	Przedmiot Przedmiot	22	Tatiana Kleszczonok
Szkoła Średnia nr 5	2 klasa	Przedmiot	42	Teresa Orłowicz Irena Kozłowska
OBWÓD WITEBSKI				
Szkoła Średnia nr 1, m. Brasław	1 klasa 2 klasa	Przedmiot Przedmiot	28 17	Swietłana Dundar
Szkoła Średnia, w. Karasino	1 klasa	Przedmiot	7	Eulalia Pietkiewicz
MIŃSK				
Gimnazjum nr 198	4 klasa 5 klasa 6 klasa 7 klasa 8 klasa 9 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot Przedmiot	345	Irena Sandrajgało
Szkoła Średnia nr 1, ul. Czakałowa 3a	1 klasa	Klasa polska	15	Czesława Oszczęda
Szkoła Średnia nr 2, ul. Rokosowskiego 89	1 klasa	Przedmiot	40	Czesława Oszczęda
Szkoła Średnia nr 20	1 klasa 2 klasa	Przedmiot Przedmiot	50	Czesława Oszczęda

Szkoła Średnia nr 87, ul. Szczerbakowa 23	4 klasa 5 klasa 6 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	100	Jan Żyliński J. Gondakow
OBWÓD MIŃSKI				
Gimnazjum, m. Dzierżyńsk	6 klasa 7 klasa 8 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	36	Jadwiga Sosnowska
Gimnazjum nr 2, m. Borysów	6 klasa 7 klasa 8 klasa	Przedmiot Przedmiot Przedmiot	125	Natalia Poworotna Anatol Sawicz

Źródło: Archiwum PMS (zbiory autorki).

W roku szkolnym 1994/1995 polska oświata nadal borykała się ze znanymi problemami: niedoskonałymi podręcznikami, dyskryminacją, niedostatecznymi środkami finansowymi czy brakami w wyposażeniu sal lekcyjnych – niektóre szkoły nie otrzymały żadnego nowego sprzętu od 1992 roku[392]. Z trudnymi warunkami mierzyły się chociażby klasy polskie we wsi Sopićkinie – brakowało w nich podstawowego wyposażenia, uczniowie z klas polskich mogli odbywać lekcje w-fu na sali gimnastycznej jedynie raz na 3 tygodnie, brakowało również sali do nauki muzyki[393].

Wiele placówek mogło jednak liczyć na pomoc płynącą z Macierzy – szkoły w Słonimiu otrzymywały wsparcie chociażby od Fundacji im. Tadeusza Goniewicza z Lublina, Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Słonimskiej oraz Ewy Gulbinowicz-Malinowskiej. W Słonimiu język polski nauczany był szkołach średnich (klasy 1,2, 3 oraz 10), a także w ramach kółek i fakultetów, niemniej jednak działacze polscy nie mieli tam łatwego zadania – rodziców i dzieci trzeba było zachęcać do nauki języka ojczystego[394]. Pomoc pozwalająca na odpowiednie wyposażenie sal lekcyjnych z pewnością mogła pomóc w tym zadaniu.

[392] *Szkoła żyje i pracuje,* [w:] „Głos Znad Niemna" 4-10 kwietnia 1994, nr 13 (99), s. 1.
[393] H. Jakołcewicz, *Taka rzeczywistość,* [w:] „Głos znad Niemna", 18-31 grudnia 1995, nr 51-51 (189-190), s. 7.
[394] D. Raczyc, *Słonim. „Uczymy się Polskiego",* [w:] „Głos znad Niemna, 16-22 stycznia 1995, nr 2 (140), s 3.

Z pewnością pozytywnym zjawiskiem był rozwój oświaty polskiej na wschodzie Białorusi. Dużym sukcesem było z pewnością otwarcie pierwszej polskiej klasy w Mińsku w roku szkolnym 1994/1995. Pośród polskich działaczy fakt ten budził ogromny entuzjazm. Klasę nazywano *„maleńkim kiełkiem nadziei, którzy zaistniał na gruzach cywilizacji, które pozostawili po sobie gorliwi bolszewicy oraz wierni słudzy cara*"[395]. Samo otwarcie polskiej klasy w Mińsku nie było łatwym przedsięwzięciem. Trudność stanowił nie tylko opór władz, ale także początkowe obawy samych rodziców, którzy nie byli przekonani do posyłania dzieci do polskiej klasy. Niemniej jednak, działaczom ZPB udało się przeprowadzić skuteczną agitację. Pierwsza polska klasa była najmniej liczebną klasą w całej Szkole Nr 1 – uczęszczało do niej 12 uczniów[396]. Nauczycielką została Czesława Oszczęda, która do pracy przyjechała z Gorzowa Wielkopolskiego. Jak sama później wspominała, uczniowie na samym początku praktycznie nie posiadali znajomości języka polskiego, pojawiały się także problemy z dyscypliną dzieci. Co więcej – Czesława Oszczęda musiała uczyć języka nie tylko dzieci, ale także ich rodziców! Jednakże duże doświadczenie pedagogiczne i osobista motywacja do pomocy temu młodemu pokoleniu Polaków z Mińska pozwoliły zaradzić trudnościom. W 1995 roku uczniowie dobrze radzili sobie z wyrażaniem się po polsku i znali na pamięć polskie piosenki. Klasa szybko zyskała dobrą opinię, co potwierdziła dyrektor placówki, Walentyna Ziemskowa, która nie tylko zdołała rozwinąć polską klasę, ale również umożliwić uczniom swojej szkoły wyjazdy na wycieczki do Polski. Zauważono także, że uczniowie z polskiej klasy lepiej radzili sobie z matematyką, niż ich koledzy z rosyjskojęzycznych klas równoległych. Dobra opinia o klasie sprawiła, że wzrosło zainteresowanie rodziców, niemniej jednak wielu próbowało zapisać swoje dziecko do klasy ze zbyt dużym opóźnieniem[397].

Mińsk nie był jednak jedynym miejscem na wschodzie Białorusi, gdzie rozwijała się polska oświata. Nauczanie udało się uruchomić także w Brasławiu w 9 szkołach, dostępne były także zajęcia dla dorosłych, prowadzone przez nauczycielkę Swietłanę Dundur. Kwestia polskiego odrodzenia we wschodnich miejscowościach, właśnie takich jak Brasław, była skomplikowana z kilku powodów: dużej odległości od Polski, braku

[395] W. Prećkajło, *Pierwsza w pierwszej szkole,* [w:] „Głos znad Niemna", 4 czerwca 1995, nr 21 (159), s.1.
[396] Byli to: Witold Tomaszewicz, Krystyna Borysiewicz, Aleksandra Kukieł, Krystyna Smirnowa, Olga Matusiewicz, Jerzy Makarewicz, Janina Bekisz, Anna Lichodziejewska, Witold Rogowski, Artur Dziadźko, Antoni Bubel oraz Michał Noskowski. Źródło: W. Prećkajło, *Pierwsza w pierwszej szkole,* [w:] „Głos znad Niemna", 4 czerwca 1995, nr 21 (159), s.1.
[397] Tamże.

polskiej inteligencji, obojętności mieszkańców oraz dużego odsetka „ludzi prostych", którzy nie przejawiali zainteresowania polskim odrodzeniem narodowym[398].

Według dostępnych danych PMS, w roku szkolnym 1995/1996 liczba uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświatowego wynosiła 5 238 osób, z czego 529 uczęszczało do klas polskich, a 4709 poznawało język polski w ramach przedmiotu szkolnego. Na pewno do pozytywnych zjawisk zaliczyć można zwiększającą się ilość nauczycieli przybyłych z Polski. Przykładem może być brzeska Szkoła Średnia nr 9, gdzie w kasach polskich (łącznie ok 50 dzieci) uczyły 4 nauczycielki z Polski: Mariola Kowalska (I klasa), Krystyna Sadowska (II klasa), Walentyna Przybylska (III klasa), Izabela Radzikowska (IV klasa)[399].

Nadal nie udało się uruchomić nauczania w szkołach w obwodzie homelskim i Mohylewie (polska oświata funkcjonowała tam wyłącznie w formie fakultatywnej). Szczegóły obrazuje tabela 33.

Tab. 33 Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1995/1996.

Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym – rok szkolny 1995/1996 – ilość uczniów		
OBWÓD	Klasy z polskim językiem wykładowym	Język polski wykładany jako przedmiot
Obwód grodzieński	449	2806
Obwód brzeski	50	1002
Obwód miński	30	856
Obwód witebski	0	45
Mohylów + Homel	0	0
RAZEM	529	4 709
ROCZNY WYNIK	5 238	

Źródło: Archiwum PMS (zbiory autorki).

[398] W. Maculewicz, *Brasławskie Odrodzenie,* [w:] „Głos znad Niemna, 9-15 maja 1994, nr 18 (104), s. 1.
[399] R. Karaczun, *Po dobrej pracy – czas na odpoczynek,* [w:] „Głos znad Niemna" 24-30 czerwca 1996, s. 1.

W roku szkolny 1995/1996 zaczęły obowiązywać nowe plany nauczania, obejmujące szkoły średnie i podstawowe. Dawały one teoretyczną możliwość tworzenia indywidualnych planów nauczania dla każdej klasy, co stanowiło w pewnym stopniu możliwość dla polskiej oświaty funkcjonującej w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa. Utworzenie indywidualnego planu nauczania rozpoczynało się od wyboru języka wykładowego: mógł być to język państwowy (rosyjski, białoruski) lub język mniejszości narodowej. Indywidualny plan nauczania klasy musiał być odtąd uzgodniony z rejonowym kuratorem oświaty oraz zatwierdzony przez dyrektora szkoły. Zmiana w planach nauczania dopuszczała nadal możliwość wprowadzania języka polskiego jako przedmiotu oraz organizowania w szkołach nauki fakultatywnej[400].

Rok szkolny 1996/1997 był dla szkolnictwa polskiego dość przełomowym – to wówczas działalność rozpoczęła pierwsza szkoła z polskim językiem wykładowym w Grodnie (Szkoła Średnia nr 36). Otwarcie szkoły wpłynęło na zwiększenie się zainteresowania władz polskich sprawami Polaków na Białorusi. Większą aktywność wykazywało chociażby Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" oraz część polskich parlamentarzystów. Jak zauważa Tadeusz Gawin, intensyfikacja interakcji pomiędzy stroną polską a białoruską na poziomie wizyt roboczych polskich urzędników u władz białoruskich, wpływało pozytywnie na sprawy polskie i łagodziło ogólną niechęć strony białoruskiej do rozwoju szkolnictwa polskiego[401]. Niestety, był to efekt chwilowy i już w 1997 roku stało się jasne, że strategią władz w stosunku do szkolnictwa polskiego jest zahamowanie jego rozwoju lub nawet jego likwidacja. Świadczyć mogą o tym wypowiedzi białoruskich urzędników państwowych – przewodniczącego Komitetu Państwowego do Spraw Druku Władimira Zamietalina oraz wicegubernatora grodzieńskiego do spraw ideologii, Marii Biriukowej. Zamietalin, na spotkaniu z delegacją ZPB, miał poinformować, że w najbliższej ówcześnie perspektywie czasowej w kraju nie powstaną ani szkoły białoruskie, ani szkoły polskie (jedynie rosyjskie). Natomiast Maria Biriukowa, znana już działaczom polonijnym ze swojej olbrzymiej niechęci do spraw polskich, podczas urzędowej narady poświęconej obchodom 200 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza poinformowała, iż w Nowogródku nigdy nie powstanie polska szkoła[402].

[400] T. Kryszyń, *Aby każdy wiedział,* [w:] „Głos znad Niemna", 3-9 lipca 1995, nr 26 (164), s. 3
[401] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 266
[402] Tamże, s. 266-267.

W roku szkolnym 1996/1997 wzrost zainteresowania nauką polskiego był zauważalny. Według danych ZPB, łączna liczba osób uczących się w tym roku języka polskiego na Białorusi wyniosła 15 916[403], niemniej jednak nie podają one podziału na nauczanie wchodzące w skład białoruskiego systemu oświaty. Trochę bardziej szczegółowe (i nieco odmienne) są dane PMS, podające ogólną liczbę uczniów na 16 325 osób, z czego 6 413 poznawało polski w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa – dla 667 był on językiem wykładowym, a dla 5 746 przedmiotem obowiązkowym[404]. Szczegóły pokazuje tabela 34.

Tab. 34. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty w roku szkolnym 1996/1997.

Szkolnictwo polskie na Białorusi funkcjonujące w państwowym systemie oświaty – rok szkolny1996/1997		
	Klasy z językiem polskim wykładowym	**Język polski jako przedmiot**
Obwód grodzieński	583	3112
Obwód brzeski	46	1191
Obwód miński	38	1419
Obwód witebski	0	24
Mohylów + Homel	0	0
RAZEM	667	5746
ROCZNY WYNIK	6 413	

Źródło: Archiwum PMS (zbiory autorki).

Nieznacznie odmienne dane ujawnia inne zestawienie PMS, na które powołuje się Agnieszka Grędzik-Radziak. Dotyczy ono obwodu grodzieńskiego i wykazuje łączną

[403] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 240
[404] Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiory autorki.

liczbę 3 627 osób pobierających w obwodzie naukę polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty w roku szkolnym 1996/1997. 583 z nich uczęszczało do klas polskich – tutaj statystyka jest tożsama. Rozbieżności pojawiają się na poziomie ilości uczniów klas, w których język polski stanowił jeden z przedmiotów – drugie zestawienie podaje bowiem ich liczbę na 3044. Szczegóły obrazuje tabela 35.

Tab. 35. Nauczanie języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1996/1997 (dane PMS).

Miasto/Rejon	**Język polski jako wykładowy**	**Język polski jako przedmiot**	**RAZEM**
Grodno	423	432 + 527 + 75	1457
Brzostowicki	0	4	4
Oszmiański	0	20	20
Iwieński	0	0	0
Świsłocki	0	137	137
Zelwiański	0	8	8
Grodzieński	25	635	650
Nowogródek	42	0	42
Lidzki	0	0	0
Wołkowysk	80	248	328
Wołkowyski	0	0	0
Smorgoński	0	66	66
Ostrowiecki	0	19	19
Woronowski	0	382	382
Mostowski	0	17 + 17	34
Słonim	0	0	0
Szczuczyński	0	109	109
RAZEM	**583**	**3044**	**3627**

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 241-242.

Nauka języka polskiego odbywała się także w przedszkolach miasta Grodna. Przykładem może być przedszkole nr 95, w którym 21 wychowanków nauczycielek Ireny Kłunejko oraz Aliny Karpowicz poznawało język ojczysty. Dzieci podzielone były,

według kryteriów wiekowych, na 3 grupy, a same zajęcia z języka polskiego odbywały się codziennie[405].

Rok szkolny 1997/1998 przyniósł kolejny wzrost osób pobierających naukę polskiego, mimo pewnych nierozwiązanych problemów polskiej oświaty na Białorusi. W marcu 1998 r. ZPB bezskutecznie próbował zwracać uwagę strony polskiej na nierozwiązane problemu braku podręczników (władze białoruskie również nie chciały rozstrzygać tej kwestii, trudność tkwiła także w zadaniu jakościowego tłumaczenia podręczników białoruskich na język polski) oraz problem z niedostatecznym przygotowaniem kadry pedagogicznej[406]. Co więcej, zauważalna była niechęć władz białoruskich do zatrudniania młodych nauczycieli z dobrym wykształceniem, także tych zdobytych w Polsce. Wielu absolwentów polonistyki bezskutecznie ubiegało się o pracę w szkołach państwowych, podczas, gdy zatrudniano nauczycieli słabo wykwalifikowanych[407]. Władze białoruskie wyraźnie utrudniały także powstawanie klas polskich – alarmującą sytuacją było zamknięcie, po dwóch miesiącach od rozpoczęcia roku szkolnego, polskiej klasy w Nowogródku. Państwo Białoruskie usiłowało zepchnąć nauczanie języka polskiego do formy fakultatywnej, która nie była tak motywująca (zajęcia nieobowiązkowe), często prowadzona rzadziej i przez najgorzej wykwalifikowanych nauczycieli. Miało to na celu zmniejszenie motywacji do podejmowania przez dzieci trudu nauki języka polskiego[408].

Mimo trudności, można było jednak zauważyć pozytywne zjawiska w roku szkolnym 1997/1998. Utrzymało się, uruchomione rok wcześniej, nauczanie języka polskiego jako przedmiotu w szkolne nr 5 w Bobrujsku (klasy 8-10), prowadzone przez nauczycielkę Swietłanę Dobrowolską, która swoje kompetencje zawodowe zdobywała na Wydziale Filologii Uniwersytetu Homelskiego oraz na dodatkowych kursach. Mimo braków w podręcznikach do nauki języka, uczniowie dość łatwo przyswajali język polski i w drugim roku nauki potrafili się już dość swobodnie w nim komunikować[409]. Również w Mińsku rozwijała się nauka polskiego – praktycznie w każdym rejonie stolicy istniała szkoła, w której był on wykładany, a liczba uczęszczających na lekcje dzieci

[405] R. Karaczun, *Żegnaj przedszkole!,* [w:] „Głos znad Niemna", 16-22 czerwca 1997, nr 24 (266), s. 1.
[406] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 267.
[407] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną budować wolną, niezależną Białoruś,* [w:] „Głos znad Niemna", 13 grudnia 1997, nr 59 (292), s. 1
[408] Tamże.
[409] *Mowa Polska w Bobrujsku,* [w:] „Głos znad Niemna", 25-31 października 1997, nr 43 (285).

także się z roku na rok zwiększała (w 1997 wyniosła około 1000). Wysoki poziom reprezentowała także stołeczna kadra nauczycielska, która kompetencje zdobywała na Białoruskim Uniwersytecie Pedagogicznym w Mińsku oraz na polskich uczelniach[410]. Dawało to nadzieję na rozwój oświaty polskiej także na wschodzie Białorusi.

Dostrzec można było także pewne pozytywne zmiany w mentalności społeczeństwa polskiego na Białorusi, z którymi borykano się jeszcze w roku 1991. Przede wszystkim, nie było już konieczności prowadzenia intensywnej agitacji, aby zachęcić rodziców do posyłania dzieci do klas i szkół polskich. Funkcję „zachęcającą" przejęła bowiem sama szkoła, a rodzicie zaczęli być bardziej przekonani do słuszności wprowadzenia nauki języka polskiego do edukacji swoich dzieci. Zjawisko to znajdowało potwierdzenie także w zwiększeniu się liczebności klas polskich. O ile w roku 1991 liczyły one maksymalnie po 12-14 uczniów, o tyle w roku 1997 zwiększyły się niemalże dwukrotnie[411].

Według danych ZPB, łączna liczba osób uczących się języka polskiego w roku szkolnym 1997/1998 wyniosła 19 353, z czego 7 937 pobierało naukę w ramach białoruskiego systemu oświaty – 792 (według innego zestawienia ZPB – 789) w klasach z polskim językiem wykładowym, a 7 145 – jako przedmiot[412].

Działacze ZPB formę nauki polskiego w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa za najbardziej efektywną. Na najlepsze poznanie języka pozwalały oczywiście klasy z polskim językiem wykładowym. Klasy polskie funkcjonowały w sześciu miejscowościach na Białorusi (Grodno, Sopoćkinie, Wołkowysk, Nowogródek, Lida, Mińsk, Brześć) a pracę w nich podejmowało łącznie 92 nauczycieli[413]. Szczegóły przedstawia tabela 36.

[410] W. Prećkajło, *Język polskiw szkołach Mińska,* [w:] „Głos znad Niemna", 1-10 października 1997, nr 40 (282), s. 2.
[411] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną... poz. cyt.*, s. 1.
[412] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 267.
[413] Tamże.

Tab. 36. Informacja o klasach polskich na Białorusi w roku szkolnym 1997/1998.

MIEJSCOWOŚĆ	KLASY	LICZBA UCZNIÓW	LICZBA NAUCZYCIELI
Grodno – szkoła polska	I – VII	486	65
Sopoćkinie	IV, V, VI	25	4
Wołkowysk	I-VI	95	6
Nowogródek	II, III, IV, VI	39	6
Lida	IV	13	1
Mińsk	I-IV	51	4
Brześć	I-VI	83	6
RAZEM		792	92

Źródło: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 243

Klasy polskie miały, według założeń ZPB, stanowić zalążek przyszłych szkół z polskim językiem wykładowym. Władze białoruskie były jednak temu przeciwne, co przejawiało się w utrudnianiu uruchamiania klas polskich, mimo chęci rodziców (jak na przykład w Lidzie) lub też wykorzystywaniu słabości miejscowych działaczy ZPB (przykład Nowogródka). Niemniej jednak, zdaniem Tadeusza Gawina, ze względu na liczebność klas i uczęszczających do nich uczniów, szansę na powstanie polskich szkół miały cztery miejscowości: Wołkowysk, Nowogródek, Mińsk oraz Brześć[414]. W Wołkowysku ilość chętnych w roku szkolnym 1997/1998 pozwalała również na otwarcie większej ilości klas polskich, utrudniały to jednak problemu lokalowe i administracyjne[415]. Podobnie było także w Lidzie, gdzie istniała tylko jedna klasa z polskim językiem wykładowym, choć 40% mieszkańców miasta stanowili Polacy. Znowu pozytywnym zjawiskiem, świadczącym o rozwoju polskiej oświaty było wprowadzenie do szkół wiejskich w rejonie nieświeskim nauczania języka polskiego jako przedmiotu (wcześniej w mieście i okolicach dostępna była wyłącznie nauka fakultatywna)[416].

[414] Tamże, s. 268.
[415] *Naszym zadaniem – odrodzić polskość,* „Głos znad Niemna”, 12-18 maja 1997, nr 19 (201), s 3.
[416] Tamże.

Inne statystyki odnośnie polskiej oświaty na Białorusi w roku 1997/1998 ukazują dane PMS. Mówią one o łącznej liczbie 17106 osób pobierającej naukę w różnych formach. Wciąż jest to więcej niż w latach poprzednich, jednak sporo mniej niż ujawniają dane ZPB z tego samego okresu. Według PMS, w klasach polskich uczyło się 780 dzieci, a język polski jako przedmiot szkolny poznawało 4998 uczniów. Obrazuje to tabela 37.

Tab. 37. Nauczanie języka polskiego w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1997/1998 (dane PMS).

ROK SZKOLNY 1997/1998		
OBWÓD	**Klasy z polskim językiem wykładowym (w tym Szkoła Średnia nr 36 w Grodnie)**	**Język polski jako przedmiot**
Grodzieński	664	3253
Brzeski	66	311
Miński	50	1400
Witebski	0	34
Mohylów + Homel	0	0
RAZEM	780	4998
ŁĄCZNY WYNIK	5 778	

Według danych PMS, w roku szkolnym 1997/1998 w 3 przedszkolach miasta Grodna funkcjonowały polskie grupy (54 dzieci), a w 13 innych przedszkolach Grodna działały polskie ogniska (258 dzieci)[417]. Szczegóły przedstawia tabela 38.

Tab. 38. Język polski w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 1997/1998.

NAZWISKO NAUCZYCIELA	PRZEDSZKOLE	ILOSĆ DZIECI
POLSKIE GRUPY		
Irena Kłuniejko, Ala Karpiejczyk	Nr 95	19
Czesława Iwanowa, Krystyna	Nr 83	15

[417] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Makarewicz		
Maryna Trosko, Halina Staniewska	Nr 89	20
RAZEM		54
OGNISKA JĘZYKA POLSKIEGO		
Swietłana Sołowicz	Nr 98	20
Maria Szumiel	Nr 99	20
Anna Aleksandrowa	Nr 97	15
Maria Łozowicka	Nr 63	25
Angelika Mikulicz	Nr 45	40
Julia Willisowa	Nr 32	8
Kasia Zarykowa	Nr 73	16
Irena Oszmian	Nr 70	16
Irena Sapkowska	Nr 42	12
Helena Lewoniewska, Anna Zaniewska	Nr 94	35
Helena Gajdowska	Nr 96	16
Hadzia Dawydzienko, Helena Bujko	Nr 5	20
Olga Markiewicz	Nr 91	15
RAZEM	16	258
RAZEM GRUPY + OGNISKA		312

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Rok szkolny 1998/1999, według danych ZPB, przyniósł spadek liczby uczących się polskiego do 15 805 osób, z czego dla 813 polski był językiem wykładowym, a jako przedmiot szkolny poznawało go 5 266 dzieci. A zatem, w porównaniu z rokiem poprzednim nieznacznie wzrosła ilość uczniów dla których polski był językiem nauczania (z 792 do 813), natomiast znaczny spadek dotyczył nauczania języka polskiego jako szkolnego przedmiotu obowiązkowego (z 7145 w roku szkolnym 1997/1998 do 5 266 w roku 1998/1999)[418]. Można podejrzewać, iż statystyczny spadek ilości osób uczących się polskiego jako przedmiotu mógł wynikać z negatywnych działań władz białoruskich,

[418] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 245.

które wymuszały na placówkach edukacyjnych storpedowanie rozwoju oświaty polskiej. Poza klasami z językiem polskim jako przedmiotem, likwidowano również klasy z polskim językiem wykładowym – w 1998 roku przestały one istnieć chociażby w Weronowie czy Lidzie[419].

Decyzją Rejonowego Komitetu Wykonawczego, klasy polskie w Weronowie zamknięto 21 września 1998 roku, niespełna 2 tygodnie po rozpoczęciu roku szkolnego. W dodatku uczyniono to bez konsultacji i zawiadomienia rodziców. Zarówno rodzice, jak i ZPB usiłowali interweniować w tej sprawie. Związek wyraził nawet gotowość na pokrycie kosztów utrzymania klas z polskim językiem wykładowym, lecz mimo to, władze nie wyraziły zgody no kontynuację działania klas polskich[420].

Bez skutku pozostały także interwencje u kierownika Działu Oświaty Urzędu Rejonowego, których dokonywali rodzice. Oprócz żądań o przywrócenie klas polskich składali oni także skargi na dyrektor szkoły w Werenowie, panią Wojtul, która już wcześniej namawiała ich na wypisanie dzieci z klas polskich. Skargami przejął się życzliwy mniejszościom narodowym Kierownik Rejonowego Działu Oświaty, Paweł Orpik, który wezwał dyrektor Wojtul na rozmowę. Miała być ona dość nerwowa, a dyrektor Wojtul oznajmiła, że klas polskich w jej szkole nie będzie i jeżeli dzieci chcą się uczyć polskiego to „mogą sobie wyjechać do Polski"[421]. Sytuacja doskonale obrazuje nastawienie przedstawicieli władz białoruskich oraz urzędników do spraw rozwoju oświaty polski oraz pokazuje, że życzliwi Polakom urzędnicy nie posiadali wystarczającej siły przebicia, aby zapobiec negatywnym zjawiskom.

Jeśli chodzi o samą statystykę, to bardziej optymistyczne dane znaleźć można w archiwach PMS. Według zestawienia Polskiej Macierzy Szkolnej, rok szkolny 1998/1999 przyniósł kolejny wzrost ogólnej liczby osób uczących się języka polskiego, choć nie dotyczył on nauczania w państwowym systemie szkolnictwa - i tu dane PMS zanotowały spadek. Co więcej, zachowana została także tendencja, zauważona wcześniej w statystyce ZPB: nieznaczny wzrost nastąpił w obszarze ilości uczniów w klasach polskich (z 780 w roku poprzednim do 841 w roku 1998/1999), a spadek (z tą różnicą, iż o wiele mniej

[419] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.* s. 299.
[420]R. Karaczun, *Władze kontra szkoła w Werenowie,* [w:] „Głos znad Niemna", 2 października 1998, nr 41 (334), s. 7.
[421] N. Malinowska, *Jak zostaje zagrożone polskie szkolnictwo w Werenowie,* [w:] „Głos znad Niemna", 4 grudnia 1998, nr 49 (343), s. 4.

drastyczny) dotyczył nauczania języka polskiego jako przedmiotu szkolnego (z 4998 w roku 1997/1998 do 4722 w roku szkolnym 1998/1999)[422]. Dane PMS na rok 1998/1999 przedstawia szczegółowo tabela 39.

Tab. 39. Nauczanie języka polskiego w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1998/1999.

OBWÓD	Język polski wkładowy	Język polski jako przedmiot
Grodzieński	684	2787
Brzeski	82	558
Miński	75	1350
Witebski	0	27
Mohylów + Homel	0	0
RAZEM	841	4722
ROCZNA STATYSTYKA	5563	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 1998/1999 w przedszkolach Grodna funkcjonowały 3 polskie grupy w 3 placówkach (Przedszkola nr 83, 89 oraz 95), do których należały 54 dzieci. Znajdowały się one pod opieką 6 nauczycieli. Szczegóły przedstawia tabela 40. Poza polskimi grupami, w innych przedszkolach rejonu grodzieńskiego funkcjonowały także polskie ogniska[423].

Tab. 40. Polskie grupy w przedszkolach Grodna w roku szkolnym 1998/1999 (dane PMS).

Nazwisko nauczyciela	Przedszkole	Liczba dzieci
Irena Kłuniejko, Aleksandra Karpiejczyk	Nr 95	19
Czesława Iwanowa, Krystyna Makarewicz	Nr 83	15

[422] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[423] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Maryna Trosko, Halina Staniewska	Nr 89	20
RAZEM	**3**	**54**

W roku 1999 po raz kolejny ZPB odczuł negatywne stanowisko władz do działalności polonijnej, a tym bardziej do procesu odradzania polskiego szkolnictwa. Świadczył o tym dokument „O Działalności Związku Polaków na Białorusi" przygotowany przez Komitet ds. Religii i Narodowości 3 maja 1999 na zlecenie Rady Ministrów RB i do niej skierowany. W treści dokumentu znalazły się zalecenia oraz obserwacje. Jednym z takich zaleceń Komitetu, dotyczących szkolnictwa, było „bardzo wyważone" podchodzenie do kwestii języka wykładowego w klasach, gdyż nauczanie wszystkich przedmiotów w języku polskim stawia przyszłych absolwentów szkół w trudniejszej sytuacji przy wstępowaniu na studia. W opinii Tadeusza Gawina, zalecenie to miało de facto oznaczać sugestię wypracowania przeciwdziałań w stosunku do ZPB oraz niedopuszczenie do powstawania klas z polskim językiem wykładowym, gdyż było to sprzeczne z interesami politycznymi białoruskich władz[424]. Komitet zwrócił także uwagę, że najwięcej sytuacji konfliktowych z ZPB dotyczy sfery szkolnictwa. Miało być to spowodowane żądaniami Związku, niewspółmiernymi z istniejącymi warunkami i możliwościami państwa białoruskiego. W dokumencie znalazła się informacja, iż większość obywateli Białorusi używa w codziennej komunikacji języków państwowych, a język polski jest tradycyjnie „uznawany tylko w kościele" i na ziemiach białoruskich był językiem administracji tylko podczas „okupacji Zachodniej Białorusi w latach 1920-1939" i wówczas był „przymusowo wprowadzany do szkół". Mimo to, jak zauważył Komitet, ZPB dążył do utworzenia systemu szkół ogólnokształcących z polskim językiem wykładowym i złożył wnioski o 7 takich placówek, 7 szkół z nauczaniem cyklu humanistycznego w języku polskim oraz 15 szkół z przedmiotem „język polski"[425].

W wydanym przed Komitet dokumencie przyznano, iż zgodnie z Konstytucją Państwo Białoruskie jest zobowiązane w określonych sytuacjach do stworzenia możliwości nauki języka ojczystego w szkole. Jednocześnie, zarzucono działaczom polskim związanym z ZPB inicjację przekazywania odpowiednich podań przez rodziców,

[424] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 254.
[425] Tamże, s. 255.

prowadzenie aktywnej pracy agitacyjnej oraz próby wtrącania się w proces nauczania oraz w pracę szkół i organów zarządzania szkolnictwem. ZPB stanowczo zaprzeczył ostatniemu z tych zarzutów uważając, iż od początku działalności Związek opierał się wyłącznie na swoim statucie i białoruskim ustawodawstwie[426]. Komitet wyraził także zaniepokojenie z powodu kilku aspektów związanych z działalnością klas i szkół polskich na Białorusi. Pierwszym powodem do niepokoju dla władz białoruskich był fakt, iż znaczną część nauczycieli języka polskiego stanowią obywatele Rzeczpospolitej Polskiej, a w procesie nauczania wykorzystywane są polskie pomoce dydaktyczne. Budziło to obawy komitetu o rozbieżność między krajowymi a zapożyczonymi programami szkolnymi oraz stawiało pytanie o prawidłową organizację pracy wychowawczej, a w tym – wychowania patriotycznego. Komitet ocenił negatywnie także pracę instytucji rządowych na Białorusi, które nie reagowały na sprawy polskiego szkolnictwa (przede wszystkim brak podręczników i kwestie kadry dydaktycznej)[427].

Fakt powstania dokumentu jest dowodem na to, iż władze białoruskie pilnie obserwowały rozwój szkolnictwa polskiego oraz nie przejawiały w stosunku do niego postawy pozytywnej. Stwarzało to już wówczas obawy, iż Polacy na Białorusi będą musieli walczyć o możliwość realizacji swoich konstytucyjnych praw związanych z obszarem szkolnictwa i nauczania dzieci języka ojczystego.

Jak zauważał Tadeusz Kruczkowski, choć zadaniem ZPB jest nieustanna walka o rozwój szkolnictwa polskiego, a zwłaszcza szkół polskich, to jednak zadanie to stanowi konstytucyjny obowiązek państwa białoruskiego, którego to państwo nie spełnia: „*polskie szkoły powinny otwierać władze białoruskie we wszystkich miejscowościach, gdzie mieszkają Polacy, gdzie zgłaszają taką potrzebę. Jest to ogólnie przyjęta praktyka międzynarodowa, stosowana wobec mniejszości narodowych. Tak właśnie postępują władze polskie wobec Białorusinów na Białostocczyźnie. A co widzimy u nas? Władze blokują otwarcie klas polskich, nie mówiąc już o szkołach*[428]*”*. Nie ułatwiały tego opory rodziców, którym zabrakło chęci i odwagi do trwałej i skutecznej walki o klasy polskie. Choć mentalność Polaków na Białorusi ulegała powoli zmianie, to w pewnych rejonach kraju (przykładem było Werenowo) ponownie dało się zauważyć zbytną bierność i brak

[426] Tamże, s. 255-256.
[427] Tamże, s. 257.
[428] T. Kruczkowski, *Polskość na Białorusi – spojrzenie na problemy po dziesięciu latach odradzania,* [w:] „Głos znad Niemna”, 4 września 1998, nr 36 (330).

odpowiedniego zaangażowania. Do walki o klasy polskie zniechęcała też utrudniona możliwość zdobycia najbardziej motywującej do nauki korzyści – podjęcia studiów w Polsce. Zdaniem Tadeusza Gawina, ilość stypendiów oferowanych przez polski rząd, była niewystarczająca[429].

O problemach szkolnictwa polskiego na Białorusi dyskutowano także podczas Konferencji Nauczycieli Języka Polskiego „Problemy i Pespektywy Szkolnictwa Polskiego na Białorusi", która odbyła się w dniach 20-29 maja 1999 w Grodnie. Zwrócono uwagę na niepokojącą sytuację w szkolnictwie polskim na Białorusi, która wyrażała się w kwestiach takich jak:

- Likwidacji, decyzją władz białoruskich, istniejących klas polskich w Werenowie i Nowogródku;
- Redukcji klas z nauką języka polskiego jako przedmiotu oraz przejście od 5klasy na tryb zajęć pozalekcyjnych (co miało miejsce w wielu szkołach na Białorusi);
- Braku podręczników w języku polskim, odpowiadających programom MEN Białorusi oraz braku zaplecza naukowo-metodycznego;
- Braku zainteresowania władz Białorusi nad rozwojem szkolnictwa polskiego;
- Presja niektórych przedstawicieli władz z stosunku do rodziców, której celem miało być zniechęcenie do nauczania dzieci języka polskiego[430].

W związku z tymi ustaleniami, Konferencja postanowiła zwrócić się do Ministerstwa Edukacji Narodowej Republiki Białorusi z prośbą o podjęcie działań, mających doprowadzić do rozwiązania problemów polskiego szkolnictwa. Przedstawiona poniżej lista postulatów nie spotkała się z odzewem władz Białoruskich:

- Powołanie Centrum Metodycznego dla potrzeb szkolnictwa polskiego na Białorusi, które troszczyłoby się o dokształcanie metodyczne i językowe nauczycieli, zajmowałoby się przygotowaniem programów do nauki języka polskiego i odpowiednich podręczników, zaopatrzeniem szkół w niezbędne pomoce naukowe;
- Gwarancje finansowe działalności Centrum ze strony władz białoruskich;

[429] T. Gawin, *Na drodze odrodzenia,* [w:] „Głos znad Niemna", 11 listopada 1998, nr37 (331), s. 3.
[430] *Uchwała Ogólnorepublikańskiej Konferencji Nauczycieli Języka Polskiego „Problemy i Perspektywy Szkolnictwa Polskiego na Białorusi",* [w:] „Słowo Ojczyste", czerwiec 1999, s. 6.

- 1.3. Obsadzenie stanowisk w Centrum przez osoby pochodzenia polskiego, zaangażowane w odrodzenie szkolnictwa polskiego;
- Jak najszybsze zaopatrzenie szkół i klas z polskim językiem wykładowym w podręczniki ze wszystkich przedmiotów w języku polskim;
- Weryfikację programów nauczania języka polskiego dla różnych form nauki języka;
- Zapewnienie możliwości wyboru egzaminu z jednego języka państwowego (białoruskiego lub rosyjskiego) w 9 klasie dla uczniów, którzy uczą się języka polskiego jako przedmiotu w celu wyrównania ich ogólnej liczby (obecnie uczniowie 10 klasy mają obowiązek egzaminu z 3 języków – białoruskiego, rosyjskiego i polskiego)[431].

W 1999 roku pojawił się także kolejny problem, pośrednio dotykający polską oświatę na Białorusi. 1 maja 1999 roku wygasła umowa o ruchu bezwizowym pomiędzy Polską a Białorusią[432]. Stanowiło to utrudnienie w organizacji wyjazdów edukacyjnych, stażowych czy kolonijnych, które stanowiły istotny element kształcenia języka polskiego we wszystkich formach.

Według dostępnych danych (PMS) ogólna liczba osób uczących się języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1999/2000 spadła. Tendencja ta dotknęła także nauczanie polskiego w ramach systemu białoruskiej oświaty, mimo, iż w roku 1999 otwarta została Szkoła Polska w Wołkowysku[433].

W ramach białoruskiego systemu szkolnictwa naukę pobierały 5 342 osoby, z czego w szkołach i klasach polskich – 929 osób, co stanowiło to 5,4% ze wszystkich uczących się języka polskiego w różnych formach. Z kolei w klasach, w których polski wykładany był jako przedmiot, uczyło się 4413 dzieci, co stanowiło 82,6% ogółu[434]. Szczegóły przedstawia tabela 41.

[431] Tamże.
[432] Głos znad Niemna, 30 kwietnia 1999, nr 37, s. 2.
[433] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 224.
[434] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 41. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa w roku szkolnym 1999/2000 (dane PMS).

Obwód	Szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym	Język polski jako przedmiot
Grodzieński	752	2535
Brzeski	90	127
Miński	87	1751
Witebski	0	0
Homelski	0	0
Mohylewski	0	0
RAZEM	929	4413

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Jak wykazują dane, język polski przestał być wykładany jako przedmiot w obwodzie witebskim. Było to jednym z negatywnych zjawisk wynikających z działań państwowej administracji Białorusi.

Tab. 42. Rozkład godzin języka polskiego jako przedmiotu w szkołach państwowych z rosyjskim i białoruskim językiem nauczania.

PRZEDMIOTY	LICZBA GODZIN W TYGODNIU											
	Zerówka	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI
Język polski	2	3	3	3	3	3	3	3	3	2	1	1
Literatura polska	0	0	0	0	0	1	1	1	1	1	2	2

Źródło: „Głos znad Niemna”, 25 sierpnia 2000, s. 5.

Spadek liczby uczących się osób oraz redukcja nauczania języka polskiego do mniej wartościowych form stanowiły część problemów, z którymi w latach 1999-2000 borykało się polskie szkolnictwo. O budowę szkół z polskim językiem wykładowym zabiegał nie tylko ZPB, ale także druga organizacja oświatowa Polaków na Białorusi – Polska Macierz Szkolna. Prezes organizacji, Stanisław Sienkiewicz, na posiedzeniu Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą w 2000 r. poinformował, iż PMS nieustannie otrzymywało od władz negatywne odpowiedzi na postulaty budowy szkół polskich. Zwrócił też uwagę na pozostałe nierozwiązane problemy polskiej oświaty na

Białorusi: brak wykształcenia filologicznego nauczycieli, tendencję wzrostową nauki w mniej efektywnych formach (kółka, fakultety), niedostateczne środki finansowe przeznaczane na organizacje polskie, działalność metodyczną oraz wsparcie pedagogów[435].

Innymi nadchodzącymi trudnościami dla białoruskiego szkolnictwa była zaplanowana przez Ministerstwo Oświaty Białorusi reforma edukacji. Wiązała się ona ze zmianą programu nauczania, a zatem – także ze zmianą podręczników. Budziło to niepokój o dostęp do materiałów edukacyjnych w języku polskim, które i tak były okrojone. Jak pokazał czas, obawy te były słuszne, gdyż białoruskie władze oświatowe nie podjęły się wydania nowych podręczników w języku polskim, mimo funkcjonowania w kraju dwóch szkół z polskim językiem wykładowym[436].

Oświata polska na Białorusi na przełomie XX i XXI wieku wkraczała w nowy etap rozwoju, któremu niestety towarzyszyły liczne trudności i problemy. Przede wszystkim, już w okresie 1991-1998 zaobserwować można było stabilizację liczby uczniów poznających język polski w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa. Po roku 2000 za zdecydowany wzrost liczby uczących się odpowiadały już pozaszkolne formy nauczania[437]. Jak zauważa Teresa Kryszyń, zjawisko to mogło zostać spowodowane między innymi poprzez:

- Usztywnienie stanowiska władz wobec polskiego szkolnictwa;
- Otwarta agitacja przeciwko językowi polskiego, prowadzone przez przedstawicieli władz państwowych i oświatowych niższego szczebla;
- Niezadowalający stan zaopatrzenia szkół państwowych w polskojęzyczne podręczniki i pomoce naukowe;
- Niestabilna sytuacja szkół, nękana falami „białorutenizacji" lub „rusyfikacji" oraz permanentna reforma systemu szkolnego, powodująca ciągłą zmianę koncepcji, planów i programów nauczania;
- Brak zaplecza naukowego i metodycznego (poza Polską Szkołą w Grodnie brakowało lektur oraz literatury encyklopedycznej);
- Brak dopływu nowych kadr nauczycielskich;

[435] A. Kisielczuk, *Polacy na Białorusi,* [w:] „Głos znad Niemna", nr 13 (413) 2000, s. 1.
[436] T. Zaleska, *Podręczniki tworzą...* [w:] „Głos znad Niemna", 17 marca 2000, s. 9.
[437] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego),* [w:] „Acta Balto-Slavica" nr 24, SOW, Warszawa 1999, s. 2.

- Ograniczenie możliwości działania organizacji polskich;
- Czynnikiem zniechęcającym do nauki w klasach i szkołach polskich byłą obowiązująca od pierwszej klasy nauka trzech języków: polskiego, rosyjskiego i białoruskiego.
- Brak systemu motywacji nauczycieli, rodziców i uczniów (w tym zmniejszająca się ilość miejsc na bezpłatne studia w Polsce w ramach rządowego stypendium)[438].

Jednym z głównych problemów w omawianym momencie była źle przygotowana kadra nauczycielska – problemu tego nie udało się rozwiązać od początku budowania szkolnictwa Polskiego na Białorusi. Istotną problemu nie był jednak całkowity brak dostępu do wykwalifikowanych specjalistów. Absolwentów polskich uczelni oraz Uniwersytetu Grodzieńskiego odstraszały niskie płace oraz złe warunki bytowe – zwłaszcza na terenach wiejskich, w związku z czym rezygnowali z podjęcia pracy na obszarach położonych z dala od większych ośrodków miejskich. Drugim czynnikiem zaostrzającym problem z kadrą nauczycielską były ewidentne przypadki ignorowania dobrze wykształconych nauczycieli (i to mimo próśb działaczy polskich oraz rodziców) przez kuratora oświaty, który nie pozwalał na ich zatrudnienie. Co więcej, władze oświatowe nierzadko nie chciały uznać kwalifikacji zdobytych przez nauczycieli na stażach językowych w Polsce, co spowodowane było m.in. brakiem okrągłych pieczęci na zaświadczeniach.

Inny palący problem polskiej oświaty dotyczył podręczników, przy czym na przełomie XX i XXI uległ on pogłębieniu. Spowodowała to reforma szkoły białoruskiej. Po jej wprowadzeniu, podręczniki do nauki języka polskiego (które, zdaniem Teresy Kryszyń, i tak były przestarzałe i pełen merytorycznych błędów), wydane wcześniej przez Ministerstwo Oświaty RB, straciły ważność. W szkołach i klasach polskich, w procesie nauczania wykorzystywano albo przestarzałe pomoce naukowe, albo podręczniki w języku rosyjskim. Dotyczyło to głównie przedmiotów takich jak matematyka, angielski, „wszechświat" (przedmiot integracyjny) czy geografia. Taki „misz-masz" powodował brak stabilności językowej i merytorycznej w całym procesie nauczania, co odbijało się na jego jakości. Przeprowadzony w 1999 roku przez

[438] Tamże.

Ministerstwo Oświaty Białorusi sprawdzian Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku wykazał zaniżony poziom wiedzy uczniów z różnych przedmiotów[439].

W roku szkolnym 2000/2001 liczba uczniów uczących się języka polskiego w ramach państwowego systemu szkolnictwa spadła do 4 783, choć niewielkiemu zwiększeniu uległa liczba uczniów odbywających cały cykl kształcenia w języku polskim (co z pewnością było spowodowane rozwojem dwóch szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku). Wyniosła ona 973 osoby, z czego 562 osoby pobierały naukę w Szkole Polskiej w Grodnie[440], a ponad 180 – w Szkole Polskiej Wołkowysku[441]. Języka polskiego jako przedmiotu uczyło się natomiast 3819 osób. Szczegóły przedstawia tabela 43.

Tab. 43. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty w roku szkolnym 2000/2001 (dane PMS).

Obwód	**Szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym**	**Język polski jako przedmiot**
Grodzieński	775	1460
Brzeski	89	493
Miński	90	1467
Witebski	0	52
Mohylów + Homel	0	0
RAZEM	954	3472
ROCZNY WYNIK	4 426	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie (zbiory autorki).

Jak można zauważyć, działaczom polskim i rodzicom udało się w roku szkolnym 2000/2001 przywrócić nauczanie języka polskiego jako przedmiotu w Obwodzie Witebskim.

Problem niskiego poziomu szkolnictwa polskiego został zauważony także przez ZPB. Zdaniem Andżeliki Borys, był on spowodowany niedostatecznym przygotowaniem specjalistycznym nauczycieli, nie pomagał także podział opieki nad oświatą pomiędzy

[439] Tamże.
[440] Ilość uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[441] *Żegnaj Szkoło!* [w:] „Głos znad Niemna, 1 czerwca 2001, nr 22 (473), s. 1.

dwie polskie organizacje: ZPB i PMS. Podczas zjazdu ZPB jesienią 2000 roku Wydział Oświaty Związku podjął decyzję, iż głównym kierunkiem działanie stanie się rozwój nauczania języka polskiego jako przedmiotu oraz nauczania go w szkołach społecznych[442].

Kwestia nauczania w Szkołach Polskich na Białorusi, które były instytucjami dość młodymi, ulegała rozwojowi. Oferowały one nie tylko nauczanie języka polskiego, ale także (w ramach przedmiotu), innych języków obcych – Szkoła Średnia nr 36 w Grodnie dawała chociażby możliwość pogłębionej nauki języka angielskiego. Dyrektorzy i nauczyciele podejmowali wysiłki mające na celu uatrakcyjnienie procesu edukacji poprzez umożliwienie uczniom uczestnictwa w różnego rodzaju uroczystościach kulturalno-oświatowych, w konkursach, przeglądach czy olimpiadach rejonowych i republikański. Aby podnieść poziom nauczania oraz poziom znajomości uczniów od samego początku procesu kształcenia, wprowadzono letnie zajęcia przygotowawcze z języka polskiego dla przyszłych pierwszoklasistów[443]. Sytuacja kadry nauczycielskiej była różnorodna, choć pośród nauczycieli pojawiały się coraz częściej osoby przybyłe z Polski lub pedagodzy, którzy ukończyli studia w Macierzy. Co istotne – szkoły z polskim językiem wykładowym nie były dedykowane wyłącznie dla Polaków, naukę w nich mogło podjąć każde dziecko bez względu na swoją narodowość czy pochodzenie[444].

Rozwojowa sytuacja charakteryzowała także oświatę polską w Mińsku. W 2000 roku klasa z polskim językiem wykładowym stanowiła najliczniejszą klasę w Szkole nr 1. Wszystkie przedmioty wykładane były przez 4 nauczycieli z Polski: Halinę Niewiadomską, Mariannę Kiendysz, Anielę Judycką, Renatę Wróblewską oraz nauczycieli białoruskich (m.in. Maryna Repkina – absolwentka Uniwersytetu Grodzieńskiego, wykładała język polski oraz literaturę w klasach V-VII). Dzieci z klas polskich aktywnie uczestniczyły w życiu szkoły, a także brały udział w konkursach czy festiwalach kultury polskiej. Dzięki staraniom nauczycielek, elementem tych wydarzeń stało się zaproszenie uczniów z Polski[445]. Dało to dzieciom z Mińska możliwość poznania swoich polskich rówieśników.

[442] A. Kusielczuk, *Odbędzie się nadzwyczajny zjazd,* [w:] „Głos znad Niemna", 4 września 2000, s. 1.
[443] A. Borys, *Wiele możliwości. Nasza przyszłość zależy od nas,* „Głos znad Niemna", 6 kwietnia 2001, nr 14 (405), s. 1
[444] Tamże.
[445] *W stolicy po polsku,* „Głos znad Niemna", 20 kwietnia 2001, nr 16 (467), s. 2

Mimo sporego zainteresowania (do klasy pierwszej z polskim językiem wykładowym na rok szkolny 2000/2001 wpłynęło 37 podań), funkcjonowanie klas polskich oraz powstawanie nowych w Mińsku nie odbywało się bez przeszkód – także ze strony administracji oświaty. Problem stanowił także „moment przejściowy", czyli przejście z IV do V klasy. Wówczas tok edukacji zmieniał się na rosyjskojęzyczny i po polsku wykładane były jedynie dwa przedmioty: „język" i „literatura". Wymuszało to na dzieciach konieczność zapamiętania nowej (rosyjskiej) terminologii z pozostałych przedmiotów, co stanowiło spory problem zarówno dla nich, jak i dla nauczycieli. Mimo próśb i apeli zarówno rodziców, jak i działaczy ZPB, dyrektor Szkoły nr 1 nie widziała rozwiązania problemu, gdyż zbyt mała ilość pensum godzinowego nie pozwalała na utworzenie pełnego etatu nauczycielskiego, a to było podstawą do zaproszenia nauczyciela z Polski. Pośród innych problemów wymienić można przeciążenie uczniów (w piątej klasie uczniowie musieli podołać nauce 4 języków: polskiego, rosyjskiego, białoruskiego i angielskiego) oraz fakt, że wielu uczniów musiało dojeżdżać do szkoły z oddalonych rejonów miasta. Mimo wszystko, dyrektor szkoły pozytywnie oceniała obecność klas polskich, gdyż „sprzyjały rozwojowi szkoły, kultury i przyjaźni pomiędzy naszymi narodami"[446].

Duże zainteresowanie nauką w klasach polskich miało też miejsce w Brześciu – w roku szkolnym 2000/2001 do klasy polskiej w Szkole nr 9 wpłynęły 22 podania. Pozytywnym zjawiskiem była przyjazna atmosfera w brzeskim środowisku, w której nie pojawiały się napięcia pomiędzy uczniami, rodzicami i administracją szkoły. W placówce pracę podjęły 3 nauczycielki z Polski: Irena Dawidziuk, Zofia Olszańska oraz Aleksandra Kanisz. W ich opinii polskie dzieci z Białorusi „mało czym różnią się od polskich. Jedynie zrozumiała (…) różnica polega na tym, że poza szkołą dzieci obcują w języku rosyjskim". Niemniej jednak, wyzwanie w pracy na Białorusi stanowił brak podręczników – w 2001 roku klasy polskie w Brześciu nie otrzymały od Ministerstwa Oświaty żadnych przyborów naukowych. Nauczycielki były zmuszone radzić sobie poprzez dostosowywanie treści z podręczników polskich oraz innych pomocy metodycznych do białoruskiego programu nauczania, co czyniły w porozumieniu z władzami szkoły i Konsulatem Generalnym Rzeczpospolitej Polskiej w Brześciu[447].

[446] Tamże.

[447] A. Pisalnik, *Dobry nauczyciel to szczęście. O polskim szkolnictwie w Brześciu,* [w:] „Głos znad Niemna", 1 czerwca 2001, nr 22 (473), s. 5.

Trudnością dla dzieci z klas polskich z Brześcia był brak możliwości kontynuowania nauki w języku polskim w klasach 10 i 11 (ograniczone możliwości szkoły, mimo niespotykanie życzliwego podejścia dyrekcji placówki), wyjściem awaryjnym dla uczniów była szansa na kontynuowanie nauki języka polskiego w szkole społecznej w Klubie Polskim. Mimo tych problemów, kształcenie przynosiło rezultaty, dowodem czego było dostawanie się absolwentów szkoły na studia w Polsce (chociażby w roku 1999/2000 studia w Macierzy rozpoczęło 6 absolwentów brzeskiej szkoły nr 9)[448].

Rok 2001 przyniósł szkolnictwu polskiemu na Białorusi także nadzieję na częściową poprawę sytuacji związanej z podręcznikami. W dniach 16-17 maja 2001 w Polskiej Szkole w Wołkowysku odbyło się Posiedzenie Wspólnej Komisji ds. szkolnictwa polskiej mniejszości w Republice Białorusi i białoruskiej mniejszości w Rzeczpospolitej Polskiej. Komisja ogłosiła wówczas osiągnięcie porozumienia o dokonaniu recenzji przez MEN RP podręczników z matematyki oraz wiedzy o środowisku dla klas 3, a następnie wydanie ich przez MEN RB przed rozpoczęciem roku szkolnego 2001/2002. Posiedzenie Komisji odbyło się na mocy porozumienia z 1994 r. Uczestniczyli w nim urzędnicy oświatowi obydwu krajów oraz obserwatorzy. Stałymi przedstawicielami organizacji mniejszości polskiej na Białorusi były nauczycielki Andżelika Borys oraz Teresa Kryszyń. Przewodniczącą Komisji ze strony polskiej była dyrektor Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie Joanna Wojtowicz, a ze strony białoruskiej - dyrektor Departamenty Kształcenia Średniego MEN RB Mikołaj C. Fiaskow[449].

W roku szkolnym 2001/2002 ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty nieznacznie wzrosła, wynosząc 4 466 osób (dane PMS), z czego 954 osoby odbywały cały proces edukacji w języku polskim (w szkołach i klasach), a 3512 uczniów poznawało polski w ramach przedmiotu szkolnego[450]. Szczegóły, z podziałem na obwody Białorusi, przedstawia tabela 44.

[448] Tamże.
[449] *Zachęcamy do współpracy,* [w:] „Głos znad Niemna", 1 czerwca 2001, nr 22 (473), s. 1.
[450] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 44. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2001/2002 (dane PMS).

OBWÓD	SZKOŁY I KLASY POLSKIE	JĘZYK POLSKI JAKO PRZEDMIOT
Grodzieński	775 W tym: Polska Szkoła w Grodnie – 544 Polska szkoła w Wołkowysku – 200 Klasy polskie w Nowogródku – 16 Klasy polskie w Sopoćkiniach - 15	1460
Brzeski	89	1460
Miński	90	1467
Witebski	0	53
Homelski	0	0
Mohylewski	0	39
RAZEM	954	3512
ROCZNY WYNIK	4466	

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Nieznacznemu zwiększeniu, w porównaniu z rokiem poprzednim, uległa liczba uczniów w Szkołach Polskich, za pozytywne zjawisko można także uznać rozpoczęcie wykładania języka polskiego jako przedmiotu w szkołach Obwodu Mohylewskiego.

W szkole polskiej w Grodnie, w roku szkolnym 2001/2002 pracowało 66 nauczycieli, z czego 63 posiadało wyższe wykształcenie, a 3 – średnie specjalistyczne. Z kolei w Szkole z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku pracowało 34 nauczycieli, z czego 29 miało wykształcenie wyższe, a 5 – średnie specjalistyczne. 4 nauczycielki przebywały w omawianym roku szkolnym na urlopie macierzyńskim[451].

[451] Tamże.

W roku szkolnym 2002/2003 liczba uczniów uczących się polskiego w białoruskim systemie oświaty nieznacznie wzrosła – do 4 518. Tym razem wzrost dotyczył nauczania języka polskiego jako przedmiotu. W tej formie język polski poznawały 3 583 osoby. Do szkół i klas z polskim językiem wykładowym uczęszczało 935 dzieci[452]. Szczegóły przedstawia tabela 45.

Tab. 45. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2002/2003 (dane PMS).

OBWÓD	Szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym	Język polski wykładany jako przedmiot
Grodzieński	734	1632
Brzeski	96	480
Witebski	0	0
Miński	105	1432
Homelski	0	0
Mohylewski	0	39
RAZEM	935	3583
ROCZNY WYNIK	**4518**	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie (zbioru autorki).

Niestety, kolejny rok szkolny przyniósł spadek w liczbie dzieci pobierających naukę polskiego w ramach państwowego systemu oświaty, co szczególnie zauważalne było ilości osób uczęszczających do klas i szkół z polskim językiem wykładowym – z 935 w roku 2002/2003 liczba ta spadła do 708 w roku szkolnym 2003/2004. Łączna liczba osób uczących się polskiego w państwowym systemie oświaty wyniosła 3 986[453]. Szczegóły obrazuje tabela 46.

[452] Archiwum PMS w Grodnie (zbiory autorki).
[453] Tamże.

Tab. 46. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2003/2004 (dane PMS).

OBWÓD	Szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym	Język polski wykładany jako przedmiot
Grodzieński	622	1238
Brzeski	49	543
Witebski	0	0
Miński	37	1237
Homelski	0	195
Mohylewski	0	65
RAZEM	708	3278
ROCZNY WYNIK	**3986**	

Źródło: Archiwum PMS (zbiory autorki).

Spadki dotknęły praktycznie każdego obwodu i kategorii nauczania. Wyjątkiem był obwód brzeski, gdzie w roku szkolny 2003/2004 przybyło klas, w których język polski wykładany był jako przedmiot. Dość spore spadki w liczbie uczących się odnotowano w obwodzie grodzieńskim oraz w Mińsku. Ze 105 osób, które odbywały cykl kształcenia w klasach z polskim językiem wykładowym w roku poprzednim pozostało jedynie 37.

Rok 2004/2005 przyniósł nieznaczną poprawę sytuacji – liczba uczących się w ramach systemu państwowej oświaty wzrosła do 4001, z czego 734 pobierały naukę w ramach szkoł i klas z polskim językiem wykładowym, a 3 267 – w klasach, w których polski stanowił jeden z wykładanych przedmiotów[454]. Dane statystyczne (PMS) zawarte zostały w tabeli 47.

[454] Tamże.

Tab. 47. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2004/2005 (dane PMS).

OBWÓD	Szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym	Język polski wykładany jako przedmiot
Grodzieński	585	1287
Brzeski	47	528
Witebski	0	0
Miński	102	1371
Homelski	0	0
Mohylewski	0	81
RAZEM	734	3267
ROCZNY WYNIK	**4001**	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie (zbiory autorki).

Duże zmiany w porównaniu z rokiem poprzednim znów dotyczyły obwodu mińskiego, z tą różnicą, iż tym razem liczba uczniów w klasach z polskim językiem wykładowym uległa zwiększeniu.

2. Szkoła Średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie.

Polska szkoła była jednocześnie marzeniem i celem, które pojawiło się w zamysłach działaczy ZPB już na samym początku polskiego odrodzenia. Od początku planowano też, że miejscem, w którym pierwsza polska szkoła miała powstać było Grodno – miasto, w którym Polacy stanowią spory procent pośród ludności. Jednakże, realizacja planu związanego z powstaniem szkoły nie była prosta – działacze Związku musieli zmierzyć się z licznymi trudnościami, w dużej mierze związanymi z działaniami władz białoruskich.

Związek podejmował starania o polskie szkoły jeszcze w czasach BSRR. Zdaniem Tadeusza Gawina, już w początkowych latach polskiego odrodzenia istniała baza prawna dla stworzenia polskiej szkoły na Białorusi, zabrakło jednak chęci władz[455]. Podstawą prawną, do powstawania w Republice szkół mniejszości narodowych była Konstytucja[456]. Władze jednak usiłowały grać na zwłokę, aby zapał Polaków opadł. Świadczyć o tym może udokumentowana korespondencja Związku z przedstawicielami władz. Przykładem może być odpowiedź, która nadeszła do ZPB 5 lutego 1992, podpisana przez zastępcę prezesa Komitetu Wykonawczego Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputatów Ludowych: *„Komitet Wykonawczy Grodzieńskiej Obwodowej Rady Deputowanych Ludowych w odpowiedzi na Wasz list z dnia 10.01.1992 roku <<O otwarciu polskiej szkoły w Grodnie>> zawiadamia, że w chwili obecnej nie ma możliwości przekazania budynku w celu stworzenia polskiej szkoły. Budynek Średniej Szkoły nr 6, o jakim mówi się w liście, nie zostanie zwolniony w 1992 roku, ponieważ zgodnie z uchwałą Miejskiego Komitetu Wykonawczego nr 62 z dnia 18.07.1990 roku, planuje się w 1995 roku wybudowanie przy ul. Suworowa nowej szkoły na 1251 miejsc, do której zostaną przeniesieni uczniowie Średniej Szkoły nr 6. Jednocześnie zawiadamiamy, że zgodnie z decyzją Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej z dnia 24.09.1990 roku nr 4/3–2/861 zabrania się wykorzystywania lokalu obecnej Średniej Szkoły nr 6 jako uczelni”*[457].

Jak pokazała praktyka, urzędnicy nierzadko kierowali się względami osobistymi w podejmowaniu decyzji względem polskiej szkoły. Świadczyć może chociażby pismo

[455] T. Gawin, *Działalność ZPB na rzecz odrodzenia polskiego a współczesna polityka narodowościowa władz,* „Głos Znad Niemna”, 2 października 1998, nr 41 (334), s. 4.
[456] A. Kusielczuk, *Polska szkoła, na którą mamy prawo,* [w:] „Głos znad Niemna”, 11-17 września 1995, nr 36 (174), s. 2.
[457] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 171.

z odpowiedzią przewodniczącego Miejskiego Komitetu Wykonawczego miasta Grodna Siamiona Domasza, która została doręczona do siedziby ZPB 6 lutego 1992 r. Dawała ona nadzieje na to, że kwestia powstania polskiej szkoły nie jest przekreślona: „Miejski Komitet Wykonawczy rozpatrzył list Związku Polaków na Białorusi z dnia 10 stycznia 1992 roku, dotyczący otwarcia polskiej szkoły w Grodnie. Zawiadamiamy, że w chwili obecnej Miejski Komitet Wykonawczy nie ma możliwości wydzielenia lokalu dla polskiej szkoły. W szkołach miasta, na prośbę rodziców, powstają klasy z polskim językiem wykładowym (Szkoła nr 23, Szkoła nr 3 – pierwsze klasy). Z chwilą przejścia dzieci z klas podstawowych do szkoły średniej, problem otwarcia polskie szkoły zostanie rozstrzygnięty”[458].

Kwestia budowy polskiej szkoły została podniesiona po raz pierwszy podczas bilateralnego spotkania ministra spraw zagranicznych Republiki Białorusi Piotra Krawczenki z ministrem spraw zagranicznych Rzeczpospolitej Polskiej Krzysztofem Skubiszewskim w marcu 1993 r. Wówczas to Piotr Krawczenko wyraził gotowość budowy polskiej szkoły w Grodnie, warunkiem miało być jednak wypełnienie innego zobowiązania przez stronę polską – budowy Muzeum Etnograficznego oraz liceum białoruskiego w Hajnówce[459]. Pozytywnie w odniesieniu do budowy polskiej szkoły opowiedział się także minister edukacji Republiki Białorusi, Wiktor Gajsionek, podczas wizyty Grodnie 15 maja 1994 roku. Niemniej jednak, wcześniejsze ustalenia wypełniła tylko stron polska, która podjęła się budowy gmachu muzeum oraz liceum białoruskiego w Hajnówce. Strona białoruska nie wywiązała się z danych zobowiązań. Jak pokazała później praktyka, nie był to ani pierwszy, ani ostatni raz[460].

Po nieudanych pertraktacjach na szczeblu rządowym, ZPB postanowił znów samodzielnie podjąć starania o budowę polskiej szkoły. Kierownictwo związku zwróciło się do prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” z prośbą o udzielenie pomocy w przedsięwzięciu budowy szkoły z polskim językiem wykładowym. Stowarzyszenie postanowiło podjąć się sfinansowania tej inicjatywy. W związku z tym, kierownictwo ZPB zwróciło się do Przewodniczącego Rady Miejskiej, Siemiona Domasza. Założono, że Grodnie miałyby powstać dwie szkoły z polskim językiem wykładowym, w związku z

[458] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 172.
[459] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,, s. 202,* por. T. Gawin, *O budowie szkół polskich”,* „Głos znad Niemna”, nr 3 1993, s. 2.
[460] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 202.

czym zwrócono się do władz miasta o przydzielenie dwóch placów pod budowę. Jeden miał się znajdować w dzielnicy Dziewiatówka, drugi – w dzielnicy Wiszniowiec. Place pod budowę przyznano, otrzymano też finansowanie ze strony polskiej budowy szkoły w dzielnicy Dziewiatówka. Do rozwiązania pozostała kwestia finansowania budowy drugiej szkoły[461].

Prawdziwy przełom w kwestii budowy polskich szkół miał miejsce na fali kampanii prezydenckiej podczas wyborów w 1994 r. W lipcu tego roku, z zamiarem zdobycie głosów w kampanii wyborczej, do siedziby ZPB w Grodnie przybył ówczesny premier Białorusi Wiaczesław Kiebicz. Podczas rozmów premier wyraził zgodę na budowę trzech szkół z polskim językiem wykładowym: dwóch w Grodnie (w dzielnicy Dziewiatówka i Wiszniowiec) oraz jednej w Wołkowysku. Szkoła w dzielnicy Wiszniowiec miała być sfinansowana ze środków państwa białoruskiego (premier wyraził zgodę na jej budowę przy wykorzystaniu funduszy rezerwowych), natomiast koszty budowy szkoły na grodzieńskiej Dziewiatówce i w Wołkowysku pokryć miało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"[462].

Podczas spotkania przewodniczący ZPB, Tadeusz Gawin, prosił premiera Kiebicza podjęcie szybkiej decyzji w sprawie budowy szkół polskich. Wiaczesław Kiebicz stwierdził otwarcie, że każdy ma prawo do nauki swojego języka ojczystego, obiecał wręcz zająć się sprawą opracowania państwowego programu odrodzenia kultury i języka polskiego na Białorusi. Działacze ZPB zdawali sobie sprawę, że wizyta premiera Kiebicza oraz jego przychylny stosunek wynikają ze zbliżającej się kampanii prezydenckiej, w której Kiebicz był jednym z głównych kandydatów. Liczył on na pozyskanie sympatii ZPB, a co za tym idzie – głosów Polaków, którzy stanowią sporą grupę podczas mieszkańców Białorusi. ZPB postanowił wykorzystać te sytuację, aby wreszcie pchnąć sprawę budowy szkół polskich do przodu[463]. Jak się później okazało, decyzje premiera Kiebicza faktycznie umożliwiły budowę dwóch szkół polskich na Białorusi, mimo iż po 1994 r. koniunktura polityczna w kraju zmieniła się na zacznie mniej korzystną. Można stwierdzić, że Związek wykorzystał ostatnią daną przez los szansę na rozwój polskiej oświaty na Białorusi.

[461] Tamże, s. 202-203.
[462] M. Świgoń, J. Dziurbejko, *Donośna wizyta,* „Głos znad Niemna", nr 20 (106), 23-29 maja 1994, s. 1.
[463] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 219.

Po wizycie premiera Kiebicza w siedzibie ZPB, Związek podsumował główne postulaty Polaków na piśmie, wysłanym do premiera 1 sierpnia 1994 roku. Związkowi udało się także uzyskać poparcie władz miejskich Grodna: Siemiona Domasza (przewodniczącego Obwodowej Rady Wykonawczej) oraz Henryka Krupienki (mera miasta)[464], którzy również wystosowali do premiera pismo z prośbą o przydzieleni funduszy na budowę drugiej polskiej szkoły w Grodnie[465]. Związek zdobył także poparcie białoruskich sił demokratycznych: organizacji pozarządowych oraz partii politycznych, które również wysłały do Rady Najwyższej Republiki Białorusi list w sprawie otwarcia szkół polskich. Temat rozwoju oświaty oraz powstania szkół z polskim językiem wykładowym został poruszony także (po praz pierwszy) w białoruskim parlamencie – 12 stycznia 1995 roku poseł opozycyjnego Białoruskiego Frontu Narodowego, Mikołai Markiewicz, wygłosił przemówienie, w którym poparł dążenia Polaków do budowy dwóch szkół polskich w Grodnie oraz jednej w Wołkowysku[466].

Mimo otrzymywanych zapewnień władz, do budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie z funduszy państwa białoruskiego nigdy nie doszło. Powodem była zmiana klimatu politycznego na mniej przychylny po wygranej wyborów prezydenckich przez Aleksandra Łukaszenkę oraz trudna sytuacja finansowa kraju. W 1995 r. stan państwowego budżetu zmusił władze do zamrożenia 50-60% rozpoczętych już wcześniej inwestycji budowlanych obiektów edukacyjnych i kulturalnych[467], stąd tym bardziej nie było możliwości na wydzielenie środków na budowę kolejnej szkoły od zera. Zdaniem Tadeusza Gawina, główny motyw był jednak motywem politycznym, a władze tylko zasłaniały się sytuacją finansową. W jego opinii polityka władz białoruskich była „szowinistyczna i antypolska", gdyż powinny one wywiązać się z danych wcześniej obietnic[468].

Choć Związkowi Polaków udało się pozyskać place pod budowę oraz środki finansowe ze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" to nowe władze Białorusi zwlekały z wydaniem ostatecznej zgody na powstanie budynku Szkoły Polskiej w dzielnicy Dziewiatówka miasta Grodna. W związku z tym, Polacy (w grupie ok. 300 osób)

[464] T. Gawin, *Działalność ZPB na rzecz odrodzenia narodowego a współczesna polityka narodowościowa władz,* „Głos znad Niemna", 2 października 1998, nr 41 (334), s. 4.
[465] A. Grędzik-Radziak, s. 203-204.
[466] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 263-264.
[467] Tamże, s. 205.
[468] A. Grędzik-Radizak, *poz. cyt.,* s. 205.

zorganizowali pikietę 12 stycznia 1995 r. (w tym samym dniu, co wystąpienie Mikołaja Markiewicza) pod siedzibą władz obwodowych w Grodnie. Drugi protest Polaków odbył się tydzień później – 19 stycznia 1994 roku, tym razem przed gmachem Urzędu Obwodowego. Udział w nim wzięli m.in. rodzice dzieci z klas polskich, którzy domagali się budowy szkoły ze środków państwowych (zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami) oraz określenia przejrzystych zasad kształcenia w języku polskim. Kolejne dwa protesty odbyły się już w Mińsku – 1 marca oraz 19 kwietnia 1995 roku[469].

Dopiero w sierpniu 1995 r. do Grodzieńskiego Komitetu Obwodowego dotarło pismo od ministra edukacji Republik Białorusi Wasila Stażewa zawierające pozwolenie na budowę polskiej szkoły w Grodnie na koszt strony polskiej – Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Zgoda zawierała warunki, które musiały zostać spełnione, aby szkoła mogła powstać i funkcjonować:

1. „Budowa szkoły powinna być prowadzona przez osobę prawną Republiki Białoruś;

2. Właścicielem gmachu szkolnego powinna zostać osoba prawda Republiki Białoruś, w tym także Związek Polaków na Białorusi

3. Przed rozpoczęciem budowy należy podpisać porozumienie pomiędzy właścicielem budynku szkoły, a Komitetem Wykonawczym Rady Miejskiej w Grodnie. Powinno się uwzględnić następujące zastrzeżenia: po zakończeniu budowy szkoły właściciel przekazuje ją w nieodpłatną dzierżawę Wydziałowi Oświaty Miasta Grodna, który będzie zapewniał działalność szkoły; szkoła będzie działać zgodnie z Konstytucją Republiki Białoruś, ustawą RB O edukacji w Republice Białoruś, a także innymi aktami prawnymi, które regulują działalność szkół średnich na terenie Białorusi.[470]"

11 sierpnia 1995 roku pomiędzy Związkiem Polaków a Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" zostało zawarte porozumienie, w ramach którego Stowarzyszenie zobowiązało się do pokrycia kosztów budowy budynku szkoły w dzielnicy Dziewiatówka w Grodnie, który następnie będzie przekazany na własność ZPB z przeznaczeniem na polską szkołę średnią. Z kolei 16 sierpnia 1995 roku[471] podpisano kolejny dokument. Była to umowa pomiędzy Związkiem Polaków a Grodzieńskim Miejskim Komitetem

[469]Tamże.,s. 205-206.
[470] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 264-265.
[471] Agnieszka Grędzik-Radziak w swojej pracy „Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001" podaje datę 18 sierpnia 1995 r. jako moment podpisania tegoż porozumienia, por. A. Grędzik-Radziak, *Oświata i szkolnictwo... poz. cyt.,* s. 207.

Wykonawczym. Określał on warunku budowy oraz funkcjonowania szkoły. Mimo zabiegów, ZPB nie udało się wywalczyć zgody na to, aby Związek mógł wpływać na dobór kadry pedagogicznej oraz szkolnej administracji: dyrektora i wicedyrektorów[472].

Budowa szkoły rozpoczęła się z opóźnieniem, 24 września 1995 roku[473]. Opóźnienie to w pewnym stopniu spowodowane było nieporozumieniem, jakie wynikło pomiędzy Związkiem Polaków a Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" odnośnie projektu budowy i jego rozmiarów. Zgodnie ze swoimi pierwotnymi ustaleniami, ZPB planował realizację budowy całego kompleksu szkolnego wraz z klasami lekcyjnymi, przedszkolem, internatem i obiektami sportowymi (m. in. basen). Aby można było przystąpić do budowy, konieczna była akceptacja projektu i jego kosztorysu przez „Wspólnotę Polską". Niemniej jednak, Stowarzyszenie uznało, iż tak rozległy projekt przekracza możliwości finansowe organizacji i apelowało o dostosowanie rozmiarów przedsięwzięcia do możliwości strony polskiej[474].

Projekt szkoły nr 36 w Grodnie z polskim językiem wykładowym zrealizowany został przez architektów firmy „Grodnograždanprojekt". Koncepcja zakładała powstanie budynku w stylu polskiego dworku[475] z wykorzystaniem elementów współczesnej architektury oraz elementów charakterystycznych dla architektury polskiej[476]. Jednym z głównych specjalistów, biorących udział w projekcie i jego realizacji był Stanisław Pielucia. Koncepcja zgodna była z wymogami obowiązującymi na terenie Białorusi, jednocześnie starano się, aby budynek wyróżniał się zarówno stylem zewnętrznym, jak i wewnętrzną jakością wykonania. W projekcie uwzględniono także dwa funkcjonalne zadania budynku: za wyjątkiem funkcji szkoły miał być również centrum społecznym, wykorzystywanym przez ZPB w Grodnie. W ramach tego centrum miały się odbywać spotkania Związku, funkcjonować miała Polska Szkoła Społeczna, w miejscu tym miały również odbywać się spotkania w ramach kółek zainteresowań, imprez kulturalnych i sportowych, planowano także specjalny blok przeznaczony dla regeneracyjnego leczenia dzieci. Koncepcja pomieszczeń szkolnych zakładała oddzielenie od siebie dzieci różnej kategorii wiekowej, a dla każdej z tych grup miały być zapewnione pomieszczenia dla

[472] Tamże, s. 265.
[473] *Będzie szkoła polska!,* [w:] „Głos znad Niemna", 4-10 września 1995, nr 35 (173), s. 1
[474] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 204.
[475] *Polskie Szkoły na Białorusi – realia i problemy,* [w:] „Głos znad Niemna na uchodźstwie", maj 2018, nr 5 (542), s. 4.
[476] R. Karaczun, *Polska szkoła o polskim wyglądzie,* „Głos znad Niemna", 1-7 kwietnia 1996, nr 13 (203), s. 3.

realizacji procesu nauczania i wychowania. Zespół budynków szkolnych miał być zrealizowany na 660 uczniowskich miejsc, aby zajęcia mogły odbywać się w ramach 1 zmiany[477]. Ostatecznie ilość miejsc wyniosła jednak 540[478].

Budowa szkoły miała być realizowana w dwóch etapach:

- **I ETAP:** zakładał przekazanie do użytku pomieszczeń na 540 miejsc uczniowskich, stołówkę bez urządzeń pomocniczych (jej działalność opierać się miała na dostarczanych gotowych produktach), sale gimnastyczno-widowiskową, bibliotekę, część gabinetów oraz aulę. Ten etap budowy udało się zrealizować do 1996 roku.[479]
- **II ETAP:** zakładał wykończenie pozostałych 120 miejsc przewidzianych w projekcie, pomieszczeń gospodarczych, drugiej sali gimnastycznej, bloku medycznego, przedszkola na 80 miejsc, internatu oraz basenu szkolnego[480]. Do realizacji tego etapu prac nigdy nie doszło.

Zdaniem ZPB, przedszkole oraz internat były zaplanowanymi elementami szczególnej wagi. Obecność przedszkola miała zapewnić optymalne warunki niezbędne do rozwoju oraz nauki dzieci, a także umożliwić realizację całego cyklu nauczania dzieci w języku polskim. Internat miał umożliwić naukę w szkole dzieciom z miejscowości oddalonych od Grodna, miał też częściowo rozwiązać problem zakwaterowani nauczycieli[481] – zwłaszcza tych przybyłych do pracy z Polski.

Prace budowlane postępowały szybko, zwłaszcza w porównaniu z innymi inwestycjami budowlanymi na terenie miasta Grodna – projekt zakładał ukończenie budynku w rok po rozpoczęciu prac[482]. Uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego odbyła się 24 września 1995 roku. Poprzedzona była mszą świętą, celebrowaną przez ordynariusza grodzieńskiego, księdza biskupa Aleksandra Kaszkiewicza[483]. Podczas uroczystości przemawiał prezes ZPB, Tadeusz Gawin, który wygłosił symboliczne słowa: „Po latach nieobecności polska szkoła do nas wraca. Ten

[477] Tamże.
[478] *Polskie Szkoły na Białorusi – realia i problemy… poz. cyt.*
[479] R. Karaczun, *Polska szkoła o polskim wyglądzie… poz. cyt.,; Polskie Szkoły na Białorusi – realiai problemy… poz. cyt.*
[480] R. Karaczun, *Polska szkoła o polskim wyglądzie… poz. cyt.*
[481] Tamże.
[482] Tamże.
[483] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 208.

powrót można nazwać powrotem do normalności, prośmy Boga, żeby trwał wiecznie! Ten dzień wejdzie do historii naszego odrodzenia narodowego!"[484].

Przed rozpoczęciem działania szkoły pojawiła się kwestia obsadzenia stanowiska jej dyrektora. Wniosek o wybór kandydata na to stanowisko wysunięty został 8 lutego 1996 roku r. na posiedzeniu ZPB. Proponowanymi kandydatka mina dyrektora pierwszej polskiej szkoły na Białorusi były Teresa Kryszyń oraz Lucyna Różyc. Obydwie zdobyły jednakową ilość głosów w tajnym głosowaniu. W związku z tym, prezes ZPB zwrócił się do kierownika Wydziału Kształcenia Rejonowego Komitetu Wykonawczego miasta Grodna, Ludmiły Michajłownej Malawko o „pozytywne odniesienie się do jednej z proponowanych kandydatur i udzielenie poparcia"[485]. Ostateczna decyzja władz stanowiła jednak zaskoczenie i wyraźny sygnał, że białoruskie władze nie są pozytywnie nastawione do rozwoju szkolnictwa polskiego. Początkowo realne szanse na przyznanie stanowiska dyrektora Szkoły nr 36 w Grodnie miała Teresa Kryszyń, która zaczęła już prowadzić pozytywne w brzmieniu rozmowy z władzami. Niemniej jednak, została oskarżona o przyjęcie łapówki w wysokości 10 dolarów, co odsunęło ją od procesu rekrutacji. Zanim zdążyła wyjaśnić sprawę i oczyścić się z zarzutów, władze podjęły decyzję o przyznaniu stanowiska dyrektora szkoły polskiej Reginie Guleckiej[486] - osobie, która nigdy wcześniej nie była związania ze sprawami polskimi, nie władała biegle językiem polskim, z zawodu była choreografem i dyrygentem chóralnym, a jej wcześniejsze doświadczenie z zarządzania ograniczało się do pełnienia obowiązków wicedyrektora ds. wychowania kulturalno-estetycznego w Szkole nr 30 w Grodnie[487].

Mimo protestu działaczy ZPB, rodziców dzieci zapisanych do szkoły oraz niepokojów wyrażonych przez prof. Andrzeja Stelmachowskiego – prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" - władze oświatowe Urzędu Rejonowego nie odstąpiły od osoby Reginy Guleckiej[488] i 26 marca 1996 roku podpisały jej nominację na dyrektora szkoły polskiej w Grodnie[489].

---

[484] *Witaj Polska Szkoło!,* „Głos znad Niemna", 2-8 października 1995, nr 40 (178), s. 1.
[485] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 208.
[486] H. Zięba, *Pomnik jak leb Struzika,* Archiwum Fundacji im. T. Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[487] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 208-209.
[488] **REGINA GULECKA –** córka Heleny i Edwarda. Urodziła się we wsi Paszkowicze (k. Radunia), rejon woronowski. Od 1958 r. mieszkała z rodzicami w Lidzie. W 1968 r. z wyróżnieniem ukończyła grodzieńskie Liceum Muzyczno-Pedagogiczne na wydziale dyrygentów chorów i następnie podjęła tam pracę w charakterze nauczycielki. Równocześnie studiowała zaocznie w konserwatorium w Mińsku.

Sytuacja ta pogłębiła konflikt pomiędzy Związkiem Polaków na Białorusi a drugą organizacją oświatową – Polską Macierzą Szkolną, z którą związana była Teresa Kryszyń. Można ulec wrażeniu, że władzom białoruskim eskalacja konfliktu wewnątrz środowiska polskiego była na rękę. W późniejszym okresie władze usiłowały skłócić ZPB także z białoruskim środowiskiem demokratycznym. Odbyło się to poprzez naciski na prezesa Tadeusza Gawina, któremu sugerowano, aby na uroczystość otwarcia polskiej szkoły nie zapraszał kierownictwa białoruskiego parlamentu (które wówczas stanowiło opozycję wobec prezydenta Aleksandra Łukaszenki) oraz byłego wojewody grodzieńskiego (a zarazem ówczesnego posła białoruskiego parlamentu), Siemiona Domasza, który uczynił wiele, aby pomóc Polakom w dążeniach i powstaniu szkoły. Szantażowano, że w razie zaproszenia tych dwóch osób, na uroczystości nie pojawi się gubernator grodzieński Aleksander Dubko. Ostatecznie, Tadeusz Gawin nie ugiął się pod naciskami władz. Siemion Domasz nie tylko przybył na uroczystość otwarcia, ale także wygłosił przemówienie, w ramach którego odczytał list gratulacyjny od parlamentu białoruskiego, podpisany przez jego przewodniczącego – Siamiona Szareckiego[490].

Uroczystość otwarcia polskiej szkoły w Grodnie (oficjalnie: Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem nauczania) miała miejsce 21 września 1996 roku[491]. Stanowiło ono wydarzenie „wielkiej wagi" i moment historyczny dla społeczności polskiej na Białorusi. Nie tylko polska szkoła powróciła na grodzieńskie ziemie po ponad 50 latach niebytności – szkoła ta stanowiła swoisty symbol Odrodzenia Polaków, powstały po wielu ciężkich latach wynaradawiania i walki o swoje prawa[492]. O randze uroczystości świadczyła obecność premiera RP Włodzimierza Cimoszewicza oraz premiera RB – Michaiła Czyhira, którzy tego samego dnia otwierali wcześniej także szkołę białoruską w Polsce. Oprócz nich, na uroczystość przybyło liczne grono innych, znamienitych gości: przedstawiciele Senatu RP (m.in. Tomasz Romański), Sejmowej Komisji Łączności z Polonią i Polakami za Granicą (poseł Leszek Moczulski), przewodniczący Polsko-

---

Następnie podjęła pracę w Szkole Średniej nr 30 w Grodnie, gdzie pełniłą funkcję zastępcy dyrektora ds. wychowania kulturalno –estetycznego. W marcu 1996 r. (po lutowej wizycie ministra Wasyla I. Strażewa w Grodnie) została mianowana na stanowisko dyrektora Szkoły Polskiej w Grodnie. Źródło: E. Raduń, *Czym szkoła za młodu nasiąknie…. Rozmowa z dyrektorem polskiej szkoły w Grodnie panią Reginą Gulecką,* „Głos znad Niemna", nr 14 1996, s. 2

[489] Tamże, s. 209.

[490] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 296.

[491] Tamże, s. 265.

[492] R. Karaczun, *Polska Szkoła – Symbol Odrodzenia Polskości,* „Głos znad Niemna", 30 września – 6 października 1996, nr 39 (229), s. 1.

Białoruskiej Komisji Parlamentarnej Tadeusz Sławecki, a także liczna reprezentacja polskich i białoruskich władz państwowych. Można tu wymienić między innymi wiceminister edukacji narodowej RP Danutę Grabowską, ministra Adama Dobrońskiego – szefa Urzędu ds. Kombatantów, przedstawicieli Urzędu Rady Ministrów RP, wojewody białostockiego Andrzeja Gajewskiego i prezydenta Białegostoku Krzysztofa Jurgiela. Z Polski przybyli także prezes Zarządu Polskiego Radia Krzysztof Michalski, poseł Wit Majewski (jako prezes Rady Krajowej Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", Alicja Walczyk oraz profesor Tadeusz Kisielewski (doradcy premiera ds. polonijnych), Stanisław Miraszewski (prezes Federacji Organizacji Kresowych). Obecni byli również przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych na Białorusi (m.in. prof. E. Smulkowa – była ambasador RP w Mińsku oraz dr Mariusz Maszkiewicz – konsul generalny RP w Grodnie). Na uroczystości pojawili się także wysocy urzędnicy Grodna oraz przedstawiciele Związku Polaków na Litwie[493].

Choć uroczystość otwarcia przebiegła jako wydarzenie podniosłe i szczególne, to ZPB nie uniknął problematycznych sytuacji tuż przed jego nastąpieniem. Nierozwiązaną kwestią była bowiem sprawa wyposażenia Szkoły Średniej nr 36. Zgodnie z umową, zawartą wcześniej pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" a grodzieńskim kuratorem, obowiązek wyposażenia placówki miała wziąć na siebie strona białoruska. Kurator grodzieński A. Sawczik, wicemer Grodna Jewgienij N. Zebrun oraz minister edukacji RB Wasyl I. Strażew zapewniali, zarówno Ambasadę RP w Mińsku, jak i Związek Polaków, o wywiązaniu się z obietnicy[494]. Jednakże, na tydzień przed uroczystym otwarciem, władze nie dowiozły odpowiedniego sprzętu, mimo iż było wiadomo, że na otwarciu pojawią się premierzy Polski i Białorusi. ZPB został zmuszony, aby w trybie pilnym zorganizować meble i inne elementy wyposażenia, aby uniknąć międzynarodowego skandalu i umożliwić szkole normalne funkcjonowanie od dnia otwarcia[495]. Ostatecznie gotowość do dostarczenia podstawowego wyposażenia szkoły zgłosiła strona polska z jednoczesnym zastrzeżeniem, że w przyszłości władze białoruskie powinny zadeklarować, iż kwota stanowiąca równowartość dostarczonych sprzętów zasili planowaną budowę szkoły polskiej w Wołkowysku. Sprawa nie

[493] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.* s. 212-213, por. *Witaj Polska Szkoło!* „Głos znad Niemna", 30 września - października 1996, nr 39 (229), s. 1.
[494] Tamże, s. 210.
[495]T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną budować wolną, niezależną Białoruś,* „Głos znad Niemna", grudzień 1997, nr 59 (292), s. 1

powiodłaby się bez darczyńców. Pomoc napłynęła ze strony Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie, które wszczęło zbiórkę darów rzeczowych na rzecz polskiej szkoły w Grodnie. Sporą pomoc zapewniła rozgłośnia Polskiego Radia SA, która zorganizowała akcję „Sygnałów Dnia" (pomysłodawcą był redaktor Leszek Skinder), w ramach której zebrano około 3,5 mld starych złotych. Pośród darów znalazł się także samochód dostawczy, oferta otynkowania budynku szkoły polskiej. Towarzystwo im. Fryderyka Chopina przekazało na rzecz szkoły pianino, swoją „cegiełkę" dołożyli także prywatni darczyńcy: dawni mieszkańcy Ziem Wschodnich II Rzeczypospolitej, Kombatanci, nauczyciele, księża, byli żołnierze AK i oficerowie II RP, dzieci oraz wnuki przesiedleńców, harcerze i dzieci polskie, które organizowały zbiórki w swoich szkołach. Na tle wszystkich darczyńców wyróżniała się 70 –letnia Róża Rowicka z Józefowa, która na rzecz polskiej szkoły w Grodnie dokonała 63 wpłat na łączną kwotę 10 tys. zł[496]. Dary dostarczono do Grodna, niemniej jednak ZPB przez kolejne 15 miesięcy ubiegał się u białoruskich władz o zwolnienie z opłaty celnej o wysokości kilkudziesięciu tysięcy USD[497].

Budowa szkoły nr 36 w Grodnie z polskim językiem wykładowym pochłonęła około 2 mln USD. Pieniądze te pochodziły z dotacji Senatu Rzeczpospolitej Polskiej, przekazanej na rzecz budowy szkoły Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska". Niektóre elementy oraz materiały budowlane wcześniej sprowadzono z Polski. Około 62 tys. USD otrzymano od białoruskiego rządu – pieniądze te pokryły koszt zbudowania stacji transformatorowej. Powierzchnia szkoły wyniosła ostatecznie 9,487 m2, a kubatura 35 264 m2. Szkoła posiada 18 sal wykładowych, 3 gabinety specjalne do fizyki, chemii oraz biologii, salę gimnastyczną wraz z siłownią, bibliotekę z czytelnią, aulę na 326 miejsc ze sceną, szatnię, stołówkę oraz pomieszczenia pomocnicze i techniczne[498]. Niestety elementem, którego nie udało się do końca wykończyć, było boisko szkolne.

Kwestią konfliktową była także sprawa powołania wicedyrektora Szkoły Średniej nr 36 w Grodnie. Władze białoruskie zaproponowały na to stanowisko wcześniejszą kandydatkę na dyrektora- Teresę Kryszyń, która w momencie podejmowania decyzji o wyborze wicedyrektora byłą już oczyszczona z zarzutów łapówkarstwa. Niemniej jednak, swój sprzeciw wyraził Zarząd Miejski ZPB w Grodnie, Zarząd Główny ZPB oraz

[496] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 211.
[497] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami… poz. cyt.,* s. 1.
[498] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 212-213.

Rada Naczelna ZPB, co było pokłosiem narastającego konfliktu pomiędzy Związkiem a Polską Macierzą Szkolną, z którą nierozerwalnie związana była postać Teresy Kryszyń. Tadeusz Gawin, w piśmie skierowanym do Konsula Generalnego RP w Grodnie, dr Mariusza Maszkiewicza, nazwał Teresę Kryszyń osobą „niepożądaną pod każdym względem", wyraził także obawy o przeniesienie konflikty pomiędzy PMS a ZPB na grunt szkoły. W obliczu tej sytuacji Teresa Kryszyń sama podjęła decyzję o rezygnacji z ubiegania się o stanowisko wicedyrektora polskiej szkoły. Stanowisko to objęła Alina Kurowska, natomiast wicedyrektorem ds. dydaktyki została Henryka Jaremicz[499].

Moment powstania szkoły stanowił w pewnym stopniu zamknięcie jednego rozdziału dla polskich działaczy i polskiego odrodzenia. Mimo licznych przeciwności udało się zrealizować marzenie, które tliło się w sercach i umysłach świadomych Polaków na Białorusi od wielu lat – otwarcie szkoły z polskim językiem wykładowym. Jednakże, zamknięcie jednego rozdziału oznaczało otwarcie nowej karty i wszczęcie kolejnych działań, zmierzających do powstania kolejnych polskich szkół – drugiej w Grodnie oraz kolejnych: w Wołkowysku i Nowogródku. Działaczom ZPB szczególnie zależało jednak na drugiej polskiej szkole w Grodnie, gdyż zdawali sobie sprawę, iż nowo otwarta placówka będzie za chwilę przepełniona. Powstanie drugiej szkoły z polskim językiem wykładowym nie tylko rozładowałoby natłok uczniów, lecz także pozwoliło dzieciom z oddalonych od Dziewiatówki rejonów Grodna na komfortowy dojazd na lekcje[500]. Niestety, jak się miało okazać – druga polska szkoła w Grodnie, obiecana z funduszy białoruskich, nie powstała już nigdy.

Program nauczania w Szkole Średniej nr 36 w Grodnie z polskim językiem wykładowym zatwierdzony został przez władze oświatowe i odpowiadał białoruskim programom nauczania. Prawie wszystkie przedmioty wykładane były w języku polskim. Wyjątek stanowiły przedmioty: język białoruski, język rosyjski, literatura białoruska, literatura rosyjska, język obcy (angielski)[501].

Zainteresowanie nauką w szkole było spore – już w momencie otwarcia samych podań wystarczyło na utworzenie 5 klas pierwszych, szkoła nie miała jednak tylu miejsc do rozdysponowania, zwłaszcza, że tworzone były także starsze klasy – niektórzy rodzice

[499] Tamże, s. 211-214.
[500] W. Naumowicz, *Szkoła naszych marzeń,* „Głos znad Niemna" 29 lipca – 4 sierpnia 1996, nr 30 (220), s. 1
[501] Tamże, s. 215.

decydowali się na przeniesienie dzieci ze szkół białoruskich lub klas polskich do nowo utworzonej placówki[502]. Zapisane do polskiej szkoły dzieci dojeżdżały z różnych rejonów Grodna. Aby ułatwić transport władze zgodziły się na korektę dwóch tras linii autobusowych, ponadto dzieci dowozić miał autobus stanowiący podarunek od mieszkańców Białegostoku dla ZPB[503].

W pierwszym roku funkcjonowania szkoły (1996/1997) na lekcje uczęszczało 425 uczniów (klasy I-IV)[504]. 24 października 1996 roku odbyło się pierwsze w historii ślubowanie uczniów klas pierwszych, a następnie kolejne święta, m.in. uroczysty apel 11 listopada z okazji polskiego Święta Niepodległości[505].

W placówce zatrudnionych było 47 nauczycieli, z których 34 osoby posiadały wykształcenie wyższe (w tym 2 osoby – wyższe niepełne), 11 osób – średnie pedagogiczne, o 2 osobach brak danych. Niestety, tylko 14 z nich znało język polski, który poznali poprzez ustny przekaz w rodzinie (od starszego pokolenia), część osób zdobywała też wykształcenie w Polsce (Studium Nauczycielskie w Zamościu, Studium Nauczycielskie w Szczytnie, Uniwersytet Warszawski). W roku szkolnym 1996/1997 do pracy przybyły także 4 nauczycielki z Polski: Danuta Smolarek, Iwona Wasilewska, Agnieszka Kikolska oraz metodyk Janina Szendlak[506]. 7 grudnia 1996 r. w Polskiej Szkole w Grodnie zorganizowano pierwszą w historii konferencję metodyczną dla nauczycieli nauczania początkowego z Grodna i Grodzieńszczyzny, w której uczestniczyli także przedstawiciele Konsulatu RP w Grodnie oraz delegaci z Kuratorium Rejonu Leninowskiego oraz członkowie ZPB[507].

Mimo ogromnego entuzjazmu i splendoru towarzyszącego otwarciu szkoły, początki działania placówki nie były pozbawione problemów. Wynikały one przede wszystkim z braku udzielenia jakiegokolwiek wsparcia ze strony właz białoruskich. Główną trudnością były braki w podstawowym wyposażeniu i pomocach metodycznych – z tego

[502] W. Naumowicz, *Szkoła naszych marzeń... poz. cyt.,* s. 1.
[503] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s.215.
[504] *Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi 1996/1997,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[505] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 216.
[506] Tamże, s. 214-215.
[507] M. Aniszenko, *Z życia Polskiej Szkoły w Grodnie,* „Głos znad Niemna", 16-22 grudnia 1996, nr 59 (240), s. 1.

powodu w ciągu pierwszych 2 miesięcy z pracy odeszło 3 nauczycieli. Trudność dla pedagogów stanowiła także konieczność przestawienia się na nauczanie w języku polskim, która w dodatku nie była rekompensowana zarobkami – w szkole z polskim językiem wykładowym nauczyciel zarabiał wręcz mniej, niż w placówce z wykładowym językiem państwowym (wynikało to z braku możliwości wypracowania nadgodzin). Pensja nauczyciela wynosiła zaledwie 20-30 USD miesięcznie. Dodatkowym problem dotyczył stołówki: władze nie wywiązały się z obietnicy dostarczenia wymaganego przepisami wyposażenia. Jedyną pomocą były zebrane w Polsce środki społeczne, które przeznaczono na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb, aby umożliwić jakiekolwiek funkcjonowanie placówki. Szkoła, ze strony władz nie otrzymała nawet takiego wyposażenia jak zasłony (wymóg sanitarny), kreda do pisania czy sprzęt nagłaśniający[508].

W lipcu 1997 roku Związek Polaków, reprezentowany przez Tadeusza Gawina, podpisał umowę z Wydziałem Oświaty Zarządu Rejonu Leninowskiego Miasta Grodna (reprezentowanego przez Tatianę Czerwiakową), która czyniła go dzierżawcą budynku szkoły wraz z całym jego wyposażeniem. ZPB otrzymał bezpłatnie przedmiot dzierżawy w bezterminowe użytkowanie z zastrzeżeniem, iż jego wyłączne wykorzystanie dotyczyć będzie realizacji programu szkoły średniej z polskim językiem nauczania. Warunkiem podjęcia dzierżawy było zobowiązanie się najemcy do utrzymywania placówki z własnych środków finansowych[509].

W kolejnym roku szkolnym (1997/1998) liczba uczniów w polskiej szkole w Grodnie wzrosła do 496[510] (stan na grudzień 1997; według informacji podawanej przez Agnieszkę Grędzik-Radziak, w marcu 1998 liczba uczniów wynosiła 486 osób[511]), z czego 75 osób stanowili pierwszoklasiści[512]. Z jednej strony wzrastająca liczba uczniów cieszyła, z drugiej jednak niepokoiła – szkole szybko groziło przepełnienie i placówka zmuszona była pracować na dwie zmiany, czego przedstawiciele ZPB pragnęli uniknąć[513]. Dzieci uczyły się w 21 klasach na 7 poziomach (od klasy „Ia" do „VIIb") w godzinach od 8.40 do 15.20. Zajęcia świetlicowe odbywały się od 11.40 do 19.20 a kółka – od 13.35 do 18.00. Szkoła usiłowała uatrakcyjnić proces nauczania proponując szereg zajęć

[508] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 215.
[509] Tamże, s. 216.
[510] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami… poz. cyt.,* s. 1.
[511] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 217.
[512] R. Karaczun, *Ślubowanie-97,* „Głos znad Niemna", 25-31 października 1997, nr 43 (285), s. 1.
[513] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami… poz. cyt.,* s. 1.

pozalekcyjnych. W omawianym roku szkolnym działało m.in. kółko taneczne (opiekunki Tatiana Szczerbina oraz Eleonora Kaszczenko), kółko plastyczne i wyroby ze skóry (opiekunka Ludmiła Czekunowa), kółko teatralne (opiekunka Halina Tawrel), zajęcia sportowe (Jerzy Worona) oraz wokalne (Oksana Gołombowska)[514].

Kadra nauczycielska we wrześniu 1997 roku składała się z 50 pedagogów, z czego 40 posiadało wykształcenie wyższe (w tym jedna osoba z wykształceniem wyższym zawodowym), poza tym 9 osób posiadało wykształcenie średnie nauczycielskie. 19 pedagogów stanowiły osoby nowo zatrudnione. Zastąpiły one nauczycieli, którzy zrezygnowali z pracy po poprzednim roku akademickim. Zespół nauczycielski nadal zasilały 4 nauczycielki z Polski, z tym, że na miejsce Danuty Smolarek przyjechała nowa osoba – Małgorzata Kowalska.

Sytuacja wyposażenia szkoły w roku 1997/1998 nie uległa dużej poprawie. Sprzęty w klasach były niepełne: brakowało poszczególnych mebli do klas, gabinetów, auli czy sali sportowej. Zauważalny był także niedostatek komputerów, instrumentów muzycznych czy sprzętu audiowizualnego. Ponownie, wsparcie płynęło w postaci darów od polskiego społeczeństwa, niemniej jednak władze białoruskie ponownie czyniły problemy, aby zwolnić podarowane wyposażenie z opłat celnych[515]. Trudności proceduralne nie zniechęcały jednak społeczników. W styczniu 1998 r. prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Józef Adamski, poinformował dyrektor polskiej szkoły, Reginę Gulecką o inicjatywnie podjętej przez inżyniera Lucjana Kurowskiego z Końskowoli, który złożył propozycję obsadzenia szkoły zielenią. Przedsięwzięcie wymagało wspólnego wysiłku oraz zaangażowania zarówno strony polskiej, jak i szkoły oraz jej społeczności, niemniej jednak zakończyło się sukcesem i po kilku dniach pracy teren wokół szkoły zyskał nowy wygląd. Transportem kilku tysięcy sadzonek i kwestiami celnymi zajęła się Fundacja wraz z inicjatorem przedsięwzięcia, Lucjanem Kurowskim[516].

Rok szkolny 1998/1998 przyniósł kolejny wzrost uczniów w szkole polskiej w Grodnie, przy czym dane dotyczące dokładnej ich liczby w tym momencie są

[514] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 217.
[515] Tamże, s. 216-217.
[516] Pismo Józefa Adamskiego do Reginy Guleckiej, Lublin 19 stycznia 1998, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

rozbieżne. Według danych PMS w szkole uczyło się łącznie 527 dzieci[517], z kolei organy prasowe związane z ZPB informowały o liczbie 520 uczniów[518] lub ponad 550 uczniów, uczących się w klasach od O do VIII[519]. Zważywszy na to, iż szkoła, w formie której powstała, przewidziana była na 520, można stwierdzić, iż już w drugim roku funkcjonowania zaczął dotykać ją problem przepełnienia. Potwierdza to słuszność wcześniejszych zapewnień ZPB, którzy uważali, że powstanie drugiej szkoły z polskim językiem wykładowym w Grodnie jest potrzebne z uwagi na ilość chętnych i zapotrzebowanie wśród polskich rodzin.

W roku szkolnym 1998/1999 w Szkole Polskiej w Grodnie nadal pracowała nauczycielka z Polski Janina Szendlak, która pełniła jednocześnie funkcję doradcy metodycznego dla nauczycieli pracujących w klasach polskich oraz wykładających język polski jako język obcy. W jej opinii poziom kształcenia w Szkole Średniej nr 36 był niski – a dotyczyło to szczególnie przedmiotów prowadzonych w języku polskim. Przyczyną problemu była częściowa zmiana kadry nauczycielskiej oraz niewłaściwy dobór pedagogów, zwłaszcza w klasach z nauczaniem początkowym, gdzie zatrudniano osoby bez odpowiednich kwalifikacji. W relacji Janiny Szendlak, nauczycielki z Polski wyraźnie odczuwały niechęć ze strony dyrekcji, co przejawiało się chociażby w uniemożliwianiu korzystania z pracowni polonistycznej czy likwidacji kółek polonistycznych. Skutkiem tych działań było zubożenie słownictwa polskiego posiadanego przez uczniów[520].

Nie tylko nauczycielki z Polski doświadczały przejawów niechęci. Białoruskie władze dawały odczuć swoją dezaprobatę wobec powstania i funkcjonowania w Grodnie szkoły z polskim językiem wykładowym, o czym świadczyć może chociażby Dokument Komitetu ds. Narodowości z 1999 roku. Komitet zarzucił Związkowi Polaków uporczywe nazywanie placówki „szkołą polską" przez członków organizacji, podkreślono również, iż ZPB zbyt mocno naciskał i przyspieszał powstanie szkoły z polskim językiem wykładowym, choć było powszechnie wiadomo, ze Republika Białorusi nie jest w stanie zapewnić niezbędnych warunków do wartościowego funkcjonowania takiej placówki. W raporcie stwierdzono braki w wykwalifikowanej kadrze pedagogicznej, niedobory

[517] *Ilośc uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie,* Achriwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[518] T. Zaleska, *Polska szkoła zaprasza,* „Głos znad Niemna", 28 sierpnia 1999, nr 34 (381).
[519] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 218.
[520] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 219.

bazy szkoleniowej oraz metodyczno-dydaktycznej oraz braki w literaturze metodycznej[521], co poniekąd stanowiło potwierdzenie opinii Janiny Szendlak.

Rok szkolny 1998/1999 przyniósł poprawę w kwestii wyposażenia szkoły, co było zasługą pomocy Polaków z Macierzy i zza granicy. Darczyńcy odpowiedzialna wezwanie Polskiego Radia SA oraz Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna w Warszawie, w efekcie czego szkołę udało się kompleksowo wyposażyć[522], w tym klasy chemiczne i fizyczne[523]. Niestety, nierozwiązaną kwestię nadal stanowiły niedobory podręczników, szczególnie tych polskojęzycznych do nauczania przedmiotów. Pomoce naukowe napływały od 4 różnych dystrybutorów, co skutkowało dysproporcjami w dostawach (jednych pozycji było za mało, innych – za dużo). Dobra sytuacja dotyczyła tylko podręczników do nauki języka polskiego[524].

Dane z roku szkolnego 1999/2000 świadczą o dalszym rozwoju szkoły, mimo pojawiających się trudności. Do placówki uczęszczało 562 uczniów[525], z czego 52 osoby stanowili uczniowie klas zerowych, podjęto również decyzję o otwarciu klasy muzycznej oraz klasy z pogłębioną nauką angielskiego. Funkcjonowało 7 grup świetlicowych. Szkoła była jednak już przepełniona, przez po pojawiła się konieczność nauki na dwie zmiany w klasach VI oraz VII. Dyrektor placówki, Regina Gulecka, podkreślała otwarcie konieczność powstania drugiej polskiej szkoły w mieście, gdyż Szkoła Średnia nr 36 nie jest w stanie przyjąć wszystkich podań. Na lekcje dojeżdżały dzieci nie tylko z całego miasta (odległych rejonów) czy okolicznych wsi, ale nawet z innych miast – w tym oddalonej o ponad 20 km Indury oraz oddalonych o 200 km Baranowicz[526]!

W roku szkolnym 1999/2000 nastąpiły kolejne zmiany w kadrze nauczycielskiej – pracę rozpoczęły dwie nowe nauczycielki matematyki, dwie od języka angielskiego oraz jedna od informatyki. Łącznie szkoła zatrudniała 65 pedagogów[527].

Jak podkreślała dyrekcja, każde dziecko miało szansę uczyć się w polskiej szkole – polskie pochodzenie nie było wymagane. Pierwszoklasiści oraz uczniowie klas zerowych

[521] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 256.
[522] A. Grędzik-Radziak, s. 220.
[523] T. Zaleska, *Polska szkoła zaprasza… poz. cyt.,* s. 4.
[524] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 219.
[525] Ilość uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[526] T. Zaleska, *Polska Szkoła zaprasza… poz. cyt.,* s. 4.
[527] Tamże.

posiadali zróżnicowany poziom znajomości polskiego, niektórzy nie znali go w cale. Podczas rekrutacji dziecka prowadzono rozmowę w celu zorientowania się czy potrafi się porozumiewać po polsku i jeśli tak – to w jakim stopniu. Z uczniami, którzy nie znali jeszcze języka prowadzono rozmowy po białorusku lub rosyjsku[528].

Jednym z problemów, który pojawił się w kwestii polskiego wychowania dzieci było używanie przez uczniów języka rosyjskiego na przerwach i w kontaktach pozaszkolnych. Zjawisko to pojawiło się nie tylko w polskiej szkole – dotyczyło i nadal dotyczy praktycznie wszystkich placówek nauczających języka polskiego w różnych formach. Jakie są przyczyny tego zjawiska? Z pewnością jest to niedostateczne opanowanie słownictwa języka polskiego oraz przyzwyczajenie do języka rosyjskiego, który w końcu jest językiem powszechnym w użyciu, także w domach[529]. Polski nie jest dla większości uczniów językiem naturalnej komunikacji, przez co uczniowie mają opory przed jego swobodnym użytkowaniem. Czasami wzmagane są one także strachem – zdarzały się sytuacje pobicie polskich uczniów przez białoruskich rówieśników za to, że próbowali rozmawiać po polsku[530].

W omawianym roku szkolnym znacznej poprawie uległa sytuacja z wyposażeniem szkoły. Szkoła posiadała już dobrze wyposażoną salę komputerową, rozrastającą się bibliotekę (w 1999 r. znajdowało się w niej 20 tys. woluminów oraz 100 kaset wideo), rozgłośnię radiową. Poprawiło się także wyposażenie kuchni – dzięki Siedleckiemu Oddziałowi Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". W roku szkolnym 1999/2000 otworzono także pracownię dla chłopców i dziewcząt, choć aby mogła powstać wydzielono i przerobiono kawałek szkolnego hallu (przedsięwzięcie było finansowane przez ZPB). Dzieci mogły się tam uczyć kulinariów, obróbki tkanin czy prac technicznych. Wcześniej uczniowie byli zmuszeni uczęszczać na tego typu zajęcia do innych szkół Grodna. Prawdopodobnie po raz pierwszy szkoła otrzymała też jakikolwiek element wyposażenia z Kuratorium Oświaty – maszyny do obróbki drewna. Do tego Lesław Skinder z Polski podarował współczesne maszyny do szycia, szkoła otrzymała

[528] Tamże.
[529] E. Nowicka, *Polacy na Białorusi – polskość ograniczona,* [w:] E.Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą,* Wydawnictwo Nomos, Kraków 2000, s. 42-43.
[530] A. Żylińska, *Lekcje czytania pozalekcyjnego w Szkole Średniej nr 36 w Grodnie,* [w:] „Civitas & Lex, 2 (18) 2018, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2018, s. 64-65.

także wygodne jednoosobowe ławki z imadłem. Poza polską szkołą żadna placówka oświatowa w mieście takich nie posiadała[531].

Szkole udało się także wypracować swój szczególny, artystyczny profil. Placówka oferowała bogaty plan przedsięwzięć kulturalnych, licznych kółek oraz funkcjonowanie klas muzycznych. Dzieci mogły uczyć się gry na fortepianie, akordeonie, flecie, skrzypcach oraz gitarze. Osoby pragnące rozwijać się zawodowo w kierunku muzycznym zyskiwały możliwość aplikowania do liceum muzycznego po ukończeniu 9 klasy lub na uczelnię muzyczną o ukończeniu 11 klasy[532].

Szkoła coraz bardziej zachęcała rodziców do posyłania tam swoich dzieci – to z pewnością może być wytłumaczenie dla rosnącego zainteresowania i sporą liczbą podań. Poza coraz lepszych wyposażeniem zachętą była możliwość wyjazdu dzieci na kolonie do Polski[533].

Choć sytuacja placówki się poprawiała, to ciągle kilka problemów pozostawało nierozwiązanych. Jednym z nich był brak wyremontowanego boiska sportowego – uczniowie zmuszeni byli korzystać z boisk sąsiednich szkół. Kolejną kwestią wciąż pozostawały podręczniki. Co prawda, ZPB pomagał sprowadzać lektury szkolne i polskie podręczniki do klas starszych. Niemniej jednak, choć były przydatne to mogły być wykorzystywane jedynie pomocniczo, gdyż nie odpowiadały białoruskiego programowi nauczania. Białoruskie podręczniki w języku polskim były znowu wydane tylko dla klas zerowych i pierwszych, co stanowiło spore utrudnienie dla pracy nauczycieli, skuteczności i płynności całego procesu nauczania w języku polskim[534]. Brakowało tłumaczenia na język polski chociażby białoruskiego podręcznika do środowiska, 3-częściowej książki do matematyki białoruskiego autora Stolara. Część nauczycieli posiłkowała się podręcznikami do środowiska czy matematyki wydanymi w języku polskim na Litwie[535].

Według danych PMS, w roku szkolnym 2000/2001 w Polskiej Szkole w Grodnie uczyło się 548 osób[536], co oznaczało nieznaczny spadek w porównaniu z rokiem

[531] T. Zaleska, *Polska Szkoła zaprasza… poz. cyt.,* s. 4.
[532] Tamże.
[533] Tamże.
[534] Tamże.
[535] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 220.
[536] Ilość uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

poprzednim. Utwierdził się artystyczno-muzyczny profil szkoły – w roku akademickim 2000/2001 odbyło się ślubowanie klas muzycznych[537]. Dyrektorem nadal pozostawała Regina Gulecka. Wicedyrektorem ds. wychowawczych była Alina Kurowska, natomiast stanowisko wicedyrektora ds. muzycznych objęła Irena Marculewicz. W styczniu 2001 roku do pracy w szkole skierowano z Polski nauczyciela fizyki Ryszarda Szczęsnego. Zbiór biblioteczny zwiększył się do 21 tys. woluminów. Na koniec roku, spośród wszystkich uczniów, którzy pomyślnie przeszli do następnej klasy, 47 osób otrzymało świadectwa z wyróżnieniem[538].

Rok 2001/2002 znów przyniósł nieznaczny spadek liczby uczniów do 544 osób[539], co i tak stanowiło więcej, niż ilość przewidzianych w szkole miejsc. W placówce zatrudnionych było 66 pedagogów, z czego 19 nauczało muzyki[540]. Dla 12 pedagogów rok szkolny 2001/2002 był pierwszym rokiem pracy w Polskiej Szkole, co nadal świadczy o sporych roszadach pośród kadry nauczycielskiej[541].

Tab. 48. Lista nauczycieli Szkoły Polskiej w Grodnie na rok szkolny 2001/2002.

Nazwisko i imię	Wykładany przedmiot	Data rozpoczęcia pracy w szkole	Ilość godzin
Awierkierowa Olga	Fortepian	29.08.2000	31
Alechnowicz Aleksander	Praca / technika	17.08.1999	24
Aleszkiewicz Ilona	Język i literatura rosyjska	01.09.2001	24
Balińska Irena	Nauczanie początkowe	01.09.1996	18
Baszko Helena	Język i literatura polska	28.10.1996	24
Bieltinkowa Helena	Chór	01.09.2001	6
Budrewicz Alina	Wychowanie fizyczne	24.08.2000	18
Bujanowska Julia	Historia	01.09.2001	9
Budźko Irena	Matematyka	24.08.1999	13
Bużyńska Helena	Chór	10.09.1999	24
Byk Julia	Język i literatura białoruska	01.09.2001	12

[537] W. Kowalczuk, *Ślubowanie klas muzycznych,* „Głos znad Niemna”, 4 marca 2000, nr 10 (409), s. 9
[538] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 220-221.
[539] Ilość uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[540] Informacja o nauczaniu języka polskiego w 2001-2002 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[541] Lista nauczycieli Szkoły Polskiej w Grodnie w roku szkolnym 2001-2002, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Worona Jerzy	Wychowanie fizyczne	01.09.1999	34
Wojkiel Ludmiła	Akordeon	01.02.2000	33
Graniec Natalia	Język i literatura rosyjska	15.08.2000	25
Giermanowicz Walentyna	Historia	02.11.1998	27
Glebowicz Anna	Matematyka	01.10.2000	25
Gołombiewska Zanna	Nauczanie początkowe	15.09.1998	19
Gornacz Swietłana	Język i literatura białoruska	26.08.1997	22
Gulecka Regina	Dyrektor szkoły / fortepian	26.03.1996	8
Dawydowa Natalia	chemia	01.09.1998	21
Dziedziul Anżela	Nauczanie początkowe	27.08.1997	17
Doniusz Maryna	Matematyka	01.09.2001	10
Dziurbejko Anna	Język i literatura polska	05.10.1998	20
Zylińska Alina	Nauczanie początkowe	01.09.1996	19
Kirdizk Józef	Wychowanie fizyczne	01.09.1996	35
Kołos Henryka	Wych. Klasowa	01.09.1998	40
Kowalczuk Anna	Matematyka	19.08.1999	28
Kowalczuk Wioletta	Solfeż	30.08.1999	38
Kochańska Inna	Skrzypce	01.09.1999	25
Kuźmińska Maria	Fortepian	30.08.1999	29
Kulakina Maryna	Język angielski	01.09.1999	29
Kurowska Alina	Wicedyrektor/ biologia	16.08.1996	5
Kusielczuk Anna	Język i literatura polska	26.08.1996	20
Kucharczyk Halina	Pedagog socjalny / historia	01.09.2000	9
Łojko Natalia	Akordeon	01.09.2000	25
Jurowskij Witalij	Język angielski	08.11.2001	23
Laskowska Alfreda	Matematyka	12.09.2000	10
Madorski Olek	Fortepian	09.09.1998	40
Marculewicz Irena	Wicedyrektor / chór	01.09.1996	9
Matukiewicz Halina	Nauczanie początkowe	25.08.1999	19
Morozowa Julia	Wych. Świetlicowa	01.09.1998	30
Mieńszykowa Helena	Chór	10.09.2001	10
Nikiporczyk Oksana	Rytmika	17.01.2000	18
Polegoszko Helena	Fortepian	29.08.2000	37
Prontul Lila	Chór chłopców	01.09.2000	12

Pilec Ala	Muzyka, język angielski	01.09.2001	20
Osowik Natalia	Język i literatura białoruska	09.01.2002	21
Sarosiek Lila	Gitara	07.09.2000	10
Siemaszko Tadeusz	PBZ	23.04.1998	7
Sołomkina Natalia	Fortepian	01.09.2001	18
Tawrel Halina	Język i literatura polska	01.09.1996	12
Timoszko Irena	Etyka	01.09.1996	9
Tichomirow Andrzej	Historia	15.08.2000	19
Czyrgier Grażyna	Nauczanie początkowe	26.08.1996	19
Szubzda Olesia	Język angielski	01.09.2001	9
Szeszel Anna	Geografia	25.08.1997	25
Szwied Natalia	Nauczanie początkowe	01.09.1996	18
Szyciakowa Anastazja	Informatyka	17.01.2000	20
Szkarpitny Mikołaj	Orkiestra estradowa	01.09.2000	16
Szczerba Helena	Nauczanie początkowe	10.11.1998	18
Jurowska Halina	Nauczanie początkowe	01.09.1998	18
Janowicz Inga	Technologia	18.08.1998	18
Szczęsny Ryszard	Brak danych	Brak danych	Brak danych
Czuczwa Julia	Bibliotekarz	05.10.2001	40
Milko Anna	organizator	13.11.2001	40
Grul Leontyna	biologia	2001	Brak danych

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2002/2003 do Szkoły Polskiej w Grodnie uczęszczało 489 uczniów[542], co oznacza kolejny spadek, tym razem poniżej liczby miejsc dostępnych w szkole. Z powodu braku danych nie można stwierdzić, ilu w danym roku szkolnym pracowało nauczycieli w placówce.

W kolejnym roku szkolnym (2003/2004) tendencja spadkowa liczby uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie nadal była widoczna. Do placówki uczęszczało wówczas 417 uczniów[543]. Rok 2004/2005 nie przyniósł poprawy – liczba wychowanków szkoły spadła do 389[544]. Świadczyło to o pewnym kryzysie, który placówka przechodziła: po

[542] Ilość uczniów w Polskiej Szkole w Grodnie, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[543] Informacja o nauczaniu języka polskiego w Obwodzie Grodzieńskim w roku szkolnym 2003/2004/ Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[544] Informacja o nauczaniu języka polskiego w Obwodzie Grodzieńskim w roku szkolnym 2004/2005, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

początkowo dużej liczbie uczniów oraz liczbie chętnych szkoła zaczęła borykać się ze spadającą ich liczbą. Z jednej strony mogło być to spowodowane niżem demograficznym, jaki odczuwalny był na Białorusi, z drugiej jednak stanowiło sygnał pojawiających się kolejnych problemów w polskim szkolnictwie. Część z nich sygnalizował ówczesny Konsul RP w Grodnie, Sylwester Szostak, który zwracał uwagę na groźbę stopniowego przekształcania szkoły polskiej w szkołę białorusko-polską[545].

[545] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 221.

3. Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku.

Rejon wołkowyski jest drugim, po rejonie grodzieńskim, największym skupiskiem ludności polskiej zamieszkującej obecnie Białoruś (według spisu ludności z 1989 r. 38,6% mieszkańców to Polacy[546]), nic zatem dziwnego, że miasto Wołkowysk znajdowało się w I szeregu odrodzenia polskości[547]. Jeszcze zanim wywalczono tam nauczanie języka polskiego jako przedmiotu w szkołach oraz powstanie klas z polskim językiem wykładowym, znajomość języka była przekazywana w domach, pomiędzy Polakami. Nauczanie takie odbywało się bezpłatnie, a jedynym interesem było przekazanie młodszemu pokoleniu znajomości języka ojczystego. Przykładem może być postać Marii Prońko – Polki z Wołkowyska, która w czasach radzieckich, we własnym domu, nauczała dzieci, zdobywając samodzielnie podręczniki z pomocą mieszkającej w Gdańsku siostry. Później część z jej wychowanków sama przekazywała znajomość polskiego kolejnemu pokoleniu młodych Polaków – ale już w niepodległej Białorusi i nie w domach – ale w szkolnych ławach, jako nauczyciele języka polskiego w szkołach, gdzie ten był wprowadzony jako drugi język obcy lub jako język wykładowy[548].

Dlatego też, gdy temat powstania na Białorusi szkół z polskim językiem wykładowym zaczął jawić się jako realny, dla wszystkich polskich działaczy oczywistym było, iż taka szkoła powinna powstać właśnie w Wołkowysku[549]. Zgodę na jej powstanie wołkowyski oddział ZPB uzyskał już w roku 1993[550]. Tu nadmienić należy, że zarówno otrzymanie tej zgody, jak i wywalczenie wcześniejszego zalążka szkoły, czyli klas polskich, nie byłoby możliwe bez prezes wołkowyskiego oddziału ZPB – Anny Sadowskiej. To ona przeciwstawiała się oporowi i zabiegom władz lokalnych, które usiłowały zniechęcić miejscowych Polaków do walki o oświatę. Gdy wołkowyscy rodzice zanosili do szkół podania o prowadzenie nauczania języka polskiego słyszeli od administracji szkoły odmowę, która tłumaczono zbyt małą ilością wniosków (dyrekcja szkół nierzadko wręcz sugerowała, że zaniesione podanie jest jedynym, jakie placówka otrzymała). Anna Sadowska postanowiła zebrać wszystkie podania od rodziców (ponad 300) i zanieść je do miejscowych władz z prośbą o rozpatrzenie. Udało jej się uzyskać

[546] Z. J. Winnicki, *Szkice polsko-białoruskie,* Wydawnictwo Gajt, Wroclaw 1998, s. 19.
[547] Z. J. Winnicki, *Wołkowysk,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1 (109), styczeń 2015, s. 21
[548] Wywiad autorki z Marią Prońko, Wołkowysk, 27.05.2019.
[549] Z. J. Winnicki, *Wołkowysk... poz. cyt.*, s. 21.
[550] *By uczyć z miłością,* „Słowo Ojczyste", nr 9 / 1999, s. 5.

zgodę na wprowadzenie języka polskiego do szkół, jednakże marzenia wołkowyskich działaczy ZPB zaczęły sięgać coraz dalej.

Rozpoczęły się negocjacje dotyczące powstania szkoły z polskim językiem wykładowym[551]. Kwestią z początku problematyczną było przydzielenie samego placu na budowę szkoły. Po otrzymaniu wstępnej zgody na utworzenie placówki, władze przydzieliły pod budowę ziemię na obrzeżach miasta, w rejonie oddalonym od centrum, bardziej zaludnionych wsi i słabo skomunikowanym. Dla Anny Sadowskiej była to propozycja nie do zaakceptowania, gdyż dla wielu uczniów codzienny dojazd do placówki byłby po prostu niemożliwy. W toku negocjacji sama wyszła z propozycją przydzielenia pod budowę Polskiej Szkoły placu położonego na niewielkim wzgórzu, w samym centrum Wołkowyska, naprzeciwko Miejskiego Komitetu Wykonawczego (ul. Zofii Pankowej). Była to lokalizacja niezwykle atrakcyjna i prestiżowa, stąd też złożony przez Sadowską śmiały wniosek o przydzielenie tego placu mógł wręcz budzić zdziwienie. Można się było domyślać, że lokalne białoruskie władze, które nie wykazywały entuzjazmu wobec idei powstania szkoły z polskim językiem wykładowym, tym bardziej nie zgodzą się na przydzielenie pod jej budowę jednego z najbardziej atrakcyjnych placów w całym mieście. Jednakże, prowadzone przez Annę Sadowską negocjacje zakończyły się sukcesem[552]. Wkrótce doszło do wykupu wspomnianego placu przez ZPB[553]. Powstanie samej szkoły, wraz ze zdobyciem funduszy i dalszych pozwoleń na jen budowę, uznawane jest za zasługę Anny Sadowskiej, Tadeusza Gawina oraz profesora Andrzeja Stelmachowskiego – prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[554].

Polska szkoła w Wołkowysku (oficjalna nazwa: Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym) powstawać miała równocześnie ze szkołą w Grodnie i zostać zbudowana jeszcze w roku 1996. Niestety, powstała z trzyletnim opóźnieniem – dopiero w roku 1999 r. Wynikało to z szeregu czynników, które wpłynęły na obsunięcie się przedsięwzięcia w czasie. Jednym z nich był opór władz białorusku w Mińsku, Grodnie i Wołkowysku[555], czynnikiem hamującym powstanie szkoły było także niewywiązanie się ze zobowiązań firmy prywatnej, która na zlecenie ZPB miała wykonać projekt szkoły.

[551]*Polskie szkoły na Białorusi…,* [w:] „Gazeta Niedzielna", 21 listopada 1999, s. 4.
[552]Rozmowa autorki z Anną Sadowską, Wołkowysk 25.05.2019.
[553]*Polskie szkoły na Białorusi…. Poz. cyt.,* s. 4.
[554]B. Wójcik, *Był to dla nas niezapomniany dzień,* [w:] „Głos znad Niemna", 2 października 1998, nr 41 (334), s. 5.

[555] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 269.

Firma ta pozbawiona została uprawnień, a strona polska utraciła 1000 USD wpłaconej zaliczki oraz rok cennego czasu[556].

Nową koncepcję architektoniczną budynku szkoły udało się uzyskać dopiero na przełomie stycznia i lutego 1995 r. Projekt powstał w biurze tej samej firmy, która projektowała polską szkołę w Gronie – Instytutu „Grodnograżanprojekt". Naczelnym jej inżynierem był wiceprezes ZPB Ryszard Kacynel[557]. Umowa dotycząca budowy szkoły została podpisana pomiędzy władzami miasta Wołkowyska a ZPB 25 sierpnia 1995 roku. Dokument przewidywał zakończenie prac projektowych w marcu 1996 r., obligował też ZPB do zapewnienia szkoły w potrzebne meble, sprzęt oraz wyposażenie pracowni. Niestety ponownie realizacja inwestycji się przedłużała, czego powodem był znowu wzrost kosztorysu, który proponowała firma „Grodnograždanprojekt".

Kolejna istotna umowa podpisana została 19 lutego 1997 roku w Warszawie, pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska" (reprezentowanym przez prezesa Andrzeja Stelmachowskiego oraz skarbnika – Agnieszkę Bogducką), Miejskim Komitetem Wykonawczym Miasta Wołkowyska (reprezentowanym przez przewodniczącego Komitetu Anatola Zajcewa) oraz Związkiem Polaków na Białorusi (reprezentowanym przez prezesa ZPB Tadeusza Gawina). Zgodnie z treścią Umowy, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" zobowiązało się do realizacji budowy budynku w Wołkowysku o powierzchni 4 176 m2, który miał zostać przeznaczony na Szkołę Średnią nr 8 z polskim językiem wykładowym oraz posiadać pomieszczenia wykorzystywane na potrzeby kulturalne miejscowej polskiej społeczności. Ponadto, obowiązkiem Stowarzyszenia było zaopatrzenie szkoły w meble, wyposażenie gabinetów (m.in. fizycznego, chemicznego oraz lingwafonicznego), zaopatrzenie szkolnej biblioteki w polskojęzyczną literaturę (piękną, dziecięcą i inną), utworzenia centrum komputerowego. Po zrealizowaniu tych zamierzeń, Stowarzyszenie było zobowiązane do bezpłatnego przekazania budynku (wraz z wymienionym wyposażeniem) na własność ZPB, które z kolei miało go przeznaczyć na działalność Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym. ZPB miał także prawo do zachowania wydzielonego pomieszczenia o powierzchni 228,5m2, które miało zostać wykorzystane na potrzeby

[556] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 222.
[557] Tamże.

miejscowego Oddziału Związku. Po zawarciu umowy rozpisano przetarg na wykonawcę placówki, który wygrało Zjednoczenie „Grodnoobłsielstroj”[558].

Budowę rozpoczęto jesienią 1997 r., jednakże krótko po tym władze nakazały Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” wstrzymanie prac i zabroniły ich kontynuacji[559]. Przedstawiciele władz uznali, że konieczna jest rekonstrukcja kotłowni, gdyż rzekomo nie dałoby się podłączyć jej do trasy ciepłowniczej. Budowę wstrzymano, mimo iż istniało na Białorusi odpowiednie zarządzenie Rady Ministrów zabraniająca stawania dodatkowych warunków przy budowie szkół oraz innych obiektów oświatowo-kulturalnych[560]. Ostatecznie udało się osiągnąć konsensus, w ramach którego ZPB musiał podpisać aneks dotyczący rekonstrukcji kotłowni. Po prawie miesiącu stagnacji, w styczniu 1998 r. wojewoda grodzieński Aleksander Dubko cofnął decyzję o wstrzymaniu budowy szkoły, a mer Wołkowyska, Anatol Zajcew, wydał pozwolenie Zjednoczeniu „Grodnoobłsiejstroj” od 2 lutego 1998 r[561].

Oprócz decyzji administracyjnych, dało się odczuć także niechęć do budowy szkoły płynącą z propagandy. Pojawiały się głosy zarzucające ZPB zmierzanie do polonizacji białoruskich dzieci. Ich celem było oczywiście skłócenie środowiska białoruskiego i polskiego oraz szerzenie dezinformacji. Groźna polonizacji była bowiem zdecydowanie wyolbrzymiona. Do kwestii tej odniósł się prezes ZPB, Tadeusz Gawin, na łamach „Głosu znad Niemna”, podkreślając, że od początku swojej działalności ZPB nie zrealizował żadnej swojej inicjatywy bez walki z władzami oraz urzędnikami różnego szczebla. W artykule prasowym zadał także pytanie retoryczne: „Jeżeli Polak nauczy się rozmawiać w języku ojczystym – czy to jest polonizacja?” Co więcej, wykazał, ze w całym Wołkowysku w szkołach uczy się około 7 tys. uczniów, podczas gdy Szkoła nr 8 miała być przeznaczona dla 190 osób, a zatem niemożliwe jest, aby te 190 uczących się po polsku dzieci mogło „spolonizować” miasto[562].

Po zażegnaniu rzekomych problemów z rekonstrukcją kotłowni, budowa mogła ruszyć dalej. W sobotę, 1 września 1998 r. odbyła się uroczystość poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod budowę szkoły. Zostali na nią zaproszeni

[558] Tamże, s. 223-224.
[559] Tamże, s. 224.
[560] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości…. poz. cyt.,* s. 1.
[561] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 224.
[562] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości… poz. cyt.* s. 1.

przedstawiciele Senatu oraz Sejmu RP, władze Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", przedstawiciele placówek konsularnych, władz miejskich (w tym – wicemera miasta Timofieja Beznosika), działaczy ZPB (w tym Anna Sadowska) oraz działaczy innych polskich organizacji na Białorusi[563]. Podczas nabożeństwa dziękczynnego wygłoszone zostało kazania, podczas którego ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz wygłosił znamienne słowa: *„wielu Polaków – mieszkańców Wołkowyska czekało na to wydarzenie pięćdziesiąt lat i właśnie dzisiaj nastąpiła ta uroczysta chwila. Chcemy, by szkoła w przyszłości była nie tylko miejscem nauczania, lecz i miejscem kształtowania postaw patriotycznych, narodowościowych, etycznych, miejscem spokoju i pojednania Polaków i wszystkich mieszkańców tej ziemi. Powstająca Szkoła Polska pragnie wpisać się w historię Polski i Polaków na Białorusi"*[564].

Po zakończeniu Mszy goście oraz przedstawiciele władz podpisali Akt Erekcyjny, a pióro, którym dokument został podpisany, Tadeusz Gawin wręczył jednej z przyszłych uczennic szkoły, co miało szczególny wymiar symboliczny[565]. Niestety, mimo oficjalnego i podniosłego charakteru uroczystości oraz obecności licznych znamienitych gości z Polski i Białorusi, nie obyło się bez trudności czynionych ze strony lokalnych władz. Jedną z wytycznych był zakaz wygłaszania przemówień podczas uroczystości, co tyczyło się zarówno gości z Polski, jak i przedstawicieli ZPB. Niemniej jednak, ani Tadeusz Gawin, ani prof. Andrzej Stelmachowski nie zastosowali się do zakazu i wygłosili zaplanowane przez siebie uroczyste mowy[566].

Później prace budowlane przebiegały bez większych zakłóceń, niemniej jednak opóźnienia, które miały miejsce na początku realizacji inwestycji dawały o sobie znać. Stracony czas trudno było odrobić, choć ekip budowlana zakładu „Grodnoobsielstroj", pod kierownictwem Władimira Panfiłowa podejmowała intensywne działania wraz z łącznościowcami z firmy „Ellaps", pracownikami zakładów SPMK-67 i 68, zajmujących się pracami wykończeniowymi oraz pracownikami zakładu SPMK-70, którzy mieli za

[563] A. Kusielczuk, *Powstaje druga szkoła polska na Białorusi,* „Głos znad Niemna", 11 września 1998, nr 37 (331), s. 1
[564] Tamże.
[565] Tamże.
[566] Z. J. Winnicki, *Wołkowysk... poz. cyt.,* s. 21.

zadanie podprowadzenie do budynku sieci zewnętrznych[567]. Mimo tych wspólnych wysiłków, oddanie budynku szkoły do użytkowania nastąpiło z opóźnieniem.

Uroczyste otwarcie drugiej szkoły z polskim językiem wykładowym na Białorusi odbyło się 2 października 1999 r[568]. Przed świeżo wzniesionym budynkiem szkoły postawiono ołtarz polowy, na którym uroczystą Mszę Świętą odprawił ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz[569]. Podobnie jak w przypadku uroczystości otwarcia polskiej szkoły w Grodnie, do Wołkowyska przybyła liczna delegacja – zarówno strony polskiej, jak i białoruskiej. Strona polska reprezentowana była przez Ambasadora RP w Mińsku Mariusza Maszkiewicza, Konsula Generalnego RP w Grodnie Sylwestra Szostaka, senator Annę Bogucką-Skowrońską, posła Pawła Miszczuka oraz przedstawicieli MEN RP (Magdalenę Mazińską, Elżbietę Bober, Bogusława Szymańskiego) oraz MSZ RP (Krzysztofa Sawickiego). Obecni byli także prezesi i przedstawiciele oddziałów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" z Siedlec, Białegostoku, Łomży, Łodzi, Torunia, przedstawiciele władz samorządowych (m.in. Józef Klim – wicewojewoda podlaski, Ryszard Tur – prezydent Białegostoku, Alicja Kęska – dyrektor Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół CEZAS w Białymstoku), przedstawiciele Fundacji „Rubież" z Białegostoku, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina, „Straż Mogił". Ponadto patronat medialny nad wydarzeniem sprawowały TV Polonia oraz Radio dla Ciebie. Z kolei ze strony białoruskiej przybyli: wiceminister oświaty RB Gienadij Diemjanowicz Dylan, kurator oświaty obwodu grodzieńskiego Władimir Antonowicz Gawron, przewodniczący Rejonowej Administracji (Rajispołkomu) w Wołkowysku Władimir Wasilijewicz Łukaszewicz, a także główny budowniczy dyrektor firmy „Grodnoobłsiestroj" Władimir Aleksiejewicz Niestierow[570]. Na koniec uroczystości delegacja z Białegostoku przekazała telefax w darze dla szkoły, a reprezentacja Senatu wręczyła dyrektorowi placówki – Ryszardowi Chudziakowi – reprint oryginalnego aktu Konstytucji 3 maja[571].

Szkołę zbudowano z funduszy przekazanych w tym celu przez Senat RP Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska", które było głównym inwestorem

[567] *Budowa szkoły polskiej w Wołkowysku zbliża się ku końcowi,* Archiwum Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[568] Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.
[569] Tamże.
[570] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 224-225.
[571] Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.

przedsięwzięcia[572]. Całość inwestycji (wraz z wyposażeniem szkoły) kosztowała 11,5 mln. złotych[573]. Projekt autorstwa Instytutu Grodnograżdanprojekt uwzględniał ukształtowanie terenu i zakładał, ze szkoła ma stać się wizytówką całego miasta[574]. 4 - kondygnacyjny budynek, położony na niewielkim wzgórzu w centrum miasta do tej pory prezentuje się okazale, choć jego ostateczna powierzchnia wyniosła 3652 m2, czyli mniej, niż pierwotnie zakładano[575]. Projekt okazał się względnie nowoczesny, a rozwiązania wnętrz funkcjonalne i innowacyjne. Wygląd architektoniczny gmachu urozmaiciły szklane wieżyczki oraz kolorystyka wnętrz, która współgra z otaczających szkołę terenem. Szkoła wyposażona została w nowoczesną salę sportową, przytulną stołówkę, gabinety oraz klasy sąsiadujące z pokojami odpoczynku i zabaw. Jedyny minus projektu stanowi brak auli widowiskowej, niemniej jednak jej funkcję sprawuje obszerny hall główny, który zaprojektowany został na wzór greckiego amfiteatru[576]. W przypadku szkoły w Wołkowysku udało się uniknąć problemów z jej wyposażeniem (tak jak to miało miejsce w przypadku szkoły w Grodnie). Podczas etapu wykańczania budynku szkoły do Wołkowyska co miesiąc przybywał transport ze szkolnymi meblami[577]. Nie obyło się także bez pomocy darczyńców. Jednym z ofiarodawców był Kongres Polonii Amerykańskiej z wydziału Południowej Kalifornii, którzy przekazał dar w postaci wideo klasy. Została ona wręczona uczniom przez członka Kongresu, Tadeusza Maciejowskiego, który w tym celu przybył specjalnie na Białoruś zza oceanu[578]. Łączna wartość wyposażenia materialno-technicznego Szkoły Średniej nr 8 w Wołkowysku wyceniona była na 354 tys. zł[579].

Na podstawie umowy z białoruskimi władzami oświatowymi ustalono, iż Ministerstwo Edukacji RB pokrywać będzie wszystkie koszty utrzymania placówki, włącznie z kosztami wyposażenia nauczycieli. Nie udało się tego osiągnąć bez pewnym kompromisów, podobnych do tych, które ustalono w przypadku Polskiej Szkoły w Grodnie: Szkoła Średnia nr 8 w Wołkowysku także nie może mieć patrona, zabroniono także wieszania krzyży w klasach oraz odbywania katechezy w budynku szkoły – ta

[572] T. Gawi, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 269.
[573] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 225.
[574]*Czas nagli… poz. cyt.*
[575] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 226.
[576]*Polskie szkoły na Białorusi…,* „Gazeta Niedzielna", 21 listopada 1999, s. 4.
[577] R. Gurgun, *Odrodzona szkoła,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, Zbiory Autorki.
[578] A. Sadowska, *Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku,* Archiwum Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[579] R. Gurgun, *poz. cyt.*

musiała zostać przeniesiona do salki przy Kościele. Działacze ZPB przystali na te warunki uznając, że nie powinny one znacząco wpłynąć na sam proces nauczania, a tym samym – polskiego odrodzenia narodowego – a dzięki kompromisowi państwo przejmie na siebie spore koszty utrzymania placówki[580].

„Pierwszymi lokatorami" nowej Polskiej Szkoły było 112 dzieci z klas 2-8, które roku szkolnym 1998/1999 funkcjonowały w Szkole Średniej nr 2 w Wołkowysku. Dołączyły do nich także 2 pierwsze klasy[581], a łączna liczba uczniów przyjętych do szkoły w I semestrze roku szkolnego 1999/2000 wyniosła 150[582], do tego 33 dzieci uczęszczało do przygotowawczej klasy zerowej. Co ciekawe, rok szkolny ukończyło z kolei 153 uczniów[583], co oznacza, że rodzice trojga dzieci zdecydowali się przepisać je do Polskiej Szkoły już w trakcie trwania roku szkolnego. Czwórka uczących się w nowej szkole dzieci nie posiadała polskiego pochodzenia[584].Z powodu opóźnień w realizacji inwestycji, sama szkoła również została otwarta z opóźnieniem, w związku, z czym przez pierwszy miesiąc roku szkolnego 1999/2000 uczniowie Szkoły Polskiej uczęszczali do sąsiedniej szkoły nr 1[585].

Kadra nauczycielska składała się z 22 pedagogów, z czego 19 osób stanowili miejscowi nauczyciele po studiach polonistycznych, a 3 nauczycielki klas początkowych przyjechały z Polski[586]. Były to Marianna Rolińska (specjalistka nauczania początkowego), Iwona Ewa Turska oraz Alicja Marchlewska[587]. Dyrektorem szkoły został nauczyciel Ryszard Chudziak, były dyrektor Rejonowego Kuratorium Oświaty. Funkcję wicedyrektora objęła nauczycielka Alina Jurewicz, z wykształcenia matematyk, jednakże już od kilku lat nauczała także języka polskiego. To właśnie Ryszard Chudziak z Aliną Jurewicz aktywnie zajmowali się sprawą wyposażenia nowej szkoły w sprzęt, podręczniki i literaturę[588].

---

[580]*Polskie Szkoły na Białorusi… poz. cyt.*
[581]*Czas nagli, poz. cyt.*
[582]Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki, taką samą liczbę uczniów podają dokumenty z Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie. Natomiast literatura źródłowa podaje dość rozbieżne dane.
[583] Tamże.
[584]*Polskie Szkoły na Białorusi,poz. cyt.*
[585] R. Gurgun, *poz. cyt.*
[586] Tamże.
[587] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 226
[588]*Czas nagli… poz. cyt.,*

Podobnie, jak w przypadku Szkoły Średniej nr 36 w Grodnie, w wołkowyskiej placówce wszystkie przedmioty wykładane były po polsku, za wyjątkiem języków białoruskiego, rosyjskiego, angielskiego oraz historii Białorusi. Największe trudności w procesie dydaktycznym również były zbieżne z tymi znanymi z Grodna – brakowało podręczników do klas starszych. Podobnie jak w Grodnie, nauczyciele wspierali się litewskimi podręcznikami do szkół polskich (wydawnictwo „Sviesa"), które były honorowane przez Ministerstwo Oświaty Republiki Białorusi[589].

W roku szkolnym 2000/2001 liczba uczniów wzrosła do 184 i ta liczba utrzymała się aż do zakończenia roku szkolnego[590]. Szkoła obliczona została na 195 miejsc, w związku, z czym już w drugim roku jej funkcjonowania pojawiło się ryzyko jej szybkiego przepełnienia i konieczności pracy na 2 zmiany. W 2000 r. do szkoły złożono aż 44 podania do klasy przygotowawczej, co pozwalało utworzyć dwie klasy zerowe, mimo iż szkoła obliczona została na 1 klasę zerową. Według relacji dyrektora placówki, Ryszarda Chudziaka, udało się to jeszcze wówczas uczynić, ale konieczne było dostawienie po jednej ławce do każdej klasy[591]. Zwrócił on także uwagę na rosnącą popularność Szkoły Polskiej w kontekście niżu demograficznego – o ile w innych szkołach miasta spadek liczby uczniów był odczuwalny, o tyle Szkoła Średnia nr 8 była placówką, która odnotowała wzrost zainteresowanych[592].

Poziom znajomości języka polskiego był różny, niemniej jednak już w wakacje czyniono przygotowania do przyjęcia nowych uczniów – w czerwcu 2000 roku odbył się chociażby bezpłatny kurs dla 29 dzieci zapisanych do klasy zerowej, dzięki któremu mogły one zapoznać się z językiem polskim jeszcze przed rozpoczęciem nauki w szkole[593].

W roku szkolnym 2000/2001 w szkole nie było problemów z personelem. W placówce pracowało 27 nauczycieli[594], z czego 4 przyjechało do pracy z Polski[595].

---

[589] R. Gurgun, *poz. cyt.*

[590] Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.

[591] *Renomowana szkoła – wywiad z dyrektorem polskiej szkoły w Wołkowysku Ryszardem Chudziakiem,* [w:] „Głos znad Niemna", 4 września 2000, s. 1.

[592] Tamże, s. 5

[593] *Renomowana szkoła... poz. cyt.,* s. 5.

[594] *Informacja o nauczycielach Szkoły Polskiej w Wołkowysku 2000/2001,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[595] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 266.

20 nauczycieli posiadało wykształcenie wyższe, a 7 – średnie specjalistyczne[596]. Jedna z nauczycielek, Anna Koziuk, dokształcała się na kursach w Polsce[597]. Bez zmian na stanowiskach dyrektorskich zasiadali Ryszard Chudziak oraz Alina Jurewicz. Funkcję wicedyrektora do spraw wychowawczych pełniła nauczycielka biologii i chemii, Halina Bułaj[598].

Choć wyposażenie szkoły w potrzebne sprzęty przebiegło znacznie sprawniej niż w przypadku Szkoły Średniej nr 36 w Grodnie, to w omawianym roku szkolnym wołkowyska placówka nadal nie ukończyła w pełni pracowni chemii, fizyki oraz biologii. Szkoła otrzymała pewną pomoc z Akademii Medycznej w Białymstoku, nie była ona jednak wystarczająca, dyrekcja stale poszukiwała nowych sponsorów. Problem stanowił także brak wyposażenia sali komputerowej – znajdowało się w niej zaledwie jedno urządzenie, co uniemożliwiało prowadzenie poprawnych lekcji informatyki. Stopniowo jednak, dzięki darczyńcom, stan wyposażenia szkoły ulegał poprawie, dobrze wyposażona była także sala do nauki języka angielskiego[599]. Rodzice byli zainteresowani polską szkołą w Wołkowysku, gdyż wyróżniała się na tle innych placówek – była, mimo wszystko, dość dobrze wyposażona, nowoczesna oraz usytuowana w centrum miasta. Od początków istnienia placówki dbano także o wysoki poziom nauczania, co potwierdziła opinia lokalnego kuratorium oświaty. Bezpośrednie otoczenie szkoły także zyskiwało na wartości i to znów za sprawą prezesa Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, Józefa Adamskiego, który zwrócił się do ZPB oraz administracji szkoły polskiej w Wołkowysku z propozycją obsadzenia terenu szkoły sadzonkami – tak jak to miało miejsce w przypadku placówki w Grodnie[600]. Niestety, lato 2000 roku okazało się wyjątkowo upalne i susza zagroziła utrzymaniu się roślin. Jednakże, dzięki staraniom miejscowych Polaków oraz dyrekcji, sadzonki udało się uratować[601].

---

[596]*Informacja o nauczycielach Szkoły Polskiej w Wołkowysku 2000/2001,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[597]*Lista nauczycieli dokształcających się w Polsce 2000/2001,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[598]*Informacja o nauczycielach Szkoły Polskiej w Wołkowysku 2000/2001,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[599]*Renomowana szkoła…. Poz. cyt.,* s. 1.

[600] Pismo Józefa Adamskiego do Andżeliki Borys, Lublin 8 marca 2000, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. F. Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[601]*List Ryszarda Chudziaka do Józefa Adamskiego, Wołkowysk lipiec 2000,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. F. Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

Co istotne, mimo początkowej niechęci władz do powstania szkoły polskiej w Wołkowysku, po jej otwarciu współpraca z rejonowym kuratorium oświaty i władzami miejskimi rozwijała się dobrze, a dyrektor Ryszard Chudziak mówił nawet o życzliwym stosunku przedstawicieli miejscowej administracji[602]. Pozytywnie o szkole polskiej wypowiadał się chociażby przewodniczący Rejonowego Komitetu Wykonawczego, Włodzimierz Łukaszewicz, według którego jej powstanie poprawiło sytuację w starych i przepełnionych szkołach miasta. W jego opinii szkoła wyróżniała się nowoczesnością i polepszającym się wyposażeniem dzięki sponsorom z Polski (inne szkoły ich nie miały) oraz środkach państwowych (42 mln rubli) przeznaczanych na ich utrzymania. Łukaszewicz przyznał, iż w celu uniknięcia konfliktów z innymi placówkami kuratorium unika stwarzania elitarnych warunków dla szkoły polskiej, niemniej jednak zauważono, że szkoła ta „stymuluje wzrost poziomu innych szkół"[603].

Rok szkolny 2001/2002 przyniósł kolejny wzrost liczby uczniów do 199 osób[604], co przekroczyło planowane możliwości przestrzenne szkoły. 30 dzieci ukończyło rok szkolny z wyróżnieniem, za co nagrodą miał być wakacyjny wyjazd do Polski[605]. W szkole pracowało 29 nauczycieli, z czego 4 osoby przyjechały z Polski, 4 dorabiały czasowo, a reszta pracowała na etacie. 24 pedagogów posiadało wykształcenie wyższe. 5 nauczycielek przebywało na urlopie macierzyńskim[606].

W omawianym roku szkolnym udało się poprawić wyposażenie pracowni fizyki oraz uruchomić pracownię informatyczną. Było to możliwe dzięki środkom finansowym przyznanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Z kolei dzięki ofiarności polskiego społeczeństwa znacznemu ulepszeniu uległo wyposażenie szkolnej biblioteki[607].

Rok szkolny 2002/2003 przyniósł kolejny wzrost liczby uczniów w Szkole Średniej nr 8 w Wołkowysku. Naukę rozpoczęło 205, a ukończyło – 204 uczniów[608].

---

[602] *Renomowana szkoła... poz. cyt.,* s. 5.
[603] T. Zaleska, *Najważniejsza jest oświata,* „Głos znad Niemna", 21 września 2000, s. 1.
[604] Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.
[605] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 226.
[606] *Lista nauczycieli Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem nauczania w Wołkowysku 2001-2002 szkolny rok,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grdonie, zbiory autorki.
[607] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 226-227.
[608] Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.

Niestety, z powodu braku danych nie można stwierdzić stanu kadry pedagogicznej w omawianym okresie. Wiadomo natomiast, że na początku 2003 roku w szkole miało miejsce symboliczne wydarzenie: 22 lutego 2003 roku 16 maturzystów szkoły polskiej w Wołkowysku po raz pierwszy zatańczyło poloneza na dobywającej się w szkole studniówce. Imprezie towarzyszyły spore emocje, zwłaszcza ze względu na jej typowo polski charakter[609].

Liczba uczniów w roku szkolnym 2003/2004 uległa nieznacznemu zmniejszeniu i wyniosła 189 osób[610]. Niemniej jednak zaobserwowano zjawisko przynoszenia podań i napływu nowych uczniów w trakcie roku szkolnego, co w szczególności tyczyło się dzieci ze starszych klas[611]. W danym roku szkolnym pracę w szkole podejmowało 29 nauczycieli[612].

Rok 2003/2004 przyniósł sporo zmian i innowacji w planie szkoły i oferowanym programie nauczania. Pośród nich wymienić można nadanie 8 klasie profilu społeczno-ekonomicznego. Klasa ta uczyła się także angielskiego na podwyższonym poziomie, wprowadzono także więcej godzin matematyki oraz geografii. Zmiany związane były z dostosowaniem programu nauczania do oczekiwań uczniów oraz rodziców, bowiem to z ich strony napłynęły wnioski z propozycją zmian. Dyrekcja szkoły zdecydowała się na ich w prowadzenie w szczególności z myślą o uczniach, którzy planowali ubiegać się w przyszłości o studia ekonomiczne. Również w klasie zerowej wprowadzono nauczanie języka angielskiego. Szkoła mogła się również pochwalić sukcesami – 8 z 16 absolwentów w roku 2003/2004 rozpoczęło studia w Polsce, a 5 uczniów po 9 i 10 klasie dostało się do liceum w Warszawie z zapewnionym wyżywieniem i zakwaterowaniem[613]. Co więcej, rejonowy konkurs na najlepszego szkolnego wychowawcę wygrała nauczycielka ze Szkoły Polskiej – Walentyna Januszkiewicz[614].

Rok szkolny 2003/2004 był dla placówki także pomyślny pod kątem sukcesów kulturalnych i rozwoju zagranicznej współpracy. Szkolny zespół muzyczny „Sokoły"

[609]*Chcemy tu powrócić...,* „Głos znad Niemna", 28 lutego 2003, nr 9 (562), s. 1.
[610]Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.
[611] H. Bohdan, *Aby nauka nie była ciężarem. Wywiad z Aliną Jurewicz, wicedyrektor Polskiej Szkoły w Wołkowysku,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[612]СписокучителейСШ№ 8 2003/2004, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[613] H. Bohdan, *poz. cyt.*
[614]Е. Верушь, *Самаякласснаяизклассных,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.

został laureatem IV Festiwalu Kultur Narodowych w Grodnie oraz zaproszony do udziału w Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie[615]. Ponadto, 18 maja 2004 szkoła podpisała umowę o współpracy ze Szkołą Podstawową nr 11 im. Jana Pawła II w Siedlcach[616]. Szkoła szczyciła się przyjazną i rodzinna atmosferą, co znajdywało oficjalne potwierdzenie w sprawozdaniach Rejonowego Kuratorium Oświaty[617].

Nic, zatem dziwnego, ze zainteresowanie szkołą nie słabło, a w świadomości społecznej zyskała ona status „elitarnej". Liczne opinie pozytywne znaleźć można było nawet w lokalnej prasie białoruskiej: „Szkoła piękna (…) Już samo wnętrze szkoły urządzone ze smakiem, wychowuje dziecko"[618]. Szkoła stała się prawdziwą wizytówką miasta Wołkowyska. Podkreślano poziom kadry nauczycielskiej „która usiłuje rozwinąć w dzieciach miłość do różnych nauk i wzmacniać najlepsze ludzkie jakości", dobre wyposażenie szkoły, bogatą ofertę edukacyjną (w tym wyjazd edukacyjne do istotnych miejsc historycznych obwodu Grodzieńskiego), nawiązywano także do przyjaznej atmosfery podkreślając, że szkoła stała się nie tylko „miejscem do otrzymania wiedzy, ale także twórczą pracownią, miejscem spotkań dla rodziny i nawet salą koncertową"[619].

Rok szkolny 2004/2005 rozpoczęło 195 uczniów, a ukończyło – 192[620]. W szkole pracowało 30 nauczycieli, wychowawców oraz członków zespołu socjalno-psychologicznego, pośród których 95% stanowili nauczyciele z wyższym wykształceniem, 5% - ze średnim kierunkowym. W placówce pracowało 2 nauczycieli mianowanych oraz 1 dyplomowany z Polski, 15% nauczycieli z najwyższą kategorią, ponad 40% nauczycieli z I kategorią, około 35% nauczycieli z II kategorią oraz 5% nauczycieli bez kategorii[621].

Oferta szkoły ulegała stałemu wzbogaceniu. W związku z reformą oświaty pojawiły się klasy gimnazjalne[622], wprowadzono także rozszerzoną naukę języka angielskiego od 1 klasy oraz w klasach starszych. W szkole funkcjonowały grupy o

[615] H. Bohdan, *poz. cyt.,*
[616] *Umowa o współpracy,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[617] H. Bohdan, *poz. cyt.*
[618] Т. Врублевская, *Фрегат, устремлённыйввусь, wycinek z lokalnej prasy Wołkowskiej,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[619] Tamże.
[620] Улік колькаснага саставу вучняў на працягу навучальнана года, Archiwym Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.
[621] *Matura 2005,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[622] *ТатьянаЕгорова, Польскойшколе 5 лет,* Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.

profilu społeczno-ekonomicznym z nauką matematyki, geografii oraz języka angielskiego na podwyższonym poziomie. Rozwiązano większość problemów ze sprzętem – szkoła szczyciła się, bowiem dobrze wyposażoną pracownią komputerową z dostępem do Internetu, pracowniami językowymi oraz przedmiotowymi. Rozszerzała się także szkolna oferta pozalekcyjna: organizowano kursy historii i kultury Polski, liczne zajęcia pozalekcyjne i fakultatywne, działał klub sportowy oraz drużyna harcerska. Szkoła oferowała także konsultacje dla rodziców oraz opiekę nad dziećmi w czasie ferii oraz wycieczki i wyjazdy wakacyjne zarówno po terenie Białorusi, jak i do Polski[623].

Rok 2004/2005 był rokiem szczególnym – upłynęło, bowiem 5 lat od jej powstania. W ramach obchodów święta jubileuszu do szkoły zaproszono pracowników polskich placówek dyplomatycznych, wice-gubernator obwodu grodzieńskiego, przedstawicieli Senatu RP oraz MEN RP, a także uczniów i nauczycieli szkół partnerskich[624].

W ciągu 5 lat funkcjonowania, Szkołę Średnią nr 8 z polskim językiem wykładowym zakończyło 27 absolwentów. 19 z nich dostało się na studia wyższe, z czego 16 – do Polski[625], gdzie pobierali edukację na uczelniach w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Siedlcach i Krakowie. Pozostali absolwenci studiowali w Grodnie oraz w Mińsku[626]. Nie były to jednak jedyne sukcesy szkoły. Po 5 latach swojego istnienia, szkoła z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku mogła szczycić się tym, że:

- jej uczniowie byli Laureatami Międzynarodowej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego: Aleksander Krot (2003), Julia Piszkowa (2004), Paulina Kasperowicz (2004);

- uczniowie uczestniczyli w Międzynarodowym Konkursie Ortograficznym w Łodzi w 2004 r.: Katarzyna Batowkina, Witalij Marczyk;

- uczniowie byli także uczestnikami Republikańskich Konkursów Historycznych „Dzieje Polski": Andrzej Czebiołko III m. (2003), Andrzej Zaniewski IV m. (2004);

[623] *Oferta Szkoły 2005,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[624] *Piątka na pięć,* Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.
[625] Tamże.
[626] *2005 – OSIĄGNIĘCIA,* Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku, zbiory autorki.

- Zespół wokalny „Sokoły” został laureatem Festiwalu Kultur Mniejszościowych w Grodnie (2002, 2004), Pułtusku (2001, 2002), Hrubieszowie (2002, 2003) oraz Mrągowie (2003);

- uczniowie szkoły byli zwycięzcami obwodowych, krajowych i międzynarodowych olimpiad z języka polskiego;

- Solistka Julia Dmuchowska została laureatką festiwali na Białorusi oraz w Polsce[627].

Przez 5 lat istnienia szkoły uczęszczało do niej ponad 1100 uczniów, a zainteresowanie nauką z roku na rok utrzymywało się praktycznie na niezmiennym poziomie. Szczegóły przedstawia tabela 49.

Tab. 49. Zestawienie liczby uczniów na przestrzeni roku szkolnego.

ROK SZKOLNY	Liczba uczniów na początku roku szkolnego	Liczna uczniów na koniec pierwszej części roku	Liczba uczniów na koniec drugiej części roku	Liczba uczniów na koniec trzeciej części roku	Liczba uczniów na koniec roku szkolnego
1999/2000	150	150	151	153	153
2000/2001	184	184	184	184	184
2001/2002	198	198	199	199	199
2002/2003	205	203	203	204	204
2003/2004	189	189	189	191	189
2004/2005	196	192	192	192	192

Źródło: Archiwum Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki (tłumaczenie własne z języka białoruskiego).

[627] Tamże.

4. Nieudana próba walki o powstanie szkoły z polskim językiem wykładowym w Nowogródku.

Powstanie szkół z polskich językiem wykładowym niosło ze sobą szereg korzyści dla mniejszości polskiej na Białorusi i pozwalało rozwiązać liczne problemy, z którymi wcześniej borykała się polska oświata. Dlatego polscy działacze nie chcieli poprzestać jedynie na dwóch szkołach w Grodnie i w Wołkowysku – poza drugą grodzieńską szkołą z polskim językiem wykładowym istniały poważne plany utworzenia podobnej placówki w Nowogródku. Zdaniem niektórych Polaków, budowa polskiej szkoły w mieście mogłaby w sposób szczególny uczcić 200. rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, która przypadała na rok 1998[628].

Plan powstania polskiej szkoły w Nowogródku do 1997 r. zdawał się być całkiem realny. W mieście istniała podstawa do ubiegania się o jej budowę i otwarcie - w szkołach miasta funkcjonowały klasy z polskim językiem wykładowym[629]. W 1997 najstarsi uczniowie uczyli się w polskich klasach, a ogólna liczba uczących się w języku polskim dzieci wynosiła kilkadziesiąt osób, a z roku na rok ich liczba przybywała[630] – tendencja wzrostowa świadczyła, zatem o rosnącym zainteresowaniu edukacją w języku polskim.

Dzięki prężnej działalności ZPB stopniowo udawało się załatwiać wszystkie formalności związane z budową szkoły, w tym finansowanie przedsięwzięcia. Nauczeni doświadczeniem Polacy nie liczyli już na środki z budżetu Białorusi, w związku, z czym od razu przystąpiono do poszukiwania sponsora po stronie polskiej. Podobnie jak w przypadku szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku, koszty budowy placówki w Nowogródku pokryć miało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Dlatego tym bardziej niezrozumiała była późniejsza odmowa zgody na budowę szkoły[631].

Związek Polaków wypełnił wszystkie formalności i dążył do podpisania umowy w sprawie budowy placówki – miało to nastąpić w 1997 r.[632]. Niestety nigdy do tego nie doszło – 27 maja 1997 lokalne władze odmówiły udostępnienia placu pod budowę

[628] *Jedno pytanie do... Tadeusza Gawina,* „Głos znad Niemna", 16-22 sierpnia 1997, nr 33 (275), s. 1.
[629] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 270.
[630] R. Karaczun, *HIPOKRYZJA, czyli dlaczego w Nowogródku zmniejsza się zasięg nauczania języka polskiego,* „Głos znad Niemna", 22 listopada 1997, nr 47 (289), s. 2.
[631] *Jedno pytanie do Tadeusza Gawina... poz. cyt.*
[632] T. Gawin, *Polskie odrodzenie...* poz. cyt. s. 270.

szkoły[633]. Krótko przed zaplanowanym terminem odwołany został mer miasta Nowogródka. Życzliwy sprawie polskiej Henryk Bako (sam był Polakiem z pochodzenia) został zastąpiony przez Anatola Lisa, który do polskich dążeń odnosił się z zauważalną wrogością. Niemniej jednak, jak uważa Tadeusz Gawin, powołując się na posiadane przez ZPB dokumenty, decyzja o zerwaniu negocjacji ze Związkiem nie należała wyłącznie do nowego mera Nowogródka, a była dyrektywą władz centralnych w Mińsku. Celem miało być przerwanie rozbudowy polskiego szkolnictwa na Białorusi. Gdyby doszło do otwarcia placówki w Nowogródku, w kraju zaczęłaby się tworzyć sieć szkół z polskim językiem wykładowym, co nie podobało się władzom państwowym[634].

Negatywne zjawiska związane polską oświatą w Nowogródku dało się już zauważyć w 1996 r. Wówczas to doszło do zaostrzenia relacji pomiędzy rodzicami a kierownictwem oświaty i miejscowymi organami władzy. Powodem miała być stale wzrastająca liczba uczniów w polskich klasach oraz informacja o planach Związku, dotyczących budowy szkoły[635]. W 1997 roku, po dwóch miesiącach funkcjonowania władze miejskie zlikwidowały pierwszą klasę polską. Przedstawiciele władz prowadzili z oburzonymi rodzicami rozmowy, mające utwierdzić ich w przekonaniu, że oświata w języku polskim nie dostarczy ich dzieciom odpowiednich perspektyw w przyszłości[636]. Zdaniem Tadeusza Gawina, likwidacja polskiej klasy była pierwszym i jednocześnie koniecznym krokiem, mającym zapobiec powstaniu polskiej szkoły w mieście[637].

Samo zamknięcie polskiej klasy i odmowa na przydzielenie gruntów pod budowę szkoły nie były jedynymi wrogimi działaniami władz w Nowogródku, które wymierzone były przeciwko mniejszości polskiej. Ich działaniom towarzyszyła nieprzychylna propaganda w lokalnej prasie oraz działalność polegająca na zniechęcaniu oraz zastraszaniu rodziców polskich dzieci. Przy tym wszystkim, argumenty władz nierzadko były sprzeczne oraz pozbawione logiki i konsekwencji.

[633] A. Kisielczuk, *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB,* „Głos znad Niemna", 2-8 czerwca 1997, nr 22 (264), s. 1.
[634] T. Gawin, *Polskie odrodzenie…* poz. cyt. s. 270.
[635] R. Karaczun, *Dwoje uczniów w Nowogródku nie może się uczyć w języku ojczystym,* [w:] „Głos znad Niemna", 20 grudnia 1997, nr 52-53 (293-294), s. 6
[636] R. Karaczun, *HIPOKRYZJA, czyli… poz. cyt.,* s. 2
[637] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości… poz. cyt.,* s. 1.

Pierwszym złamanym przez władze było dane przez Anatola Lisa zapewnienie, że żadna polska klasa nie będzie zlikwidowana[638]. Późniejszą likwidację polskiej klasy oraz odmowę budowy polskiej szkoły władze argumentowały troską o edukację dzieci – w ich opinii, polskie klasy miały reprezentować wyjątkowo niski poziom nauczania spowodowały brakiem wykształconych nauczycieli, niedoborem podręczników oraz wysokimi kosztami utrzymania[639]. Jednocześnie podkreślano, iż nie można dopuścić do powstania „elitarnej szkoły" w mieście, co zasadniczo kłóciło się z uznaniem poziomu nauczania w języku polskim za niski. Brak zgody na powstawanie klas i szkoły z polskim językiem wykładowym argumentowano także troską o zdrowie dzieci – sugerowano, bowiem, że uczniowie byliby zbyt obciążeni nauką 4 języków (polski, białoruski, rosyjski oraz angielski)[640].

O niskim poziomie nauczania w języku polskim informowały także miejskie organy prasowe. Przykładem może być nowogródzka gazeta „Nowe życie", w której w kwietniu 1999 roku opublikowano artykuł zatytułowany „Ważnym jest uświadomić, że jesteśmy Białorusinami". Tekst stanowił sprawozdanie z posiedzenia rejonowego kuratorium oświaty poświęconego realizacji prawa do nauki w języku ojczystym i podejmował, między innymi, tematykę nauczania w polskich klasach. Zdaniem Tatiany Zaleskiej, dziennikarki „Głosu znad Niemna" i działaczki ZPB, artykuł pełen był manipulacji, przedstawiającej edukację w języku polskim w nieprzychylnym świetle. Sposób opisania problemu braku polskojęzycznych podręczników i pomocy dydaktycznych sugerował, iż sytuacja wynika z winy samych nauczycieli polskiego. Tymczasem w rzeczywistości to władze oświatowe powinny dostarczyć podręczniki, a nie wywiązywały się z tego obowiązku. Manipulacja dotyczyła także danych statystycznych. Jako dowód na niski poziom nauczania języka polskiego podano procentowo rezultaty ze sprawdzianów kontrolnych z tego przedmiotu. Podkreślono, że 22,2% uczniów z IV klasy szkoły nr 1 w Nowogródku napisało pracę na ocenę „2", a 23,5% - na ocenę 3. W tekście brakowało jednak informacji, iż cała klasa składa się z 9 uczniów, czyli słabe oceny miała łącznie zaledwie 4 dzieci. Brakowało też porównania z uczniami innych klas. Autorzy artykułu sugerowali ponadto, iż najlepszym rozwiązaniem sytuacji byłoby nauczanie języka polskiego, jako przedmiotu lub w ramach

[638] R. Karaczun, *HIPOKRYZJA… poz. cyt.,*
[639] A. Kisielczuk, *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB… poz. cyt.,* s. 1.
[640] Tamże.

zajęć fakultatywnych[641]. Co istotne, o ile w gazetach pojawiały się informacje dyskredytujące ideę nauczania w języku polskim, o tyle nigdy nie pozwolono przedstawicielom ZPB na wypowiedź w środkach masowego przekazu, aby mogli w jakikolwiek sposób odnieść się do sprawy i stawianych zarzutów[642].

Działania władz dotykały także rodziców oraz samych polskich działaczy. Prezes ZPB w Nowogródku, Zofię Boradyn, oskarżano o rzekome przekupywanie rodziców, aby zachęcić ich do posłania dzieci do klas polskich[643]. Z samymi rodzicami prowadzono rozmowy, które miały na celu albo zniechęcić ich do nauczania w języku polskim albo wręcz zastraszyć. Przedstawiciele władz lokalnych żądali udowodnienia polskiego pochodzenia do 10. pokolenia wstecz, aby upewnić się, że na pewno są Polakami i powinni posyłać dzieci do polskiej klasy (w świetle prawa nie ma jednak obowiązku, aby odpowiadać na pytanie o narodowość przy wyborze języka edukacji dla dziecka). Po likwidacji polskiej klasy w 1997 część protestujących w tej sprawie rodziców otrzymała groźby dotyczące zwolnienia z pracy, jeśli nie ustąpią[644]. Niektórzy rodzice rezygnowali także z apelowania do władz administracyjnych poszczególnych szkół, obawiając się, że mogłoby się to odbić w postaci dyskryminacji ich dzieci[645].

Początkowo jednak, działacze ZPB i miejscowi Polacy próbowali nie poddawać się oporowi, propagandzie i zastraszaniu ze strony władz. Szczególnym zaangażowaniem wykazywało się kierownictwo Oddziału ZPB w Nowogródku z prezes Zofią Boradyn na czele, których wspierało grodzieńskie kierownictwo organizacji[646]. We wrześniu 1999 do Nowogródka ściągnięto polskich polityków z Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą. Niestety, wizyta ta nie przyniosła żadnych rezultatów. Miesiąc później, w październiku 1998, prezes ZPB, Tadeusz Gawin, wystąpił na konferencji naukowej pt. „Droga ku wzajemności", podczas której wygłosił w języku białoruskim referat mówiący o sytuacji szkolnictwa polskiego, próbując w ten sposób nagłośnić polską sprawę. Jego referat spotkał się z krytyką władz białoruskich oraz Marii Biriukowej – II Sekretarza ds. ideologii Obwodowego Komitetu Wykonawczego w Grodnie.

[641] T. Zaleska, *Ach te polskie klasy! Problem nauczania języka polskiego w Nowogródku,* [w:] „Głos znad Niemna", 7 maja 1999, nr 39, s. 3.
[642] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 259.
[643] A. Kisielczuk, *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB… poz. cyt.,* s. 1.
[644] T. Gawin, *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości… poz. cyt.,* s. 1.
[645] R. Karaczun, *HIPOKRYZJA… poz. cyt.*
[646] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 270-271.

W jej opinii oskarżenia rzucane przez Tadeusza Gawina były bezpodstawne, a rzeczywisty stan szkolnictwa polskie był świetny. Informacja o tym stanowisku została rozpowszechniona w białoruskich mediach[647].

O obliczu sytuacji przedstawiciele ZPB z Nowogródka i Grodna postanowili zorganizować 20 listopada 1998 roku w Nowogródku pikietę protestacyjną przeciwko polityce władz miasta[648]. Niestety, nie odniosła ona oczekiwanego rezultatu, a władze białoruskie przystąpiły do kolejnego kroku w walce z polskim odrodzeniem narodowym – postanowiono zdezintegrować i skłócić samo środowisko polskie w celu jego osłabienia. Zaczęto najprawdopodobniej od zastraszenia działaczy ZPB pracujących w instytucjach państwowych, o czym świadczyć może fakt, iż osoby na państwowych stanowiskach, zgrupowane wokół Ryszarda Kacynela oraz Marii Ejsmont w pewnym momencie zaczęły wypowiadać się przeciwko budowie polskiej szkoły w Nowogródku[649]. Innym działaniem, nakierowanym na skłócenie środowiska polskiego było przyznanie w 1999 r. (a więc jeszcze w trakcie toczenia walki o polską oświatę w Nowogródku) sporej dotacji finansowej innej polskiej organizacji działającej na Białorusi – Polskiej Macierzy Szkolnej – której wcześniej władze nigdy nie wspierały materialnie. W 1999 roku jednak Grodzieński Obwodowy Komitet Wykonawczy postanowił przekazać na rzecz PMS 600 ml rubli, Komitet Wykonawczy Miasta Grodna – 300 mln rubli, a Komitet do Spraw Religii i Narodowości – 90 mln rubli. Jednocześnie odebrano przyznane wcześniej dofinansowanie tygodnika „Głos znad Niemna", wydawanego przez ZPB[650].

Do powstania polskiej szkoły w Nowogródku nigdy nie doszło – w tym wypadku ZPB odniósł porażkę, stłamszony przez szeroko zakrojone działania władz białoruskich, zarówno lokalnych, jak i centralnych. Decyzja administracji państwowej o tym, aby nie dopuścić do dalszego rozwoju oświaty polskojęzycznej na Białorusi i powstania „sieci" szkół z polskim językiem wykładowym, pozostała nieugięta. Co prawda, władze Związku Polaków od razu nie zaprzestały walki o szkołę. Podejmowany próby zwrócenia się z apelem o pomoc do europejskich oraz światowych struktur zajmujących się obroną praw człowieka, gdyż działania władz białoruskich stanowiły jawne łamanie praw mniejszości

[647] *Droga ku wzajemności,* „Głos znad Niemna, 2 października 1998, nr 41 (334), s. 2.
[648] *Nowogródzka pikieta* „Głos znad Niemna", 27 listopada 1998, nr 48 (342), s. 1.
[649] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s 258.
[650] Tamże, s. 257.

wynikające z Konstytucji RB. W działaniach tych zabrakło jednak oficjalnego wsparcia strony polskiej. Nie jest dokładnie znany powód niechęci władz polskich do wsparcia działaczy ZPB, jednakże zdaniem Tadeusza Gawina do takiego stanu rzeczy przyczynił się ówczesny Konsul Generalny Rzeczpospolitej w Grodnie – Sylwester Szostak[651].

Analogiczna sytuacja miała miejsce w Lidzie. Nauczanie polskiego rozpoczynało się tam od kółek w Miejskim Domu Pionierów, a już w 1992 język polski stanowił obligatoryjny przedmiot szkolny dla ponad 1000 uczniów, z czasem powstały też polskie klasy. Zapotrzebowanie na nauczanie języka oraz ilość dzieci polskiego pochodzenia dawały podstawy do ubiegania się o utworzenie szkoły z polskim językiem wykładowym. Sprawa odbiła się jednak mniejszym echem niż w przypadku Nowogródka, jednakże inicjatywę stłamszono poprzez uwypuklenie podobnych aspektów: teoretyczny brak nauczycieli-fachowców, brak perspektyw (nie wszyscy absolwenci klas polskich mieliby możliwość studiowania w Macierzy), brak miejsca w centrum miasta na budowę nowej placówki oraz przepełnione internaty szkolne[652].

Nieudana walka o powstanie polskiej szkoły w Nowogródku uświadomiła polskim działaczom na Białorusi, że władze państwowe nie są zainteresowane dalszym rozwojem polskiej oświaty w kraju, a wręcz będą czyniły wszystko, aby zmniejszyć jego zakres. Jak się miało niebawem okazać, obawy te były słuszne – rozwój oświaty polskiej, zwłaszcza w ramach państwowego systemu szkolnictwa, został praktycznie zahamowany, pogorszeniu uległy także warunki funkcjonowania polskiej oświaty w formie fakultatywnej.

[651] Tamże, s. 270.
[652] A. Kołyszko, *Polska szkoła w Lidzie,* „Ziemia Lidzka", nr 10, grudzień 1992, s. 1.

5. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym.

W latach 1993-1998 zauważyć można było stopniową stabilizację liczby uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach państwowego systemu szkolnictwa. Dalszy wzrost i rozwój oświaty polskiej nastąpił za przyczyną tzw. społecznych form nauki. Było to spowodowane kilkoma istotnymi czynnikami. Pierwszym z nich było znaczne usztywnienie stanowiska władz wobec szkolnictwa polskiego. Nie ustała, stosowana od początku procesu odradzania szkolnictwa, agitacja władz państwowych lub oświatowych (na wszystkich szczeblach) skierowana przeciwko językowi polskiemu lub jego nauczaniu. Pośród innych czynników, na które wpływ miała pogarszająca się sytuacja politczno-ekonomiczna, wskazać można niezadowalający stan zaopatrzenia szkół w podręczniki oraz pomoce naukowe i brak zaplecza naukowo-metodycznego czy też brak dopływu nowych kadr nauczycielskich (zwłaszcza z Polski). W omawianym okresie ogólną sytuację szkół państwowych można było uznać za niestabilną: oświata na Białorusi nieustannie borykała się z naprzemiennymi falami „białorutenizacji", „rusyfikacji" czy permanentną reformą oświaty, w tym wprowadzeniem nowego profilowania klas. Negatywnie na rozwój polskiego szkolnictwa w białoruskim systemie oświatowym wpływał także brak systemu motywacji nauczycieli, rodziców czy samych uczniów – zmniejszała się chociażby liczba stypendiów rządu RP na studia w Polsce, które były główną zachętą do podejmowania przez dzieci edukacji w języku polskim[653].

Władze skutecznie uniemożliwiały otwieranie kolejnych szkół z polskim językiem wykładowym, a także klas polskich czy też klas, w których polski nauczany był w ramach obowiązkowego przedmiotu szkolnego. W zamian oferowano nauczanie mniej wartościowe nauczanie fakultatywne lub naukę w ramach kółek zainteresowań. O tendencji wzrostowej tego zjawiska informował prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Stanisław Sienkiewicz, podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą poświęconej sytuacji Polaków na Białorusi w 2000 roku[654].

Choć już wcześniej różne polskie organizacje społeczne zakładały szkoły sobotnio-niedzielne lub licea społeczne to ówczesna sytuacja polskiego szkolnictwa w systemie państwowym tylko spotęgowała ten proces. Nauka fakultatywna była często jedyną szansą na to, aby umożliwić ambitnej części młodzieży polskiej naukę języka ojczystego

[653] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi…. Poz. cyt.,* s. 2.
[654] A. Kisielczuk, *Polacy na Białorusi*, „Głos znad Niemna", nr 13 (414), 2000, s. 1.

oraz poznanie historii i kultury Polski. Niestety, poziom nauczanie w poszczególnych szkołach społecznych był różny[655] i nie zawsze zadowalający, co niepokoiło niektórych działaczy polskich. Niektóre ze szkół ograniczały się do nauki języka polskiego, inne (jak chociażby Liceum Społeczne Polskiej Macierzy Szkolnej czy Polska Szkoła Społeczna w Baranowiczach) umożliwiały naukę nie tylko języka i literatury, lecz także historii, geografii, kultury Polski czy nawet przedmiotów ścisłych – chociażby fizyki i matematyki. Choć forma ta wciąż była mniej atrakcyjna niż nauczanie w ramach państwowego systemu oświaty, to w niektórych przypadkach udało się podnieść poziom wiedzy uczniów, a edukacja społeczna zaczęła przynosić zadowalające rezultaty: uczniowie szkół społecznych stawali się laureatami Olimpiad Języka Polskiego i Literatury, czy też różnych konkursów historycznych, krasomówczych, recytatorskich[656].

Za główną zaletę szkół społecznych uznać można możliwość osiągnięcia, podczas 4-letniego cyklu kształcenia, wymiernych efektów (takich jak dobry poziom znajomości języka polskiego, wiedzy o kulturze polskiej czy zaszczepienia w uczniach ducha patriotyzmu) przy niedużym nakładzie finansowym[657]. W szkołach społecznych nie obowiązywały także państwowe wymogi programowe – możliwa była praca na programach autorskich nauczycieli przy wykorzystaniu dowolnych pomocy metodycznych[658]. Nie oznacza to jednak, że szkoły społeczne nie borykały się z wieloma problemami. Najczęstszym z nich był brak odpowiedniego lokalu, co znacznie utrudniało pracę (np. Liceum Społeczne PMS w Grodnie, liczące w 1999 r. 460 uczniów musiało korzystać z niewielkiego, wynajmowanego pomieszczenia), często brakowało miejsca na utworzenie biblioteki. Problemem była także sytuacja finansowa szkół społecznych, które musiały samodzielnie się utrzymywać. Podniesienie opłat za czesne nie wchodziło jednak w grę, gdyż wówczas wielu uczniów z biedniejszych rodzin musiałoby zupełnie zrezygnować z polskiej edukacji[659]. Środków finansowych brakowało na odpowiednie wyposażenie sprzętem audio-video, podniesienie wynagrodzeń nauczycieli czy opłacenie

[655] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi…. Poz. cyt.,* s. 2 .
[656] Tamże.
[657] Tamże.
[658] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 252.
[659] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi…. Poz. cyt.,* s. 2.

letnich kolonii i obozów młodzieżowych w Polsce. Szkoły społeczne i organizacje polskie nierzadko zwracały się do Macierzy z prośbą o wsparcie w tej kwestii[660].

Przykładów polskich szkół społecznych oraz szkół niedzielnych można przytoczyć wiele. Te drugie powstawały zazwyczaj przy Domach Polskich (m.in. w Grodnie, Baranowiczach, Lidzie, Mohylewie, Szczuczynie, Nowogródku, Mińsku, Brześciu czy Witebsku[661]), niekiedy obok nich powoływano także kursy języka polskiego dla dorosłych (jak np. w 1998 w Domu Polskim w Nieświeżu)[662].Największe i najprężniej działające społeczne placówki oświatowe powstawały w miejscach, w których skupisko Polaków było najliczniejsze oraz gdzie prężnie działały polskie organizacje społeczne. Wymienić tu można Polską Szkołę Społeczną przy ZPB w Grodnie, Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, Polską Szkołę Społeczną w Baranowiczach oraz Polską Szkołę Społeczną w Brześciu[663]. Mniejszymi polskimi placówkami społecznymi, o których również warto wspomnieć, są:

- **Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku**

Jedną z pierwszych placówek była Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku, której początki sięgały jeszcze 1992 r. i były wynikiem inicjatywy członków Polskiego Towarzystwa Naukowego[664]. Program nauczania obejmował wówczas nauczanie z zakresu języka polskiego, literatury polskiej, historii oraz muzyki, w niedługim czasie dodano do tego także lekcje religii. Zajęcia odbywały się co tydzień (w niedziele) i obejmowały 4 godziny lekcyjne. Liczebność uczniów w roku szkolnym 1992/1993 wynosiła 7-10 osób, z czego zdecydowaną większość stanowiła młodzież w wieku od 13 do 16 lat. Pracę nauczycieli w szkole niedzielnej podjęło 5 osób: Grażyna Krzyżowska, Swietłana Bieńkowska, Tatiana Wołoszyn, Zygmunt Boradyn oraz siostra Anna[665].

Następny rok szkolny (1993/1994) przyniósł zauważalny wzrost zainteresowania placówką – ilość uczniów wzrosła trzykrotnie. Wiek uczniów był różny, a nierzadko na

[660] *Pismo Oddziału Miejskiego Związku Polaków w Mińsku do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie,* 24 kwietnia 1996, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[661] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 252.
[662] *W oddziałach ZPB,* „Głos znad Niemna, 23 października 1998, nr 4 (337), s. 3
[663] Placówki te zotały bardziej szczegółowo opisane w dalszej części rozdziału.
[664] W. Prećkajło, *Szkoła dla wszystkich. Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku,* [w:] „Głos znad Niemna", 15 października 1999, nr 41 (388), s. 2.
[665] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 292.

zajęciach pojawiali się także dorośli. Mimo pewnych problemów z brakiem podręczników i pomocy naukowych, chętnych do nauki nie brakowało. W roku szkolnym 1994/1995 Polska Szkoła Niedzielna posiadała już 2 klasy liczące po mniej-więcej 20 osób. Do jednej uczęszczali uczniowie młodsi, nauczani przez Swietłanę Bieńkowską (język polski) oraz siostrę Teresę (katecheza). W drugiej klasie znaleźli się uczniowie starsi, w tym maturzyści, którzy chcieli podjąć naukę w Macierzy. Nauczani byli wówczas przez Grażynę Krzyżanowską-Protasienia (język polski oraz literatura), Zygmunta Boradyna (historia) oraz siostrę Annę (katecheza). Stanowisko dyrektora placówki piastował H. Winiarski[666].

Kolejny rok szkolny (1996/1997) przyniósł duży krok w rozwoju placówki. W Polskiej Szkole Niedzielnej w Mińsku pracę rozpoczęły dwie nauczycielki z Polski: Halina Śpiewak oraz Danuta Rygiel[667]. Znaczący wzrost zainteresowania nauką w szkole nastąpił w 1999 r., choć wielu chętnych zgłaszało się na początku roku szkolnego, a następnie w trakcie jego trwania rezygnowało z zajęć[668]. Niemniej jednak udało się uruchomić 8 grup liczących po mniej-więcej 30 słuchaczy. Klasy kompletowano bez uwzględniania cenzusu narodowego oraz klasowego – mogło się zdarzyć, że w jednej ławce spotkał się uczeń szkoły podstawowej z emerytem. Coraz atrakcyjniejszy stawał się także program nauczania, pozwalający jeszcze lepiej zapoznać się z polską kulturą, historią oraz nabyć umiejętność posługiwania się językiem ojczystym. Zajęcia prowadzili nauczyciele uczący języka polskiego w państwowej Szkole nr 1 (m.in. Swietłana Bieńkowska)[669], w tym 4 nauczycielki z Polski: Renata Wróblewska (10 dzieci, 16 dorosłych, 1 godzina dydaktyczna tygodniowo), Aniela Judycka (25 osób, 1 godzina dydaktyczna tygodniowo), Marianna Kiendysz (15 osób, 1 godzina dydaktyczna tygodniowo) oraz Henryka Niewiadomska (7 osób, 2 godziny dydaktyczne tygodniowo). Nauczycielki realizowały w oparciu o program zatwierdzony przez MEN RP, wykorzystując w dużej mierze podręczniki polskich metodyków[670].

W roku szkolnym 1999/2000 utworzono także dwie grupy ramach Polskiego Klubu Studenckiego, w których zajęcia prowadziła prof. Danuta Kramarowska, wykładająca na co dzień historię na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym. Pierwszą z grup stanowili

[666] Tamże, s. 292-293.
[667] Tamże, s. 293.
[668] W. Prećkajło, *Szkoła dla wszystkich. Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku… poz. cyt.,* s. 2.
[669] Tamże.
[670] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 293.

początkowo uczestnicy chóru, którzy chcieli pogłębić znajomość języka polskiego, w drugiej znaleźli się studenci różnych kierunków uczelni, których po prostu interesowała nauka języka[671]. W roku 1999 w Mińsku prowadzono także kursy przygotowawcze dedykowane szczególnie młodzieży maturalnej, która chciała ubiegać się o studia w Macierzy[672].

W roku szkolnym 2000/2001 grono pedagogiczne opuściła jedna z polskich nauczycielek. Pracę w Polskiej Szkole Niedzielnej nadal podejmowały Aniela Judycka (27 osób, 2 godziny dydaktyczne w tygodniu), Marianna Kiendysz (7 dzieci, 10 dorosłych, 5 godzin dydaktycznych w tygodniu) oraz Renata Wróblewska (19 dzieci, 5 dorosłych, 1 godzina dydaktyczna w tygodniu)[673].

Przed większość czasu Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku borykała się z problemem wyposażenia. Choć od 1992 posiadano lokal w Pałacu Weteranów przy ul. Janki Kupały w Mińsku, to odczuwalny był brak tablic oraz odpowiednio dużych stołów, która gwarantowałyby komfortowe warunki kształcenia[674]. Sytuacja placówki poprawiła się dopiero po 2001 r., gdy oddział ZPB w Mińsku uzyskał budynek przeznaczony na Dom Polski. Dzięki staraniom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" oraz Senatu i Sejmu RP, został on wyremontowany, a szkoła uzyskała stały i lepiej wyposażony lokal[675]. Nauczanie było tam prowadzone prawdopodobnie aż do 2005 roku[676].

- **Polska Szkoła Społeczna w Lidzie**

Polska Szkoła Społeczna w Lidzie (zwana pierwotnie Niedzielną Szkoła Języka Polskiego) została uruchomiona w 1995 roku. Powstała ona z inicjatywy lidzkiego oddziału ZPB oraz Podlaskiego Oddziału „Wspólnota Polska" w Białymstoku, a w roku 1997 uzyskała własny lokal w Domu Polskim w Lidzie. W grupie chętnych do nauki języka polskiego od podstaw znalazło się 50 osób, z czego do końca roku szkolnego pozostała połowa. Uczestnikami lekcji były osoby w różnym wieku i z różnym wykształceniem, zdarzało się, że na zajęcia przybywały matki z dziećmi lub całe rodziny. Zajęcia odbywały się w soboty i niedziele co 3 tygodnie. Podstawą programu była nauka

[671] W. Prećkajło, *Szkoła dla wszystkich. Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku… poz. cyt.,* s. 2.
[672] T. Nagulewicz, *Poznają słowo polskie,* „Głos znad Niemna", 10 grudnia 1999, nr 49 (396), s. 9.
[673] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.* s. 293.
[674] W. Prećkajło, *Szkoła dla wszystkich. Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku… poz. cyt.,* s. 2.
[675] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 293-294.
[676] Więcej na temat odebrania Domów Polskich Związkowi Polaków na Białorusi w rozdziale IV.6.).

języka polskiego, jednakże wzbogacono ją także o nauczanie elementów z zakresu historii, kultury polskiej i geografii. Zachęcano uczniów do utrwalania i pogłębiania wiedzy poprzez samokształcenie oraz pogłębiano integrację poprzez obchody takich wydarzeń jak Święto Niepodległości 11 listopada, Święto Konstytucji 3 maja, Boże Narodzenie czy Wielkanoc, organizowano także seminaria dyskusyjne poświęcone wybitnym Polakom Ziemi Lidzkiej, które często były połączone z projekcją filmu lub pokazem zdjęć[677].

W procesie nauczania w Niedzielnej Szkole Języka Polskiego w Lidzie udział brali nauczyciele z Polski – m.in. Helena Jakubowska z Lublina, do prowadzenia zajęć zapraszano także wykładowców historii i literatury z Białegostoku. W roku szkolnym 1996/1997 do placówki uczęszczało 16 licealistów. Kolejny rok szkolny (1997/1998) oraz otrzymanie własnego lokalu w Domu Polskim umożliwiły przekształcenie działalności oświatowej – osobno zaczęło działać Liceum Niedzielne Języka Polskiego oraz Niedzielna Szkoła Języka Polskiego dla dzieci. Nauka była odpłatna, a koszt czesnego wynosił 1,5 USD miesięcznie[678].

W 1998 r. placówkę zaczęto nazywać już Polską Szkołą Społeczną w Lidzie przy Domu Polskim. Nadal kontynuowano zapraszanie nauczycieli i wykładowców z Polski na wykłady gościnne. Przykładem może być przybycie, w dniu 28 grudnia 1998 nauczyciela historii – Janusza Borowego – który przez 3 dni prowadził intensywne zajęcia w lidzkiej placówce. Rok szkolny 1998/1999 ukończyło około 70 dzieci w wieku do 13 lat. Nauczycielkami pracującymi na stałe w szkole były Iwona Kołduszko, Swietłana Fijaś, Irena Samutyja oraz Helena Jakubowska[679].

Kolejne lata działalności Polskiej Szkoły Społecznej w Lidzie przynosiły dalszy wzrost zainteresowania nauką – a co za tym idzie, zwiększała się liczba samych uczniów. W roku szkolnym 1999/2000 ponownie rozszerzono działalność o prowadzenie kółek języka polskiego dla dzieci przedszkolnym, które prowadziła Irena Byczkowa – absolwentka Uniwersytetu w Białymstoku[680].

[677] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 282.
[678] Tamże, s. 282-284.
[679] Tamże.
[680] Tamże, s. 284.

W roku szkolnym 2001/2002 szkoła liczyła już 350 uczniów, z czego 130 stanowili uczniowie klasy pierwszej. Poza samą nauką w placówce działały zespoły muzyczne oraz kółka teatralne i plastyczne[681]. Dzięki lokalizacji w pomieszczeniach Domu Polskiego (zlokalizowany w centrum miasta na ul. Kirowa), Polska Szkoła Społeczna w Lidzie była jedną z wielu placówek, które nie borykały się z problemami lokalowymi oraz znaczącymi niedostatkami w wyposażeniu[682].

- **Polska Szkoła Społeczna w Nowogródku**

Rozwój oświaty polskiej w Nowogródku był dość mocno utrudniany. Choć główną przeszkodę stanowiły działania władz, to sytuację utrudniała niezbyt duża liczebność środowiska polskiego w mieście i jego bezpośrednich okolicach. Niemniej jednak, dzięki staraniom Zofii Boradyn, prezes rejonowego oddziału ZPB oraz gorliwemu wsparciu prezesa ZPB Tadeusza Gawina, w Nowogródku udało się otworzyć Polską Szkołę Niedzielną, co nastąpiło w październiku 1999 r[683]. Zajęcia odbywały się 3 razy w tygodniu, co w pewnym stopniu pomagało podnieść znajomość języka polskiego wśród młodzieży, która stanowiła największą grupę pośród uczęszczających do szkoły uczniów[684]. Niestety, brakuje dokładnych danych liczebnych odnośnie nauczania w Polskiej Szkole Niedzielnej w Nowogródku w kolejnych latach. Według danych PMS, w roku szkolnym 1999/2000 w Nowogródku języka polskiego w formie fakultatywnej uczyło sie 47 uczniów[685], można jedynie podejrzewać, że zdecydowaną ich większość stanowili właśnie uczniowie Polskiej Szkoły Niedzielnej.

- **Polska Szkoła Społeczna w Nieświeżu**

Leżący dziś w obwodzie mińskim Nieśwież nie stanowi dużego skupiska ludności polskiej, a lokalny oddział Związku Polaków w latach 90. XX wieku nie posiadał więcej niż około 100 członków[686]. Mimo to, w mieście powstała Polska Szkołą Niedzielna, choć brakuje źródeł, które pozwoliłyby ustalić dokładną datę rozpoczęcia przez nią działalności. Wiadomo, że zajęcia prowadzone były z inicjatywy organizatorki szkoły –

[681] H. Żydkiewicz, *Witaj Szkoło!,* „Głos znad Niemna", 28 września 2001, nr 35 (48), s. 4.
[682] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 284-285.
[683] Tamże, s. 290.
[684] H. Tawłuj, T. Wołoszenko, *Polskie liceum „nadzieja i radość",* „Głos znad Niemna", nr 20, maj 2000, s. 4.
[685] *Nauczanie języka polskiego w roku szkolnym 1999-2000 w Obwodzie Grodzieńskim (dane na 15.01.2000),* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[686] T. Gawin, *Ojcowizna..., poz. cyt.,* s. 163.

nauczycielki Haliny Jewdokimowej i na pewno odbywały się już w roku szkolnym 1996/1997[687]. Miejscem lekcji była plebania (którą do tego celu udostępnił miejscowy proboszcz), a ilość uczniów wynosiła 38 osób[688]. Według relacji prasowych, kolejny rok szkolny miał przynieść zwiększenie liczby uczniów do 100 osób. Zajęcia prowadzone były przez 5 nauczycielek: Halinę Jewdokimową, Czesławę Sudnik, Irenę Barbarę Chryszczanowicz oraz Ludmiłę Gabrynowicz. Miały one korzystać z podręczników „Czytam po polsku", „Nasz język polski" oraz „Litery", pomoce te często nie były jednak wystarczające, w związku z czym nauczycielki nierzadko same przygotowywały pomoce dydaktyczne dla uczniów[689]. Od roku 1998 placówka zaczęła oferować także kursy języka polskiego dla dorosłych[690]. W tym roku miejscowy Oddział ZPB otrzymał budynek przeznaczony pod Dom Polski, co znacznie zwiększyło możliwości lokalowe. Był on darem Stowarzyszenia Polskich Kombatantów z Wielkiej Brytanii[691].

- **Polska Szkoła Niedzielna w Wołkowysku**

Choć w Wołkowysku powstała szkoła z polskim językiem wykładowym to istnienie placówki nadal nie wyczerpało całego zapotrzebowania na naukę języka polskiego. Zalążkiem Polskiej Szkoły Niedzielnej w Wołkowysku były 2 grupy uczniów (z klasy 2, 3 oraz 4) pobierających fakultatywnie naukę języka polskiego w 1998 roku. Inicjatorami ich powstania była nauczycielka Tatiana Derecznik (absolwentka wołkowyskiego Liceum Pedagogicznego – specjalność nauczycielka klas początkowych i nauczycielka języka polskiego) oraz Anatola Bujaka – dyrektora Szkoły Średniej w Skidlu. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu na podstawie specjalnego programu nauczania opracowanego samodzielnie przez Tatianą Derecznik. Pośród chętnych znaleźli się nie tylko Polacy, lecz również dzieci z rodzin białoruskich[692].

Prawdziwą Szkołę Niedzielną udało się jednak otworzyć dopiero w 2000 r., gdy w zespole architektonicznym Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym otworzono także Dom Polski. W 2001 miało uczyć się w niej 25 osób[693].

---

[687] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 289.
[688] Tamże.
[689] *Szkoła Niedzielna w Nieświeżu,* „Głos znad Niemna", 28 kwietnia – 11 maja 1997, nr 17-18 (259-280), s. 2.
[690] *W Oddziałach ZPB,* „Głos znad Niemna", 23 października 1998, nr 43 (337), s. 3
[691] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 289.
[692] I. Borisow, *Uczą się języka polskiego,* „Głos znad Niemna", s.24 kwietnia 1998, nr 17 (311), s. 2.
[693] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 291.

- **Polska Szkoła Niedzielna w Pińsku**

Pierwsza w Pińsku Polska Szkoła Niedzielna została otwarta dość późno, bo w lutym 2002 roku. Inicjatorem jej powstania Piński Oddział PMS (kierowany przez Wiktora Mostaka)[694]. Powołaniu szkoły towarzyszyło uroczyste otwarcie, które swoją obecnością zaszczycili m.in. zastępca kierownika Brzeskiego Komitetu Wykonawczego. A. A. Kaniewski, drugi zastępca naczelnika miejscowego wydziału oświaty L. I. Kochniuk, Dyrektor szkoły nr 12 N. O. Konowałok oraz prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Stanisław Sienkiewicz[695]. Na potrzeby lokalowe szkoły początkowo wynajmowano jedną klasę w budynku Szkoły nr 12. Powstanie Polskiej Szkoły Niedzielnej w Pińsku szybko spotkało się ze sporym zainteresowaniem – już pierwszego dnia zgłosiło się 63 zainteresowanych, po tygodniu chętnych było już 70, a jeszcze później liczba uczniów, chcących zapisać się na zajęcia, wzrosła do 80. Uczniów podzielono na 4 grupy wiekowe, a do samej nauki podchodzono poważnie – uczniom zadawano nawet zadania domowe[696]. Zajęcia z pogłębionej gramatyki, literatury, historii, geografii, kultury i tradycji polskiej prowadzili doświadczeni nauczyciele: Helena Jaruticz, Nina Byczkowska, Nadieżda Chudziakowa oraz Jewgienij Koroliew. Po ukończeniu Polskiej Szkoły Niedzielnej w Pińsku uczniowie mieli szansę na podjęcie studiów w Polsce[697], co z pewnością było czynnikiem motywującym do nauki.

- **Polska Szkoła Niedzielna w Szczuczynie**

Szczuczyn oraz rejon szczuczyński stanowią jedno z większych skupisk ludności polskiej w Obwodzie Grodzieńskim. Jednakże szkołę niedzielną w mieście udało się uruchomić dopiero we wrześniu 1999 roku. Dwa miesiące wcześniej, dzięki pomocy udzielonej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", w Szczuczynie udało się otworzyć Dom Polski. To właśnie w jego pomieszczeniach mieścił się lokal Polskiej Szkoły Niedzielnej, której pierwszą dyrektor została Olga Naliwajko[698].

Otwarcie placówki spotkało się ze sporym zainteresowaniem – złożono 130 podań z prośbą o przyjęcie na naukę. Uczniowie podzieleni zostali na 10 grup. Były to osoby zróżnicowane pod kątem wieku – zarówno uczniowie pierwszych klas szkoły

[694] П. Куницкий, *На языке Адама Мицкевича*, „Полесская Правда", февраль 2002, с. 7.
[695] Ф. Глинский, *На уроках звучит польская речь, «*Полесская Газета», март 2002, с.5.
[696] П. Куницкий, *На языке Адама Мицкевича… poz. cyt.*
[697] Ф. Глинский, *На уроках звучит польская речь… poz. cyt.*
[698] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt..,* s. 288.

podstawowej, jak i dorośli, którzy chcieli poznać język polski oraz polską kulturę. Zajęcia prowadziły 4 nauczycielki: Ola Naliwajko, Joanna Michałowska, Ludmiła Jachomczyk oraz Irena Paulukiewicz. W kolejnym roku szkolnym (2000/2001) dołączyła do nich jeszcze nauczycielka z Polski – Agnieszka Grzelak. Realizowała ona 16 godzin dydaktycznych tygodniowo z dwoma grupami uczniów – 46-osobowej grupie młodzieży oraz 19-osobowej grupie dorosłych[699].

- **Polska Szkoła Niedzielna w Brasławiu**

Choć ogólna liczba Polaków w Brasławiu nie wyróżnia się szczególnie na mapie dzisiejszej Białorusi, to jednak miasto jest największym ich skupiskiem w całym obwodzie witebskim. Lokalny Oddział ZPB w I połowie lat 90. liczył około 300 członków[700]. Oddziałowi udało się w 1995 roku zakupić dom z przeznaczeniem na własną siedzibę (dzięki wsparciu finansowemu, które udzielił Światowy Związek Żołnierzy AK Oddział w Kętrzynie). To właśnie w Domu Polskim im. gen. Tomasza Wawrzeckiego w Brasławiu zaczęły odbywać się niedzielne zajęcia z języka polskiego. Lekcje odbywały się zarówno dla dzieci, jak i dorosłych, a prowadziła je nauczycielka z miejscowej Szkoły nr 1 – Łucja Ludko. Brak dostępnych danych nie pozwala na dokładne odtworzenie losów i rozwoju placówki, wiadomo natomiast, że w roku szkolnym 2000/2001 do pracy w Polskiej Szkole Niedzielnej w Brasławiu oddelegowana została nauczycielka z Polski – Teresa Stus[701].

[699] Tamże.
[700] T. Gawin, *Ojcowizna... poz. cyt.,* s. 164.
[701] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 290.

5.1. Powstanie i rola Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi

Jedną z organizacji polskich związanych ze szkolnictwem na Białorusi była Polska Macierz Szkolna (PMS). Choć stowarzyszenie to zaczęło funkcjonować w 1995 to nie powstało z niczego, a nawiązywało do organizacji kulturalno oświatowej „Polska Macierz Szkolna", które pierwotnie założono w Warszawie na mocy reskryptu carskiego z 19 października 1905 r. Reskrypt ten zezwalał na zakładanie prywatnych szkół z polskim językiem wykładowym (bez praw publicznych). Założycielami pierwotnej organizacji byli Józef Świątkowski, Henryk Sienkiewicz, Antoni Osuchowski oraz Mieczysław Brzeziński. Celem organizacji było krzewienie i popieranie oświaty w duchu chrześcijańskim i narodowym poprzez zakładanie i prowadzenie instytucji wychowawczo-oświatowch, ochronek, szkół powszechnych, seminariów nauczycielskich, szkół średnich (w tym progimnazjów i gimnazjów) i szkół wyższych, organizowanie czytelni, bibliotek, uniwersytetów ludowych, urządzenia odczytów, wykładów, pogadanek, przedstawień publicznych, wydawania i rozpowszechniania książek (za pomocą własnego wydawnictwa i sieci drukarni i składów książek). Legalna działalność trwała niespełna rok, bowiem w 1907 r. władze rosyjskie zdelegalizowały PMS, która odtąd prowadziła swe prace w konspiracji, aż do 1916 r., kiedy to niemieckie władze okupacyjne oficjalnie zezwoliły na jej reaktywację i zatwierdziły statut[702]. Polska Macierz Szkolna funkcjonowała, także na ziemiach wschodnich II RP, przez cały okres międzywojenny, a po II wojnie światowej wznowiła swoją działalność na emigracji – w Wielkiej Brytanii w 1952r[703].

To właśnie do wieloletniej tradycji tej organizacji nawiązywało stowarzyszenie Polska Macierz Szkolna na Białorusi. 3 grudnia 1995 roku odbyła się w Grodnie Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Towarzystwa Przyjaciół Szkoły Polskiej (TPSP), na którą przybyło około 120 osób, z czego około 100 stanowili reprezentanci środowiska nauczycieli i rodziców. To właśnie podczas tego zjazdu Towarzystwo przekształcono w zjazd założycielski Polskiej Macierzy Szkolnej. Świadkami tego wydarzenia byli także goście specjalni, m.in. przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych (radca Marek Gołkowski, I sekretarz Krzysztof Dłużewski, konsul ds. Polonijnych Alicja Godun z Ambasady RP w Mińsku, konsul generalny RP w Grodnie Mariusz Maszkiewicz),

[702] *Historia powstania Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemii Mińskiej,* Kronika Oddziału PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[703] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 253.

polskich stowarzyszeń i fundacji (Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" reprezentowała prezes Agnieszka Bogucka, skarbnik Zarządu Krajowego oraz prezes Podlaskiego Oddziału - Ewa Cywińska, obecny był także Medard Masłowski z Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie"), a także białoruskich władz oświatowych (Wiaczesław Matiuszenko – urzędnik ds. oświaty mniejszości narodowych w Ministerstwie Edukacji RB)[704].

Podczas konferencji odbywała się dyskusja, w toku której podniesiono kwestię przekształcenia TPSP w niezależną organizację oświatową, która posiadałaby własną strukturę, władzę oraz statut i byłaby w stanie kompleksowo zadbać o rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi. Choć do idei negatywnie odnosili się niektórzy członkowie ZPB, to ostatecznie przegłosowano przekształceni TPSP w Polską Macierz Szkolną na Białorusi, po czym wybrana została Rada Programowa (jej przewodniczącą została Teresa Kryszyń), Komisja Rewizyjna oraz Zarząd, na czele którego stanął prezes Stanisław Sienkiewicz, będący jednocześnie członkiem Grodzieńskiego Oddziału ZPB[705].

Oficjalna rejestracja organizacji pod nazwą Polskie Regionalne Stowarzyszenie Oświatowe „Polska Macierz Szkolna" miała miejsce 12 grudnia 1995 w Grodnie[706]. Zaakceptowany został także statut Stowarzyszenia, w którym znalazły się, między innymi, następujące założenia:

- „Stowarzyszenie <<Polska Macierz Szkolna>> stoi poza wszystkimi stronnictwami politycznymi[707];
- Działalność Stowarzyszenia opiera się na społecznej pracy jego członków;
- Głównym celem Stowarzyszenia jest odbudowa i rozwój polskojęzycznego szkolnictwa wszystkich szczebli, krzewienie i popieranie oświaty i kultury polskiej w duchu chrześcijańskim i obywatelskim;
- Kształtowanie młodego pokolenia w oparciu o wzory humanistyczne, chrześcijańskie oraz najlepsze tradycje tolerancji oraz historii i kultury polskiej;

[704] A. Grędzik-radziak, *poz. cyt.* s. 253-254.
[705] Tamże, s. 254.
[706] Tamże.
[707] Członkowie ZPB, którzy zdecydowali się na powołanie PMS, najprawdopodobniej negatywnie odnosili się do chęci aktywnego uczestniczenia w życiu politycznym kraju niektórych członków organizacji (w tym jej prezesa – Tadeusza Gawina), co miało być jednym z motorów decyzji o powołaniu nowej, niezależnej struktury, która byłaby w pełni apolityczna i skupiała się wyłącznie na oświacie polskiej na Białorusi.

- Stowarzyszenie jest szczególnie zobowiązane do wspierania nauczycieli szkół polskich oraz nauczycieli języka polskiego w ich pracy dydaktycznej, samokształceniu i rozwoju osobowości;
- Stowarzyszenie Integruje społeczne działania nauczycieli, wychowawców i rodziców w dziele krzewienia języka i kultury polskiej oraz idei polskich placówek oświatowych;
- Stowarzyszenie prowadzi kursy dla dorosłych, świetlice, Uniwersytety dla rodziców, licea i szkoły niedzielne."[708]

Do powstania Polskiej Macierzy Szkolnej negatywnie odniosło się kierownictwo Związku Polaków na Białorusi. Temat nowej organizacji podjęty został podczas obrad Rady Naczelnej ZPB, które odbyły się w dniach 13-14 stycznia 1996 roku, a w których udział wzięło około 30 przedstawicieli Związku z całej Białorusi. Zgodnie uznano, iż w świetle funkcjonowania pionu ds. Oświaty w ZPB, powoływanie nowej organizacji oświatowej jest skierowane przeciwko ZPB i ma na celu rozbicie związku oraz dyskredytację jego dorobku. Krytycznie odniesiono się również do działalności Stanisława Sienkiewicza, któremu zarzucono niewielką aktywność podczas pełnienia funkcji prezesa obwodowego oddziału ZBP w Grodnie. Stanisław Sienkiewicz, prawdopodobnie w odpowiedzi na część stawianych zarzutów, złożył propozycję włączenia Polskiej Macierzy Szkolnej do struktur ZPB[709]. Rada Naczelna ZPB wydała w tej sprawie oficjalne oświadczenie, które ukazało się na łamach „Głosu znad Niemna". Znalazła się w nim informacja o negatywnej ocenie powołania „nowej, niezależnej od Związku Polaków organizacji do spraw edukacji polskiej na Grodzieńszczyznie (Macierz Szkoły Polskiej) pod kierownictwem pana S. Sienkiewicza w grudniu 1995 roku". Z racji tego, iż utworzenie tej organizacji nie było poprzedzone wcześniejszym ogłoszeniem czy konsultacją, Rada Naczelna, w imieniu ZPB, odmówiła współpracy z PMS, jednocześnie wyrażając wolę przyjęcia Macierzy w struktury ZPB, ze względu na chęć współpracy wykazaną wcześniej przez Stanisława Sienkiewicza oraz Teresę Kryszyń. W oświadczeniu podkreślono, że jeżeli propozycja włączenia PMS w struktury ZPB nie

[708] *Ze Statutu Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna"*,„My i Szkoła". Biuletyn Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna", numer 1, Grodno, wrzesień 1996, s.1
[709] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 254-255.

zostanie wzięta pod uwagę przez kierownictwo organizacji pod znakiem zapytania zostanie podstawione dalsze członkostwo Sienkiewicza i Kryszyń w ZPB[710].

Do porozumienia w sprawie włączenia PMS do struktur ZPB jednakże nigdy nie doszło, a negatywną ocenę wobec organizacji, wydaną przez Radę Naczelną, poparły inne struktury związku ogłaszając to na łamach polskiej prasy, m.in.: Zarząd Oddziału Miejskiego Polaków w Grodnie[711]. Potępiającą opinię, w imieniu Zarządu Rejonowego Oddziału Związku Polaków w Woronowie wyraził jego prezes, Paweł Orpik, w ocenie którego Stanisław Sienkiewicz oraz Teresa Kryszyń, powołując PMS, spowodowali rozłam w środowisku polskim, skrytykował także „niewybaczalny liberalizm" wykazywany przez prezesa ZPB, Tadeusza Gawina, w stosunku do „sprawców rozłamu"[712]. Do poglądu o „rozbiciu ruchu związkowego" poprzez powołanie PMS przyłączyli się także inni polscy działacze zrzeszeni w ZPB, m.in. Maria Ejsmont (prezes Komitetu Pamięci Elizy Orzeszkowej), Halina Jakołcewicz (prezes Stowarzyszenia Polaków – Ofiar Represji Politycznych), prof. Apoloniusz Woliński (przewodniczący Stowarzyszenia Kombatantów Polskich na Białorusi), Stanisław Kieczko (prezes Towarzystwa Polskich Plastyków) oraz Zarząd Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej w Grodnie[713].

13 kwietnia 1996, decyzją Rady Naczelnej ZPB, odwołała ze składu Rady Stanisława Sienkiewicza oraz Teresę Kryszyń, wprowadzając na ich miejsce Józefa Łucznika i Leonardę Rewkowską. Ponadto, na tym samym posiedzeniu Rada Naczelna zatwierdziła wcześniejszą decyzję Grodzieńskiego Zarządu Miejskiego Związku Polaków, która wykluczała z szeregów organizacji Stanisława Sienkiewicza za działalność antystatutową. Dokładnym powodem wykluczenia miała być „działalność rozbijające jedność Związku i nie wykonanie decyzji RN z dnia 13 stycznia 1996." Stanowisko prezesa Grodzieńskiego Oddziału Obwodowego ZP, które wcześniej piastował Sienkiewicz, zostało tymczasowo przydzielone Józefowi Łucznikowi[714].

---

[710]*Oświadczenie Rady Naczelnej ZPB w sprawie powołania PMS,* „Głos znad Niemna", nr 4 (194), 29 stycznia – 4 luty 1996, s. 145.

[711]*Posiedzenie Zarządu Oddziału Miejskiego ZP w Grodnie,* „Głos znad Niemna", nr 10 (200), 11-17 marca 1996, s. 1.

[712] P. Orpik, *Decyzja Zarządu Rejonowego Oddziału ZP w Woronowie z dnia 10 lutego 1996 roku,* „Głos znad Niemna", nr 10 (200), 11-17 marca 1996, s. 1.

[713] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 255.

[714]*Obrady Rady Naczelnej,* „Głos znad Niemna", 22-28 kwietnia 1996, nr 16 (206), s. 1.

Konflikt pomiędzy nowo powołaną organizacją a Związkiem Polaków nie ustawał. Dyskusje na ten temat były podejmowane zarówno w prasie (chociażby w „Głosie znad Niemna" ukazało się wiele krytycznych artykułów pod adresem PMS[715]), jak i na szczeblu dyplomatycznym. Negocjacje mające na celu rozwiązanie sporu pomiędzy organizacjami prowadzone były zarówno w Konsulacie Generalnym RP w Grodnie, jak i w Ambasadzie RP w Mińsku. Słusznie bowiem obawiano się, iż skłócenie i rozbicie polskiego środowiska zostanie wykorzystane prze władze białoruskie do przejęcia kontroli nad przyszłym kształtem polskiego szkolnictwa na Białorusi[716].

Konflikt pomiędzy PMS i ZPB dyskutowany był także w kolejnych latach. Podczas posiedzenia Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, które poświęcone było sytuacji Polaków na Białorusi wystąpił prezes PMS, Stanisław Sienkiewicz. Informował on o planach i ambicjach organizacji (głównie dotyczących dokształcania nauczycieli oraz organizowana pomocy metodycznej), których realizację utrudniał z jednej strony brak środków finansowych, z drugiej – konflikt ze Związkiem Polaków. Wówczas wiceprzewodniczący Komisji, poseł Witt Majewski zaproponował, aby w celu rozwiązania konfliktu włączyć Dział Oświaty ZPB do struktur PMS. Pomysł nie spotkał się z pozytywną reakcją przedstawicieli Związku Polaków, który zaznaczali, że współpraca możliwa jest jedynie pod warunkiem włączenia PMS w struktury ZPB, a nie odwrotnie[717].

Mimo napięć pomiędzy dwoma organizacjami polskimi na Białorusi, samo powstanie PMS nie budziło pośród przedstawicieli polskich organów państwowych i pozarządowych większych kontrowersji, a jego odbiór pozostawał pozytywny.

Znając dalsze losy Związku Polaków na Białorusi oraz szkolnictwa polskiego w Republice, można wyciągnąć smutną refleksję, iż Józef Łucznik, który miał zastąpił „siejącego rozłam" Stanisława Sienkiewicza w 2005 r. sam przyczynił się do jeszcze bardziej bolesnego i realnego rozłamu w ZPB, który poważnie zaszkodził szkolnictwu polskiemu na Białorusi oraz całemu polskiemu społeczeństwu w kraju. Tymczasem PMS, kierowane nieustannie przez S. Sienkiewicza, znacznie przyczyniło się do rozwoju polskiej oświaty na Białorusi.

[715] O emocjach, które towarzyszyły powstaniu PMS i całej dyskusji świadczyć może stwierdzenie wiceprezesa ZPB, Tadeusza Malewicza, zawarte w artykule, który ukazał się na łamach „Głosu znad Niemna". Malewicz stwierdził w nim, że rozłam w Związku został dokonany „przez swoich własnych oszołomów przy poparciu rodaków – oszołomów z Polski", czym obraził wielu Polaków zarówno z Białorusi, jak i z Macierzy. Za: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 255.

[716] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 256 PMS częściej otrzymywała finansowanie ze strony organów oświatowych władz białoruskich. Nie było to jednak przejawem troski o polskie szkolnictwo w kraju, ale miało na celu podstrzymanie i nasilenie napięcia w środowisku polskim, gdyż inicjatywy ZPB albo nie otrzymywały żadnego wsparcia ze strony państwa lub było ono znacznie skromniejsze.

[717] A. Kisielczuk, *Polacy na Białorusi,* „Głos znad Niemna", nr 13 (413) 2000, s. 1.

Przykładem może być pismo skierowane na ręce Stanisława Sienkiewicza od Elżbiety Bober – Naczelnika Wydziału ds. Polonii Ministerstwa Edukacji Narodowej RP, w którym poinformowano o tym, że informacja dotycząca powołania organizacji „Polska Macierz Szkolna na Białorusi" została „przyjęta z radością". Pismo zawierało też gratulacje dla prezesa Stanisława Sienkiewicza oraz Teresy Kryszyń[718]. Z kolei w 2004 roku, dyrektor Liceum PMS, Teresa Kryszyń, uhonorowana została Srebrnym Krzyżem Zasług za szerzenie oświaty polskiej na Białorusi[719].

Pozytywnie do utworzenia Polskiej Macierzy Szkolnej odniósł się także prezes Stowarzyszenia Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Józef Adamski, który swoje stanowisko wyjaśnił w piśmie odpowiadającym na wcześniejszą korespondencję od Tadeusza Malewicza, wiceprezesa Zarządu Głównego ZPB. Józef Adamski swoje stanowisko wyjaśnił w 5 punktach, w których powołał się na wieloletnią tradycję organizacji, która „wyrastała z pracy organicznej, zrodzonej w XIX-wiecznym nurcie inteligencji związanej z pozytywistycznym, niezależnym programem oświaty narodowej", a samo reaktywowanie Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi uznał za „nawiązanie do chlubnej i głęboko zakorzenionej polskiej tradycji formy działalności oświaty", które w żaden sposób nie powinno dziwić. Jak wskazał, nikt nie powinien ograniczać rozwoju indywidualnego oraz społecznego środowisk polskich na Wschodzie, które powinny mieć prawo wyboru własnych form działania oraz organizacji stowarzyszeń, podkreślił również, że, „oświata polska na Białorusi i w ogóle na Wschodzie wymaga tak wiele pracy, iż powoływanie i organizowanie się społeczne na rzecz jej rozwoju jest nie tylko wskazane, lecz staje się pilną koniecznością". Ponadto Adamski skrytykował ataki ZPB na PMS, uznając je za łamanie prawa do wolności stowarzyszeń Republiki Białorusi, odbiegające od „dobrych zasad polskich obyczajów". Podkreślił, że Stowarzyszenie „Polska Macierz Szkolna" jest organizacją powołaną zgodnie z legalnym porządkiem konstytucyjnym Republiki Białorusi[720].

[718] Pismo Elżbiety Bober, naczelnika Wydziału ds. Polonii Ministerstwa Edukacji Narodowej RP do Prezesa Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna", Stanisława Sienkiewicza, Warszawa 19 marca 1996, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[719] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (64)/2004, s. 1. Wraz z Teresą Kryszyń odznaczona została także Krystyna Witowicz – prezes Grodzieńskiego Rejonowego Oddziału ZPB – otrzymała ona odznaę Zasłużonej dla Kultury Polski.

[720] Pismo Józefa Adamskiego do Rady Naczelnej Związku Polaków na Białorusi, Lublin 16 września 1996, Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

Ogólnie pozytywną opinię odnośnie PMS wyraził także prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", profesor Andrzej Stelmachowski. Podobnie, uznał istnienie PMS za naturalną tradycję przedwojenną, podkreślając fakt istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej w innych krajach świata (m.in. Wielka Brytania). Jedyną wątpliwość budził w nim powołany przez PMS, Kongres Polaków na Białorusi, który zdawał się mieć charakter społeczno-polityczny, a więc konkurencyjny wobec ZBP. Prezes Stelmachowski podkreślał prymat ZPB ponad innymi organizacjami polskimi na Białorusi, zaznaczył jednak, ze Stowarzyszenie nie może odwracać się plecami do innych podmiotów[721].

Kongres Polaków na Białorusi powstał 15 marca 1997 r. i został założony przez Polską Macierz Szkolną oraz Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lidzkiej (TKPZL) – obydwie te organizacje były uznawane za opozycyjne względem ZPB. Na prezesa Kongresu wybrano Stanisława Sienkiewicza, a na wiceprezesa – Aleksandra Kołyszko. Pośród głównych celów organizacji znalazły się m.in. „koordynacja i wszelka pomoc w rozwoju członków organizacji Kongresu, obrona narodowych i obywatelskich praw Polaków na Białorusi czy też odrodzenie języka polskiego"[722]. W rzeczywistości Kongres nie odegrał żadnej większej roli w polskim ruchu odrodzeniowym na Białorusi, a jego powstanie budziło wątpliwości nawet pośród osób przychylnych działalności PMS.

Sam Stanisław Sienkiewicz podkreślał, że decyzja o reaktywowaniu PMS nie należała do łatwych i przyszła po „trudnych i bezowocnych dyskusjach w ramach ZPB, oraz decyzjach personalnych dotyczących pierwszej Polskiej Szkoły na Białorusi". Założyciele PMS widzieli w Stowarzyszeniu „deskę ratunkową dla polskiej racji" i dla „odradzającego się szkolnictwa polskiego". W 1996 roku, powołując PMS, zakładano, że będzie ona działała wspólnie ze Związkiem Polaków, a materialne oraz ludzkie zasoby ZPB staną się fundamentem dla działalności PMS. Stało się jednak inaczej i reaktywowana „Polska Macierz Szkolna" musiała „zaczynać prawie od zera". Celem działalności miał być rozwój polskiej oświaty: szerzenie nauczania języka polskiego z jednoczesnym podnoszeniem poziomu tego nauczania oraz pomoc nauczycielom. PMS, jako organizacja apolityczna, nie miała jednak dublować działalności Działu Oświaty ZPB[723].

[721] A. Pisalnik, *Na Białorusi wiodącą organizacją jest ZPB,* „Głos znad Niemna", 12-18 maja 1997 nr 19 (261), s. 3.
[722] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 257.
[723] S. Sienkiewicz, *Macierz Szkolna ma służyć nauczycielom,* „Słowo Ojczyste", nr 7 2000, s.4.

Program działalności PMS składał się z 5 podstawowych części:

1. Budowania świadomości narodowej,
2. Pracy popularyzującej nauczanie języka polskiego w środowiskach polskich, zakładania nowych ogniw nauczania języka polskiego,
3. Wszechstronnej pomocy nauczycielom języka polskiego,
4. Organizacji form społecznych nauki języka polskiego,
5. Pracy organizacyjnej,
6. Działalności kulturalnej PMS na rzecz środowiska polskiego[724].

26 sierpnia 1996 r. nastąpiła ponowna rejestracja Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna" w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Białorusi. Tym razem organizacja zyskała statut „republikańskiej", co pozwoliło na rozszerzenie działalności na całą Białoruś, zatwierdzony został statut oraz godło[725]. Już w 1996 r. PMS zaczęło wydawać swój własny biuletyn metodyczny „My i Szkoła", który od 1997 r. pojawiał się pod nazwą „Słowo Ojczyste" i wychodził do roku 2014 (zaprzestanie jego wydawania było związane z brakiem środków finansowych, udzielanych wcześniej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska")[726].

15 listopada 1997 r. zarejestrowany został pierwszy oddział PMS poza Grodnem – Miejski Oddział Polskiej Macierzy Szkolnej „Polesie" w Brześciu, na czele którego stanęła Maria Sulima. Oddział już w kilka dni po swoim założeniu miał ponad 60 członków, a jego siedziba znajdowała się przy ul. Lenina 66 w Brześciu. Było to miejsce symboliczne, gdyż przed wojną (wówczas była to ulica Unii Lubelskiej) również znajdowała się siedziba PMS[727]. Z czasem kolejne oddziały PMS zaczęły pojawiać się także w innych częściach Białorusi (m.in. w Wołkowysku, Słonimiu czy Mińsku).

W 1999 r., na mocy dekretu prezydenta Republiki Białorusi, Aleksandra Łukaszenki z dnia 21 stycznia 1999 r. wszystkie stowarzyszenia musiały przejść ponową rejestrację. Obowiązek ten nie ominął także PMS. W efekcie ponownej procedury urzędniczej organizacji nie udało się zachować pierwotnego, polskiego brzmienia nazwy,

[724] Tamże.
[725] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 256.
[726] Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej, zbiory autorki; rozmowa autorki z Teresą Kryszyń, Grodno, 22 maja 2019.
[727] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 257.

zmianie uległa także część celów statutowych PMS. Udało się zachować nazwę „Macierz Szkolna”[728].

Nie da się zaprzeczyć, że zakres działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi był dość szeroki już od samego początku funkcjonowania organizacji. W jej ramach odbywało się wiele wydarzeń oraz inicjatyw, z których wiele miało charakter cykliczny. Mowa tu chociażby o cyklicznych konferencjach metodycznych dla nauczycieli przedszkoli i szkół (m.in. konferencje pt. „Pedagogika zabawy, „Aktywne metody nauczania języka polskiego) czy cyklu warsztatów metodycznych „Jak uczyć, żeby nauczyć?”. W ramach tych wydarzeń PMS współpracowała z innymi organizacjami – m.in. z siedleckim Oddziałem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”[729]. Pośród innych inicjatyw cyklicznych PMS znalazły się także:

- Letnia szkoła dla nauczycieli „Kanon Wychowania Narodowego” – za jej cel obrano uzupełnienie wiedzy nauczycieli z literatury polskiej, historii Polski, polskich tradycji i kultury;
- Międzynarodowe Konferencje naukowe w Brześciu poświęcone życiu wybitnych Polaków Polesia (m.in. Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Domeyko);
- Organizowanie nowych punktów nauki języka polskiego (chociażby w 2002 roku udało się ich otworzyć 10);
- Wakacyjna Szkoła Języka i Kultury Polskiej dla młodzieży z Grodna i Okolic (wraz z wycieczką do Białegostoku i Warszawy);
- Seminaria dla młodzieży i nauczycieli w Krakowie;
- Warsztaty metodyczne PMS dla studentów III i IV roku w Kolegium Pedagogicznym w Grodnie;
- Liczne konkursy dla dzieci i młodzieży (m.in. republikański konkurs recytatorski „KRESY”, w którym corocznie udział brało nawet 900 uczniów uczących się polskiego w szkołach, konkurs historyczny „Dzieje Polski”, konkurs krasomówczy, konkurs ortograficzny);
- Współpraca z Katedrą Polonistyki Uniwersytetu Grodzieńskiego (gromadzenie księgozbioru pracowni języka polskiego, współorganizacja konferencji naukowych, praktyki dla studentów uczelni w Liceum Społecznym PMS);

[728] Tamże, s. 259.
[729] S. Sienkiewicz, *Macierz Szkolna ma służyć nauczycielom… poz. cyt.,* s. 4.

- Tworzenie i udostępnianie zbiorów biblioteki polskiej;
- Imprezy dla dzieci w wieku przedszkolnym (m.in. konkurs recytatorski „Bajeczki z mojej półeczki", konkurs plastyczny „Mój mały świat", konkurs krasomówczy „Baśniowa iskierka", festiwal Twórczości Przedszkolaków";
- Redakcja i wydawanie czasopisma metodycznego „Słowo Ojczyste"[730];
- Nauczanie języka polskiego w Liceum Społecznym PMS;
- Spotkania dla rodziców w ramach Uniwersytetu III wieku;
- Działalność na rzecz wyposażenia klas polskich w potrzebną literaturę, podręczniki i inne pomoce dydaktyczne (w 1999 roku PMS udało się rozprowadzić w całym kraju ponad 10 tys. podręczników dzięki pomocy finansowej uzyskanej z MEN RP dzięki pośrednictwu Fundacji „Oświata Polska za Granicą");
- Organizowanie punktów nauczania polskiego w przedszkolach[731].

Ponadto, przy Polskiej Macierzy Szkolnej, na rzecz środowiska polskiego działało kilka klubów polskich, z których część posiadała własne i skrupulatnie realizowane plany pracy na każdy rok:

- Klub Kobiet Polskich „Grodnianka";
- Uniwersytet III Wieku;
- Klub Sportowy „Sokół";
- Duszpasterstwo nauczycieli;
- „Młoda Polonia" w Brześciu;
- Klub Lekarzy w Brześciu;
- Harcerstwo Polskie w Brześciu[732];
- Klub Studentów – skupiał młodzież korzystającą ze stypendium „Semper Polonia"[733], został założony w 2005 roku i już w dniu założenia skupiał około 40 osób. Klub działał pod kontrolą PMS, z czasem zyskując coraz większą

[730] S. Sienkiewicz, *Działalność PMS w 2001-2002 roku,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[731] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 260-261.
[732] S. Sienkiewicz, *Działalność PMS w 2001-2002 roku… poz. cyt.*
[733] Stypendium „Semper Polonia" mogli otrzymać młodzi ludzie pochodzenia polskiego studiujący na uczelniach białoruskich. Program ten miał być jednym z pomysłów na zatrzymanie polskiej młodzieży z Białorusi w swoim kraju.

samodzielność, oprócz celów integracyjnych w jego ramach realizowane były także cele charytatywne[734].

PMS nie poprzestawała na działalności w ramach stałych punktów programu, lecz nieustannie starano się rozwijać zakres nauczania języka polskiego oraz dostrzegać bieżące problemy polskiej oświaty na Białorusi i szukać dla nich rozwiązania. Przedstawiciele PMS często apelowali o pomoc do polskich organizacji i stowarzyszeń (m.in. do Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"), wskazując na problemy potrzebujące rozwiązania. Pośród tych kwestii organizacja wskazywała m.in.:

- konieczność powołania ośrodka metodycznego dla szkolnictwa polskiego na Białorusi;

- opracowanie minimum edukacyjnego dla nauczycieli i uczniów;

- finansowanie pracy zespołu tłumaczy nowych podręczników (ze wszystkich przedmiotów) dla szkół polskich i szkół z nauczaniem języka polskiego, odpowiadających programom białoruskim;

- finansowanie prac zespołu przygotowującego programy dla szkół i przedszkoli;

- zakup pomocy metodycznych i naukowych: alfabetów, tablic ortograficznych, tablic z historii i literatury;

- wyposażenie bibliotek szkolnych w lektury, komplety słowników języka polskiego, poprawnej polszczyzny, ortograficznych, frazeologicznych, synonimów i antonimów, poradników metodycznych;

- wyposażenie pracowni języka polskiego w sprzęt audiowizualny;

- wyposażenie nauczycieli przedszkoli w literaturą dla zajęć;

- dofinansowanie prac dochodzących nauczycieli (nieopłacanych przez kuratoria);

- finansowe wsparcie działalności organizacji oświatowych,;

- wspieranie szkół sobotnio-niedzielnych, pomoc w opłacie czynszów, innych wydatków;

[734] K. Kaźmierczak, *Polska oświata nad Niemnem,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolej w Grodnie, zbiory autorki.

- poszerzenie studiów na Uniwersytecie w Białymstoku w trybie zaocznym o nowe kierunki (np. ekonomiczne);

- Dofinansowanie akcji kolonijnej na Białorusi (pełne kolonie i półkolonie), wycieczek, konkursów, przeglądów i festiwali)[735];

Działalność Polskiej Macierzy Szkolnej była możliwa dzięki wsparciu, zwłaszcza finansowemu, płynącemu z Macierzy. Ze strony rządowej płynęło ono z Senatu RP, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Największego wsparcia PMS oczekiwała od Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", od którego oczekiwała szeroko zakrojonej pomocy oraz wypracowania aktywnej i długofalowej polityki Stowarzyszenia w zakresie wspierania oświaty polskojęzycznej poza granicami kraju[736].Oprócz tego, PMS otrzymywała wsparcie od Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Fundacji „Oświata Polska za Granicą w Warszawie", władz miasta Białystok, Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie Kongresy Polonii Amerykańskiej Wydziały Południowa Kalifornia w Los Angeles, Centrum Młodzieży im. dr Henryka Jordana w Krakowie, MZK NSZZ „Solidarność", Kopalni Węgla Kamiennego „Julian" w Piekarach Śląskich, Fundacji Grzegorza Kolosy, Komisji ds. Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność" Regionu Mazowsze, Komitetu Pomocy Polakom na Wschodzie w Wielkiej Brytanii, Fundacji Zygmunta Zaleskiego Stichting z Amsterdamu, PMS w Belgii, Banku PKO BP, a także darczyńców prywatnych[737].

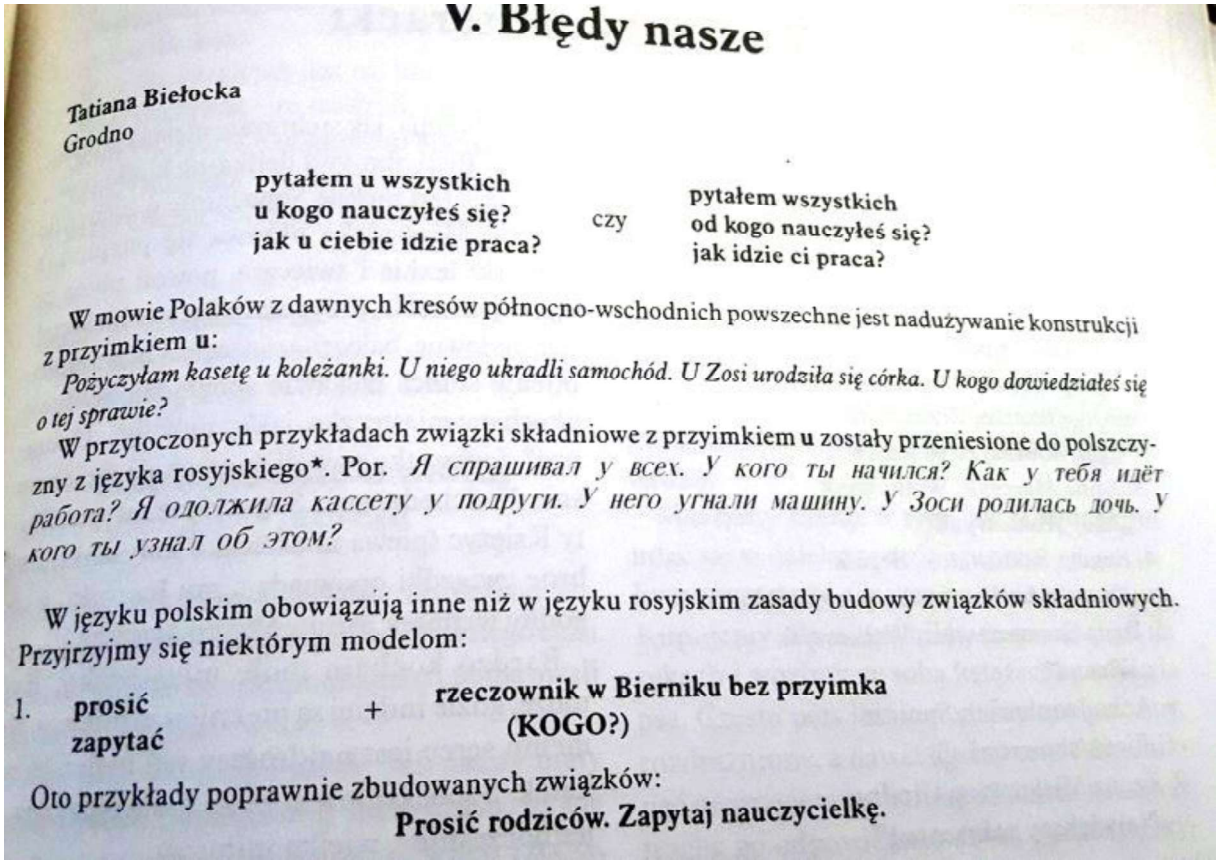
Nie można zaprzeczyć, że rola, jaką odegrała i nadal ogrywa Polska Macierz Szkolna na Białorusi jest istotna i umożliwiła w dużym stopniu rozwój polskiej oświaty, zwłaszcza tej funkcjonującej poza systemem szkół białoruskich. W odróżnieniu od ZPB, Polska Macierz Szkolna miała charakter typowo oświatowy, co ułatwiło uniknięcie

[735] S. Sienkiewicz, *Zjednoczenie Społeczne „Polska Macierz Szkolna na Białorusi" oczekuje od Stowarzyszenia 'Wspólnota Polska" pomocy w rozstrzygnięciu następujących problemów,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[736]*Propozycje PMS dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na 2003 rok,* Pismo Stanisława Sienkiewicza do Jadwigi Leonard, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki. PMS od Wspólnoty Polskiej oczekiwała m.in. pomocy dla wszystkich poziomów i form nauczania języka polskiego, przedstawienia oferty dla nauczycieli, dzieci oraz młodzieży, dostarczenia podręczników i programów nauczania, wyposażenia przedszkoli oraz szkół, opracowania regulaminu przyznawania studentom polskiego pochodzenia stypendium w ramach kraju zamieszkania oraz szersze wykorzystanie możliwości internetowych w zakresie nad kursem języka polskiego online, stworzeniem klubu dyskusyjnego dla nauczycieli czy dostępnego w siedzi poradnictwa w zakresie metodyki.

[737] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 261

wplątania w spory polityczne i nie czyniła organizacji zakładnikiem relacji polsko-białoruskich, co często miało miejsce w przypadku Związku. PMS ściśle starało się skupiać na oświacie oraz wspierać działania mające na celu dokształcanie nauczycieli. Było to działanie niezwykle potrzebne, zwłaszcza pod kątem metodyki nauczania języka polskiego, gdyż był to obszar pilnie wymagający doskonalenia. Konferencje metodyczne, warsztaty czy nawet pismo „Słowo Ojczyste", zawierające przykładowe konspekty lekcji i porady dla nauczycieli, były dla polskiego szkolnictwa na Białorusi na wagę złota.



V. Błędy nasze

Tatiana Biełocka
Grodno

pytałem u wszystkich
u kogo nauczyłeś się?
jak u ciebie idzie praca?

czy

pytałem wszystkich
od kogo nauczyłeś się?
jak idzie ci praca?

W mowie Polaków z dawnych kresów północno-wschodnich powszechne jest nadużywanie konstrukcji z przyimkiem **u**:

Pożyczyłam kasetę u koleżanki. U niego ukradli samochód. U Zosi urodziła się córka. U kogo dowiedziałeś się o tej sprawie?

W przytoczonych przykładach związki składniowe z przyimkiem **u** zostały przeniesione do polszczyzny z języka rosyjskiego*. Por. *Я спрашивал у всех. У кого ты начился? Как у тебя идёт работа? Я одолжила кассету у подруги. У него угнали машину. У Зоси родилась дочь. У кого ты узнал об этом?*

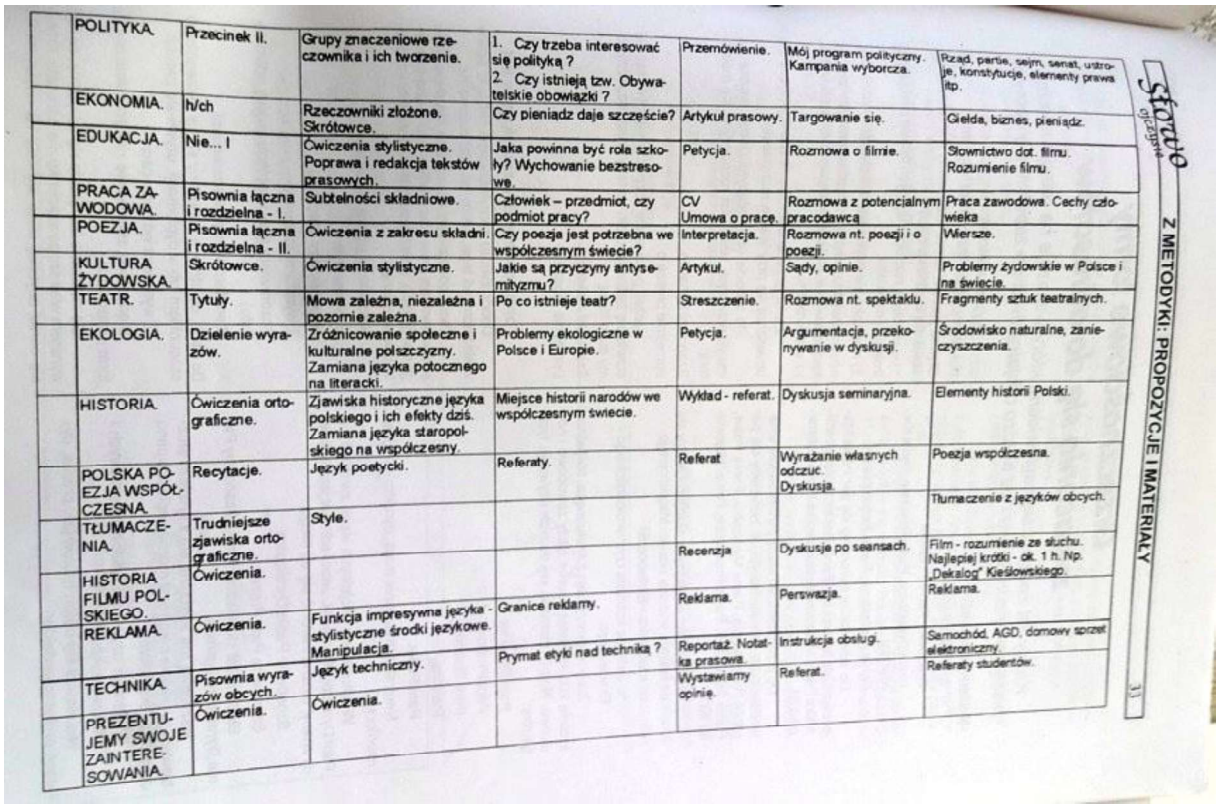
W języku polskim obowiązują inne niż w języku rosyjskim zasady budowy związków składniowych. Przyjrzyjmy się niektórym modelom:

1. **prosić**
   zapytać + **rzeczownik w Bierniku bez przyimka (KOGO?)**

Oto przykłady poprawnie zbudowanych związków:

Prosić rodziców. Zapytaj nauczycielkę.

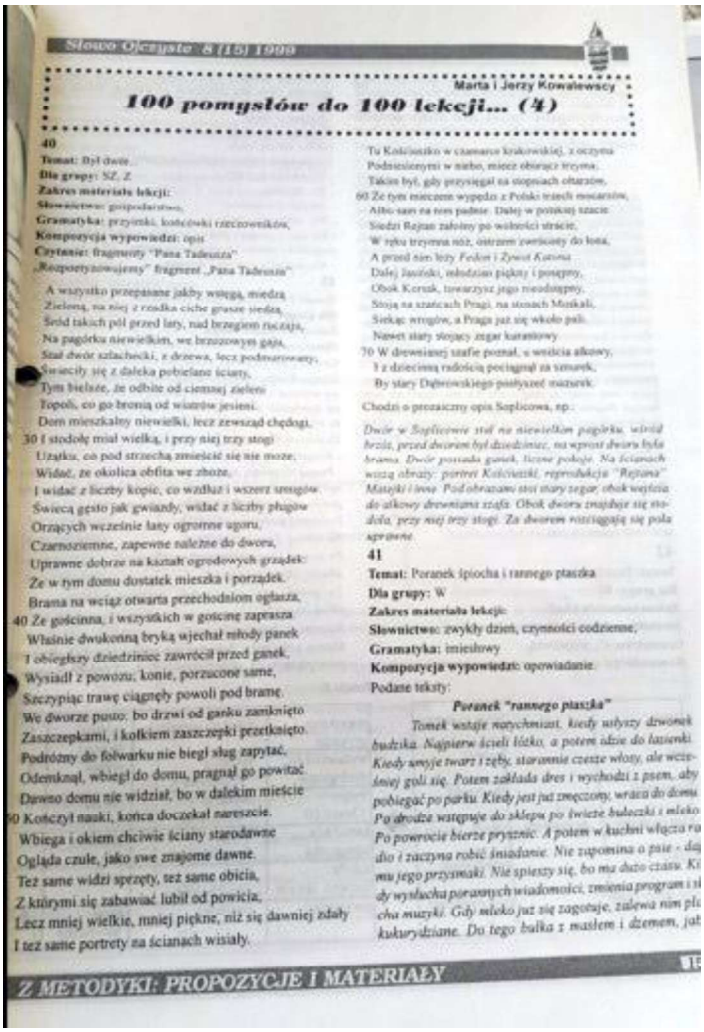
Fot. 4. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste".



	POLITYKA.	Przecinek II.	Grupy znaczeniowe rzeczownika i ich tworzenie.	1. Czy trzeba interesować się polityką ? 2. Czy istnieją tzw. Obywatelskie obowiązki ?	Przemówienie.	Mój program polityczny. Kampania wyborcza.	Rząd, partie, sejm, senat, ustroje, konstytucje, elementy prawa itp.
	EKONOMIA.	h/ch	Rzeczowniki złożone. Skrótowce.	Czy pieniądz daje szczęście?	Artykuł prasowy.	Targowanie się.	Giełda, biznes, pieniądz.
	EDUKACJA.	Nie... I	Ćwiczenia stylistyczne. Poprawa i redakcja tekstów prasowych.	Jaka powinna być rola szkoły? Wychowanie bezstresowe.	Petycja.	Rozmowa o filmie.	Słownictwo dot. filmu. Rozumienie filmu.
	PRACA ZAWODOWA.	Pisownia łączna i rozdzielna - I.	Subtelności składniowe.	Człowiek – przedmiot, czy podmiot pracy?	CV Umowa o pracę.	Rozmowa z potencjalnym pracodawcą.	Praca zawodowa. Cechy człowieka.
	POEZJA.	Pisownia łączna i rozdzielna - II.	Ćwiczenia z zakresu składni.	Czy poezja jest potrzebna we współczesnym świecie?	Interpretacja.	Rozmowa nt. poezji i o poezji.	Wiersze.
	KULTURA ŻYDOWSKA.	Skrótowce.	Ćwiczenia stylistyczne.	Jakie są przyczyny antysemityzmu?	Artykuł.	Sądy, opinie.	Problemy żydowskie w Polsce i na świecie.
	TEATR.	Tytuły.	Mowa zależna, niezależna i pozornie zależna.	Po co istnieje teatr?	Streszczenie.	Rozmowa nt. spektaklu.	Fragmenty sztuk teatralnych.
	EKOLOGIA.	Dzielenie wyrazów.	Zróżnicowanie społeczne i kulturalne polszczyzny. Zamiana języka potocznego na literacki.	Problemy ekologiczne w Polsce i Europie.	Petycja.	Argumentacja, przekonywanie w dyskusji.	Środowisko naturalne, zanieczyszczenia.
	HISTORIA.	Ćwiczenia ortograficzne.	Zjawiska historyczne języka polskiego i ich efekty dziś. Zamiana języka staropolskiego na współczesny.	Miejsce historii narodów we współczesnym świecie.	Wykład - referat.	Dyskusja seminaryjna.	Elementy historii Polski.
	POLSKA POEZJA WSPÓŁCZESNA.	Recytacje.	Język poetycki.	Referaty.	Referat	Wyrażanie własnych odczuć. Dyskusja.	Poezja współczesna.
	TŁUMACZENIA.	Trudniejsze zjawiska ortograficzne.	Style.				Tłumaczenie z języków obcych.
	HISTORIA FILMU POLSKIEGO.	Ćwiczenia.			Recenzja	Dyskusje po seansach.	Film - rozumienie ze słuchu. Najlepiej krótki - ok. 1 h. Np. „Dekalog" Kieślowskiego.
	REKLAMA.	Ćwiczenia.	Funkcja impresywna języka - stylistyczne środki językowe. Manipulacja.	Granice reklamy.	Reklama.	Perswazja.	Reklama.
	TECHNIKA.	Pisownia wyrazów obcych.	Język techniczny.	Prymat etyki nad techniką ?	Reportaż. Notatka prasowa.	Instrukcja obsługi.	Samochód, AGD, domowy sprzęt elektroniczny.
	PREZENTUJEMY SWOJE ZAINTERESOWANIA.	Ćwiczenia.	Ćwiczenia.		Wystawiamy opinię.	Referat.	Referaty studentów.

Słowo ojczyste Z METODYKI: PROPOZYCJE I MATERIAŁY 31

Fot. 5. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste".



Słowo Ojczyste 8 (15) 1998

Marta i Jerzy Kowalewscy

100 pomysłów do 100 lekcji... (4)

40

Temat: Był dwór.
Dla grupy: SZ, Z
Zakres materiału lekcji:
Słownictwo: gospodarstwo,
Gramatyka: przymiotniki, końcówki rzeczowników,
Kompozycja wypowiedzi: opis
Czytanie: fragmenty "Pana Tadeusza"
„Rozpoetyzowujemy" fragment „Pana Tadeusza"

A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą,
Świd takich pól przed laty, nad brzegiem rucziaja,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany,
Świecił się z daleka pobielane iciany,
Tym bielsze, że odbite od ciemnej zieleni
Topoli, co go bronią od wiatrów jesieni.
Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi,
I stodołę miał wielką, i przy niej trzy stogi
Użytku, co pod strzechą zmieścić się nie może,
Widać, że okolica obfita we zboże,
I widać z liczby kopic, co wzdłuż i wszerz smugów
Świecą gęsto jak gwiazdy, widać z liczby pługów
Orzących wczesnie łany ogromne ugoru,
Czarnoziemne, zapewne należne do dworu,
Uprawne dobrze na kształt ogrodowych grządek:
Że w tym domu dostatek mieszka i porządek.
Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
Że gościnna, i wszystkich w gościnę zaprasza
Właśnie dwukonną bryką wjechał młody panek
I obiegłszy dziedziniec zawrócił przed ganek,
Wysiadł z powozu; konie, porzucone same,
Szczypiąc trawę ciągnęły powoli pod bramę.
We dworze pusto: bo drzwi od ganku zamknięto
Zaszczepkami, i kołkiem zaszczepki przetknięto.
Podróżny do folwarku nie biegł sług zapytać,
Odemknął, wbiegł do domu, pragnął go powitać
Dawno domu nie widział, bo w dalekim mieście
Kończył nauki, końca doczekał nareszcie.
Wbiega i okiem chciwie iciany starodawne
Ogląda czule, jako swe znajome dawne.
Też same widzi sprzęty, też same obicia,
Z którymi się zabawiać lubił od powicia,
Lecz mniej wielkie, mniej piękne, niż się dawniej zdały
I też same portrety na ścianach wisiały.

Tu Kościuszko w czamarce krakowskiej, z oczyma
Podniesionymi w niebo, miecz obierający trzyma,
Takim był, gdy przysięgał na stopniach ołtarzów,
Że tym mieczem wypędzi z Polski trzech mocarzów,
Albo sam na nim padnie. Dalej w pozłotej szacie
Siedzi Bejzan założony po wolności straciciel,
W ręku trzymna nóż, ostrzem zwrócony do łona,
A przed nim leży Fedon i Żywot Katona.
Dalej Jasiński, młodzian piękny i posępny,
Obok Kornak, towarzysz jego nieodstępny,
Stoją na szańcach Pragi, na stosach Moskali,
Siekąc wrogów, a Praga już się wkoło pali.
Nawet stary stojący zegar kurantowy
W drewnianej szafie poznał, u wejścia alkowy,
I z dziecinną radością pochwycił za sznurek,
By stary Dąbrowskiego posłyszeć mazurek.

Chodzi o prozaiczny opis Sopliczewa, np.:

Dwór w Sopliczewie stał na niewielkim pagórku, wśród brzóz, przed dworem był dziedziniec, na wprost dworu była brama. Dwór posiada ganek, liczne pokoje. Na ścianach wiszą obrazy: portret Kościuszki, reprodukcja "Rejtana" Matejki i inne. Pod obrazami stoi stary zegar, obok wejścia do alkowy drewniana szafa. Obok dworu znajduje się stodoła, przy niej trzy stogi. Za dworem rozciągają się pola uprawne.

41

Temat: Poranek śpiocha i rannego ptaszka
Dla grupy: W
Zakres materiału lekcji:
Słownictwo: zwykły dzień, czynności codzienne,
Gramatyka: imiesłowy
Kompozycja wypowiedzi: opowiadanie.
Podane teksty:

Poranek "rannego ptaszka"

Tomek wstaje natychmiast, kiedy usłyszy dzwonek budzika. Najpierw ścieli łóżko, a potem idzie do łazienki. Kiedy umyje twarz i zęby, starannie czesze włosy, ale wcześniej goli się. Potem zakłada dres i wychodzi z psem, aby pobiegać po parku. Kiedy jest już zmęczony, wraca do domu. Po drodze wstępuje do sklepu po świeże bułeczki i mleko. Po powrocie bierze prysznic. A potem w kuchni włącza ra... do i zaczyna robić śniadanie. Nie zapomina o psie - da... mu jego przysmaki. Nie spieszy się, bo ma dużo czasu. K... dy wysłucha porannych wiadomości, zmienia program i s... cha muzyki. Gdy mleko już się zagotuje, zalewa nim pł... kukurydziane. Do tego bułka z masłem i dżemem, ja...

Z METODYKI: PROPOZYCJE I MATERIAŁY

Fot. 6. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste".

W opinii niektórych PMS uchodziła za najskuteczniejszą polską organizację oświatową na Białorusi (choć wielu zapewne polemizowałoby z tym stwierdzeniem, mając na uwadze zasługi dla odrodzenia i rozwoju oświaty polskiej Działu Oświaty ZPB), niemniej jednak nie zawsze zauważaną i działającą poniekąd w cieniu ZPB i medialnej nagonki skupiającej się głównie wokół spraw Związku. Z pewnością duży wpływ na rozwój oświaty polskiej w samym Grodnie (a później także w innych miastach Białorusi – m.in. w Pińsku, Mińsku, Brześciu, Brasławiu, Wołożynie, Wilejce, Werenowie) miało założenie Liceum Społecznego PMS, które wkrótce stało się jedną z większych pośród podobnych placówek w kraju, a którego uczniowie szybko osiągać zaczęli bardzo zadowalające wyniki. Poza wspieraniem oświaty, podnoszeniem poziomu

kształcenia i otwieraniem nowych punktów nauczania, dużym osiągnięciem PMS była aktywizacja społeczności polskiej. Organizacja wykazała się tu intensywną działalnością na dość szeroką skalę, dbając o każdą grupę wiekowa Polaków na Białorusi. W siedzibie PMS działała ogólnodostępna Biblioteka Polska, a Kluby zrzeszone z PMS oraz Zespół Pieśni i Tańca intensyfikowały integrację Polaków oraz pomagały w rozwijaniu zarówno kompetencji językowych, jak i artystycznych lub innych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wykłady w Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Grodnie, na które uczęszczały osoby od 40 do 83 roku życia[738].

Należy podkreślić, że Polskiej Macierzy Szkolnej udało się nie tylko dość skutecznie „odciąć" od kwestii politycznych, koncentrując się na działalności oświatowo-kulturalnej, ale też udało się uniknąć pułapki „kościołkowości" (skupiania działalności wokół sporadycznych wydarzeń o charakterze narodowo-religijnym i martyrologicznym), w którą często wpadają polskie organizacje kresowe.

5.2. Liceum Społeczne Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Jedną z form działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi było zakładanie punktów języka polskiego – w formie kursów, kółek, szkół niedzielnych oraz społecznych. Największą i najważniejszą inicjatywą było Polskie Liceum Społeczne oferujące zaawansowaną formę nauczania fakultatywnego. Zostało ono powołane do życia już w 1995 roku, w odpowiedzi na potrzeby polskiej młodzieży, która oczekiwała nauki języka polskiego w bardziej nowoczesnej i atrakcyjnej formie – innej niż ta, którą oferowały szkoły białoruskie[739]. Liceum początkowo mieściło się w lokalu wynajmowanym przez PMS przy ulicy Budionnego 48A w Grodnie[740], gdzie na zajęcia lekcyjne przeznaczono 2 sale[741]. Dyrektorem placówki została Teresa Kryszyń. Pośród grona pedagogicznego szkoły znaleźli się także: Jadwiga Borys (nauczycielka języka polskiego z Polski, z Sokółki), Wiesława Sobiszek (nauczycielka języka polskiego z Polski, z Rzeszowa), Kamila Budrowska i Teresa Półtorak (nauczycielki literatury współczesnej z Białegostoku), Teresa Święciska (nauczycielka geografii z Białegostoku),

[738] K. Kaźmierczak, *Polska oświata nad Niemnem… poz. cyt.*
[739] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 168.
[740] S. Sienkiewicz, *O nas,* źródło: https://pmsgrodno.org/pms/o-nas/ (dostęp: 2.08.2021).
[741] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.*

Ryszard Maciejewski (nauczyciel matematyki z Grodna), Józef Porzecki (nauczyciel historii z Grodna)[742].

Zajęcia prowadzono dla wszystkich poziomów wiekowych, grupy dzieląc także na podstawowe i zaawansowane, a oprócz samych zajęć w ramach szkoły organizowane były imprezy okolicznościowe, konkursy z nagrodami, wymiany szkolne oraz wycieczki do Polski[743]. Nauka odbywała się 7 dni w tygodniu, zarówno w godzinach popołudniowych, jak i przed południem. Rozkład zajęć zależał w dużej mierze od danej grupy wiekowej uczniów – najmłodsi byli uczniowie klas szóstych, najstarsi – studenci oraz osoby pracujące[744].

Zainteresowanie nauką w Liceum PMS było spore. Już w roku szkolnym 1996/1997 do placówki uczęszczało ponad 300 uczniów, podzielonych na 13 klas. Uczniowie placówki mieli możliwość rozszerzać swoją wiedzą z przedmiotów takich jak język polski, literatura, historia oraz geografia Polski, matematyka i nauki przyrodnicze, duży nacisk kładziono na poznanie i pielęgnowanie tradycji polskich oraz zwyczajów[745], w czym pomagały rożne imprezy okolicznościowe (np. Święta Bożego Narodzenia, Święto Konstytucji 3 maja czy studniówka dla maturzystów[746]). Poziom nauczania w Liceum Społecznym PMS od początku był wysoki - w 1997 roku aż 18 absolwentów szkoły dostało się na studia w Polsce[747].

Rok szkolny 1997/1998 przyniósł zwiększenie liczby uczniów do 400. Dwukrotnie zwiększyła się liczba klas jedenastych uczęszczających na zajęcia (z dwóch do czterech). Nauczanie, według programów autorskich, prowadziło 5 nauczycieli, z czego 3 stanowili nauczyciele z Polski: Jadwiga Borys, Teresa Półtorak oraz Iwona Wasilewska. Dzięki staraniom PMS, placówkę udało się wyposażyć w sprzęt audiowizualny oraz różne pomoce dydaktyczne i podręczniki, co ułatwiało pracę pedagogów oraz podnosiło zarówno poziom, jak i atrakcyjność nauczania. Poza tradycyjnymi lekcjami organizowano także konsultacje dla maturzystów, a uczniowie mieli możliwość wzięcia udziału w kilku atrakcyjnych konkursach, m.in. olimpiadzie języka polskiego oraz kultury polskiej, w której zdobyć można było indeks na

[742] Tamże.
[743] S. Sienkiewicz, *O nas,* źródło: https://pmsgrodno.org/pms/o-nas/ (dostęp: 2.08.2021).
[744] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 268.
[745] Tamże.
[746] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 3/2001, s. 2.
[747] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 269.

polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Trzem uczennicom Liceum PMS się to udało[748].

O popularności placówki i dużym zainteresowaniu propozycją kształcenia w Liceum PMS świadczyć może fakt, że dość szybko poszerzono ją o dodatkową ofertę, a zajęcia nie ograniczały się do samego roku szkolnego. 6 lipca 1998 po raz pierwszy odbyła się „Szkoła Letnia" zorganizowana przez PMS[749], która była zasługą wytężonych starań Teresy Kryszyń oraz Stanisława Sienkiewicza[750]. Zajęcia, na które uczęszczało 30 osób, trwały przez około 6 godzin dziennie, a ich atrakcyjność zapewniała obecność nauczycieli z Polski oraz nauczycieli akademickich z Grodna: języka polskiego nauczała dr Tatiana Bielocka (z Polski), literaturę – dr Danuta Myszko, mgr Helena Karpowa oraz Ludmiła Baranowska (katedra polonistyki Uniwersytetu Grodzieńskiego), historię – dr Tadeusz Kruczkowski (Uniwersytet Grodzieński), a polskich piosenek nauczała Julia Wilisowa. Zajęcia miały odmienną formę od tradycyjnych zajęć prowadzonych w roku szkolnym, co miało dodatkowo podnieść ich atrakcyjność. Szczególną uwagę przykładano do ugruntowania znajomości języka polskiego, kładzenia nacisku na poprawną pisownię oraz wymowę z jednoczesnym wychwytywaniem oraz objaśnianiem błędów popełnianych dotychczas przez uczniów. W weekendy tradycyjne lekcje zastępowane były wycieczkami edukacyjnymi na terenie Białorusi (m.in. Nowogródek, Bohatyrowicze). Finalną atrakcją i największym motywatorem do podjęcia oraz ukończenia Szkoły Letniej byłą wycieczka do Polski – do Częstochowy oraz do Krakowa[751].

W roku szkolnym 1998/1999 liczba uczniów Liceum Społecznego PMS wzrosła do 450. W szkole uczyło się 15 grup młodzieżowych oraz dwie grupy dorosłe. Zorganizowano także dodatkowy kurs kultury polskiej (uczono tam śpiewu polskich piosenek oraz zapoznawano z polską kultura materialną i duchową. Grupy zaawansowane uczyły się przede wszystkim języka, literatury, historii i geografii Polski[752]. Stworzono także ofertę intensywnego rocznego kursu dla zaawansowanych, który miał

[748] Tamże.
[749] J. Panasiuk, *ZAJĘCIA W WAKACJE – przyjemne z pożytecznym,* „Słowo Ojczyste", nr 5 wrzesień-październik 1998, s. 34.
[750] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 268.
[751] J. Panasiuk, *ZAJĘCIA W WAKACJE... poz. cyt.*
[752] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 269-270.

przygotowywać do matury i podjęcia studiów w Polsce[753]. Grono pedagogiczne zostało powiększone przez kolejnych nauczycieli z Polski – małżeństwo Marty i Jerzego Kowalewskich (absolwentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie), którzy rozpoczęli pracę w Liceum PMS w Grodnie wraz z początkiem roku szkolnego. Nauczali oni zarówno uczniów zaawansowanych, jak i podstawowych, a na potrzeby pracy w placówce opracowani autorski plan kształcenia, oparty na wszystkich umiejętnościach uczenia się dzieci: czytania, pisania, mówienia, rozumienia ze słuchu, kompozycji tekstów, ortografii, gramatyki. Dokładali oni starań, by na lekcjach nacisk kładziony był na komunikację[754].

Kowalewscy usiłowali dostosować metody kształcenia do potrzeb uczniów z Białorusi. W ich opinii dzieci i młodzież Grodna w dużej mierze przypominała rówieśników z Polski, choć dostrzegali pewne różnice w mentalności. Uczniowie grodzieńscy zdawali się być bardziej dojrzali (zarówno fizycznie, jak i psychicznie), bardziej zdyscyplinowani oraz chętni do udziału w imprezach czy programach artystycznych. Niemniej jednak, według Kowalewskich, białoruskim uczniom brakowało pewnej życiowej zaradności, przedsiębiorczości, dynamizmu oraz pewności siebie, co mogło być ugruntowane poprzez schematy wyuczonych zachowań szkolnych. Rzadziej zabierali głos w dyskusjach i nie wyrażali własnego zdania, zgadzając się z opinią nauczyciela. Kowalewscy zauważyli również braki w wiedzy ogólnej, zwłaszcza z zakresu filozofii, religii, historii sztuki czy historii powszechnej (znali zafałszowaną, radziecką wersję historii i nierzadko uznawali ją za prawdziwą), a także braki w znajomości kultury, geografii i historii polskiej – mimo polskiego pochodzenia nie wiedzieli chociażby o istnieniu kopalni soli w Wieliczce[755].

Kowalewscy, oceniając sytuację oraz potrzeby polskich uczniów na Białorusi, zdawali sobie sprawę, że ich rola jako nauczycieli nie może ograniczać się jedynie do

[753] *Program rocznego kursu przygotowującego do studiów w Polsce,* „Słowo Ojczyste", nr 7, grudzień 1998, s. 32.

[754] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 270.

[755] M. Kowalewska, J. Kowalewski, *I tak minął rok…,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (15)/1999, s. 14. Autorka zgadza się tu ze spostrzeżeniami państwa Kowalewskich i sama może przytoczyć podobne przykłady z własnych doświadczeń i wywiadów prowadzonych z uczniami polskiego pochodzenia. Jedna z uczennic (klasa przedmaturalna) Polskiej Szkoły w Wołkowysku (Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym) w 2019 roku rozmawiała z autorką o motywach zainteresowania sprawami Polaków na Białorusi (rodzina autorki pochodziła z okolic Wołkowyska, krewni na skutek stalinowskich zsyłek nigdy nie powrócili już jednak na Grodzieńszczyznę) na koniec rozmowy zadała autorce, z dużym zdziwieniem, pytanie: „a to Wołkowysk był kiedyś w Polsce?".

nauki samego języka, ale także do większego zachęcania uczniów do świadomego kształcenia[756]. Już we wrześniu 1998 roku założyli oni Kółko Teatralne PMS, a w listopadzie 1998 odbyła się prapremiera II części *Dziadów* Adama Mickiewicza. Młodymi aktorami byli uczniowie grup początkujących w Liceum Społecznym PMS. Także w listopadzie 1998, dwie uczennice szkoły (Tatiana Dolgowska oraz Helena Kieda) wzięły udział w międzynarodowym konkursie „Życie i twórczość Adama Mickiewicza na tle doby romantycznej" w Krakowie, recytując utwory *Romantyczność* oraz fragmenty II części *Dziadów.* W konkursie zajęły one I miejsce, co było dużym sukcesem dla szkoły oraz dla nauczycieli Kowalewskich[757].

Sukcesy artystyczne uczennic stały się z pewnością motywacją do dalszego pozalekcyjnego rozwoju w ramach placówki. W kwietniu 1999 przy Liceum Społecznym PMS powstał zespół muzyczny „Wiara", wykonujący w języku polskim, rosyjskim, angielskim oraz niemieckim pieśni o tematyce patriotycznej, ludowej oraz religijnej. W skład zespołu weszli uczniowie: Weronika Misiewicz, Andrzej Parmańczuk, Irena Rapiejko oraz Weronika Kolokolowa. Powtórzyli oni sukces swoich koleżanek – zespół zajął I miejsca w konkursie Moniuszkowskim „Pieśń Wieczorna" w Białymstoku[758].

Dyrekcja PMS dostrzegała także walory wycieczek edukacyjnych – podnosiły one atrakcyjność kształcenia w placówce oraz pozwalały na poszerzenie wiedzy historyczno-kulturowej (a tym samym uzupełnienie pewnych „luk"). Liceum Społeczne PMS w roku szkolnym 1998/1999 oferowało wyjazdy po Białorusi (m.in. Nowogródek, Zaosie), jak i do Polski (m.in. Częstochowa, Kraków)[759].

Wszystkie prowadzone działania edukacyjne przynosiły rezultat – połowa ze wszystkich 50 osób, przyjętych z Białorusi na studia do Polski była absolwentami Liceum Społecznego PMS[760].

W roku szkolnym 1999/2000 w Liceum Społecznym uczyło się 417 uczniów, z czego 352 to dzieci i młodzież w wieku szkolnym, a 65 – osoby dorosłe. Nauczanie języka polskiego prowadzono w trzech formach: zajęć fakultatywnych, kursów dla dorosłych oraz kursów przygotowujących do studiów w Polsce. Kadrę nauczycielską

[756] Tamże.
[757] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 270.
[758] Tamże, s. 270-271.
[759] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 7 (14)/1998, s. 27.
[760] *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej zaprasza,* „Słowo Ojczyste", nr 9 (16)/1999, s. 6.

opuściło małżeństwo Kowalewskich, niemniej jednak na ich miejsce przybyli Katarzyna oraz Tomasz Ceterowie (absolwenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie). Zajęcia prowadzili także nauczyciele z Grodna, którzy kończyli studia w Polsce (Grażyna Abramienko – absolwentka Uniwersytetu w Białymstoku, Irena Czerniak – absolwentka UMK w Toruniu, Alina Żylińska – absolwentka UMCS w Lublinie). Grono pedagogiczne zasilała także dr Tatiana Bielocka, a zajęcia z historii i geografii prowadzili przyjeżdżający z Białegostoku nauczyciele – Zbigniew Drabik oraz Teresa Święcicka. Ponadto, dodatkowych konsultacji z matematyki w czasie ferii udzielał Hieronim Maciorowski, który również w tym celu przyjechał z Polski. Prowadzenie tych zadań a także zatrudnianie nauczycieli z Polski było możliwe dzięki wsparciu, które Liceum Społeczne PMS otrzymywało z Macierzy, w dużej mierze pomoc pochodziła od Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”[761]. Zajęcia w trakcie ferii miały charaktery intensywny i odbywały się codziennie, po 6 godzin lekcyjnych, w czasie których wykładano język polski, historię, geografię oraz matematykę. Jednocześnie w tym samym czasie uczniowie składali wnioski o przyjęcie na studia do Polski. Rok szkolny 1999/2000 obfitował, tak jak poprzednie, w konkursy, w których uczniowie mogli brać udział. Jednym z nich był szkolny konkurs ortograficzny, który odbył się 12 marca 2000 roku w Liceum PMS, w którym udział wzięło 56 uczniów z klas VIII, IX, X oraz XI. Później, 26 marca uczniowie PMS wzięli udział w pierwszym etapie konkursu „I ty zostań mistrzem ortografii”, który organizowany był w Polskiej Szkole w Grodnie przez Wydział Oświaty ZPB. Pośród 200 uczestników z całego obwodu grodzieńskiego znalazło się 48 uczniów Liceum Społecznego PMS, a kilkanaścioro z nich (m.in. A. Bałdowski, I. Bubiejko, W. Jurewicz, P. Puszkiewicz. A. Zołocienko) zostało zakwalifikowanych do kolejnego etapu konkursu. Otrzymali oni, od prezesa PMS, Stanisława Sienkiewicza, nagrody oraz pamiątkowe „złote pióro”[762]. 29 czerwca 2000 uczeń Liceum PMS, Andrzej Olesiuk, wziął udział w finale „POLONIADY ‘2000” w Warszawie, rywalizując ze swoimi rówieśnikami, Polakami z innych europejskich krajów (m.in. Hiszpanii, Niemiec, Norwegii, Macedonii czy Czech). Przygotowany referat o Ignacym Domeyce oraz dobre wyniki w teście sprawdzającym znajomość historii oraz literatury polskiej pozwoliły mu zająć II miejsce w konkursie[763]. W czerwcu

[761] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 271.
[762] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste”, nr 4/2000, s. 2.
[763] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste”, nr 6/2000, s. 37.

2000 r. odbyła się także trzecia edycja Letniej Szkoły języka polskiego dla młodzieży[764]. Poza tym młodzież ucząca się w Liceum Społecznym PMS w Grodnie odbyła wakacyjne wyjazdy do Polski: kolonie na Podlasiu (Białogard, Łomża), w Łodzi, Polacy z Białorusi odwiedzili również Kraków i Pieniny[765].

Rok szkolny 2000/2001 przyniósł kolejny wzrost liczby uczniów – do Liceum Społecznego PMS uczęszczało 556 osób, z czego 491 stanowili uczniowie, a 65 – dorośli. W placówce nadal pracowała para nauczycieli z Polski – Katarzyny i Tomasza Ceterów, a sama szkoła mogła liczyć na wsparcie Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, Ministerstwa Edukacji RP, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" czy polskich fundacji[766].

Jednym z głównych ograniczeń i trudności w pracy Liceum Społecznego PMS były niedostatki lokalowe – prowadzenie zajęć dla ponad 500 słuchaczy nie było prostym zadaniem, biorąc pod uwagę, że placówka dysponowała 2 salami lekcyjnymi w wynajmowanym przez PMS budynku przy ul. Budionnego w Grodnie. Szkoła nie mogła przyjąć więcej chętnych, gdyż nie pozwalały na to warunki lokalowe[767]. W sierpniu 2000 roku, podczas posiedzenia Rady Programowej Polskiej Macierzy Szkolnej, składane były pierwsze wnioski i propozycje dotyczące budowy m.in. Centrum Metodycznego PMS w Grodnie[768]. Pomysł ten szybko przerodził się w ideę budowy Centrum Kulturano-Oświatowego PMS im. Elizy Orzeszkowej – już we wrześniu 2001 r. rozpoczęto starania o pozyskanie funduszy oraz podjęto pierwsze prace projektowe. Planowane centrum miało powstać przy ulicy Kaluczyńskiej 21, czyli w historycznym centrum miasta, nieopodal grodzieńskiej Bazyliki Katedralnej[769].

W roku szkolnym 2001/2002 do Liceum PMS uczęszczało około 500 uczniów. Inauguracja roku szkolnego odbyła się 10 września w Miejskim Domu Kultury w Grodnie. Podczas uroczystości młodzież przedstawiła program artystyczny. Do kadry pedagogicznej powróciła, pracująca już wcześniej w placówce, mgr Jadwiga Borys, która cieszyła się sympatią uczniów. Oferta dla uczniów, wzorem lat poprzednich, zawierała możliwość udziału w licznych konkursach i olimpiadach, wyjazdów do Polski czy też

[764] Tamże, s. 38.
[765] *Lato, lato…,* „Słowo Ojczyste", nr 6/2000, s. 41.
[766] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 272.
[767] *Kronika PMS,*„Słowo Ojczyste", nr 8/2001, s. 5.
[768] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 8/2000, s. 2.
[769] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 9/2001, s. 2.

korzystania z powiększającej się biblioteki polskiej[770]. Wzorem lat poprzednich odbyła się „Letnia szkoła języka i kultury polskiej" dla młodzieży, odbyła się także kolejna edycja letniej szkoły dla nauczycieli „Kanon Wychowania Narodowego", którą finansował Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[771]. Liceum Społeczne PMS w Grodnie wzięło także udział w programie szkół patronackich, dzięki któremu młodzież uczestniczyła w spotkaniu „Kresowiacy u Sienkiewicza", które odbyło się w Juliopolu, a w ramach wymiany, uczniowie grodzieńscy mogli gościć u siebie rówieśników ze szkoły w Stoczku oraz z gimnazjum w lubelskim Parczewie[772].

W roku szkolnym 2003/2004 liczba uczniów Liceum PMS nieznacznie zmalała. Do placówki uczęszczało około 400 uczniów od 5 do 11 klasy, oprócz tego funkcjonowała grupa dla dorosłych oraz grupa olimpijska dla maturzystów. Do grona pedagogicznego powrócili Marta i Jerzy Kowalewscy[773].

W 2004 roku odbyła się pierwsza edycja konkursu „Dyktando Polskie", organizowanego przez PMS w Grodnie we współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Grodnie.Dyktando to stało się później cyklicznym wydarzeniem, cieszącym się popularnością pośród uczestników z całej Białorusi. Pomysłodawczynią polskiego dyktanda była Krystyna Bochenek – ówczesna redaktor Polskiego Radia Katowice. Wydarzenie stanowiło kolejny, pożyteczny krok popularyzujący język i kulturę polską. Członkami Komisji Konkursowej „Dyktanda Polskiego na Białorusi" była Barbara Beata Brzezińska, Urszula Sokólska, Barbara Olech, Anna Janicka-Michalczuk, Anna Kietlińska, Barbara Leończuk, Alicja Kruczkowska, Agnieszka Szturgiewicz, Anna Ludwika Dudko oraz Jadwiga Borys, a przewodniczącym jury – profesor Jerzy Bralczyk. Konkurs obejmował zasięgiem całą Republikę oraz wszystkie grupy wiekowej[774].

Zauważalny spadek liczby uczniów można było zauważyć w roku szkolnym 2004/2005. W Liceum Społecznym PMS w Grodnie uczyło się wówczas około 200 uczniów, w tym – dwie liczne grupy dorosłych. Zajęcia z języka polskiego i literatury prowadziły dwie nauczycielki z Polski, oddelegowane przez CODN: Danuta Karpowicz

[770]*Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 8/2001, s. 5.
[771]*Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 7(35)/2001, s. 3.
[772] Pismo Stanisława Sienkiewicza do Jadwigi Leonard, Kierownika działu Programowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Grodno, czerwiec 2003.
[773]*Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 7/2003, s. 2.
[774]*Dyktando Polskie,* „Słowo Ojczyste", nr 5/2004, s. 4.

oraz Kamila Grabka[775]. W maju 2005 roku Liceum PMS ogłosiło kolejną inicjatywę: kurs wakacyjny „Wyrównać szansę", przeznaczony dla uczniów, którzy ukończyli 10 klasę. Jego celem miało być wyrównanie poziomu wiedzy uczniów ze szkół wiejskich i rejonowych oraz przygotowanie do egzaminów państwowych na studia do Polski. Finalnie, w kursie udział wzięło 15 uczniów z Lidy, Krupowa i Brzozówki[776].

Liceum Społeczne w Grodnie nie było jedyną placówką edukacyjną prowadzoną przez PMS, choć skupiało najwięcej uczniów i najwięcej inicjatyw. Jednakże, Polska Macierz Szkolna starała się otwierać podobne szkoły społeczne oferujące nauczanie fakultatywne w atrakcyjnej formie. Godną uwagi inicjatywą była szkoła prowadzona w stolicy Białorusi przez Miński Oddział PMS, nawiązujący do tradycji z początków XX wieku[777]. Został on założony w roku 1999, a zarejestrowany w 2001[778]. Cele działalności obejmowały m.in. odradzanie polskiej oświaty w Mińsku i obwodzie mińskim oraz aktywizacje polskiego społeczeństwa poprzez udział w życiu polonijnym, podnoszenie kwalifikacji nauczycieli, organizowanie konferencji metodycznych oraz podnoszenie poziomu kształcenia młodego pokolenia Polaków[779]. Oddział zrzeszał około 40 osób – w większości nauczycieli szkół Mińska i obwodu Mińskiego (Mołodeczno, Dzierżyńsk, Borowiany). Dzięki ogromnemu zaangażowaniu członków udawało się nie tylko prowadzić naukę fakultatywną dla 180 dzieci z różnych szkół Mińska, ale także stworzyć podwaliny pod polską szkołę społeczną w mieście. Pośród zrealizowanych

[775]*Nowy Rok Szkolny,* „Słowo Ojczyste, nr 7/2004, s. 1.

[776]*Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 5(71)/2005, s. 1.

[777]**POLSKA MACIERZ SZKOLNA ZIEMI MIŃSKIEJ –** polska organizacja społeczna założona w 1917 roku, powstała na fabli liberalizacji po rewolucji lutowej, działająca w Mińsku i na terenie guberni mińskiej Rosji. Jej zadaniem było edukować mieszkańców Mińszczyzny, zwłaszcza dzieci, w duchu polskości, a także umacniać i rozpowszechniach na tych ziemiach polską kulturę, język i świadomość narodową. Przywódcy polskiego ruchu oświatowego w guberni mińskiej, korzystając ze sprzyjających okoliczności, postanowili powołać do życia organizację sprawującą opiekę nad rozwijającą się polską edukacją. 30 kwietnia 1917 roku w Mińsku odbyło się wstępne zebranie stowarzyszenia, któremu nadano nazwę Polska Macierz Szkolna Ziemi Mińskiej (PMSzZM). Inicjatywa spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony polskiej społeczności Mińszczyzny. Trzy dni później zorganizowano Walne Zgromadzenie członków PMSzZM. Wzęło w nim udział 400 osób, przy czym około drugie tyle nie zdołało zmieścić się w Sali obrad. W jego trakcie uchwalono statut, a także wybrano zarząd, w skład którego weszli: Mieczysław Porowski (prezes), Michalina Łęska (wiceprezes), Jadwiga Kiersnowska (sekretarz) i adwokat Zygmunt Węcławowicz (skarbnik). Trzy osoby z tego grona – Porowski, Łęska i Węcławowicz – w 1905 i 1907 roku zakładały Polskie Towarzystwo „Oświata" w Mińsku i miały znaczne doświadczenie w polskiej działalności oświatowej. Zarząt przetrwał w niezmienionym składzie do 15 lutego 1918 rok, kiedy to Porowski zrezygnował ze stanowiska prezesa, a jego miejsce zajął Konstanty Rdułtowski. Źródło: Archiwum PMS w Mińsku, zbiory autorki.

[778] Archiwum PMS w Mińsku, zbiory autorki.

[779] M. Repkina, *Miński oddział – cele działalności,* Archiwum PMS w Mińsku, zbiory autorki.

inicjatyw, częściowo powiązanych z działaniami PMS w Grodnie oraz Liceum Społecznego PMS w Grodnie, wskazać można:

- konferencje metodyczne dla nauczycieli z Mińska i terenu;
- coroczne konkursy i przeglądy recytatorskie dla dzieci i młodzieży;
- obwodowy konkurs recytatorski im. A. Mickiewicza – „Kresy";
- przegląd recytatorski poezji dziecięcej „Polscy poeci dzieciom";
- przegląd recytatorski dla dzieci i młodzieży „Świat poezji polskiej od Kochanowskiego do Szymborskiej";
- wieczór poetycko-muzyczny „Polscy poeci w tłumaczeniu na język białoruski", w którym swoje prace przedstawiają nie tylko uczniowie, ale i nauczyciele;
- obwodowy konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii";
- obwodowy festiwal kultury polskiej;
- tygodnie języka i kultury polskiej w szkołach społecznych i rejonowych;
- wyjazdy edukacyjno-poznawcze do Polski i po Białorusi;
- międzynarodowe spotkania okolicznościowe (Boże Narodzenie, zakończenie roku szkolnego);
- organizację wyjazdów dzieci i młodzieży na kolonie w Polsce;
- prowadzenie wystaw prac uczniów i nauczycieli[780].

Pośród pozamiejscowych placówek oświatowych PMS wspomnieć należy także Polską Szkołę Niedzielną w Pińsku, dzięki której naukę języka polskiego co roku mogło pobierać kilkudziesięciu uczniów[781].

Powstanie Liceum Społecznego PMS (a z czasem podobnych placówek w innych częściach kraju) oraz dość spore zainteresowanie ofertą kształcenia świadczyło o potrzebie dostarczenia możliwości nauczania języka polskiego w bardziej nowoczesnej i atrakcyjnej formie. Większość uczniów Liceum PMS miała polskie korzenie, choć sam skład narodowościowy był i nadal pozostaje różny. Nie wszyscy słuchacze szkoły decydowali się na uczestniczenia w zajęciach lub posyłanie dzieci z czystych pobudek patriotycznych – nierzadko zadecydowała o tym sam sympatia do języka czy też cele pragmatyczne, takie jak możliwość podjęcia studiów w Polskie, możliwość zrozumiałego

[780] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[781] *Kalendarium,* „Słowo Ojczyste", nr 7/2003, s. 2.

korzystania z polskich mediów lub przygotowanie językowe do prowadzenia biznesu[782]. Niemniej jednak, funkcjonowanie Liceum PMS potwierdziło rosnące na Białorusi zapotrzebowanie na naukę języka polskiego oraz fakt, iż oferta szkół z polskim językiem wykładowym nie była wystarczająca dla zaspokojenia ogólnokrajowych oczekiwań.

Na podstawie dość sporego zainteresowania ofertą edukacyjną Liceum PMS na przestrzeni lat 1995-2005, można stwierdzić, że mimo częściowo niesprzyjających warunków oraz niedostatecznych warunków lokalowych, placówka oferowała atrakcyjne kształcenie na zadowalającym poziomie. Poziom językowy słuchaczy Liceum PMS był wysoki, co potwierdzały rezultaty licznych olimpiad i konkursów (nawet tych ogólno republikańskich i międzynarodowych) czy egzaminów wstępnych na studia. Pokazały one, iż absolwenci Liceum PMS posiadają bardzo dobry poziom wiedzy z zakresu literatury, historii oraz kultury polskiej, gorsze wyniki uczniowie osiągali w wiedzy z obszaru kultury światowej (zwłaszcza z tradycji antycznych i biblijnych)[783]. Zadowalający poziom nauki był zasługą kilku czynników, pośród których wskazać można innowacyjne podejście dyrekcji placówki, prowadzenie zajęć przez nauczycieli z Polski[784], rozbudowaną ofertę pozalekcyjną (kółka teatralne, zespoły muzyczne, wycieczki, kolonie oraz szkoły letnie) czy pomoc finansową z Macierzy, która umożliwiła realizację wielu z opisanych wyżej inicjatyw.

5.3. Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie.

Początki Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie sięgają 10 października 1993 roku, kiedy działalność rozpoczęło Polskie Liceum Niedzielne[785] - placówka wkrótce zmieniła nazwę na Polskie Liceum ZPB. Sama idea wywodziła się z inicjatywy ówczesnych członków ZPB – Stanisława Sienkiewicza oraz Teresy Kryszyń. Wkrótce, dzięki ich staraniom oraz pracy Bożeny Guziewicz z Działu Oświaty ZPB, placówkę udało się powołać do życia. Było to możliwe dzięki życzliwości dyrekcji grodzieńskiej Szkoły Średniej nr 6, która zgodziła się udostępniać sale lekcyjne placówki w niedziele[786]. Poza niedzielami, zajęcia odbywały się także w trakcie ferii – w trzech

[782] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,*s. 272.
[783]*Koniec roku szkolnego,* „Słowo Ojczyste", nr 5(51)/2003, s. 3.
[784] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 272-273.
[785] T. Kryszyń, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie… poz. cyt.,* s. 1.
[786] M. Swigoń, *Pokonujemy bariery językowe… poz. cyt.,* s. 3.

grupach językowych, które uwzględniały stopień znajomości języka oraz wiek ucznia. Dyrektorem placówki od początku była Teresa Kryszyń. Oprócz niej grono pedagogiczne stanowili nauczyciele z Polski (Matylda Świgoń,Wiesława Sobiszek, Władysław Ruta, Anna Omilian) i z Grodna (Ryszard Maciejewski – matematyk, Barbara Fustoczenko – biolog, Józef Dziubrejko oraz Halina Dosta)[787].

Już w pierwszym roku funkcjonowania placówki (rok szkolny 1993/1994) cieszyła się ona niemałym zainteresowaniem – na zajęcia uczęszczało ponad 70 uczniów z klas VII-XI, z czego 40 osób stanowili uczniowie z klasy najstarszej. Uczestnicy zajęć Polskiego Liceum Niedzielnego były osobami pobierającymi na co dzień naukę w szkołach Grodna oraz okolicznych miejscowości (m.in. Łososna, Sonicze)[788]. Od początku funkcjonowania, Polska Szkoła Niedzielna oferowała bogatą ofertę inicjatyw pozalekcyjnych. Uczniowie mogli brać udział w różnych akademiach lub konkursach – m.in. w konkursie recytatorskim „Kresy 1993"[789].

W roku szkolnym 1994/1995 liczba uczniów dokształcających się w szkole wzrosła do 130. We wrześniu 1994 roku do grona pedagogicznego dołączyły dwie nauczycielki z Polski: Jadwiga Borys (prowadziła zajęcia dla 70 uczniów z grupy zaawansowanej) oraz Danuta Kramarska (podjęła opiekę nad około 60 uczniami z grup początkujących). Trzem wychowankom Danuty Kramarskiej udało się osiągnąć dobre wyniki w nauce i dostać na studia w Polsce, a z kolei 7 uczniów Jadwigi Borys zakwalifikowało się do eliminacji olimpiady z języka polskiego, a 3 wzięło udział w olimpiadzie w Macierzy[790].

Od 1996 sytuacja Liceum ZPB uległa znaczącej poprawie, bowiem możliwe stało się wykorzystywanie do celów edukacyjnych budynku Polskiej Szkoły w Grodnie. Szkoła społeczna zyskała własny lokal, miała też dostęp do biblioteki oraz mogła zaoferować uczniom wyposażenie w niezbędne do nauki podręczniki. Pozwoliło to nie tylko na zwiększenie ilości uczniów (w 1996 roku do Liceum ZPB uczęszczało około 200 osób), ale i zwiększenia liczby dni, w których miały miejsce zajęcia. Od 1996 roku zaczęły odbywać się w soboty, niedziele, a także w piątki – były to zajęcia dedykowane dla jedenastoklasistów, którzy wymagali intensywnej nauki przed egzaminami maturalnymi.

[787] Tamże.
[788] T. Kryszyń, *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie… poz. cyt.,* s. 1.
[789] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 263.
[790] Tamże.

Starano się, aby programy nauczania były dla uczniów interesujące i możliwie innowacyjne – nowa lokalizacja umożliwiała wykorzystywanie filmów video. Starano się także zapraszać nauczycieli z Polski chociażby na wykłady gościnne oraz organizować wycieczki do Polski, podczas których młodzież mogła zapoznać się z zabytkami i kulturą Macierzy. Pedagodzy placówki oferowali specjalne programy kształcenia dla maturzystów, których celem były studia w Polsce lub na Białorusi. Zainteresowanie kształceniem w placówce zgłaszały także osoby dorosłe, niemniej jednak początkowo nie przewidziano dla nich osobnej oferty edukacyjnej[791].

W roku szkolnym 1997/1998 w Liceum ZPB uczyło się ponad 200 uczniów z Grodna i innych miejscowości – niektórzy dojeżdżali na lekcje nawet 100 kilometrów. W tym roku zmieniła się osoba piastująca stanowisko dyrektora placówki – Teresę Kryszyń zastąpił absolwent Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Józef Porzecki[792]. Pośród 8 pracujących w szkole pedagogów znalazła się tylko jedna nauczycielka z Polski – Stanisława Zamel. W gronie pedagogicznym pojawiły się młode osoby pochodzące z Białorusi, które wróciły po ukończeniu studiów w Polsce[793]. Program nauczania rozszerzony został o przedmioty ogólnokształcące: historię, geografię, matematykę, chemię oraz biologię, wprowadzono także ofertę zajęć dla osób dorosłych[794].

Liceum ZPB starało się nawiązywać współpracę z Polską. 19 listopada 1997 roku w Krakowie Liceum ZPB podpisało umowę ze Stowarzyszeniem Gmin Małopolskich. Program ustalonej współpracy miał dotyczyć kooperacji w obszarach oświaty, kultury, szkolnictwa wyższego, sztuki oraz umożliwiać wymianę młodzieży oraz promocji w Polsce działalności ZPB. Dzięki tej współpracy przedstawicielom ZPB udało się odbyć cykl spotkań z parlamentarzystami, dziennikarzami oraz przedstawicielami władz samorządowych z obszaru Małopolski w lutym 1998 roku, a podczas uroczystości wręczania tytułów Małopolanina Roku 1997, minister Kazimierz Barczyk przekazał dla Liceum ZPB w Grodnie komputer oraz godła polskie[795].

[791] R. Karaczun, *Dzięki Liceum – na studia!,* „Głos znad Niemna", 2-8 sierpnia 1997, nr 31 (273), s. 1-2.
[792] *Liceum ZPB zaprasza!,* [w:] „Głos znad Niemna", 13-18 września 1997, nr 37 (279), s. 1.
[793] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 264.
[794] *Liceum ZPB zaprasza… poz. cyt.,* s. 1.
[795] A. Grędzik-Radziak,, *poz. cyt.,* s. 265.

Z kolei w 1998 roku, w ZPB odbyła się oficjalna wizyta przedstawiciela Fundacji „Semper Polonia" – Leonarda Orłowskiego, który spotkał się z dyrektorem Liceum ZPB, Józefem Porzeckim. Spotkanie zaowocowało podpisaniem umowy, w ramach której młodzież pochodzenia polskiego, przygotowująca się do matury i studiowania na uczelniach Białorusi, mogła odbyć 1,5-roczny, bezpłatny kurs, obejmujący zagadnienia humanistyczne, matematyczne oraz metodyczne. Kurs rozpoczynał się w 1998 roku i rozłożony był na cały rok szkolny. Ponadto, Fundacja „Semper Polonia" przewidziała na 1999 roku 4 stypendia w wysokości 1000 USD dla młodzieży polskiego pochodzenia uczącej się na wyższych uczelniach białoruskich. Warunkiem ubiegania się o świadczenie było ukończenie co najmniej II roku studiów, co najmniej dobre wyniki w nauce, biegłe posługiwanie się językiem urzędowym oraz co najmniej dostateczna znajomość języka polskiego[796].

Rok szkolny 1998/1999 przyniósł kolejne zmiany w życiu placówki. Udało się podpisać porozumienie pomiędzy Działem Oświaty ZPB a Wydziałem Oświaty Zarządu Rejonu Leninowskiego miasta Grodna. Na jego podstawie liceum niedzielne zyskało status oficjalnie działającego na bazie Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym. Przy okazji, powołany został nowy dyrektor niedzielnej placówki – przybyła z Polski nauczycielka Stanisława Zamel. Grono pedagogiczne tworzyli nauczyciele: Andżelika Orechwo, Iwona Szkudelska, Anna Szeszel oraz Mirosława Tomczak (RP), szkoła zyskała także opiekuna duchowego – księdza Józefa Gęzę[797].

W roku szkolnym 1998/1999 podania złożyło 113 uczniów oraz 35 dorosłych. Przybyła z Polski nauczycielka Mirosława Tomczak pracowała na podstawie zmodyfikowanego „planu i programu nauczania szkoły niedzielnej języka polskiego", którego autorem był Krzysztof Karulaka oraz na podstawie polskiego „minimum programowego" dla szkół ogólnokształcących. Z kolei Stanisława Zamel realizowała swój autorski program nauczania, który oparty był na programie nauczania polskiej szkoły średniej, obejmujący zajęcia z języka oraz literatury polskiej, historii i polskiej geografii. Program ten został oficjalnie zatwierdzony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w Warszawie[798]. Szkoła starała się oferować wysoki poziom nauczania oraz przede wszystkim ułatwiać uczniom start na uczelnie wyższe oraz urozmaicać lekcje

[796] A. Kisielczuk, *Szansa dla maturzystów,* „Głos znad Niemna", 10 kwietnia 1998, 13 (307), s. 3.
[797] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 265.
[798] Tamże, s. 265-266.

atrakcyjnymi ofertami wycieczek. Dodatkowo, wszyscy uczniowie zaopatrywani byli w podręczniki niezbędne do nauki i realizowania programów kształcenia[799]. Jakość nauczania w Liceum ZPB w Grodnie potwierdzana była sukcesami uczniów: w roku szkolnym 1998/1999 trzy uczennice placówki zostały laureatkami republikańskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego[800].

Rok szkolny 1999/2000 przyniósł kolejną zmianę na stanowisku dyrektora Liceum ZPB. Stanowisko to objęła, pracująca wcześniej jako nauczycielka, Andżelika Orechwo. Na zajęcia, odbywające się w soboty, niedziele oraz popołudniami w dni powszednie uczęszczało w sumie 103 młodzieży oraz 35 dorosłych[801]. W Liceum pracowały 2 nauczycielki z Polski: Stanisława Zamel (prowadziła kursy przygotowujące do studiów w Polsce dla 65 uczniów, w wymiarze 16 godzin dydaktycznych tygodniowo oraz kółko recytatorskie) oraz nauczycielka polskiego Małgorzata Rodak (zajęcia w klasach VIII i IX dla 34 osób w wymiarze 12 godzin dydaktycznych tygodniowo oraz kursy dla 23 osób dorosłych w wymiarze 8 godzin tygodniowo, opiekowała się także kołkiem teatralnym). 14 absolwentów Liceum ZPB, piszących maturę w 2000 roku, dostało się na studia w Polsce[802].

W roku szkolnym 2000/2001 placówka oficjalnie zmieniła nazwę z Polskiego Liceum ZPB na Polską Szkołę Społeczną przy ZPB w Grodnie (oficjalna rejestracja szkoły w Ministerstwie Edukacji Republiki Białoruś miała jednak miejsce dopiero w połowie 2002 roku). W procesie rekrutacji zaczęto przyjmować uczniów klasy VII (wcześniej przyjmowano od klasy VIII), co spowodowało przyrost liczny uczniów do 240. W ramach szkoły uczyło się także 24 dorosłych. Zmienili się pracujący w szkole nauczyciele z Polski: historię wykładał Jan Mikołajczuk, a literaturę i język polski – Krystyna Cynarska. Pozostali nauczyciele byli miejscowymi pedagogami, którzy ukończyli studia w Polsce[803]. Zajęcia odbywały się w grupach 15-20 osobowych w niedziele oraz popołudniami w dni powszechnie (tak było również przez kolejne lata działania szkoły). Przede wszystkim uczono języka polskiego, polskiej literatury i historii

[799] *Liceum ZPB zaprasza!,* „Głos znad Niemna", 28 sierpnia 1998, nr 35 (329), s. 1.
[800] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 266.
[801] T. Zaleska, *Cegiełka w fundamencie wiedzy,* „Głos znad Niemna", 17 września 1999, nr 37 (384), s. 9.
[802] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 266-267.
[803] Tamże, s. 267.

oraz fakultatywnie matematyki, geografii, biologii i chemii, odbywały się także zajęcia zapoznające z elementami polskiej kultury i folkloru[804].

Brak danych statystycznych w kolejnych latach działalności Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie nie pozwala na dokładne podanie liczby uczniów, biorąc jednak pod uwagę wcześniejsze losy szkoły, można podejrzewać, że utrzymywała się na podobnym poziomie lub miała tendencję rozwojową. Choć sama placówka początkowo nie była duża, to pozwalała na dość jakościowe dokształcanie chętnych uczniów – dowodem na to może być fakt, że wielu absolwentów placówki dostało się na studia w Polsce. Niemalejące zainteresowanie nauką oraz rozwój oferty lekcyjnej o zajęcia dla osób dorosłych pozwala na wyciągnięcie wniosków o zapotrzebowaniu na naukę języka polskiego na Grodzieńszczyźnie w latach 1993-2005. Jest to także potwierdzeniem tezy o niewystarczającej możliwości pobierania nauki języka polskiego w ramach państwowego systemu szkolnictwa.

5.4. Polska Szkoła Społeczna im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach.

„*Rok 1987. Muszę ocalić okruchy polskości, co to tlą się w babciach. Nie ma gdzie. Jest moje mieszkanie i 18 par oczu i uszu. Ci pierwsi to Iwonka i Władek Trzonowie i panny Hajduk, i Bubien Walery, i Ola Tukaj – wszyscy aktualnie absolwenci lub studenci polskich uczelni”*[805]. Tak początki swojej działalności wspomina Elżbieta Dołęga-Wrzosek, założycielka i wieloletni dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach. To właśnie na prośbę starszego pokolenia, jeszcze w latach 80. XX w., rozpoczęła nauczanie polskiego w swoim prywatnym mieszkaniu. Grupa liczyła 18 osób – były to dzieci w wieku 8-10 lat[806]. Jak się miało okazać, chętnych na naukę nie brakowało i dość szybko mieszkanie pani Elżbiety stało się za ciasne.

W trakcie przemian ustrojowych w Baranowiczach utworzono Klub Polski – to właśnie przy nim działała szkoła prowadzona przez Elżbietę Dołęgę-Wrzosek. Prezesem Klubu została córka pani Elżbiety – Teresa Sieliwończyk. To właśnie dzięki niej (jeszcze pod koniec lat 80. XX w.) udało się wynająć, w baranowickim Domu Kultury

[804] *Polska Szkoła Społeczna w Grodnie,* „Głos znad Niemna”, 10 sierpnia 2001, nr 32 (481), s. 1.
[805] J. Adamski, *10-lecie Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach,* Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[806] Tamże.

Budowlanych (Teresa Sieliwończyk była jego dyrektorem) pomieszczenie na potrzeby szkoły. Otrzymano zgodę na wydzielenie salki na prowadzenie kursu języka obcego (czyli polskiego) dla dzieci i dorosłych. Do szkoły uczęszczało 112 dzieci (4 grupy) oraz 13 dorosłych (1 grupa). W nauczaniu Elżbiecie Dołędze-Wrzosek pomagały Teresa Sieliwończyk oraz Jadwiga Butrym. Początki nie były łatwe - trzeba było sprostać nie tylko trudnościom administracyjno-lokalowym, ale także przełamać strach zasiany w czasach stalinowskich, który w polskim społeczeństwie w Baranowiczach wciąż był żywy. Jednakże, mimo tych przeciwności, już w listopadzie 1989 r. w ramach szkoły i Klubu Polskiego odbył się I Festiwal Chórów Dziecięcych[807], na którym wystąpiły dziecięco-młodzieżowe zespoły chóralne z 12 miejscowości. Dominowały pieśni i piosenki ludowe, narodowe oraz religijne[808].

Niestety, działalność Klubu Polskiego nie spotkała się z sympatią lokalnych władz – Teresa Sieliwończyk zaczęła mieć nieprzyjemności z powodu wynajmowania salki Domu Kultury Budowlanych. Aby nie ryzykować utraty pracy, wraz z matką postanowiły poszukać innego lokalu. Udało im się wynająć dworek Rozwadowskich – założycieli Baranowicz. Małymi krokami rozwijano działalność – z Polski napływały dary, z których udało się utworzyć zalążki polskiej biblioteki – 10 tys. pozycji zostało dostarczonych przez dyrektora PKP, Aleksandra Janiszewskiego, zatrudniono nauczycielkę z Polski – Hannę Zalewską (poza nauczaniem polskiego starała się rozwijać m.in. grupę harcerską)[809] - oraz nawiązano współpracę z Polonijnym Centrum Nauczycielskim z Lublina. Dzięki niej kolejni nauczyciele z Polski mogli przyjeżdżać do Baranowicz, aby prowadzić dodatkowe warsztaty, co podnosiło jakość nauczania[810].

Oficjalnie działalność Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach rozpoczęła się w 1990 r[811]. W pierwszych latach funkcjonowania Polskiej Szkoły Społecznej (zwanej także niedzielną) w Baranowiczach program zajęć obejmował język polski (2 godziny), religię (1 godzina), śpiew (30 minut). Materiał zajęć dostosowywano do wieku uczniów oraz do ich znajomości języka polskiego. Od początku nauczania dość spory nacisk kładziony był na zajęcia artystyczne: uczono śpiewu, prowadzone było kółka dramatyczne i teatralne – zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. Dzieci mogły także

[807] Tamże.
[808] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, zbiory autorki.
[809] Tamże.
[810] J. Adamski, *10-lecie Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach… poz. cyt.*
[811] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 274.

uczestniczyć w zajęciach dodatkowych (m.in. śpiew, zajęcia teatralne, informatyka). Kadrę nauczycielską tworzyło 6 osób: Elżbieta Dołęga-Wrzosek, Teresa Sienkiewicz (nauczała języka polskiego oraz opiekowała się kołkiem dramatycznym dla dorosłych), Jadwiga Butrym (absolwentka filologii polskiej w Petersburgu), Elżbieta Raczkowska (nauczanie klas początkowych), Halina Stawropolcewa (nauczycielka muzyki i języka polskiego, prowadziła chór oraz teatrzyk dziecięcy), siostra Serafina (katecheza)[812]. W nauczaniu języka polskiego opierano się na minimum programowym polskiej szkoły podstawowej i średniej – wprowadzano jedynie pewne modyfikacje, aby dostosować nauczanie pod polskich uczniów z Białorusi. Pomoce dydaktyczne i podręczniki udawało się zdobyć dzięki pomocy płynącej z Macierzy. Przez pierwsze 5 lat Polska Szkoła Społeczna opierała się na podręcznikach Heleny Meterowej, dostarczanych przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina. Później udawało się otrzymać pomoce dydaktyczne także z MEN RP, Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie[813] oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[814].

Źródła podają rozbieżne informacje odnośnie liczby uczniów uczęszczających do Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach – zwłaszcza w pierwszych latach jej oficjalnego funkcjonowania. Według „Głosu znad Niemna" w styczniu 1992 w placówce miało uczyć się 375 osób podzielonych na 15 grup, w marcu 1992 – 350 dzieci oraz 42 dorosłych, a w lipcu – 365. Z kolei drugie polskie czasopismo na Białorusi, „Magazyn Polski" podaje, że w roku 1992 nauką objętych zostało około 400 młodych uczniów[815].

Według relacji nauczycielki, Heleny Stawropolcewej, w kolejnym roku liczba uczniów wzrosła do około 400, a dla najmłodszych dzieci uruchomione zostało przedszkole niedzielne[816]. Z kolei według dyrektor placówki, Elżbiety Dołęgi-Wrzosek, rok szkolny 1993/1994 zakończyło 247 uczniów, z czego 17- z wyróżnieniem[817]. Poza nauczaniem życie szkoły tętniło dodatkowymi wydarzeniami: akademiami z okazji świąt (m.in. 11 listopada), letnimi wyjazdami dzieci do Polski oraz wizytami gości: 11 listopada 1993 roku szkołę odwiedziła Ambasador Rzeczpospolitej Polskiej w Mińsku

[812] Tamże, s. 275-276.
[813] W. Wroczyński, *Ocalenie i odrodzenie we wnukach*, „Głos znad Niemna", 24 sieprnia 2001, nr 34 (483), s.3.
[814] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 275.
[815] Tamże.
[816] Tamże, s. 276.
[817] E. Dołęga-Wrzosek, *Żegnaj szkoło!,* [w:] „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 3, maj 1994, s. 1.

Elżbieta Smulkowa, a 29 czerwca 1994 roku szkołę i mieszczący się w dworku Rozwadowskich Klub Polski odwiedził prezydent RP Lech Wałęsa[818]. Rozwijały się zespoły taneczne, wokalne, teatralne i recytatorskie, a szkoła organizowała liczne konkursy we współpracy z Polonijnym Centrum Nauczycielskim oraz Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie[819]. Od lutego 1994 roku Klub Polski wydaje także własne polskojęzyczne czasopismo – „Polskie Słowo z Baranowicz"[820].

Choć z lokalizacją w dworku Rozwadowskich wiązało się wiele pozytywnych dla szkoły wydarzeń, to dość szybko jego możliwości przestrzenne przestały być wystarczające dla zwiększającej się liczby uczniów. Z tego powodu Klub Polski w Baranowiczach rozpoczął starania o budowę własnego Domu Polskiego, który mógłby być jednocześnie budynkiem Polskiej Szkoły Społecznej. Była to dość odważna decyzja, jednak spotkała się ze sporym entuzjazmem lokalnej społeczności polskiej, od której zebrano sporo datków na rzecz budowy[821]. Ostatecznie przedsięwzięcie udało się zrealizować dzięki wsparciu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[822]. Uroczyste otwarcie nowej siedziby Klubu Polskiego odbyło się 29 listopada 1994 roku[823]. W uroczystości wzięli udział nauczyciele oraz uczniowie szkoły, członkowie Klubu Polskiego oraz goście z Polski i Białorusi – m.in. prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", profesor Andrzej Stelmachowski, prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie Józef Adamski (który na uroczystość otwarcia podarował uczniom nowe podręczniki oraz słodycze), Wydział Oświaty ZPB reprezentowała natomiast Teresa Kryszyń[824].

[818] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, zbiory autorki.
[819] J. Adamski, *10-lecie polskiej szkoły w Baranowiczach...poz. cyt.*
[820] *Drodzy czytelnicy,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 0, luty 1994, s. 1.
[821] Tamże.
[822] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt,* s. 276.
[823] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, zbiory autorki.
[824] R. Karaczun, *Uroczystość w szkołach,* „Głos znad Niemna" 11-17 września 1995, nr 36 (174), s. 1.



Fot. 7. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Andrzej Stelmachowski na uroczystości otwarcia nowej siedziby Klubu Polskiego w Baranowiczach, 29 listopada 1994 r., źródło: Kronika Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach.



Fot. 8. Dom Polski w Baranowiczach, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 41, wiosna 2002, s. 1

Otwarcie nowej siedziby Klubu Polskiego, nazywanej „Domem Polskim w Baranowiczach" lub też „Centrum Kultury Polskiej" znacznie poprawiło warunki działalności Polskiej Szkoły Społecznej[825]. Na jej potrzeby przeznaczono 3 sale lekcyjne, bibliotekę oraz salę widowiskową[826]. Nie jest znana dokładna liczba uczniów uczęszczających do szkoły w roku 1994/1995 - dane źródłowe podają rozbieżne informacje – mogła ona wynosić od 280 do nawet 400. Według dyrektor szkoły, rok szkolny 1994/1995 ukończyło 390 dzieci[827]. Na kadrę nauczycielską miało wówczas składać się 6 pedagogów[828]. Wiosną 1995 roku absolwenci szkoły po raz pierwszy ubiegali się o przyjęcia na studia w Polsce – udało się to 4 osobom, które otrzymały indeksy. Kilku innych absolwentów zdało egzaminy, niestety zabrakło już dla nich wolnych miejsc[829]. W uroczystym zakończeniu roku szkolnego, podczas którego uczniowie otrzymali świadectwa, brał udział prezes fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie – Józef Adamski[830].

Według danych PMS, liczba uczniów Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach w roku szkolnym 1996/1997 wynosiła 280, których nauczało 4 pedagogów[831]. Z kolei sama dyrektor szkoły, Elżbieta Dołęga-Wrzosek podawała liczbę 317 uczniów oraz 5 nauczycieli[832] Uczniowie mieli być podzieleni na 13 grup szkolnych, 2 przedszkolne, oraz 3 wieczorowe dla dorosłych[833]. W 1996 do grona pedagogicznego miała dołączyć nauczycielka z Polski – Maria Kruk. Z jej inicjatywy wprowadzono pewne zmiany w szkolnym programie nauczania:

- utworzenie klas odpowiadających klasom, do których dzieci uczęszczają w białoruskich szkołach państwowych;

[825] Tamże.
[826] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 276.
[827] E. Dołęga-Wrzosek, *Żegnaj szkoło!,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 12, maj 1995, s. 1.
[828] Tamże.
[829] Tamże, s. 276-277.
[830] E. Dołęga-Wrzosek, *Żegnaj szkoło!... poz. cyt.*, s. 1.
[831] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi 1996/1997, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[832]A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 276-277.
[833] E. Dołęga-Wrzosek, *Moja Szkoła,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 20-21 wrzesień-październik 1996, s. 1-2.

- oparcie nauczania na skróconej wersji polskiego programu „Minimum programowego przedmiotów ogólnokształcących w szkołach podstawowych i średnich”;

- wprowadzenie bloków tematycznych (literatura, historia, geografia, matematyka) dla uczniów w wieku licealnym w wymiarze 120 godzin lekcyjnych w roku. Zajęcia te prowadzili nauczyciele z Polonijnego Centrum Nauczycielskiego w Lublinie;

- chętni otrzymali możliwość zdawania w szkole egzaminów maturalnych (od 1997)[834].

Maria Kruk była jedyną nauczycielką, która otrzymywała wynagrodzenie od władz oświatowych Białorusi – praca pozostałych pedagogów była pracą społeczną. Z powodu braku możliwości finansowych Polska Szkoła Społeczna nie mogła zatrudnić więcej nauczycieli. Z tego też powodu w szkole nie uruchomiono nauczania niektórych przedmiotów (np. fizyki w języku polskim)[835].



Fot. 9. Maria Kruk podczas lekcji języka polskiego, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 20-21, wrzesień-październik 1996, s. 3.

[834] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.*, s. 277.
[835] Tamże, s. 278.

Rok 1997 był dla szkoły rokiem jubileuszowego 10-lecia – licząc od momentu, w którym Elżbieta Dołęga-Wrzosek rozpoczęła nauczanie polskiego w swoim własnym mieszkaniu. Ukoronowaniem jubileuszu miało być wprowadzenie możliwości zdawania w szkole polskiej matury. W 1997 do szkoły uczęszczało 295 uczniów w wieku szkolnym, 40 dorosłych, funkcjonowała także 1 klasa dla przedszkolaków[836]. Podczas uroczystości jubileuszu Klecia nie zabrakło też podziękowań – sukcesy szkoły nie byłyby możliwe, gdyby nie wsparcie z Macierzy, którego przez lata udzielało Polonijne Centrum Nauczycielskie (współpraca konsultacyjna, gościnne zajęcia z dziećmi oraz zaproszenia dla uczniów na kursy języka polskiego w Lublinie), MEN RP oraz Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina (podręczniki szkolne, pomoce metodyczne oraz czasopismo „Rota"), Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" czy też siedlecki oddział Społecznego Towarzystwa Oświatowego. Wyrazy uznania zostały przekazane również tym, bez których szkoła nie mogła by funkcjonować – samym uczniom, których pochwalono za wytrwałość i podkreślono, że poza nauką w Polskiej Szkole Społecznej uczą się każdego dnia w swoich szkołach państwowych[837].

Rok 1997 był też rokiem kolejnych zmian rozwojowych placówki. Reforma miała ulepszyć dotychczasowy stan rzeczy i wprowadzić zmiany w funkcjonowaniu szkoły bez naruszania jej podstaw. Podstawową zmianą miał być nacisk na praktyczną naukę języka polskiego, aby uczniowie byli lepiej przygotowani także pod kątem Olimpiad Polonistycznych (zwycięstwo w nich zapewniało studia w Polsce oraz przyznanie stypendium rządowego). Reforma opierała się na 3 podstawowych zmianach:

1. Utworzono klasy odpowiadające tym, do których dzieci uczęszczają w szkole państwowej.
2. Nadano nowy kierunek nauce – uczniowie objęci zostali polskim programem nauczania: „Minimum programowe przedmiotów ogólnokształcących w szkołach podstawowych i średnich" (w formie skróconej – dostosowanej do ilości godzin lekcyjnych w Polskiej Szkole Społecznej).

[836] *Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach,* „Głos znad Niemna", 6-12 września 1997, nr 36 (278), s. 2.
[837] J. Adamski, *10-lecie polskiej szkoły w Baranowiczach... poz. cyt.*.

3. Dla uczniów klas 10 i 11 zorganizowano systematyczne spotkania z nauczycielami-przedmiotowcami z Lublina, w zależności od zainteresowań i potrzeb (współpraca PCN z Lublina)[838].

Powołano także dodatkowe grupy dla dzieci, które w późniejszym wieku przystąpiły do nauki języka polskiego oraz 2-letni kurs dla dorosłych, który pomagał uzupełnić kompetencje językowe i wiedze o Polsce. Tygodniowy program zakładał 90 minut dla zajęć z języka polskiego i literatury, 40 minut dla nauki geografii i historii oraz 30 minut na naukę śpiewu. Kurs obejmował nauczanie podstaw gramatyki języka polskiego, omówienie wszystkich okresów literackich (od Mikołaja Reja do Czesława Miłosza) oraz podstawowe wiadomość z zakresu historii i geografii. W szkole działało 5 kółek artystycznych (recytatorskie, teatralne, wokalne) oraz kółko komputerowe. Przy szkole działała także drużyna harcerska im. Tadeusza Rejtana, której członkowie sprawowali opiekę nad Hruszówką – pozostałością rodzinnej miejscowości swojego patrona[839]. W ciągu roku szkolnego 1997/1998 w szkole nauczali: Maria Kruk (RP), Janina Chwalko, Alina Bojanowska, Eleonora Jarmolicz, Halina Stawropolcewa, Ada Szachniuk, Piotr Kodłyczewski, Marianna Bazańska (RP – nagle zmarła w trakcie roku szkolnego) oraz Elżbieta Dołęga-Wrzosek. Spośród 12 absolwentów szkoły, aż 9 podjęło studia na uczelniach wyższych (6 osób w Polsce, 3 na Białorusi)[840].

W roku szkolnym 1998/1999 liczba uczniów wyniosła 412 osób. W tym roku szkolnym przy placówce powstało Studenckie Towarzystwo Przyjaciół Polskiej Szkoły Społecznej „Żaczek" (prezes J. Szachniuk), które pomagało w działalności szkoły, Klubu Polskiego oraz drużyny harcerskiej. W roku 1999/2000 odnotowano kolejny wzrost liczby uczniów – 456 dzieci i młodzieży oraz 89 dorosłych. Sama pierwsza klasa liczyła wówczas 55 osób, co było rekordem w historii szkoły. Ogólna liczba osób, uczących się w placówce (włączając w to także przedszkolaków) wyniosła 610 osób. Do tego uruchomiono 3 nowe grupy dla uczniów rozpoczynających naukę polskiego w klasach

[838] M. Kruk, *REFORMA W NASZEJ SZKOLE! Reforma nauczania w Społecznej Szkole Polskiej w Baranowiczach, wprowadzona od roku szkolnego 1997/1998,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 26, czerwiec-lipiec 1997, s. 1.
[839] Tamże.
[840] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.*, s. 278.

starszych (np. w IV lub V), liczące od 3 do 8 osób. Łącznie w placówce działało 26 klas, znajdujących się pod opieką 8 pedagogów[841].

W roku szkolnym 2000/2001 Polską Szkołę Społeczną w Baranowiczach ukończyło 667 osób, a pośród wszystkich absolwentów 54 osoby znajdowały się na studiach w Polsce, a 30 – na Białorusi. Szkoła zyskała nie tylko renomę wysokiego poziomu nauczania, ale także przyjaznej atmosfery. Uczniowie z chęcią uczęszczali na zajęcia, a mimo podstawowych szkolnych obowiązków nie brakowało chętnych pojawiających się na fakultatywnych zajęciach muzycznych, chóralnych (od 2000 roku w ramach szkoły działał chociażby zespół muzyczny „Szalone"[842] który miał okazję uczestniczyć m.in. w warsztatach teatralnych w Poznaniu na zaproszenie Bożeny Zięby – dyrektor Domu Polonii w Poznaniu[843]), tanecznych, recytatorskich czy teatralnych. Szkoła posiadała 3 pracownie (pracownia nauczania początkowego, literatury polskiej oraz pracownia historii). Szkoła umożliwiała także udział w Olimpiadach Języka Polskiego, przystąpienia do matury polskiej oraz brania udziału w wyjazdach do Polski i innych krajów Europy – było to możliwe dzięki nawiązaniu przez placówkę współpracy ze szkołami średnimi w Polsce (Lublin, Warszawa, Siedlce) i polskimi szkołami społecznymi w Europie (m.in. w Berlinie)[844].

W roku szkolnym 2001/2002 do placówki uczęszczało 675 uczniów, z którymi pracowało 5 nauczycieli: Maria Kruk (RP), Ada Szachniuk, A. Bojanowska, Eleonora Jarmolicz oraz Stankiewicz[845]. W roku 2002/2003 liczba uczniów, według danych PMS, wynosiła 653. W szkole pracowało 6 pedagogów: Ada Szachniuk (ucząca grupę 93 dzieci), Maria Kruk (ucząca 92 dzieci), Halina Stawropolcewa (106 dzieci), Helena Kierowa (153 dzieci), Eleonora Jarmolicz (125 dzieci) oraz Alina Bojanowska (84 uczniów)[846]. Statystyki kolejnego roku szkolnego 2003/2004 prezentują się podobnie: 650 uczniów. W szkole pracowało wówczas 4 pedagogów: Ada Szachniuk, Halina Stawropolcewa, Eleonora Jarmolicz oraz Helena Kierowa, która nauczała języka

[841] Tamże, s. 280.
[842] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, zbiory autorki.
[843] *„Szalone w Poznaniu – relacja,* „Polskie Słowo z Baranowicz, nr 40, grudzień 2001, s. 3.
[844] W. Wroczyński, *Ocalenie i odrodzenie we wnukach, poz. cyt.,* s. 3.
[845] Imienia nauczycielki Stankiewicz niestety nie udało się ustalić. Źródło: Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi – obwód brzeski, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[846] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w Obwodzie Brzeskim, rok szkolny 2002/2003, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

polskiego[847]. Natomiast w roku szkolnym 2004/2005 nieco zmniejszyła się liczba uczniów (501), z kolei zwiększyła liczba pracujących w szkole nauczycieli (7)[848].

Polska Szkoła Społeczna w Baranowiczach zasłynęła na Białorusi nie tylko swoją dość długą historią oraz dobrym zapleczem metodyczno-lokalowym. Placówce udało się wypracować niezwykle zadowalające efekty kształcenia uczniów, spośród których 90% dostawało się na studia, dzięki czemu stała się wzorem dla innych polskich szkół społecznych działających na Białorusi[849].

5.5.Polska Szkoła Społeczna w Brześciu.

Brześć, choć zlokalizowany jest przy samej granicy z Polską, nie może poszczycić się największym odsetkiem mniejszości polskiej – ostatni spis ludności Białorusi (2009) wykazał, że Polacy stanowią 1,25% całej ludności obwodu (17 539 osób)[850]. Jednakże, zainteresowanie nauką języka polskiego jest na tym obszarze dość spore i to nie tylko pośród osób polskiego pochodzenia.

Początki Polskiej Szkoły Niedzielnej w Brześciu sięgają końca lat 90. i ściśle związane są z lokalnym oddziałem ZPB oraz Aliną Jaroszewicz – polską działaczką, bez starań której polskie szkolnictwo w Brześciu miałoby znacznie skromniejszy wymiar. Obwodowy Oddział ZPB w Brześciu już w 1992 roku przyjął sobie za cel opiekę nad polskim szkolnictwem[851]. Pierwsze kroki w kierunku utworzenia społecznej szkoły polskiej przy brzeskim Klubie Polskim miały już miejsce w roku szkolnym 1999/2000. Lokalni działacze, na czele z Aliną Jaroszewicz, zaczynali niemalże od zera: zebrali niewielką grupkę uczniów oraz zorganizowali niewielkie pomieszczenie, w którym mogły odbywać się lekcje polskiego[852]. Udało się ściągnąć nauczycielkę z Polski – Zofia Olszewska nauczała 15 dzieci oraz 16 osób dorosłych (4 godziny dydaktyczne

[847] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w Obwodzie Brzeskim, rok szkolny 2003/2004, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[848] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie brzeskim w 2004-2005 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[849] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 281.
[850]Перепись населения Республики Беларусь 2009 года, źródło: https://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar (wgląd: 13.08.2021).
[851] Folder Informacyjny Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[852] A. Janwien, *Alina Jaroszewicz,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

tygodniowo), opierając się na polskim programie nauczania oraz polskich podręcznikach[853]. Placówka starała się rozwijać, szukając wsparcia w Macierzy, które znalazła między innymi u Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina. Prezes Fundacji, Józef Adamski nie tylko starał się zorganizować pomoc materialną dla polskiej placówki w Brześciu, zaopatrując w podręczniki oraz inne pomoce naukowe, ale także poprzez organizacje wyjazdów dla dzieci i nauczycieli z Brześcia. W roku szkolnym 1999/2000 udało mu się zabrać ośmioro uczniów z województwa brzeskiego wraz z ich opiekunką Aliną Jaroszewicz do Rzymu, gdzie uczestniczyli w audiencji u papieża Jana Pawła II[854].

W roku 2000/2001 do grona pedagogicznego dołączyła druga nauczycielka z Polski – Aleksandra Kunisz. Zofia Olszewska nauczała wówczas 10 dzieci oraz 10 osób dorosłych (2 godziny tygodniowo), a Aleksandra Kunisz – 11 dzieci oraz 20 dorosłych (1,5 godziny dydaktycznej tygodniowo)[855]. Z kolei działalność samego Klubu Polskiego również nie ograniczała się do samej szkoły niedzielnej w Brześciu. Prezes Klubu Polskiego, Alina Jaroszewicz, we współpracy z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie z Lublina, pomagała w metodyczno-programowym wdrażaniu podręczników fundacji na terenie całego obwodu brzeskiego (co stanowiło ogromną pomoc dla nauczycieli pracujących w terenie) oraz organizowaniu wyjazdów dzieci na kolonie i obozy do Polski. Do 2001 roku na letni wypoczynek do Polski udało się wysłać około 480 uczniów szkół podstawowych i średnich z obwodu[856].

Choć uczniów było stosunkowo niewiele, a wymiar godzin lekcyjnych niezbyt rozbudowany, to Polska Szkoła Społeczna w Brześciu już od początku swojego funkcjonowania mogła poszczycić się niemałymi sukcesami – w ciągu pierwszych 2 lat aż 6 absolwentów placówki dostało się na studia w Polsce[857], a w 2001 roku Alina Jaroszewicz otrzymała Medal Komisji Edukacji Narodowej za zasługi na rzecz polskiej oświaty[858]. Rezultaty tych sukcesów szybko dało się zauważyć we wzroście

[853] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 287.
[854] List Józefa Adamskiego do Ryszarda Chudziaka, Lublin 26 stycznia 2000, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[855] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,*s. 287.
[856] J. Adamski, *Opinia o współpracy Pani mgr Aliny Jaroszewicz z Klubu Polskiego w Brześciu z Fundacją Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Lublin 4 VI 2001,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[857] Tamże.
[858] J. Janwien, *Alina Jaroszewicz…poz. cyt.*

zainteresowania ofertą edukacyjną placówki, a już w 2002 roku Klub Polski stał się nieoficjalnym centrum metodycznym w obwodzie brzeskim[859]. Sama szkła posiadała dość dobrze wyposażoną bibliotekę, w której poza samymi książkami znajdowała się wideoteka oraz fonoteka, z której chętnie korzystali nauczyciele języka polskiego w całym obwodzie. Klub Polski był również organizatorem licznych wydarzeń: spotkań tematycznych, konferencji metodycznych, konferencji naukowych i polonijnych, sejmików czy konkursów. W 2001 roku, z inicjatywy Aliny Jaroszewicz, udało się również nawiązać współpracę z polskim Liceum Społecznym im. I. J. Paderewskiego w Lublinie[860].

Działalność szkoły i Klubu Polskiego pomagała nie tylko podnieść poziom znajomości języka polskiego, ale również zintegrować lokalną społeczność – nie tylko polską. W zajęciach i klubowych spotkaniach udział brała młodzież z rodzin polskich, mieszanych oraz białoruskich – każdy miał możliwość zapoznać się z polską tradycją, poznać historię, geografię, kulturę i język. Do aktywności zachęcała możliwość wzięci udziału w koloniach letnich i obozach w Polsce, festiwalach piosenki polskiej czy konkursach recytatorskich. Z czasem przy Klubie utworzyła się także drużyna harcerska. Klub otrzymywał także wsparcie Polskiego Konsulatu w Brześciu na czele z Konsulem Tomaszem Klimańskim[861].

Działalność brzeskiego Oddziału ZPB w latach 1992-2004 uznać można za dość dynamiczną. Oddział przede wszystkim pochylał się nad zadaniem opiek nad szkolnictwem polskim w obwodzie: organizowano coroczne seminaria obwodowe oraz warsztaty metodyczne dla nauczycieli języka polskiego, praktyki metodyczne w Polskiej Szkole Społecznej dla studentów wydziału filologii polskiej Uniwersytetu Brzeskiego czy też konferencje naukowe poświęcone wybitnym Polakom Polesia – m. in. Romanowi Trauguttowi i Ignacemu Domeyce (przy udziale Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza). Podjęto wstępne starania do stworzenia banku informacji o organizacjach polskich i szkolnictwie polskim na Polesiu. Podejmowano także działania mające ubogacać proces nauczania w Polskiej Szkole Społecznej: organizowano obwodowe konkursy olimpiady polonijne, festiwale dla uczniów,

[859] Tamże.
[860] A. Janwien, *Alina Jaroszewicz… poz. cyt.*
[861] List ucznia Wiktora Dziemidziuka z Brześcia do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Brześć 2002.

pomagano młodzieży w udziale w międzynarodowych projektach czy wymianach młodzieżowych (m.in. w wymianach „Młodzież", „Młodzież w działaniu", „Europa bez granic"), organizowano imprezy okolicznościowe i akademie czy też, przy pomocy Konsulatu Polskiego, sprawowano opiekę nad cmentarzami polskimi w Brześciu oraz organizowano pomoc kombatantom Armii Krajowej z regionu. Podobnie jak w Polskiej Szkole Społecznej w Baranowiczach, stawiano na rozwój artystyczny – dzięki programowi „Polesia Czar" Klubowi Polskiemu udawało się zorganizować wyjazdy wybitnych młodych wokalistów na koncerty w Polsce, festiwale międzynarodowe czy nawet pomóc w wydaniu płyty. Organizowano także wystawy plastyczne „Polska oczami dzieci". O stycznia 2004 roku, przy pomocy Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie Klub Polski wydaje też własny kwartalnik – „Echa Polesia"[862].

[862] Folder Informacyjny Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im.Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

6. Rozłam w Związku Polaków na Białorusi (2005).

Polskie odrodzenie na Białorusi oraz rozwój szkolnictwa były nierozerwalnie związane z działalnością polskich organizacji w kraju – a największą i najważniejszą z nich był Związek Polaków na Białorusi, cieszący się przez pewien czas mianem najbardziej rozwiniętej organizacji społecznej w skali całej Republiki. To właśnie w dużej mierze od pozycji Związku, sposobnie jego funkcjonowania i działalności jego członków zależał rozwój polskiego szkolnictwa. Lata 1991-2000 były latami dość prężnej działalności – wówczas, pod przewodnictwem prezesa Tadeusza Gawina, Związek zdołał wywalczyć otwarcie dwóch szkół państwowych z polskim językiem wykładowym, otwarcie klas polskich czy też założyć Domy Polskie, w których również odbywały się fakultatywne zajęcia z języka polskiego. I choć sytuacja polityczna na Białorusi uległa pogorszeniu wyborze Aleksandra Łukaszenki na prezydenta, to działacze ZPB wciąż usiłowali działać w sposób, który pozwalał wywalczyć możliwie dużo z punktu widzenie interesu polskiej społeczności.

Lata 2000-2005 cechuje stagnacja w rozwoju polskiej oświaty na Białorusi. Jest ona bezpośrednio związana z osobą Tadeusza Kruczkowskiego, wybranego prezesem ZPB na nadzwyczajnym zjeździe w 2000 r. Kruczkowski od początku znany był jako osoba jawnie demonstrująca swoją lojalność wobec reżimu Łukaszenki[863]. Zdaniem Tadeusza Gawina, jego postać umożliwiła władzom Białorusi stopniowe podporządkowanie sobie struktur ZPB. Po 2000 roku zaobserwować można było zahamowanie kierunków działalności obranych wcześniej przez organizację, które skutkowały częściowym wycofaniem się ze starań o dalsze odrodzenie polskości[864]. Zaprzestano wówczas współpracy z białoruskimi organizacjami demokratycznymi oraz partiami politycznymi (zdaniem Kruczkowskiego, ZPB powinien bowiem być apolityczny), zmniejszyła się (o 33%) prenumerata pisma ZPB „Głos znad Niemna", a autorytet Związku spadł w kręgach świadomej inteligencji polskiej. Skutkowało to opuszczeniem szeregów Związku przez wielu działaczy – zwłaszcza tych o poglądach demokratycznych i krytycznie oceniających panujący wówczas reżim państwowy[865]. Związek pod przewodnictwem Kruczkowskiego, nie tylko wycofał się ze społecznego rozwoju organizacji, ale wyraźnie zaprzestał też walki o rozbudowę polskiego

[863] I. Todryk, *Od 20-tu lat w służbie Rodakom,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 9 (33) 2008, s.11.
[864] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 303.
[865] Tamże.

szkolnictwa. Pierwszym tego przejawem była rezygnacja ze starań o budowę polskiej szkoły w Nowogródku. Co prawda władze Związku próbowały zrekompensować to ideą starań o otwarcie polskiej szkoły w Lidzie oraz w Werenowie, niemniej jednak plan ten nie miał realnych szans na realizację – w miastach tych nie istniały jeszcze wówczas polskie klasy, od których powinien zaczynać się cały proces starań o otwarcie całej placówki z polskim językiem wykładowym. Nie wiadomo, czy pomysł ten wynikał z braku logiki w myśleniu ówczesnego kierownictwa Związku, czy był celowym zabiegiem mającym za zadanie „mydlenie oczu" polskiej społeczności na Białorusi[866]. Jednakże na pogarszającą się sytuację uwagę zwracało wielu polskich działaczy, nierzadko krytykując otwarcie politykę prezesa Kruczkowskiego[867]. Wyrazem tego były apele do środowiska polskiego na Białorusi, przedstawicieli władz polskich oraz stowarzyszeń (były prezes ZPB, Tadeusz Gawin, w 2002 roku omawiał kwestę votum nieufności wobec prezesa Kruczkowskiego z prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Andrzejem Stelmachowskim oraz ambasadorem RP w Mińsku) oraz nawet strajk głodowy podjęty przez działaczy ZPB Stanisława Poczobuta oraz Leona Podlacha, który miał wymusić na władzach Związku zwołanie posiedzenia Rady Naczelnej, podczas której planowano przedstawić zarzuty kierowane pod adresem Tadeusza Kruczkowskiego i Konstantego Tarasiewicza[868]. W 2004 roku polski naukowiec z Mińska, Czesław Bieńkowski, wystosował list otwarty do społeczności polskiej na Białorusi. Według niego proces odrodzenia polskości został nie tylko zatrzymany, lecz wręcz skompromitowany, a pośród przyczyn dopatrywał się wewnętrznej słabości społeczeństwa polskiego, braku autorytetów moralnych, braku zintegrowania polskiej inteligencji na Białorusi oraz braku nowatorskich form organizacji. Bieńkowski krytykował także upadek projektu utworzenia polskiego ruchu młodzieżowego na Białorusi[869].

VI Zjazd ZPB, podczas którego miały się odbyć wybory nowego prezesa organizacji, zaplanowany był na 12 marca 2005 r. Przygotowaniom do niego

[866] Tamże, s. 271

[867] Wątpliwości budziło także wiele kwestii finansowych – Kruczkowskiemu zarzucano wręcz defraudację otrzymywanych z Polski funduszy. Więcej na ten temat pisze Tadeusz Gawin w swojej publikacji „Polskie odrodzenie na Białorusi 1988-2005".

[868] Tamże, s. 303-306. Więcej na temat kryzysu ZPB po 2000 roku pisze Tadeusz Gawin w swoich pozycjach „Polskie Odrodzenie…." Oraz „Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005".

[869] Cz. Bieńskowski, *Czas przemyśleń, czas naprawy. List otwarty do polskiej społeczności na Białorusi,* styczeń 2004, Mińsk, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

towarzyszyła niezwykle nerwowa atmosfera, która nie była wynikiem wyłącznie samego konfliktu i napięcia w strukturach Związku. Wyraźna była także ingerencja władz białoruskich, w interesie których było zwycięstwo Tadeusza Kruczkowskiego i przedłużenie sprawowania przez niego funkcji prezesa ZPB o kolejną kadencję. Władze z jednej strony koordynowały całą kampanię wyborczą Tadeusza Kruczkowskiego, czego przykładem może być obszerny wywiad z Kruczkowskim, który ukazał się na łamach państwowego dziennika „Respublika". Dziwnym trafem był to pierwszy raz, w którym państwowy organ prasowy przeprowadził rozmowę z kierownictwem ZPB[870]. Niemniej jednak, zaangażowanie władz w poparcie Kruczkowskiego nie ograniczało się jedynie do działań w sferze medialnej. Przed IV Zjazdem ZPB aktywne działania wykazywała także białoruska KGB, która stosowała wobec członków zjazdu wiele form szantażu i nacisku[871]: m.in. zakaz wyjazdu z miejsc pracy lub nakaz głosowania wyłącznie na Tadeusza Kruczkowskiego. Takiej formy szantażu doświadczyła chociażby prezes obwodowego Oddziału ZPB w Brześciu, Alina Jaroszewicz[872]. Dwóch działaczy ZPB (wiceprezes Związku Józef Porzecki oraz dziennikarz Andrzej Poczobut) tuż przed rozpoczęciem VI Zjazdu zostali oskarżeni o chuligaństwo oraz udział w nielegalnej demonstracji i wtrąceni do aresztu na 10 dni, co uniemożliwiło im uczestnictwo w wyborach nowego prezesa[873].

Jeszcze przed rozpoczęciem VI Zjazdu, były prezes ZPB, Tadeusz Gawin, widząc zaangażowanie służb interes władz białoruskich w ponownym wyborze Tadeusza Kruczkowskiego, wysłał pismo do marszałka senatu RP z prośbą o zajęcie w tej sprawie stanowiska. Niestety, przedstawiciele polskich władz zbagatelizowali sytuację i nie podjęli zawczasu żadnych stosownych działań[874].

VI Zjazd ZPB rozpoczął się 12 marca 2005 roku o godz. 10:00 w budynku Polskiej Szkoły w Grodnie. Pośród przybyłych gości nie brakowało polskich dyplomatów (obecni byli Andrzej Buczak – kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku, Andrzej Krętowski – Konsul Generalny RP w Grodnie oraz Ryszard Dyda – wicekonsul w Konsulacie Generalnym RP w Brześciu) oraz przedstawicieli władz

[870] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005... poz. cyt.,* s. 115.
[871] Więcej na ten temat pisze Tadeusz Gawin w pozycji „Polskie Odrodzenie…"
[872] T. Gawin, *Polskie odrodzenie... poz. cyt.,* s. 312.
[873] Tamże, s. 314.
[874] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005....* s. 214-215.

białoruskich (obecny byli m.in. Władimir Łamieko – wiceprzewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości z Mińska, Igor Popow – przewodniczący Komitetu ds. Religii i Narodowości Grodzieńskiego Obwodowego Komitetu Wykonawczego, Jurij Uralskij – kierownik Działu ds. Narodowości przy Komitecie Państwowym ds. Religii i Narodowości RP). Obecni byli także przedstawiciele polskich organizacji (m.in. Andrzej Chodkiewicz – dyrektor Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Maria Żeszko – prezes Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Józef Kulikowski – prezes Stowarzyszenia Pomocy „Rubież", Lesław Skinder – prezes Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna), a także przedstawiciele Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi – Stanisław Sienkiewicz oraz Maria Sulima[875].

W trakcie obrad zebrani uczestnicy Zjazdu mieli możliwość zadać pytanie ubiegającemu się o reelekcję Tadeuszowi Kruczkowskiemu. Wiele z nich dotyczyło szkolnictwa polskiego oraz wątpliwości pod kątem działań podejmowanych w tym zakresie przez kierownictwo ZPB w latach 2000-2005. Kruczkowskiemu zarzucano, iż biernie przygląda się zahamowaniu procesu rozwoju szkolnictwa, zaniechanie działania w terenie w dziedzinie oświaty oraz brak starań w zakresie otwierania nowych szkół czy drukowania potrzebnych szkołom podręczników w języku polskim. Ze strony Elżbiety Dołęgi-Wrzosek, dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy „Domu Polskim" w Baranowiczach padło pytanie dotyczące drastycznego obniżenia wynagrodzeń dyrektorów „Domów Polskich", które miało miejsce za kadencji Kruczkowskiego. Z kolei Alina Jaroszewicz z brzeskiego Oddziału ZPB zarzuciła mu brak dostatecznej pomocy dla działaczy regionalnych[876]. Wszystkie te sygnały zaniedbań ze strony głównego kierownictwa ZPB płynęły oddolnie, ze strony samych działaczy i członków ZPB, którzy uznali panujący wówczas stan rzeczy za niepokojący. Na tyle niepokojący, iż delegacji VI Zjazdu ZPB uznali, iż konieczne są zmiany na stanowisku prezesa organizacji. Ich zaufaniem obdarzona została Andżelika Borys – wieloletnia działaczka ZPB, kierownik Wydziału Oświaty[877]. Andżelika Borys, choć posiadała doświadczenie w działalności związkowej, nie była uwikłana w żadne wewnętrzne spory. Była też jedną z osób, które po ukończeniu studiów w Polsce wróciły na Białoruś. Podjęła ona pracę zawodową jako nauczycielka języka polskiego w szkole średniej w Odelsku (rej. grodzieński) oraz w polskiej szkole w Grodnie. Rozpoznawana była w środowisku

[875] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 317-318.
[876] Tamże, s. 303-322.
[877] I. Todryk, *Od 20-tu lat w służbie Rodakom… poz. cyt.,* s. 13.

jako osoba odważna i posiadająca wystarczająco charyzmy, aby wytrwale bronić polskich racji na Białorusi[878]. Uznawano również, że postawa Angeliki Borys daje szansę na wypracowanie porozumienia pomiędzy Związkiem Polaków a Polską Macierzą Szkolną[879].

Z 287 rozdanych kart do głosowania oddano 152 głosy przemawiające za wyborem Andżeliki Borys na stanowisko prezesa ZPB (otrzymała ona także 122 głosy przeciw swojej kandydaturze). Tadeusz Kruczkowski zdobył 116 głosów popierających, otrzymał także 158 głosów przeciw. Po ogłoszeniu tego wyniku na sali obrad miała zapanować euforia[880]. Mimo wspieranej przez władze, intensywnej kampanii wyborczej Tadeusza Kruczkowskiego, to właśnie Andżelika Borys wygrała w demokratycznym głosowaniu, co potwierdziło, że społeczność polska na Białorusi pragnie zmian w największej polskiej organizacji w kraju. Z wyborem tym jednak nie mogły pogodzić się władze białoruskie, dla których przegrana Kruczkowskiego w wyborach oznaczała utratę kontroli nad ZPB. Aż do końca kwietnia 2005 r. Andżelika Borys odbierała naciski ze strony władz, służb specjalnych oraz niektórych członków Związku, które miały przekonać ją do dobrowolnej rezygnacji z objętego stanowiska[881]. Nowa prezes ZPB była jednak nieugięta, co zmusiło władze do podjęcia innych kroków. Dnia 12 maja 2005 roku Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białoruś unieważniło VI zjazd ZPB, uzasadniając to rażącymi naruszeniami statutu Społecznego Zjednoczenia „Związek Polaków na Białorusi" w trakcie przygotowań oraz przebiegu zjazdu. Rezultatem „niedemokratyczności zjazdu" miało być jego unieważnienie oraz powrót Tadeusza Kruczkowskiego na stanowisko prezesa organizacji[882]. W rzeczywistości, decyzja Ministerstwa Sprawiedliwości RP sprzeczna była z przepisami białoruskiego prawa, a dokładnie z Art. 5 Ustawy Republiki Białorusi „O stowarzyszeniach" z dnia 4 października 1994, który nie zezwala na ingerencje organów państwowych oraz osób urzędowych w działalność stowarzyszeń[883]. Dzień po ogłoszeniu unieważnienia zjazdu, w państwowej telewizji wyświetlony został film zatytułowany „Kto zamówił Związek

[878] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 311.
[879] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005… poz. cyt.,* s. 130.
[880] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.3*, s. 237.
[881]Tamże*.,* s. 332.
[882] Tamże, s. 333.
[883]*Komunikat do VII Światowego Forum Mediów Polonijnych: Związek Polaków na Białorusi nadal cierpi! (2009 r.),* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

Polaków?", szkalujący nowe kierownictwo ZPB. Wystąpił w nim Tadeusz Kruczkowski oraz grupa jego zwolenników: Waldemar Krawcewicz, Konstanty Tarasiewicz, Kazimierz Znajdziński, Wiktor Bogdan, Dymitry Korol oraz Stanisław Trzeciak. W swoich wypowiedziach przekonywali oni, iż nowymi władzami Związku manipulują Polska oraz Stany Zjednoczone w celu wywołania na Białorusi rewolucji na wzór pomarańczowej rewolucji na Ukrainie. Przedstawione w filmie kłamstwa w dużej mierze dotyczyły nie tylko samego związku i Andżeliki Borys, ale także osób z jej najbliższego otoczenia - Tadeusza Gawina, Józefa Porzeckiego, Marka Bućko, Piotra Jankowskiego oraz Andrzeja Buczaka. W opinii Tadeusza Gawina, film został przygotowany pewnym czasowym wyprzedzeniem (udział w nim wzięły osoby mieszkające w różnych miastach Białorusi), a prace nad nim mogły trwać nawet 2 tygodnie, co pokazuje, iż przegrana Tadeusza Kruczkowskiego i w wyborach była jednym ze scenariuszy branych pod uwagę przez białoruskie władze[884].

Kolejne tygodnie były czasem nacisków władz i służb specjalnych nie tylko na samą Andżelikę Borys, ale także na działaczy ZPB funkcjonujących w terenie. Szczególnie dotkliwymi represjami dotknięty został Brzeski Oddział ZPB wraz z prezes Aliną Jaroszewicz, którą białoruskie służby uznały za jedną z pięciu „najgroźniejszych osób". Alina Jaroszewicz była szkalowana, zastraszana więzieniem i przesłuchiwana przez KGB, co sparaliżowało działalność oddziału i przerwało działalność Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu[885]. Cała sytuacja powodowała napięcie nie tylko pośród społeczności polskiej, ale także w stosunkach polsko-białoruskich – polskie władze starały się, w możliwy sposób, pomóc Związkowi Polaków w tej trudnej sytuacji, w której groziła mu utrata niezależności.

Władze białoruskie zdołały jednak przekonać do współpracy niektórych członków Związku, dzięki czemu mogły realizować dalszy plan scenariusza swoich działań – a było nim rozpisanie powtórnego Zjazdu ZPB, który miał zastąpić unieważniony Zjazd z 12-13 marca 2005. Aby tego dokonać władze zebrały w Szczuczynie 35 członków starej Rady Naczelnej, z pomocą których rozpisano wbrew Statutowi ZPB (oraz przy braku jednoznacznego kworum) powtórny VI Zjazd ZPB, tym razem nie w Grodnie, a w Wołkowysku. Jednocześnie uruchomiona została propagandowa machina, w ramach

[884] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 334.
[885] Tamże, s. 336; *Sylwetka Aliny Jaroszewicz,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

której media (m.in. gazeta „Grodzieńska Prawda") miały przekonywać o słuszności działań władz państwowych w kontekście Polaków na Białorusi[886].

Powtórzony przez władze VI Zjazd ZPB odbył się 27 sierpnia 2005 r. w Domu Kultury w Wołkowysku. Wzięło w nim udział 174 delegatów wybranych przez władze – znaczna część z nich nawet nie znała języka polskiego. Andżelika Borys oraz jej najbliżsi współpracownicy nie zostali wpuszczeni na salę obrad, która nieustannie otoczona była oddziałami policji i OMONU. Powagę i słuszność Zjazdu podkreślić miała obecność przedstawicieli władz państwowych, m.in. Ministra Kultury RB Leonida Gulaka oraz Stanisława Buko - Przewodniczącego Komitetu ds. Religii i Narodowości[887]. Delegaci przywiezieni zostali specjalnym autobusem podstawionym przez lokalne władze i towarzyszyli im białoruscy urzędnicy. Poza nimi na salę obrad nie wpuszczono nikogo – ani białoruskich Polaków, ani dziennikarzy, co było pogwałceniem zasad zawartych w Statucie ZPB[888].

W rezultacie wołkowyskich obrad, nazwanych później przez Tadeusza Gawina „wołkowyską farsą" prezesem ZPB został Józef Łucznik[889]. Ten emerytowany nauczyciel był jedynym kandydatem na stanowisko prezesa ZBP[890]. Zaraz po ogłoszeniu wyników zwołanego przez białoruskie władze powtórnego zjazdu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zajęło stanowisko wobec sytuacji Związku Polaków na Białorusi. Przyznano w nim oficjalnie, iż zjazd zorganizowany został z naruszeniem statutu ZPB, prawa Republiki Białorusi, zapisów Traktatu RP-RB oraz standardów europejskich dotyczących mniejszości narodowych, do których respektowania Białoruś zobowiązała się w traktacie z Polską. Prawa, które w szczególności miały zostać złamane to:

- ustawa RB „O mniejszościach narodowych w Republice Białoruś z dnia 11 listopada 1992 r. (art. 5 dot. prawa do druku i upowszechniania informacji w języku ojczystym);
- ustawa RB „O stowarzyszeniach" z dnia 4 października 1994 r. (art. 4 dot. dobrowolności i samorządności stowarzyszeń; art. 5 dot. zakazu ingerencji

[886] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s. 363.
[887] Tamże, s. 370.
[888] I. Todryk, *Od 20-tu lat w służbie Rodakom… poz. cyt.,* s. 13-14.
[889] T. Gawin, *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005… poz. cyt.,* s. 221-222. Zdaniem Tadeusza Gawina, Józef Łucznik, wcześniej oddany działacz polski na Białorusi, musiał zostać, wraz z Tadeuszem Kruczkowskim, przekupiony przez reżim Aleksandra Łukaszenki.
[890] I. Todryk, *Od 20-tu lat w służbie Rodakom… poz. cyt.,* s. 14.

organów państwowych i osób urzędowych w działalność stowarzyszeń; art. 22 dot. praw stowarzyszeń);

- Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś „o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy" z 1993 r. (art. 13 dot. zasad ochrony praw mniejszości narodowych, w tym oparcia się o zasady określone w Dokumencie Spotkania Kopenhaskiego w sprawie ludzkiego wymiaru, art. 15 dot. m.in. dostępu do informacji, jej rozpowszechniania i wymiany, oraz zakładania i utrzymywania własnych instytucji, organizacji i stowarzyszeń; art. 16 dot. m.in. konstruktywnej współpracy w zakresie ochrony praw osób należących do mniejszości narodowych).

W wydanym oświadczeniu polskie MSZ potwierdziło także, że partnerami władz polskich w sprawach dotyczących Polaków na Białorusi i ZPB są osoby legalnie i demokratycznie wybrane na VI Zjeździe ZPB 12-13 marca 2005 roku w Grodnie[891]. To stanowisko polskiego rządku nie uległo zmianie w kolejnych latach.

W wyniku zaistniałej sytuacji Związek Polaków na Białorusi podzielony został na dwie organizacje. Jedną z nich był „reżimowy" Związek Polaków na Białorusi z Józefem Łucznikiem na czele, uznawany przez państwowe władze Białorusi, ale nie mający poparcia rządu polskiego oraz „zdelegalizowany" Związek Polaków na Białorusi na czele z Andżeliką Borys, który posiadał uznanie polskiego rządu. Stanowisko polskich władz w tej sprawie pozostawało niezmienne o czym świadczyć może Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 w prawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej, w którym znalazła się informacja, iż jedyną organizacją polską, uprawnioną do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej na terenie Białorusi jest Związek Polaków na Białorusi (z władzami wybranymi 12-13 marca 2005 r.)[892].

[891] Tamże, s. 223-224.

[892] D. Tusk, *Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej (M.P. z dnia 27 marca 2008 r.),* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (29) maj 2008, s. 10.

Ten nowy stan rzeczy niósł ze sobą olbrzymie konsekwencje, które dotknęły nie tylko samo funkcjonowanie ZPB, ale także polskie szkolnictwo. Związek Polaków na Białorusi, uznający Andżelikę Borys za demokratycznie wybranego prezesa (zrzeszający zdecydowaną większość zaangażowanych polskich działaczy na Białorusi), zmuszony został do działania w podziemiu. W wyniku delegalizacji, Związek Polaków utracił nie tylko swoje mienie, ale także kontrolę nad prawie wszystkimi Domami Polskimi, zbudowanymi w większości za pieniądze z Polski (jedynym Domem Polskim, który zachował niezależność od organizacji kierowanej przez Józefa Łucznika i władz Białorusi był do 2021 roku Dom Polski w Baranowiczach) – dość szybko przestały spełniać one swoją funkcję, popadły w bankructwo poprzez złe zarządzanie przedstawicieli „reżimowego" Związku Polaków lub też zostały zamknięte. A wraz z nimi zamykane były szkoły społeczne, niedzielne oraz kursy języka polskiego, które w ich ramach funkcjonowały. Związek Polaków utracił także wpływ na rozwój dwóch szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i w Wołkowysku. Represje dotknęły także polskie harcerstwo na Białorusi (zakaz prowadzenia Festiwalu Piosenki Harcerskiej, drobiazgowa kontrola dokumentów organizacji), a po 2005 roku nasiliły się próby zastraszania przez KGB nauczycieli języka polskiego, rodziców, a nawet samych dzieci uczących się języka polskiego[893]. ZPB utracił także kontrolę nad swoimi czasopismami – „Głosem znad Niemna" oraz „Magazynem Polskim", które przejął „reżimowy" związek Józefa Łucznika. Na Białorusi zabrakło warunków dla wolnej prasy, w związku z czym, Związek Polaków Andżeliki Borys zaczął wkrótce wydawać prasę nielegalnie – w październiku 2005 roku ukazał się pierwszy numer „Magazynu Polskiego na uchodźstwie", wkrótce pojawił się także „Głos znad Niemna na uchodźstwie" – obydwa tytuły wydawane są do dziś dzięki wsparciu Senatu RP[894]. Tytuły wydawane przez reżim na Białorusi zaczęto nazywać „gadzinówką" i publikacjami „po polsku, ale skierowanym przeciwko Polakom i ZPB". Działacze ZPB, którzy poparli Andżelikę Borys na marcowym zjeździe (m.in. Józef Porzecki) otrzymali zakaz wypowiedzi na łamach tych wydawnictw[895].

[893] *Komunikat do VII Światowego Forum Mediów Polonijnych: Związek Polaków na Białorusi nadal cierpi! (2009 r.),* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[894] *Historia ZPB,* Głos znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/historia-zpb/ (wgląd: 10.10.2019).

[895] A. Poczobut, *Nowy numer „Magazynu" na uchodźstwie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1 październik 2005, s. 1.

Zaistniała sytuacja miała też swoje konsekwencje polityczne – zawieszone zostały stosunki dyplomatyczne miedzy Polską a Białorusią (powrót polskiego ambasadora do Mińska nastąpił dopiero po 2 latach[896]). Stosunki polsko-białoruskie uległy zdecydowanemu pogorszeniu, a problem „nielegalnego" Związku Polaków pozostaje do dziś nierozwiązany, co implikuje liczne trudności. Nie tylko sama organizacja musi funkcjonować w utrudnionych warunkach, lecz sytuacja ta wydaje się patowa także na tle stosunków między państwami. Od 2005 roku, „prawdziwy" Związek Polaków na Białorusi działa nielegalnie, w warunkach bardzo skomplikowanych, znajdując się stale pod mocnym atakiem władz Republiki Białorusi, służb specjalnych RB, a jego członkowie stale doświadczają szykan, zastraszania i różnego rodzaju represji. Związkowi jednak udało się częściowo zachować strukturę organizacji oraz kontynuować działalność po rozłamie w 2005 roku. Było to możliwe także dzięki wsparciu polskiego rządu oraz organizacji pozarządowych, m.in. Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" czy też Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza. Niemniej jednak, na Białorusi do tej pory tylko jedna grupa uznawana jest za funkcjonującą legalnie, z kolei ta druga jest uznawana przez władze polskie za realnego przedstawiciela polskiego środowiska ze wszystkimi konsekwencjami, czyli także prawem do otrzymywania dofinansowania działalności kulturalnej, językowej czy oświatowej[897]. Sytuacja, w której polskie władze finansują organizację uznaną na Białorusi za nielegalną, nie można uznać za łatwą. Jednakże, według Ambasadora RP w Mińsku, Henryka Litwina, który objął stanowisko w kwietniu 2008 r., rząd polski nie posiada instrumentów pozwalających na rozwiązanie tej konfliktowej sytuacji – wypracowanie potencjalnego kompromisu leży w gestii władz białoruskich oraz mniejszości polskiej[898].

Rozłam w Związku Polaków na Białorusi, który dokonał się w 2005 roku, miał ogromne skutki dla całego procesu odrodzenia polskiego oraz rozwoju polskiego szkolnictwa, które zawsze było mocno powiązane z tą największą polską organizacją na Białorusi. Część szkół społecznych utraciła swoje mienie, a polscy działacze, uznawani przez władze Rzeczpospolitej jako autentyczni reprezentanci polskiej mniejszości na Białorusi – utracili jakikolwiek wpływ na to, co się dzieje w szkołach państwowych

[896] I. Balcer, *Polska będzie nadal wspierała Polaków na Białorusi,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3-4 marzec-kwiecień 2008, s. 10.
[897] Tamże, s. 13.
[898] I. Balcer, *Polska będzie nadal wspierała Polaków na Białorusi... poz. cyt.,* s. 13.

z polskim językiem wykładowym w Grodnie i w Wołkowysku. „Reżimowy" Związek Polaków, pod przewodnictwem Józefa Łucznika nie czynił nic, co miałoby wspomóc rozwój polskojęzycznej oświaty, a działalność organizacji zaczęła ograniczać się do okazjonalnych imprez kulturalno-religijnych. Utrata wpływu na rozwój polskiego szkolnictwa w systemie państwowym oznaczała nie tylko brak szans na otwarcie kolejnych placówek, lecz także niosła ze sobą zagrożenie w postaci rusyfikacji istniejących już szkół. Polskie szkolnictwo na Białorusi po raz kolejny zostało zmuszone do „powstania niczym feniks z popiołów", jednakże jego rozwój miał obrać inny kierunek, niż na początku lat 90. wyobrażał to sobie Tadeusz Gawin wraz z innymi polskimi działaczami.

CZĘŚĆ II

ROZDZIAŁ V. Rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 2005 – 2016.

Po 2005 roku i rozłamie w Związku Polaków na Białorusi szkolnictwo polskie znalazło się w nowej i dość skomplikowanej sytuacji. Jego rozwój został nagle i skutecznie zahamowany, co niosło ze sobą długofalowe konsekwencje, a wiele problemów, które dotykały polską oświatę na samym początku jej tworzenia powróciło (w tym problemy lokalowe po utraceniu przestrzeni dostępnych wcześniej w Domach Polskich), pojawiły się także nowe. Niemnie jednak, rozwój polskiej oświaty na Białorusi nadal pozostał jednym z priorytetów Związku Polaków[899] pozostało szkolnictwo polskie oraz działania kulturalne[900]. Wiele rzeczy trzeba było jednak zaczynać od podstaw. Brutalne restrykcje po 2005 r. mocno dotknęły zwłaszcza poszczególne oddziały ZPB, w tym szkoły społeczne oraz punkty nauczania języka polskiego. Dom Polski w Grodnie, przy ul. Dzierżyńskiego zajęty został przez białoruskie władze i „reżimowy" Związek Polaków z Łucznikiem na czele. ZPB pod przewodnictwem Andżeliki Borys zmuszony był ewakuować się do lokalu znajdującego się na tyłach Konsulatu Generalnego RP w Grodnie, którego pomieszczenia wykorzystywane były do realizacji działań Związku, służyły za redakcję „Głosu znad Niemna na uchodźstwie" oraz „Magazynu Polskiego na uchodźstwie", były także nowym miejscem funkcjonowania Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie, która utraciła możliwość korzystania z sal w Polskiej Szkole[901].

Szczególnie dotkliwe represje dotknęły Polską Szkołę Społeczną w Brześciu, która praktycznie została zlikwidowana i pozbawiona własnych lokali. Tylko dzięki staraniom brzeskiego Oddziału ZPB na czele z niezłomną Aliną Jaroszewicz udało się wznowić funkcjonowanie placówki po 2005 r. i kontynuować społeczne nauczanie języka polskiego oraz realizować projekty kulturalne[902]. Z problemami lokalowymi borykały się także terenowe oddziały ZPB i punkty nauczania języka polskiego. Pewnym pozytywnym zjawiskiem była postawa społeczeństwa w stosunku do wydarzeń z 2005 r. Początkowo, czego władze ZPB się spodziewały, wielu Polaków i białoruskich sympatyków języka polskiego wycofało się z zainteresowani nauką polskiego ze strachu, obawiając się

[899] Wypowiadając się od tego momentu „Związku Polaków na Białorusi" autorka będzie miała na myśli organizację nieuznawaną przez białoruskie władze, ale uznawaną przez rząd polski za reprezentanta interesów polskiej mniejszości na Białorusi.

[900] *Posiedzenie Rady naczelnej ZPB,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 16.

[901] *Historia ZPB, Znad Niemna, źródło:* https://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/historia-zpb/ (wgląd: 10.10.2019).

[902] *Nauczyciele i przyjaciele Polskiej Szkoły Społecznej im. I. Domeyki w Brześciu, LIST OTWARTY DO WŁADZ RP. S.O.S. z Brześcia,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38) luty 2009, s. 20.

represji ze strony władz. Jednakże dość szybko strach ten udało się przełamać, a nawet zaobserwowano zmianę postawy osób wcześniej sceptycznie nastawionych do polskiego odrodzenia[903]. Dzięki temu, mimo pewnych trudności, po 2005 r. zainteresowanie nauką języka polskiego nie zmalało. Fakt istnienia sporej grupy chętnych do nauki z pewnością był bardzo ważnym czynnikiem pozwalającym na odbudowanie szkolnictwa polskiego na Białorusi po wstrząśnie z wiosny 2005 roku.

Z brakami pomieszczeń do działalności oświatowej borykał się m.in. Oddział ZPB w Witebsku. Mimo to latem organizowano wakacyjną szkółkę języka polskiego, która cieszyła się sporym zainteresowaniem, działało także kółko plastyczne, muzyczne, funkcjonował cykl wykładów medycznych dla zainteresowanych słuchaczy. Szkoła języka polskiego powoli się rozwijała – w 2008 roku na zajęcia uczęszczało łącznie około 50 osób[904]. Podobnie było w Brasławiu, gdzie również brakowało lokalu na potrzeby oświatowe. Mimo to, lokalni działacze podejmowali w terenie różne oświatowe inicjatywy, organizowali (m.in. w szkołach) konkursy, które miały zachęcić do nauki języka polskiego i poznawania kultury polskiej. Nie obywało się jednak bez trudności – nauczyciele języka polskiego często wzywani byli do administracji, pewne dokuczliwe represje dotykały raz po raz także rodziców, czym ludzie byli po prostu zmęczeni. Mimo to, liczba osób uczących się polskiego stale wzrastała – w 2008 roku wynosiła bowiem około 500 uczniów (pobierających naukę w różnych formach). Nie osiągnięto jednak stanu sprzed 2005, kiedy to liczba uczących się dzieci na Brasławszczyźnie sięgała około 720 osób rocznie[905]. Nieco mniejsza liczba uczniów poznawała j. polski w Mołodecznie – około 300 osób. Język polski był wykładany w mieście fakultatywnie od 6 do 11 klasy (nauczycielka Irena Tokarska). Problemem znów był brak pomieszczenia dla lokalnego oddziału ZPB, a zatem także możliwości rozszerzenia działalności oświatowej: członkowie oddziału spotykali się „w podziemiu" po Mszy świętej w miejscowym kościele[906]. Przez dłuższy czas w dość dobrym stanie pozostawała oświata polska w Iwieńcu – udało się tam zachować działalność domu polskiego i mimo trudności kontynuowano nauczanie języka polskiego. Choć w pierwszych latach po rozłamie w ZPB rodzice częściowo bali się posyłać dzieci na naukę polskiego, to jednak dzięki działaczom oddziału spadek liczby uczniów nie był aż tak znaczący – w 2006 r. naukę

[903] A. Gałuszowa, *ZPB w Witebsku,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń-luty 2008, s. 20.
[904] Tamże, s. 19-21.
[905] W. Maculewicz, *ZPB w Brasławiu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 22.
[906] I. Tokarska, *ZPB w Mołodecznie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 22.

przyjmowało 180 uczniów, w 2007 – 167. Czynnikiem, który mógł wydawać się atrakcyjny i przyciągać chętnych do nauki polskiego była oferta wycieczek krajoznawczych dla dzieci w Polsce i na Białorusi oraz możliwość udziału w letniej szkole języka polskiego w Białymstoku[907]. Niestety, zła sytuacja oświaty polskiej panowała w Smorgoni – po 2005 r. zawieszone zostały polskie zespoły oraz chór, a część lokalnych działaczy ZPB odeszła ze Związku. Szkolnictwo, według prezes smorgońskiego oddziału ZPB, Teresy Pietrowej, było „w opłakanym stanie": brakowało przede wszystkim nauczycieli – wyjechali wszyscy, za wyjątkiem jednej nauczycielki, która usiłowała prowadzić lekcje języka polskiego przy kościele[908]. W niektórych miejscach było jeszcze gorzej – do co najmniej 2009 roku nauka języka polskiego była niemalże zablokowana w Szczuczynie i Lidzie[909].

Przykłady te tylko pokazują, że w niektórych obszarach rozłam z 2005 roku doprowadził do cofnięcia się stanu polskiego szkolnictwa niemalże do punktu wyjścia. Różnica pomiędzy latami dwutysięcznymi a dziewięćdziesiątymi XX w. była jednak taka, że ZPB, mimo delegalizacji, posiadał już pewne struktury i wsparcie polskiego rządu. Najważniejszą różnicą było jednak podejście polskiego społeczeństwa – na początku XXI wieku zainteresowanie nauką języka polskiego było większe i wykazywało tendencję rosnącą, choć nie zawsze wynikało ono z pobudek patriotycznych.

Pewną stabilizację sytuacji szkolnictwa i jego ponowny rozwój, zwłaszcza w sektorze szkół społecznych, można było zauważyć do 2009 r. Jednakże w marcu 2009 r. ZPB planował przeprowadzić VII Zjazd, co nie uszło uwadze białoruskich władz – praktycznie od początku roku rozpoczęła się kolejna fala represji wymierzona w polskie środowisko, a w tym także w polską oświatę na Białorusi[910]. Ponownie, represje w szczególny sposób dotknęły Brześć. W styczniu 2009 r., w Szkole Średniej nr 2 w Berezie (obwód brzeski), w której odbywały się fakultatywne i odpłatne zajęcia języka polskiej, pojawił się, zaproszony przez nauczycielki Helenę Uścisłowską oraz Irenę Bogusz, Konsul Generalny RP w Brześciu Jarosław Książek z małżonką. 9 stycznia 2009, na kilka dni przed planowanym przyjazdem konsula, nauczycielki otrzymały telefon z urzędu rejonowego z zarzutem, iż nie zaprosiły władz rejonowych na wydarzenie, co

[907] T. Sobol, *ZPB w Iwieńcu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 22.
[908] T. Pietrowa, *ZPB w Smorgoni,* Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 21.
[909] I. Todryk, *Nowe władze Związku,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 4 (40) kwiecień 2009, s. 11.
[910] I. Todryk, I. Bancer, *Wiosna Związku*„Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3 (39) marzec 2009, s. 21.

nie było zgodne z prawdą. W słuchawce usłyszały, że „władza nauczy jak organizować tego typu imprezy", poinformowano je także o braku zgody na uczestniczenie dzieci w imprezie, zażądano także przesłania scenariusza wydarzenia do weryfikacji. Mimo działania władz, spotkanie z konsulem odbyło się wedle pierwotnych planów 12 stycznia 2009, jednakże nauczycielki zostały później wezwane do przedstawienia szczegółowego sprawozdania[911]. Był to tylko jeden z przykładów złośliwości władz mającej na celu uprzykrzenie życia polskim działaczom. Bardziej dotkliwe uderzenie reżimu miało jednak miejsce w miesiącu kolejnym – w lutym 2009 z Białorusi wydalona została para polskich nauczycieli (polonistka Halina Zajkowska oraz historyk i geograf Piotr Bonia), która oddelegowana została do pracy w Polskiej Szkole Społecznej w Brześciu. Oficjalnym powodem ich ekstradycji miał być brak informacji o zmianie adresu ich zamieszkania (w rzeczywistości ich meldunek na nowy adres nie trafił na czas do urzędu, gdyż właściciel wynajętego mieszkania, który takie zgłoszenie powinien wystosować, trafił do szpitala). W opinii dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu, wydalenie nauczycieli było częścią działań władz obwodowych, mających na celu utrudnić rozwój polskiej oświaty. Świadczyć o tym może fakt, iż mimo wyjaśnień, protestów oraz reakcji polskiego MSZ nauczycielom nie pozwolono wrócić już na Białoruś[912].

Represje dotknęły także nauczycieli, którzy planowali wziąć udział w VII Zjeździe ZPB lub to zrobili. Jeszcze przed Zjazdem nauczycielom grożono utratą pracy w razie wzięcia w nim udziału (przykładem może być nauczycielka polskiego w Halina Gajdanowicz, która taką groźbę otrzymała od szefa Działu Oświaty rejonu brasławskiego oraz nauczycielka Ałła Nicijewska z Borysewa, której zwolnieniem groziły władze szkoły, w której pracowała). Podobne plany miały władze w Wołkowysku, przed czym nauczycieli przestrzegł ówczesny dyrektor Polskiej Szkoły Ryszard Chudziak. Poinformował on osoby, które uznał za potencjalnych kandydatów na zjazd, że jeśli opuszczą miasto 15 marca to zostaną zwolnieni z pracy przez władze, nie przyznał się jednak skąd otrzymał taką informację. Co więcej, dzień zjazdu (niedziela 15 marca 2009) ogłoszony został przez władze oświatowe dniem pracy w rejonie brasławskim oraz w Grodnie – nauczycieli zwołano na konferencję metodyczną, na której obecność była obowiązkowa. Część osób, które nie podporządkowały się naciskom władz i pojawiły na

[911] H. Paniszewa, *Liberalizm po białoruski,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[912] I. Todryk, *Napięta atmosfera,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38) luty 2009, s. 16.

VII Zjeździe ZPB, została zwolniona z miejsca pracy (przykładem może być Renata Dziemiańczuk – nauczycielka w grodzieńskim Gimnazjum nr 1)[913]. Represje nie ustały także w czasie późniejszym – przykładem może być „najazd" służb białoruskich na Dom Polski w Iwieńcu (w którym uczyło się ok 150 dzieci[914]) w październiku 2009 r.[915] oraz trudności administracyjne, które dotykały firmę „Polonika", w ramach której działała Polska Szkoła Społeczna w Grodnie[916]. Złośliwości ze strony władz oraz utrudnianie działalności i rozwoju polskiej oświaty zgłaszał także prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Stanisław Sienkiewicz[917].

Lata 2005-2016 dla szkolnictwa polskiego na Białorusi są okresem ciężkiej pracy w trudnych warunkach, wzlotów i upadków oraz niejednoznacznych tendencji. Z jednej strony, zaobserwować można rosnący wzrost zainteresowania nauką polskiego, który warunkował potrzebę stałego rozwoju oferty edukacyjnej. Z drugiej strony, po 2005 jeszcze wyraźniejsza stała się tendencja do spychania nauki języka polskiego do form pozaszkolnych: kołek, fakultetów i przede wszystkim – Szkół Społecznych. O ile to właśnie szkoły społeczne przeżywały swój rozkwit, o tyle znaczące trudności pojawiały się zakresie funkcjonowania polskojęzycznego szkolnictwa w białoruskim systemie oświatowym. Wyrazem tego nie było tylko zmniejszenie liczby klas polskich czy groźba rusyfikacji szkół z polskim językiem wykładowym[918]. Tendencje widoczne są także w analizowanych danych statystycznych – wykazują one nie tylko zwiększenie się liczby uczniów poznających język polski w ramach zajęć fakultatywnych, ale także zmniejszającą się ilość uczniów w szkołach w sektorze państwowym.

Porównując dane statystyczne z 2001 i 2006 roku zauważyć można regres spowodowany zarówno polityką Tadeusza Kruczkowskiego, jak i rozłamem w ZPB w 2005 roku. W 2006 r. spadek dotyczył wszystkich sektorów nauczania języka polskiego, jednakże był on znacznie mniejszy w przypadku szkół społecznych i nauczania

[913] I. Todryk, I. Bancer, *Wiosna Związku… poz. cyt.,* s. 21-22.
[914] I. Ejsmont, *Rada naczelna w Iwieńcu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 (49-50) styczeń-luty 2010, s. 11.
[915] *<<Najazd>>na Dom Polski w Iwieńcu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 10 (46) 2009, s. 8.
[916] M. Zaniewska¸ *W dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (65) 2001, s. 11.
[917] I. Todryk, *W sprawie Polaków na Białorusi,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (43) lipiec 2009, s. 12.
[918] A. Bućko, I. Bancer, *Jarosław Kaczyński „zawsze możecie na nas liczyć",* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 11 (47) listopad 2009, s. 11.

fakultatywnego, niż w przypadku nauczania w ramach państwowego systemu oświaty. Ukazuje to tabela 50.

Tab. 50. Tabela porównawcza „nauczanie języka polskiego w latach 2001-2006".

L.P.	Obwód	Ilość szkół		Ilość nauczycieli języka polskiego		Ilość dzieci					
						W szkołach polskich i klasach polskich		Język polski jako przedmiot		razem	
		2001	2006-2007	2001	2006	2001	2006	2001	2006	2001	2006
1.	**grodzieński**	204	158	267	187	775	478	1460	1362	12886	7462
2.	**brzeski**	48	24	67	41	89	34	493	741	4124	2330
3.	**Miński**	58	51	65	56	90	57	1467	1162	3313	2679
4.	**Witebski**	30	18	22	18	0	0	53	0	1623	461
5.	**Homelski**	3	1	3	1	0	0	0	0	1523	461
6.	**Mohylewski**	5	1	6	2	0	0	39	98	180	136
	RAZEM	**348**	**251**	**430**	**304**	**945**	**569**	**3512**	**3363**	**22191**	**13057**

	W tym		**2001**	**2006**
		Szkoła Polska w Grodnie	544	301
		Szkoła Polska w Wołkowysku	200	177
		Klasy polskie w Nowogródku	16	0
		Klasy polskie w	15	0

		Sopoćkiniach		
		Klasy polskie w Brześciu	89	34
		Klasy polskie w Mińsku	90	74
		Język polski jako przedmiot	3512	3363
		Język polski w kółkach i fakultetach	14786	7939
		Język polski w szkołach społecznych	1796	1584
		Język polski w przedszkolach	1143	696

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Jak wynika z tabeli, niemalże we wszystkich jednostkach zmniejszył się zakres nauczania języka polskiego, a w kilku miejscowościach (Nowogródek, Sopoćkinie) praktycznie zniknęły klasy z polskim językiem wykładowym, które jeszcze w latach 90. stanowiły ogromny sukces polskiego odrodzenia na Białorusi. Jedynym wyjątkiem ukazanym w tabeli jest nauczanie polskiego jako przedmiotu w obwodzie mohylewskim – tutaj liczba osób pobierających naukę zwiększyła się między 2001 a 2006 r.

Niestety, problem spychania nauki języka polskiego do form pozaszkolnych w kolejnych latach tylko narastał, na co wpływ miała także polityka państwa i niekorzystne zmiany w publicznym sektorze oświaty na Białorusi. Choć sytuacja ta niepokoiła władze ZPB (co podkreślał m.in. wybrany 2012 prezes Związku Mieczysław Jaśkiewicz), to nieuznawany na Białorusi Związek niewiele był wstanie zdziałać. Mimo, iż prawo do nauki języka ojczystego stale gwarantowane było przez Konstytucję Republiki Białorusi, to w wielu szkołach, gdzie jeszcze w latach 90. XX w. nauczano polskiego lub po polsku, możliwość ta została ograniczona lub całkowicie zlikwidowana. W tej sytuacji Związek Polaków na Białorusi postanowił silniej wspierać naukę w społecznym sektorze szkolnictwa: w oddziałach ZPB, przy parafiach, w domach prywatnych czy szkołach społecznych. Z kryzysu podnosiły się kolejne placówki

oświatowe koordynowane przez ZPB, a za najlepiej funkcjonujące można było uznać Polskie Szkoły Społeczne w Grodnie, Baranowiczach i Brześciu[919].

Zdaniem niektórych obserwatorów, kryzysowa sytuacja podupadającej polskiej oświaty w białoruskim systemie państwowego szkolnictwa była częściowo wynikiem zaniedbań ze strony polskiego MSZ. Prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskich na Wschodzie, Józef Adamski, zarzucał polskim władzom brak właściwej reakcji na próby rusyfikacji szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku. W jego opinii szkoły, wybudowane za pieniądze polskiego podatnika, pozbawione były faktycznej opieki i pomocy. Brakowało zaopatrzenia w polskojęzyczne podręczniki, materiały poglądowe czy wyposażenie techniczne, zmniejszała się także ilość nauczycieli z Polski kierowanych do pracy na Białorusi, co wpływało na samą jakość nauczania. Dużym problemem było również przyzwalanie na nauczanie z podręczników białoruskich, co całkowicie dyskredytowało wiedzę, umiejętności i motywację ucznia do uczenia się języka polskiego oraz w języku polskim[920].

Nie da się ukryć, iż wiele problemów polskiej oświaty, zarówno w sektorze publicznym jak i społecznym, nie zostało przez lata rozwiązanych, a powolna rusyfikacja szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku stawała się faktem, przy milczącym przyzwoleniu polskich władz. Nie tylko działania władz oświatowych białoruskich miały na to wpływ – z przyczyn braku w podręcznikach oraz braków kadrowych placówki zmuszane były albo korzystać z podręczników białoruskich, albo zatrudniać białoruskich nauczycieli, którzy nie znali języka polskiego i prowadzili lekcje po rosyjsku. Było to jedynym sposobem na zrealizowanie obowiązkowego programu nauczania[921]. Władze białoruskie nie miały zamiaru rozwiązywać tego problemu, a strona polska zdawała się go dostatecznie nie dostrzegać.

[919] I. Waluś, *Wierzę w lepsze czasy,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 12 (84) grudzień 2012, s. 8.
[920] J. Adamski, *Refleksja nad oświatą polską na Białorusi – do Darczyńców na rzecz Polaków na Wschodzie w zakresie pomocy oświacie polskiej na Białorusi,* 17.12.2009, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, zbiory autorki.
[921] Rozmowa autorki z dyrektor Szkoły Polskiej w Wołkowysku, Haliną Bułaj, lipiec 2016.

1. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym.

Po 2005 r. obydwie szkoły z polskim językiem wykładowym na Białorusi znalazły się pod presją lokalnych i centralnych władz. W efekcie placówki te niechętnie nawiązują od tamtej pory współpracę z uznawanym przez Polskę Związkiem Polaków na Białorusi, a nawet z polskimi placówkami dyplomatycznymi[922].W efekcie polityki białoruskich władz rozwój szkolnictwa polskiego w państwowym systemie został zahamowany, a co najmniej od 2008 r. nad polskimi szkołami na Białorusi zawisło widmo ich realnej rusyfikacji, a co za tym idzie –rusyfikacji młodego pokolenia Polaków. Dla białoruskich władz szkoły z polskim językiem wykładowym stanowiły element oddziaływania „miękkiej siły" oraz bazę do prowadzenia „działalności antypaństwowej"[923]. Trudno zbyło zatem spodziewać się rozwiązania problemów, które już wcześniej trapiły szkoły z polskim językiem wykładowym na Białorusi: braku nauczycieli-polonistów, braku podręczników w języku polskim do nauczania przedmiotów przyrodniczo-matematycznych[924]. Zwłaszcza, że w roku szkolnym 2008/2009 wprowadzona została reforma oświaty, która zmieniała programy nauczania i przywracała 11-letni tryb szkoły. W związku z jej wprowadzeniem konieczne było wydanie nowych podręczników, które – mimo zgłaszania takiej potrzeby – nie zostały przetłumaczone na język polski. W związku z tym nauczyciele do tej pory korzystają z nieaktualnych podręczników „Narodnaja Aswieta" jeszcze sprzed 2000 roku, co również utrudnia ich pracę[925].

Początkowo jednak w samym nauczaniu nie nastąpiło wiele zmian po 2005 roku. Szkoły, tak jak było od początku, znajdowały się państwowym systemie oświaty (a więc to państwo białoruskie opłacało pracę nauczycieli, personelu oraz utrzymywało budynki szkół). Szkoły nadal korzystały także z programów nauczania obowiązujących we wszystkich ogólnokształcących szkołach Białoruskich zarówno pod kątem treści nauczania, jak i ilości godzin przeznaczonych na poszczególne przedmioty. Jedyną różnicą był podział godzinowy przeznaczony na naukę języków. W powszechnej białoruskiej szkole w klasach 1-4 na nauczanie języka rosyjskiego i białoruskiego

[922] K. Kłysiński, *Rugowanie polskości. Łukaszenka wobec polskiego szkolnictwa na Białorusi,* [w:] „Komentarze OSW", nr 391, 22.04.2021,Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2021, s. 1-2.
[923] Tamże.
[924] T. Kryszyń, *Stan nauczania w szkołach z polski językiem wykładowym na Białorusi w 2009-2010 roku szkolnym,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, s. 1.
[925] T. Kryszyń, *Język polski na Białorusi,* Polska Macierz Szkolna, źródło: https://pmsgrodno.org/2011/04/29/jzyk-polski-na-biaorusi/ (wgląd: 10.09.2020).

przeznaczonych było 9 godzin, w szkole z polskim językiem wykładowym te 9 godzin musiało zostać rozdzielone na polski, rosyjski i białoruski. Mimo tego, obowiązujące treści programowe z języka rosyjskiego i białoruskiego były takie same dla szkół polskich, jak i dla innych placówek ogólnokształcących[926].

Tab. 51. Plan organizacyjny szkół z polskim językiem wykładowym na 2009/2010 rok szkolny.

Przedmioty	Ilość godzin tygodniowo											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	Razem
Język polski	5	5	5	5	4	4	3	3	3	2	2	41
Język białoruski i literatura białoruska	1	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	23
Język i literatura rosyjska	1	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	23
Język obcy	-	-	2	2	2	2	2	2	2	2	2	18
Matematyka	4	4	4	4	5	5	4	4	4	4	4	46
Informatyka	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1	1	6
Człowiek i społeczeństwo	1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	5
Historia. Historia powszechna. Historia Białorusi	-	-	-	-	2	2	2	2	2	2	2	14
Wiedza i społeczeństwie	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	3
Geografia	-	-	-	-	-	1	1	2	1	2	1	8
Biologia	-	-	-	-	-	1	2	2	2	2	2	11
Fizyka/Astronomia	-	-	-	-	-	1	2	2	2	2	3	12
Chemia	-	-	-	-	-	-	2	2	2	2	2	10
Plastyka	2	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	6
Muzyka	1	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	4
Praca. Kreślenie	1	1	1	1	1	1	1	2	2	-	-	12
Wychowanie fizyczne	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	22
Przysposobienie obronne	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1	2
Razem	**18**	**19**	**21**	**21**	**24**	**26**	**27**	**28**	**28**	**27**	**27**	**266**
Zajęcia fakultatywne	6	7	6	6	8	8	8	8	10	12	12	91
Maksymalnie dopuszczona ilość godzin (na jednego	22	22	23	24	27	30	30	31	33	34	34	

[926] Tamże.

ucznia)												
Ogólna ilość godzin, finansowanych z budżetu państwa	24	26	27	27	32	34	35	36	38	39	39	357

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Podręcznikami, które obowiązywały w polskich szkołach w latach 2005-2016, były pomoce białoruskiego wydawnictwa „Narodnaja Aswieta", przetłumaczone na język polski. Niestety, przetłumaczone zostały jedynie podręczniki do klas 1-4 oraz podręcznik do nauki fizyki w klasie 7 (tłumaczenia dokonał Ryszard Szczęsny – nauczyciel Polskiej Szkoły w Grodnie, skierowany do pracy na Białorusi przez warszawski CODN). W przypadku pozostałych podręczników do nauki w klasach 5-11 wymuszone koniecznością stało się korzystanie z obowiązujących podręczników w języku rosyjskim oraz pomocniczo – podręczników z Polski (z uwagi na różnice programowe polskie podręczniki nie mogły być w pełni wykorzystywane i zastąpić podręczników białoruskich). Nierzadko nauczyciele sami usiłowali tłumaczyć treści z podręczników rosyjskojęzycznych na język polski[927].

Jeśli chodzi o kadrę pedagogiczną w Szkołach Polskich w omawianym okresie to przede wszystkim stanowili ją nauczyciele będący obywatelami Białorusi, którzy ukończyli studia na uczelniach białoruskich i polskich. Początkowo w szkołach z polskim językiem wykładowym pracowali także nauczyciele z Polski, jednakże władze białoruskie szybko zaczęły ograniczać możliwość ich pracy na Białorusi, co wpływało negatywnie na jakość procesu nauczania. Najpierw polscy nauczyciele zniknęli ze szkoły w Wołkowysku (choć jeszcze w 2009 r. szkoła zgłosiła potrzebę zaproszenia nauczyciela z Polski[928]), po 2015 roku[929] polscy nauczyciele przestali być także zapraszani do pracy w Polskiej Szkole w Grodnie.

Poziom znajomości języka polskiego przez uczniów zapisanych do pierwszych klas był różny – większość jednak albo w pewnym stopniu rozumiała język polski, albo nie znała go w ogóle. Nieliczni uczniowie potrafili rozmawiać w języku polskim w chwili przyjęcia do 1 klasy[930]. Uczniowie obydwu polskich szkół aktywnie uczestniczą

[927] Tamże, s. 2-3.
[928] Tamże, s. 4
[929] Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[930] T. Kryszyń, *Stan nauczania w szkołach z polski językiem wykładowym na Białorusi w 2009-2010 roku szkolnym,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, s. 5.

w konkursach recytatorskich, historycznych literackich oraz w konkursie matematycznym „Kangur" zajmując nierzadko premiowane miejsca. Dość powszechne jest także uczestnictwo w olimpiadach polonistycznych, gdzie uczniowie również zajmują premiowane miejsca, zarówno na eliminacjach krajowych, czy ogólnopolskich, nierzadko zdobywają również tytuł finalisty, uprawniający do studiowania filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim[931].

Tab. 52. Informacja o językach nauczania poszczególnych przedmiotów w szkołach polskich na Białorusi (stan na rok szkolny 2009/2010).

Przedmioty	**Szkoła Polska w Grodnie**		**Szkoła Polska w Wołkowysku**	
	Klasy		**Klasy**	
	1-4	5-11	1-4	5-11
Język białoruski	Jęz. biał.	Jęz. biał	Jęz. biał	Jęz. biał
Język rosyjski	Jęz. ros.	Jęz. ros.	Jęz. ros.	Jęz. ros.
Język polski	Jęz. pol.	Jęz. pol.	Jęz. pol.	Jęz. pol.
Język obcy (angielski)	Jęz. ros.	Jęz. ros.	Jęz. ros.	Jęz. ros.
Matematyka	Jęz. pol.	Jęz. pol.	Jęz. pol.	Jęz. pol.
Informatyka	-	Jęz. ros.	-	Jęz. ros.
Historia. Historia powszechna. Historia Białorusi.	-	Jęz. pol./Jęz. ros.	-	Jęz. pol./Jęz biał.
Geografia	-	Jęz. pol.	-	Jęz. pol.
Biologia	-	Jęz. pol.	-	Jęz. pol.
Fizyka i Astronomia	-	Jęz. pol.	-	Jęz. ros.
Chemia	-	Jęz. pol.	-	Jęz. pol.
Muzyka	-	Jęz. pol. / Jęz. ros.	-	Jęz. pol.
Praca-technika.	Jęz. pol.	-	Jęz. pol.	-
Wychowanie fizyczne	-	Jęz. ros.	-	Jęz. ros.

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Kwestią, która uległa poprawie w porównaniu z przełomem XX i XXI wieku stanowiło wyposażenie szkół polskich. O ile na początku ich funkcjonowania placówki mogły narzekać na pewne braki, o tyle w latach 2005-2016 ich sytuacja uległa poprawie (w dużej mierze dzięki wsparciu płynącemu z Polski). Polskie Szkoły w Grodnie i Wołkowysku do tej pory należą w swoich rejonach do najlepiej wyposażonych instytucji oświatowych. Posiadają komputery, telewizory, radiomagnetofony, wideo, rzutniki, ksero, dobre wyposażenie pracowni językowych, fizycznych, chemicznych, biologii,

[931] Tamże.

geografii czy klas początkujących. Szkoły posiadają także dobrze wyposażone biblioteki z bogatymi księgozbiorami[932].

Stopniowemu zwiększeniu ulegało też samo zainteresowanie nauką w szkołach z polskim językiem wykładowym, co pozwoliło w latach 2005-2006 osiągnąć liczebność uczniów porównywalną do momentów szczytowych sprzed 2005 roku. Dynamikę rozwoju liczby uczniów w Szkołach Polskich na Białorusi obrazuje tabela 53. Chęć posyłania dzieci do Szkół Polskim jest zjawiskiem pozytywnym, pozwalającym w pewnym stopniu rozwijać działalność oświatową. Niestety, rozwój ten jest w sztuczny sposób hamowany przez białoruskie władze oświatowe, które nakładają ograniczenia w przyjmowaniu liczby uczniów do klas pierwszych, w związku z czym nie wszystkie podania mogą być przez szkołę rozpatrywane pozytywnie[933].

Tab. 53. Ilość uczniów uczęszczających do szkół z polskim językiem wykładowym na Białorusi w latach 2005-2017.

Rok szkolny	Łączna ilość uczniów w szkołach z polskim językiem wykładowym na Białorusi.
2005/2006	589
2006/2007	569
2007/2008	557
2008/2009	555
2009/2010	546
2010/2011	565
2011/2012	601
2012/2013	669
2013/2014	746
2014/2015	814
2015/2016	835

[932] T. Kryszyń, *Stan nauczania w szkołach z polski językiem wykładowym na Białorusi w 2009-2010 roku szkolnym,* Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, s. 5.
[933] Zmiany w nauczaniu języka polskiego, grodzieński okręg konsularny, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

2016/2017	867

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Jak już wspomniano, rozbicie w Związku Polaków na Białorusi oraz negatywny stosunek białoruskich władz nie pozwalał na wypracowania rozwiązań dla problemów trapiących oświatę Polską na Białorusi od początków jej istnienia, co więcej – nowa sytuacja polityczna zaskutkowała pojawieniem się dodatkowych trudności:

- narzucanie przez władze oświatowe działalności propaństwowych organizacji dziecięcych i młodzieżowych, co utrudniało wychowanie młodzieży w duchu polskości;
- uległość administracji szkół wobec narzucanego przez władze systemu wychowania dzieci i młodzieży;
- brak nauczycieli z Polski pośród kadry w obydwu polskich szkołach;
- braki w podręcznikach przetłumaczonych na język polski (szczególnie do nauczania przedmiotów ścisłych i przyrodniczych);
- obojętny stosunek władz polskich oraz polskich pozarządowych organizacji w stosunku do sytuacji szkół polskich na Białorusi, skutkujący brakami w dofinansowaniu szkół na potrzeby bieżące, dożywianie dzieci czy zapomogi dla dzieci z ubogich rodzin oraz zapomogi dla nauczycieli;
- brak dostatecznej możliwości dokształcania językowego nauczycieli przedmiotów ścisłych na odpowiednich kursach w Polsce;
- brak pozytywnej reklamy działalności szkół i osiągnięć uczniów w polskich i białoruskich mediach[934]
- sztuczne ograniczanie naboru do klas pierwszych przez białoruskie władze oświatowe co najmniej od 2015 roku – choć liczba uczniów ulegała z biegiem lat zwiększeniu to i tak nie odpowiadała ona realnemu zapotrzebowaniu na naukę w tych placówkach. Szkołom, mimo teoretycznie posiadanych możliwości lokalowych, władze nie pozwalały przyjąć większości składanych podań do klas pierwszych, sztucznie ograniczając liczbę miejsc i klas pierwszych[935].

[934] Tamże, s. 6
[935] K. Kłysiński, *poz. cyt.,* s. 2.

1.1.Szkoła Średnia nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie.

Szkoła Średnia nr 36 w Grodnie z polskim językiem wykładowym zachowała profil muzyczny – dzieci uczęszczające do klas muzycznych, za wyjątkiem ogólnokształcących przedmiotów odbywają również zajęcia z muzyki, śpiewu oraz solfeżu[936]. Niestety, przy szkole nie działa żaden polski zespół czy chór muzyczny[937].

Wiadomo, że w roku szkolnym 2005/2006 w szkole uczyło się 318 uczniów, a grono pedagogiczne składało się z 58 nauczycieli[938]. W kolejnym roku szkolnym odnotowano nieznaczny spadek liczby uczniów - do 301[939]. W szkole pracowało dwóch nauczycieli z Polski: Bożena Elżbieta Pająk, ucząca języka polskiego oraz Ryszard Bogusław Szczęsny – nauczyciel fizyki[940]. Aż 8 przedmiotów w roku szkolnym 2006/2007 w polskiej szkole wykładano w języku rosyjskim: język białoruski, język białoruski, geografię Białorusi, Historię Białorusi, wychowanie fizyczne, pracę-technikę w klasach 5-9 oraz matematykę i język angielski. W przypadku matematyki nauczanie w języku rosyjskim wynikało z bardzo słabej znajomości polszczyzny przez pracującą nauczycielkę, natomiast w przypadku języka angielskiego jedna grupa miała objaśniane jego zasady w języku rosyjskim, druga – w polskim (w szkole pracowały bowiem dwie nauczycielki języka angielskiego, z czego tylko jedna znała język polski)[941].

W roku szkolnym 2007/2008 liczba uczniów uczęszczających do Polskiej Szkoły w Grodnie wynosiła 305[942]. W szkole pracowały 3 nauczycielki języka polskiego: Halina Mickiewicz, Anna Kusielczuk oraz Helena Baszko[943]. Nauczały one języka polskiego również w kolejnym roku szkolnym. W 2008/2009 roku do szkoły uczęszczało

[936] T. Kryszyń, *Stan nauczania... poz. cyt.,* s. 4

[937]Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[938] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2005-2006 roku szkolnym, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[939] Tabela porównawcza „Nauczanie języka polskiego w latach 2001-2006", Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki. Dla porównania można jedynie zaznaczyć, że w 2001 r., liczba uczniów w Szkole Polskiej w Grodnie wynosiła 544.

[940] Lista nauczycieli kierowanych do pracy dydaktycznej w Białorusi w roku szkolnym 2005/2006, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[941] Przedmioty wykładane w języku rosyjskim w szkołach polskich, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[942] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2007/2008, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[943] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2007-2008 roku. Obwód grodzieńsk. Rejon Leninowski m. Grodna, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

302 uczniów[944]. Wiadomo, że wówczas w szkole pracowało 40 nauczycieli, z czego wszyscy posiadali wyższe wykształcenie. Szczegółowe dane o kadrze akademickiej przedstawia tabela 54.

Tab. 54. Informacja o przygotowaniu zawodowym nauczycieli ze szkół polskich.

Ogólna ilość nauczycieli	Szkoła Polska w Grodnie	
Ogólna ilość nauczycieli	40	% od ogółu
Wyższa kategoria	6	15%
I kategoria	28	70%
III kategoria	5	12%
Bez kategorii	1	2%
Wykształcenie	Wyższe – 100%	

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

W roku szkolnym 2009/2010 w Szkole Polskiej w Grodnie pracowało 52 nauczycieli[945], pod opieką których znajdowało się 320 uczniów[946]. Według dostępnych danych statystycznych 37% uczniów klas pierwszych pochodziło z rodzin czysto polskich, 40% - z tzw. rodzin mieszanych (polko-rosyjskich lub polsko-białoruskich), a 23% - z rodzin o innej narodowości[947]. Wysoki odsetek uczniów z rodzin nie posiadających polskiego pochodzenia może wskazywać na renomę placówki pośród mieszkańców Grodna oraz zainteresowanie możliwością kształcenia w języku polskich rodziców o innej narodowości niż polska. W danym roku w Szkole Polskiej języka polskiego nadal nauczały Halina Mickiewicz, Anna Kusielczuk oraz Helena Baszko[948].

W roku szkolnym 2010/2011 liczba uczniów uczęszczających do Polskiej Szkoły w Grodnie nieznacznie wzrosła – do 346[949]. W następnym roku szkolnym liczba uczniów

[944] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2008-2009 roku, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[945] Język polski na Białorusi 2009-2010 rok szkolny, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[946] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[947] T. Kryszyń, *Stan nauczania w szkołach z polskim językiem wykładowym na Białorusi w 2009-2010 roku szkolnym… poz. cyt.,* s. 5., Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[948] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[949] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2010/2011, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

również uległa zwiększeniu i wynosiła 384. W roku szkolnym 2011/2012 języka polskiego nauczały Halina Mickiewicz oraz Anna Kusielczuk[950]. Rok szkolny 2011/2012 był pomyślny dla maturzystów, kończących naukę w placówce – wszyscy absolwenci (25 osób) dostali się na studia, z czego 4 wybrało wyższe uczelnie w Grodnie, a pozostali wyjechali na studia do Polski[951].

Pod koniec roku szkolnego 2011/2012 pojawiła się realna groźba wprowadzenia do Szkoły Średniej nr 36 w Grodnie z polskim językiem wykładowym klas rosyjskojęzycznych. Lokalne władze oświatowe tłumaczyły to koniecznością relokacji 2 klas pierwszych z przepełnionej Szkoły Średniej nr 27[952]. Miało być to działanie tymczasowe, jednakże spotkało się ono ze sporym sprzeciwem ze strony nieuznawanego przez Mińsk Związku Polaków na Białorusi, społeczności polskiej oraz samych rodziców. Planowana relokacja rosyjskiej klasy do budynku szkoły polskiej odbierana była jako krok w kierunku rusyfikacji polskiej szkoły. Obecność rosyjskojęzycznych rówieśników mogłaby negatywnie wpłynąć na motywację pozostałych uczniów do rozmawiania w języku polskim, zwłaszcza, że stale obserwowany był problem posługiwania się językiem rosyjskim przez polskie dzieci na przerwach międzylekcyjnych[953].

Mimo zapewnień kierownika Wydziału Edukacji Rejonu Leninowskiego miasta Grodna, Siarheja Łamienki o tym, że zmiana statusu Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym „nie jest i nie będzie brana pod uwagę", społeczność polska z dużym niepokojem obserwowała rozwój sytuacji, zwłaszcza, że przez dłuższy czas polskim działaczom nie udawało się uzyskać żadnej konkretnej informacji. Ówczesna dyrektor Polskiej Szkoły, Danuta Surmacz w swoich wypowiedziach dla prasy podkreślała, że decyzja o wynajęciu pomieszczeń dla rosyjskich klas nie należy do dyrekcji placówki, ale do uznawanego przez białoruskie władze Związku Polaków. Wiadomo, że grodzieński Wydział Oświaty wystąpił do „reżimowego ZPB" o wydanie zgody na dzierżawę pomieszczeń w budynku szkoły[954].

---

[950] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2011/2012, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[951] T. Kryszyń, *Stan nauczania w szkołach z polskim…. poz. cyt.,* s. 5.
[952] IK, *Władze chcą zrusyfikować polską szkołę,* Nasz Dziennik, 23 maja 2012, źródło: https://naszdziennik.pl/index.php/polska-kresy/482,wladze-chca-zrusyfikowac-polska-szkole.html (wgląd: 05.09.2021).
[953] Tamże.
[954] Tamże.

Sprawą wprowadzenia klas rosyjskojęzycznych do budynku Polskiej Szkoły w Grodnie zainteresowała się także polska dyplomacja – jeszcze w maju 2011 roku Ambasada RP w Mińsku wystosowała do białoruskiego MSZ notę z pytaniem o zamiary dotyczące przyszłości placówki. Z kolei 1 czerwca 2012 roku nieuznawany przez białoruskie władze Związek Polaków zorganizował przy grodzieńskim urzędzie obwodowym pikietę w obronie szkoły. Akcja została stłumiona przez władze, a około 20 osób (w tym organizatorów protestu) zatrzymano[955]. Rezultatów nie przyniosły też negocjacje, prowadzone 14 czerwca 2012 roku pomiędzy rodzicami dzieci uczących się w polskiej szkole a przedstawicielami uznawanego przez Mińsk Związku Polaków na Białorusi, który jest formalnie właścicielem budynku. Mimo zaproszenia siedmiu członków organizacji (w tym jej prezesa – Mieczysława Łysego) na zaproszenie odpowiedzieli jedynie jej sekretarz Edward Kołosza oraz szef komisji rewizyjnej Arkadiusz Hartung. Retoryka podjęta w negocjacjach przed przedstawicieli „reżimowego ZPB" nie pozwalała na osiągnięcie porozumienia – od początku rozmów utrzymywali oni, że nie reprezentują oficjalnie Związku, a jedynie siebie, w związku z czym nie mogą wypowiadać się na temat stanowiska organizacji[956].

Rodzice i przedstawiciele ZPB nie zaprzestali działań – w kolejnych miesiącach wysyłali listy do Ministerstwa Edukacji Republiki Białorusi oraz petycję do prezydenta Aleksandra Łukaszenki. Ostatecznie, pod koniec sierpnia 2012, dyrektor Polskiej Szkoły w Grodnie, Danuta Surmacz, przekazała informację, że rosyjskie klasy nie będą wprowadzone do placówki. Wkrótce informacja o „znalezieniu innych wariantów rozmieszczenia klas rosyjskojęzycznych" została potwierdzona przez Siergieja Łamienko, kierownika Wydziału Edukacji Rejonu Leninowskiego miasta Grodna[957].

Sytuacja z 2012 roku po raz kolejny pokazała, że władze białoruskie nadal są zainteresowane przejęciem pełnej kontroli nad szkołami z polskim językiem wykładowym, pozwalała także podejrzewać, że kolejne działania zmierzające do likwidacji polskich szkół będą podejmowane w przyszłości.

[955] *Szturm na Polską Szkołę w Grodnie,* Kresy24.pl, 6 września 2012, źródło: https://kresy24.pl/szturm-na-polska-szkole-w-grodnie/ (dostęp: 06.09.2021).
[956] *Niepewny los polskiej szkoły,* Kresy24.pl, 15 czerwca 2012, źródło: https://kresy24.pl/niepewny-los-polskiej-szkoly/ (dostęp: 06.09.2021).
[957] Zwycięstwo Polaków z Grodna, Kresy24.pl, 12 sierpnia 2012, źródło: https://kresy24.pl/zwyciestwo-polakow-z-grodna/ (dostęp: 06.09.2021).

Mimo zamieszania związanego z groźbą rusyfikacji Polskiej Szkoły w Grodnie, ilość rodziców chętnych do zapisania swoich dzieci właśnie do tej placówki nie tylko nie zmalała, ale i wzrosła. W roku szkolnym 2012/2013 do Szkoły Średniej nr 36 w Grodnie uczęszczało 435 uczniów (o 50 więcej niż przed rokiem), co stanowiło w danym momencie rekordowy od 2005 r. wzrost liczby uczących się[958]. Języka polskiego nadal nauczały wówczas Halina Mickiewicz oraz Anna Kusielczuk[959]. Ogromne zainteresowanie nauką w Polskiej Szkole zdziwiło także władze szkoły. Początkowo planowano utworzenie trzech klas pierwszych dla około 60 nowych uczniów, tymczasem do szkoły napłynęło 85 podań do klas pierwszych[960]. Stan wyposażenia szkoły w danym momencie był dość dobry, ale placówka zgłaszała potrzeby związane z potrzebami dodatkowego sprzętu elektronicznego (dodatkowe komputery i telewizory) oraz remontami, które nie były przeprowadzane w niektórych pomieszczeniach od momentu powstania budynku[961].

Rok szkolny 2013/2014 przyniósł kolejny wzrost liczby uczniów – w Polskiej Szkole w Grodnie naukę pobierało bowiem 501 osób[962]. Liczba uczniów wzrosła znacznie w porównaniu z latami poprzednimi, jednakże ciągle nie osiągnęła szczytu liczebności z okresu sprzed rozłamu w ZPB (w roku szkolnym 1998/1999 do Polskiej Szkoły w Grodnie uczęszczało ponad 550 uczniów)[963].

Kolejny wzrost liczby uczniów nastąpił w roku szkolnym 2014/2015 – w Szkole Polskiej uczyło się 541 uczniów[964]. Nieznaczny spadek zaobserwowany został w kolejnym roku szkolnym, czyli w roku 2015/2016 – do placówki uczęszczało wówczas 535 uczniów, a pieczę nad którymi sprawowało 36 pedagogów[965]. Języka polskiego, podobnie jak w poprzednich latach, nauczały Halina Mickiewicz oraz Anna

[958] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2012/2013 roku szkolnym, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[959] Informacja o nauczaniu języka polskiego, Obwód grodzieński, Rejon grodzieński 2012-2013, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[960] *Szturm na Polską Szkołę w Grodnie,* Kresy24.pl, 6 września 2012… poz. cyt.
[961] Tamże.
[962] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2013/2014 roku szkolnym, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[963] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 218.
[964] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2014-2015 roku, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[965] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2015/2016 roku szkolnym, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Kusielczuk[966]. Wzrost liczby uczących się odnotowano ponownie w roku szkolnym 2016/2017 – w placówce uczyło się 553 uczniów[967], jednocześnie był to pierwszy rok, licząc od 2005 r., w którym liczba uczniów sięgnęła poziomu porównywalnego do szczytu z końca lat 90. XX w. Ilość uczniów mogła być jeszcze większa, niemniej jednak odgórna decyzja władz oświatowych spowodowała ograniczenie ilości klas pierwszych do 56 osób. Tyle też zostało przyjętych, choć samych podań było aż 71[968].

1.2. Szkoła Średnia nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku.

Kryzys ZPB z 2005 roku, który przełożył się na kryzys polityczny w pewnym stopniu wpłynął na funkcjonowanie Polskiej Szkoły w Wołkowysku. Nie tylko związane to było z uniemożliwieniem współpracy z nieuznawanym przez Mińsk Związkiem Polaków, ale przede wszystkim – ze zmniejszeniem liczby uczniów. O ile w roku szkolnym 2005/2006 do klas pierwszych zapisało się 18 osób[969] (tyle, ile było przewidziane miejsc), a liczba uczniów na koniec roku wynosiła 195[970], o tyle w kolejnym roku szkolnym liczba uczących się w szkole dzieci spadła do 178, a do pierwszej klasy zapisało się 10 osób[971]. Jak przyznał sam dyrektor polskiej szkoły, Ryszard Chudziak, liczba uczniów uległa wahaniom, jednakże stale była zbliżona, zważywszy na to, że sama placówka przewidziana jest na 198 miejsc[972]. Nie miał też wątpliwości, że sprawy polityczne miały wpływ na sytuację liczbową uczniów: 6 osób odeszło ze szkoły w ciągu lata 2006 roku, a sami rodzice zadawali wiele pytań dotyczących dalszych losów placówki i dzieci[973]. W roku szkolnym 2005/2006 w Polskiej Szkole w Wołkowysku pracowało jeszcze troje nauczycieli z Polski (Anetta Agnieszka Buzuk – język polski, Jolanta Teresa Gawlicka – nauczanie początkowe, Joanna Gondro

[966] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015/2016 roku, obwód grodzieński, rejon grodzieński, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[967] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2016/2017 roku szkolnym, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[968] Zmiany w nauczaniu języka polskiego, grodzieński okręg konsularny, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[969] Е. Беруш, *«Мытакиеже, каквсе»,* Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[970] Улік колькаснага саставу вучніяў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.
[971] Tamże.
[972] Е. Беруш, *«Мы такие же, как все»… poz. cyt.*
[973] Wywiad z Ryszardem Chudziakiem, Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.

– fizyka[974]), w kolejnych latach lokalne władze oświatowe ograniczyły jednak możliwość zatrudnienia nauczycieli z Polski, tłumacząc to obecnością odpowiednio wykwalifikowanych specjalistów na Białorusi.

Mimo chwilowych trudności szkoła starała się zachować wypracowany tryb funkcjonowania. Kwestią niezmienną pozostała otwartość na wszystkich chętnych do nauki, nawet jeśli nie posiadają polskich korzeni – przykładem może być uczennica Julia Krugłaja, która przybyła do Wołkowyska z Witebska. Uczęszczała do szkoły jedynie 2 lata w celu nauczenia się języka polskiego[975]. Wciąż zachęcającymi czynnikami do nauki w szkole były dość dobre rezultaty uczniów (w roku 2006/2007 aż 16 z 17 absolwentów dostało się na studia wyższe, w tym 2 osób na uczelnie białoruskie, a reszta wyjechała na studia do Polski[976]) oraz bardziej komfortowe warunki w porównaniu z innymi, często przepełnionymi szkołami Białorusi. W Polskiej Szkole w Wołkowysku maksymalna ilość uczniów w klasie to 20 osób, w przypadku większej liczby dzieci rozdzielane są one na 2 grupy. Zaletą jest także 5-dniowy program nauczania (a niektórych szkołach białoruskich wciąż praktykowany jest 6-dniowy tryb nauki) – soboty stanowiły jedynie dzień roboczy dla klas gimnazjalnych i profilowanych, jednakże od 2004 zaczęły być jedynie wykorzystywane jako dzień wycieczek edukacyjnych[977].

Zdaniem Ryszarda Chudziaka, często na decyzję posłania dziecka do polskiej szkoły decydujący wpływ mają nie sami rodzice, ale dziadkowie uczniów[978]. To oni odczuwają większą patriotyczną potrzebę posłania dziecka do polskiej szkoły i zadbania o to, by poznało język ojczysty. W momencie kryzysowym dyrekcja szkoły zdawała sobie sprawę, że nie przekona rodziców samymi kwestiami polskimi, ale istotna jest atrakcyjność i konkurencyjność samej oferty kształcenia. Dlatego zdecydowano się wprowadzić w Polskiej Szkole w Wołkowysku klasy profilowane oraz klasy gimnazjalne (w samym Wołkowysku jeszcze 2 inne szkoły miały taki profil). Klasy te różniły się programem – więcej godzin poświęcano na wybrane przedmioty profilowe. Zdaniem

[974] Lista nauczycieli kierowanych do pracy dydaktycznej na Białorusi w roku szkolnym 2005/2006, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[975] Е. Беруш, *«Мы такие же, как все»... poz. cyt.* Przykład ten wskazywać może nie tylko na zainteresowanie ofertą edukacyjną szkoły i nauką polskiego, ale także na niedostateczne możliwości nauki języka polskiego w obwodzie witebskim.

[976] Wywiad z Ryszardem Chudziakiem, Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.

[977] Tamże.

[978] Tamże.

dyrekcji, to właśnie w innowacyjnych profilach kształcenia widziano przyszłość placówki. Od roku szkolnego 2006/2007 wprowadzono zatem multiprofilowe kształcenie od klasy 10 – uczniowie sami wybierali dodatkowe przedmioty, które uznawali za potrzebne do przygotowania do egzaminów na studia. Minimalna grupa z danego przedmiotu wynosiła 2 osoby. Co istotne, obwodowe kuratorium oświaty wyraziło zgodę na wprowadzenie takiego trybu kształcenia, zatem dyrekcja miała nadzieję, że innowacja nie tylko podniesie poziom kształcenia, ale przede wszystkim zachęci rodziców do posyłania dzieci do Polskiej Szkoły[979].

Samo życie szkoły było dość bogate: uczniowie otrzymywali możliwość udziału w olimpiadach i konkursach – zarówno w Polsce, jak i na Białorusi, otrzymując w nich zadowalające wyniki. Działały zespoły teatralne i muzyczne (w odróżnieniu od Polskiej Szkoły w Grodnie, która mimo muzycznego profilu, nie posiadała żadnego polskiego zespołu) – m.in. zespół „Jutrzenka", który działał przy domu kultury w Wołkowysku. Oferowane przez niego wychowanie artystyczne również można było uznać za zadowalające, o czym mogą świadczyć zaproszenia na występy, napływające zarówno z Białorusi, jak i z Polski. Uczniowie mieli możliwość wakacyjnych wyjazdów do Polski (zapraszani m.in. przez Stowarzyszenie Rodzin Ziemi Wołkowyskiej oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"). Szkołę regularni odwiedzali także polscy motocykliści, biorący udział w Rajdzie Katyńskim[980], co roku w placówce odbywała się także tradycyjna studniówka, która budziła zainteresowanie społeczności Wołkowyska[981].

[979] Tamże.
[980] Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[981] Т.Гурина , *Прощаясьсдетством*, «Нашчас», Archiwum Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.



Fot. 10. Przyjazd motocyklistów, biorących udział w Rajdzie Katyńskim, do Szkoły nr 8 w Wołkowysku. Pamiątkowa galeria zdjęć zamieszczona w Kronice Szkoły.

W 2006 roku placówce udało się przeprowadzić także częściowy remont budynku, dzięki pomocy siedleckiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", które dostarczyło potrzebną farbę oraz dzięki środkom zebranych przez rodziców uczniów[982]. Niestety, oficjalnego dofinansowania od państwa białoruskiego, które zobowiązane było do utrzymania budynku szkoły, placówka nie dostała.

W roku szkolnym 2007/2008 uczyło się 175 uczniów (a dokładnie tyle zakończyło naukę na koniec roku)[983]. W roku 2008, w konkursie na najlepszego wychowawcę, ogłoszonego przez wołkowyską gazetę „Nasz Czas", zwyciężyła pracująca w Szkole nr 8 z polskim językiem wykładowym Olga Błażej – nauczycielka klas początkowych, ucząca

[982] Wywiad z Ryszardem Chudziakiem, Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[983]Улік колькаснага саставу вучняў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.

także matematyki, informatyki[984]. Było to spore wyróżnienie na tle miejskim i regionalnym, które dodatkowo podnosiło prestiż placówki.

W roku szkolnym 2008/2009 liczba uczniów wynosiła 177, natomiast w roku następnym liczba ta nieznacznie wzrosła – do 181 uczniów[985]. W tym okresie w placówce pracowało 29 nauczycieli[986]. Rok szkolny 2009/2010 był również rokiem jubileuszowym X-lecia istnienia Szkoły nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku. Jubileusz szkoły to także okazja do podsumowań działalności – placówka szczyciła się swoim unikalnym programem nauczania (dzieci w trakcie nauki poznawały aż 4 języki), sukcesy absolwentów (80% z nich dostawało się na studia w Polsce lub na Białorusi). Szkoła wciąż też szczyciła się mianem „wizytówki miasta"[987].

Uroczystość jubileuszu szkoły miała miejsce 21 listopada 2009 roku[988]. Rozpoczęła ją Msza święta, odprawiona o godz. 14:00 w wołkowyskim kościele św. Wacława. Dalsza część wydarzenia odbyła się już na terenie szkoły, do której wchodziło się przez specjalną dekorację – symboliczną „dziesiątkę". W obchodach jubileuszu wzięli przedstawiciele władz miejscowych, władz rejonowych, dyrekcja Polskiej Szkoły w Grodnie oraz reprezentanci strony polskiej: przedstawiciele Konsulatu RP w Grodnie, przedstawiciele Kuratorium Oświaty w Białymstoku, siedleckiego oddziału Wspólnoty Polskiej, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Stowarzyszania Rodzin Ziemi Wołkowyskiej z Gdańska. Obecni byli także członkowie Polskiej Macierzy Szkolnej, Związku Polaków na Białorusi oraz uczniowie, absolwenci, nauczyciele i rodzice. Szczególnym momentem było wspomnienie byłej wicedyrektor szkoły, Aliny Jurewicz, która zmarła po ciężkiej chorobie 1 sierpnia 2009 roku[989].

---

[984]Е. Веруш, *Лучшейжеклассноинебывает,* «Нашчас», 13 лютага 2018, Archiwym Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.

[985]Улік колькаснага саставу вучняў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.

[986] Język polski na Białorusi. 2009-2010 rok szkolny. Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

[987]Т. Гурина, *Сднемрожденияшкола!,* «Нашчас», Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki

[988] P. Mikusiński, *X-lecie Polskiej Szkoły w Wołkowysku,* „Goniec Kresowy", I 2010 (62) s.28 .

[989]*Nekrolog. Zmarła Alina Jurewicz,* „Słowo Ojczyste", nr 7 (113) 2009, s. 1. Alina Jurewicz pełniła funkcję wicedyrektora w Polskiej Szkole w Wołkowysku. Z wykształcenia była matematykiem, jednakże jeszcze przed powstaniem szkół polskich podejmowała się zadania nauczania języka ojczystego. W obliczu braku odpowiednich podręczników nierzadko sama opracowywała materiały dydaktyczne. Była lubiana przez uczniów.

W roku szkolnym 2010/2011 liczba uczniów znów nieznacznie spadła – do 175[990]. Uczniowie podzieleni byli na 13 klas[991], z czego dwie klasy były klasami maturalnymi, prowadzonymi przez wychowawców Tatianę Maziec oraz Olgę Dubrowską[992]. Był to też rok pewnych zmian w szkole. Główną z nich była zmiana na stanowisku dyrektora. Odchodzącego na emeryturę Ryszarda Chudziaka zastąpiła Halina Bułaj[993], pracująca wcześniej jako wicedyrektor ds. dydaktycznych[994].

Na grono pedagogiczne szkoły w roku 2010/2011 składało się 41 pedagogów, z czego 5 nauczycieli przedmiotów dochodziło z innych szkół Wołkowyska. Niestety, brakowało nauczyciela z Polski, na przyjazd którego nie zgodziły się białoruskie władze oświatowe[995]. Duży problem stanowił brak polskojęzycznego nauczyciela fizyki – z tego względu była ona nauczania po rosyjsku przez nauczyciela dochodzącego z innej placówki, gdyż było to jedyne rozwiązanie pozwalające na zrealizowanie programu nauczania[996]. Inny problem szkoły stanowiły braki w podręcznikach – białoruskie ministerstwo oświaty, odpowiedzialne za tłumaczenie pomocy naukowych na język polski, nie wywiązywało się ze swoich obowiązków. W związku z czym nauczyciele musieli albo sami tłumaczyć treści na język polski, albo wspierać się książkami z Polski – często były to przywożone z Macierzy podręczniki „Vademecum dla maturzystów". W szkole brakowało też nowoczesnej sali komputerowej ze swobodnym dostępem do Internetu – posiadany przez placówkę sprzęt był już bowiem przestarzały[997]. Przed rozpoczęciem roku szkolnego 2010/2011 udało się jednak przeprowadzić kolejne prace remontowe w budynku szkoły – tym razem kuratorium oświaty przeznaczyło kwotę 17 638 228 białoruskich rubli na remont szkolnej stołówki, sufitów na korytarzach oraz pokoju nauczycielskiego. Dzięki pomocy rodziców oraz funduszom od sponsorów udało

[990]Улік колькаснага саставу вучняў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.
[991] L. Wątróbski, *Okno do Europy,* „Goniec Kresowy", 8-14 X 2010, s. 17.
[992] T. Zaleska, *Wołkowyski kaganiec oświaty,* „Głos znad Niemna", 10 września 2010, s. 2.
[993] Halina Bułaj – urodziła się w Wołkowysku, ukończyła Uniwersytet Grodzieński na wydziale ekologii i biologii oraz studia podyplomowe w Mińsku na Akademii Studiów Podyplomowych na kierunku zarządzanie w oświacie. Od 1989 r. pracowała początkowo jako pedagog szkolny, a od 1991 jako nauczyciel biologii w Szkole Średniej nr 2 w Wołkowysku. To właśnie w tej placówce powstały pierwsze klasy polskie w mieście. W 1999 roku rozpoczęła pracę w Polskiej Szkole w Grodnie. Od 2000 r. pełniła funkcję wicedyrektor ds. wychowawczych, następnie wicedyrektor ds. dydaktycznych. Od 2010 r. pełni funkcję dyrektora placówki. Źródło: Kronika Polskiej Szkoły w Wołkowysku.
[994] T. Zaleska, *Wołkowyski kaganiec oświaty… poz. cyt.*
[995] Tamże.
[996] L. Wątróbski, *Okno do Europy… poz. cyt.*
[997] Tamże.

się także odnowić pracownię języka polskiego, chemiczną, dokonać częściowego remontu korytarzy oraz wymiany elementów drewnianych na szkolnym boisku[998]. Przy szkole stale działała 15-osobowa drużyna harcerska, a w okresie letnim uczniowie spędzali swój wypoczynek w Polsce.

Mimo pewnych trudności szkoła nadal starała się świadczyć jakościowe usługi kształcenia, co potwierdzać mogą wyniki egzaminów maturalnych. 71% absolwentów z roku 2009/2010 dostało się na studia wyższe. I choć nie był to najlepszy wynik w historii szkoły, to wciąż był wyższy niż w innych placówkach Wołkowyska, gdzie na studia wyższe dostawało się średnio 53% absolwentów[999]. Dyrekcja nazywała szkołę „oknem do Europy" ze względu na rozszerzone kształcenie językowe: absolwenci posługiwali się bowiem językiem polskim, białoruskim, rosyjskim i angielskim[1000].

Rok 2011/2012 przyniósł wzrost liczby uczniów do 185. Tendencja ta utrzymywała się także w latach kolejnych. W roku 2012/2013 w szkole uczyło się 201 osób[1001] podzielonych na 14 klas. Do klas pierwszych zapisano 26 uczniów. Opiekę nad nimi sprawowały nauczycielki Anna Żłobowicz oraz Helena Makowicka. 15 osób uczęszczało do klasy maturalnej (wychowawca – Zofia Żeszko)[1002]. Łączna liczba pracujących w placówce pedagogów wynosiła 29 osób[1003].

Rok 2012/2013 był kolejnym rokiem jubileuszu – tym razem świętowano dwudziestą rocznicę założenia klas polskich w Wołkowysku. W uroczystości, która była połączona z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego udział wzięli Konsul RP w Grodnie Adam Chmura raz Inspektor Kuratorium Oświaty Rejonu Wołkowyskiego Tatiana Walenciejczyk[1004].

W kolejnych latach nadal utrzymywała się tendencja wzrostowa liczby uczniów uczęszczających do Polskiej Szkoły w Wołkowysku. W roku 2013/2014 wynosiła ona 206 osób, w roku 2014/2015 – 233 osoby, w roku 2015/2016 – 233 osoby, a w roku

[998] T. Zaleska, *Wołkowyski kaganiec oświaty… poz. cyt.*
[999] L. Wątróbski, *Okno do Europy… poz. cyt.*
[1000] Tamże.
[1001] Улік колькаснага саставу вучняў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.
[1002] W. Naumowicz-Panasiuk, *Jubileuszowy rok,* „Głos znad Niemna", 14 września 2012, s. 1.
[1003] M. Gres, *Z Michałowa do Wołkowyska,* „Gazeta Michałowa", czerwiec 2013, Kronika Szkoły Polskiej w Wołkowysku, zbiory autorki.
[1004] W. Naumowicz-Panasiuk, *Jubileuszowy rok… poz. cyt.*

2016/2017 w szkole uczyło się aż 252 uczniów[1005]. Wzrost liczby uczniów świadczyć może zarówno o zapotrzebowaniu na naukę języka polskiego, jak na ogólnym zainteresowaniu ofertą edukacyjną szkoły. Skład narodowościowy uczniów jest różny – nie wszyscy uczniowie pochodzą z polskich rodzin[1006]. Sama liczba uczniów mogła by wzrosnąć jeszcze bardziej, gdyby nie sztuczne ograniczania naboru do klas pierwszych, narzucone przez białoruskie władze oświatowe co najmniej od roku 2015[1007].

Tab. 55. Liczba uczniów w Szkole Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku na przestrzeni lat 2005-2017.

Rok szkolny	Liczba uczniów na początku roku szkolnego	Liczba uczniów na koniec pierwszej ćwiartki roku	Ilość uczniów na koniec drugiej ćwiartki roku	Ilość uczniów na koniec trzeciej ćwiartki roku	Ilość uczniów na koniec roku szkolnego
2005/2006	197	195	198	195	196
2006/2007	179	178	179	179	179
2007/2008	177	176	175	175	175
2008/2009	174	178	176	177	177
2009/2010	179	180	180	180	181
2010/2011	176	176	176	174	174
2011/2012	182	185	185	185	185
2012/2013	199	199	199	199	201
2013/2014	208	207	207	206	206
2014/2015	232	232	231	232	233
2015/2016	253	254	253	254	252
2016/2017	263	262	264	264	264

Źródło: Улік колькаснага саставу вучніяў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.

[1005]Улік колькаснага саставу вучніяў на прайягу навучальнага года, Archiwum Szkoły nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku, zbiory autorki.
[1006] Rozmowa autorki z dyrektor Szkoły nr 8 w Wołkowysku, Haliną Bułaj, Wołkowysk lipiec 2011.
[1007] K. Kłysiński, *poz. cyt.,* s. 2.

2. Szkolnictwo polskie poza białoruskim systemem oświatowym.

Po 2005 roku można zaobserwować spore zmiany w nauczaniu języka polskiego w tzw. społecznym sektorze szkolnictwa. Jest to w dużej mierze związane z negatywnym zjawiskiem zmniejszania się ilości uczniów sektorze publicznym. Można to zauważyć zwłaszcza w przypadku nauczania języka polskiego jako przedmiotu, który zostawał jeszcze mocniej spychany do pozalekcyjnych form nauczania. O ile jeszcze w roku szkolnym 2005/2006 języka polskiego jako przedmiotu uczyło się 22% wszystkich dzieci pobierających naukę polskiego, o tyle już w roku szkolnym 2010/2011 odsetek uczniów poznających polski jako przedmiot w szkole wynosił zaledwie 4,6%. Po 2005 roku widać było także ogólny spadek liczby uczących się polskiego osób – o ile w szczytowym momencie było to ok. 20 tys. osób, o tyle w roku szkolnym 2010/2001 – zaledwie ponad 12 tysięcy[1008].

Choć język polski był wyraźnie rugowany z publicznego sektora szkolnictwa, nie malała ilość osób chętnych do jego poznawania. Sytuacja ta doprowadziła do rozwoju sektora społecznego szkolnictwa, w tym głównie szkół społecznych – od 2005 do 2011 trzykrotnie zwiększyła się bowiem liczba uczniów uczących się polskiego w szkołach niepublicznych. Szkoły społeczne miały swoje dodatkowe zalety – oferowały często duże możliwości, poza samą nauką młodzież mogła brać udział w ciekawych projektach, zajęciach teatralnych, wokalnych czy uczestniczenia w wycieczkach. Nierzadko szkoły społeczne posiadały w swoim programie nauczania przedmioty szkolne wykładane w języku polskim – w tym chociażby matematykę, fizykę, historię i geografię, co podnosiło poziom wiedzy uczniów z tych przedmiotów, a rodziców uwalniało z potrzeby płacenia za ewentualne korepetycje. Nauczanie w sektorze społecznym dawało też większą swobodę nauczycielom, którzy zyskiwali możliwość realizowania sowich autorskich programów nauczania oraz korzystania z dowolnych podręczników[1009].

Na wzrost zainteresowania nauką języka polskiego w społecznym sektorze szkolnictwa wpływ miało kilka czynników. Uczniów i rodziców wciąż zachęcała perspektywa zdawania egzaminów na studia w Polsce. Co ciekawe, w polskich szkołach społecznych (m.in. w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie) zaobserwowano nowe zjawisko – do placówki coraz częściej zaczęła uczęszczać młodzież nie posiadająca

[1008] I. Waluś, *Forum Oświaty. Rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi wymaga wysiłku wszystkich stron,* „Magazyn Polski na Uchodźstwie", nr 10 (70), październik 2011, s. 1.
[1009] Tamże.

polskich korzeni. Byli oni zainteresowani nauką języka, aby w przyszłości także studiować w Polsce – nawet na płatnych warunkach. Chęć związania swojej przyszłości z Polską, Unią Europejską, ciekawa oferta szkół połączona z możliwościami interesujących wyjazdów i letnich kolonii w Polsce była motywatorem do podjęcia nauki w szkołach społecznych[1010]. Istotna była również sama atmosfera w szkołach społecznych, która znacznie różniła się od tej, znanej dzieciom ze szkół państwowych i którą uczniowie nierzadko określali jako przyjazną i rodzinną. Na proces nauczania młodzieży z pewnością pozytywny wpływ miał także fakt, że podejmowała ona naukę w szkołach społecznych często świadomie, dążąc do samodzielnie wytyczonego celu[1011].

Oferta szkół społecznych i punktów nauczania języka polskiego kierowana była także do osób dorosłych. Zainteresowanie edukacją w tej grupie bez wątpienia wzrosło po wprowadzeniu przez Rząd Polski Karty Polaka. Jednym z warunków jej otrzymania jest bowiem zdanie egzaminu z języka. Dla niektórych nauka w szkołach społecznych była także szansą na lepsze poznanie własnej mowy, kultury oraz korzeni (dla wielu tych osób język polski był wcześniej głównie językiem modlitwy). Wzrost zainteresowania nauką polskiego widoczny był także w niektórych grupach zawodowych, wśród których dominowali studenci medycyny oraz lekarze (nie zawsze polskiego pochodzenia) – chęć poznania języka polskiego wynikała z możliwości doskonalenia w zawodzie poprzez wyjazdy na staże do polski, udział w konferencjach naukowych czy polsko-białoruskich projektów badawczych, finansowanych z funduszy unijnych. Część osób dorosłych chciała poznać lepiej język polski także ze względów turystycznych[1012].

Rozwój polskiego szkolnictwa w tzw. społecznym sektorze oświaty ilustrują tabele 56-63:

[1010] M. Zaniewska, *W dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (65) 2001, s. 11.
[1011] I. Waluś, *Szkoła, którą lubią,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (127), lipiec 2016, s. 1.
[1012] M. Zaniewska, *W dorosłe życie… poz. cyt.*

Tab. 56. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2005/2006.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	797
Brzeski	493
Miński	331
Witebski	87
Homelski	28
Mohylewski	20
RAZEM	**1756**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 57. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2007/2008.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	630
Brzeski	722
Miński	358
Witebski	-
Homelski	-
Mohylewski	20
RAZEM	**1730**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 58. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2009/2010.

Obwód	**Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych**
Grodzieński	1313
Brzeski	1863
Miński	530
Witebski	-
Homelski	-
Mohylewski	20
RAZEM	**3726**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 59. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2010/2011.

Obwód	**Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych**
Grodzieński	1235
Brzeski	2141
Miński	628
Witebski	139
Homelski	-
Mohylewski	83
RAZEM	**4226**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 60. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2012/2013.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	1466
Brzeski	2324
Miński	724
Witebski	262
Homelski	-
Mohylewski	72
RAZEM	**4948**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 61. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2013/2014.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	2234
Brzeski	2281
Miński	893
Witebski	238
Homelski	20
Mohylewski	100
RAZEM	**5776**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 62. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2014/2015.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	1884
Brzeski	2367
Miński	441
Witebski	567
Homelski	20
Mohylewski	166
RAZEM	**5445**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 63. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2015/2016.

Obwód	Ilość uczniów pobierających naukę w polskich szkołach społecznych
Grodzieński	1746
Brzeski	2682
Miński	451
Witebski	303
Homelski	32
Mohylewski	140
RAZEM	**5354**

Źródło: Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

Jak widać na ukazanych wyżej danych, wyraźny wzrost liczby osób pobierających naukę polskiego w społecznym sektorze szkolnictwa wyraźnie wzrósł po raz pierwszy w roku szkolnym 2009/2010. Większa liczba chętnych do nauki mogła mieć związek

z wprowadzoną w marcu 2008 roku Kartą Polaka[1013]. Od roku 2010 do roku 2013 zaobserwować można kolejne wzrosty w liczbie uczniów, a z kolei od 2013 do 2016 widoczna jest stabilizacja liczby osób pobierających naukę w ramach szkół społecznych. Co ciekawe, obwodem dominującym nie jest obwód grodzieński, a brzeski. Choć sama liczba Polaków w obwodzie brzeskim jest mniejsza niż w obwodzie grodzieńskim, to na zapotrzebowanie na naukę polskiego wpływać może bliskość granicy z Polską oraz kwestie społeczno-gospodarcze.

Niestety, mimo rosnącego zainteresowania ofertą edukacyjną, szkoły społeczne nadal musiały borykać się z różnymi trudnościami. Rosnące zainteresowanie nauką polskiego zostało zauważone przez władze białoruskie, które niekiedy czyniły przeszkody w działalności społecznych placówek oświatowym. Przykładem może być nękanie w 2011 przez urzędy firmy „Polonika", w ramach, której działa Polska Szkoła Społeczna w Grodnie[1014]. Mniejsze punkty nauczania miały również inne problemy związane z lokalem czy wyposażeniem. Dość prężnie działająca Polska Szkoła Społeczna w Peliszczach jeszcze w 2008 roku borykała się z takimi trudnościami jak brak światła czy ogrzewania. Sytuację szkoły ratowały (zwłaszcza zimą) coniedzielne wyjazdy na zajęcia do Klubu Polskiego w Brześciu. Mimo tych problemów chętnych do nauki nie brakowało[1015].

2.1 . Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Polska Macierz Szkolna była jedną z polskich organizacji na Białorusi, którą kryzys z 2005 roku dotknął w nieco mniejszym stopniu. PMS starała się skupiać przede wszystkim na działaniach ściśle związanych z edukacją, co pozwoliło uniknąć uwikłania w sprawy polityczne. Nie oznacza to jednak, że działacze PMS nie napotykali na opór ze strony białoruskich władz – objawiał się on szczególnie tam, gdzie PMS prowadziło agitację w środowiskach polskich na rzecz nauczania języka ojczystego oraz próbowało zakładać grupy polskie w przedszkolach czy wprowadzać nauczanie polskiego do

[1013] Dokument wnosił wiele korzyści obowiązujących na terytorium Rzeczpospolitej. Posiadacz Karty mógł chociażby studiować bezpłatnie na uczelniach państwowych czy też podejmować pracę na terenie Polski. Więcej na temat Karty Polaka w rozdziale X.
[1014] M. Zaniewska, *W dorosłe życie… poz. cyt.*
[1015] IW, *Rozmowa z Haliną Mickiewicz – prezes Oddziału ZPB w Peliszczach,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3-4 marzec-kwiecień 2008, s. 23.

szkół[1016]. Jednym z głównych kierunków działalności PMS były także konferencje metodyczne oraz warsztaty dla nauczycieli, na które zapraszani byli często metodycy z Polski. Organizacja tych wydarzeń pozwalała nie tylko podnosić kompetencje pedagogów, ale także poznać problemy poszczególnych przedszkoli i szkół. Polskiej Macierzy Szkolnej udało się nawiązać współpracę z Grodzieńskim Kuratorium Oświaty, co zaowocowało wparciem przez kuratorium inicjatyw kursów dla nauczycieli i ułatwiło zapraszanie polskich metodyków na te wydarzenia[1017].

Działalność PMS opierała się także na licznych inicjatywach około szkolnych, dedykowanych zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Wiele z nich odbywało się w trakcie wakacji, co umożliwiało szerszej grupie zaangażować się w udział. Jedną z inicjatyw PMS był kurs wakacyjny „Wyrównać szansę" dedykowany dla uczniów (od 10 klasy wzwyż), spoza Grodna (w kursie udział brała m.in. młodzież z Lidy, Krupowia i Brzozówki). Celem kursu było wyrównanie poziomu wiedzy uczniów ze szkół mniejszych i rejonowych oraz przygotowane do egzaminów państwowych na studia w Macierzy. Podczas kursu nauczano nie tylko języka polskiego – dla uczniów dostępne były dodatkowe przedmioty, jak chociażby matematyka czy język rosyjski[1018]. Podobną inicjatywą była także Letnia Szkoła Języka Polskiego i Kultury, wpisana na stałe w program naukowo-wychowawczy Liceum Społecznego PMS w Grodnie oraz dedykowana dla uczniów uczęszczających do klas 8-10[1019]. Do tego PMS organizowało (i organizuje nadal) letnie kolonie i obozy młodzieżowe w Polsce dla dzieci i młodzieży[1020]. W realizowaniu inicjatyw PMS otrzymuje wsparcie, także finansowe, podmiotów z Polski, w tym Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"[1021].

Dla nauczycieli, poza konferencjami i warsztatami metodycznymi, PMS organizuje Letnią Szkołę dla Nauczycieli „Kanon wychowania narodowego", w ramach której nauczyciele mają możliwość uczestniczyć nie tylko w wykładach dokształcających, ale także wycieczkach turystyczno-krajoznawczych po Białorusi,

[1016] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi – dzień dzisiejszy,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 14.
[1017] *Życie codzienne PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 14.
[1018] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 5 (71) 2005, s. 1.
[1019] *Wakacje z nauką,* „Słowo Ojczyste", nr 5 (71) 2005, s. 2.
[1020] *Wakacyjne propozycje PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 26; *Lato z Macierzą,* „Słowo Ojczyste", nr 6 (102) 2008, s. 3.
[1021] Tamże.

Polsce i Litwie[1022]. Nie mniej istotne były także liczne konkursy organizowane przez PMS w trakcie trwania roku szkolnego, które dedykowane były uczniom i nauczycielom z obszaru całej Białorusi (m.in. konkurs recytatorski „Kresy", konkurs „Mistrz Ortografii", konkurs na nauczyciela roku i inne) – rocznie udział w nich brało kilka tysięcy osób, a inicjatywy te dodatkowo motywowały do nauki języka polskiego[1023].

Polska Macierz Szkolna nieustannie starała się wypełniać swój główny cel: zapewnienie dzieciom i młodzieży nieprzerwanego procesu dydaktycznego w języku polskim od przedszkola po studia[1024]. Aby realizacja tego zadania była możliwa, PMS starała się rozwijać pracę organiczną w terenie, poprzez zakładanie nowych oddziałów, a wraz z nimi – punktów nauczania języka polskiego. Po 2005 r. PMS posiadała oddziały w licznych miejscowościach na Białorusi – m.in. w Brasławiu, Mińsku, Słonimiu, Pińsku, Porzeczu, Wołkowysku, Wołożynie, Wilejce, czy Werenowie. W 2006 r. rozpoczął się proces organizacji oddziału w Lidzie[1025], a w 2010 roku powstał projekt utworzenia obwodowego oddziału PMS w Brześciu. Ideę powstania tej struktury motywowały realne potrzeby – jej brak mógł bowiem okazać się dotkliwy w dalszej perspektywie polskiej działalności oświatowej na Polesiu. Plan zakładał objęcie opieką i wsparciem metodyczno-dydaktycznym wszystkich poleskich punktów nauczania języka polskiego. Grupa inicjująca powstanie oddziału PMS na Polesiu miała składać się z młodej i doświadczonej kadry nauczycielskiej, całkowicie niezależnej od innych struktur związkowych czy partyjnych. Doświadczenie zdobywali oni w szkołach stacjonarnych, społecznych, na Uniwersytecie Brzeskim oraz w Brzeskim Ośrodku Metodycznym[1026].

Poza samymi oddziałami w strukturach PMS znalazły się także liczne kluby (m.in. Klub Młodej Polski, Klub Kobiet Polskich, Klub sportowy, Towarzystwo Lekarzy Polskich, drużyny Zychowe, zespoły i chóry muzyczne). W celu zapewnienia nie tylko ciągłości dydaktycznej, ale także możliwości dokształcania osób w każdym wieku, PMS zainicjowało powstanie Polskich Uniwersytetów Trzeciego Wieku[1027]. Niemniej jednak ciągle jedną z najważniejszych inicjatyw oświatach organizacji pozostawało Liceum

[1022] *Kronika PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 7 (113) 2009, s. 2.
[1023] W. Szewczyk, *10 lat Macierzy,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 1-2.
[1024] *Od Redakcji,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 1.
[1025] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi – dzień dzisiejszy… poz. cyt.*, s. 14.
[1026] *Projekt,* 2.10.2010, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1027] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi – dzień dzisiejszy… poz. cyt.,* s. 14. Więcej o Uniwersytetach Trzeciego Wieku oraz Uniwersytetach Ludowych w rozdziale VII.

Społeczne PMS w Grodnie, które w latach 2005-2016 miało przekształcić się w największą polską Szkołę Społeczną w regionie.

Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej od 1996 r. znajdowało się w wynajmowanym przez PMS lokalu przy ulicy Budionnego 48A w Grodnie, gdzie do celów dydaktycznych przeznaczone były dwie sale lekcyjne. Od początku istnienia dyrektorem placówki nieprzerwalnie pozostawała Teresa Kryszyń[1028]. Do liceum uczęszczali uczniowie w wieku 12-17 lat, przewidziane były także zajęcia dla osób dorosłych. Program nauczania obejmował naukę języka polskiego i literatury, historii, kultury oraz geografii Polski. Sam proces dydaktyczny obejmował zajęcia lekcyjne oraz inne, aktywne formy popularyzacji obyczajów i form. Zaliczały się do nich liczne imprezy kulturalne (m.in. „andrzejki", „zapusty", „gwiazdka", „studniówka") oraz konkursy i olimpiady (m.in. konkurs historyczny „Dzieje", konkurs recytatorski „Kresy"), do udziału w których zapraszani byli nie tylko uczniowie z Liceum Społecznego PMS, ale także uczniowie innych szkół grodzieńskich. W organizacji tych kulturalno-konkursowych przedsięwzięć PMS otrzymywało wsparcie od MEN RP, Konsulatu Generalnego RP w Grodnie oraz polskich stowarzyszeń (m.in. Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Fundacja „Pomocy Polakom na Wschodzie czy Fundacja na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny")[1029]. Działalność Liceum obejmowała także intensywne zbieranie oraz aprobację materiałów dydaktycznych przeznaczonych dla nauczycieli języka polskiego. Pracujący w szkole metodycy i dydaktycy, poza pracą w placówce, podejmowali także działania w terenie, wyjeżdżając na regularne spotkania z nauczycielami języka polskiego z różnych białoruskich miast i wsi w ramach konferencji oraz warsztatów metodycznych[1030]. Przy Liceum, w siedzibie PMS gromadzone były także zbiory biblioteki polskiej, które starano się stale rozszerzać – w 2005 r. do zbiorów książkowych dołączono także wideotekę z polskimi filmami[1031].

W roku szkolnym 2006/2007 w Liceum Społecznym PMS w Grodnie uczyło się około 400 uczniów, co było wartością porównywalną z poprzednimi latami. Około 300 osób stanowił uczniowie 5-11 klasy, na resztę składały się dodatkowe 3 grupy językowe oraz grupa olimpijska, do której należeli maturzyści, przygotowujących się intensywnie

[1028] *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 24, *Rozpoczął się nowy rok szkolny 2006/2007,* „Słowo Ojczyste", nr 7 (83) 2006, s. 2.
[1029] Tamże, s. 24-25.
[1030] Tamże, s. 25.
[1031] *Biblioteka zaprasza,* „Słowo Ojczyste", nr 10 (76) 2005, s. 1.

do Olimpiady Języka Polskiego i Literatury Polskiej[1032]. We wspomnianym roku szkolnym w Liceum pracowali zarówno nauczyciele z Polski (Kamila Anna Grabka – język polski[1033], Wojciech Szewczak - historia[1034]), jak i nauczyciele z Grodna (Danuta Karpowicz, Larysa Lichojwan)[1035]. Szkoła cieszyła się dość dobrą renomą, którą podkreślały statystyki, wysoki wskaźnik skuteczności nauczania oraz sukcesy uczniów i absolwentów – wielu uczniów PMS było laureatami konkursów i olimpiad, dość wysoki był także procent zdawalności na studia w Polsce – pośród około 50 osób przyjmowanych z Białorusi na studia w Macierzy około połowę stanowili absolwenci Liceum PMS[1036]. Barierą uniemożliwiającą dalszy rozwój szkoły i rozszerzenie działalności placówki były ograniczenia lokalowe. Z tego powodu władze Polskiej Macierzy Szkolnej rozpoczęły starania o budowę Centrum Edukacyjnego PMS, które miałoby stać się nową siedzibą organizacji oraz Liceum Społecznego. Duży postęp udało się osiągnąć już na przełomie 2005 i 2006 roku – władze Grodna wyraziły zgodę na lokalizację przyszłej siedziby PMS w historycznym centrum miasta – na grodzieńskim Starym Rynku, obok katedry oraz w pobliżu grodzieńskich zamków królewskich. Zakup placu pod budowę był pierwszym krokiem w kierunku powstania przyszłego Centrum Edukacyjnego PMS[1037].

[1032] *Rozpoczął się nowy rok szkolny 2006/2007… poz. cyt.*

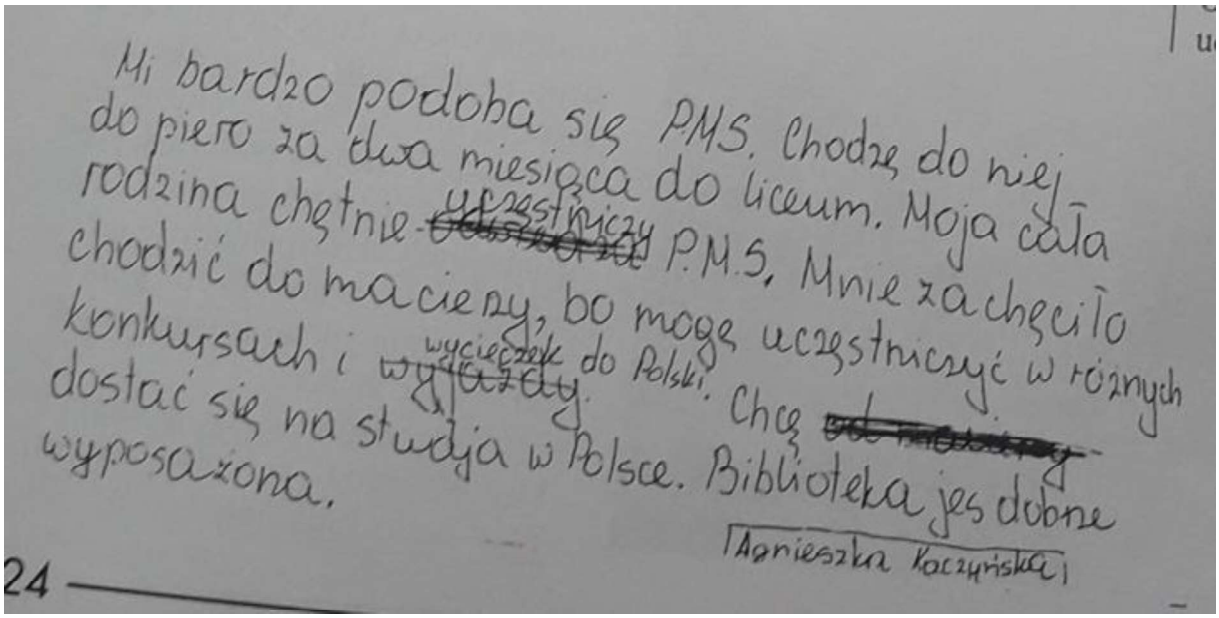
[1033] Lista nauczycieli kierowanych do pracy dydaktycznej w Białorusi w roku szkolnym 2005/2006, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1034] *Rozpoczął się nowy rok szkolny 2006/2007… poz. cyt.*

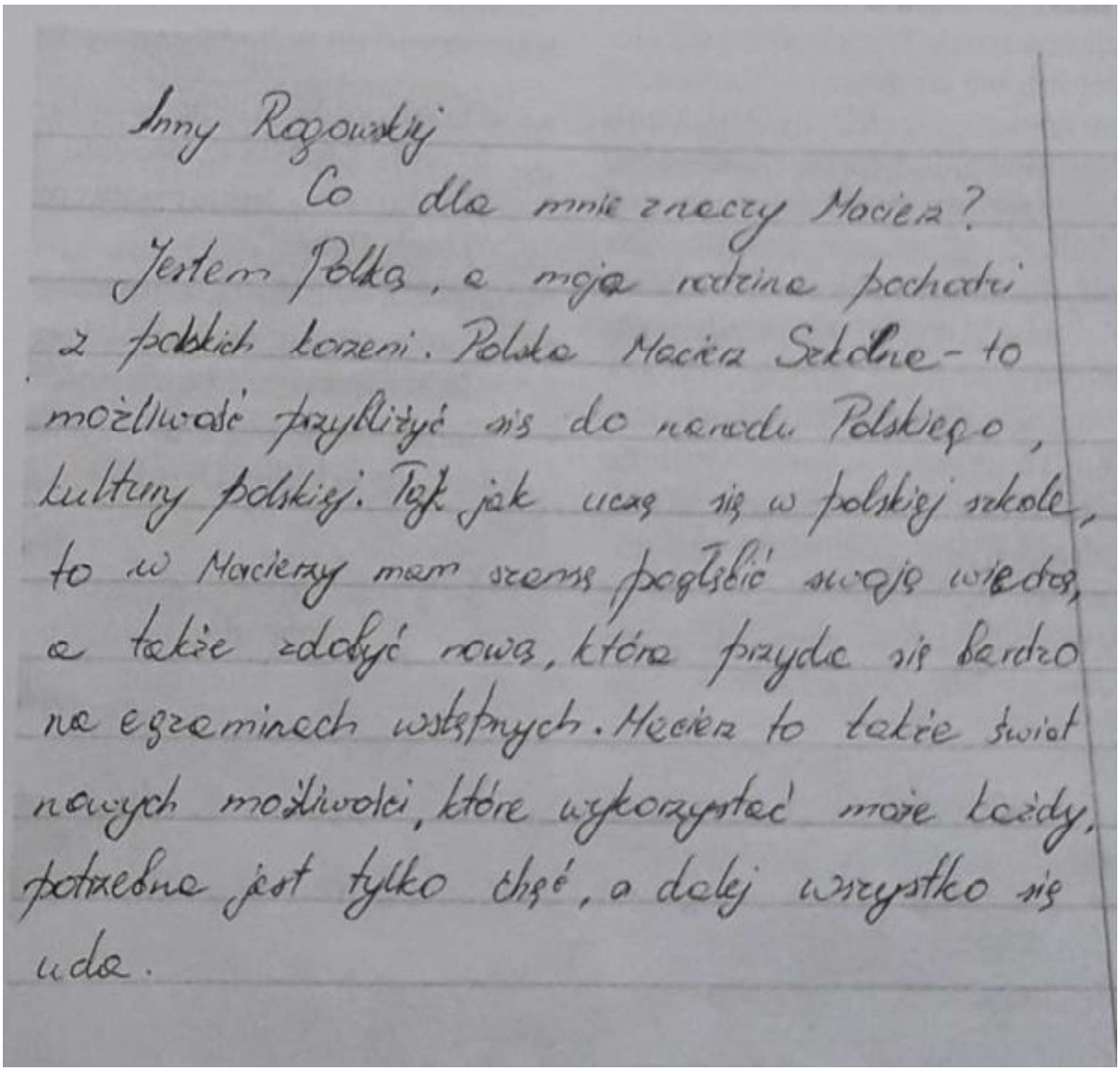
[1035] *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej… poz. cyt.*, s. 24-25.

[1036] Tamże.

[1037] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy ośrodka edukacyjnego w Grodnie,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 4 (40), kwiecień 2009, s. 15.


Mi bardzo podoba się PMS. Chodzę do niej
do piero za dwa miesiąca do liceum. Moja cała
rodzina chętnie uczęszczała P.M.S, Mnie zachęciło
chodzić do macierzy, bo mogę uczęstniczyć w różnych
konkursach i wycieczek do Polski. Chcę
dostać się na studja w Polsce. Biblioteka jest dobrze
wyposażona.
Agnieszka Kaczyńska
24

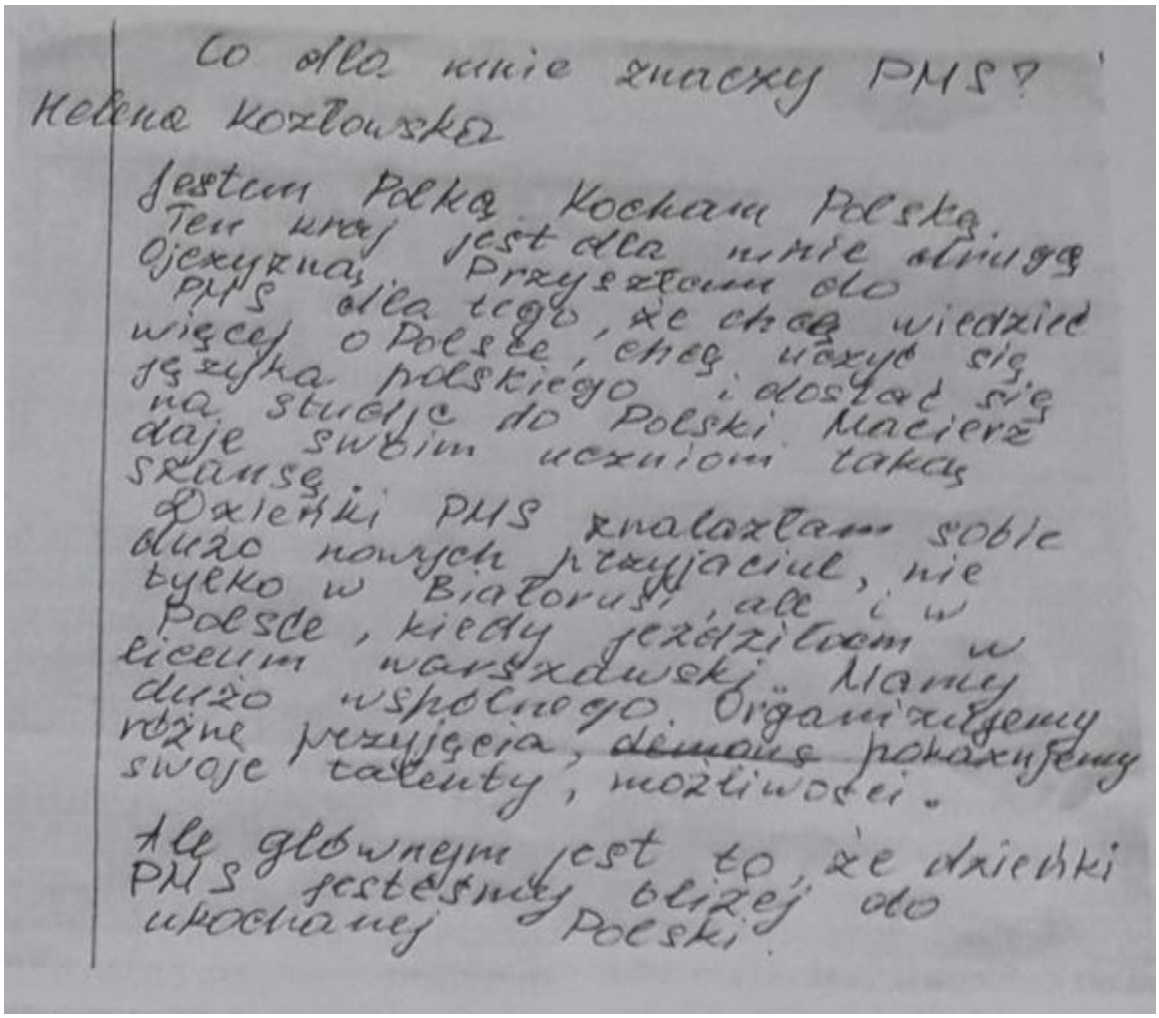
Fot. 11.. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 24


Anny Rogowskiej

Co dla mnie znaczy Macierz?

Jestem Polką, a moja rodzina pochodzi z polskich kresów. Polska Macierz Szkolna - to możliwość przybliżyć się do narodu Polskiego, kultury polskiej. Tak jak uczę się w polskiej szkole, to w Macierzy mam szansę pogłębić swoją wiedzę, a także zdobyć nową, która przyda się bardzo na egzaminach wstępnych. Macierz to także świat nowych możliwości, które wykorzystać może każdy, potrzebne jest tylko chcieć, a dalej wszystko się uda.

Fot. 12. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 25


Co dla mnie znaczy PMS?
Helena Kozłowska

Jestem Polką. Kocham Polskę. Ten kraj jest dla mnie drugą Ojczyzną. Przyszłam do PMS dla tego, że chcę wiedzieć więcej o Polsce, chcę uczyć się języka polskiego i dostać się na studia do Polski. Macierz daje swoim uczniom taką szansę.

Dzięki PMS znalazłam sobie dużo nowych przyjaciół, nie tylko w Białorusi, ale i w Polsce, kiedy jeździłam w liceum warszawskie. Mamy dużo wspólnego. Organizujemy różne przyjęcia, dzielimy się swoje talenty, możliwości.

Ale głównym jest to, że dzięki PMS jestem bliżej do ukochanej Polski.

Fot. 13. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 25

Na początku roku szkolnego 2006/2007 w Liceum Społecznym PMS miała miejsce szczególna uroczystość – jubileusz X-lecia Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi. Obchody jubileuszu odbyły się 14 października 2006 roku. W czasie ich trwania miało miejsce uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod nowy gmach Centrum Kulturalno-Oświatowego PMS. W wydarzeniu udział wzięli członkowie PMS, uczniowie Liceum Społecznego oraz zaproszeni goście z Polski i Białorusi: członkowie Senatu RP Andrzej Person i Bronisław Korfanty, przedstawiciele MEN RP Elżbieta Bober, Joanna Wójtowicz oraz Krystyna Staroń, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP Wojciech Tyciński oraz Beata Żuk, przedstawiciel ambasady RP w Mińsku Michał Greczyłło, konsul generalny RP w Brześciu Jarosław Książek z Małżonką, konsul generalny RP w Grodnie Andrzej Krętowski, konsul RP w Grodnie

Zofia Szmyd z Małżonkiem, konsul RP w Grodnie Wanda Szwejkowska, konsul RP w Grodnie Marcin Krasiński z Małżonką, przedstawiciel Fundacji Zygmunt Zalesi Stichting z Amsterdamu Tomasz Jackowski, przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnota Polska": sekretarz Zarządu Krajowego i prezes Łódzkiego Oddziału Maria Piotrowicz i Paweł Łaszak, prezes Siedleckiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Jerzy Myszkowski, delegacja Akademii Podlaskiej wraz z rektorem Edwardem Pawłowskim, przedstawiciel Warszawskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Wojciech Piądłowski, prezes Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie Wiesław Turzański, prezes Federacji Organizacji Kresowych Tomir Sołtan, delegacja Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna na czele z Wandą Renik, delegacja Fundacji Rubież na czele z prezesem Józefem Kulikowskim, przedstawiciel Fundacji na rzecz Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny Ewa Cywińska, pracownicy Katedry Polonistyki Uniwersytetu Grodzieńskiego na czele z prof. Swietłaną Musijenko oraz prezesi organizacji polskich na Białorusi[1038].

W roku szkolnym 2007/2008 do Liceum Społecznego PMS w Grodnie uczęszczało 417 uczniów, co już wówczas stanowiło największą wartość pośród wszystkich społecznych szkół polskich na Białorusi. W placówce pracowało wówczas 7 nauczycieli[1039]. W kolejnym roku akademickim, według danych PMS, w Liceum Społecznym miały uczyć się 654 osoby pod kierownictwem 7 nauczycieli: Kamili Anny Grabki, Katarzyny Konczewskiej, Wojciecha Szewczaka, Tatiany Bielockiej, Marii Filipowicz, Anetty Buzuk oraz Anny Żylińskiej[1040]. Rok 2008/2009 był dla Liceum Społecznego PMS pomyślny ze względu na liczbę absolwentów, którzy dostali się na studia w Polsce – ze wszystkich 56 maturzystów z obwodu grodzieńskiego aż 40 osób stanowili byli uczniowie placówki[1041].

Wraz z rosnącą liczbą uczniów coraz większym problemem stawał się brak własnego Centrum Edukacyjnego. Nie mogąc liczyć na żadne wsparcie ze strony białoruskich władz, kierownictwo PMS zmuszone było szukać pomocy wśród swoich

[1038] W. Szewczak, *10 lat Macierzy,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 1-2.
[1039] Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi 2007-2008 r., Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1040] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2008-2009 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1041] *Egzaminy, egzaminy i po egzaminach,* „Słowo Ojczyste", nr 5 (101) 2008, s. 3.

rodaków na Białorusi oraz poza granicami kraju[1042]. Niestety, na sprawę negatywnie wpłynęła napięta sytuacja polityczna związana z podziałem w Związku Polaków na Białorusi – wcześniej wydane pozytywne decyzje Senatu RP, w sprawie wsparcia dla inicjatyw PMS, zostawały później odwoływane, co znacznie utrudniało sytuację organizacji[1043].

PMS próbowało jednak dalej szukać wsparcia. Już w lutym 2009, na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste" apelowano o udzielenie wsparcia finansowego dla przedsięwzięcia budowy nowej siedziby. Podkreślano, że budowa własnego ośrodka towarzyszyła organizacji już od samego początku istnienia i jest konieczna, aby PMS mogło realizować swój nadrzędny cel, jakim była odbudowa polskich elit intelektualnych na Białorusi oraz osób myślących kategoriami europejskimi[1044]. Z wynajmem budynku przy ulicy Budionnego 48A wiązało się wiele problemów: pomieszczenia były zbyt małe, zwłaszcza w obliczu wzrostowej tendencji chętnych do nauki i nie nadawały się do komfortowego przeprowadzania zajęć lekcyjnych. Uniemożliwiały też rozszerzenie programu nauczania o pełnowartościowe treści z przedmiotów takich jak historia, geografia i matematyka – do tej pory były one realizowane jedynie w formie dorywczych kursów, co i tak burzyło porządek zajęć. Ponadto, władze PMS martwiły rosnące czynsze, które „zasilały budżet Białorusi", a ich suma w ciągu kilku lat mogła przekroczyć koszty budowy własnego ośrodka. Co więcej, brak lokali utrudniał realizację innych aspektów działalności, w tym rozrastającej się biblioteki polskiej. Brakowało miejsc na przechowywanie strojów ludowych, tanecznych i teatralnych. Nowe Centrum Edukacyjne PMS miało być także miejscem, w którym realizowane były by programy dokształcające dla nauczycieli, letnie szkoły dla dzieci. PMS prowadziło Punkt Konsultacyjny białostockiego uniwersytetu dla studentów z Białorusi studiujących na kierunkach pedagogicznych odbywający się w formie spotkań z wykładowcami z Uniwersytetu w Białymstoku – lepsze możliwości lokalowe pozwoliłyby na rozszerzenie oferty Punktu o nowe kierunki, w tym ekonomiczne. Zakładano, że nowa siedziba stałaby się także miejscem spotkań osób zrzeszonych w jednostkach powiązanych z PMS: Klubu Kobiet,

[1042] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy ośrodka edukacyjnego w Grodnie… poz. cyt.,* s. 15.
[1043] S. Sienkiewicz, *Otwarcie Centrum Edukacyjnego wspaniałym prezentem na 15-letni jubileusz PMS,* „Słowo Ojczyste – wydanie specjalne", nr 4 (128), kwiecień 2011, s. 5. Powodem wycofywania dotacji było rozbicie i zamieszanie wśród Polaków na Białorusi, władze Polski nie chciały, aby dodatkowe finansowanie PMS doprowadziło do kolejnych podziałów w polskim środowisku na Białorusi.
[1044] *Apel do Rodaków,* „Słowo Ojczyste", nr 2 (108) luty 2009, s. 1.

Uniwersytetu III Wieku, Uniwersytetu dla Rodziców czy zespołów artystycznych, siedziba miałaby też pełnić funkcję domu gościnnego dla osób zapraszanych do PMS z Polski[1045].

Pierwszy przełom w walce o nową siedzibę PMS nastąpił już w momencie, gdy władze umożliwiły zakup placu w historycznym centrum Grodna oraz wyraziły zgodę na budowę budynku o powierzchni 750 metrów kwadratowych[1046]. Kolejny przełom nastąpił w kwietniu 2009 r., gdy PMS otrzymało 200 tys. USD od Fundacji im. Zygmunta Zaleskiego z Amsterdamu. Umożliwiło to rozpoczęcie budowy długo wyczekiwanego Centrum. Niestety okazało się, że do wykończenia projektu potrzeba kolejnych 70-80 tys. USD, dlatego powstanie nowej siedziby przedłużało się, a władze PMS wciąż zmuszane były zwracać się o pomoc do rodaków[1047].

Rok 2009/2010, według dostępnych danych, przyniósł kolejny wzrost liczby uczniów w Liceum Społecznym PMS w Grodnie – uczyło się w nim łącznie 1098 osób (dzieci, młodzież oraz dorośli). W placówce pracowało wówczas 12 nauczycieli, z czego 3 stanowili nauczyciele z Polski: Anetta Buzuk, Łucja Kulwanowska oraz Wojciech Szewczach. Pozostali byli nauczycielami z Grodna: Katarzyna Konczewska, Krystyna Bułaj, Danuta Więskowicz, Irena Czerniak, Eleonora Kryszyń, Irena Chlistowska, Alina Żylińska, Tatiana Biełocka oraz Helena Mielesz. Funkcję dyrektora placówki, podobnie jak w latach poprzednich, pełniła Teresa Kryszyń. Liceum Społeczne PMS w Grodnie posiadało także filię przy parafii Bożego Miłosierdzia na Wiszniowcu – uczyło się tam 130 osób pod opieką nauczycielki Anny Kozłowskiej[1048].

W roku 2010/2011, w którym przypadało 15-lecie założenia Polskiej Macierzy Szkolnej, organizacji udało się osiągnąć długo wyczekiwany cel: otworzyć własną siedzibę, która stanowiła jednocześnie lokalizację Liceum Społecznego. Uroczyste otwarcie nowego Centrum Edukacyjnego PMS, którego budowa rozpoczęła się w lutym

[1045] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy ośrodka edukacyjnego w Grodnie… poz. cyt.,* s. 15.
[1046] *Apel do Rodziców… poz. cyt.,*
[1047] S. Sienkiewicz, *Polska Macierz Szkolna na Białorusi zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy ośrodka edukacyjnego w Grodnie… poz. cyt.,*
[1048] Wykaz szkół społecznych, prowadzonych poprzez Polską Macierz Szkolną, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

2009 roku, miało miejsce w marcu 2011[1049]. Realizacja idei budowy Centrum nie mogłaby się odbyć, gdyby nie wsparcie płynące zza granicy. Dużą rolę odegrała pomoc osób związanych z Fundacją im. Zygmunta Zaleskiego z Amsterdamu: działacza polskiego z Australii Kazimierza Łukasza Żywuszko, Stefana Szwakopfa oraz Tomasza Jackowskiego. To właśnie Fundacja im. Zygmunta Zaleskiego przekazała PMS środki finansowe, które pokryły zdecydowaną część kosztów inwestycji. Spore wsparcie wobec przedsięwzięcia PMS otrzymała także od prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", marszałka senatu Macieja Płażyńskiego oraz wicemarszałek Sejmu Krystyny Bochenek, która zjawiła się na placu budowy nowego Centrum w marcu 2010 roku podczas wizyty w Grodnie przy okazji odbywającego się IV Dyktanda Polskiego na Białorusi. Niestety, ani marszałek Maciej Płażyński, ani wicemarszałek Krystyna Bochenek nie doczekali uroczystego otwarcia wspartej przez siebie inicjatywy – obydwoje zginęli tragicznie w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku[1050].

W realizacji przedsięwzięcia budowy Centrum Edukacyjnego PMS otrzymało wsparcie także od Stowarzyszenia „Nazareth Familee", Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Stowarzyszenia Grodnian im. Elizy Orzeszkowej z Warszawy, Rady Miejskiej Białegostoku, Zofii Adamowicz z Los Angeles, Ragnedy Kozłowskiej z Chicago, Gabrieli Cwojdzińskiej z Koszalina, Adama Zubrzyckiego z Katowic, Kazimierza Wierzbickiego z Chicago, Kazimierza Miszkiel z Londynu, profesora Sławomira Strumiło z Białegostoku, doktora Przemysława Czyżewskiego z Białegostoku, Wojciecha Majewskiego z Poznania, Teresy Siedlar-Kołyszko z Krakowa, Wojciecha Owsianowskiego z Poznania, Polskiej Macierzy Szkolnej z Niemiec, Stanisława Silwanowicza z Łunny oraz wielu innych ofiarodawców[1051]. Marzeniem członków PMS było, aby powstałe Centrum, zlokalizowane w historycznym centrum Grodna, stało się trwałym fundamentem dla rozwoju polskości w regionie, gdzie kolejne pokolenia Polaków Grodzieńczyzny będą miały możliwość pielęgnować język ojczysty oraz promować tradycje i brak aktywny udział w życiu kulturalnym społeczności polskiej na Białorusi[1052].

[1049] S. Sienkiewicz, *Otwarcie Centrum Edukacyjnego wspaniałym prezentem na 15-letni jubileusz PMS... poz. cyt.,* s. 6.
[1050] Tamże, s. 5-6.
[1051] Tamże, . 6.
[1052] Tamże., s. 8.



Fot. 14. Budynek powstałego w 2011 roku Centrum Edukacyjnego PMS w Grodnie. Źródło: „Słowo Ojczyste – wydanie specjalne", nr 4 (128) kwiecień 2011, s. 8.

W nowym budynku Centrum Edukacyjnego o powierzchni około 750 metrów kwadratowych mieściła się nowa siedziba ZS PMS, Biblioteka Polska oraz Polskie Liceum Społeczne. Dostępność nowych pomieszczeń i sal lekcyjnych pozwoliła wreszcie na rozszerzenie działalności szkoły oraz przyjęcie większej liczby chętnych do nauki. W roku szkolnym 2010/2011 w Liceum uczyło się 1200 dzieci, młodzieży oraz osób dorosłych[1053]. Uczniowie Liceum PMS podzieleni byli zarówno pod kątem wiekowym, jak i wedle poziomów znajomości języka polskiego. Jako, iż przeniesienie do nowej siedziby nastąpiło dopiero w połowie roku szkolnego, w cyklu nauczania 2010/2011 przedmioty takie jak historia czy geografia nie stanowiły jeszcze stałego punktu programu, dostępne były jednak w formie lektoratów. W ciągu roku szkolnego odbywały się również wyjazdu edukacyjno-krajoznawcze na terenie Białorusi i Polski[1054]. W szkole,

[1053] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2010-2011 roku, Rejon grodzieński, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1054] *Rozpoczęcie roku szkolnego w Liceum Społecznym PMS,* „Słowo Ojczyste", nr 7 (21) wrzesień 2010, s. 7.

tak jak w latach poprzednich, odbywały się imprezy okolicznościowe takie jak andrzejki czy spotkania opłatkowe[1055]. Na koniec roku wszyscy uczniowie otrzymali świadectwa wraz z ocenami[1056].

W roku szkolnym 2011/2012 liczba osób uczących się w Liceum Społecznym PMS ponownie uległa zwiększeniu. Do placówki uczęszczało łącznie 1500 osób[1057]. Na tę liczbę składało się 816 uczniów (według danych z list obecności na listopad 2011) z klas 5-7, podzielonych na 37 grup. Pozostałą liczbę uczniów stanowili dorośli. W omawianym roku szkolnym naukę rozpoczęło 11 grup początkujących, 2 grupy intensywne kończyły cykl nauki wraz z końcem roku kalendarzowego 2011, a od grudnia 2011 naukę rozpoczęła kolejna grupa intensywna[1058]. W Liceum pracowało 16 nauczycieli: Jadwiga Carewicz, Katarzyna Konczewska, Wojciech Mulik, Tatiana Bielocka, Krystyna Bułaj, Łucja Kulwanowska, Danura Więskowicz, Irena Chlistowska, Dzina Sazonowa, Olga Wojciechowicz, Ałła Boguszewicz, Swietłana Kriwiec, Tatiana Mackiewicz, Renata Sołowiej, Irena Maniuta oraz Anna Marczyk[1059].

W roku szkolnym 2012/2013 liczba uczniów uległa nieznacznej redukcji – w Liceum Społecznym PMS uczyło się wówczas 1400 osób. Grono pedagogiczne zwiększyło się do 17 osób. W szkole pracowali nauczyciele: Jadwiga Carewicz, Katarzyna Konczewska, Wojciech Mulik, Tatiana Bielocka, Krystyna Bułaj, Łucja Kulwanowska, Danuta Więskowicz, Irena Chlistowska, Dzina Sazanowa, Olga Wojciechowicz, Tatiana Mackiewicz, Anna Łukuć, Maria Gilewska, Julia Jasiukiewicz, Antoni Pacenko, Nelli Janiuk oraz Natalia Szkapież[1060].

W roku szkolnym 2013/2014 odnotowano kolejny spadek liczby uczniów – do placówki uczęszczało bowiem 1200 osób. Na grono pedagogiczne, podobnie jak w roku poprzednim, składało się 17 osób. W liceum pracowało 15 nauczycielek (Maria

[1055]*Spotkanie opłatkowe w Liceum Społecznym PMS w Grodnie,* „Słowo Ojczyste", nr 10 (124) grudzień 2010, s. 5.
[1056]*Zakończenie roku szkolnego,* „Słowo Ojczyste", nr 6 (136) czerwiec 2011, s. 2.
[1057] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2011/2012 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1058]*Liceum PMS,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1059] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2011/2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1060] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2012/2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Broszko, Tatiana Bielocka, Krystyna Bułaj, Danuta Więskowicz, Olga Wojciechowicz, Anna Łukuć, Maria Gilewska, Helena Blizniecowa, Alicja Jach, Nadzieja Błażewicz, Natalia Hanko, Helena Mielesz, Danuta Myszko, Oksana Switelska, Ludmiła Wasilkowska) oraz dwóch nauczycieli (Wojciech Mulik i Antoni Pacenko)[1061].

W roku 2014/2015 liczba uczniów znów nieznacznie zmalała - do Liceum uczęszczały 1143 osoby (617 uczniów szkoły podstawowej, 402 licealistów oraz 130 dorosłych), nauczane przez 16 nauczycieli: Marię Broszko, Wojciecha Mulika, Tatianę Bielocką, Krystynę Bułaj, Danutę Więskowicz, Olgę Wojciechowicz, Annę Łukuć, Marię Gilewską, Antoniego Pacenko, Alicję Jach, Nadzieję Błażewicz, Helenę Mielesz, Danutę Myszko, Oksanę Switelską, Ludmiłę Wasilkowską oraz Irenę Czerniak[1062].

W roku szkolnym 2015/2016 do Liceum Społecznego PMS w Grodnie uczęszczały 1183 osoby. Na tę liczbę składało się 311 uczniów szkół podstawowych, 378 uczniów gimnazjum, 392 licealistów oraz grupa 102 osób dorosłych. Programy nauczania realizowane były przez 15 nauczycieli: Beatę Baraś, Wojciecha Mulika, Tatianę Bielocką, Krystynę Bułaj, Danutę Więskowicz, Olgę Wojciechowicz, Irenę Chlistowską, Marię Gilewską, Antoniego Pacenko, Alicję Jach, Nadzieję Błażewicz, Helenę Mielesz, Danutę Myszko, Oksanę Switelską oraz Irenę Czerniak.[1063]

W roku szkolnym 2016/2017 liczba uczniów uległa niewielkiemu zwiększeniu do 1288 osób (311 uczniów szkoły podstawowej, 405 gimnazjalistów, 463 licealistów oraz 109 dorosłych). W placówce, podobnie jak w roku poprzednim, pracowało 15 nauczycieli: Beata Baraś, Andrzej Piotrowicz, Tatiana Bielocka, Krystyna Bułaj, Danuta Więskowicz, Olga Wojciechowicz, Irena Chlistowska, Maria Gilewska, Antoni Pacenko, Alicja Jach, Nadzieja Błażewicz, Henela Mielesz, Danuta Myszko, Oksana Switelska oraz Irena Czerniak[1064].

Liceum Społeczne PMS w Grodnie, mimo wahającej się liczby uczniów oraz częściowych spadków w ilości uczących się osób, nadal pozostawało największą polską

[1061] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2013/2014, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1062] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2014/2015, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1063] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2015/2016, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1064] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2016/2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

szkolą społeczną na Białorusi. Otwarcie Centrum Edukacyjnego PMS pozwoliło ugruntować pozycję Liceum oraz zaoferować atrakcyjniejsze programy nauczania w komfortowych warunkach, co z pewnością przekładało się na zainteresowanie kształceniem w placówce. Liceum Spoleczne PMS w niewielkim stopniu (w porównaniu z innymi placówkami uczącymi języka polskiego na Białorusi) odczuło wpływ konfliktu politycznego, który zrodził się na bazie rozłamu w ZPB w 2005 r. Polskiej Macierzy Szkolnej udawało się kontynuować nauczanie, doszkalanie nauczycieli oraz otwieranie nowych oddziałów i punktów edukacyjnych na Białorusi, co może potwierdzać tezę, iż odcięcie się od spraw politycznych i skupienie jedynie na działaniach oświatowych przez organizację okazało się mieć korzystny wpływ na rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi, a w tym przede wszystkim w samym Grodnie. Rosnąca liczba uczniów uczęszczających do Liceum Społecznego PMS stanowiła kolejny dowód na obecną w lokalnym społeczeństwie potrzebę poznawania języka polskiego.

2.2. Polska Szkoła Społeczna przy PMS w Mińsku.

Przykładem pracy Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi poza obszarem Grodna może być działalność prowadzona przez organizację w stolicy kraju. Miński Oddział Miejski Polskiej Macierzy Szkolnej założony został w 1999 r., a jego rejestracja zakończyła się w roku 2002. Głównym celem Oddziału stało się prowadzenie działalności zmierzającej do odrodzenia oświaty polskiej w Mińsku i obwodzie mińskim. Pośród kilkudziesięciu członków oddziału znajdują się przede wszystkim nauczyciele oraz lektorzy ze szkół Mińska i obwodu mińskiego. Dzięki wsparciu PMS nauczają oni języka polskiego (zajęcia fakultatywne oraz kółka zainteresowań) w ponad dwudziestu szkołach regionu[1065]. Nauka obejmuje dzieci z różnych grup wiekowych (od I do XI klasy). Dzięki zaangażowaniu członków oddziałowi udaje się nie tylko organizować i prowadzić nauczanie języka polskiego, lecz także przeprowadzać inne przedsięwzięcia takie jak:

- Konferencje metodyczne dla nauczycieli z rejonu mińskiego;
- Zaopatrywanie nauczycieli w niezbędne materiały dydaktyczne;
- Doroczne konkursy dla dzieci i młodzieży: recytatorskie (m.in. obwodowy konkurs recytatorski i. Adama Mickiewicza „Kresy”, przegląd recytatorski poezji

[1065] M. Repkina, *Miński Oddział miejski ZS PMS,* źródło: https://pmsgrodno.org/pms/oddzialy/minski-oddzial-miejski-zs-pms/ (dostęp: 22.09.2021).

dziecięcej „Polscy poeci dzieciom"), ortograficzne (obwodowy konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii"), plastyczne;

- Wieczory poetycko muzyczne „Polscy poeci w tłumaczeniu na język białoruski (udział zarówno uczniów, jak i nauczycieli);
- Obwodowe festiwale kultury polskiej;
- Tygodnie języka polskiego i kultury polskiej w szkołach społecznych i rejonowych;
- Wyjazdy edukacyjno-poznawcza na terenie Białorusi i Polski;
- Międzyszkolne spotkania okolicznościowe;
- Wyjazdy dzieci na kolonie do Polski;
- Wakacyjne warsztaty i kursy językowo-metodyczne nauczycieli na terenie Polski;
- Prowadzenie wystaw prac plastycznych i florystycznych uczniów oraz nauczycieli[1066].

Miński Oddział Miejski PMS, podobnie jak całe stowarzyszenie, nawiązywał do tradycji polskiej organizacji społecznej Polska Macierz Szkolna Ziemi Mińskiej, powstałej w Rosji w 1917 roku na fali liberalizacji po rewolucji lutowej. Organizacja ta działała na terenie całej ówczesnej guberni mińskiej, mając za zadanie edukowanie jej mieszkańców, a szczególnie dzieci, w duchu polskości oraz wzmacnianie świadomości narodowej i rozpowszechnianie kultury polskiej. Do tych właśnie założeń nawiązywała reaktywowany w 1999 roku oddział PMS. Dużą pomoc w realizacji założeń programowych mińska PMS otrzymała nie tylko od władz organizacji w Grodnie i Ambasady RP w Mińsku, ale również od Fundacji Pomocy Dzieciom z Grodzieńszczyzny, która m.in. wspierała zadanie zaopatrywania kadry pedagogicznej w niezbędne materiały dydaktyczno-metodyczne oraz podręczniki do nauki języka polskiego[1067].

Funkcję prezesa Mińskiego Oddziału Miejskiego PMS objęła Maryna Repkina – nauczycielka języka polskiego pracująca w Szkole Średniej nr 1 w Mińsku. Dzięki jej staraniom Oddziałowi PMS udało się nawiązać współpracę z dyrektorem placówki –

[1066] Tamże.

[1067] M. Repkina, *Obchodzy 100-lecia Stowarzyszenia Polska Macierz Szkolna Ziemi Mińskiej i 15-letcia Mińskiego Oddziału Miejskiego Zjednoczenia Społecznego Polska Macierz Szkolna*, „Goniec Kresowy", NR 3/2017 (83), Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.

Piotrem Mozolewskim, który umożliwił prowadzenie spotkań metodycznych dla nauczycieli języka polskiego w murach szkoły[1068].

Oddziałowi udało się także nawiązać współpracę także z innymi szkołami, w których nauczany był język polski. Dobrym przykładem współpracy oraz dość szeroko zakrojonej organizacji może być spotkanie wigilijne, które PMS zorganizowała 26 grudnia 2009 roku w Szkole Średniej nr 2 w Mińsku, w którym wzięli udział nie tylko przedstawiciele innych placówek oświatowych, ale także przedstawiciele polskiej dyplomacji, m.in. kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Marek Martinek oraz I sekretarz Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Mińsku Leszek Ostrowski. W wydarzeniu wzięli udział także dyrektorzy szkół regionu mińskiego dyrektor Gimnazjum w Borowlanach Żanna Aleksandrowna Worobiej, kierownik Mińskiego Rejonowego Oddziału Oświaty Walentyna Wasiljewna Ostapienko, dyrektor Szkoły Średniej nr 1 w Mińsku, Piotr Pietrowicz Mazolewskij, wicedyrektor do spraw nauczania w Szkole Średniej nr 1 w Mińsku, Walentyna Wasiljewna Prokacień – wicedyrektor do spraw wychowawczych w Szkole Średniej nr 1 w Mińsku. Na wydarzenie przybyła z Grodna także Teresa Kryszyń, która przygotowała upominki dla nauczycieli. Podczas wydarzenia odbyły się występy dzieci ze szkół Mińska i regionu, obecni byli także pracujący z uczniami nauczyciele: Ludmiła Andrade (gimnazjum nr 9 w Mińsku), Leonarda Muchina (gimnazjum nr 23 w Mińsku), Ludmiła Siergiej (gimnazjum w Wilejce, obw. Miński), Alicja Gierlotka (gimnazjum w Borowlanach, rejon Miński), Walentyna Skiba (Obwodowe Liceum w Mińsku), Maryna Repkina i Maryna Bylnowa (szkoła średnia nr 1 w Mińsku). W ramach spotkania odbył się także konkurs florystyczny[1069].

Dużym sukcesem Mińskiego Oddziału Miejskiego PMS było nie tylko objęcie nauczaniem języka polskiego sporej ilości dzieci i młodzieży (w roku szkolnym 2015/2016 było to 898 uczniów z regionu[1070]), ale organizacja corocznych wydarzeń i konkursów aktywizujących społeczność polską, uczniów i zachęcających do nauki języka polskiego. Przykładem jednej z większych imprez może być Festiwal Kultury Polskiej, w ramach którego odbywał się konkurs ortograficzny „Mistrz Ortografii", w którym

[1068] *Spotkanie metodyczne w Mińsku,* „Słowo Ojczyste", nr 1 (2009), s. 2.
[1069] M. Repkina, Spotkanie wigilijne 26 grudnia 2009 w szkole nr 2 w Mińsku, Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1070] *Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Miejskiego Oddziału PMS w Mińsku,* 20 XIII 2015, Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.

udział brało kilkudziesięciu uczniów z Mińska, Borowian, Wilejki czy Dzierżyńska[1071]. Sporą popularnością cieszyły się też coroczne przeglądy recytatorskie (m.in. „Polscy Poeci dzieciom"), w których udział również brało kilkadziesiąt osób w różnych grupach wiekowych (uczniowie szkół państwowych, szkół społecznych oraz przedszkolaki z grup polskich)[1072]. Jedną z nowszych inicjatyw PMS w Mińsku jest konkurs plastyczny dla dzieci „Wiersze Malowane", w ramach którego uczestnicy mają za zadanie stworzyć pracę plastyczną inspirując się samodzielnie wybranym wierszem w języku polskim (z gatunku poezji dziecięcej). Celem konkursu jest popularyzowanie wśród dzieci poezji polskiej, promowanie i rozwijanie wyobraźni twórczej oraz kształcenie i doskonalenie umiejętności plastycznych. W organizacji konkursu Miński Oddział Miejski ZS PMS wspierany jest przez Ambasadę RP w Mińsku, dzięki czemu możliwe stało się wydanie kalendarza zawierającego zwycięskie prace uczestników. Podczas pierwszej edycji konkursu w 2015 roku wpłynęło 27 prac, z których wyróżnionych zostało 12[1073].

[1071] M. Repkina, *Kronika PMS w Mińsku – maj 2010,* Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1072] M. Repkina, *Przegląd recytatorski „Polscy poeci dzieciom" – kwiecień 2013,* Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1073] *Zebranie sprawozdawczo-wyborcze…. Poz. cyt.*



Fot. 15. Kalendarz zwierający nagrodzone prace w ramach I edycji konkursu „Wiersze Malowane", zdjęcie własne.



Fot. 16. Kalendarz zwierający nagrodzone prace w ramach I edycji konkursu „Wiersze Malowane”, zdjęcie własne.

Do stałych punktów programu działalności Mińskiego Oddziału Miejskiego PMS należały także wycieczki edukacyjno-poznawcze na terenie Białorusi i Polski, spotkania integracyjne z innymi Oddziałami PMS (m.in. z PMS z Pińska[1074]), organizacja cyklicznych konferencji metodycznych dla nauczycieli, letnie wyjazdy młodzieży do Polski oraz festiwale kultury polsko-białoruskiej „Jedność", mające sprzyjać zacieśnianiu więzi pomiędzy obydwoma narodami[1075]. Oddział nie ustawał także w realizacji swojego głównego celu, czyli szerzenia polskiej oświaty w Mińsku i w regionie mińskim. Starania członków oddziału umożliwiły otwarcie własnego punktu nauczania języka polskiego w Mińsku w 2018 roku – Szkoły Polonijnej ZS PMS w Mińsku[1076].

[1074] *Współpraca Oddziałów PMS – sierpnień 2010,* Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1075] *Festiwal Kultury Polsko-Białoruskiej „Jedność" – 24 września 2016,* Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1076] M. Repkina, *100 lat Polskiej Macierzy Szkolnej Ziemi Mińskiej,* Kronika PMS w Mińsku, zbiory autorki.



Fot. 17. Wejście do Polonijnej Szkoły Społecznej przy PMS w Mińsku, zdjęcie własne.

2.3.Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie.

Po rozłamie w ZPB Polska Szkoła Społeczna działająca przy organizacji znalazła się w kłopotliwej sytuacji – osoby związane z jej założeniem, rozwojem i prowadzeniem znalazły się po stronie Związku nieuznawanego przez władze Białoruskie. Utracone zostały pomieszczenia w Domu Polskim w Grodnie, posiadane zasoby biblioteczne oraz możliwość korzystania z sal lekcyjnych w budynku Polskiej Szkoły w Grodnie (jak to miało miejsce do 2005 roku). W obliczu delegalizacji Związku Polaków kierowanego przez Andżelikę Borys, szkole również groziła likwidacja i zaprzestanie działalności edukacyjnej. Aby temu zapobiec i nadać placówce legalnego oblicza, działacze ZPB wraz z Andżeliką Borys założyli spółkę Polonika, w ramach które mogła funkcjonować Polska Szkoła Społeczna[1077]. Konieczne były odtworzenie jej praktycznie od zera – działalność rozpoczęła ona ponownie w 2006 roku[1078].

Po rozłamie w ZPB spadła liczba uczniów uczęszczających do Szkoły Społecznej - o ile przed 2005 rokiem obejmowała ona nauczaniem ponad 200 uczniów, o tyle w roku 2007/2008, według danych PMS, do placówki miało uczęszczać 90 osób[1079].Szkoła zlokalizowana była w tym samym budynku, w którym siedzibę znalazł Związek Polaków z Andżeliką Borys na czele - w pomieszczeniach dawnych składów tytoniowych, mieszczących się na tyłach Konsulatu Generalnego RP w Grodnie (ul. Budionnego 48A). Funkcję dyrektora Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB pełniła nauczycielka języka polskiego Andżelika Orechwo, a poza nią w placówce pracowały jeszcze nauczycielki języka polskiego Danuta Karpowicz oraz Helena Baszko[1080]. Do placówki uczęszczały dzieci pochodzenia polskiego – w dużej mierze byli to uczniowie szkół państwowych, którzy chcieli dostać się na studia do Polski, choć wielu z nich motywowało naukę w szkole społecznej odwołując się do „zamiłowania do polskiej kultury i języka". Pośród uczniów znalazły się także osoby pochodzenia białoruskiego[1081].

[1077] *Białoruś: Spółka Polonika ma zapłacić kolejne 15 tys. dol. grzywny,* Portal Money.pl 8.02.2010, źródło: https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/bialorus;spolka;polonika;ma;zaplacic;kolejne;15;tys;dol;grzywny,67,0,585283.html (dostęp: 23.09.2021).

[1078] A. Pisalnik, *Szkoła polskiej kultury,* Rzeczpospolita 31.03.2009, źródło: https://www.rp.pl/wydarzenia/art7755511-szkola-polskiej-kultury (dostęp: 23.09.2021).

[1079] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2007-2008 roku, obwód grodzieński, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1080] Tamże.

[1081] A. Pisalnik, *Szkoła polskiej kultury… poz. cyt.*

W roku 2008/2009 do Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB zapisało się około 200 osób. Mieli oni możliwość nauki języka polskiego, literatury, historii oraz uczestniczenia w konkursach, olimpiadach i wyjazdach organizowanych przez Dział Oświaty ZPB w Grodnie. Wedle dyrektor placówki, Andżeliki Orechwo, konkursy i olimpiady stanowiły najlepszy sposób na obiektywną weryfikację poziomu zdobywanej przez uczniów wiedzy – taką możliwość dawał chociażby udział w organizowanych w Warszawie, przez Instytut Badań Literackich PAN. Co roku kilku uczniom PSS w Grodnie udawało się zdobyć tytuł laureata olimpiady i tym samym otrzymać indeks na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego[1082]. Jednakże zwycięstwa w konkursach i olimpiadach to nie jedyne sukcesy uczniów Polskiej Szkoły Społecznej w Grodnie – na koniec roku szkolnego 2008/2009 prawie połowa maturzystów (22 osoby z 50) została zakwalifikowana na studia do Polski bezpośrednio po egzaminach maturalnych[1083]. Wszyscy pracujący w szkole pedagodzy w roku szkolnym 2008/2009 byli Polakami – obywatelami Białorusi, którzy ukończyli studia w Polsce i po ich ukończeniu powrócili w swoje rodzime strony[1084].

W roku szkolnym 2009/2010 odnotować można było wzrost zainteresowania nauką języka polskiego w skali całej Białorusi – tendencja ta nie ominęła także Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie, do której zapisało się około 400 uczniów[1085]. Oznaczało to, że szkoła zwiększyła zakres nauczania w porównaniu z okresem sprzed kryzysu z 2005 roku. Wzrost zainteresowania nauką języka polskiego został również zauważony przez białoruskie władze. Zdaniem polskich działaczy związanych z ZPB, w tym dziennikarza Andrzeja Poczobuta, to właśnie było powodem działań wymierzonych przeciwko działalności oświatowej prowadzonej w Grodnie przez ZPB. Na początku 2010 roku prezes nieuznawanego przez białoruskie władze Związku, Andżelika Borys, będąca jednocześnie dyrektorem firmy Polonika, została oskarżona jako osoba fizyczna o bezprawne przyjmowanie i rozprowadzanie pomocy charytatywnej[1086]. W wyniku wyroku sędzi Natalii Kozioł z sądu Rejonu Leninowskiego firma Polonika skazana

[1082] Tamże.
[1083] A. Tawrel, *Żegnaj szkoło!,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 6 (42) czerwiec 2009, s. 12-13.
[1084] A. Pisalnik, *Szkoła polskiej kultury… poz. cyt.*
[1085] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2009-2010 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1086] *Spółka Andżeliki Borys do likwidacji, bo uczyła języka polskiego?,* Dziennik Gazeta Prawna, 5.02.2010, źródło: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/396260,spolka-andzeliki-borys-do-likwidacji-bo-uczyla-jezyka-polskiego.html (dostęp: 24.09.2021).

została na grzywnę w wysokości 71 mln rubli białoruskich, co stanowiło równowartość około 25 tys. USD. Kontrowersje budził nie tylko sam temat oskarżenia, ale i sposób przeprowadzonej rozprawy, która odbyła się błyskawicznie – trwała zaledwie 15 minut, podczas których przesłuchanie jedynie świadków oskarżenia (pracowników grodzieńskiego urzędu podatkowego). Wezwana do sądu Andżelika Borys nie uzyskała możliwości powołania adwokata, sędzia nie zgodziła się także na przesłuchanie kilkunastu świadków obrony[1087].

Zdaniem Andrzeja Poczobuta, działanie sądu oraz narzucenie wysokiej kary wymierzone było przeciwko ZPB i działającej przy Związku Polskiej Szkole Społecznej oraz miało docelowo doprowadzić do jej likwidacji. Dowodem na celowość działania może być fakt, iż kilka dni później (8 lutego 2010 roku) białoruski sąd gospodarczy skazał spółkę Polonika na dodatkowe 15 tys. USD kary[1088]. Wysokie kary finansowe oraz liczne kontrole skarbowe finalnie doprowadziły do likwidacji spółki Polonika w 2014 roku, choć sama Andżelika Borys wzywana była do spłacania długów spółki jeszcze w latach późniejszych[1089].

Represje skierowane przeciwko spółce Polonika nie wstrzymały jednak działania Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie. W kolejnym roku szkolnym (2010/2011) języka polskiego w placówce ponownie uczyło się ponad 400 uczniów. Grono pedagogiczne stanowiły nauczycielki Anna Litwinowicz, Angelika Orechwo, Helena Baszko oraz Helena Bielawska[1090].

Według dostępnych danych, w roku szkolnym 2011/2012 w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie uczyło się 312 osób[1091]. Na tę liczbę składali się zarówno uczniowie państwowych szkół białoruskich, jak i osoby dorosłe, dla których placówka również przygotowała ofertę kształcenia (zapełnione zostały wszystkie miejsca

[1087] Tamże.

[1088] *Białoruś: spółka Polonika… poz. cyt.,*

[1089] M. Narbutt,*Andżelika Borys ma spłacić długi nieistniejącej spółki. Czy to element kolejnej gry politycznej wymierzonej w Związek Polaków na Białorusi?,* Portal „W Polityce",źródło: https://wpolityce.pl/swiat/291254-angelika-borys-ma-splacic-dlugi-nieistniejacej-spolki-czy-to-element-kolejnej-gry-politycznej-wymierzonej-w-zwiazek-polakow-na-bialorusi?wersja=mobilna (dostęp: 24.09.2021).

[1090] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2010-2011 r., Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1091] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2011/2012 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

przewidziane dla osób dorosłych)[1092]. Powiększyło się także grono pedagogiczne, w skład którego weszło 7 nauczycieli: Anna Litwinowicz, Danuta Karpowicz, Helena Dubowska, Maria Krajko, Helena Baszko, Józef Porzecki oraz Agnieszka Moroz[1093].

Wedla danych Dyrekcji Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie w roku szkolnym 2012/2013 do placówki uczęszczało około 300 osób, dodatkowo szkoła oferowała 3-miesięcne kursy dla dorosłych[1094]. Według danych PMS w omawianym roku szkolnym naukę w placówce pobierało łącznie 450 osób, z czego 250 stanowiły dzieci oraz młodzież w wieku szkolnym, a 200 – osoby dorosłe. W szkole pracowało 9 nauczycieli: Anna Litwinowicz, Danuta Karpowicz, Helena Dubowska, Maria Krajko, Anna Steckiewicz, Józef Porzecki, Anna Zagdaj, Wiktoria Brodowicz i Agnieszka Moroz[1095]. Szkoła cieszyła się w grodzieńskim społeczeństwie dobrą opinią, a wysoki poziom nauczania potwierdzały wyniki egzaminów maturalnych – ponad połowa absolwentów w czerwcu 2013 roku dostała się na studia wyższe w Polsce. Szkoła starała się, aby oferta kształcenia była możliwie atrakcyjna – nauka odbywała się w niewielkich, kilkunastoosobowych grupach, a terminy zajęć były elastycznie dostosowywane do czasu wolnego uczniów, aby mogli oni łączyć naukę w szkole z zajęciami w szkole państwowej[1096]. Oferta szkoły obejmowała także wakacyjne wyjazdy i wycieczki na terenie Polski: tylko w czerwcu 2013 roku uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie mieli czterokrotną okazję uczestniczyć w wyjazdach do Polski, w ramach których uczestniczyli w zajęciach językowych w gimnazjach w Białymstoku, zwiedzali podlaskie muzea (Muzeum Rzeźby, Muzeum Ikon w Supraślu) czy Park Dinozaurów. Placówka oferowała także dokształcające szkolenia dla nauczycieli oraz instruktorów teatralnych, które odbyły się w dniach 29-30 czerwca w Grodnie[1097].

[1092] M. Zaniewska, *W dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (65) 2011, s. 11.
[1093] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2011/2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1094] *Ostatnie dni rekrutacji do Polskiej Szkoły Społecznej przy Związku Polaków na Białorusi,* Znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/1467/ostatnie-dni-rekrutacji-polskiej-szkoly-spolecznej-przy-zwiazku-polakow-na-bialorusi/ (dostęp: 24.09.2021).
[1095] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2012-2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1096] Tamże. Istotnym czynnikiem, który w pewnym stopniu wpływał na zainteresowanie ofertą szkół społecznych w Grodnie był dwuzmianowy tryb pracy przepełnionych szkół państwowych – zajęcia w szkołach społecznych pozwalały nierzadko wypełnić czasową „lukę" pomiędzy zajęciami oraz jednocześnie zapewnić wychowankom opiekę, co miało szczególne znaczenie w przypadku rodziców młodszych dzieci.
[1097] E. Andruszkiewicz, *Kronika wydarzeń,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (91) lipiec 2013, s. 8.

W roku szkolnym 2013/2014 naukę w szkole pobierało 436 osób, z czego 286 stanowiły dzieci oraz młodzież szkolna, a 150 – osoby dorosłe. Grono pedagogiczne składało się z 8 osób: Anny Litwinowicz, Danuty Karpowicz, Heleny Dubowskiej, Marii Krajko, Anny Steckiewicz, Józefa Porzeckiego, Anny Zagdaj i Agnieszki Moroz[1098]. Uroczysta inauguracja roku szkolnego, zapoczątkowana Mszą świętą w kościele Pobrygidzkim w Grodnie odbyła się 27 września 2013 roku. Z kolei w dniach 28-29 września 2013 w szkole odbył się III etap szkoleń nauczycieli i instruktorów teatralnych pracujących z młodzieży. Uczestnikami warsztatów byli nauczyciele m.in. z Grodna, Połocka, Witebska, Mińska, Borysewa, Lidy, Werenowa, Porzecza oraz Horodziei[1099].

W roku szkolnym 2014/2015 w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie uczyło się łącznie 414 osób. Opiekę nad ich edukacją sprawowało 8 nauczycieli: Anna Litwinowicz, Danuta Karpowicz, Maria Krajko, Anna Steckiewicz, Józef Porzecki, Anna Zagdaj, Agnieszka Moroz oraz Helena Dubowska, która pełniła jednocześnie funkcję dyrektora placówki[1100]. Uczniowie, podobnie jak w latach poprzednich, mieli możliwość uczestniczenia w różnych konkursach, szkolnych imprezach okolicznościowych oraz warsztatach dokształcających, organizowane były także wycieczki edukacyjne, w ramach których młodzież mogła zintegrować się ze swoimi rówieśnikami z Polski[1101].

W roku szkolnym 2015/2016 nastąpił zauważalny wzrost liczby uczniów – w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie uczyło się łącznie 570 osób[1102] (według innych danych – 588[1103]). Poszerzona została także oferta szkoły – w mniejszych miejscowościach obwodu grodzieńskiego powstały szkółki-filie placówki, a oferta edukacyjna została poszerzona o zajęcia z fizyki i matematyki. Uczniowie mieli także możliwość udziału w kółku teatralnym. Ponadto, PSS przy ZPB w Grodnie rozpoczęła realizację projektu partnerskiego, w ramach którego młodzież wyjeżdżała na zajęcia do szkół w Białymstoku (jednodniowe wycieczki). Do Grona pedagogicznego szkoły

[1098] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2013-2014, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1099] E. Andruszkiewicz, *Kronika wydarzeń,* [w:] „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 10 (94) październik 2013, s. 8.
[1100] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2014-2015 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1101] I. Waluś, *Zanim na wakacje,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 6 (114) czerwiec 2015, s. 6.
[1102] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015-2016 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1103] I. Waluś, *Szkoła, którą lubią,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (127) lipiec 2016, s. 1.

dołączył nauczyciel zaproszony z Polski – Marek Olczak[1104]. Poza nim w szkole nauczali: Anna Litwinowicz, Danuta Karpowicz, Maria Krajko, Józef Porzecki, Anna Zagda, Agnieszka Moroz oraz Helena Dubowska (dyrektor)[1105]. Tendencja wzrostowa w liczbie uczniów utrzymała się także w roku kolejnym – we wrześniu 2016 roku naukę w Polskiej Szkole Społecznej przy ZPB w Grodnie rozpoczęło 650 uczniów[1106].

Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie zdołała się nie tylko utrzymać, ale i rozwinąć zakres swojej działalności mimo utrudnionych warunków funkcjonowania oraz represji ze strony władz białoruskich, które dotykały zarówno sam Związek Polaków jak doprowadzoną do likwidacji firmę Polonika. Choć liczba uczniów w PSS przy ZPB w Grodnie była mniejsza niż w przypadku Liceum Społecznego PMS, to placówka przez lata stała się rozpoznawalną i cenioną instytucją edukacyjną, o czym świadczyć może rozszerzona oferta zajęć oraz wzrost liczby zainteresowanych. Szkoła przyciągała nie tylko atrakcyjnym i urozmaiconym programem nauczania (opierającym się na samodzielnym opracowaniu nauczycieli), ale także przyjaznością, która przekładała się na dobrą atmosferę w szkole i chęć uczniów do nauki. Większość uczniów nie uczęszczała do szkoły z przymusu, ale z własnej woli, chcąc zdobyć poziom znajomości języka polskiego umożliwiający im rozpoczęcie studiów wyższych w Polsce. Motywacja, odpowiedni program nauczania oraz przyjazna atmosfera szkoły przekładały się na dość zadowalające rezultaty kształcenia.

2.4.Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach.

Rozłam w ZPB w 2005 roku odbił się także na działalności Polskiej Szkoły Społecznej im. Tadeusza Reytana oraz Domu Polskiego w Baranowiczach (które związane były ze Związkiem). Po pierwsze, zauważalny był spadek liczby uczniów, co według nauczycielki języka polskiego Magdaleny Michałek miało swoją przyczynę w konflikcie powstałym wokół największej polskiej organizacji na Białorusi. Mniejsza liczba uczniów nie była jednak jedyną trudnością, z którą borykała się szkoła. Lokalne władze skierowały swoje działania przeciwko placówce, próbując zakłócić jej działalność – nasyłano strażaków, którzy podejmowali decyzje o zamknięciu Domu Polskiego,

[1104] Tamże.
[1105] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015-2016 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1106] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2016-2017 roku, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

a następnie zastraszano kierownictwo baranowickiego Oddziału ZPB, aby wymusić podporządkowanie się pod struktury „reżimowego ZPB" pod przewodnictwem Józefa Łucznika. Ostatecznie jednak polscy działacze w Baranowiczach nie ugięli się pod presją władz (Dom Polski w Baranowiczach nie został przez nie przejęty), a działalność szkoły nie została przerwana. Odbyły się zaplanowane wcześniej imprezy oraz przedsięwzięcia – w tym uroczystość jubileuszowa placówki, która miała miejsce 14 kwietnia 2005 roku. Z tej okazji do Baranowicz przybyli przedstawiciele Senatu RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, MEN RP oraz Ambasady RP w Mińsku[1107]. Rok szkolny 2004/2005 ukończyło 22 maturzystów, z których część ubiegała się o indeksy polskich uczelni[1108].



Fot. 18. Obchody Święta Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach w 2005 roku, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 52, wiosna 2005, s. 1.

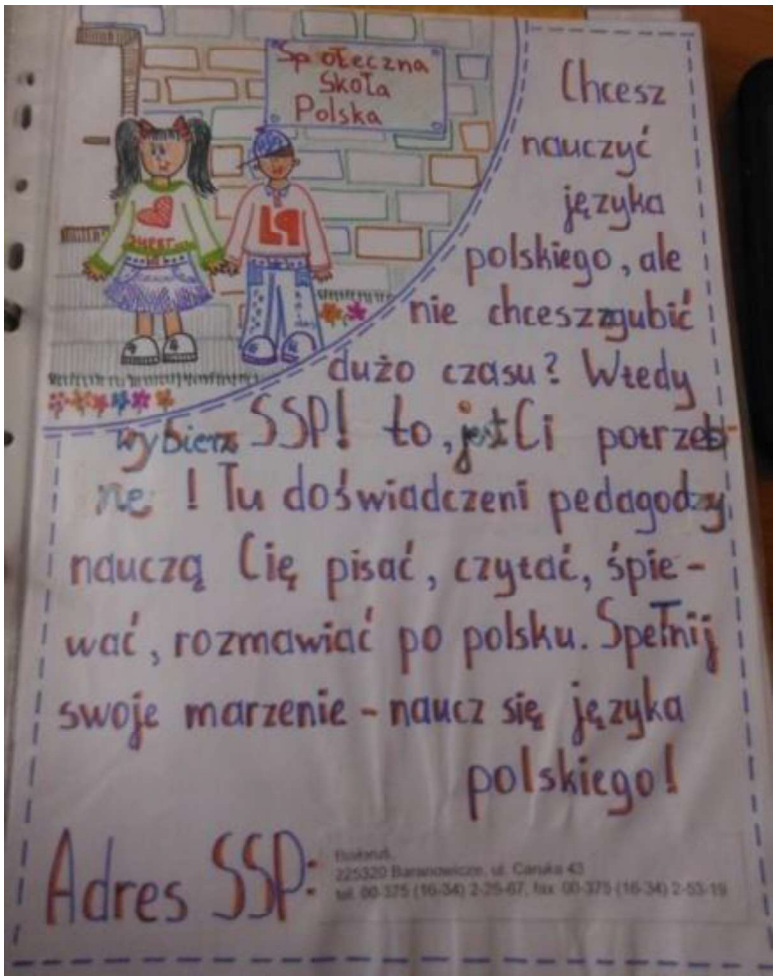
W roku szkolnym 2005/2006 naukę pobierało kilkuset uczniów, przewidziane zostały także zajęcia dla osób dorosłych. Lekcje odbywały się zarówno w tygodniu,

[1107] A. Odlanicki, *Dwadzieścia lat jak jeden dzień,* Kronika Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach, zbiory autorki.
[1108] M. Michałek, *Pożegnanie…,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 52 wiosna 2005, s. 3.

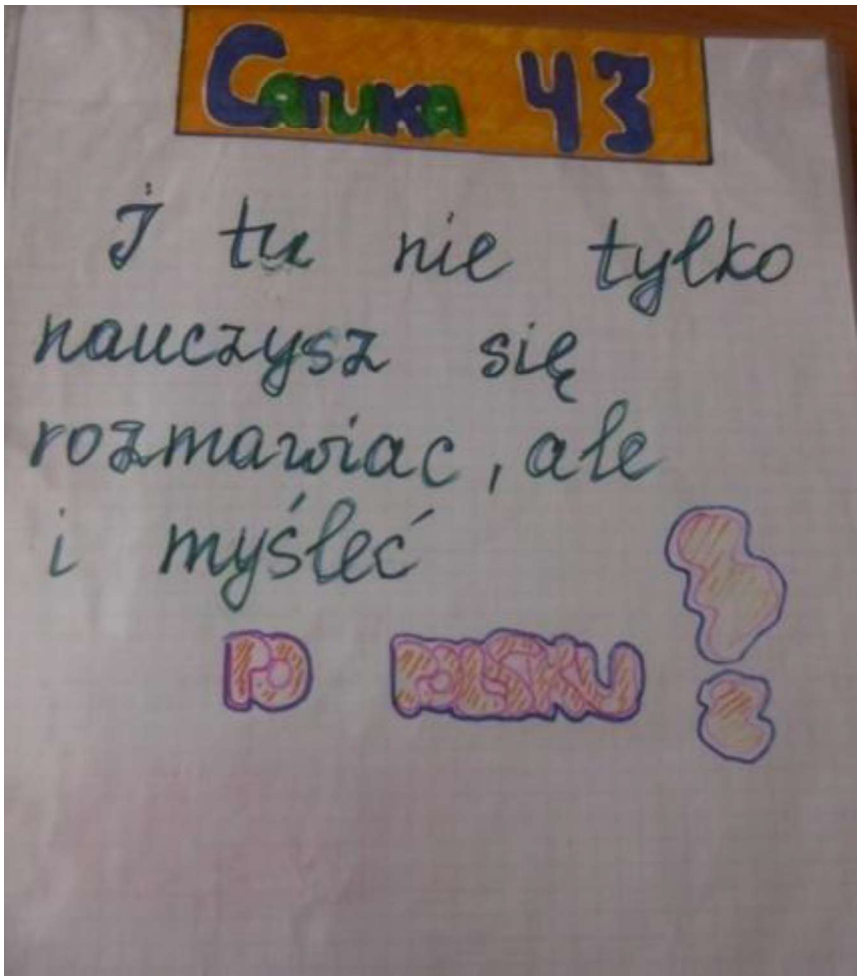
jak i w weekendy, w godzinach porannych oraz popołudniowo-wieczornych. Uczniowie dzieleni byli na grupy pod względem wiekowym oraz pod względem znajomości języka polskiego (część młodzieży nie uczyła się języka polskiego od klas najmłodszych, ale dopiero w późniejszym wieku rozpoczynała 3-letnie kursy w Polskiej Szkole Społecznej).Grono pedagogiczne szkoły składało się z 8 osób: Elżbiety Dołęgi-Wrzosek (dyrektor), Aliny Bojanowskiej, Eleanory Jarmolicz, Heleny Kierow, Magdaleny Michałek (z Polski), Haliny Stawropalcew, Ady Stasiuk oraz Haliny Breńko.

W Społecznej Szkole Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach, poza samą nauką języka polskiego, duży nacisk kładło się na edukację artystyczną uczniów, która powiązana jest bezpośrednio z poznawaniem języka i kultury polskiej. W roku szkolnym 2005/2006 w placówce działało kilka zespołów artystycznych, które zapraszały do udziału uczniów z każdej grupy wiekowej: zespół, „Dlaczego?" (Kierownik artystyczny H. Kierowa), zespół „Szalone" (kierownik artystyczny M. Michałek), zespół „Witaminki (kierownik artystyczny H. Kierowa) oraz zespół „Świteziańskie Duszki" (kierownik artystyczny K. Fiedczyk)[1109]. Uczniowie mieli także możliwość udziału w licznych konkursach, zarówno szkolnych, jak i pozaszkolnych (organizowanych przez Dział Kultury i Oświaty ZPB oraz ZS PMS na Białorusi) – były to m.in. Konkurs Erudytów, Konkurs „Mistrz Ortografii", Konkursy recytatorskie, Konkursy pieśni religijnej, biesiadnej, patriotycznej, konkurs na najlepszą klasę („Klasa z klasą")[1110].

[1109] Kronika Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach, rok szkolny 2005/2006, zbiory autorki.
[1110] Tamże.



Fot. 19. Ręcznie malowany plakat mający zachęcić do nauki w Polskiej Szkole Społecznej w Baranowiczach, Kronika SSP im. T. Reytana, zbiory autorki.



Fot. 20. Ręcznie malowany plakat mający zachęcić do nauki w Polskiej Szkole Społecznej w Baranowiczach, Kronika SSP im. T. Reytana, zbioru autorki. Przekaz głoszący, iż „w szkole można nauczyć się nie tylko rozmawiać, ale i myśleć po polsku" miał wywołać skojarzenia odbiorcy z zachodnim sposobem postrzegania świata oraz wartościami europejskimi. Wielu mieszkańcom Białorusi Polska, jako kraj, który pierwszy wyzwolił się spod jarzma komunizmu, a w 2004 roku przystąpił do wspólnoty europejskiej, kojarzyła się właśnie z zachodnioeuropejskim kręgiem kulturowym, będącym przeciwieństwem wartości i tradycji komunistycznych oraz oddalającego się od demokracji reżimu Aleksandra Łukaszenki.

Polsko-białoruski kryzys polityczny i rozpad w ZPB nie utrudniły kontynuowania tradycji szkolnych – uczniowie nadal brali udział w licznych dodatkowych przedsięwzięciach i wydarzeniach. Najważniejszym była studniówka. Odbyła się ona

2 lutego 2006 roku i wzięło w niej udział 150 osób[1111]: poza samymi maturzystami zaproszeni zostali liczni goście: nauczyciele oraz pracownicy Domu Polskiego, uczniowie klas młodszych, rodzice i dziadkowie uczniów, a także konsul z Konsulatu Generalnego RP w Brześciu Robert Duda oraz goście z Polski: Józef Wróbel (wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"), Tadeusz Markiewicz (Zarząd Główny Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" oraz Jacek Grabiński (Wiceprezes Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska w Siedlcach")[1112]. Ważnym punktem w roku szkolnym był także Konkurs Recytatorski, którego finał miał miejsce 8 kwietnia 2006. W jury zasiedli: ks. Józef Dzieńkowski, Lucja Turowicz oraz nauczycielka Alina Bojanowska. Wyłoniono dwóch zwycięzców – Irenę Andrukiewicz (w młodszej kategorii wiekowej) oraz Anastazję Sidorowicz (w starszej kategorii wiekowej)[1113].

W roku szkolnym 2005/2006 szkoła pożegnała 17 absolwentów. 8 z nich (Wiktoria Jakubiel, Mikołaj Gołosunow, Stanisław Kołdyczewski, Ksenia Kwiatkowska, Katarzyna Makowska, Marta Masilewicz, Anastazja Piekarska, Walenty Sienkiewicz) dostało się na studia w Polsce[1114].

Szkoła starała się organizować czas swoim wychowankom także w trakcie przerwy od nauki. Największa popularnością w okresie wakacyjnym cieszyły się wyjazdy na kolonie, obozy i dodatkowe kursy do Polski. Latem 2006 uczniowie z Baranowicz wypoczywali m.in. na Mazurach, w Poznaniu oraz w Kodniu[1115].

W roku szkolnym 2006/2007 naukę w Społecznej Szkole Polskiej im. T. Reytana w Baranowiczach rozpoczęło 312 uczniów. Choć liczba ta pozwalała w pełni kontynuować działanie placówki to jednak odczuwalny był spadek w liczbie uczących się w porównaniu do czasu sprzed rozłamu w ZPB (dla porównania – w roku szkolnym 2004/2005 szkoła miała prawie 600 wychowanków). W placówce uczyły się dzieci w wieku przedszkolnym, pierwszoklasiści (22 osoby), powstały szkolne grupy młodzieżowe oraz grupa kursu języka polskiego dla osób dorosłych[1116].

[1111] *Wydarzyło się,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 56, 2006, s. 3.
[1112] *Poloneza czas zacząć,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 55, wydanie specjalne 2006, s. 2.
[1113] *Wydarzyło się… poz. cyt.,* s. 3.
[1114] *Pożegnania,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006, s. 1.
[1115] R. Kastusik, J. Miszkiewicz, W. Kozak, *Dodatek Wakacyjny,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006, s. 3-4.
[1116] *Pierwszy dzwonek,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006, s. 1.

Początek roku szkolnego 2006/2007 odbył się w SSP w Baranowiczach pod znakiem walki o powtórny przyjazd Magdaleny Michałek – nauczycielki z Polski, która już od kilku lat pracowała w placówce. Dyrektor szkoły, Elżbieta Dołęga-Wrzosek, na każdym etapie załatwiania formalności urzędowych napotykała na trudności, począwszy od Konsulatu Generalnego Republiki Białorusi w Warszawie, a skończywszy na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych RB. Wedle jej wspomnień, walka o powrót nauczycielki kosztowała ją wiele upokorzeń ze strony urzędników – nie została chociażby wpuszczona na umówione spotkanie z merem Baranowicz i niejednokrotnie urzędnicy odsyłali ją od jednych drzwi do drugich. Elżbieta Dołęga-Wrzosek nie ustawała jednak w staraniach, nawet gdy usłyszała wstępną odmowę w kwestii umożliwienia przyjazdu pracownicy z Polski. Gdy finalnie udało jej się jednak wywalczyć pozwolenie władz Baranowicz na przyjazd Magdaleny Michałek, nauczycielka napotkała na trudności z otrzymaniem wizy w Konsulacie Generalnym RB w Warszawie. Gdy nauczycielce udało się sformalizować kwestie wizowe, na dyrektor SSP czekała kolejna lawina formalności. Aby umożliwić pracę nauczycielki na Białorusi konieczne było dostarczenie pisma z pozwoleniem na jej przyjazd, wydane przez Urząd Miasta Baranowicz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RB oraz kopię tego pozwolenia do Departamentu ds. Obywatelstwa i Migracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych RB. To właśnie ten departament czynił ostatnie trudności formalne, wymagając od Elżbiety Dołęgi-Wrzosek nieustannego dostarczania kolejnych danych i dokumentów (m.in. Statutu ZPB, zaświadczenia o rejestracji baranowickiego Oddziału, zaświadczenie z Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli o skierowaniu nauczycielki do PSS, a nawet omów międzynarodowych zawartych pomiędzy Republiką Białorusi a Rzeczpospolitą Polską w zakresie oświaty). W wyniku tych wszystkich starań nauczycielce Magdalenie Michałek finalnie udało się przybyć do pracy w Baranowiczach, jednakże wydano jej wstępnie wizę jedynie na 3 miesiące, co wymuszało na dyrekcji Polskiej Szkoły Społecznej podjęcie kolejnych działań urzędowych, mających na celu przedłużenie pobytu nauczycielki[1117].

[1117] E. Dołęga-Wrzosek, *Awantura o Madzię, czyli naszą kochaną polonistkę, Panią Magister Magdalenę Michałek,* E. Dołęga-Wrzosek, *Nasze zwycięstwa i porażki,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 58 2006, s. 3.

Niniejsza sytuacja doskonale obrazuje przykład działania władz białoruskich, skierowanych przeciwko polskiej oświacie w tym kraju. Praca polskich nauczycieli na Białorusi jest możliwa na podstawie zawartych pomiędzy państwami umów dwustronnych, jednakże w praktyce jest blokowana lub utrudniana przez władze Białorusi. Przykład ten pokazuje także jak wielka cierpliwość, wytrwałość i determinacja polskich działaczy była i nadal jest potrzebna, aby móc walczyć o swoje konstytucyjne prawa i rozwijać polską oświatę.

Inne podejmowane przez szkołę inicjatywy w roku szkolnym 2006/2007 udawało się już przedsięwziąć bez tak dużych trudności. A dyrekcja PSS i Domu Polskiego w Baranowiczach starała się, aby proces nauki obfitował w atrakcyjne dla ucznia formy edukacji i rozwoju w kwestii języka, kultury polskiej i wiedzy ogólnej. Kalendarium wydarzeń określić można jako dość intensywne. Już na początku roku szkolnego, 16 października 2006 roku do Baranowicz przyjechała na cztery dni grupa młodzieży zaprzyjaźnionej Szkoły Stołecznego Towarzystwa Oświatowego (STO) w Siedlcach. Kolejną formą „poza szkolną ławą", która miała przybliżyć uczniów do polskiej kultury, tradycji i historii były wspólne obchody Dnia Wszystkich Świętych 1 listopada 2006, w ramach których uczniowie klas starszych wraz nauczycielami porządkowali groby na baranowickim cmentarzu katolickim (na ul. Kujbyszewa), złożyli także znicze i kwiaty na cmentarzu prawosławnym, pod pomnikiem upamiętniającym polską inteligencję Baranowicz – ofiary hitlerowców zamordowane w 1941 roku. Kilka dni później, 6 listopada 2006 roku, uczniowie klas maturalnych mieli kolejną możliwość wyjazdu do Polski – pod opieką Magdaleny Michałek odwiedzili zaprzyjaźnione szkoły w Siedlcach oraz w Warszawie. Głównym celem wyjazdu była intensywna nauka przedmiotów maturalnych: historii, biologii oraz chemii. Nie było to ostatnie listopadowe wydarzenie w SSP w Baranowiczach: 12 listopada 2006 roku w szkole odbyły się obchody Święta Niepodległości, a uczennica placówki, Anna Klimowa, wyjechała do Grodna na Finał XV Konkursu Recytatorskiego im. A. Mickiewicza „KRESY 2006", organizowanego przez Polską Macierz Szkolną. W połowie listopada odbył się szkolny „Konkurs erudytów" (który w opinii Elżbiety Dołęgi-Wrzosek pokazał, że uczniowie mają poważne braki z wiedzą ogólną o świecie, a szczególnie z geografią, czego przyczyny mogą leżeć w nieskutecznym nauczaniu w szkołach państwowych), konkurs literacki (dla klas

starszych), a 26 listopada 2006 roku odbyło się spotkanie Klubu Inteligencji Polskiej, mające na celu zachęcić młodzież do intelektualnego samodoskonalenia[1118].

Nie mniej intensywna okazała się druga połowa roku szkolnego 2006/2007. W dniach 14-15 kwietnia 2007 roku odbyły się obchody XX-lecia Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach. Z tej okazji zorganizowano Koncert Jubileuszowy, podczas którego przypomniano historię placówki oraz podkreślono, że przez 20 lat funkcjonowania Szkoła umożliwiła wielu baranowickim Polakom odzyskać swoją tożsamość narodową, a dla wielu nauka w placówce miała wyraźny wpływ na los: wielu ułożyło sobie życie w Polsce, niektórzy po nauce w Macierzy powrócili na Białoruś i teraz sami nauczają języka polskiego młodsze pokolenia[1119].

Uroczyste obchody rozpoczęły się 14 kwietnia 2007 Mszą świętą w Kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Baranowiczach. W nabożeństwie uczestniczyło wielu zaproszonych gości: przedstawiciele polskiego korpusu dyplomatycznego (w tym Charge d'Affaires Ambasady RP w Mińsku – Aleksander Wasilewski), przedstawiciele władz miejskich, działacze ZPB (w tym Tadeusz Gawin) oraz goście z Polski. 15 kwietnia 2007 roku (niedziela) odbyła się druga część obchodów zatytułowana „Jutro Popłyniemy Daleko", dedykowana obecnym uczniów Społecznej Szkoły Polskiej. W ramach obchodów jubileuszu uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w wycieczce krajoznawczej do miejsc związanych z historią Polski (m.in. Mir, Nieśwież i Hruszówka, w której znajdują się ruiny dawnej posiadłości rodu Reytanów)[1120].

W dniach 23-24 maja 2007 roku siedmioro uczniów z PSS w Baranowiczach przystąpiło do egzaminów wstępnych na studia do Polski. Podobnie jak w roku poprzednim, w okresie wakacyjnym uczniowie mieli możliwość wyjazdów do Polski w ramach kolonii i obozów młodzieżowych. Organizacja wypoczynku wychowanków szkoły w Polsce była możliwa dzięki szerokiemu wsparciu, które placówka otrzymywała m.in. od Konsulatu Generalnego RP w Brześciu, Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Szkoły STO z Siedlec oraz Najwyższej Izby Kontroli[1121].

[1118] E. Dołęga-Wrzosek, M. Michałek, *Wydarzyło się,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 58 2006, s. 3.

[1119] *Minęło 20 lat,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 60, wiosna 2007, s. 1
[1120] Tamże.
[1121] Tamże.

W roku szkolnym 2007/2008 w Społecznej Szkole Polskiej w Baranowiczach uczyło się 335 osób: 32 w grupie przedszkolnej, 240 w klasach od I do XI, 42 – na 3-letnich kursach dla młodzieży oraz 21 na 3-letnich kursach dla dorosłych[1122]. Szczegółowy rozkład osób pomiędzy grupy nauczania przedstawia tabela 64:

Tab. 64. Ilość uczniów oraz rozkład na grupy nauczania w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2007/2008.

GRUPA	LICZBA UCZNIÓW
Przedszkole	32
Klasa 1	20
Klasa 2	25
Klasa 3	19
Klasa 4	23
Klasa 5	21
Klasa 6	21
Klasa 7	28
Klasa 8	26
Klasa 9	16
Klasa 10	25
Klasa 11	16
3-letnie kursy dla młodzieży	42
3-letnie kursy dla dorosłych	21
RAZEM	335

Źródło: *Podsumowanie pracy Społecznej Szkoły Polskiej im. T. Reytana w Baranowiczach rok szkolny 2007/2008,* Kronika Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2007/2008 w szkole pracowało 10 nauczycieli. W trakcie pierwszego semestru z pracy zrezygnowała Alina Bojanowska. Na jej miejsce zatrudniona została Irena Karpowicz – dawna uczennica szkoły, która prowadziła m.in.

[1122]*Podsumowanie pracy Społecznej Szkoły Polskiej im. T. Reytana w Baranowiczach na rok szkolny 2007/2008,* Kronika PPS w Baranowiczach, zbiory autorki.

zajęcia taneczne. Dyrekcja Szkoły w Baranowiczach musiała ponownie przezwyciężyć spore trudności związane z przyjazdem nauczycielki z Polski – Magdaleny Michałek, która ponownie dostała wizę jedynie na 80 dni, mimo iż była oficjalnie oddelegowana do pracy przez CODN, a w SSP pracowała od 2003 roku, ucząc literatury i języka polskiego (klasy starsze) oraz prowadziła Klub Absolwentów SSP, pełniła także funkcję kierownika artystycznego kółka teatralnego „Szalone”[1123].

Poza Magdaleną Michalek i Ireną Karpowicz w skład grona pedagogicznego wchodziło 8 osób: Elżbieta Dołęga-Wrzosek (założycielka i dyrektor szkoły od 1987), Halina Breńko (w SSP od 2005 r., uczyła śpiewu klasy najmłodsze, kierownik artystyczny zespołu „Słoneczka”), Eleanora Jarmolicz (pracownik od 1991, uczy klasy najmłodsze (II-VII), W 2003 r. odznaczona „Medalem KEN”), Helena Kierowa (w SSP od 1993, prowadziła zajęcia muzyczne z najmłodszymi dziećmi przedszkolnymi oraz pierwszoklasistami, była kierownikiem artystycznym chóru „Dlaczego”), Irena Malewicz (w SSP od 2006, uczy języka polskiego najmłodsze dzieci oraz prowadziła kursy dla dorosłych), Helena Packich (uczyła śpiewu dzieci ze starszych klas), Halina Stawropolcew (w SSP od 1989 r., nauczała języka polskiego oraz śpiewu) oraz Ada Szachniuk (od 1994, nauczycielka języka polskiego w grupach młodzieżowych, prowadziła Klub Polskiej Inteligencji)[1124].

W roku szkolnym 2007/2008 w szkole tradycyjnie działały zespoły i grupy artystyczne: Chór „Dlaczego” (pieśni patriotyczne, religijne i biesiadne), Zespół Teatralny „Szalone” (mający pośród swoich osiągnięć m.in. występ na XII Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie), istniejący od 2006 r. zespół „Słoneczka” (repertuar obejmował pieśni religijne, patriotyczne oraz ludowe). Przy SSP funkcjonowała także drużyna harcerska „Nadzieja”, która prowadziła działalność na rzecz mniejszości polskiej na Białorusi obejmującą m.in. pomaganie osobom starszym czy dbanie o polskie cmentarze. Uczniowie szkoły, podobnie jak w latach poprzednich, brali udział w licznych konkursach szkolnych (recytatorskich, ortograficznych, piosenki patriotycznej, biesiadnej i religijnej) oraz w konkursach pozaszkolnych, organizowanych przez PMS i Dział Kultury ZPB[1125].

[1123] *Pierwszy dzwonek,* „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 61, jesień 2007, s.1
[1124] *Grono Pedagogiczne 2007/2008,* Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.
[1125] *Osiągnięcia SSP – rok szkolny 2007/2008,* „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 65, s. 6.

Działalność SSP w roku szkolnym 2007/2008 nie ograniczała się tylko do murów Domu Polskiego – placówka pomagała w nauczaniu języka polskiego w mieście i całym regionie. Zimą 2007 roku zorganizowane zostały warsztaty języka polskiego dla dzieci z Poloneczki, a następnie warsztaty metodyczne dla miejscowych nauczycieli. Ponadto, nauczycielki ze SSP (Ada Szachniuk, Irena Malewicz oraz Magdalena Michałek), wspomagając się zasobami bibliotecznymi Domu Polskiego, nauczały języka polskiego w College'u Ekonomiczno-Prawniczym w Baranowiczach oraz na Uniwersytecie Pedagogicznym w Baranowiczach. Przedstawiciele SSP rozpoczęli także rozmowy z dyrekcją szkoły w polskiej wsi Kroszyn, aby od roku 2008/2009 wprowadzić do niej nauczanie języka polskiego[1126].

W roku szkolnym 2007/2008 15 uczniów podchodziło do egzaminów maturalnych i ubiegało się u dyplom polskich uczelni. Znajdowali się oni pod wychowawczą opieką nauczycielki Magdaleny Michałek[1127]. 8 z nich (Anna Bandziewicz, Anna Juszkiewicz, Krystyna Karabyko, Marek Małyszew, Eugeniusz Ostrejko, Władysław Szachniuk, Inesa Zajkowa oraz Anastazja Zinukowa[1128])osiągnęło zamierzony cel – 6 osób dostało się na studia magisterskie w Polsce, a pozostałe 2 osoby – na studia licencjackie. Był to najlepszy, jak dotąd, wynik w historii szkoły[1129].

W roku szkolnym 2008/2009 liczba uczniów wzrosła do 409. 305 osób stanowili uczniowie od najmłodszych grup przedszkolnych do ostatniej klasy (z czego w pierwszej klasie znalazło się 42 uczniów), 59 osób uczęszczało do szkoły w ramach 3-letnich kursów dla młodzieży, a 45 – w ramach 3-letnich kursów dla dorosłych[1130]. 21 uczniów uczęszczało do klasy maturalnej (wychowawca: Magdalena Michałek) – liczba ta stanowiła zauważalny wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim[1131].

Nauka w szkole odbywała się 2 godziny tygodniowo, z czego pół godziny przeznaczano na naukę śpiewu. Dodatkowo dzieci miały możliwość udzielania się w zespołach artystycznych, które szlifowały ich zdolności. Niemniej jednak zauważyła dyrektor Szkoły, Elżbieta Dołęga-Wrzosek, taki wymiar godzinowy przestawał być wystarczający. Na ten stan rzeczy wpływ miały zmiany, jakie zachodziły w polskim

[1126] Tamże, s. 7.
[1127] *Poloneza czas zacząć,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 62, zima 2008, s. 3.
[1128] *Egzaminy na studia do Polski 2008,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2008 r., s. 1.
[1129] *Osiągnięcia SSP – rok szkolny 2007/2008,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2008, s. 6.
[1130] *Rok szkolny 2008/2009 rozpoczęty!,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2008, s. 1.
[1131] *Poloneza czas zacząć po raz szósty – 2008/2009,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2009, s. 1.

społeczeństwie na Białorusi: zaczęło brakować przedstawicieli starszego pokolenia, które pamiętało jeszcze polskie czasy (zazwyczaj to właśnie dziadkowie byli osobami, które jako pierwsze zapoznawały polskie dzieci z językiem ojczystym), postępowała białorutenizacja Kościoła Katolickiego (dzieci coraz rzadziej miały kontakt z językiem polskim podczas nabożeństw), a sami rodzice, którzy znali język polski, nie starali się używać go w domu. Wpływ tych czynników był widoczny: Społeczna Szkoła Polska musiała nauczać języka polskiego praktycznie od podstaw, a dobrą jego znajomość udawało się uzyskać dopiero uczniom klas starszych[1132].

Dużą rolę we wspomaganiu procesu nauki języka polskiego odgrywały wszelkie wyjazdy do Polski i możliwość obcowania z rodakami z Macierzy oraz z polską kulturą i polską codziennością. W roku szkolnym 2008/2009 uczniowie takie wyjazdy odbywały się w okresie wiosennym: młodsi uczniowie z klas IV-V mieli możliwość wyjazdu w ramach współpracy partnerskiej ze szkołami w Warszawie (Zespół Szkół Przymierza Rodzin nr 3 oraz Szkoła Podstawowa STO nr 16). Współpraca ta była niezwykle istotna – na czas pobytu uczniowie zamieszkali w domach polskich rodzin, które otoczyły ich opieką. Była to doskonała okazja, aby mogły poznać polską codzienność, kulturę oraz przebywać w „naturalnych warunkach językowych". Program wyjazdu zaoferowany został także uczniom z klasy maturalnej: gościli oni w Łowiczu na zaproszenie Przemysława Jabłońskiego - dyrektora Pijarskiej Szkoły Królowej Pokoju. Celem wyjazdu była pogłębiona nauka przedmiotów maturalnych[1133].

W roku szkolnym 2009/2010 ponownie wzrosła liczba uczniów w Społecznej Szkole Polskiej w Baranowiczach –do placówki uczęszczało 550 osób[1134]. 21 kursantów zapisało się na 3-letnie kursy dla dorosłych (opiekun: Helena Jankowska), a 226 osób stanowiły dzieci i młodzież w klasach IV-XI, uczęszczające na regularne nauczanie oraz 3-letnie kursy dla młodzieży[1135]- szczegóły przedstawia tabela 65. Dodatkowo nauczycielka Halina Stawropolcewa prowadziła nauczanie języka polskiego dla 52 osób w baranowickim Gimnazjum nr 2[1136].

[1132] E. Dołęga-Wrzosek, *O języku polskim w SSP…,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 66 2009, s. 1.
[1133] S. Prusiewicz, *Wiosną w Polsce…,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 68 2009, s. 4.
[1134] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1135] Kronika Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach, rok 2009/2010, zbiory autorki.
[1136] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 65. Nauczanie języka polskiego w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2009/2010.

Klasa	Liczba osób	Nazwisko wychowawcy
4 klasa	22	Eleonora Jarmolicz
5 klasa	23	Eleonora Jarmolicz
6 klasa	19	Eleonora Jarmolicz
7 klasa	17	Ada Szachniuk
5-7 klasa (I rok nauki)	22	Irena Skrybuk
5-7 klasa (II rok nauki)	13	Irena Skrybuk
8 klasa (II rok nauki)	8	Irena Skrybuk
8-10 klasa (II rok nauki)	10	Ada Szachniuk
8 klasa	24	Maria Drąg
9 klasa	31	Maria Drąg
10 klasa	21	Maria Drąg
11 osób	16	Maria Drąg

Źródło: Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2009/2010 pewne zmiany nastąpiły w gronie pedagogicznym. Funkcję dyrektora szkoły przejęła Eleonora Jarmolicz[1137] (natomiast stanowisko dyrektora Domu Polskiego piastowała Teresa Sieliwończyk). Ze szkołą rozstała się także nauczycielka Magdalena Michałek, a na jej miejsce przybyła inna nauczycielka z Polski – Maria Drąg. Ponadto w szkole pracowały: Ada Szachniuk, Irena Skrybuk, Alina Bojanowska, Helena Kierowa oraz Halina Stawropalcew[1138].

W roku szkolnym 2010/2011 do SSP w Baranowiczach uczęszczało ok. 400 osób[1139], z czego 300 osób stanowiły dzieci oraz młodzież[1140]. Pewien spadek liczby uczniów mógł być związany z napiętą sytuacją wokół Związku Polaków (w ramach którego funkcjonowała SSP w Baranowiczach) oraz problemami spółki „Polonika". Jak jednak podkreślała dyrekcja szkoły, żaden z rodziców, którzy zdecydowali się posłać

[1137] Elżbieta Dołęga-Wrzosek nawet po przejściu na emeryturę nadal związana była ze stworzoną przez siebie szkołą i aktywnie uczestniczyła w jej życiu oraz licznych przedsięwzięciach.
[1138] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1139] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2010-2011, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1140] G. Szałkiewicz, *Witaj, szkoło!,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 9 (57), wrzesień 2010, s. 10.

dzieci do placówki, nie czuł się przestraszony zaistniałą sytuacją[1141]. Język polski (w wymiarze 1 godziny tygodniowo) był nauczany fakultatywnie także w baranowickim Gimnazjum nr 2 (27 uczniów oraz 9 dorosłych – zajęcia prowadziła Halina Stawropalcew)[1142], choć więcej chętnych było do nauki w Szkole Społecznej – panowała w niej bardziej przyjazna atmosfera a same możliwości nauki i rozwoju były znacznie większe. W efekcie młodzież przychodziła na zajęcia z własnej woli, widząc w tej formie edukacji szansę dla własnego rozwoju[1143].

W roku szkolnym 2010/2011 nastąpiły kolejne zmiany w gronie pedagogicznym. W szkole pracę podjęły dwie nauczycielki z Polski: Lubow Rawińska oraz Joanna Panasiuk. Zajęcia prowadziły także: Ada Szachniuk, Irena Skrybuk, Halina Stawropalcew, Helena Kierowa, Alina Bojanowska, Eleonora Jarmolicz oraz Elżbieta Dołęga-Wrzosek[1144].

W roku szkolnym 2011/2012 nastąpił kolejny wzrost liczby uczniów – do szkoły uczęszczało 450 dzieci i młodzieży, naukę pobierało także 100 osób dorosłych. Języka polskiego w ramach szkoły nauczały m.in. Ada Szachniuk, Iren Skrybuk, Alina Bojanowska oraz Helena Kierowa[1145].

Kolejny zauważały wzrost liczby uczących się nastąpił w kolejnym roku szkolnym. Do placówki zapisało się 520 dzieci oraz 150 osób dorosłych. W roku 2012/2013 w SSP w Baranowiczach pracowały: Eleonora Jarmolicz, Ada Szachniuk, Irena Skrybuk, Alina Bojanowska, Helena Kierowa, Helena Jankowska, pracę rozpoczęła także nowa nauczycielka – Joanna Jemielewicz[1146]. Dodatkowo, z ramienia szkoły nauczycielka Helena Stawropalcew prowadziła fakultatywne nauczanie języka polskiego w baranowickim Gimnazjum nr 2 (27 uczniów oraz 12 osób dorosłych) oraz w College'u Ekonomiczno-Prawniczym (12 osób)[1147].

[1141] Tamże.
[1142] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2010-2011, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1143] G. Szałkiewicz, *Witaj, szkoło… poz. cyt.*
[1144] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2010-2011, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1145] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2011-2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1146] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2012-2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1147] Tamże.

W roku szkolnym 2013/2014 odnotowano kolejny wzrost liczby uczących się języka polskiego – dane z Kroniki SSP w Baranowiczach mówią o 624 uczniach w wieku szkolnym[1148] (wg danych PMS w Grodnie – 649 uczniów[1149]) – szczegółowe dane obrazuje tabela 66. Ponadto w placówce naukę polskiego pobierało 120 osób dorosłych[1150].

Tab. 66. Podział na grupy (dzieci i młodzież) w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2013/2014.

Klasa	Liczba uczniów	Nazwisko wychowawcy
1	35	Brak danych
2 (II rok nauki)	28	Brak danych
2 (I rok nauki)	33	Brak danych
3A	17	Brak danych
3B	15	Brak danych
4	21	Brak danych
5	32	Brak danych
6	37	Brak danych
7	34	Brak danych
8	31	Brak danych
9	26	Brak danych
10	25	Brak danych
11	21	Brak danych
3 (I rok nauki)	18	Helena Jankowska
4 (II rok nauki)	16	Helena Jankowska
5A (I rok nauki)	17	Helena Jankowska
5B (I rok nauki)	20	Helena Jankowska
9 (I rok nauki)	28	Irena Malewicz
4 (II rok nauki)	10	Brak danych
4-5 (II rok nauki)	19	Brak danych

[1148] Rok 2013/2014, Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.
[11491149] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2011-2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1150] Tamże.

5-6 (II rok nauki)	10	Brak danych
6 (II rok nauki)	13	Brak danych
7 (II rok nauki)	24	Irena Malewicz
8 (II rok nauki)	25	Irena Malewicz
9 (II rok nauki)	14 + 11	Alina Bojanowska
10 (II rok nauki)	13	Alina Bojanowska
8 (III rok nauki)	9	Irena Malewicz
9 (III rok nauki)	10	Brak danych
11	12	Brak danych
RAZEM:	624	

Źródło: Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.

Uczniowie byli podzieleni na grupy pod względem wieku, jak i poziomu znajomości języka polskiego. Lekcje odbywały się zarówno w tygodniu, jak i w weekendy, w godzinach porannych oraz popołudniowo wieczornych. Taki rozkład zajęć był możliwy, ponieważ państwowe szkoły białoruskie (do których na co dzień uczęszczały dzieci) były przeładowane i prowadziły nauczanie na dwie zmiany[1151].

W roku szkolnym 2014/2015 ilość uczniów w grupach dziecięcych i młodzieżowych była na podobnym poziomie – do SSP w Baranowiczach uczęszczało 657 dzieci. Do 80 zmalała natomiast liczba osób dorosłych na 3-letnich kursach. Obowiązki dyrektora szkoły pełniła Eleonora Jarmolicz, a pracę nauczycieli wykonywały: Helena Kierowa, Helena Jankowska, Joanna Jelemiewicz, Elżbieta Dołęga-Wrzosek, Irena Malewicz, Alina Bojanowska oraz Halina Breńko, która prowadziła lekcje śpiewu[1152].

W roku szkolnym 2015/2016 spadła ilość uczniów w wieku szkolnym oraz dorosłych kursantów. W SSP uczyło się około 600 dzieci i młodzieży[1153] (z czego 47 osób stanowili pierwszoklasiści, a maturzyści – 37 osób[1154]). Na 3- letnie kursy języka polskiego dla dorosłych uczęszczało natomiast 50 osób[1155]. Podobnie jak w latach poprzednich, szkołą kierowała Eleonora Jarmolicz. W placówce nauczały także:

[1151] *2013/2014 rok szkolny,* Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.
[1152] Nauczanie języka polskiego w roku szkolnym 2014-2015, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1153] Nauczanie języka polskiego w roku szkolnym 2015-2016, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1154] Lista uczniów na rok szkolny 2015/2016, Kronika SSP w Baranowiczach, zbiory autorki.
[1155] Nauczanie języka polskiego w roku szkolnym 2015-2016, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Ada Szachniuk, Helena Kierowa, Helena Jankowska, Joanna Jelemiewicz, Irena Malewicz, Maryna Łobunowa, Alina Bojanowska oraz Halina Breńko[1156].

W roku szkolnym 2016/2016 nastąpił nieznaczny wzrost liczby osób pobierających naukę w SSP im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach. Na lekcje dla dzieci i młodzieży uczęszczało 638 osób, natomiast na kursy dla dorosłych – 52 osoby. Do grona pedagogicznego dołączyła nowa nauczycielka z Polski – Anna Matysiak[1157].

Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach osiągnęła jedne z najlepszych rezultatów nauczania pośród wszystkich polskich szkół społecznych na Białorusi, zyskując rozpoznawalność zarówno w kraju, jak i w Polsce. Dom Polski w Baranowiczach, praktycznie jako jedyny na Białorusi, zdołał zachować działalność po rozłamie w Związku Polaków na Białorusi w 2005 roku i uniknąć podległości „reżimowego ZPB" (do 2021 roku). Sama szkoła prawdopodobniej najmniej odczuła skutki kryzysu spośród wszystkich polskich placówek oświatowych.

Największe osiągnięcie szkoły, czyli zadowalającą skuteczność nauczania potwierdzają wyniki egzaminów maturalnych czy republikańskich lub międzynarodowych konkursów. Uczniowie, w ciągu kilku lat nauki, zdobywają dobrą lub biegłą kompetencję języka polskiego, zyskują także znajomość polskiej kultury i tradycji. Setki absolwentów placówki mogło odkryć swoje polskie korzenie, a nauka wpłynęła na kształt całego ich życia. Wielu absolwentów SSP podjęło studia w Polsce, a spora część z nich – na stale osiedliła się w Macierzy. Tylko do 2006 roku szkołę ukończyło 257 osób, z których 110 rozpoczęło studia w Polsce[1158]. Nie wszyscy jednak pamiętają o szkole oraz interesują się jej dalszymi losami, nad czym w jednym z artykułów ubolewała założycielka i wieloletnia dyrektor szkoły, Elżbieta Dołęga-Wrzosek[1159].

Za sukces szkoły uznać można nie tylko renomę w środowisku polskim, ale przede wszystkim pośród samych uczniów. Dzięki przyjaznej atmosferze i właściwemu podejściu do nauczania, dzieci i młodzież chętnie uczęszczają na lekcje

[1156] Tamże.
[1157] Nauczanie języka polskiego w roku szkolnym 2016-2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1158] E. Dołęga-Wrzosek, *Nasze zwycięstwa i porażki,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57, 2006, s. 3.
[1159] Tamże.

i zyskują motywację do poszerzania własnej wiedzy. A to właśnie odbiór szkoły przez wychowanków jest jedną z miar sukcesu lub porażki danej instytucji[1160].

Działalność Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach i Domu Polskiego (w tym pozyskiwani zbiorów bibliotecznych, podręczników, wydawanie czasopisma „Słowo Polskie z Baranowicz" czy też wyjazdy dzieci do Polski) nie byłaby możliwa, gdyby nie otrzymywane wsparcie. Szczególną troską szkoła otoczona została przez Konsulat Generalny RP w Brześciu oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", szczególnie reprezentowane przez osobę Tadeusz Markiewicza, członka Zarządu Krajowego Stowarzyszenia, który zaangażował się w pomoc placówce już w 1991, przez co zyskał miano „Przyjaciela Społecznej Szkoły Polskiej"[1161].

Dość istotnym aspektem działalności Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach była współpraca ze szkołami w Polsce. Baranowicka placówka przez ponad 20 lat współpracowała chociażby ze szkołami w Poznaniu, uczestnicząc w corocznej wymianie międzyszkolnej. Jednym z koordynatorów tego szeroko zakrojonego i wieloletniego projektu był dyrektor Szkoły Podstawowej nr 46 w Poznaniu, Tadeusz Badowski[1162].

Nie da się ukryć, że wieloletnie działalność Społecznej Szkoły Polskiej w Baranowiczach znacząco przyczyniła się to wzrostu znaczenia języka polskiego jako wyznacznika polskości oraz samego przywiązania i świadomego szacunku wobec tej właśnie polskości.

2.5.Polska Szkoła Społeczna im. Ignacego Domeyki w Brześciu.

Polska Szkoła Społeczna w Brześciu wyróżniała się swoją specyfiką od pozostałych polskich społecznych placówek oświatowych na Białorusi. Znakiem rozpoznawczym szkoły był jej ścisły związek z założycielką i jednocześnie wieloletnią dyrektor – Aliną Jaroszewicz. Jak napisze o niej autorka podręczników do nauki języka polskiego, wydawanych przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, Alicja

[1160] I. Todryk, *Za 100 dni wyruszą w dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38) luty 2009, s. 12-13.
[1161] M. Michałek, *Nasi przyjaciele,* „Słowo Polskie z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006, s. 2.
[1162] *Do Poznania przyjechali goście z Białorusi,* Poznań, źródło: https://www.poznan.pl/mim/info/news/do-poznania-przyjechali-goscie-z-bialorusi,120640.html (dostęp: 10.01.2022).

Omiotek: „(…) nie można mówić o szkole, nie mówiąc o Alinie Jaroszewicz i nie można mówić o Alinie Jaroszewicz, nie mówiąc o szkole”[1163]. To ona bowiem zauważyła w 1987 roku szansę na odrodzenie polskości i założyła Klub Polski w Brześciu, w ramach którego działalność rozpoczęła Polska Szkoła Społeczna. Zarówno pod koniec lat 80. XX., w latach 90. XX w., jak i w pierwszych latach dwutysięcznych, działalność Aliny Jaroszewicz była utrudniana przez działania władz białoruskich, a przezwyciężenie tych trudności wymagało ogromnej determinacji, wytrwałości, siły oraz wiary. To właśnie ze względu na swoją niezłomność i dokonania Alina Jaroszewicz zyskała miano „Poleskiej Siłaczki”[1164], która dźwignęła na swoich barkach trud odrodzenia polskości wraz z polskim szkolnictwem.

Niestety, po 2005 r. wytrwałość i siła Aliny Jaroszewicz, oraz innych polskich działaczy z Brześcia, została wystawiona na ciężką próbę. Poleski Oddział ZPB, wraz z Klubem Polskim stały się obiektem niezwykle nasilonych ataków białoruskich służb, które przeradzały się w represje wobec osób związanych z organizacją. Po rozłamie w ZPB Klub Polski w Brześciu (a wraz z nim Polska Szkoła Społeczna, kształcąca wówczas kilkuset uczniów rocznie) utraciła swoją siedzibę oraz cały majątek, gromadzony od końca lat 80. i pochodzący w dużej mierze z darów z Macierzy. Czołowi działacze Klubu, w tym Alina Jaroszewicz, byli przetrzymywani w aresztach przez KGB, przesłuchiwani oraz zastraszani. Niestety niektórzy po tych wydarzeniach trwale wycofali się z działalności polonijnej[1165]. Brzeski Oddział ZPB został rozbity, a działalność Klubu Polskiego oraz Szkoły Społecznej przerwana. Jej odrodzenie wymagało ponownej pracy od podstaw i zaczynania od początku. Zadania tego podjęła się Alina Jaroszewicz, która „wskrzeszanie” klubu polskiego rozpoczęła od prób zebrania zastraszonych i rozproszonych przyjaciół oraz odzyskania choć części zagrabionego wyposażenia (w tym sprzętów multimedialnych i pomocy dydaktycznych). Sytuacji nie ułatwiała stała inwigilacja prowadzona przez białoruskie służby, co wymusiło na polskich działaczach funkcjonowanie w warunkach niemalże konspiracyjnych[1166].

Największym problemem okazał się brak lokalu, który umożliwiłby wznowienie działalności Polskiej Szkoły Społecznej oraz brak funduszy, które pozwoliłyby na

[1163] A. Omiotek, *Poleska Siłaczka,* Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, s. 3. Zbiory autorki.
[1164] Tamże., s. 1.
[1165] Tamże, s. 2-3.
[1166] Tamże, s. 3.

wynajem pomieszczeń. Aby te fundusze zrobić i jednocześnie zalegalizować działalność oświatową, Alina Jaroszewicz wraz ze współpracownikami założyła komercyjną firmę: Analityczno-Konsultacyjne Centrum „MOST" (AKC „MOST"), dzięki któremu placówka mogła funkcjonować w świetle prawa oraz zarabiać na swoje utrzymanie i opłacenie pracy nauczycieli[1167]. Polska Szkoła Społeczna w Brześciu wznowiła swoją działalność w 2007 r., nadal będąc związana ze Związkiem Polaków na Białorusi (z Andżeliką Borys na czele)[1168].

W roku szkolnym 2007/2008 do Szkoły Społecznej przy ZPB w Brześciu uczęszczało 130 osób. Zajęcia odbywały się w soboty i w niedziele[1169]. Obowiązki dyrektora pełniła wówczas Natalia Rakowicz, a oprócz niej w placówce pracowało 5 osób: Alina Jaroszewicz, Helena Zmienko, Helena Parszyna, Danuta Wimarek oraz nauczyciel z Polski – doktor historii Piotr Boroń[1170]. Poza dziećmi uczącymi się w Brześciu, Oddział ZPB sprawował opiekę nad społecznymi szkołami oraz punktami nauczania języka polskiego w obwodzie: w Kobryniu, Berezie, Pińsku czy Peliszczach (łącznie ponad 300 dzieci)[1171]. Przy szkole działała biblioteka, fonoteka oraz wideoteka. I choć ogólna działalność szkoły, w tym liczba uczniów, była znacznie mniejsza niż przed 2005 r., to jednak z sukcesem udało się wskrzesić pracę i powrócić do realizacji „podstawowej roli ZPB – podtrzymywania polskości poprzez upowszechnianie znajomości języka narodowego, polskiej kultury i tradycji". Członkowie brzeskiego Oddziału ZPB starali się, aby działalność Oddziału była tak samo dynamiczna, jak przed 2005 rokiem – organizowano seminaria metodyczne, opracowywano własne programy nauczania, organizowano konkursy (w tym olimpiadę historyczną), staraniem Oddziału wydano także monografię „Oświata polska w województwie poleskim w dwudziestoleciu międzywojennym" oraz rozpoczęto tworzenie banku informacji o szkolnictwie polskim w obwodzie brzeskim[1172]. Postanowiono także zmienić formułę funkcjonowania samej Polskiej Szkoły Społecznej, aby stworzyć bardziej atrakcyjną ofertę nauczania – dzięki staraniom Aliny Jaroszewicz rozpoczęto proces zapraszania do pracy nauczycieli z

[1167] Tamże.
[1168] A. Jaroszewicz, *O działalności ZPB,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008, s. 19.
[1169] Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi. 2007-2008 r., Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1170] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2008-2009, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1171] A. Jaroszewicz, *O działalności ZPB… poz. cyt.*
[1172] Tamże.

Polski. Zaobserwowano, że ich obecność podnosi poziom nauczania, przyczynia się do lepszych rezultatów, skuteczniej rozbudza naukowe pasje wśród młodzieży oraz w znaczącym stopniu aktywizuje środowisko nauczycielskie. Przy szkole, jeszcze w 2007 roku powstało także Koło Młodych Historyków (opiekunem została nauczycielka Anna Paniszewa), którego działalność opierała się m.in. na gromadzeniu projektów historyczno-krajoznawczych (m.in. „Trasą trauguttowską po Polesiu", „Św. Andrzej Bobola – patron Polesia", „Pamięć o poleskich osadnikach", „W krainie leśnych ludzi"). Realizacja tych projektów wiązała się z częstymi wyjazdami uczestników „w teren" oraz wędrówkami, przeprowadzaniem wywiadów z mieszkańcami Polesia oraz gromadzeniem materiałów fotograficznych. Koło, na podstawie zebranych przez siebie materiałów, zdołało opracować własny przewodnik po Polesiu[1173].

Wznowiono także, przerwaną w 2005 roku, działalność Klubu Miłośników Języka Polskiego oraz Klubu Inteligencji Katolickiej – skupiały one starszą młodzież, nauczycieli oraz rodziców. Niektórzy członkowie tych klubów zostali zaangażowani przez Alinę Jaroszewicz do prac nad redagowanym przez siebie i wydawanym przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie kwartalnikiem „Echa Polesia". Dzięki włączeniu ich w pracę oraz aktywnej działalności redaktor naczelnej i Fundacji, redakcji kwartalnika udało się nawiązać kontakty z członkami organizacji polonijnych z różnych krajów świata. W efekcie kadra pedagogiczna Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu została wpisana do Światowej Rady Badań nad Polonią, Światowej Korporacji Domeykowskiej oraz Instytutu Kresowego[1174].

W roku szkolnym 2008/2009 w szkole uczyło się 120 uczniów. Grono pedagogiczne składało się z 5 osób: Natalii Rakowicz (dyrektor), Aliny Jaroszewicz, Lilii Patoni oraz dwóch nauczycieli z Polski: Piotra Boronia i Haliny Zajkowskiej[1175]. Polska Szkoła Społeczna, działająca na bazie spółki AKC „Most", miała siedzibę w lokalu wynajmowanym przy ul. Strecznaja 15 w Brześciu. Była to nowa siedziba placówki – dom o powierzchni koło 200 metrów kwadratowych (3 kondygnacje z garażem), otoczony działką. Osobą, która udostępniła lokal była rodowita Polka z Brześcia – Teresa Punko, mieszkająca na stałe w Sankt Petersburgu. Kwartalny koszt wynajmu

[1173] A. Omiotek, *poz. cyt.,* s. 3.
[1174] Tamże, s. 4.
[1175] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2008-2009, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

w wysokości 750 dolarów amerykańskich Obwodowy Oddziału ZPB w Brześciu był w stanie opłacić dzięki pomocy płynącej z Macierzy – głównie z Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza[1176].

W 2008 roku przypadała 20. rocznica powstania Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu. Z tej okazji odbyły się uroczyste obchody jubileuszu, podczas których miało miejsce donośne wydarzenie: szkole nadano imię Ignacego Domeyki oraz poświęcono sztandar[1177]. W wydarzeniu udział wzięli m.in. przedstawiciele polskich władz konsularnych, a Konsulat Generalny w Brześciu wydał pamiątkową notkę, honorując wysiłki Aliny Jaroszewicz, która włożyła najwięcej pracy w to, aby szkoła powstała oraz kontynuowała działalność – nawet jeśli w pewnym okresie nie pełniła osobiście funkcji dyrektora placówki. Pośród zawartych w treści notki wyrazów uznania można było przeczytać:

„*Pani Alina posiada dar, bez którego trudno byłoby dokonać tego wszystkiego, co dokonała, jest nim cudowna wręcz umiejętność zjednywania sobie przyjaciół. Z jej wątłej osoby emanuje wewnętrzne ciepło, dobroć, ogromna subtelność i skromność. Dokonując rzeczy wielkich i pięknych, nie lubi mówić o sobie. Zawsze dostrzega dobro i szlachetność w innych ludziach. W nawale obowiązków umie dostrzec głodne dziecko, problemy rodzinne ucznia, podnieść z depresji i wesprzeć psychicznie i materialnie, tych którzy stracili wiarę i nadzieję. Mając niewiele, potrafi dzielić się z innymi, nieść pomoc potrzebującym, dostrzegać ludzkie problemy. Nigdy nie dzieliła dzieci na polskie i białoruskie. Kocha je wszystkie i naucza tak samo, z wielkim zapałem i oddaniem. Dzięki tym, rzadko dziś spotykanym cechom charaktery oraz wytrwałej, ciężkiej wieloletniej pracy zasłużyła sobie na uznanie i szacunek społeczności, w której życie, zaufanie i poważanie Konsulatu Generalnego w Brześciu”*[1178].

W drugiej połowie roku szkolnego 2008/2009 działania władz białoruskich znów utrudniły funkcjonowanie Polskiej Szkoły Społecznej. 31 stycznia 2009 roku dwójka pracujących w szkole nauczycieli z Polski – Halina Zajkowska oraz Piotr Boroń – zostali

[1176] Pismo Obwodowego Oddziału ZPB w Brześciu do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, Brześć 5 stycznia 2009.
[1177] Folder Informacyjny Brzeskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011.
[1178] A. Omiotek, *poz. cyt.,* s. 6.

zmuszeni do natychmiastowego opuszczenia terenu Białorusi[1179]. Dzień wcześniej, 30 stycznia 2009, do wynajmowanego przez nauczycieli mieszkania wtargnęli milicjanci i zaprowadzili Polaków na komisariat. Powodem zatrzymania miał być fakt, iż nauczyciele przez kilka dni mieszkali pod innym adresem niż ten, który określili jako miejsce swojego pobytu stałego w dokumentach przekazanych przez MSZ[1180]. W rzeczywistości, problemy z zameldowaniem nauczycieli w nowym miejscu zamieszkania wynikły z przyczyn losowych: właściciel lokalu, który zobowiązany był do dopełnienia urzędowych formalności, przebywał w szpitalu i stan zdrowia nie pozwalał mu na odbycie wizyty w urzędzie[1181]. To wyjaśnienie, nie przekonało jednak białoruskich służb i decyzją naczelnika Oddziału Urzędu Spraw Wewnętrznych miasta Brześcia, Wasilija Wieriemejczyka[1182], polscy nauczyciele zostali wydaleni z Białorusi ze skutkiem natychmiastowym, zasądzono także wobec nich pięcioletni zakaz wjazdu na teren państwa[1183], mimo iż późniejsze analizy prawne wykazały, iż zatrzymanie nauczycieli oraz zasądzona sankcja miały charakter bezpodstawny[1184].

Zdaniem polskich działaczy na Białorusi oraz licznych obserwatorów, wydalenie nauczycieli miało charakter polityczny i stanowiło kolejny wymiar represji skierowany przeciwko Polakom na Białorusi – a w szczególności przeciwko brzeskiemu Oddziałowi ZPB oraz Polskiej Szkole Społecznej. Alina Jaroszewicz, pełniąca wówczas funkcję prezesa Oddziału ZPB, zwracała uwagę, iż władze mogły chcieć zastraszyć polskich aktywistów przed zaplanowanym na marzec 2009 zjazdem organizacji[1185]. Kontrowersje wzbudzał także sam brutalny sposób zachowania służb wobec nauczycieli, których potraktowano z procedurą stosowaną zazwyczaj wobec przestępców: zostali sfotografowani, pobrano od nich także odciski palców[1186]. Prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, Józef Adamski, określił wręcz, że „cała akcja

[1179] Pismo Obwodowego Oddziału ZPB w Brześciu do Marleny Wałkowskiej, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Brześć 03.02.2009, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina.
[1180] A. Poczobut, *Z Białorusi wyrzucono dwóch polskich nauczycieli,* „Gazeta Wyborcza", 2 lutego 2009, s. 11.
[1181] J. Adamski, *Atak na polską oświatę,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1182] I. Todryk, *Napięta Atmosfera,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38), luty 2009, s. 16.
[1183] A. Poczobut, *Z Białorusi wyrzucono dwóch polskich nauczycieli… poz. cyt.,*
[1184] J. Adamski, *Atak na polską oświatę… poz. cyt.*
[1185] A. Poczobut, *Z Białorusi wyrzucono dwóch polskich nauczcieli… poz. cyt.*
[1186] A. Pisalnik, *Mińsk Wygnał Polaków,* „Rzeczpospolita", Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. F. Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

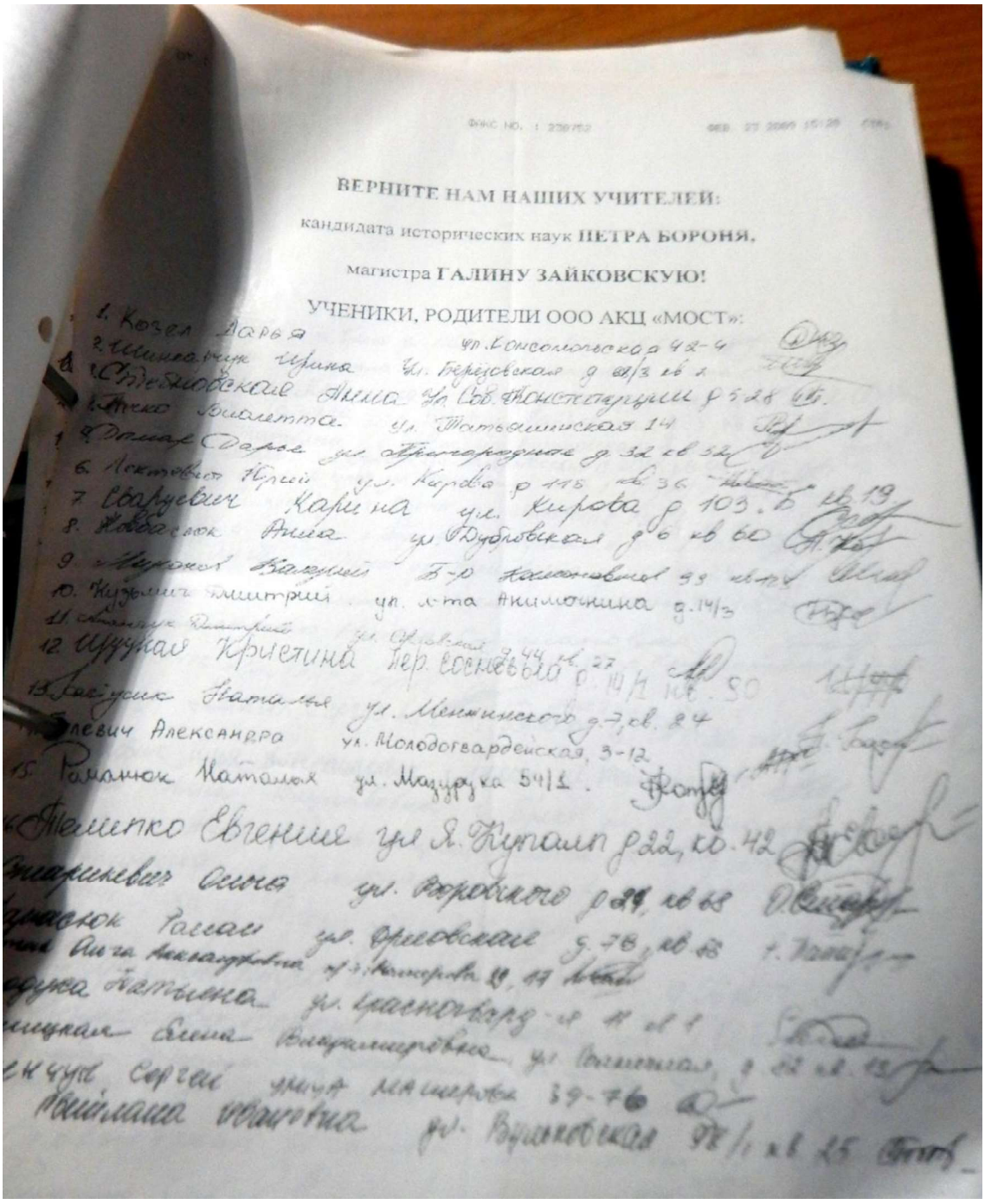
zorganizowana przez białoruskie służby była upokorzeniem i poniżeniem godności i wszelkich praw zarówno obywateli RP, jak i pracowników polskich placówek”[1187]. Zwrócono także uwagę, że wydalenie nauczycieli wpisywało się w ciąg innych incydentów, w których działania władz białoruskich skierowane były przeciwko polskiej działalności w obwodzie brzeskim (m.in. w połowie stycznia 2009 roku zakłócone zostało spotkanie opłatkowe w szkole w Berezie – mimo obecności Konsula Generalnego RP w Brześciu, Jarosława Książka[1188], a na pracujące w szkole nauczycielki języka polskiego nałożono mandat za to, że w pracowni językowej znajdowały się gabloty w języku polskim[1189]). Dowodem na charakter polityczny sytuacji miała być również późniejsza eskalacja sprawy – incydent deportacji nauczycieli (nazwany później przez polskich działaczy „prowokacją”) został w białoruskich mediach (a szczególnie w brzeskim dzienniku „Zaria[1190]”) przekształcony w atak na polską mniejszość i jej podstawowe prawa, a publikowane treści miały na celu kompromitację obywateli RP w oczach Białorusinów oraz stworzenie sztucznego napięcia o charakterze narodowościowym – polskim władzom zarzucano, iż poprzez wspierania nauczania języka polskiego na Białorusi oraz wysyłanie do pracy nauczycieli podejmują próby „uwłaszczenia Zachodniej Białorusi” oraz „polonizację młodego pokolenia Białorusinów”[1191].

Wydalenie nauczycieli nagonka medialna nie były jedyną formą represji, którym poddani zostali pracownicy Polskiej Szkoły Społecznej. W ciągu tygodnia po deportacji Haliny Zajkowskiej oraz Piotra Boronia, placówka poddana była przez służby białoruskie rewizji, a pozostałe osoby w niej pracujące – zastraszaniu[1192]. Mimo tego, brzeski Oddział ZPB podjął natychmiastowe działania dążące do unieważnienia decyzji władz białoruskich i wywalczenie możliwości powrotu nauczycieli do pracy. Spontaniczna walka o powrót nauczycieli (zbieranie podpisów, wysyłanie apeli do władz czy próby publikowani artykułów prasowych w obronie pedagogów) przeplatane były z rozmowami z Konsulatem Generalnym RP w Brześciu oraz konsultacjami z białoruskimi prawnikami – w świetle ich opinii podjęty przez białoruskie władze tryb postępowania wobec nauczycieli był sprzeczny z prawem państwowym. Niestety, działania nie przyniosły

[1187] J. Adamski, *Atak na polską oświatę… poz. cyt.*
[1188] A. Pisalnik, *Mińsk wygnał Polaków… poz. cyt.*
[1189] J. Adamski, *Atak na polską oświatę… poz. cyt.*
[1190] I. Todryk, *Napięta atmosfera… poz. cyt.,* s. 16.
[1191] Tamże.
[1192] Tamże.

zamierzonego skutku i władze nie cofnęły nauczycielom zakazu wjazdu na teren Republiki Białorusi. W związku z tym, Oddział ZPB w Brześciu podjął próbę kontynuacji współpracy z nauczycielami (wykładali oni w języku polskim historię oraz geografię) w innej formie – przez Internet (zajęcia zdalne, tzw. „Telemosty")[1193] oraz coniedzielne wyjazdu uczniów z Brześcia na zajęcia do Terespola[1194]. Kontynuacja tej współpracy z nauczycielami w tej formie nie była jedna możliwa przez długi czas – wkrótce Piotr Boroń oraz Halina Zajkowska zostali oddelegowani przez CODN do pracy w polskich szkołach na Ukrainie. Alina Jaroszewicz, decyzję polskiej administracji określiła jako „nóż w plecy" oraz „pośrednią akceptację działań strony białoruskiej przez Polskę". Podkreśliła, że walka o powrót nauczycieli nabrała istotnego wymiaru symbolicznego, a jej przekreślenie przez decyzję administracyjną CODN stanowiło „sygnał" dla władz białoruskich dający przyzwolenie na niszczenie polskiej oświaty[1195].

[1193] Pismo Obwodowego Oddziału ZPB w Brześciu do Marleny Wałkowskiej, dyrektor Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, Brześć 03.02.2009.
[1194] A. Pisalnik, *Jakim Polakom na Białorusi nie dzieje się krzywda,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2(38) luty 2009, s. 22-23.
[1195] Tamże.



ВЕРНИТЕ НАМ НАШИХ УЧИТЕЛЕЙ:

кандидата исторических наук ПЕТРА БОРОНЯ,

магистра ГАЛИНУ ЗАЙКОВСКУЮ!

УЧЕНИКИ, РОДИТЕЛИ ООО АКЦ «МОСТ»:

Fot. 21.Podpisy pod petycją „Przywróćcie nam naszych nauczycieli!” w obronie magister Haliny Zajkowskiej oraz doktora Piotra Boronia. Pod petycją widnieją podpisy rodziców oraz uczniów Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

Mimo wydalenia nauczycieli, represji skierowanych na polskich działaczy z Brześcia i nagonki medialnej, ilość chętnych do nauki języka polskiego nie zmalała –

a wręcz wzrosła. W roku szkolnym 2009/2010 do Polskiej Szkoły Społecznej im. I. Domeyki w Brześciu uczęszczało 400 uczniów. Zajęcia prowadziły miejscowe nauczycielki: Natalia Rakowicz (pełniąca jednocześnie obowiązki dyrektor szkoły), Alina Jaroszewicz (prezes brzeskiego Oddziału ZPB) oraz Lilia Patonia[1196]. Tendencja wzrostowa utrzymała się także w roku kolejnym. W 2010/2011 do placówki uczęszczało 460 uczniów. Dostępne dane mówią także o 7 pracujących w szkole nauczycielach – nie wszyscy jednak wymienieni są nazwiska. W PSS w Brześciu nauczała Alina Jaroszewicz, Natalia Rakowicz, Lilia Patonia, Irena Seliwan (która przejęła obowiązki dyrektora placówki), a także dwie polonistki i nauczyciel historii z Polski[1197]. Poza samymi zajęciami z języka polskiego, historii Polski oraz geografii, uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w licznych konkursach organizowanych przez dyrekcję szkoły. W roku szkolnym 2010/2011 zorganizowano m.in. konkurs „Czy znasz swoje miasto?", Konkurs Pieśni Patriotycznej, „Wieczór Kolęd", czy Konkurs Poezji Śpiewanej. Zadaniem tych przedsięwzięć była aktywizacja procesu nauczania oraz integracja klas poprzez „zdrową" rywalizację. Udział w konkursach pomagał poszerzyć poziom wiedzy uczniów oraz, zdaniem dyrekcji szkoły – „wzmocnić w uczestnikach cechy liderów", co pośrednio miało mieć pozytywny wpływ na miejscowe środowisko Polaków i sympatyków polskości[1198]. Placówka, wzorem innych polskich szkół społecznych, umożliwiała uczniom także udział w letnich koloniach oraz obozach edukacyjnych na terenie Polski oraz innych państw Europy. Uczniowie Polskiej Szkoły Społecznej mieli także możliwość uczestniczenia w młodzieżowych pielgrzymkach religijnych do sanktuariów w Rzymie, Monte Cassino, Padwie, Asyżu, Częstochowie, Kalwarii Zebrzydowskiej, Wadowicach, Budsławiu oraz w spotkaniach we francuskim Taize[1199].

W roku szkolnym 2011/2012 liczba uczniów nieznacznie zmalała – do szkoły uczęszczało 430 osób. Skład grona pedagogicznego pozostał bez zmian względem roku poprzedniego[1200]. Ponowny wzrost nastąpił jednak w roku kolejnym (2012/2013) – naukę

[1196] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1197] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2010-2011, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1198] Folder Informacyjny Brzeskiego Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011.
[1199] Tamże.
[1200] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2011-2012, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.

w szkole pobierało 450 uczniów pod opieką Aliny Jaroszewicz, Natalii Rakowicz, Lidii Patonii oraz Ireny Seliwan[1201].

Znaczący wzrost zakresu działalności Polskiej Szkoły Społecznej im. I. Domeyki w Brześciu nastąpił w roku szkolnym 2013/2014. Funkcję dyrektora przejęła wówczas Alina Jaroszewicz. Placówka zatrudniała 19 nauczycieli, pod opieką których znalazło się 720 uczniów w wieku szkolnym oraz 196 osób dorosłych. Przy Szkole działała drużyna harcerska, która liczyła sobie 80 członków[1202]. Z dostępnych danych wiadomo, że w kolejnym roku szkolnym (2014/2015) na zajęcia uczęszczała zbliżona liczba uczniów. Grono pedagogiczne miało składać się z 19 nauczycieli, a obowiązki dyrektora pełniła ponownie Alina Jaroszewicz[1203]. W roku szkolnym 2015/2016 nastąpił nieznaczny spadek liczby uczniów do 690, choć ich liczba stale była wysoka i przewyższała liczebność wychowanków szkoły jeszcze przed kryzysem z 2005 roku[1204]. Spadek ten był chwilowy – w roku szkolnym 2016/2017 do szkoły ponownie uczęszczało ponad 700 uczniów. Placówka zatrudniała 19 nauczycieli, a obowiązki dyrektora pełniła założycielka szkoły – Alina Jaroszewicz[1205].

Polska Szkoła Społeczna im. Ignacego Domeyki w Brześciu, mimo licznych trudności i represji ze strony służb białoruskich, zdołała kontynuować działalność i prowadzić naukę języka polskiego w Brześciu i okolicach. Można uznać, że placówce oraz brzeskiemu Oddziałowi Miejskiemu ZPB udało się poddać realizacji główne cele: podniesienie poziomu świadomości narodowej ludności polskiej, szerzenie polskojęzycznej strefy obcowania oraz odradzanie i rozwój kultury polskiej na Białorusi[1206]. O sukcesach w działalności szkoły świadczyć mogą liczby i statystyki – tylko w ciągu pierwszych 23 lat działania placówki przez szkołę przeszło ponad 2300

[1201] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2012-2013, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1202] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2013-2014, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1203] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2014-2015, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1204] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2015-2016, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1205] Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2016-2017, Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, zbiory autorki.
[1206] Folder Informacyjny Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

uczniów, a ponad 1300 absolwentów podjęło studia na polskich uczelniach wyższych[1207]. Jak pokazują statystyki, nie malała liczba chętnych do nauki polskiego, mimo różnych czynników, które mogły wpływać niekorzystnie na zainteresowanie edukacją. Poza samą dobrą renomą szkoły wpływ na to mogły mieć inne faktory: przede wszystkim, w 2007 r. władze Polski wprowadziły Kartę Polaka – warunkiem jej otrzymania było zdanie egzaminu z języka. Posiadacze Karty otrzymywali pewne przywileje, a młodzież mogła podjąć bezpłatnie studia na polskich państwowych uczelniach wyższych. Korzyść ta w znacznym stopniu motywowała do nauki polskiego. Wpływ na zainteresowanie nauką miała też lokalizacja przygraniczna Brześcia – chęć poznania języka polskiego pojawiała się także u Białorusinów, którym możliwość posługiwania się językiem polskim mogła ułatwić realizację planów edukacyjnych, zawodowych lub chociażby turystycznych.

W Polskiej Szkole Społecznej im. I. Domeyki nie było większych problemów ani z kadrą (po 2005 r. większość nauczycieli stanowili byli absolwenci placówki, którzy powrócili do Brześcia po ukończeniu studiów wyższych w Polsce[1208]), ani z materiałami dydaktycznymi i metodycznymi – szkołę od początków jej istnienia w podręczniki zaopatrywała Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina[1209]. Niegasnące zainteresowani nauką w placówce było również rezultatem bogatej oferty edukacyjno-kulturalnej szkoły, – co roku organizowano dokształcające kursy metodyczne dla nauczycieli, olimpiady języka polskiego i historii, konkursy plastyczne i plenery artystyczne, warsztaty artystyczne, dni kultury polskiej, tygodnie filmu polskiego, wystawy, prezentacje. Uczniowie i słuchacze szkoły mieli możliwość udziału w gościnnych prelekcjach polskich naukowców z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz brali udział w programach Radia Brześć. Do tego nauczyciele i uczniowie organizowali liczne festiwale (m.in. festiwal „Brzeska jesień z polską piosenką", „Polsko-Białoruski Festiwal Sztuki Współczesnej", czy też Międzynarodowy Festiwal „Z piosenką dla Europy"). Z pewnością duże zainteresowanie budziły wyjazdy do Polski – zarówno na dokształcające kursy w trakcie roku szkolnego, jak i podczas ferii zimowych i wakacji letnich[1210]. Nie ma jednak wątpliwości, iż te wszystkie inicjatywy, przekładające się na poszerzanie znajomości języka polskiego

[1207] Tamże.
[1208] Tamże.
[1209] *Polska Szkoła Społeczna im. I. Domeyki w Brześciu,* 26.11.2016, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polski na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, zbiory autorki.
[1210] Folder Informacyjny Oddziału Związku Polaków na Białorusi, Brześć 2011, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

w Brześciu i w regionie, nie byłyby możliwe, gdyby nie wielka wytrwałość i wytężona praca grona pedagogicznego szkoły, dyrekcji oraz członków Brzeskiego Oddziału Miejskiego ZPB.

3. Zbiorcze ujęcie statystyczne 2005-2016.

W latach 2005-2016 polska oświata na Białorusi funkcjonowała w dwóch zasadniczych formach: w ramach państwowego systemu szkolnictwa oraz poza nim. W ramach systemu państwowego można było wyróżnić:

1. Szkoła z wykładowym językiem polskim;
2. Szkoła z nauczaniem języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego dla uczniów danej klasy;
3. Klasy z polskim językiem wykładowym;
4. Szkoła z nauczaniem języka polskiego jako drugiego obcego;
5. Zajęcia pozalekcyjne:
   - zajęcia według zainteresowań uczniów;
   - zajęcia fakultatywne;
   - kursy do wyboru;
   - kółka języka polskiego[1211].

Z założenia istniał także model nauczania języka polskiego w ramach szkoły dwujęzycznej – w ramach takiej placówki ilość wykładanych przedmiotów w języku polskim jest odpowiednio uzgadniana[1212]. Obecnie istnieją obawy, iż z powodu pewnych czynników (jak chociażby braki w kadrze) oraz działań władz białoruskich zmierzających do rugowania języka polskiego z przestrzeni szkolnictwa, istniejące szkoły z polskim językiem wykładowym mogą zostać de facto przekształcone w szkoły dwujęzyczne.

Poza państwowym systemem edukacji polska oświata funkcjonuje w ramach szkół społecznych, szkół niedzielnych oraz punktów nauczania prowadzących kursy językowe[1213]. Z punktu widzenia skuteczności nauczania, najbardziej korzystna jest edukacja w szkołach z polskim językiem wykładowym. W jej ramach nie tylko najwyższa jest sama ilość godzin nauczania przedmiotu „język polski i literatura" (wynosząca od 3 do 5 godzin tygodniowo) – uczniowie mają styczność z językiem cały czas, także podczas innych przedmiotów, co znacząco podnosi ich kompetencję i szybciej pozwala biegle opanować polską mowę oraz lepiej zapoznać się z polską kulturą. Teoretycznie dość korzystne mogłoby również być nauczanie w ramach szkoły

[1211] *Modele nauczania języka polskiego,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1212] Tamże.
[1213] Tamże.

dwujęzycznej, w ramach której wymiar godzin języka polskiego mógłby wynosić od 2 do 3 godzin tygodniowo. Podobną skuteczność, ocenianą pod kątem godzin wykładowych, mają szkoły społeczne, poświęcające na naukę języka polskiego od 2 do 4 godzin tygodniowo. Za dość pożądane uznaje się również nauczanie języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego – skuteczność nauczania jest dość wysoka, nie tylko ze względu na ilość godzin (wynoszącą od 2 do 3 tygodniowo), ale także samą motywację do nauki: ocena z przedmiotu widoczna jest na świadectwie i wlicza się do średniej. Najmniej korzystną formą nauczania języka polskiego są wszelkie szkolne zajęcia nadobowiązkowe: lekcje fakultatywne, kursy do wyboru czy kółka – zazwyczaj ich wymiar czasowy wynosi 1 godzinę w tygodniu, co jest ilością niewystarczającą dla dobrego opanowania języka polskiego. Dyskusyjne są także czynniki motywacyjne – oceny z zajęć fakultatywnych przeważnie nie są wiążące, a jeśli uczniowie nie są rozliczani z ocen to często tracą motywację do nauki[1214].

Szczegółowe dane dotyczące ilości godzin języka polskiego w różnych modelach nauczania przedstawia tabela 67:

Tab. 67. Ilość godzin języka polskiego w różnych modelach nauczania.

Modele nauczania		**Tygodniowa ilość godzin w klasie**											
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	**Minimalna ilość uczniów**
Szkoła polska		5	4	5	5	4/3	4/3	4/0	4	4	2	2	20
Szkoła dwujęzyczna		2	2	2	3	3	3	3	3	3	2	2	20
Szkoła z nauczaniem j.p. jako przedmiotu		2	2	2	3	3	3	3	3	3	2	2	20
Język polski jako drugi obcy	**Szkoły z pogłęb. Nauką j.p.**	-	-	-	-	2	2	2	2	2	2	2	7-8
	Szkoły ogólno-kszt.	-	-	-	-	-	-	2	2	2	2	2	7-8
Zajęcia pozalek-cyjne	**Fakul-tety**	-	-	-	-	1	1	1	1	1	-	-	3-7
	Kursy	-	-	-	-	-	-	-	1	1	1	1	1-3

[1214] Tamże.

	do wybo-ru												
	Zajęcia według zainte-res.	1	1	1	1	-	-	-	-	-	-	-	Każda ilość dzieci
	Kółka j.p.	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	15
Szkoła społeczna		Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	Od 2 do 4 go-dzin	7-15

Źródło: Archiwum PMS, zbiory autorki.

Niestety, w latach 2005-2016 zaobserwować było rugowanie najbardziej korzystnych form nauczania języka polskiego w ramach państwowego systemu oświaty. Nie udało się otworzyć kolejnych szkół z polskim językiem wykładowym, likwidowane były także klasy z polskim językiem wykładowym oraz forma nauczania polskiego jako przedmiotu obowiązkowego. Język polski spychany był do mniej korzystnych form, takich jak kółka czy fakultety. Prawdopodobnie było to powodem, dla którego w dużym stopniu rozwinęła się polska oświata w tzw. społecznym sektorze szkolnictwa – powstawały nowe szkoły społeczne i punkty nauczania, a ilość osób uczących się języka polskiego poza państwowym systemem szkolnictwa systematycznie się zwiększała, znacznie wyprzedzając w statystykach polską oświat funkcjonującą w systemie państwowym.

W roku szkolnym 2005/2006, języka polskiego na Białorusi uczyło się łącznie 15 306 osób, z czego najwięcej, bo 9 550 uczniów (62%) pobierało naukę w formie zajęć pozalekcyjnych. 3 393 osoby (22%) uczyły się polskiego w ramach przedmiotu szkolnego, a 1 756 uczniów (11%) pobierało naukę w ramach szkół społecznych. Najmniej, bo 589 dzieci (3,8%) uczęszczało do szkół i klas z polskim językiem wykładowym. Język polski łącznie nauczany był w 285 placówkach. Na całej Białorusi pracowało 349 nauczycieli języka polskiego[1215]. Szczegóły przedstawia tabela 68.

[1215] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2005/2006 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 68. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2005/2006 roku szkolnym.

Obwód	Ilość uczniów				Razem	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język polski jako wykładowy	Język polski jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły Społeczne			
Grodzieński	515	1461	5558	797	8331	169	208
Brzeski	38	528	1457	493	2516	32	47
Miński	36	1308	1594	331	3269	54	66
Witebski	0	0	749	87	836	21	20
Homelski	0	0	176	28	204	5	4
Mohylewski	0	96	34	20	150	4	4
Razem	589	3393	9550	1756	15306	285	349
%	3,8 %	22 %	62 %	11 %	100 %	-	-

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Jak wynika z tabeli 68, najwięcej, bo 8 331 uczniów języka polskiego pochodziło obwodu grodzieńskiego. Zaraz za nim uplasował się obwód miński, w którym naukę polskiego pobierało 3 269 osób – mińszczyzna nie jest regionem z największym odsetkiem ludności polskiej, a ta wysoka liczba wskazywać może na zainteresowanie nauką języka polskiego także pośród przedstawicieli innych narodowości. Na trzecim miejscu znalazł się obwód brzeski (2 516 osób), a później kolejno – obwód witebski (836), homelski (204) oraz mohylewski (150).

Tab. 69. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2005/2006.

Rejon	Formy nauczania języka polskiego								
	j. p. jako wykładowy - ilość uczniów	J. p. jako wykładowy – ilość szkół	J. p. jako przedmiot - ilość uczniów	J. p. jako przedmiot – ilość szkół	Zajęcia pozalek. - ilość uczniów	Szkoły społeczne - ilość uczniów	Razem – ilość uczniów	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
Brzostowicki					100		100	5	5
Wołkowyski	196	1			470		666	18	18
Werenowski			94	Brak	1046		1139	20	23

				danych					
Grodzieński			263	7	855		1118	22	40
Dziatłowski					52		52	2	2
Zelwieński					103		103	3	3
Iwieński					42	60	102	4	3
Lidzki			143	5	475	331	949	24	31
Mostowski					44		44	1	1
Ostrowiecki					267		267	6	6
Oszmiański					151		151	5	5
Swisłocki			90	2	238		328	5	4
Słonimski			60	2	95		155	7	6
Smorgoński					29		29	3	3
Szczuczyński			144	2	345	56	545	14	19
Leninowski m. Grodna	318	1	115	3	590	350	1373	10	14
Oktiabrski M. Grodna			552	5	423		975	10	14
Razem:	**515**	**2**	**1461**	**26**	**5558**	**797**	**8331**	**169**	**208**
%	**7,5%**		**17%**		**66%**	**9,5%**	**100%**		

Ilość dzieci w przedszkolach – 1064

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Jak wynika z tabeli 69., w samym obwodzie grodzieńskim naukę pobierało 8 331 osób. Najwięcej uczyło się w rejonie grodzieńskim (łącznie w rejonie i mieście Grodnie – 3 466 osób), w rejonie werenowskim (1 139), lidzkim (949), wołkowyskim (666) i szczuczyńskim (545). Sytuacja w rejonie grodzieńskim odzwierciedlała tendencję właściwą dla obszaru całej Białorusi – największa ilość uczniów poznawała język polski w ramach zajęć pozalekcyjnych (5 558 osób – 66% ogółu uczących się w rejonie)[1216].

W roku szkolnym 2006/2007 nastąpił spadek liczby osób uczących się języka polskiego – łącznie było ich 13 057. Pośród wszystkich form nauczania wciąż dominowały zajęcia pozalekcyjne – 7939 dzieci (60%), choć ich udział nieznacznie spadł. 2263 dzieci (25%) uczyło się języka polskiego jako przedmiotu, a 1584 (12%) w szkołach społecznych. Zaledwie 569 dzieci uczęszczało do klas i szkół z polskim

[1216] Informajca o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2005/2006 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

językiem wykładowym. Taka forma nauczania istniała w obwodzie grodzieńskim (478 dzieci), mińskim (57 dzieci) oraz brzeskim (34 dzieci)[1217].

Tab. 70. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2006/2007 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język polski jako wykładowy	Język polski jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	34	741	871	(562) 22	2230	24	41
Grodzieński	478	1362	5040	582	7462	158	187
Miński	57	1162	1460	(25 193 – Mińsk 202 – Iwieniec)	2679	51	56
Witebski	0	0	461	-	461	18	18
Homelski	-	-	89	-	89	1	1
Mohylewski	-	98	18	20	136	1	2
Razem	**569**	**3363**	**7939**	**1584**	**13057**	**251**	**304**
% dzieci	4,36%	25%	60%	12%	100%		

Ilość dzieci w przedszkolach – 696
Ilość osób na wyższych uczelniach – 1087

RAZEM: 14 840 osób

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

TAB. 71. Nauczanie języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2006/2007.

Rejon	Język polski - ilość dzieci				Ilość dzieci RAZEM	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Przedmiot	Fakultet	Szkoły Społeczne			
Leninowski m. Grodna	301	96	440	PMS – 315 ZPB – 50	1202	9	15
Oktiabrski m. Grodna	-	470	335	-	805	9	13
Werenowski	-	86	1068	-	1154	23	24

[1217] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2006/2007, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Zelwieński	-	14	84	-	98	4	4
Mostowski	-	-	311	-	311	10	10
Brzostowicki	-	-	91	-	91	5	5
Grodzieński	-	270	819	-	1089	21	35
Słonimski	-	72	124	40 (PMS)	236	6	5
Nowogródzki	-	-	52	-	52	1	1
Lidzki	-	129	576	65 (ZPB) 65 (Przy kościele)	835	21	21
Szczuczyński	-	180	269	5	454	13	14
Iwiejski	-	-	56	30 (przy kościele)	86	5	5
Dziatłowski	-	-	55	-	55	2	2
Smorgoński	-	-	-	12 (przy kościele)	12	1	1
Wołkowyski	177	-	339	-	516	12	12
Swisłocki	-	45	113	-	158	4	4
Ostrowiecki	-	-	166	-	166	6	6
Oszmiański	-	-	142	-	142	6	6
RAZEM	**478**	**1362**	**5040**	**582**	**7462**	**150**	**187**
%	**6,4%**	**18,25%**	**67,5%**	**7,8%**			

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Jak wynika z tabeli 71, w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2006/2007 najwięcej dzieci uczyło się w mieście Grodnie i rejonie grodzieńskim (łącznie 3 096 osób). Dość duża liczba osób uczących się języka polskiego zlokalizowana była w obszarach zamieszkałych przed dość liczną polską mniejszość – mowa tu o rejonie werenowskim (1154) oraz lidzkim (835). Co ciekawe, rejon wołkowyski uplasował się dopiero za nimi (516 osób uczących się polskiego), mimo iż w mieście Wołkowysku działa szkoła z polskim językiem wykładowym. Sytuacja w całym obwodzie grodzieńskim ponownie odzwierciedlała ogólnokrajowe tendencje – przeważającą formą nauki były pozaszkolne zajęcia dodatkowe (kółka, fakultety)[1218].

W roku szkolnym 2007/2008 odnotowany został kolejny, dość znaczący, spadek w liczbie osób uczących się języka polskiego na Białorusi – liczba ta spadła z 13 057 w roku poprzednim do 12 004 w roku 2007/2008. Największy spadek zauważyć można w nauczaniu języka polskiego jako szkolnego przedmiotu obowiązkowego – osób poznających polski w tej formie było w omawianym roku szkolnym o 994 mniej niż w roku poprzednim. O 591 osób zmniejszyło się także grono uczniów uczących się polskiego w trakcie zajęć pozalekcyjnych (choć forma ta była wciąż dominująca spośród

[1218] Tamże.

wszystkich). Jak można zauważyć, spadki te dotyczą przede wszystkim państwowego sektora szkolnictwa i najprawdopodobniej były wynikiem działań białoruskich władz oświatowych zmierzających do ograniczania możliwości nauczania języka polskiego w szkołach państwowych: likwidowano język polski jako przedmiot obowiązkowy, stopowano także działalność fakultetów i kółek językowych. Na dość podobnym poziomie, w porównaniu do roku poprzedniego, znajdowało się nauczanie w szkołach i klasach z polskim językiem wykładowym (z 569 w roku 2006/2007 na 557 w roku 2007/2008). Wzrost liczby uczących się (z 1584 na 1730) zauważyć można z kolei w szkołach społecznych[1219]. Omawiany rok szkolny był tym momentem, w którym w obliczu ograniczania możliwości poznawania polskiego w szkołach państwowych, wielu rodziców, w poszukiwaniu alternatywy, zaczęło zwracać swoją uwagę na szkoły społeczne. Szczegółowe dane przedstawia tabela 72.

Tab. 72. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2007-2008 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	43	413	561	630	1647	28	44
Grodzieński	482	762	4503	722	6469	142	178
Miński	32	1081	1468	358	2930	55	61
Witebski	-	-	681	-	681	20	19
Homelski	-	-	120	-	120	1	1
Mohylewski	-	113	15	20	148	1	2
RAZEM	**557**	**2369**	**7348**	**1730**	**12004**	**247**	**351**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Największe polskie szkoły społeczne na Białorusi znajdowały się w 9 miastach Białorusi (w tym 2 w Grodnie). W ich ramach uczyła się większość dzieci (591)

[1219] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2007-2008 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

uczęszczających do szkół społecznych[1220] - szczegóły przedstawia tabela 73. Pozostali uczniowie poznawali język polski w mniejszych punktach nauczania oraz w sobotnio-niedzielnych szkołach umiejscowionych przy parafiach. Takie placówki funkcjonowały chociażby w takich miejscowościach jak Lida, Iwie, Smorgoń, Kobryń, Mińsk, Brześć, Czernowczyce, Kamieniec, Widomla czy Nowa Mysz[1221].

Tab. 73. Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi 2007-2008 r.

L.p.	Miejscowość	Nazwa Szkoły	Ilość uczniów	Ilość nauczycieli
1	Grodno	Liceum PMS	417	7
2	Grodno	Szkoła Społeczna ZPB	90	3
3	Lida (Dom Polski)	Szkoła Społeczna ZPB	60	4
4	Słonim	Polska Szkoła Społeczna PMS	47	1
5	Pińsk	Polska Szkoła Społeczna PMS	107	4
6	Mińsk (Dom Polski)	Szkoła Społeczna ZPB	168	8
7	Iwieniec (Dom Polski)	Szkoła Społeczna ZPB	170	1
8	Nieśwież (Dom Polski)	Szkoła Społeczna ZPB	47	2
9	Baranowicze (Dom Polski)	Szkoła Społeczna im. T. Rejtana	355	6
10	Brześć	Szkoła Społeczna ZPB	130	5
RAZEM			**1591**	**41**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1220] Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi 2007-2008, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1221] Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi prowadzonych przez parafie. 2007-2008, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Niestety, nie są dostępne kompletne dane dotyczące roku szkolnego 2008/2009, a dostępne informacje pozwalają tylko wnioskować o tendencjach dotyczących polskiego szkolnictwa na Białorusi w omawianym okresie. Na pewno w całym kraju języka polskiego uczyło się co najmniej 10 563 uczniów. Jeśli opierać się na dostępnych informacjach, znacznie zmalała ilość osób poznających język polski w ramach szkolnego przedmiotu, zlikwidowane zostały także klasy z polskim językiem wykładowym w Mińsku. Natomiast nawet na podstawie niepełnych danych statystycznych można zauważyć wzrost liczby uczniów w społecznym sektorze szkolnictwa[1222]– szczegóły przedstawia tabela 74.

Tab. 74. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2008/2009 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	60	52	581	798	1491	26	44
Grodzieński	479	448	4129	1122	6178	135	170
Miński	0	32	1297	738	2112	50	59
Witebski	0	0	491	143	634	21	19
Homelski	Brak danych						
Mohylewski	0	128	0	20	148	4	5
RAZEM	**539**	**660**	**6498**	**2821**	**10563**	**236**	**297**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, opracowanie własne.

W roku szkolnym 2009/2010 łączna liczba uczniów polskiego na Białorusi wynosiła 11 801. Dominującą formą nauki wciąż pozostawały nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne (kółka, fakultety, zajęcia do wyboru itp.), choć zauważyć można także tendencję wzrostową dla społecznej formy nauczania - ilość uczniów szkół społecznych

[1222] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2008-2009, Archiwum PMS, zbiory autorki.

w ciągu 2 lat (od roku 2007/2008) uległa podwojeniu, a jej udział w całym sektorze polskiej oświaty na Białorusi wyniósł 31%. W porównaniu z latami poprzednimi zauważalny jest wyraźny spadek nauczania języka polskiego jako obowiązkowego szkolnego przedmiotu, natomiast za dość stabilną uznać można liczbę uczniów, dla których język polski był językiem wykładowym. Choć zlikwidowane zostały klasy polskie w Mińsku, to jednocześnie pewnemu zwiększeniu ulegała liczba osób uczęszczających do szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku[1223]. Szczegółową statystykę obrazującą sytuację polskiego szkolnictwa na Białorusi w roku szkolnym 2009/2010 przedstawia tabela 75.

Tab. 75. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	46	0	565	1313	1924	27	46
Grodzieński	500	475	4213	1863	7051	136	170
Miński	0	40	1387	530	1957	44	47
Witebski	0	0	651	0	651	16	15
Homelski	0	0	60	0	60	1	1
Mohylewski	0	138	0	20	158	2	2
RAZEM	**546**	**653**	**6876**	**3726**	**11801**	**226**	**281**
%	**4,6 %**	**5,5%**	**58%**	**31%**	**100%**		

Źródło: Archiwum PMS, zbiory autorki.

Poza danymi objętymi w powyższej tabeli wspomnieć można także o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach oraz na uczelniach wyższych. W roku szkolnym 2009/2010 w przedszkolach na Białorusi języka polskiego uczyło się 540 dzieci, natomiast na uczelniach wyższych język polski poznawało 744 studentów[1224]. Jeśli

[1223] Informacja o nauczanu języka polskiego w roku szkolnym 2009-2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1224] Tamże.

połączyć to z liczbą osób uczących się w szkołach państwowych oraz społecznych, daje to łączną sumę 13085 osób poznających język polski na Białorusi w omawianym roku szkolnym.

Wyraźne zmiany w tendencjach w szkolnictwie polskim na Białorusi zauważyć można także na podstawie danych dotyczącego samego obwodu grodzieńskiego – najliczniej zamieszkałego przez Polaków rejonu Białorusi. Można stwierdzić, ze w ciągu 3 lat drastycznie spadła liczba uczniów poznających język polski w ramach przedmiotu szkolnego – o ile w roku szkolnym 2006/2007 z tej formy korzystały 1362 osoby, o tyle w roku szkolnym 2009/2010 było to zaledwie 475 osób. Mniejsza tendencja malejąca dotknęła nauczanie języka polskiego w formie pozalekcyjnych zajęć dodatkowych. Te dane statystyczne odzwierciedlają sytuację w białoruskim szkolnictwie i ponownie potwierdzają tezę o działalności oświatowych władz Białorusi nakierunkowanych na eliminację nauki języka polskiego z państwowego systemu oświaty. I choć liczba uczniów, dla których język polski był językiem wykładowym wykazywała stabilizację, to za kolejnym potwierdzeniem wspomnianej tezy przemawia fakt, iż nie powstawały żadne nowe szkoły i klasy polskie. Wyraźny jest też wzrost liczby uczniów w szkołach społecznych – o ile w roku szkolny 2006/2007 z tej formy edukacji w obwodzie grodzieńskim korzystało zaledwie 582 osoby, o tyle 3 lata później, w roku 2009/2010, liczba ta wyniosła ponad trzykrotnie więcej – 1863[1225]. Szczegółowe dane dotyczące sytuacji w oświacie polskiej w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2009/2010 przedstawia tabela 76.

Tab. 76. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010.

REJON	Język polski				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Grodzieński		125	532		657	17	23
Słonimski		127	139	40	306	6	6
Nowogródzki			93		93	2	2
Zelwieński			68		68	3	3

[1225] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Lidzki		26	412	215	653	17	15
Smorgoński			24		24	1	1
Mostowski			197		197	7	7
Leninowski m. Grodna	320		475	1098 (PMS) 400 (ZPB)	2293	9	28
Oktiabrski m. Grodna			837		837	14	22
Ostrowiecki			125			4	4
Świsłocki		12	93		105	2	2
Oszmiański			172	40	212	8	8
Iwiejski			59	40	99	4	4
Wołkowyski	180		276		456	15	15
Szczuczyński		121	104		225	9	11
Woronowski		64	514		578	13	14
Brzostowicki			79	30	109	4	4
Dziatłowski			14		14	1	1
RAZEM:	**500**	**475**	**4213**	**1863**	**7051**	**136**	**170**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2010/2011 nastąpił niewielki wzrost liczby uczących się języka polskiego na Białorusi – do 12 020 osób. Największy udział ponownie przypadał na nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne, z tej formy korzystało bowiem aż 55% wszystkich uczniów (6 674 osoby), choć było to mniej niż w roku poprzednim. Pewien wzrost ponownie zauważyć można w sektorze społecznej oświaty – liczba uczących się w szkołach społecznych wzrosła z 3 726 w roku 2009/2010 do 4 226 osób w roku szkolnym 2010/2911 (35% ogółu). Liczba uczących się w szkołach z polskim językiem wykładowym nieznacznie wzrosła (do 522 osób – 4,7% ogółu uczących się). Kolejny wyraźny spadek można natomiast zaobserwować w nauczaniu języka polskiego jako przedmiotu – w roku 2010/2011 z tej formy korzystało 555 osób (4,6% ogółu). W roku poprzednim było to prawie o stu uczniów więcej (653)[1226].

[1226] Informacja o nauczaniu języka polskiego w roku szkolnym 2010-2011, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 77. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2010-2011 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	43		471	1235	1749	23	44
Grodzieński	522	411	4295	2141	7369	129	167
Miński		22	1385	628	2035	44	50
Witebski			511	139	650	18	17
Homelski			12		12	1	1
Mohylewski		122		83	205	3	3
RAZEM	**565**	**555**	**6674**	**4226**	**12020**	**218**	**282**
%	**4,7%**	**4,6%**	**55,5%**	**35,2%**	**100%**		

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki

Tendencje w polskiej oświacie na Białorusi w roku kolejnym nie uległy zmianie. W roku szkolnym 2011/2012 znów zaobserwować można było niewielki wzrost ogólnej liczny uczniów (12 211), w tym kolejny wzrost liczby uczących się w szkołach społecznych (4 636 osób – 37,96% ogółu) oraz uczniów, dla których polski był językiem wykładowym (601 – 4,9% ogółu) przy czym wzrost liczby uczących się dotyczył tzw. Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku). Poza tymi placówkami klasy polskie funkcjonowały jedynie w Brześciu i tam niestety liczba uczniów spadła z 43 w roku 2010/2011 do 34 w roku 2011/2012. Nieznaczny spadek liczby uczniów można zauważyć w sektorze zajęć pozalekcyjnych (z 6 674 w roku poprzednim do 6 438 w roku 2011/2012), choć forma ta nadal pozostawała dominującą w oświacie polskiej na Białorusi (52,7%). Kolejna redukcja nastąpiła w nauczaniu języka polskiego jako przedmiotu – zlikwidowane zostało nauczanie w obwodzie mińskim, a łączna ilość uczniów poznających polski w ramach obowiązkowych zajęć szkolnych wyniosła 536 (4,3% ogółu) – 408 uczniów z obwodu grodzieńskiego oraz 128 uczniów z obwodu

mohylewskiego. W porównaniu z rokiem poprzednim wyraźnie zmalała też liczba szkół i nauczycieli języka polskiego[1227]. Szczegółowe dane przedstawia tabela 78.

Tab. 78. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2011/2012 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	34		467	1390	1891	20	25
Grodzieński	567	408	4166	2313	7454	124	151
Miński			1363	639	2002	42	53
Witebski			418	207	625	20	16
Homelski			24		24	1	1
Mohylewski		128		87	215	2	3
RAZEM	**601**	**536**	**6438**	**4636**	**12211**	**209**	**249**
%	**4,9%**	**4,43%**	**52,7%**	**37,97%**	**100**		

W przedszkolach – 517 dzieci
Ilość przedszkoli – 26
Ilość nauczycielek w przedszkolach - 27

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki

Tendencje w polskim szkolnictwie na Białorusi po 2005 roku wyraźnie można zauważyć porównując dane statystyczne na przestrzeni lat. Dostępne zestawienie (Tab. 79.) porównuje sytuację w oświacie polskiej z 2005 roku do sytuacji z roku 2012. Widać z niej, iż od roku szkolnego 2005/2006 następował stopniowy spadek ogólnej liczby uczniów, a najniższą wartość osiągnięto w roku szkolnym 2008/2009 – 10 572 osób uczących się języka polskiego. Od roku 2009/2010 ponownie zaobserwować można powolny wzrost ilości uczniów, choć nie osiągnął on jeszcze wartości z lat 2005-2007. Pozostałe dane bardzo wyraźnie wskazują na tendencję rugowania nauki języka polskiego ze szkół państwowych – od roku 2005/2006 roku nieustannie maleje liczba uczniów korzystających z publicznej formy nauczania języka polskiego (13 550 w roku 2005/2006

[1227] Informacja o nauczaniu języka polskiego w roku szkolnym 2011-2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

do 7 592 w roku 2011/2012), maleje także ogólna ilość nauczycieli (z 349 w roku 2005/2006 do 249 w roku 2011/2012). Z kolei wyraźny wzrost zauważyć można w liczbie uczniów szkół społecznych (z 1756 w roku szkolnym 2005/2006 do 4 636 w toku 2011/2012) oraz nauczycieli pracujących w społecznym sektorze szkolnictwa (38 w roku 2011/2012 – 67 w roku 2011/2012)[1228].

Tab.79. Informacja o szkolnictwie 2005-2012.

Rok szkolny	Ogólna ilość uczących się j.p.	Ilość uczniów szkół publicznych państwowych	Ilość uczniów szkół społecznych	Ogólna ilość nauczycieli	Ilość nauczycieli szkół społecznych
2005/2006	15 306	13 550	1 756	349	38
2006/2007	13 057	11 473	1 534	304	39
2007/2008	12 004	10 274	1 730	305	46
2008/2009	10 572	8 368	2 204	208	49
2009/2010	11 801	8 075	3 726	281	63
2010/2011	12 020	7 794	4 228	282	63
2011/2012	12 228	7 592	4 636	249	67

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki

W roku szkolnym 2012/2013 liczba osób uczących się języka polskiego wzrosła do 12 933, przy czym tym razem tendencje wzrostowe dotyczyły każdej formy nauczania języka polskiego. Najwięcej osób poznawało język polski w ramach zajęć pozalekcyjnych (6 708 – 51,8%), później kolejno: w ramach szkół społecznych (4 948 – 38,2%), szkół i klas z polskim językiem wykładowym (669 osób – 5,2% ogółu uczących się). Najmniej osób uczyło się polskiego jako przedmiotu (628 – 4,8% ogółu). W porównaniu z rokiem poprzednim, nieznacznie wzrosła także liczba szkół, w których nauczany był język polski (z 209 do 211) oraz liczba nauczycieli (z 249 do 259). W roku szkolnym 2012/2013 541 dzieci uczyło się języka polskiego w przedszkolach[1229]. Szczegółowe dane dotyczące omawianego okresu przedstawia tabela 80:

[1228] Informacja o szkolnictwie 2005-2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1229] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2012-2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 80. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2012/2013 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	35		485	1466	1986	20	34
Grodzieński	634	499	4188	2424	7745	124	150
Miński			1559	724	2283	48	56
Witebski			384	262	646	16	16
Homelski			17		17	1	1
Mohylewski		129	52	72	253	2	2
RAZEM	**669**	**628**	**6708**	**4948**	**12 933**	**211**	**259**
%	**5,2%**	**4,8%**	**51,8%**	**38,2%**	**100%**		
Przedszkola					541		27

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Znów, analizując tendencje rozwoju szkolnictwa polskiego w samym obwodzie grodzieńskim, można dojść do wniosku, iż odzwierciedlają one tendencje ogólnokrajowe z jednym wyjątkiem – o ile w skali całego kraju wzrosty dotyczyły każdej z form nauczania języka polskiego, o tyle w obwodzie grodzieńskim nieznacznie zmalała liczba uczniów poznających polski w ramach zajęć pozaszkolnych (4 168 uczniów w roku 2012/2013, dla porównania w roku 2009/2010 liczba ta wynosiła 4 213). W roku szkolnym 2012/2013 ogólna liczba osób uczących się języka polskiego na Grodzieńszczyźnie wzrosła (7 724, dla porównania – w roku 2009/2010 wynosiła 7 051). W 2012/2013 roku w szkołach polskich uczyło się o 134 dzieci więcej niż w roku porównawczym 2009/2010, o 24 osoby wzrosła liczba uczniów klas z polskim jako przedmiotem, a liczba wychowanków polskich szkół społecznych wzrosła z 1863 do 2 424. Co ciekawe, o ile wzrosła ogólna liczba uczniów, o tyle zmalała ilość placówek wykładających język polski (ze 136 w roku szkolnym 2009/2010 do 124 w roku

2012/2013) oraz nauczycieli (ze 170 w roku 2009/2010 do 150 w roku 2012/2013)[1230]. Szczegóły przedstawia tabela 81.

Tab. 81. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2012/2013 roku szkolnym.

Rejon	Język polski – ilość uczniów				Razem	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Wykładowy	Przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Grodzieński		113	395		508	11	13
Leninowski m. Grodna	435		474	1999	2908	12	33
Oktiabrski m. Grodna			1232		1232	16	20
Werenowski		48	444		492	12	12
Zelwieński			72		492	12	12
Mostowski			182		182	8	8
Brzostowicki			61		61	2	2
Słonimski		170	155	25	350	7	7
Nowogródzki			66		66	2	2
Lidzki		38	515	245	798	8	18
Szczuczyński		124	133	15	272	7	7
Iwieński				46	46	2	2
Dziatłowski				28	28	1	2
Smorgoński				29	29	1	2
Wołkowyski	199		149		348	8	6
Świsłocki		6	153		158	5	3
Ostrowiecki			61		61	5	5
Oszmiański			76	37	113	4	4
RAZEM	**634**	**499**	**4 168**	**2 424**	**7 724**	**124**	**150 %**
%	**8,2%**	**6,5%**	**53,9%**	**31,4%**	**100%**		

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2013/2014 nastąpił kolejny wzrost liczby uczących się języka polskiego (z 12 933 w roku poprzednim do 13 514 w roku omawianym), przy czym zaobserwować można było pewne zmiany w tendencjach w porównaniu z rokiem poprzednim. Zwiększenie się liczby uczących dotyczyło dwóch form nauczania – szkół i klas z polskim językiem wykładowym (wzrost z 669 do 746) oraz szkół społecznych (z 4 948 do 5 776 osób). Wartości dla nauczania polskiego jako przedmiotu oraz w ramach zajęć pozalekcyjnych były niższe niż w roku poprzednim. Stale utrzymywała się malejąca tendencja dla ogólnej liczby szkół wykładających język polski na Białorusi (spadek z 211

[1230]Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki; Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2012/2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

w roku poprzednim do 196 w roku omawianym), nieznacznie wzrosła natomiast ogólna ilość nauczycieli (z 259 do 265 w roku omawianym). Zjawisko malejącej liczby uczniów można natomiast zauważyć dla statystyk nauczania języka polskiego w przedszkolach (z 541 2 roku 2012/2013 do 450 2013/2014), co mogło być niepokojącym czynnikiem dla polskich działaczy oświatowych na Białorusi, gdyż wychowankowie polskich grup w przedszkolach byli brani pod uwagę jako przyszli uczniowie szkół, w których nauczany był język polski – zwłaszcza w obwodzie grodzieńskim[1231].

Szczegółowe dane dotyczące statystyki dla polskiej oświaty na Białorusi w roku szkolnym 2013/2014 przedstawia tabela 82.:

Tab. 82. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2013/2014 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	38		410	2 234	2 676	20	52
Grodzieński	708	383	4 091	2 281	7 464	108	138
Miński			1 444	893	2 330	46	55
Witebski			534	238	772	18	15
Homelski			18	20	38	2	2
Mohylewski		118		100	218	2	3
RAZEM	**746**	**502**	**6500**	**5 776**	**13 514**	**196**	**265**
%	**5,5%**	**3,71%**	**48,09%**	**42,7%**	**100%**		
Przedszkola					450	23	26

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

W roku szkolnym 2014/2015 liczba uczących się języka polskiego na Białorusi spadła do 13 194 osób. Przy czym tendencja spadkowa nie dotyczyła wszystkim form

[1231] Informacja o nauczaniu języka polskiego w roku szkolnym 2013-2014, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

nauczania – wzrost liczby uczniów nastąpił w szkołach i klasach z polskim językiem wykładowym (746 w roku 2013/2014 – 814 w roku 2014/2015). Najmniejszy spadek zaobserwować można w liczbie uczniów uczęszczających na zajęcia pozalekcyjne z języka polskiego. Ich liczba wyniosła w roku szkolnym 2014/2015 6499 (49,3% ogółu). W ramach szkół społecznych naukę obierało 5 445 osób (41,2 %), a najmniej, bo 436 (3,3% ogółu) uczyło się polskiego w ramach przedmiotu. Ponownie nieznacznie znalazła liczba szkół, w których wykładany był język polski (195) i nieznacznie wzrosła liczba nauczycieli (267). Ponadto, pewien wzrost nastąpił w liczbie dzieci uczących się polskiego w przedszkolach (z 450 w roku poprzednim do 478 w roku omawianym), co mogło stanowić pewne pozytywne rokowanie dla przyszłości polskiej oświaty na Białorusi[1232]. Szczegóły dotyczące statystyki polskiej oświaty za rok 2014/2015 przedstawia tabela 83.

Tab. 83. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2014/2015 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	41		267	1884	2192	17	50
Grodzieński	773	306	4217	2367	7663	114	148
Miński			1520	441	1961	43	49
Witebski			446	567	1013	17	14
Homelski			24	20	44	2	2
Mohylewski		130	25	166	321	2	4
RAZEM	**814**	**436**	**6499**	**5445**	**13194**	**195**	**267**
%	**6,1%**	**3,3%**	**49,3%**	**41,26%**	**100%**		
Przedszkola					478	27	30

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1232] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku 2014-2015, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Co ciekawe, tendencje dla polskiej oświaty w samym obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2014/2015 nieznacznie odbiegały od tendencji ogólnokrajowych, co można zobaczyć porównując statystyki z omawianego okresu z rokiem szkolnym 2012/2013. O ile nastąpił ogólny, nieznaczny, spadek liczby uczniów (z 7 724 do 7 664), o tyle w ramach szkół z polskim językiem wykładowym oraz zajęć pozalekcyjnych zauważyć można było niewielki wzrost liczby uczniów (w szkołach polskich na Grodzieńszczyźnie w 2014/2015 roku uczyło się 773 uczniów, a na zajęciach fakultatywnych i podobnych – 4 217). Spadki nastąpiły w obszarze nauczania w ramach szkół społecznych (z 2 424 w roku 2012/2014 do 2 367 w roku 2014/2015) oraz w ramach nauczania języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego – tutaj spadek ponownie jest najbardziej zauważalny (z 499 uczniów w roku 2012/2013 do 306 uczniów w roku 2014/2015)[1233]. Szczegóły przedstawia tabela 84.

Opisane dane statystycznie ponownie skazują na panującą na Białorusi po 2005 r. tendencję rugowania języka polskiego z obszaru państwowego szkolnictwa, co urzeczywistniało się w szczególności w malejącej liczbie klas, w których język polski wykładany był w ramach przedmiotu obowiązkowego w toku kształcenia.

Tab. 84. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2014/2015 roku szkolnym.

Rejon	Ilość uczniów				Razem	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język polski wykładowy	Język polski jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Grodzieński		37	402	5	444	13	12
Słonimski		89	163	25 + 15	292	6	7
Nowogródzki			76		76	1	1
Zelwieński			84		84	4	4
Lidzki		56	354	478	888	14	17
Smorgoński				14	14	1	2
Mostowski			137		137	5	5
Leninowski	541		618	1672	2831	14	36

[1233] Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2014-2015, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

m. Grodna							
Oktiabrski m. Grodna			1357		1357	17	23
Ostrowieck i			33		33	2	2
Swisłocki		7	43		50	2	2
Oszmiański			132	23	155	5	5
Iwjewski				44	44	2	2
Wołkowysk i	232		116		348	7	7
Szczu-czynski		96	143	60	299	5	6
Worono-wski		21	482	25	528	12	13
Brzosto-wicki			77		77	3	3
Dziatłowski				6	6	1	1
RAZEM	**773**	**306**	**4217**	**2367**	**7663**	**114**	**148**
%	10,08%	4%	55,03%	30,8 %	100 %		

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 2015/2016 nastąpił kolejny spadek liczby uczniów – do 11 989 osób. Analizując poszczególne formy nauczania można zauważyć, że nieznaczny wzrost nastąpił jedynie w ramach polskiego jako języka wykładowego - w roku 2014/2015 uczyło się go 814 osób, a w roku omawianym – 835 (7% ogółu). W ramach pozostałych istniejących form nauczania nastąpił spadek ilości uczniów w porównaniu z rokiem poprzednim – polskiego jako przedmiotu uczyło się 436 osób (3,5%), w ramach zajęć pozalekcyjnych 5 284 (45%), a w szkołach społecznych 5 354 uczniów6. (44,5%). Jak można zauważyć, rok szkolny 2015/2016 był okresem, w którym liczba osób poznających polski w ramach zajęć pozalekcyjnych niemalże zrównała się z liczbą uczniów polskich szkół społecznych[1234]. Ponadto, ogromny spadek nastąpił w statystykach nauczania przedszkolnego – w roku 2015/2016 polski poznawało jedynie 30 najmłodszych dzieci, nauczanych przez 3 nauczycieli w 2 placówkach przedszkolnych w całym kraju[1235]. Szczegóły przedstawia tabela 85.

[1234] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015-2016 roku szkolnym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1235] Tamże.

Tab. 85. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015/2016 roku szkolnym.

Obwód	Forma nauczania języka polskiego				Razem dzieci	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Język wykładowy	Jako przedmiot	Zajęcia pozalekcyjne	Szkoły społeczne			
Brzeski	47		118	1746	1911	15	50
Grodzieński	788	277	3128	2682	6875	114	150
Miński			1697	451	2148	44	52
Witebski			417	303	720	16	13
Homelski			24	32	56	2	2
Mohylewski		139		140	279	2	5
RAZEM	**835**	**416**	**5384**	**5354**	**11 989**	**193**	**272**
%	**7%**	**3,5%**	**45%**	**44,5%**	**100%**		
Przedszkola					30	2	3

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie

W roku szkolnym 2016/2017 liczba osób uczących się na Białorusi języka polskiego ponownie zmalała i wynosiła 11 228. Warto zauważyć, iż spadek dotyczył głównie liczby uczących się w ramach systemu nieobowiązkowego – dodatkowych zajęć pozalekcyjnych (5 117 osób) oraz szkół społecznych (4 807 osób – tutaj spadek był największy). W ramach obowiązkowego nauczania w systemie oświaty państwowej (szkoły i klasy z polskim językiem wykładowym oraz nauczanie języka polskiego jako

przedmiotu) nastąpił niewielki wzrost liczby uczniów: dla 867 uczniów polski był językiem wykładowym (dla porównania – rok wcześniej ilość takich uczniów wynosiła 835), a liczba dzieci uczących się polskiego jako przedmiotu sięgnęła 433 osób (w roku poprzednim – 416). Wzrosła także ogólna liczba szkół, w których wykładany był język polski (202 placówki) oraz nieznacznie liczba nauczycieli (274). Brak natomiast informacji o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach – prawdopodobnie wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 2016/2017 zostało ono zlikwidowane[1236].

Tab. 86.Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2016/2017 roku szkolnym.

Obwód	Ilość uczniów			Szkoły społeczne			Razem dzieci uczących się j. polsk.	Ilość szkół	Ilość nauczycieli
	Jęz. pol. jako wykła-dowy	Jęz. pol. jako przed-miot	Zajęcia pozalek-cyjne	Ilość szkół	Ilość dzieci	Ilość nauczycieli			
Brzeski	52		354	10	1751	39	2157	25	57
Grodzieński	815	228	2763	23	2530	48	6336	114	147
Miński			1642	6	241	13	1908	43	51
Witebski			340	6	151	4	491	17	13
Homelski			18	1	18	1	36	1	2
Mohylewski		180		1	120	2	300	2	4
RAZEM	**867**	**433**	**5117**	**47**	**4807**	**107**	**11 228**	**202**	**274**
%	7,72%	3,86%	45,6 %		42,81 %		100		

Źródło: Archiwum PMS.

Jak wykazują dane statystyczne, szkolnictwo polskie na Białorusi ulegało pewnym, czasami nieznacznie zmiennym tendencjom, niemniej jednak możliwe jest wskazanie, na ich podstawie, pewnych istotnych cech. Przede wszystkim, mimo okresowych wzrostów liczby uczniów, nigdy nie udało się osiągnąć wskaźnika tak wysokiego jak przed 2005 rokiem. Wyraźnie też zmalał udział oświaty w państwowym sektorze szkolnictwa, szczególnie tym obowiązkowym, o które w latach 90. XX w. najbardziej walczyli polscy aktywiści na Białorusi. Zlikwidowane zostały klasy z polskim

[1236] Informacja o nauczaniu języka polskiego w roku szkolnym 2016-2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

językiem wykładowym – jedynym wyjątkiem pozostał Brześć oraz do 2008 r. Mińsk) oraz nie pojawiły się nowe. Wzrost liczby uczniów, dla których polski był językiem wykładowym stanowił skutek przyjmowania większej liczby uczniów do szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku. Jak jednak wiadomo – nabór do tych placówek był sztucznie ograniczany przez władze oświatowe Białorusi i szkoły te nie mogły przyjąć wszystkich zainteresowanych ich ofertą kształcenia. Spychanie nauczania języka polskiego do mniej efektywnych i mniej istotnych form widać w stale dominującej liczbie osób pobierających naukę języka polskiego w ramach zajęć pozalekcyjnych. Najczęściej były to szkolne lekcje fakultatywne lub zajęcia w ramach kółek zainteresowań. Sztuczne hamowanie rozwoju oświaty polskiej i nauczania języka polskiego w szkołach państwowych oraz rugowanego do mniej atrakcyjnych form doprowadziło do rozwoju szkół społecznych, co wyraźnie objawia się w statystykach na przestrzeni lat. Placówki te, funkcjonujące niezależnie od białoruskiego systemu oświaty, mogły zaoferować pewniejszą i bardziej efektywną edukację, ciekawszą ofertę zajęć pozaszkolnych i wyjazdów, a ich zaopatrzenie w podręczniki oraz inne pomoce naukowe nie było zależne od białoruskiego Ministerstwa Edukacji.

Na redukcję polskiego szkolnictwa, zwłaszcza w ramach państwowego systemu oświaty, wpływ miały różne czynniki. Poza politycznymi decyzjami władz białoruskich (odgórne decyzje dyrekcji, zmniejszanie wynagrodzenia nauczycieli języka polskiego itd.) zaprzestawano nauczania polskiego także z innych powodów. Często były to braki w kadrze – w razie zwolnienia się nauczyciela lub jego przejścia na urlop niemożliwe było znalezienie zastępstwa, w związku z czym nauczanie języka polskiego likwidowano. W niektórych miejscach powodem likwidacji nauczania polskiego była również niewystarczająca liczba chętnych[1237]. Sytuację polskiej oświaty oraz przykładowe czynniki powodujące zmiany w latach 2015-2017 przedstawia tabela 87.

[1237] Zmiany w nauczaniu języka polskiego – grodzieński obwód konsularny, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 87. Zmiany w nauczaniu języka polskiego – grodzieński obwód konsularny.

Szkoła	**2015/2016**		**2016/2017**		**Uwagi**
	Ilość godzin	Ilość dzieci	Ilość godzin	Ilość dzieci	
Szkoła średnia w Indurze, rej. grodzieński	1 godz. fakultet	16	0	0	Zwolniła się nauczycielka
Sopoćkinie, rej. grodzieński	14 godz.	139	11 godz., po 1 godzinie w każdej klasie, po raz pierwszy zajęcia w 1 klasie – odpłatnie	101	
Łojki	3 godz.	28	1 godz. Fakultet, 1 godz. Kółko	0	Urlop wychowawczy
Kopciówka	3 godz.	25	0	0	Urlop wychowawczy
Porzecze	14 godz. (1-9 klasa)	85	4 godz. (1-5 klasa)	43	
Krupowo, rej. lidzki	1 godz.	13	0, nauczanie społeczne.	8	Nauczycielka przeszła do pracy do szkoły nr 14 w Lidzie
Grodno, Szkoła nr 32	2 godz.	14	0	0	Administracja szkoły nie dała godzin na nauczanie języka

					polskiego powołując się na zakaz ze strony władz
Grodno, szkoła nr 23	11 godz.	126	7 godz.	146	Pracują dwie nauczycielki
Grodno, Szkoła Polska	535		553		Odgórną decyzją władz oświatowych ograniczono ilość pierwszych klas do 56 osób, podań było 71
Grodno, gimnazjum nr 2	2 godz.	65	0	0	Decyzja administracji szkoły
Grodno, Gimnazjum nr 1	Były zajęcia fakultatywne	208	Zajęcia w kółkach	136	Pomniejszenie stawki pracy nauczycieli o 2 ruble za każdą godzinę
Grodno, szkoła nr 20	4	36	3 godz.	15	
Grodno, szkoła nr 33	10 godz.	128	0	0	Decyzją władz oświatowych władz obwodowych zwolniono nauczycielkę z powodu zakończenia

					kontraktu
Grodno, szkoła nr 37	10	120	6 godz. (tylko w klasach 1-4)	78	
Grodno, Szkoła nr 39	2 godz.	15	0	0	Urlop wychowawczy
Orla, rejon szczuczyński	2 godz. Fakultet	8	1 godz.	5	
Werenowo, szkoła średnia	8 godz. Fakultet	63	4 godz.	39	
Raduń, szkoła średnia	5 godz.	48	3 godz.	48	
Zabłocie, szkoła średnia	14 godz.	96	8 godz.	74	
Nacza, szkoła średnia	3 godz.	23	1 godz. Fakultet +1 godzina kółko	26	
Bieniakonie	3 godz.	47	1 godz.	17	
Konweliszki	7 godz.	55	3 godz. + kółko	39	
Pogorodno	1 godz.	10	Kółko	15	
Poleckiszki	2 godz.	14	1 godz.	6	
Bolciszki	2 godz.	6	3 godz. (od połowy września)	15	
Mosty, szkoła średnia nr 5	16	89	13	88	
Gudziewicze,	3 godz.,	11	0	0	Nauczycielka

szkoła średnia					zmieniła miejsce pracy
Łunna	2 godz.	6	1 godz.	6	
Grodno, szkoła nr 5	Zajęcia odpłatne	5	0	0	Brak chętnych na zajęcia odpłatne – zgłosiły się tylko 2 osoby i zajęć nie uruchomiono
Wasiliszki, szkoła średnia	4 godz. Fakultet	20	2 godz. Fakultet	12	
Grodno, Szkoła nr 28		72	6 godz. Fakultet	43	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

ROZDZIAŁ VI. Język polski na uczelniach wyższych Białorusi.

Nauczanie języka polskiego na Białorusi funkcjonowało i nadal funkcjonuje także w ramach wyższego szczebla edukacji. Za symboliczną datę uznaje się 1 czerwca 1989 roku – powołanie Katedry Literatury i Języka Polskiego na Państwowym Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie[1238], choć z czasem język polski pojawił się także na innych uczelniach Białorusi - w formie specjalności lub lektoratu (m.in. w Mińsku, Witebsku, Homlu oraz Brześciu), był również wykładany w grodzieńskich liceach pedagogicznych[1239] - w dalszej części rozdziału bardziej szczegółowo omówione zostaną najważniejsze z uczelni.

Możliwość poznania języka polskiego w toku studiów wyższych była pewną szansą dla osób, które nie zakwalifikowały się na bezpłatne studia w Polsce w ramach stypendium rządowego RP. Ilość refundowanych miejsc na polskich uczelniach dla studentów z Białorusi nie zawsze była duża – dla przykładu w 1996 r. MEN RP przewidziało 30 miejsc na studia magisterskie, 30 miejsc w Kolegium Nauczycielskim, 3 miejsca na studia II stopnia (po Kolegiach Nauczycielskich) oraz 20 miejsc na studia podyplomowe (w tym kursy językowo-metodyczne dla nauczycieli)[1240]. Chętnych bywało znacznie więcej, a możliwość studiowania, zwłaszcza w katedrze polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim, była szansą na realizację swoich planów zawodowych. Świadczyć o tym mogą liczby studentów pobierających naukę na grodzieńskich uczelniach: w latach 1989-1995 na Uniwersytecie Grodzieńskim przyjmowano na polonistykę około 50 studentów (później liczba ta została zmniejszona o połowę), a w Liceum Muzyczno-Pedagogicznym w Grodnie (jedyna uczelnia, która posiadała uprawienia do przygotowywania do pracy zawodowej nauczycieli przedszkolnych z prawem pracy w polskich grupach) w roku akademickim 1999/2000 uczyło się prawie 300 osób. Problemem tej placówki był brak możliwości wyjazdów na praktyki językowe do Polski, co odbijało się na ogólnej jakości kształcenia[1241].

[1238] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 334.
[1239] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego… poz. cyt.,* s. 2.
[1240] W. Naumowicz, *Uniwersytet Grodzieński Zaprasza,* „Głos znad Niemna", 27 maja – 2 czerwca 1996, nr 21 (211), s. 2.
[1241] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego… poz. cyt.,* s. 2.

Warto podkreślić obecność nauczania języka polskiego na uczelniach położonych we wschodnich regionach Białorusi, w których mniejszość polska była nie wielka – kształcenie to najczęściej pobierały osoby nie posiadające polskiego pochodzenia, a po prostu zainteresowane poznaniem języka polskiego[1242]. Przykładem mogą być Uniwersytety w Homlu i Witebsku. Homelski Uniwersytet Państwowy od 2001 roku prowadził lektorat z języka polskiego – w roku akademickim 2003/2004 uczęszczało na niego 12 studentów[1243]. Kursy języka polskiego było dostępne dla studentów specjalności nie-filologicznych oraz wszystkich innych chętnych i prowadzone były przez jednego lektora[1244]. Na kierunkach filologicznych nauczanie języka polskiego również się odbywało i miało większy wymiar czasowy. Lektorat z języka polskiego funkcjonował na Wydziale Filologicznym Homelskiego Uniwersytetu im. Franciszka Skaryny w ramach dyscypliny „Współczesny język słowiański". Pojawiał się on w toku nauczania w II semestrze pierwszego roku studiów i kontynuowany był przez 2 semestry. Ogólna ilość godzin przeznaczona na lektorat wynosiła 70, na co składało się 10 godzin lekcyjnych oraz 60 godzin warsztatowych. W pierwszym semestrze grupy realizowały 34 godziny (10 godzin lekcyjnych oraz 24 godziny praktyk), w ramach których studenci (w roku akademickim 2004/2005 89 osób) poznawali zasady fonetyki, ortografii, ortoepii oraz podstawy gramatyki języka. W kolejnym semestrze (na drugim roku studiów) studenci odbywali zajęcia z języka polskiego w wymiarze 36 godzin, w trakcie których zapoznawali się z frazeologią, składnią oraz wymową i odbywali praktyki tłumaczeniowe. W ramach ćwiczeń pisali również polskie dyktanda, które miały ich przygotować do finalnego egzaminu z przedmiotu[1245].

Oprócz studentów kierunku „Współczesny język słowiański", języka polskiego mogli się także uczyć studenci na wydziale Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu w Homlu (w roku akademickim 2004/2005 – 27 osób) oraz osoby studiujące zaocznie na kierunkach filologicznych (w roku akademickim 2004/2005 nauczaniem objęto około 100 studentów zaocznych, w tym 64 osoby z filologii białoruskiej oraz 36 – z filologii rosyjskiej). Wymiar godzin lektoratu dla studentów zaocznych był jednak znacznie

[1242] Nauczanie języka polskiego na Uniwersytecie w Homlu, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1243] Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi 2003-2004, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1244] Tamże.
[1245] G. Sierikow, *Sprawozdanie z Homla 7.04.2005,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

mniejszy i wynosił 18 godzin. Przedmiot kończył się egzaminem na trzecim roku studiów[1246].

Wedle relacji prodziekana Wydziału Zaocznego Homelskiego Uniwersytetu im. Franciszka Skaryny, doc. Grigorija Sierikowa, możliwość poznania języka polskiego cieszyła się sporym zainteresowaniem pośród młodzieży nie posiadającej polskich korzeni – przykładem mogą być trzy białoruskie studentki (Irena Sojko, Walentina Isajenko oraz Natalia Sirotko), które pomyślnie odbyły sesję egzaminacyjną w Grodnie i zostały zaocznymi słuchaczkami Uniwersytetu w Białymstoku na Wydziale Pedagogiki i Psychologii. W opinii dziekana największą zachętą do nauki były oferowane przez uczelnię coroczne, dwutygodniowe praktyki językowo-metodyczne odbywające się w Polsce, na które wyjeżdżało 6 najlepszych studentów (4 osoby z kierunków filologicznych oraz 2 słuchacze z kursów dla kierunków nie-filologicznych). Znane były przypadki, w których zmotywowani studenci, po powrocie z kursów, sami podejmowali trud fakultatywnego nauczania w homelskich szkołach średnich, aby w lipcu kolejnego roku ponownie móc wyjechać na kursy nauczycielskie[1247].

Dodatkową zachętą mogło być stosunkowo dobre wyposażenie pracowni języka polskiego na Uniwersytecie w Homlu, która posiadała m.in. w komputery, telewizor, magnetowid, antenę satelitarną, bibliotekę, filmotekę oraz pełne umeblowanie. Dobre wyposażenie pracowni było możliwe dzięki wsparciu Ambasady RB w Mińsku, pomocy Radcy Ambasady i dyrektora Instytutu Polskiego Cezarego Karpińskiego, I sekretarza Ambasady RB Mariana Siemakowicza, Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie", Nadziei Dziemidiuk oraz wsparciu udzielonym przez Polską Macierz Szkolną na Białorusi w osobie Teresy Kryszyń. Wykładowcy-poloniści (łącznie trzy osoby) korzystali z autorskich programów nauczania i wspierali się popularnymi podręcznikami do polskiego, które dostępne były na uczelni oraz opierali się na programach nauczania innych języków obcych[1248].

Analizując dostępne dane można zauważyć, iż z czasem kolejne uczelnie wyższe na Białorusi wprowadzały możliwość nauczania języka polskiego. O ile w roku akademickim 2003/2004 język polski wykładany był na 5 uczelniach (Tab. 88), o tyle już w roku 2004/2005 (Tab. 89) na 12. Przy czym ponownie można zauważyć spore

[1246] Tamże.
[1247] Tamże.
[1248] Tamże.

zainteresowanie nauką we wschodnich miejscowościach Białorusi: Mińsku, Witebsku, Homlu czy Mohylewie[1249]. Biorąc pod uwagę fakt, że mniejszość polska w tamtych obszarach jest nieliczna, można podejrzewać, iż poznanie języka polskiego wydawało się atrakcyjne i z pewnych powodów korzystne dla studentów białoruskich oraz studentów innych narodowości.

Tab. 88 Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2003/2004.

Nazwa uczelni	Forma nauczania	Ilość studentów	Ilość wykładowców
Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. J. Kupały	• Specjalność – nauczanie języka polskiego	106, W tym I rok - 21 II rok – 14 III rok – 24 IV rok – 22 V rok – 25	16
Brzeski Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina	• Specjalność dodatkowa • Fakultet	238 (140 w ramach specjalności, 98 w ramach fakultetu)	4
Miński Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka	Brak szczegółowych informacji za rok akademicki 2003/2004		
Homelski Uniwersytet Państwowy	• Lektorat	12	1
Witebski Uniwersytet Państwowy	Brak szczegółowych informacji za rok akademicki 2003/2004		

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

[1249] Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi 2004-2005, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 89. Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2004/2005.

Nazwa uczelni	Ilość studentów	Imię i nazwisko wykładowcy
Kolegium Pedagogiczne w Grodnie	36	Małgorzata Chwalenia
Uniwersytet Państwowy w Baranowiczach	77, w tym: • Studia dzienne – 14 • Studia zaoczne – 48 • Klub „Poliglot" – 15	Ada Szachniuk
Uniwersytet Państwowy w Mohylewie	250	Aleksander Makarewicz
Uniwersytet Państwowy w Witebsku	114	Siergiej Jakowlew
Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina w Brześciu	150 – jako druga specjalność	Dr Helena Kiwako Anna Dajlida Tamara Kabot Olga Korsak
Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku	114, w tym: • Specjalność, II rok – 17 • Specjalność, III ROK – 36 • Drugi j. obcy – 61	Dr hab. Ałła Kozynowa
Uniwersytet Lingwistyczny w Mińsku	30, w tym: • Drugi j. obcy – 20, • Trzeci j. obcy – 10	Wiaczesław Maciuszenko
Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka w Mińsku	100 (druga specjalność)	Natalia Szyp Walenty Titorenko
Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna przy Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa (politologia, psychologia) w Mińsku	500	Olga Morozowa
Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna przy Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa (politologia, psychologia) – filia w Grodnie	152	Anna Litwinowicz Larysa Lichojwan Danuta Więskowicz Angelika Orechwo

Uniwersytet Państwowy im. J. Kupały w Grodnie – polonistyka	90, w tym: I rok – 12 II rok – 2 III rok – 11 IV rok – 27 V rok 20	Prof. Swietłana Musijenko
Uniwersytet Państwowy w Homlu	90	Grigorij Sierikow
RAZEM	**1 703 osoby**	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

W kolejnych latach liczba studentów uczących się języka polskiego zmalała. W roku akademickim 2006/2007 (a więc już po kryzysie politycznym z 2005 roku) wynosiła ona 1087 osób. Język polski wykładany był na 10 uczelniach Białorusi: Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku (121 osób), Mińskim Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka (135 osób), Grodzieńskim Uniwersytecie Państwowym (84 osoby), Brzeskim Uniwersytecie Państwowym im. A. Puszkina (124 osoby), Homelskim Uniwersytecie Państwowym (115 osób), Witebskim Uniwersytecie Państwowym (135 osób), Uniwersytecie w Mohylewie (180 osób), Uniwersytecie w Baranowiczach (20 osób) raz na Polskiej Wyższej Szkole Humanistycznej przy Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa w Mińsku (100 osób) – szczegóły przedstawia tabela 90[1250].

Tab. 90. Język polski na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2006/2007.

Nazwa uczelni	Ilość studentów	Ilość studentów – łącznie
Mińsk, Białoruski Uniwersytet Państwowy	I rok – 25 IV rok - 36 V rok – 36 Druga specjalność – 45	121
Mińsk Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka	115 20	135
Mińsk, Uniwersytet Lingwistyczny	I rok – 24 II rok – 12 III rok – 12	73

[1250] Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach wyższych na Białorusi 2006/2007, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

	IV rok – 10 V rok – 15	
Grodzieński Uniwersytet Państwowy	I rok – 18 II rok – 22 III rok – 12 IV rok – 20 V rok 12	84
Brzeski Uniwersytet Państwowy im. A. Puszkina (język rosyjski + język polski; Język białoruski + język polski)	I rok – 22 II rok - 22 III rok – 29 IV rok – 23 V rok – 28	124
Homelski Uniwersytet Państwowy	Filologia białoruska – 90 Filologia rosyjska – 25	115
Witebski Uniwersytet Państwowy	Na wydziale lingwistycznym – 115 Kursy przy Instytucie Polskim – 20	135
Uniwersytet Państwowy w Mohylewie	Lektoraty – 180	180
Uniwersytet Państwowy w Baranowiczach	20	20
Mińsk, Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna (PIB)	100 – zajęcia fakultatywne	100
RAZEM		**1087**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Niestety, niedostępne są dane za lata 2007/2008 oraz 2008/2009, natomiast analizując statystyki za rok akademicki 2009/2010 można zauważyć, iż liczba studentów uczących się na Białorusi języka polskiego w ramach uczelni wyższych systematycznie malała. We wspomnianym okresie wynosiła 744 osoby, a język polski wykładany był na 12 wyższych uczelniach w kraju: Uniwersytecie Lingwistycznym w Mińsku (32 osoby), Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka w Mińsku (43 osoby), Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku (119 osób), Uniwersytecie Państwowym w Witebsku (105 osób), Uniwersytecie Państwowym w Mohylewie (95 osób), Uniwersytecie Państwowym w Homlu (70), Uniwersytecie Państwowym w Brześciu (61 osób), Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie (79 osób), Uniwersytecie

Państwowym w Baranowiczach (12 osób), Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa w Mińsku (78 osób), Akademii Muzycznej w Mińsku (14 osób) oraz Akademii Sztuk Pięknych w Mińsku (36 osób)[1251]– szczegóły przedstawia tabela 91.

Tab. 91. Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2009/2010.

Nazwa uczelni	Forma nauczania	Ilość studentów	Ilość wykładowców
Mińsk, Uniwersytet Lingwistyczny	Kurs języka polskiego (jako drugi język obcy)	32	1 – Irena Anacka
Mińsk, Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka	Język polski jako druga specjalizacja; Lektorat języka polskiego	43	3: dr Halina Polianowa; mgr Irena Polianowa; mgr Helena Borysiewicz
Mińsk, Białoruski Uniwersytet Państwowy	Język polski jako druga specjalizacja; Nauczyciel języka polskiego	60 (I-III rok) 30 (jako drugi język obcy) 8 (II rok) 21 (IV rok)	8, w tym: Prof. Ałła Kożynowa; Dr Olga Guszczewa; Dr Helena Kazancewa; Dr Natalia Żurawiowa; Mgr Marina Fomirnkowa; Mgr Beata Karaś (RP)
Uniwersytet Państwowy w Witebsku	Lektorat	105	1 - Anna Paramonowa
Uniwersytet Państwowy w Mohylewie	Lektorat języka polskiego na wydziale filologii	95	2 – dr hab. Aleksander Makarewicz, Dr. A. Szubodziorowa
Uniwersytet Państwowy w	Lektorat na Wydziale	70	1 - dr doc. G. Sierikow

[1251] Informacja o nauczaniu języka polskiego na uczelniach wyższych Białorusi 2009-2010, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Homlu	Filologicznym		
Brzeski Uniwersytet Państwowy	Język polski jako druga specjalność	14 (I rok); 7 (II rok); 8 (III rok); 15 (IV rok) 17 (V rok)	3: Dr Helena Kiwako; Dr Tamara Kabot; Mgr Julia Chodyniuk
Grodzieński Uniwersytet Państwowy im. J. Kupały	Nauczyciel języka polskiego i języka białoruskiego	12 (I rok); 14 (II rok); 16 (III rok); 17 (IV rok); 20 (V rok)	11, kierownik katedry: prof. Swietłana Musijenko
Uniwersytet Państwowy w Baranowiczach (BarGU)	Lektorat języka polskiego	12	1 – Mgr Ada Szachniuk
Mińsk, Białoruski Instytut Prawoznawstwa	Lektorat języka polskiego	78	2: dr Inessa Kurjan; mgr Swietłana Bieńkowska
Akademia Muzyczna (Mińsk)	Kurs języka polskiego	14	1: dr Helena Mankiewicz
Akademia Sztuk Pięknych (Mińsk)	Kurs języka polskiego	36	1: mgr Olga Jeriomenko
RAZEM		**744**	**35**

Źródło: Archiwum PMS w Mińsku.

Niestety, z powodu braku dostępu do danych statystycznych, nie jest możliwe stwierdzenie dokładnego stanu nauczania języka polskiego na uczelniach wyższych Białorusi w latach późniejszych. Wiadomo, iż co najmniej do roku akademickiego 2016/2017 nauczanie prowadzone było na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie, Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku (wykładowca Alicja Gierlotka), Uniwersytecie Lingwistycznym w Mińsku (wykładowca Irena Anacka) oraz w Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa w Mińsku (w ramach fakultety – wykładowca Alicja Gierlotka)[1252].

[1252] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2016-2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

1. Uniwersytet im. Janki Kupały w Grodnie.

Katedra Filologii Polskiej Państwowego Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie rozpoczęła swoją działalność w 1989 roku. Jej powstanie możliwe było dzięki staraniom prof. Swietłany Musijenko, które jednocześnie przez wiele lat pełniła funkcję kierownika tejże katedry. Otwarcie polonistyki na uczelni stało się możliwe na fali przemian ustrojowych[1253] i społecznych, a jednym z wydarzeń, które bezpośrednio poprzedzały jej powstanie, było otwarcie Muzeum Zofii Nałkowskiej na Uniwersytecie Grodzieńskim. Odbyło się ono 17 maja 1989 r. Koncepcję muzeum praktycznie samodzielnie opracowała Swietłana Musijenko, z własnych środków zdecydowała się ona także zakupić większość eksponatów, które w muzeum się znalazły. Wsparcie swoich inicjatyw profesor Musijenko otrzymała od rektora uczelni – Alaksandra Bodakowa. Nie tylko okazywał on możliwe wsparcie potrzebne dla otwarcia muzeum, ale z końcem czerwca 1989 wydał Swietłanie Musijenko oficjalne polecenie zorganizowania Katedry Filologii Polskiej[1254].

Początki organizacyjne Katedry nie były łatwe. Swietłana Musijenko zmusza była zmierzyć się z kilkoma głównymi trudnościami: brakiem fachowo przygotowanej kadry akademickiej, brakiem literatury polskiej, programowych lektur czy podręczników w języku polski, brakiem pomieszczeń dla siedziby katedry oraz brakiem maszyny do pisania. Swietłana Musiejnko relacjonowała po latach, że brakowało nie tylko maszyny do pisania z polską czcionką – uczelnia nie posiadała żadnej dodatkowej maszyny do pisania, nawet z czcionką rosyjską. Natomiast kwestią, która stanowiła istotny czynnik dla rozwoju Katedry, były podpisane już wówczas umowy o współpracy pomiędzy Uniwersytetem Grodzieńskim a Akademią Pedagogiczną i Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Swietłana Musijenko, dzięki swojej praktyce i aktywności akademickiej, sama posiadała również naukowo-dydaktyczne kontakty z innymi instytucjami: Uniwersytetem Gdańskim, Uniwersytetem w Białymstoku, Biblioteką Związku Literatów Polskich czy Muzeum Literatury w Warszawie. Okazały się one wartościowe[1255]. Wkrótce, dzięki pomocy Tadeusza Gawina, udało się uzyskać na

[1253] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 334.
[1254] S. Musijenko, *Grodzieńska Filologia Polska – geneza powstania, dorobek katedry w latach 1989-2009,* [w:] „Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia", red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2009, s. 187-188.
[1255] Tamże, s. 188-189.

potrzeby Katedry przenośną maszynę do pisania z polską czcionką, a później do skutku doszła wymiana maszyn z Akademią Pedagogiczną w Krakowie. Katedra Filologii Polskiej uzyskała zatem dwa urządzenia, co ówcześnie pozwalało na sprawne funkcjonowanie. Pojawiły się też zalążki polskiej biblioteki – swoje prywatne zbiory przekazali profesor Wiktor Choriew i profesor Swietłana Musijenko, zbiór zasiliły także dary od Ministra Kultury PRL, Centrum Polonicum oraz Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Z czasem księgozbiór się powiększał – w 1998 roku liczył ponad 9 tys. tomów i stanowił bazę dydaktyczną dla grodzieńskiej polonistyki[1256]. Na same potrzeby lokalowe katedry udało się z kolei wygospodarować przestrzeń na terenie Muzeum Zofii Nałkowskiej[1257].

Największym problemem tworzącej się katedry była kwestia zorganizowania kadry akademickiej. Zespół profesor Swietłany Musijenko, poza nią samą, w 1989 roku składał się z trzech osób: Danuty Steckiewicz, Ludmiły Baranienkowej oraz Danuty Wienskowicz. Wszystkie były absolwentkami Uniwersytetu Grodzieńskiego oraz byłymi uczennicami Swietłany Musijenko. Pierwszym krokiem, w celu podniesienia kompetencji tworzącej się kadry akademickiej, był wyjazd całego zespołu na zajęcia do szkoły letniej przy Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Ponadto, Swietłana Musijenko zaprosiła na kursy dydaktyczne krakowskich profesorów: Halinę Bursztyńską, Leszka Bednarczuka, Stanisława Burkota oraz Zenona Urygę – ówczesnego rektora Akademii Pedagogicznej. Wkrótce, na podstawie podpisanej z uczelnia umowy, udało się wysłać na 10-miesięczny staż w Krakowie dwie studentki Uniwersytetu Grodzieńskiego – Helenę Bitulenko oraz Alinę Pawlukiewicz[1258]. Część z członków kadry naukowej – asystentów Swietłany Musijenko – pracowała nad własnymi dysertacjami z dziedziny filologii polskiej pod patronatem profesorów z polskich uczelni, a młodzi nauczyciele akademiccy przygotowywali się do podjęcia badań naukowych. Była to droga tworzenia własnej, samodzielnej kadry naukowej praktycznie od podstaw[1259].

Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się 1 września 1989 roku. Jak podkreśla Swietłana Musiejnko – był to moment historyczny, gdyż nigdy wcześniej w historii

[1256] R. Karaczun, *Kierunek – odrodzenie kultury polskiej,* „Głos znad Niemna", 24 kwietnia 1998, nr 17 (311), s. 2.
[1257] S. Musijenko, *poz. cyt.*, s. 189.
[1258] Tamże, s. 189.
[1259] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 335.

oświaty białoruskiej nie funkcjonowały studia polonistyczne.[1260] Mimo, iż Katedra tworzona była od podstaw, zainteresowanych studiowaniem polonistyki nie brakowało – studia rozpoczęło koło 50 osób[1261]. Zostali oni podzieleni na dwie grupy akademickie, z których każda miała dodatkowe specjalności do wyboru: „Białoruski język i literatura" lub „Rosyjski język i literatura"[1262]. Program nauczania został opracowany przez kierownik katedry – Swietłanę Musijenko i przewidywał nauczanie przedmiotów polonistycznych wyłącznie w języku polskim. Obejmował on kilka głównych bloków dyscyplin, do których zaliczały się: język polski (język współczesny, gramatyka, kursy historyczne, dialektologia), historia kultury polskiej (od starożytności do współczesności), krajoznawstwo, metodyka wykładania języka i literatury. Do tego studenci uczęszczali na zestaw kursów, seminariów i wykładów monograficznych, a do ich obowiązków zaliczało się pisanie referatów, prac kontrolnych oraz obrona prac dyplomowych (magisterskich) w języku polskim[1263]. Już w roku akademickim 1992/1993 łączna ilość osób studiujących w Katedrze przekroczyła 200[1264]. Polscy działacze skupieni wokół ZPB wiązali duże nadzieje z możliwością kształcenia polonistycznego na Uniwersytecie Grodzieńskim – absolwenci Katedry mieli bowiem w przyszłości stać się nauczycielami języka polskiego na Białorusi.

Z czasem możliwości Katedry się rozszerzały. W 1990 roku udało się otrzymać własne pokoje na potrzeby Katedry i gabinetu-biblioteki, A Ministerstwo Edukacji Republiki Białorusi przekazało wyposażenie gabinetu lingwistycznego[1265]. Od 1992 roku Katedra prowadziła kształcenie na studiach doktoranckich[1266]. Pierwszym doktorem polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim została Danuta Myszko. Osób zainteresowanych zdobyciem kwalifikacji akademickich w dziedzinie polonistyki nie brakowało – W 1998 roku 6 osób na studiach doktoranckich zajmowało się historią literatury polskiej, a 4 kolejne prowadziły badania nad samym językiem polskim[1267]. Do 2009 roku obroniono 7 dysertacji doktorskich[1268].

[1260] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 189-190.
[1261] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 335.
[1262] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190.
[1263] Tamże.
[1264] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s.336.
[1265] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190.
[1266] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 335.
[1267] R. Karaczun, *Kierunek – odrodzenie kultury polskiej… poz. cyt.,* s. 2.
[1268] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 195.

Niestety, na drodze rozwoju grodzieńskiej polonistyki pojawiły się kolejne trudności. Jedną z głównych przeciwności okazał się dystans władz uczelni wobec dokonań katedry – jej pracownicy mieli poczucie niedocenienia trudu włożeń pracy oraz marginalizowania znaczenia polonistyki w stosunku do całej oferty kształcenia[1269]. Pierwszy tego wyrazem miało być zmniejszenie liczby studentów. Już w 1993 r. władze uczelni planowały zlikwidować jedną grupę kształcenia, a co za tym idzie – zredukować liczbę miejsc na kierunku o połowę. Co prawda dzięki negocjacjom przedstawicieli ZPB z władzami uczelni udało się odroczyć redukcję[1270], to i tak w kolejnych latach utrzymywała się tendencja zmniejszania liczby miejsc na kierunku. Od 1995 roku grodzieńska polonistyka mogła przyjmować nie 50, a 17 nowych studentów[1271].

Na koniec roku akademickiego 1993/1994 mury uczelni opuścili pierwszy na Białorusi absolwenci kierunku „filologia polska”[1272]. Z kolei w grudniu 1994 roku kierownik katedry – Swietłana Musijenko, otrzymała, jako pierwsza i jedyna na Białorusi, tytuł naukowy profesora filologii i kultury polskiej. Do tego momentu mogła poszczycić się pokaźnym dorobkiem akademickim (około 70 artykułami naukowymi z dziedziny literatury polskiej XX wieku). Poza sukcesami kadry, Katedra doznała też pewnych zmian – zniesiony został podział na dwie grupy studentów. Wcześniej jedna grupa wybierała specjalizację z językiem rosyjskim, druga – z białoruskim. Od 1994 roku program kształcenia został ujednolicony w „czystą polonistykę”, a pomniejszone grupy kształciły się w kierunku jednej specjalności – filologii polskiej. Zamiarem Swietłany Musijenko było, aby absolwenci katedry mieli nie tylko dobre przygotowanie w dziedzinie dydaktycznej, ale i naukowej[1273].

W roku 1996/1997 na polonistyce w Grodnie studiowało ponad 200 studentów[1274]. Ukończenie kształcenia uprawniało do zdobycia kwalifikacji jako „filolog – wykładowca języka polskiego i literatury” lub jako „filolog języka polskiego i literatury oraz języka

[1269] RW, *Czy dystans się zmniejszy? Wywiad z kierownikiem katedry polonistyki Uniwersytetu Grodzieńskiego, prof. S. Musijenko,* „Głos znad Niemna”, nr 18 (417) 5 maja 2000, s. 9.
[1270] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 336.
[1271] S. Musijenko, poz. cyt., s. 191.
[12721272] Tamże, s. 195.
[1273] R. Karaczun, *Pierwszemu zawsze trudno, ale ktoś taki powinien być,* [w:] „Głos znad Niemna, 29 maja – 4 czerwca 1995, nr 21 (159), s. 3.
[1274] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 337.

białoruskiego i białoruskiej literatury. Studia były bezpłatne pod warunkiem, że kandydat ubiegał się o przyjęcie na uczelnię po raz pierwszy”[1275].

W roku 1998 nastąpiła kolejna zmiana, tym razem nie będąca korzystną dla grodzieńskiej polonistyki. Decyzją władz uczelni wymuszona została zmiana nazwy katedry na „Katedrę Języków Słowiańskich”[1276]. Działanie to nie było w pełni zrozumiałe przez pracowników katedry, zwłaszcza, że filologia rosyjska, również zaliczająca się do języków słowiańskich, została wydzielona w postaci osobnej katedry[1277]. Od roku 1999 w Katedrze prowadzone są studia magisterskie[1278]. I choć nie stanowią one na Białorusi popularnej formy kształcenia to do 2009 roku, Katedra wypromowała około 30 magistrów[1279].

Mimo trudności, problemów z finansowaniem oraz niekorzystnego dystansu władz uczelni, zdaniem profesor Swietłany Musijenko pierwsze 10-lecie funkcjonowania grodzieńskiej polonistyki można uznać za owocne. W tym czasie udało się stworzyć kilkunastoosobową kadrę naukową oraz opracować podział przedmiotowo-dydaktyczny wraz z programami kształcenia. Nawiązano współpracę z kolejnymi uczelniami w Polsce (m.in. Uniwersytet Gdański, Katolicki Uniwersytet Lubelski i Uniwersytet w Białymstoku), w ramach których odbywały się praktyki studencie, wymiany kadr oraz 5 międzynarodowych konferencji naukowych, które zwieńczone zostały recenzowanymi publikacjami[1280]. Pewne zastrzeżenie niektórych polskich działaczy budził skład narodowościowy Katedry – osoby narodowości polskiej stanowiły połowę członków zespołu akademickiego[1281]. Jednakże kierownik jednostki, profesor Swietłana Musijenko, konsekwentnie odcinała się od kwestii narodowości na grodzieńskiej polonistyce[1282].

[1275] W. Naumowicz, *Uniwersytet Grodzieński zaprasza,* „Głos znad Niemna”, 27 maja-2 czerwca 1996, nr 21 (211), s. 2.
[1276] R. Karaczun, *Kierunek – odrodzenie kultury polskiej… poz. cyt.,* s. 2.
[1277] RW, *Czy dystans się zmniejszy?... poz. cyt.*
[1278] Charakter „studiów magisterskich” na Białorusi ma inny charakter niż na uczelniach zachodnich (w tym polskich), funkcjonujących w tzw. systemie bolońskim,a ich tryb bardziej przypomina „polskie” studia podyplomowe. Odbyć je można po ukończeniu 5 lat studiów – trwają one rok i kończą się napisaniem oraz obroną „dysertacji magisterskiej”, źródło: S. Musijenko, *poz. cyt., is. 194.*
[1279] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 194-195.
[1280] R. Karaczun, *Kierunek – odrodzenie kultury polskiej… poz. cyt.,* s. 2.
[1281] RW, *Czy dystans się zmniejszy… poz. cyt.*
[1282] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 337-338.

Choć fakt istnienia i funkcjonowania polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim był bez wątpienia niezwykle pozytywnym zjawiskiem dla oświaty polskiej na Białorusi oraz polskiego odrodzenia narodowego, to jednak pewne wątpliwości budziła jakość kształcenia jednostki, a zwłaszcza przygotowanie absolwentów do roli nauczcieli języka polskiego. Braki w ich umiejętnościach zostały zauważone podczas praktyk pedagogicznych w grodzieńskich szkołach[1283]. Głównym powodem takiego stanu rzeczy była nikła znajomość języka polskiego studentów I roku – nie wszyscy uczęszczali do szkół uczących języka polskiego lub polskich szkół społecznych. Większość studentów, rozpoczynając naukę na polonistyce albo posiadało nieznaczną znajomość języka polskiego (najczęściej nabytą od dziadków lub zaczerpniętą z polskiej telewizji) lub nie posiadało jej wcale. Oznaczało to konieczność zapoznawania wielu studentów z językiem od zera. Kłopotliwe były także różnice w poziomach znajomości polskiego[1284], gdyż pewna część studentów z kolei posiadała bardziej zaawansowaną kompetencję językową. Próba szybkiego wyrównania poziomu w celu realizacji programu kształcenia skutkowała albo niedostatecznym ugruntowaniem podstaw znajomości języka u tych pierwszych, albo brakiem rozwoju u tych drugich. W opinii Teresy Kryszyń, w celu zniwelowania tego problemu i podniesienia poziomu kształcenia konieczne byłoby wprowadzenie obowiązkowych egzaminów z języka polskiego dla kandydatów na studia polonistyczne[1285]. Niestety nie było to możliwe z uwagi na to, że ani język polski, ani literatura nie były przedmiotami ogólnie obowiązującymi w szkole średniej na Białorusi[1286].

Pracująca w katedrze w charakterze wykładowcy Helena Bilutenko (przez lata prowadziła na grodzieńskiej polonistyce wykład monograficzny „Powieść historyczna Henryka Sienkiewicza w kontekście europejskim") zauważa, że ogromną trudność w pracy wykładowcy polonistyki na Uniwersytecie Grodzieńskim był bardzo nikły stopień znajomości historii, kultury i literatury polskiej u kandydatów na studia polonistyczne. W jej opinii poważne braki można dostrzec nawet w przypadku absolwentów szkół, w których nauczany był język polski przez cały tok edukacji, a zapoznawanie uczniów z twórczością polskiego Noblisty, Henryka Sienkiewicza, jest skromne. Wedle programu

[1283] Tamże, s. 336.
[1284] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190.
[1285] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 336.
[1286] H. Bilutenko, *Powieść historyczna Sienkiewicza w systemie edukacji polonistycznej,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (101) maj 2014, s. 22.

kształcenia, uczniowie klasy VI poznają lekturę „Janko Muzykant", w klasie VII czytają fragment „Krzyżaków", a w klasie VIII – fragment „Potopu" (obrona Częstochowy). Od klasy IX wiedza z zakresu historii i literatury jest już przedstawiana chronologicznie. W zależności od zaangażowania nauczyciela, uczniowie mogą zapoznać się z kolejnymi fragmentami „Potopu", „Krzyżaków" i „Quo Vadis". Nieco lepszą znajomość literatury, w opinii Heleny Bilutenko, mają absolwenci Liceum Społecznego PMS[1287].

Powyższe wnioski Helena Bilutenko oparła na własnych obserwacjach jako wykładowcy oraz na podstawie wyników ankiet, które przeprowadziła w 2014 roku wśród studentów III roku polonistyki. Wykazała ona, że zaledwie 2 osoby z 13 poznały powieść historyczną Sienkiewicza przed rozpoczęciem studiów. Jedna z tych osób czytała „Quo Vadis" w języku rosyjskim, a druga (absolwenta Liceum Społecznego PMS w Grodnie) „Ogniem i Mieczem" w języku polskim[1288].

Niezwykle istotnym elementem kształcenia podczas studiów polonistycznych były praktyki studenckie w Polsce – pozwalały one studentom skonfrontować zdobytą umiejętność z realnym obszarem używania języka oraz zdobyć dodatkowe umiejętności, które trudno było uzyskać w warunkach uczelni grodzieńskiej. Od pierwszych lat istnienia Katedry funkcjonowały trzy rodzaje praktyk. Pierwsze odbywały się we wrześniu (2 tygodnie, grupa polsko-białoruska) na Uniwersytecie Gdańskim oraz na WSP w Krakowie (polsko-rosyjska grupa). Miały one charakter wymiany akademickiej – studenci z Białorusi uzyskiwali możliwość „zanurzenia się" kulturalno-językowe środowisko polskie, natomiast studenci z Polski zyskiwali szansę poznania kultury polskiej na Białorusi[1289]. Z punktu widzenia studentów z Białorusi ważnym elementem praktyk były organizowane przez uczelnię wycieczki turystyczno-krajoznawcze, które pozwalały im zapoznać się z polskim dziedzictwem historyczno-kulturalnym oraz poszerzyć słownictwo[1290]. Drugi rodzaj praktyk miał szczególne znaczenie dla studentów kończących naukę. Po ukończeniu IV roku studiów odbywali oni czterotygodniową praktykę o charakterze zawodowo-edukacyjnym. Jej miejsce zmieniało się w zależności od możliwości. Najczęściej realizowana była w ramach szkół letnich na Uniwersytecie w Lublinie (UMCS), w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie czy Akademii

[1287] Tamże.
[1288] Tamże, s. 23.
[1289] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190.
[1290] D. Więckowicz, *Praktyki studenckie,* „Głos znad Niemna", 26 czerwca – 2 lipca 1995, nr 25 (163), s. 3

Podlaskiej w Siedlcach[1291]. Trzeci rodzaj praktyk prowadzono w szkołach, w których wykładany był jezyk polski (w dowolnej formie) i miał on na celu przygotowanie studenta-polonisty do pełnienia swoich obowiązków zawodowych[1292]. Ten rodzaj praktyk był możliwy do zrealizowania na terenie Białorusi.

Niestety, w organizacji i realizacji praktyk studenckich Katedra również napotykała na trudności. Największymi z nich była niechęć władz uczelni (według relacji prof. Swietłany Musijenko, organizację praktyk studenckich w największym stopniu utrudniał prorektor Uniwersytetu Grodzieńskiego do spraw dydaktycznych Ryczakow) oraz wynikające z niej kwestie finansowe – władze uczelni nie wyraziły zgodny na finansowanie praktyk z budżetu instytucji. Najbardziej bulwersującą kwestię budził fakt, iż polonistyka była jedynym kierunkiem na Uniwersytecie Grodzieńskim, który otrzymał taką odmowę. W efekcie, w 1999 możliwość odbywania praktyk w Polsce przez studentów niemalże została storpedowana[1293].

Swietłana Musijenko, zdając sobie sprawę z istotny praktyk oraz ich wpływu na poziom kształcenia studentów, podejmowała wysiłki, aby umożliwić ich realizację. Zwracała się o pomoc w finansowaniu przedsięwzięcia, zarówno do instytucji polskich, jak i do Ministerstwa Edukacji RB[1294]. W latach 90. XX w. pomoc w rozstrzygnięciu problemu zaoferował konsul generalny, a później ambasador RP na Białorusi Mariusz Maszkiewicz. W późniejszym okresie jego rolę przejął konsul generalny RP w Grodnie, Adam Bernatowicz[1295].

Po ponad 20 latach, we wrześniu 2010 roku profesor Swietłana Musijenko przestała pełnić funkcję Kierownika Katedry Języków Słowiańskich na Uniwersytecie Grodzieńskim. Nie porzuciła jednak pracy naukowo-dydaktycznej i kontynuuje działalność w jednostce jako wykładowca. Rok wcześniej, jako kierownik katedry, Swietłana Musijenko koordynowała obchody 20-lecia grodzieńskiej polonistyki. Na cześć

[1291] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190.
[1292] Tamże, s. 191.
[1293] RW, *Czy dystans się zmniejszy… poz. cyt.*
[1294] Tamże.
[1295] S. Musijenko, *poz. cyt.,* s. 190-191.

jubileuszu na uczelni zorganizowano międzynarodową konferencję naukową „Twórczość Adama Mickiewicza a współczesna kultura światowa”[1296].

Po przeszło 20 latach działania, grodzieńska polonistyka, istniejąca w ramach Katedry Języków Słowiańskich stała się poważną strukturą akademicką. Podkreślić tu trzeba, iż w 1989 roku tworzona była od zera, a dziś kadra akademicka składa się w większości z absolwentów katedry. Są to młodzi naukowcy i wykładowcy, którzy przez ponad dwie dekady zdobywali tytuły naukowe, stanowiska służbowe oraz dydaktyczne doświadczenie. Jak podkreśla Swietłana Musijenko, są oni „pierwszymi reprezentantami polonistyki” w historii białoruskiej oświaty. W jubileuszowym roku 2009, kadra akademicka katedry składała się z 14 osób: kierownik katedry. prof. zw. dr hab. Swietłany Musijenko, doc. dr Heleny Bilutenko, sekretarza naukowego rady uniwersyteckiej U. G. doc. dra Eugeniusza Pańkowa, zastępcy kierownik katedry doc. dr Olgi Pańkowej, doc. dra Anatola Brusiewicza, dr Żanny Gruszewskiej, Heleny Nielepko, zastępcy kierownika Katedry Aliny Pawlukiewicz, Oksany Szewcowej, Swietłany Trofimiec, Ireny Chlistowskiej, kierownik biblioteki polonistycznej Krystyny Poczobut, drugiej kierownik biblioteki polonistycznej Tatiany Proborszcz oraz sekretarz Katedry, Heleny Krofto[1297].

Katedra Języków Słowiańskich na Uniwersytecie Grodzieńskim stanowi jedyną placówkę polonistyczną na Białorusi skupiających fachowców na poziomie uniwersyteckim. Na innych uczelniach Białorusi nie istnieje podobna możliwość naukowego i dydaktycznego doskonalenia wykładowców-polonistów. Problematyka wykładów i zajęć od początku dotyczyła w szczególności opracowanego w Katedrze programu podstawowych polonistycznych dyscyplin, co w praktyce stanowiło wizję polonistyki pojmowaną zarówno od strony białoruskiej, jak i strony polskiej[1298]. Pośród sukcesów Katedry, z pewnością wymienić można także opracowanie programu nauczania dla szkół polskich oraz stworzenie, przez pracowników katedry, podręczników dla placówek z polskim językiem wykładowym („Historia literatury polskiej dla klas 10-11”). Przez przeszło 20 lat funkcjonowania Katedry w jej murach odbyło się wiele

[1296] I. Waluś, *Zmiany na grodzieńskiej polonistyce,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 4-5 (52-53) kwiecień-maj 2010, s. 11.
[1297] S. Musijenko, *poz. cyt.* s. 192.
[1298] Tamże, s. 193-104.

konferencji naukowych, zostało też wydanych przeszło 40 publikacji monograficznych[1299].

W 2010 roku cały proces dydaktyczny wynosi 7298 godzin i realizowany był przez 10 wykładowców pracujących dydaktycznie, a na każdego z nich przypadało od 250 do 600 godzin audytoryjnych. Poza samym zajęciami na polonistyce, wykładowcy Katedry prowadzili także wykłady i ćwiczenia na innych kierunkach: m.in. białorutenistyce, ekonomii, historii czy językach klasycznych. W ciągu 20 lat działalności Katedry, zrealizowano ponad 170 tysięcy godzin dydaktycznych (wykłady, ćwiczenia, prace roczne, kontrolne, dyplomowe, dysertacje magisterskie). Studia zakończyło przeszło 500 absolwentów, a ilość studentów przekroczyła 2600 osób. Szczegółowo obrazuje to tabela 92.

Tab. 92. Działalność Katedry Polonistki (Języków Słowiańskich) na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie w latach 1989-2010.

Rok akademicki	Obciążenie w godzinach	Ilość studentów (I-V rocznik)	Ilość absolwentów	Uwagi
1989/1990	5036	53	-	-
1990/1991	5530	88	-	-
1991/1992	7541	148	-	-
1992/1993	9857	201	-	-
1993/1994	9493,5	237	41	Pierwsi absolwenci polonistyki na Białorusi
1994/1995	11161,5	229	45	-
1995/1996	9058	190	54	-
1996/1997	9944	160	54	-
1997/1998	9552	133	37	-
1998/1999	9262,5	122	23	-
1999/2000	9731	129	18	-
2000/2001	9240	117	24	-
2001/2002	8353,6	118	24	-
2002/2003	9296,1	105	26	-
2003/2004	9347,3	99	25	-
2004/2005	8290	87	18	-

[1299] I. Waluś, *Zmiana na grodzieńskiej polonistyce… poz. cyt.,* s. 11.

2005/2006	7050,5	89	25	-
2006/2007	7728,5	81	11	-
2007/2008	8709,75	85	20	-
2008/2009	7297,55	78	13	-
2009/2010		77	20	
OGÓŁEM	**171480,5**	**2626**	**508**	

Źródło: S. Musijenko, S. Musijenko, *Grodzieńska Filologia Polska – geneza powstania, dorobek katedry w latach 1989-2009,* [w:] „Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia", red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2009, s. 195.

2. Państwowy Uniwersytet im. Aleksandra Puszkina w Brześciu.

W roku akademickim 1996/1997 na Wydziale Filologicznym Państwowego Uniwersytetu im. Aleksandra Puszkina w Brześciu uruchomiono nowy kierunek: filologię rosyjsko-polską. Było to wynikiem kilkuletnich starań Brzeskiego Oddziału Miejskiego ZPB. Nie był to jednak koniec wysiłków, w efekcie czego we wrześniu 1999 roku, na wspomnianym wydziale utworzona została Katedra Klasycznej i Współczesnej Filologii Obcej. W jej ramach, w roku kolejnym (2000) działać zaczął jeszcze jeden nowy kierunek – filologia białorusko-polska, swój początek miały także sekcje polonistyki, ukrainistyki, literatury powszechnej oraz filologii klasycznej. Zespół tworzący Katedrę składał się z pięciu pracowników akademickich: doc. dr Heleny Kiwako (kierownika Katedry), mgr Anny Dajlidy, doc. dr Tamary Kabot, mgr Tamary Karelcewej oraz mgr Natalii Korniejczyk. Wykładały one przedmioty takie jak język polski, metodyka języka polskiego, historia literatury polskiej od średniowiecza do współczesności, teoria i literatura przekładu, literatura dla dzieci i młodzieży czy też krajoznawstwo polskie[1300].

Powstanie kierunków związanych z kształceniem polonistycznym spotkało się z dość dużym zainteresowaniem - w roku 1999/2000 wpłynęło prawie 200 podań od osób chcących podjąć kształcenie na oferowanych przez Katedrę kierunkach. Niestety, nie istniała możliwość przyjęcia wszystkich chętnych, gdyż ilość przewidzianych miejsc wynosiła zaledwie 37. Podczas roku akademickiego 2000/2001 na obydwu kierunkach studiowało łącznie około 140 osób[1301]. W kolejnych latach sporą część słuchaczy stanowili studenci fakultatywni[1302]. Należy podkreślić, iż 95% studentów kierunków polonistycznych w Brześciu stanowili Białorusini. Część z tych osób, po ukończeniu kształcenia, wiązała się zawodowo z nauczaniem języka polskiego, a ogólną jakość kształcenia w ramach Katedry oceniano dość dobrze[1303].

Pracownikom nowopowstałej Katedry dość szybko udało się nawiązać współpracę partnerską z podmiotami w Polsce: Akademią Podlaską w Siedlcach, Uniwersytetem w Białymstoku czy Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Współpraca ta, wraz z pomocą płynącą z Macierzy, pozwalała realizować jeden z ważniejszych punktów

[1300] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 341.
[1301] Tamże.
[1302] Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi 2003/2004, Archiwum PMS w Grodnie, zbioru autorki.
[1303] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 341.

programu kształcenia: praktyki studenckie. Dzieliły się one na praktyki krajoznawcze (odbywane w Rzeszowie i Białej Podlaskiej), językowe (odbywane w Siedlcach), naukowo-metodyczne (odbywane w Lublinie) oraz praktyki nauczycielskie dla studentów V roku (odbywały się w liceum oraz w dwóch gimnazjach w Brześciu i w szkole średniej w Kobryniu). Ponadto, głównie dzięki współpracy nawiązanej z Akademią Podlaską w Siedlcach, studenci Katedry mieli możliwość uczestniczenia w konferencjach naukowych czy w dorocznej Letniej Szkole Języka Polskiego. Realizacja wszystkich przedsięwzięć była możliwa dzięki pomocy płynącej ze strony Konsulatu Generalnego RP w Brześciu (konsulowe Tomasz Klimański, Romuald Kunat, Andrzej Kucharczuk)[1304] oraz Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina, dzięki której udawało się znaleźć fundusze na wyjazdy studentów do Polski[1305].

Brak szczegółowych informacji na temat dalszych danych statystycznych i szczegółowych losów Katedry. Wiadomo, że w późniejszym okresie (przynajmniej do roku akademickiego 2020/2021) uczelnia organizowała roczne kursy języków obcych – w tym kurs języka polskiego od podstaw, który obejmował 240 godzin zajęciowych i zakładał w programie naukę czytania z tłumaczeniem i adaptacją tekstów, praktyczne słownictwo oraz podstawy gramatyki[1306].

[1304] Tamże, s. 341-342.
[1305] Pismo dr docent Heleny Kiwako do Józefa Adamskiego, Brześć, 28 marca 2002, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. TadeuszaGoniewiczawLublinie, zbioryautorki.
[1306]Курсы инностранного языка, Бретский Государственный Университет им. А. С. Пушкина, źródło: https://www.brsu.by/pay/kursy-inostrannogo-yazyka (dostęp: 7.01.2022)

3. Białoruski Uniwersytet Państwowy (BUP) w Mińsku.

Pierwsza rekrutacja studentów polonistyki na największej uczelni na Białorusi (Katedra Językoznawstwa Teoretycznego i Słowiańskiego Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego) odbyła się w 1993 roku. Oferta kształcenia przewidywała 5-letnie studia zakończone zdobyciem tytułu naukowego, studia podyplomowe (2-semestralne, przewidziana ilość miejsc: 4-5) oraz studia doktoranckie (3-letnie dla 2-3 osób w każdym roku akademickim). Program studiów podzielony został na cztery główne cykle:

1. Cykl polonistyczny, składający się z części takich jak:
   - część lingwistyczna (praktyczny kurs językowy, teoretyczny kurs „Współczesny język polski", fonetyka i fonologia języka polskiego, leksykologia języka polskiego, gramatyka funkcjonalna języka polskiego, składnia współczesnego języka polskiego, tekstologia polska, gramatyka historyczna języka polskiego, historia polskiego języka literackiego, stylistyka polska, dialektologia polska);
   - część historyczno-literacka (historia literatury polskiej, historia i kultura polska);
   - część glottodydaktyczna (metodyka wykładania języka polskiego jako obcego, metodyka wykładania literatury i kultury polskiej, praktyka pedagogiczna);
2. Cykl ogólno humanistyczny (filozofia, logika, etyka, psychologia);
3. Cykl ogólno filologiczny (wprowadzenie do językoznawstwa, językoznawstwo ogólne, teoria literatury);
4. Cykl białorutenistyczny (język i literatura białoruska)[1307].

Po zakończeniu kształcenia absolwenci zyskiwali kompetencje specjalistów z zakresie filologii polskiej oraz stawali się wykładowcami języka i literatury Polskiej. Większość absolwentów znajdowała zatrudnienie w szkołach państwowych, Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz w białoruskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej oraz w innych firmach, zarówno prywatnych, jak i państwowych), w ramach których pełnili funkcję tłumaczy. W roku 1998 pierwsi absolwenci studiów doktoranckich

[1307] Dane dotyczące nauki języka polskiego na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

obronili swoje dysertacje (specjalność – język polski). Dwoje z nich znalazło później zatrudnienie w ramach uczelni macierzystej[1308].

Wiadomo, że w roku akademickim 2004/2005 na studiach polonistycznych na Białoruskim Uniwersytecie Państwowym podejmowało łącznie 56 osób znajdujących się na II i III roku nauczania. Ponadto, około 75 osób studiowało język polski w ramach specjalizacji dodatkowej – byli to studenci z wydziałów rusycystyki, białorutenistyki, germanistyki, romanistyki i slawistyki. Studia w ramach specjalizacji fakultatywnej obejmowały trzy lata kształcenia i zawierały kursy z części lingwistycznej cyklu polonistycznego. Po ich zakończeniu studenci otrzymywali wpisy do indeksów, dające im uprawnienia do pracy jako tłumacze języka polskiego.

Od 1995 roku w składzie Katedry Językoznawstwa Teoretycznego i Słowiańskiego działa Sekcja Języka Polskiego. W jej ramach prowadzone były wykłady i seminaria z języka polskiego prowadzone przez co najmniej 5 specjalistów. Wśród nich miał znaleźć się profesor doktor habilitowany, dwóch doktorów filologii, jeden lektor bez stopnia naukowego oraz polski lektor z UMCS (2005). Wykłady i seminaria z literatury polskiej prowadzone były przez dwóch doktorów filologii[1309].

Wiadomo, że w późniejszym okresie a Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku oferowano naukę języka polskiego w formie różnego typu kursów. Jednym z nich był kurs języka polskiego w Instytucie Biznesu Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego dedykowany zarówno do studentów jednostki, jak i do wszystkich chętnych. Celem prowadzenia kursów miało być zapewnienie jakości prowadzenia zagranicznych praktyk biznesowych przez studentów uczelni. Taką możliwość otrzymali oni w 2012 roku dzięki umowie podpisanej pomiędzy Instytutem Biznesu a Polsko-Białoruską Izbą Handlowo-Przemysłową podczas XVI Polsko-Białoruskiego Forum Ekonomicznego „Dobrosąsiedztwo 2012". Oferowany kurs odbywał się 2 razy w tygodniu (2 godziny lekcyjne) w grupie 10-12 osobowej, a jego kierownikiem była Elena Gopka – koordynator programów międzynarodowej wymiany

[1308]Tamże.
[1309]Tamże.

studentów z Rzeczpospolitą Polską. Wedle dostępnych informacji planowano uruchomienie kursu jeszcze w lutym 2021 roku[1310].

Inny kurs języka polskiego oferowany był w ramach Wydziału Podwyższenia Kwalifikacji i Szkoleń Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Kurs przewidziany był na 3 miesiące (48 godzin) i oferowany był, podobnie jak kurs w Instytucie Biznesu, do studentów Wydziału oraz do wszystkich innych chętnych. Zajęcia mieli prowadzić lektorzy z Polski, a program kursów miał pozwolić na zapoznanie słuchaczy ze specyfiką języka, fonetyką oraz podstawami leksyki i gramatyki aby zapewnić minimum komunikatywności, zwłaszcza w formie ustnej. Program zakładał także przybliżenie uczestnikom kursów historię i kulturę polski. Koordynatorką kursu była Elena Stytko. Nie jest wiadome w jakich dokładnie latach odbywał się kurs[1311].

[1310]Курсы польского языка: идет прием документов!, Институт Бизнеса БГУ, źródło: https://www.sbmt.bsu.by/news/271 (dostęp: 07.01.2022).
[1311]Польский язык, Факультет Повышения Квалификации и Переподготовки БГУ, źródło: https://fpk.bsu.by/index.php?option=com_content&view=article&id=93:polskij-yazyk-1-j-god-obucheniya&catid=20&Itemid=108 (dostęp: 07.01.2022).

4. Białoruski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Maksa Tanka w Mińsku .

Język polski wykładany pojawił się także na innej stołecznej uczelni - Białoruskim Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka. Nauczanie języka polskiego jako drugiej specjalizacji rozpoczęło się w 1995 roku. Wówczas na studia w ramach specjalności „język i literatura białoruska, język obcy (polski)" przyjęta została pierwsza grupa studentów w ilości 25 osób. Kierunek cieszył się zainteresowaniem, co spowodowało coroczne zwiększenie się liczby studentów. Pozwoliło to na wprowadzenie w 2000 roku egzaminu państwowego z języka polskiego, co sprawiło, że nowa specjalność zyskała wymiar pełno akademicki, a nauczanie języka polskiego odbywało się przez cały tok kształcenia, czyli 5 lat studiów. Corocznie ilość studentów specjalności wynosi od 120 do 130 osób[1312].

W roku 1999 władze rektorskie uczelni zawarły umowę o współpracy w dziedzinie edukacji i kultury z Ambasadą Rzeczpospolitej Polskiej na Białorusi. Na jej podstawie pierwszy sekretarz Ambasady RP w Mińsku, prof. Piotr Garncarek udzielał wsparcia finansowego, organizacyjnego i merytorycznego inicjatywę założenia pracowni języka polskiego na Białoruskim Uniwersytecie Pedagogicznym. Idea powstania tejże pracowni zainicjowana została przez dr Pawła Michajłowa – kierownika katedry językoznawstwa białoruskiego, w ramach której odbywało się wykładanie dyscyplin polonistycznych. Dzięki wsparciu Ambasady RP, pracownię języka polskiego udało się zasilić wartościowymi podręcznikami do nauki języka obcego. Ponadto, działająca w ramach pracowni biblioteka literatury polskiej została zaopatrzona w kanon polskiej literatury pięknej oraz literaturę naukową (m.in. słowniki czy monografie autorstwa językoznawców polskich). Z czasem pracownia języka polskiego została również dobrze zaopatrzona w elektroniczne środki do nauczania języka polskiego, programy multimedialne do nauki, filmu polskie oraz sprzęt audiowizualny, niezbędny do ich odtwarzania: komputery, telewizor, odtwarzacz video, magnetofon, wieżę do odtwarzania płyt CD. Kompletne było także wyposażenie pracowni w sprzęt biurowy (kserokopiarki, zestaw ksero skanujący itd.)[1313].

[1312] W. Titorenko, *Przygotowanie nauczycieli języka polskiego na Białoruskim Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka w Mińsku,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1313] Tamże.

Uniwersytet Pedagogiczny im. M. Tanka w Mińsku nawiązał także oficjalną współpracę z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. Zaowocowała ona doroczną wymianą akademicką, w ramach której do mińska przyjeżdżali wykładowcy katowickiej uczelni w celu przeprowadzenia cyklu odczytów ze swoich dyscyplin pedagogicznych. Przykładem może być cykl „Dialektologia polska" prowadzony przez J. Tambora lub „Polskie słownictwo żargonowe" realizowany przez M. Dąbrowską[1314].

Od 2002 roku kształcenie polonistyczne na uczelni realizowane było według programu bazowego zatwierdzonego przez Katedrę i Radę Naukową Wydziału Językoznawczego Uniwersytetu Pedagogicznego w Mińsku. Program ten obejmował następujące dyscypliny:

- Praktyczny kurs języka polskiego jako obcego (10 semestrów);
- Fonetyka współczesnego języka polskiego (na 3 semestrze);
- Leksykologia współczesnego języka polskiego (na 5 semestrze);
- Historia języka polskiego (na 8 semestrze)
- Literatura polska (6-8 semestr);
- Krajoznawstwo (2 semestr)
- Gramatyka porównawcza języka polskiego a białoruskiego (10 semestr);
- Morfologia i składnia współczesnego języka polskiego (4 semestr);
- Historia Polski (6 semestr);
- Metodyka wykładania języka polskiego (7 semestr).

Na czwartym roku kształcenia studenci piszą prace roczne z zakresu wiedzy polonistycznej lub komparatystyki polsko-białoruskiej.

Na podstawie opinii rezultatów kształcenia można ocenić, iż w późniejszym okresie wykładanie języka polskiego na Białoruskim Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka w Mińsku odbywało się na należytym, akademickim poziomie. Nie było tak jednak od początku – szczególnie w pierwszych latach brak odpowiedniego wyposażenia w pomoce naukowe, brak odpowiedniej kadry oraz ograniczone możliwości praktyk skutkowały zaniżeniem poziomu nauczania[1315]. Poprawa tych warunków nastąpiła po 2001 r., gdy uczelnia otrzymała dodatkową pomoc od Stowarzyszenia „Wspólnota

[1314] Tamże.
[1315] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 340.

Polska" oraz Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie"[1316]. Kształcenie polonistyczne, od początków swojego funkcjonowania w ramach uniwersytetu, nie spotykało się z trudnościami administracyjnymi w ramach uczelni. Główne trudności w prowadzeniu nauczania i rozwoju kształcenia dotyczyły raczej samych studentów: ich poziomu wiedzy oraz motywacji do kształcenia. W opinii pracowników katedry, studentów polskiej specjalności podzielić można na dwie kategorie: pierwszą stanowią osoby, które świadomie wybrały studia a ich postawa wskazuje na realną chęć zdobycia wykształcenia polonistycznego i językoznawczego oraz osoby, które trafiły na studia przypadkowo, w wyniku niepowodzenia podczas rekrutacji na innym kierunku, u których motywacja i stopień zaangażowania są znacznie niższe[1317].

Co najmniej do 2018 roku w Katedrze Języków Obcych Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. M. Tanka organizowane były także dodatkowe kursy języka polskiego dla studentów i wszystkich pozostałych chętnych[1318].

[1316] Tamże.
[1317] W. Titorenko, *poz. cyt.*
[1318] Курсы польского языка, Кафедра Иностранных Языков БГПУ, źródło: https://klang-1.bspu.by/news/nauka/kursy-polskogo-yazyka (wgląd: 07.01.2022).

5. Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna.

Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna (PWSH) stanowiła jednostkę autonomiczną (wydział) w Białoruskim Instytucie Prawoznawstwa – prywatnej uczelni z główną siedzibą w Mińsku. Inicjatorem idei powstania PWSH był profesor Czesław Bieńkowski, który swój zamysł przedstawił założycielowi i jednocześnie rektorowi uczelni – profesorowi Stepanowi Sokołowi[1319]. PWSH oficjalnie powołana została w 2001 na mocy porozumienia zawartego pomiędzy Polskim Towarzystwem Naukowym (PTN) a władzami BIP. Obowiązki dyrektora PWSH objął prof. Czesław Bieńkowski, pełniący równocześnie rolę prezesa PTN[1320].

Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna oferowała studia licencjackie i magisterskie w formie dziennej oraz zaocznej. W zależności od stopnia kształcenia oraz wybranego trybu i kierunku, nauka trwała od 3,5 do 6 lat. Pierwszy nabór w czerwcu 2001 roku rozpoczęto nie tylko w Mińsku, ale także przy zamiejscowych filiach BIP w Grodnie oraz w Baranowiczach. Pośród oferowanych kierunków znalazły się: prawo międzynarodowe ze specjalizacją „prawo europejskie" (Polska, Niemcy, Rosja), zarządzanie (prawo municypalne), ekonomia ze specjalizacją międzynarodowe stosunki gospodarcze, księgowość, analiza i audyt ze specjalizacją „audyt w krajach europejskich", psychologia i politologia. Prowadzono również rekrutację na tzw. „wydział przygotowawczy" oferujący kierunki: filologia polska z germanistyką lub anglistyką, informatyka stosowana, guwernanctwo [sic!] oraz podyplomowe studia magisterskie[1321].

[1319] Rozmowa autorki z profesorem Stepanem Fedorowiczem Sokołem, Mińsk 22 maja 2019.

- **Stepan Fedorowicz Sokoł (8.01.1943 – 5.12.2020) –** wybitny białoruski naukowiec, profesor prawa, założyciel Związku Prawników Białorusi oraz pierwszej prywatnej uczelni w kraju – Białoruskiego Instytutu Prawoznawstwa w Mińsku, który z czasem otworzył filie w innych miastach Białorusi (m.in. w Grodnie i Baranowiczach). Był autorem ponad 160 prac naukowych i promotorem 12 rozpraw doktorskich. Dał się poznać jako aktywny zwolennik bolońskiego systemu edukacji wyższej oraz innowacyjnych metod kształcenia – w tym wspomaganych przez nowe technologie. W 2020 roku, założony przez niego Białoruski Instytut Prawoznawstwa uzyskał prestiżowy status pełnoprawnego uniwersytetu. *Умер Основатель БИП Степан Сокол,* Director.by 8 grudnia 2020, źródło: https://director.by/home/novosti-kompanij/7669-umer-osnovatel-bip-stepan-sokol (wgląd: 22.10.2021); *Ушёл из жизни ЧЕЛОВЕК-ЭПОХА,* Белорусский Республиканский Союз Юристов, źródło: https://union.by/%D1%81%D0%BE%D0%B1%D1%8B%D1%82%D0%B8%D1%8F/%D0%BD%D0%BE%D0%B2%D0%BE%D1%81%D1%82%D0%B8/document-76443.html (wgląd: 22.10.2021).

[1320] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 342.

[1321] Tamże.

Założeniem Czesława Bieńkowskiego oraz Stepana Sokoła było kształcenie w języku polskim nie tylko w celu nabycia przez absolwentów kompetencji językowej, ale także merytorycznego ich przygotowania do zawodowej działalności w sferze biznesowej i zapoznania ze standardami europejskimi. W odróżnieniu od filologii polskich, oferujących naukę na białoruskich uczelniach państwowych, Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna przy BIP miała kształcić przyszłych przedsiębiorców (brano pod uwagę gospodarcze perspektywy rozwoju współpracy firm polskich i białoruskich), pracowników biznesowych i administracyjnych posługujących się biegle językiem polskim, przy czym biegłość ta miała mieć ścisłych podstaw filologicznych, a przede wszystkim umożliwiać absolwentów sprawne komunikowanie się w języku polskim w przyszłej sferze zawodowej[1322].

Pierwotna idea Polskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej zakładała prowadzenie pełnego toku kształcenia w języku polskim[1323]. Jednakże realizację tego celu uniemożliwiła słaba znajomość języka pośród studentów (czasami aplikując na studia nie posiadali oni żadnej, nawet podstawowej znajomości języka polskiego), co zmusiło do wprowadzenia istotnych zmian programowych. Najpierw, w programie studiów I roku umieszczono intensywny kurs językowy (6-8 godzin tygodniowo). Miał on stanowić przygotowanie do wprowadzenie od trzeciego semestru języka polskiego jako wykładowego[1324]. W kolejnych latach kilkukrotnie modyfikowano w pewnym stopniu program nauczania pod kątem językowym, co spowodowane było wspomnianym brakiem znajomości języka polskiego przez studentów. Z czasem kształcenie na wybranych kierunkach Polskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej przybrało bardziej charakter studiów białoruskojęzycznych z dodatkowym, intensywnym lektoratem języka polskiego[1325].

Choć formalnie PWSH stanowiła jednostkę autonomiczną BIP, to niemalże całym procesem jej funkcjonowania koordynował jej dyrektor – profesor Czesław Bieńkowski. Uczelnia działała do 2018 roku – do śmierci Czesława Bieńkowskiego. Niestety, po jego odejściu zabrakło osoby, która byłaby w stanie podjąć się zadania kierowania dalszymi losami uczelni, a założycielowi BIP, Stepanowi Sokołowi, na przejęcie tego zadanie nie

[1322] Rozmowa autorki z profesorem Stepanem Sokołem, Mińsk 22 maja 2019.
[1323] Tamże.
[1324] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 343
[1325] Rozmowa autorki z profesorem Stepanem Sokołem, Mińsk 22 maja 2019.

pozwalał nadmiar innych obowiązków zawodowych. W związku z czym, po śmierci Czesława Bieńkowskiego, podjął on decyzję o zaprzestaniu działania Polskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej[1326].

[1326] Tamże.

ROZDZIAŁ VII. Inne obszary nauczania języka polskiego

1. Język polski w przedszkolach na Białorusi.

Nauczanie języka polskiego w przedszkolach na Białorusi odbywało się w latach 1989-2016[1327]. Możliwość nauczania języka polskiego na szczeblu przedszkolnym gwarantowana była przez Ustawę o językach (art. 50. Konstytucji Republiki Białorusi), na podstawie której rodzice mieli prawo wyboru języka wychowania i nauczania swoich dzieci[1328]. Warunkiem pozwalającym na utworzenie w danym przedszkolu białoruskim polskich grup było zebranie minimum 15 podań[1329]. Dzięki wysiłkom polskich działaczy oświatowych udawało się nie tylko dostarczać potrzebne podręczniki i materiały do nauki – w 1990 roku, w Grodzieńskim Liceum Pedagogicznym udało się uruchomić kierunek kształcenia, uprawiający absolwentów (pierwsi opuścili mury szkoły w 1994 roku) do nauczania języka polskiego w przedszkolu. Powstanie tej możliwości kształcenia dla przyszłych polskich nauczycieli było możliwe dzięki zaangażowaniu administracji liceum, w tym wicedyrektor placówki E. Mironowicz oraz nauczycielek M. Chwaleni i S. Grodziej[1330].

Możliwość nauczania języka polskiego w przedszkolach stawała się szczególnie istotna z jednego powodu. Język polskich w domach rodzinnych był często zaniedbywany – szczególnie jeśli w rodzinie brakowało dziadków, którzy władali językiem polskim. W efekcie polskie dzieci nie miały możliwości poznania języka ojczystego na wczesnym etapie swojego rozwoju, co na późniejszych szczeblach edukacji rodziło problemy. Wprowadzanie edukacji polskojęzycznej do przedszkoli pozwalało na lepsze opanowanie języka przez dzieci oraz zapewniało nierozerwalność procesu nauczania polskiego przez najmłodszą generację[1331].

Język polski w przedszkolach występował w dwóch formach. Pierwszą z nich był tzw. grupy polskie, dla których język polski był jednocześnie językiem wychowania i nauczania dzieci. Drugim rodzajem kształcenia były kółka zainteresowań, w ramach

[1327] T. Zaleska, A. Poczobut, *Polskie słowo w przedszkolu,* „Głos znad Niemna" 6 sierpnia 1999, nr 31 (378), s. 9; Nauczanie języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2016-2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1328] T. Kryszyń, *Egzamin z języka polskiego,* „Głos znad Niemna", 18-24 kwietnia 1994, nr 5 (101), s. 1.
[1329] T. Zaleska, A. Poczobut, *Polskie słowo w przedszkolu… poz. cyt.*
[1330] T. Kryszyń, *Egzamin z języka polskiego… poz. cyt.*
[1331] D. Krupica, *O polskim szkolnictwie i nie tylko,* „Głos znad Niemna", 4-10 kwietnia 1994, nr 13 (99), s. 1.

których najmłodsze dzieci poznawały język jako przedmiot dodatkowy[1332]. Z punktu widzenie efektywności edukacji, największą wartość miały polskie grupy w przedszkolach – nauczyciele realizowali w ich ramach specjalny polski program edukacyjny „PRALESKA", opracowany dla kształcenia dzieci w wieku 2-6 lat. Zakładał on określoną ilość godzin j. białoruskiego, rosyjskiego, czytania w języku polskim oraz nauki (język polski jako wykładowy) matematyki, plastyki i gimnastyki[1333].

W pierwszych latach oświata polska na poziomie przedszkolnym funkcjonowała na terenie Grodna, następnie przedszkolne kółka języka polskiego powstawały także w przedszkolach obwodu grodzieńskiego oraz innych obszarów Białorusi. W roku szkolnym 1994/1995 języka polskiego w przedszkolach uczyło się 426 dzieci, z czego 379 dzieci pochodziło z samego Grodna, 17 z rejonu grodzieńskiego (Szczuczyn), a 30 – z Witebska. 4 grupy z polskim językiem wychowania funkcjonowały jedynie w Grodnie (57 dzieci)[1334]. Szczegóły przedstawia tabela 93.

Tab. 93. Język polski w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 1994/1995.

NAZWA I ADRES PRZEDSZKOLA	KLASA	ILOŚĆ UCZNIÓW	NAZWUSKO NAUCZYCIELA
GRODNO			
Przedszkole nr 12 230009 BŁK 33	Kółko	40	Wiesława Strzałkowska
Przedszkole nr 18 230023, ul. O. Koszewoja 59A	Kółko	23	Teresa Kuchta
Przedszkole nr 57 230015, ul. Wróblewskiego 76	Kółko	74	Romualna Sipowicz
Przedszkole nr 56 230009, Prospekt Stroitielej 19	Kółko	21	Maria Maksymowicz
Przedszkole nr 35 230026 ul. Zana 11A	Grupa 1 Grupa 2	28	Maria Łozowicka
Przedszkole nr 63 230003 ul. Zacharowa 7	Kółko Kółko	40 40	Wiesława Strzałkowska
Przedszkole nr 72, 230015, ul.	Kółko	12	Czesława Iwanowa

[1332] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi… poz. cyt.,* s. 2-3.
[1333] T. Zaleska, A. Poczobut., *Polskie słowo w przedszkolu… poz. cyt.*
[1334] Język polski w szkołach na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994-1995, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Komarowa 34			
Przedszkole nr 85 23009, ul. Bołdina	Grupa 1	17	Inessa Kojta
Przedszkole nr 89 230015, ul. Limoża 12	Kółko	52	Anna Aleksandrowa
Przedszkole nr 89, 230026, ul. Kobiaka	Kółko	20	Swietłana Sałowicz
Przedszkole nr 95, 2300026, Prospekt 60. liet Okrtiabria	Grupa	12	Irena Kłunejko
REJON GRODZIEŃSKI			
Przedszkole nr 7, 231510, Szczuczyn	Kółko	17	Grażyna Łuszczyk
WITEBSK			
Przedszkole nr 94	Kółko	30	Alicja Gałustowa, N. Szkirando
RAZEM	426		

Źródło: Język polski w szkołach na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994-1995, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Brak danych nie pozwala określić stanu oświaty polskiej w przedszkolach na Białorusi w latach 1995-1997. Wiadomo natomiast, że w roku szkolnym 1997/1998 258 dzieci uczyło się języka polskiego na terenie miasta Grodna. W trzech miejskich przedszkolach (nr 95, nr 83 oraz nr 89) funkcjonowały grupy z polskim językiem wychowania. Uczęszczało do nich 54 wychowanków znajdujących się pod opieką 6 nauczycielek: Ireny Kłuniejko, Aliny Karpiejczyk, Czesławy Iwanowej, Krystyny Makarewicz, Maryny Trosko oraz Haliny Staniewskiej. Pozostałe dzieci (204) uczyły się w ogniskach języka polskiego – funkcjonowały one w 13 przedszkolach na terenie miasta[1335]. Szczegóły przedstawione zostały w tabeli 94.

[1335] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach miasta Grodna 1997/1998, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 94. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach miasta Grodna 1997/98.

Imię i nazwisko		Przedszkole	Ilość dzieci
Polskie grupy			
Irena Kłuniejko	Alina Karpiejczyk	Nr 95	19
Czesława Iwanowa	Krystyna Makarewicz	NR 83	15
Maryna Trosko	Halina Staniewska	Nr 89	20
RAZEM			54
Ogniska języka polskiego			
Swietłana Sołowicz		Nr 98	20
Maria Szumiel		Nr 99	20
Anna Aleksandrowa		Nr 97	15
Maria Łozowicka		Nr 63	25
Angelika Mikulicz		Nr 45	40
Julia Wilisowa		Nr 32	8
Krysia Zarykowa		Nr 73	16
Irena Oszmian		Nr 70	16
Irena Sapkowska		Nr 42	12
Helena Lewoniewska	Anna Zaniewska	Nr 94	35
Helena Gajdowska		Nr 96	16
Hadzia Dwydzienko	Helena Bajko	Nr 5	20
Olga Makarwicz		Nr 91	15
RAZEM		16	258
GRUPY I OGNISKA ŁĄCZNIE	258		

Źródło: Nauczanie języka polskiego w przedszkolach miasta Grodna 1997/1998, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

W roku szkolnym 1998/1999 liczba dzieci uczących się języka polskiego na terenie samego Grodna wzrosła do 312[1336]. Polskie grupy funkcjonowały w trzech placówkach: przedszkolach numer 83, 89 oraz 95, z kolei ogniska języka polskiego działały w 13 przedszkolach miasta[1337]. Poza Grodnem, nauczanie w ramach ognisk-kółek języka polskiego odbywało się w kilku miejscowościach obwodu grodzieńskiego: w Porzeczu, Szczuczynie, Lidzie, Sopoćkiniach i Wołkowysku. Łączna liczba dzieci

[1336] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach Grodna i obwodu grodzieńskiego 1998/1998, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1337] T. Zaleska, *Rozpoczynają od przedszkola,* [w:] „Głos znad Niemna" 4 września 1998, nr 36 (336).

poznających język polski na etapie przedszkolach w obwodzie grodzieńskim wynosiła 423[1338].

Tab. 95. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego 1998/1999.

Imię i nazwisko		Przedszkole	Ilość dzieci
GRODNO			
Polskie grupy			
Irena Kłuniejko	Ala Karpiejczyk	Nr 95	10
Czesława Iwanowa	Krystyna Makarewicz	Nr 83	15
Maryna Trosko	Halina Staniewska	Nr 89	20
RAZEM		3	54
Ogniska języka polskiego			
Swietłana Sołowicz		Nr 98	20
Maria Szumiel		Nr 99	20
Anna Aleksandrowa		Nr 97	15
Maria Łozowicka		Nr 63	25
Angelika Mikulicz		Nr 45	40
Julia Wilisowa		Nr 32	8
Kasia Zarykowa		Nr 73	16
Irena Oszmian		Nr 70	16
Irena Sapkowska		Nr 42	12
Helena Lewoniewska	Anna Zaniewska	Nr 34	35
Helena Gajdowska		Nr 96	16
Hadzia Dawydzienko	Helena Bujko	Nr 5	20
Olga Markiewicz		Nr 91	15
REJON GRODZIEŃSKI			
Maryna Lachowicz		Porzecze	15
Grażyna Łuszczyk		Szczuczyn	20
Walentyna Kryszyń		Sopoćkinie	20
Sewastynowicz		Sopoćkinie	15
Teresa Pieczko	Alina Lewicka	Wołkowysk	20
Helena Gotówka		Lida Nr 17	12
Irena Wojtkiewicz		Lida, nr 22	15
Nazwisko nieznane		Lida, nr 23	10
Nazwisko Nieznane		Lida, nr 25	14
Nazwisko Nieznane		Lida, nr 27	12
Nazwisko Nieznane		Lida, nr 30	12

[1338] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach Grodna i obwodu grodzieńskiego 1998/1998, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

RAZEM	27	423
GRUPY I OGNISKA ŁĄCZNIE		447

Źródło: Nauczanie języka polskiego w przedszkolach Grodna i obwodu grodzieńskiego 1998/1999, Archiwum PMS w Grodnie.

Niestety brak stosownych danych źródłowych nie pozwala na stwierdzenie dokładnego stanu nauczania języka polskiego w roku 1999/2000. Wiadomo natomiast, że w 1999 powstało kilka nowych grup polskich na terenie Grodna (przedszkole nr 99 na osiedlu Wiszniowiec oraz przedszkole nr 50 na ul. Dąbrowskiego) i obwodu (przedszkole w Łunnie). Wykładowcami grup polskich byli przede wszystkim absolwenci Grodzieńskiego Liceum Pedagogicznego lub osoby, które ukończyły w Polsce stosowne kursy dające uprawnienia nauczyciela przedszkolnego z językiem polskim. Materiały dydaktyczne były dostarczane do przedszkoli dzięki staraniom Działu Oświaty ZPB[1339].

W roku szkolnym 2000/2001 w przedszkolach na całej Białorusi języka polskiego uczyło się 1140 dzieci, z czego 721 w samym Grodnie, 394 w obwodzie grodzieńskim, 20 w Brześciu oraz 5 – w Witebsku. W pięciu przedszkolach miasta Grodna (Nr 50, 89, 83, 64, 99) działały polskie grupy przedszkolne, do których łącznie uczęszczało 68 dzieci[1340]. Szczegóły dotyczące polskiej oświaty w przedszkolach na Białorusi w omawianym okresie przedstawia tabela 96.

Tab. 96. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach Białorusi 2000/2001.

Imię i nazwisko		**Przedszkole**	**Ilość dzieci**
GRODNO			
Polskie grupy			
Anna Wołowicz	Ludmiła Matwiejczyk	Nr 50	11
Swiedłana Jodel	Maryna Trosko	Nr 89	14
Czesława Iwanowna	Irena Łapniewska	Nr 83	15
Żanna Suchorukowa	Wiktoria Żukowska	Nr 64	12
Ludmiła Mackiewicz	Halina Waśko	Nr 99	16
RAZEM			68
Kółka języka polskiego			
Swietłana Sołowicz		Nr 98	15
Irena Kłuniejko		Nr 95	15
Maryna Siach		Nr 32	12
Katarzyna Żarikowa		Nr 73	12
Maria Łojko		Nr 70	20
Maria Lulak		Nr 94	21

[1339] T. Zaleska, A. Poczobut, *Polske słowo w przedszkolu… poz. cyt.*

[1340] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach na Białorusi 2000/2001, Archiwum PMS w Grodnie.

Leokadia Kurowska	Nr 60	20
Walentyna Łozowik	Nr 77	4
Alina Zaniewska	Nr 62	20
Teresa Antuszewicz	Nr 30	20
Anna Suchocka	Nr 74	21
Krystyna Kryształowicz	Nr 12	85
Maria Pokutnik	Nr 20	15
Irena Dziemidowicz	Nr 43	12
Inna Bojaryna	Nr 58	10
Irena Karpuk	Nr 41	30
Grażyna Obuchowicz	Nr 92	7
Olesia Karpuk	Nr 86	35
Irena Siegodnik	Nr 42	25
Lucyna Samujlowa	Nr 97	10
Anna Gierasimik	Nr 68	12
Maria Łozowicka	Nr 63	22
Helena Michajłowska	Nr 71	9
Tatiana Kirwiak	Nr 23	15
Maria Szumiel	Nr 66	30
Irena Karpuk	Nr 91	30
Irena Sapkowska	Nr 28	25
Helena Rusinowicz	Nr 84	15
Tatiana Magdenko	Nr 24	6
Ludmiła Telica	Nr 46	30
Alina Zaniewska	Nr 62	20
Żanna Sucharukowa	Nr 64	30
RAZEM		653
OBWÓD GRODZIEŃSKI		
Marianna Lachowicz	Porzecze	14
Anna Danilewicz	Podlabienie	12
Natalia Gołombiewska	Odelsk	12
Lucyna Małyszko	Łojki	10
Emilia Szykuta	Duże Ejsmonty (rej. brzostowicki)	25
Mirosława Babina	Werenowo (rej. werenowski)	60
Irena Wojtkiewicz	Lida, Nr 25	20
Grażyna Kołyszko	Lida, Nr 17	20
Helena Gotówka	Lida, Nr 17	80
Krystyna Sienkiewicz	Lida, nr 39	40
Irena Wojtkiewicz	Brzozówka (rej. lidski)	24

Helena Łuniewska	Łunna (rej. Mosty)	16
Alina Lewicka	Wołkowysk, nr 1	13
Anna Bogdan	Szczuczyn, Nr 4	15
Grażyna Łuszczyk	Szczuczyn, nr7	17
Ludmiła Pataletta	Szczuczyn, nr 6	16
RAZEM		**394**
INNE REGIONY BIAŁORUSI		
Jadwiga Mołoczko	Brześć	20
Walentyna Kowalowa	Witebsk	5
RAZEM		**25**
Łączna ilość dzieci uczących się w przedszkolach języka polskiego:		**1140**

Źródło: Nauczanie języka polskiego w przedszkolach na Białorusi 2000/2001, Archiwum PMS w Grodnie.

W kolejnym roku szkolnym liczba dzieci poznających język polski w przedszkolach Białorusi była zbliżona i wynosiła 1143[1341]. W samym obwodzie grodzieńskim naukę pobierało 615 osób, z czego 619 w samym Grodnie (71 – grupy z nauczaniem języka polskiego, 548 – kółka języka polskiego), w przedszkolach rejonu grodzieńskiego – 39 dzieci, a w rejonie werenowskim – 28 dzieci[1342]. Szczegóły przedstawia tabela 97.

[1341] Informacja o nauczaniu języka polskiego w 2001/2002 roku szkolym, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1342] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach 2001/2002 roku szkolnym (obwód grodzieński), Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Tab. 97. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach 2001/2002 roku szkolnym (obwód grodzieński).

Miejscowość/rejon	Grup z nauczaniem j. p. (ilość dzieci)	Kółka języka polskiego (Ilość dzieci)	Ilość dzieci razem	Ilość nauczycieli
Grodno	71	548	619	36
Rej. Grodzieński	0	39	39	4
Rej. Werenowski	0	28	28	2

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Dostępne materiały źródłowe pozwalają na częściowe określenie liczby uczniów przedszkoli w Grodnie i obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2002/2003. Wiadomo, że w ramach przedszkolnych kółek języka polskiego (ognisk polskich) w samym Grodnie mowy ojczystej uczyło się 608 dzieci (Tab. 98.), a w obwodzie grodzieńskim – 445[1343]. Nieznana jest dokładna liczba uczniów w grupach polskich oraz statystyki pozostałych terenów Białorusi.

Tab. 98. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach w Grodnie w roku szkolnym 2002/2003 – język polski wykładany fakultatywnie.

Nr przedszkola	Ilość dzieci	Nazwisko nauczyciela
50	10	Tatiana Żywuszko, Ludmiła Matwiejczyk
64	14	Helena Szczerba
83	16	Czesława Iwanowa, Irena Łapeniwska
89	12	Halina Staniewska, Irena Buraja
99	19	Ludmiłą Mackiewicz, Halina Waśko
23	14	Anna Rakowska
46	12	Żanna Gołombiewska
68	15	Alina Ruksza
45	8	Marina Trosko
32	16	Maryna Siach
73	15	Irena Konon
95	8	Irena Kłuniejko
94	15	Maria Lulak
62	20	Alina Proniewicz
56	16	Irena Sapkowska

[1343] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2002/2003, Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach w Grodnie w roku szkolnym 2002/2003, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

75	24	Anna Suchocka
9	12	Ałła Świacka
43	12	Irena Dziemidowicz
80	28	Helena Szczerba
11	15	Helena Zmarzier
92	20	Grażyna Obuchowicz
97	8	Lucyna Szamujkowa
63	24	Maria Łozowicka
98	25	Swietłana Sołowicz
20	18	Maria Pokutnik
41	31	Olga Siemieniuk
65	9	Iwaszko Maria
60	21	Tarasiewicz Ludmiła
27	43	Olga Siemeiniuk
1	31	Eleanora Kryszyń
86	16	Olesia Karpuk
67	31	Olga Siemieniuk
51	30	Olga Stuganowa
RAZEM		**608**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie

Tab. 99. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2002/2003.

Rejon	Nazwa miejscowości	Ilość dzieci	Nazwisko wychowawcy
Grodzieński	Porzecze	17	Olga Pawlukiewicz
	Łojki	8	Lucyna Małyszko
	Łuckowlanie	14	Anna Staniewska
Lidzki	Lida nr 27	49	Irena Wojtkiewicz
	Lida nr 17	78	Helena Gotówko
	Lida nr 39	40	Grażyna Kołyszko
	Lida nr 35	17	Tatiana Ździarska
	Lida nr 24	17	Tatiana Ździarska
	Brzozówka	10	Romualda Piluta
Zelwieński	Dziereczyn	8	Oksana Makacewicz
Słonimski	Słonim nr 6	14	Brak danych
Iwieński	Iwie	12	Walentyna Orechwo
	Subotniki	10	Irena Wierszel
	Centralna	10	Zofia Klimaszewska
Szczyczyński	Szczuczyn, nr 7	12	Grażyna Łuszczyk
	Szczuczyn, nr 6	12	Ludmiłą Pataleta

	Szczuczyn, nr 5	32	Zuzanna Bułach
	Szczuczyn nr 4	18	Anna Bogdan
Mostowski	Łunno	18	Helena Łuniewska
Brzostowicki	Duże Ejsmonty	12	Emilia Szykuta
Werenowski	Konwaliszki	13	Irena Sawicka
Ostrowiec	Ostrowiec, nr 3	15	Maria Tarauk
Wołkowyski	Wołkowysk, nr 1	17	Alina Lewicka, Teresa Pieczko
RAZEM			**445**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Na podstawie dostępnych źródeł można wskazać, że w roku szkolnym 2003/2004 na terenie samego miasta Grodna naukę pobierało 739 dzieci, z czego 13 dzieci uczęszczało do grupy z polskim językiem wychowania i nauczania w przedszkolu nr 83 (wychowawcy: Czesława Iwanowska, Irena Łapniewska). Pozostałe 726 dzieci poznawało język ojczysty w ramach kółek i ognisk języka polskiego. Nauka w tej formie odbywała się w 32 przedszkolach i prowadziło ją 33 nauczycieli[1344].

W roku szkolnym 2004/2005 na terenie całej Białorusi języka polskiego w przedszkolach uczyło się 1298 dzieci. Było to więcej niż w roku 2000/2001, ponadto nauczanie odbywało się w 58 przedszkolach we wszystkich obwodach Białorusi. Najwięcej dzieci poznawało język polski w przedszkolach w obwodzie Grodzieńskim – 1156. 59 dzieci uczyło się polskiego w obwodzie mińskim, 37 – w mohylewskim i homelskim, 31 – w obwodzie witebskim oraz 15 – w obwodzie brzeskim. Nad procesem nauczania czuwało w sumie 60 nauczycieli[1345]. Szczegóły przedstawia tabela 100.

Tab. 100. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 2004/2005.

Obwód	Ilość przedszkolaków	Ilość przedszkoli	Ilość nauczycieli
Grodzieński	1156	52	55
Brzeski	15	1	1
Miński	59	1	1
Witebski	31	2	2

[1344] Nauczanie języka polskiego w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 2003/2004, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1345] Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 2004/2005, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Mohylewski	37	2	1
Homelski	37	2	1
RAZEM	**1298**	**58**	**60**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Na terenie obwodu grodzieńskiego najwięcej dzieci poznawało język polski w samym mieście Grodnie – 628 osób w 28 placówkach. Dość sporo dzieci uczęszczało także do kółek języka polskiego w przedszkolach rejonu lidzkiego (122) i szczuczyńskiego (157). Na terenie całego obwodu pracowało łącznie 55 przedszkolnych wychowawców. Szczegóły przedstawia tabela 101.

Tab. 101. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2004/2005.

Rejon	Ilość przedszkolaków	Ilość przedszkoli	Ilość nauczycieli
Grodno	628	28	29
Grodzieński	64	4	4
Lidzki	122	5	5
Zelwieński	10	1	1
Szczuczyński	157	6	7
Mostowski	38	1	1
Brzostowicki	18	2	2
Werenowski	83	3	3
Wołkowyski	36	2	3
RAZEM	**1156**	**52**	**55**

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

Dostępne materiały źródłowe nie pozwalają określić stanu nauczania języka polskiego w przedszkolach na całej Białorusi, informują jednak o sytuacji Grodna i obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2005/2006. Na terenie miasta Grodna funkcjonowała jedna grupa z polskim językiem wychowania (przedszkole nr 83 w Grodnie), do której uczęszczało 16 dzieci uczących się pod opieką nauczycielek Czesławy Iwanowej oraz Ireny Łapiewskiej. Fakultatywne nauczanie języka polskiego w Grodnie obejmowało 595 dzieci w 25 przedszkolach, którymi opiekowało się 27 nauczycieli. W obwodzie grodzieńskim kołka języka polskiego działały

w 49 przedszkolach. Nauczaniem objęto 471 dzieci z rejonu, które znalazły się pod opieką 50 nauczycieli[1346].

Analizując dostępne materiały źródłowe oraz dane statystyczne dla kolejnych lat można zauważyć stopniowe zmniejszanie się zakresu nauczania języka polskiego w przedszkolach na Białorusi. W roku szkolnym 2006/2007 401 dzieci uczyło się języka polskiego na terenie miasta Grodna (z czego 14 – w ramach grupy z polskim językiem wychowania w przedszkolu nr 83, 387 – w ramach zajęć fakultatywnych) w 21 przedszkolach, w których łącznie pracowały 22 nauczycielki. Na terenie obwodu grodzieńskiego język polski wykładany był w 49 przedszkolach – naukę pobierało 471 dzieci pod opieką 50 nauczycieli[1347]. Dwa lata później, w roku szkolnym 2009/2010 na terenie całej Białorusi naukę na szczeblu przedszkolnym pobierało zaledwie 540 dzieci. Nauczanie języka polskiego odbywało się wówczas w 27 przedszkolach i było prowadzone przez 30 nauczycieli[1348]. Nieznaczna poprawa sytuacji polskiej oświaty w przedszkolach nastąpiła w roku 2010/2010 – wówczas naukę pobierało łącznie 568 dzieci w 27 przedszkolach Białorusi, w których pracowało w sumie 29 nauczycieli. Wciąż funkcjonowała grupa z polskim językiem nauczania i wychowania w przedszkolu nr 83 w Grodnie, w której znajdowało się 14 dzieci. Podobnie jak w latach poprzednich, obowiązki wychowawcy grupy polskiej pełniły dwie nauczycielki: Czesława Iwanowa oraz Irena Łapniewska[1349].

W roku 2011/2012 liczba uczniów pobierających naukę polskiego w przedszkolach na Białorusi ponownie zmalała, choć nie był to znaczny spadek w porównaniu z rokiem poprzedzającym. Nauczanie odbywało się jedynie na terenie Grodzieńszczyzny – 387 dzieci poznawało polski w przedszkolach miasta Grodna (z czego 17 w grupie z polskim językiem nauczania i wychowania w przedszkolu nr 83), a 130 w obwodzie grodzieńskim (Świsłocz, Łunna, Wielkie Ejsmonty, wieś Makarowcy,

[1346] Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach w roku szkolnym 2005/2006, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1347] Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach w roku szkolnym 2006/2007, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1348] Język polski na Białorusi 2009-2010 rok szkolny, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1349] Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2010/2011

Brzozówka, Krasnosielsk, Zabłocie, Wołkowysk). Nauczanie prowadziło w sumie 27 nauczycieli w 26 przedszkolach[1350].

W roku szkolnym 2012/2013 nauczanie języka polskiego w przedszkolach ponownie odbywało się jedynie na terenie obwodu grodzieńskiego i obejmowało w sumie 541 dzieci. W samym Grodnie polskiego nauczano w 17 przedszkolach (w których pracowało 17 nauczycieli), a kształcenie obejmowało łącznie 376 najmłodszych (z czego 18 dzieci uczęszczało do grupy z polskim językiem wykładowym w przedszkolu nr 83). Nieznacznie zwiększyła się liczba dzieci uczących się polskiego w obwodzie i wyniosła 165. Nauczanie odbywało się w 11 przedszkolach obwodu, w których pracowało 11 nauczycieli[1351]. Szczegóły nauczania języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego przedstawia tabela 102.

Tab. 102. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2012/2013.

REJON	MIEJSCOWOŚĆ	ILOŚĆ DZIECI	NAZWISKO WYCHOWAWCY
Grodzieński	Świsłocz, Przedszkole nr 2	14	Maria Wasilenko
	Skidel, Przedszkole nr 5	8	Irena Rozko
Mostowski	Łunna	14	Helena Łuniewska
Wołożyński	Sakowszczyzna	15	Emma Borodanko
	Bogdanowo	17	Ilona Wasznarowicz
Brzostowicki	Wielkie Ejsmonty	10	Emilia Szykutaul
Lida	Brzozówka	12	Romualda Piuta
Wołkowyski	Krasnosielsk	45	Helena Nieścierowicz
Werenowski	Zabłocie	10	Regina Czapla
Wołkowysk	Przedszkole nr 1 (kółko)	20	Alina Lewicka
	Borysów	14	Rożkowa
RAZEM		**165**	

Źródło: Archiwum PMS w Grodnie.

[1350] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2011/2012 roku szkolnym; Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego 2011/2012, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

[1351] Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2012/2013, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

Zmniejszenie liczby uczniów nastąpiło w roku 2013/2014 – wówczas łącznie naukę języka polskiego w przedszkolach pobierało 450 dzieci (w 23 przedszkolach Grodna i obwodu), nauczanych przez 26 nauczycieli. 340 dzieci uczyło się języka polskiego w Grodnie (z czego 18 – w grupie z polskim językiem wychowania w przedszkolu nr 83), a 110 – w obwodzie[1352]. Sytuacja uległa nieznacznej poprawie w roku 2014/2015 – wówczas język polski poznawało 478 dzieci w 27 przedszkolach Białorusi, w których pracowało w sumie 30 nauczycieli[1353]. Drastyczne pogorszenie sytuacji polskiej oświaty na szczeblu przedszkolnym nastąpiło w roku 2015/2016 – wówczas języka ojczystego pod opieką 3 nauczycieli uczyło się zaledwie 30 dzieci w dwóch przedszkolach miasta Grodna[1354]. Całkowita likwidacja szkolnictwa polskiego na szczeblu przedszkolnym dokonała się w roku szkolnym 2016/2017 – w żadnym przedszkolu na terenie Białorusi nie funkcjonowało nauczanie języka polskiego[1355].

Szkolnictwo polskie na szczeblu przedszkolnym na Białorusi przez cały okres swojego istnienia borykało się z kilkoma istotnymi problemami. Do największych z nich można zaliczyć całkowity brak wsparcia finansowego ze strony państwa białoruskiego oraz brak akceptacji władz oświatowych dla metod i form pracy z dziećmi wyzwalającymi ich twórczą aktywność, co negatywnie wpływało na proces nauczania. Innowacyjne metody nauczania w tym samym okresie były z powodzeniem stosowane chociażby w Polsce i niektórych państwach zachodnioeuropejskich. Próbę przeniesienia ich na grunt białoruski podejmowała, między innymi, Polska Macierz Szkolna poprzez organizowane konferencje nauczycielskie i szkolenia metodyczne. Niestety, do tej pory w przedszkolach Białorusi obowiązuje przestarzały, radziecki model pracy nauczyciela i wychowania dzieci, który polega na całkowitym podporządkowaniu ucznia i bezdyskusyjnym wykonywania przez dziecko poleceń wychowawcy. Nauczyciele,

[1352] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2013/2014 roku szkolnym; Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2013/2014, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1353] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2014/2015, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1354] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2015/2016, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1355] Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2016/2017, Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.

którzy usiłują pracować według innych wzorców i modeli nauczania są do tej pory źle oceniani przez białoruskie władze oświatowe[1356].

Kolejnym istotnym problemem, z którym borykało się polskie szkolnictwo na szczeblu przedszkolnym, było językowe dokształcanie nauczycieli – niestety nie wszyscy posiadali biegłą znajomość języka polskiego oraz poprawną wymowę, co miało wpływ na późniejsze kompetencje językowe uczonego dziecka. Ponadto, z biegiem lat, równolegle do redukowania polskiej oświaty z białoruskich przedszkoli, nie udawało się uzyskać zgody władz oświatowych na zatrudnianie nowych nauczycieli, którzy mogliby wnieść nową jakość do kształcenia. Ostatnią istotną trudnością, która dotykała część przedszkolnych placówek wykładających język polski był brak materiałów metodycznych w języku polskim, gier i zabaw dydaktycznych, historyjek obrazkowych do nauczania języka polskiego, aparatury audio-video czy też kaset z nagraniami, które w specyficznej „kresowej" sytuacji językowej byłyby bardzo przydatne i mogłyby w znacznym stopniu podnieść jakość kształcenia[1357].

[1356] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi... poz. cyt.,* s.2.
[1357] Tamże.

2. Polskie Towarzystwo Naukowe i republikańskie kursy przygotowawcze z języka polskiego.

Polskie Towarzystwo Naukowe (PTN) na Białorusi powstało w lutym 1992 roku jako odpowiedź na potrzeby jednoczącej się inteligencji polskiego pochodzenia. Początkowo było ono jednostką działającą w ramach ZPB, jednakże od kwietnia 1994 funkcjonuje ono samodzielnie jako zjednoczenie społeczne o zasięgu ogólnokrajowym. PTN posiada własny statut i zostało oficjalnie zarejestrowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Białorusi. Oddziały Towarzystwa znajdują się w Mińsku, Brześciu, Grodnie oraz Witebsku. Pierwszym prezesem Towarzystwa (i jednocześnie inicjatorem jego powstania) był Czesław Bieńkowski[1358]. Koncepcja Polskiego Towarzystwa Naukowego zakładała dwa główne cele. Pierwszym z nich było zintegrowanie pracowników naukowych polskiego pochodzenia i stworzenie zaplecza intelektualno-naukowego Związku Polaków na Białorusi. Drugim, bardziej rozległym celem było stworzenie szeroko rozumianego ruchu intelektualnego Polaków na Białorusi. Czesław Bieńkowski, podczas wygłaszania referatu na Konferencji Założycielskiej Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi (16 luty 1992) tak wyraził się o idei działania PTN: *„Zebrać siły rozproszone, rozbite, zniszczone. Siły oderwane od swoich korzeni. Zebrać, policzyć i ujawnić co po nas zostało po tragicznych doświadczeniach historycznych. Wiemy dokładnie, kto nas zniszczył. Wiemy też kto chciałby kontynuować tę zbrodniczą robotę. W tej sytuacji samo zorganizowanie się ma istotne znaczenie. Zaistnieć jako grupa intelektualna Polaków na Białorusi, powiedzieć – jesteśmy!"*[1359].Organizacja miała zamiar wspomagać odradzanie świadomości i kultury narodowej Polaków na Białorusi, dążyć do propagowania prawdy historycznej, wspomagać rozwój więzi z Macierzą oraz umacniać poczucie wspólnoty losów historycznych z narodem białoruskim[1360].

Na wspomnianej konferencji założycielskiej w Grodnie uchwalono Statut stowarzyszenia oraz wybrano Zarząd Główny z siedzibą w Mińsku, w skład którego weszli: doc. dr hab. Czesław Bieńkowski, wiceprezes dr Jan Kirwiel, wiceprezes doc. Halina Dosta, sekretarz mgr Anna Nowikowa, skarbnik Helena Jaroszewicz, członkowie

[1358] *Apel Polskiego Towarzystwa Naukowego w Brześciu,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 12 (48) grudzień 2009, s. 12.
[1359] Cz. Bieńkowski, *Referat wygłoszony na Konferencji Założycielskiej Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi 16 lutego 1992 roku w Grodnie,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1360] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 294.

zarządu: dr Halina Potajewa, doc. Jerzy Tarasow oraz doc. Eugeniusz Szuszkiewicz. W Radzie Programowej znaleźli się z kolei dr hab. Sławomir Strumiłło (prezes), doc. Kazimierz Kojta (wiceprezes), Waldemar Groński (drugi wiceprezes) i doc. Zygmunt Boradyn (sekretarz)[1361].

Działacze organizacji zamierzali dążyć do realizacji postawionych celów poprzez inspirowanie ludności polskiej do pracy intelektualnej i rozwoju kulturalnego za pomocą udziału w rozwoju i powstaniu polskiego szkolnictwa na Białorusi, organizowania imprez popularno-naukowych, wykładów otwartych, odczytów, zebrań dyskusyjnych, organizowania biblioteki polskiej czy nawiązywania kontaktów z Polską i Polonią na całym świecie[1362]. PTN nawiązywał współpracę z innymi białoruskimi instytucjami o charakterze naukowym – m.in. z Białoruskim Instytutem Prawoznawstwa w Mińsku czy też z Białoruską Akademią Muzyczną (od 1993 roku)[1363]. PTN rozpoczęło także swoją własną działalność dydaktyczno-kształcącą na rzecz odradzania kultury polskiej i języka polskiego – w 1992 r. otwarte zostały Dwuletnie Republikańskie Kursy Przygotowawcze dla młodzieży 10 i 11 klasy, dedykowane szczególnie tym uczniom, którzy planowali ubiegać się o przyjęcie na studia w Polsce[1364].

Dwuletni cykl nauczania składał się z siedmiu sekcji kształcących, w które włączały się:

- 3 sześciodniowe sesje w Mińsku przeprowadzane podczas ferii szkolnych u (seria jesienna, zimowa i wiosenna) w klasie 10-tej;
- wakacyjna sesja wyjazdowa do Polski (obóz szkoleniowo-wypoczynkowy trwający od 14 do 20 dni);
- 3 sesje kształcące (sześciodniowe), odbywające się w Mińsku podczas ferii szkolnych w klasie 11-tej.

Program kursów stanowił integralny model kształcenia i obejmował zagadnienia z zakresu języka polskiego (historia literatury polskiej, gramatyka, elementy historii sztuki oraz wiedzy o polskiej kulturze), historii polski oraz elementów geografii. Stosowano intensywną metodykę kształcenia obejmującą sześć godzin lekcyjnych

[1361] Tamże.
[1362] Tamże.
[1363] H. Gryśkiewicz, *Owocna współpraca,* „Głos znad Niemna", 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146), s. 1.
[1364] G. Krzyżanowska-Ptotasiewicz, *Z myślą o młodzieży,* „Głos znad Niemna" 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146), s. 5.

dziennie. Celem kursu miało być podniesienie poziomu wiedzy słuchaczy o Polsce, jej kulturze, historii oraz praktyczne pogłębienie znajomości języka polskiego. Udział w kursie miał ułatwić uczestnikowi pozytywne zaliczenie egzaminów wstępnych na studia w Polsce. W organizacji oraz realizacji kształcenia pomagało Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie, które na czas trwania kursów delegowało swoich pracowników do Mińska. Nie tylko prowadzili oni zajęcia na Białorusi, ale także czynnie uczestniczyli w opracowywaniu programów nauczania[1365]. Programy te skoncentrowane były na problemach najważniejszych i typowych dla danej epoki historyczno-literackiej, co pozwalało zdobyć niezbędną wiedzę z zakresu wykładanych przedmiotów. Pozwalało to uczniom na właściwe pojmowanie polskich procesów kulturowych, co z kolei niwelowało stereotypy myślowe i pomagało rozwijać u uczniów samodzielne, krytyczne myślenie. Przyjętemu porządkowi dydaktycznemu i kształcąco-poznawczemu planowi zajęć podporządkowany został chronologiczny układ materiału oraz forma podawcza wiadomości[1366].

Dobór zagadnień zawartych w programach nauczania był specjalnie dostosowany do specyfiki kursu oraz jego adresatów – uwzględniano potrzeby językowe, poziom wiedzy słuchaczy, trudności związane z brakami podręcznikowymi oraz różnice wynikające z odmienności polskiego i białoruskiego systemu nauczania. Kursy miały z założenia mieć także charakter wyrównawczy, który systematyzowałby oraz pogłębiał wiadomości posiadane przez młodzież i zasiewał w nich motywację do dalszego samokształcenia i poszerzania swoich horyzontów.

Warunkiem uczestnictwa w kursie była znajomość języka polskiego na poziomie chociażby podstawowym. Wynikało to z faktu, że sesje przeprowadzane były wyłącznie w języku polskim. Uczestnik kursu musiał być w stanie samodzielnie zbudować prostą wypowiedź ustną i pisemną w języku polskim oraz rozumieć język polski ze słuchu. Dzięki zaangażowaniu wykładowców z Polski, uczeń podczas zajęć miał możliwość aktywnego ćwiczenia swojej wymowy oraz intonacji w warunkach zbliżonych do „naturalnej sytuacji językowej". Po zakończeniu pierwszego etapu kształcenia, uczniowie brali udział w obozie szkoleniowo-wypoczynkowym. W jego organizacji również pomagało Polonijne Centrum Nauczycielskie z Lublina. Zintegrowanie wykładów audytoryjnych z imprezami kulturalno-oświatowymi i zajęciami rekreacyjnymi pozwalało

[1365] Tamże.
[1366] Tamże.

uczniom na jednocześnie zdobywanie nowej wiedzy oraz wszechstronny rozwój osobowości. Zarówno zajęcia rekreacyjne, jak i edukacyjne podporządkowane były konkretnym celom kształcącym. Program sesji wakacyjnej obejmował m.in. naukę polskich tańców i piosenek ludowych, prezentację polskich filmów fabularnych oraz zajęcia mające na celu podniesieni ogólnego poziomu intelektualnego (np. obsługiwanie i programowanie komputerów, posługiwanie się kamerą wideo) oraz rozwianie sprawności fizycznej uczestników (nauka pływania, zajęcia fitness na siłowni)[1367].

Po zakończeniu całego kursu (2-letni cykl) uczestnicy otrzymywali stosowne świadectwa stanowiące dowód odbytego szkolenia – uczniowie zyskiwali zatem dokument, który mogli dołączyć do podania na studia wyższe w Polsce. Kursy cieszyły się sporym zainteresowaniem. W ciągu pierwszych 3 lat wzięło w nich udział ponad 120 osób z całej Białorusi[1368]. Kursy trwały co najmniej do roku szkolnego 1999/2000[1369], jednakże zainteresowanie tą formą kształcenia oraz sam komercyjny charakter kursów pozwalają podejrzewać, iż odbywały się one także w kolejnych latach.

Choć Republikańskie Kursy Przygotowawcze języka polskiego organizowane były przez PTN w Mińsku, to pozostałe oddziały Stowarzyszenia również starały się wspierać procesy kształcenia młodzieży polskiej oraz odradzania polskiej inteligencji na Białorusi. Przykładem może być Oddział PTN w Brześciu, którego prezesem od momentu rejestracji w 1999 roku pozostawał profesor Michał Dobrynin. W 2009 roku Oddział skupiał około 30 polskich naukowców z Brześcia (głównie humanistów), którzy starali się nie tylko jak najaktywniej sami uczestniczyć w życiu naukowym (poprzez udział w konferencjach naukowych czy prowadzenie wykładów gościnnych na polskich uczelniach), ale także wspierać nauczanie języka polskiego w Brześciu na Uniwersytecie im. A. Puszkina[1370].

Poza aktywnym wspieraniem nauczania języka polskiego, Polskie Towarzystwo Naukowe na Białorusi mogło poszczycić się także innymi sukcesami oraz zrealizowanymi przedsięwzięciami. Można do nich zaliczyć m.in. organizację konferencji naukowych, powołanie Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Mińsku, organizację kursów doskonalenia z zakresu nauczania języka polskiego dla nauczycieli, powołanie

[1367] Tamże.
[1368] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 296-297.
[1369] T. Nagulewicz, *Poznają słowo polskie,* „Głos znad Niemna 10 grudnia 1999, nr 49 (396), s. 9.
[1370] *Apel Polskiego Towarzystwa Naukowego w Brześciu… poz. cyt.*

Przedsiębiorstwa Turystycznego „VIAPOL" oraz utworzenie, działającego przy PTN, Klubu Myśli Chrześcijańskiej[1371].

[1371] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 295.

3. Polskie Uniwersytety Ludowe oraz Uniwersytety Trzeciego Wieku.

Polskie Uniwersytety Ludowe oraz Uniwersytety Trzeciego wieku miały stanowić dopełnienie całego spektrum inicjatyw składających się na polskie szkolnictwo na Białorusi. Ich celem było zapewnienie osobom dorosłym, jak i młodzieży w wieku pozaszkolnym potrzeb związanych z rozwijaniem zainteresowań z zakresu języka polskiego, historii, literatury oraz kultury[1372]. Uniwersytet Trzeciego Wieku powstał w Grodnie[1373], natomiast Polskie Uniwersytety Ludowe powołane zostały do życia w Mińsku, Brześciu i Baranowiczach. Celem prowadzonego przez nie kształcenia było uzupełnienie oraz poszerzenie wiedzy ogólnej, grały także istotną rolę w podtrzymaniu świadomości narodowej w polskich środowiskach, dzięki czemu stwierdzić można, iż pełniły cenną inicjatywę społeczną. Niestety, posiadany stan dokumentacji i materiałów źródłowych pozwala jedynie na szczątkowe opisanie ich działalności oraz losów[1374].

3.1.Polski Uniwersytet Ludowy w Brześciu.

Otwarcie Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Brześciu nastąpiło 15 grudnia 1990 roku, dzięki staraniom przedstawicieli Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Polaków im. Romualda Traugutta z Brześcia i obwodu oraz strony polskiej. Stanowił on pierwszą tego typu placówkę kulturalno-oświatową na terenie Białorusi[1375]. Całością organizacyjną uczelni ze strony polskiej zajęła się Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie w porozumieniu z polskim Ministerstwem Edukacji Narodowej. Początkową propozycją dla placówki była seria 10 wykładów prowadzonych w soboty i niedziele przez naukowców z lubelskich uczelni – Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Początkowo planowano rozpoczęcie zajęć już od października 1990[1376].

Rektorem Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Brześciu został doc. dr Wiktor Pleskacz, natomiast stanowiska prorektorów uczelni objęli doc. dr. Tamara Kabot

[1372] Tamże.
[1373] *Uniwersytet dla najstarszych,* „Głos znad Niemna”, 22 października 1999, nr 42, s. 5.
[1374] A. Grędzik-Radizak, *poz. cyt.,* s. 297.
[1375] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 297.
[1376] Pismo Józefa Adamskiego do Michaiła Dorbynina z Brześcia, Lublin 31 lipca 1990, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

(Brześć) oraz dr Jan Skarbek (KUL), który został prorektorem ds. programowych. Do grona władz uczelni dołączyli m.in. także doc. dr. Michał Dobrynin (Brześć), doc. dr Włodzimierz Milaszkiewicz (Brześć) oraz Józef Adamski (prezes Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie). Wykład inauguracyjny pt. „Skąd nasz ród" wygłosił prof. dr hab. Zygmunt Sułowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego[1377].

Podstawowy cel uczelni stanowiło kształcenie Polaków oraz pomoc polskim organizacjom w kultywowaniu i odradzaniu polskości na obszarach, w których polska społeczności wykazywała zapotrzebowanie takich działań. Oprócz tego, uczelnia prowadzić miała także badania naukowe obrazujące historię i współczesność Polaków w ZSRS oraz rozpocząć działalność wydawniczą. Program kształcenia realizowany był początkowo przez kadrę naukową z KUL, później do grona wykładowców dołączyli także pracownicy naukowi innych lubelskich uczelni, a w kolejnych latach także wykładowcy z innych polskich ośrodków akademickich (m.in. z Warszawy, Siedlec, Poznania) oraz ośrodków zagranicznych (Ukraina, Litwa). Edukacja w Polskim Uniwersytecie Ludowym w Brześciu oferowała zajęcia z historii, literatury, języka, kultury materialnej oraz duchowej, etyki, religii czy ekonomii. Odbywały się one w soboty i w niedziele w połowie każdego miesiąca. Miejscem wykładowym była sala konferencyjna Obwodowej Biblioteki im. Maksyma Gorkiego w Brześciu, mieszcząca się na Bulwarze Kosmonautów 48. Językiem wykładowym był przeważnie język polski, choć niektóre odczyty odbywały się w języku rosyjskim lub białoruskim. W pierwszych latach działalności w sesjach naukowych uczelni uczestniczyło około 200 osób[1378].

Pierwszy rok działalności Polskiego Uniwersytet Ludowego zakończył się w maju 1991 r. Oprócz wykładów akademickich prowadzone były także zajęcia dodatkowe, liczne imprezy, wycieczki krajoznawcze (m.in. wycieczka „Śladami wielkich ludzi i kultury polskiej na wschodnich terenach I i II Rzeczypospolitej Polskiej") czy koncerty. Wydarzeniem dużej rangi było zorganizowanie w dniach 27-29.09.1991 międzynarodowej konferencji naukowej poświęconej 165. rocznicy urodzin Romualda

[1377] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 298.
[1378] Tamże, s. 298-299.

Traugutta, w której udział wzięli naukowcy z Białorusi, Litwy, Ukrainy i Polski (głównie KUL oraz UMCS)[1379].

W opinii Agnieszki Grędzik-Radziak powstanie oraz działalność Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Brześciu było zjawiskiem niezwykle pozytywnym z punktu widzenia odrodzenia oraz rozwoju polskiego szkolnictwa na Białorusi. Ocenia ona także pozytywnie poziom nauczania oraz zaznacza, że powstanie uczelni było istotną próbą zaspokojenia potrzeb polskiego środowiska w Brześciu. Niestety, prawdopodobnie w połowie lat 90. XX w. uczelnia zawiesiła swoją działalność[1380].

3.2.Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie powstał przy Zjednoczeniu Społecznym „Polska Macierz Szkolna" 12 grudnia 1997, jako Filia Mokotowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku[1381]. Pomysłodawcą jego założenia był prezes PMS doc. dr Stanisław Sienkiewicz. Już wcześniej powołał od do życia mniejszy „Uniwersytet dla Rodziców", który cieszył się popularnością pośród starszego pokolenia grodzieńskich Polaków. To zainteresowanie utwierdziło Stanisława Sienkiewicza w przekonaniu o potrzebie założenia większej instytucji, która dawałaby możliwość uzupełnienia wykształcenia, podniesienia poziomu wiedzy ogólnej oraz pogłębienia wiedzy z zakresu historii i kultury polskiej. Powstanie Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodnie miało też swój wymiar symboliczny – wielu jego słuchaczy, po raz pierwszy od 1948 roku, zyskało możliwość kształcenia się w swoim języku ojczystym[1382].

Poza możliwością poszerzenia swojej wiedzy UTW w Grodnie pełnił także istotną funkcję społeczną, pozwalając na nawiązanie nowych kontaktów koleżeńskich oraz lepszą integrację środowiska polskiego[1383]. Wykłady miały charakter otwarty,

[1379] Tamże.
[1380] Tamże, s. 299.
[1381] *Uniwersytet dla najstarszych,* „Głos znad Niemna", 22 października 1999, nr 42, s. 5.; *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie przy ZS „Polska Macierz Szkolna",* źródło: https://pmsgrodno.org/utw/ (dostęp: 25.10.2021).
[1382] *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie przy ZS „Polska Macierz Szkolna",* źródło: https://pmsgrodno.org/utw/ (dostęp: 25.10.2021).
[1383] Jak wspomniane było we wcześniejszych fragmentach niniejszej publikacji, z powodu represji czasów stalinowskich białoruscy Polacy nierzadko bali się przyznawać do własnej narodowości. W efekcie

a uczestnictwo w nich było bezpłatne. Odczyty prowadzone były przez grodzieńskich pracowników naukowych oraz wykładowców przyjeżdżających do Grodna z Polskich uczelni, co cieszyło się szczególnym zainteresowaniem społeczności polskiej. Pomocą merytoryczną oraz doborem tematyki odczytów do potrzeb i oczekiwań słuchaczy zajmowała się profesor Swietłana Musijenko z Uniwersytetu im. Janki Kupały w Grodnie[1384].

Specyfikę Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodnie stanowiło mocne położenie akcentu na kwestie narodowościowe, patriotyczne oraz pielęgnowanie i rozwój tożsamości etnicznej mniejszości polskiej na Białorusi. Z tego powodu w ofercie edukacyjnej uczelni znalazło się m.in. kształcenie językowe, poznawanie dziedzictwa kulturowego oraz historii Polski. Innym zagadnieniem, które mocno zaznaczyło swoją obecność w programie ze względu na oczekiwani słuchaczy, są tematy związane z pogłębianiem wiary oraz wiedzy religijnej. Harmonogram zajęć był opracowywany wspólne z Radą Słuchaczy oraz Radą Programową, a jego główny cel stanowi umożliwienie udziału osób starszych w procesie edukacyjnym. Wykłady odbywały się pięć razy w miesiącu. Oprócz standardowych wykładów i odczytów, słuchacze UTW uczestniczyli w uroczystych akademiach organizowanych z okazji polskich świąt narodowych, stały element programu stanowiły także prace porządkowe na cmentarzach katolickich Grodna oraz składanie wieńców, kwiatów i zniczy na grobach poległych w bitwie nad Niemnem podczas wojny polsko-bolszewickiej. Słuchacze uczelni brali także udział w projekcjach filmów polskich, zwiedzali wystawy oraz mieli możliwość uczestniczenia w spektaklach i koncertach polskich grup artystycznych organizowanych przez Konsulat Generalny RP w Grodnie. Co roku do grodzieńskiego UTW uczęszczało około 120-135 osób w wieku 45 – 85 lat[1385].

środowisko polskie nie znało się wzajemnie – przypadki, w których po latach okazywało się, że znajoma od dawna osoba też jest narodowości polskiej nie były odosobnione.

[1384] *Uniwersytet dla najstarszych… poz. cyt.,* s. 5.

[1385] Tamże.



Fot. 22. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodnie, źródło: https://pmsgrodno.org/utw/

Poza standardowymi tematami zajęć, Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie od 2009 roku prowadził także kurs języka angielskiego, okresowo organizowany był także kurs komputerowy. Istotnym elementem działalności uczelni była także możliwość wyjazdów na interesujące wydarzenia odbywające się w Polsce. Przedstawiciele UTW w Grodnie brali chociażby udział w Forum Ekonomicznym w Krynicy, podczas którego zapoznawali innych uczestników konferencji ze swoją działalnością w Grodnie. Innymi wydarzeniami, w których udział brali przedstawiciele uczelni były chociażby Kongres UTW w Warszawie w 2012 roku czy też spotkania z polskimi UTW w Olsztynie, organizowane przez Czesława Wojniusza – prezesa polskiej Akademii Trzeciego Wieku. Ponadto, w 2013 roku władze UTW w Grodnie podpisały także porozumienie o współpracy z Ogólnopolską Federacją Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku[1386].

Od 28 lutego 2009 roku przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Grodnie działał Chór Studentów UTW „Seniori Cantabili". Jego pierwszym Dyrygentem i Kierownikiem muzycznym została Natalia Łojko – absolwentka Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury. W styczniu 2014 roku obowiązki Dyrygenta i Kierownika muzycznego przejęła natomiast Alina Bujko – absolwenta Grodzieńskiego College'u

[1386] Tamże.

Muzycznego i Grodzieńskiego Uniwersytetu (specjalizacja: muzyka chóralna). Od czasu powstania do roku 2021 Chór mógł poszczycić się licznymi wstępami w Polsce, m.in. na IX Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Chóralnej im. Feliksa Nowowiejskiego w Barczewie (2010, 2014), na X Festiwalu Chórów, Kabaretów i Zespołów Seniora w Warszawie (2011) czy też na inauguracji XIV semestru ITW w Sokółce[1387].



Fot. 23. Członkowie Chóru Studentów UTW „Seniori Cantabili", źródło: https://pmsgrodno.org/utw/

3.3. Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku.

Polski Uniwersytet Ludowy w Mińsku rozpoczął swoją działalność w mińskim Domu Przyjaźni 24 października 1992 roku na mocy decyzji Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi[1388]. Twórcy uczelni postawili na formę uniwersytetu otwartego, który dostępny jest dla wszystkich chętnych interesujących się kulturą, literaturą i historią polską bez względu na swoją własną narodowość. Za główną formę działalności obrano sesje poświęcone określonym zagadnieniom[1389].

[1387] Tamże.
[1388] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 300; Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy,* „Głos znad Niemna", 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146), s. 4.
[1389] Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy… poz. cyt.*

Otwarcie Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Mińsku miało charakter uroczysty. Wzięli w nim udział przedstawiciele Białoruskiej Akademii Nauk, Ministerstwa Edukacji Republiki Białorusi, naukowcy Wydziału Historycznego Uniwersytetu Białoruskiego, przedstawiciele Towarzystwa „Białoruś-Polska", przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Naukowego na Białorusi, Związku Polaków na Białorusi oraz zaproszeni naukowcy z Polski: prof. Wiesław Balcerzak, prof. Jan Lewandowski, prof. Adam Kaucki oraz prof. Tadeusz Dambowski. Na uroczystości obecny był także ksiądz Władysław Zawalniuk, proboszcz p. w. św. Szymona i Heleny w Mińsku, który udzielił nowej instytucji błogosławieństwa. Wykład inauguracyjny „Białoruś-Polska" wygłoszony został przez prof. dr hab. Wiesława Balceraka dotyczył stosunków polsko-białoruskich w latach 1918-1921. Podczas swojej odświętnej wypowiedzi, profesor Balcerak zaproponował powołanie Rady Narodowej. Miałaby ona zajmować się pomocą materialną na rzecz Polskiego Uniwersytetu Ludowego oraz pozyskiwaniem zarówno polskich, jak i białoruskich sponsorów[1390]. Główny celem uczelni było organizowanie życia intelektualnego polskiego środowiska na Białorusi oraz udzielanie pomocy w zakresie odradzania polskiej tożsamości narodowej, popularyzowanie problematyki z zakresu historii, literatury i kultury polskiej[1391]. W ramach PUL powołano do życia Klub Myśli Chrześcijańskiej, którego prezesem została Alina Nowikowa, biorąca aktywny udział w pracy uczelni[1392]. Obok Klubu Myśli Chrześcijańskiej planowano również powołać Polską Szkołę Biznesu[1393], brak jednak informacji, czy inicjatywę tę udało się zrealizować.

Powstanie Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Mińsku bez wątpienia nie byłoby możliwe, gdyby nie olbrzymie zaangażowanie prof. Czesława Bieńkowskiego, prezesa PTN[1394] oraz historyka z Nowogródka Zygmunta Boradyna, który objął funkcję rektora nowopowstałej uczelni[1395]. Jej działalność wspierana była przez osoby i instytucje z Macierzy. Wymienić tu należy przede wszystkim prezesa Toruńskiego Oddziału Wspólnoty Polskiej, prof. dr hab. Sławomira Kalembkę. Brał on czynny udział w opracowaniu programów wykładów oraz doborze prelegentów, których przyjazdy do Mińska samodzielnie finansował. Prof. dr hab. Sławomir Kalembka również sam

[1390] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 300-301.
[1391] Tamże, s. 301.
[1392] Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy… poz. cyt.*
[1393] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 301.
[1394] Tamże, s. 300-301.
[1395] Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy… poz. cyt.*

przybywał na sesje plenarne PUL w Mińsku w celu udzielenia wykładów. Oprócz niego sesje na uczelni prowadzili inni pracownicy naukowi Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, m.in. prof. Stanisław Alexandrowicz (który w czasie pobytu w Mińsku udzielał także gościnnych wykładów na Białoruskich Uniwersytecie Państwowym oraz na Wyższej Akademii Pedagogicznej), dr Andrzej Nieuważny, prof. dr hab. Stanisław Kallas oraz dr Roman Backer. Przykładem prowadzonych przez nich sesji może być seria wykładów poświęconych 130-leciu Powstania Styczniowego lub też wykłady dotyczące historii Polaków Wielkiego Księstwa Litewskiego w XIII-XVIII wieku. Zaprezentowany przez nich wysoki poziom nauki polskiej spotkał się ze sporym zainteresowaniem wśród słuchaczy uczelni[1396].

Wysokim zainteresowaniem ze strony słuchaczy cieszyła się także sesja PULu poświęcona 50-leciu Armii Krajowej. Wzięli w niej udział m.in. prof. dr hab. Tomasz Strzembosz (KUL), dr Andrzej Chmielarz (Wojskowy Instytut Historyczny), dr Henryk Piskunowicz (Wojskowy Instytut Historyczny) oraz Cezary Chlebowski. Aktywny udział w sesji wzięli także naukowcy białoruscy: prof. Aleksiej Litwin, prof. Aleksander Chackiewicz oraz dr Włodzimierz Gulenko[1397]. Sesja ta była jednym z wydarzeń, które czyniły z Polskiego Uniwersytetu w Mińsku przestrzeń nie tylko do rozszerzania wiedzy miejscowych Polaków i pasjonatów historii polskiej, lecz także miejscem otwartej dyskusji na najwyższym poziomie akademickim.

Inne sesje PUL poświęcone były twórczości Adama Mickiewicza, Stanisława Moniuszki, międzywojennej literaturze polskiej oraz rocznicy Konstytucji 3-maja. W 1995 roku rektorat PULu przeprowadził z kolei sesje poświęcone 50-leciu operacji „Burza", Powstaniu Warszawskiego, 55-tej rocznicy wojny obronnej Polski w 1939 r. oraz 425-leciu Unii Lubelskiej. Nierzadko sesjom tym towarzyszyły imprezy muzyczno-literackie, w organizację których dużo wysiłku włożyli Elwira Skuratowa oraz jej studenci z Białoruskiej Akademii Muzycznej, Grażyna Krzyżowska oraz kierownik chóru Białoruskiego Uniwersytetu Lingwistycznego Wincenty Noska[1398].

Pierwsze lata funkcjonowania PUL były dość dynamiczne. Poza wykładami otwartymi w ramach sesji plenarnych, uczelnia realizowała także inne przedsięwzięcia. Jedną z nich było zorganizowanie w Mińsku kursu przygotowawczego dla kandydatów

[1396] Tamże.
[1397] Tamże.
[1398] Tamże.

na studia w Polsce – zajęcia te prowadzili pracownicy naukowi z Polski i Białorusi[1399]. Ponadto słuchacze PUL mieli okazję uczestniczenia w obchodach świąt okolicznościowych (m.in. Boże Narodzenie, Święta Wielkiej Nocy) oraz w wyjazdach na Letnią Szkołę Kultury i Języka Polskiego w Toruniu, która była dla nich okazją do lepszego poznania języka polskiego, kultury i historii polskiej oraz zwiedzenia miejsc historycznych (Pola Grunwaldu, Malbork, Gdańsk) podczas wycieczek krajoznawczych[1400].

Niestety, brak dalszych informacji i danych źródłowych nie pozwala na opisanie dalszych losów uczelni oraz określenie ram czasowych jej funkcjonowania.

3.4. Kursy językowe w Instytucie Polskim w Mińsku.

Instytut Polski w Mińsku, jako polska instytucja rządowa działa na podstawie Zarządzenia nr 3 Ministra Spraw Zagranicznych z 8 lutego 1994 r. Podstawą prawną jego funkcjonowania na Białorusi jest Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, podpisana w Warszawie 27 listopada 1995 r[1401].

Instytut Polski w Mińsku rozpoczął działalność w 1997 roku[1402]. Jest on ośrodkiem promocji kultury i nauki polskiej oraz upowszechniania wiedzy o Polsce. Obszar działania Instytutu stanowi całe terytorium Białorusi, w związku z czym współpracuje on z wieloma białoruskimi miastami (m.in. Witebsk, Grodno, Mohylew, Brześć), jak i instytucjami: uniwersytetami, stowarzyszeniami, galeriami czy organizacjami pozarządowymi. Instytut Polski stara się także utrzymywać dobre relacje z białoruskimi instytucjami rządowymi, m.in. z Ministerstwem Kultury, Ministerstwem Edukacji czy Akademią Nauk. Utrzymywane są również relacje z przedstawicielami opozycji oraz przedstawicielami korpusu dyplomatycznego. Za podstawową zasadę działalności Instytutu Polskiego w Mińsku uznaje się pomoc w nawiązywaniu kontaktów

[1399] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 302.
[1400] Z. Boradyn, *Polski Uniwersytet Ludowy… poz. cyt.*
[1401] Pismo Dyrektor Departamentu Polityki Kulturalno Oświatowej Joanny Kozińskiej-Frybes do Dyrektora Departamentu Europy Wschodniej Marka Ziółkowskiego, Warszawa 19 kwietnia 2000, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1402] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku za okres 1.03.1997 do 12.05.2000 r.,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.

pomiędzy Białorusinami i Polakami w różnych dziedzinach i przedsięwzięciach, czemu służyć mają organizowane przez Instytut imprezy: konferencje naukowe, wykłady, wystawy, koncerty muzyki polskiej, pokazy filmowe czy też wspieranie działalności translatorskiej[1403]. Celem działalności Instytutu Polskiego jest również przybliżenie społeczeństwu białoruskiemu realnego obrazu współczesnej Polski. Zadanie to wydawało się szczególnie istotne zwłaszcza na przełomie lat dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych – na podstawie ankiet przeprowadzonych wśród uczestników inicjatyw organizowanych przez Instytut stwierdzono, że znajomość Białorusinów z kulturą polską zakończyła się na latach 70-tych. Późniejsze utrzymywanie bliższych kontaktów z BSRR z PRL było utrudnione z powodu cenzury komunistycznej ZSRR[1404], czego skutki są poniekąd odczuwane do dziś.

Dwoma przedsięwzięciami Instytutu, które cieszą się szczególnym zainteresowaniem jest Polski Klub Wideo (prezentacja filmów polskich w wersji oryginalnej – przynajmniej raz w miesiącu) oraz kursy języka polskiego, na które rocznie uczęszcza kilkaset osób[1405].

Kursy Kultury, Cywilizacji i Języka Polskiego prowadzone są w Instytucie Polskim w Mińsku od 1997 roku. Są one dedykowane do osób dorosłych – zarówno Polaków, jak i Białorusinów zainteresowanych w poznaniu języka polskiego. Słuchaczami kursów często są studenci, pracownicy instytucji naukowych i kulturalnych, dziennikarze, nauczyciele, prawnicy, lekarze i biznesmeni, dla których znajomość języka polskiego jawi się jako możliwość poszerzenia horyzontów prywatno-zawodowych. Program kursów przewiduje 2-letni cykl nauczania, a jego celem jest nie tylko nauka języka polskiego, ale również zapoznanie słuchaczy z polską historią i kulturą oraz kształcenie jej odbiorców[1406].

Od początku organizowane przez Instytut Polski w Mińsku kursy cieszyły się stale wzrastającym zainteresowaniem. Na początku roku szkolnego 1997/1998 Instytut Polski

[1403] Pismo Dyrektor Departamentu Polityki Kulturalno Oświatowej Joanny Kozińskiej-Frybes do Dyrektora Departamentu Europy Wschodniej Marka Ziółkowskiego, Warszawa 19 kwietnia 2000, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1404] T. Niegodzisz, *Projekt działalności kulturalno-naukowej IP w Mińsku w 1999 r.,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1405] Pismo Dyrektor Departamentu Polityki Kulturalno Oświatowej Joanny Kozińskiej-Frybes do Dyrektora Departamentu Europy Wschodniej Marka Ziółkowskiego, Warszawa 19 kwietnia 2000, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1406] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku za okres 1.03.1997 do 12.05.2000 r.,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.

zorganizował kształcenie dla 3 grup początkujących, w tym jednej grupy uczniów i nauczycieli Liceum Białoruskiego (w ramach umowy pomiędzy IP a dyrekcją szkoły Instytut zyskał możliwość bezpłatnego korzystania z sali wykładowych placówki) oraz jedną grupę dla osób zaawansowanych. Zajęcia odbywały się 2 razy w tygodniu po 2 godziny w porach wieczornych. 2-letni cykl kursów zakładał przerwy wakacyjne w miesiącach letnich oraz w trakcie trwania ferii zimowych. Z uwagi na duże zainteresowanie ofertą kształcenia, w lutym 1998 roku uruchomiona została jeszcze jedna grupa dla osób początkujących. Ogółem w roku szkolnym 1997/1998 na zajęcia uczęszczało łącznie ponad 100 osób. 17 z nich, dzięki staraniom IP oraz pomocy otrzymanej ze strony MEN RP i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", wyjechało na kursy języka polskiego i kultury w Polsce (kursy organizowane przez Centrum Języka Polskiego i Kultury przy UMCS oraz kursy organizowane przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)[1407].

Nabór na kursy odbywające się w roku szkolnym 1998/1999 rozpoczął się w II połowie sierpnia 1998 r. Z uwagi na dużą ilość zgłoszeń pracownicy Instytutu zmuszeni zostali do przeprowadzenia wstępnym rozmów z kandydatami początkującymi. Pośród osób aplikujących na kursy przeważali pracownicy instytucji kulturalnych, nauczyciele, lekarze, inteligencja techniczna oraz przedstawiciele świata biznesu i studenci mińskich uczelni[1408]. W sumie, w 1998 r. w Instytucie znalazło się ponad 300 słuchaczy. Ponadto, Instytut Polski organizował wykłady gości z Polski oraz projekcje filmowe w innych miejscowościach na Białorusi (m.in. w Homlu, Mohylewie i Witebsku)[1409]. Pewną trudność w działalności Instytutu Polskiego stanowiły problemy lokalowe. Mieścił się on w jednym pokoju w suterenie Ambasady RP w Mińsku, stanowiąc miejsce pracy dla 4 osób. Od 1998 instytucja prowadziła intensywne poszukiwania nowego lokalu na swoją siedzibę[1410].

W roku 1997/1998 dzięki pomocy Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Instytutowi Polskiemu udało się zorganizować

[1407] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku. Rok 1998,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1408] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku. Rok 1998,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1409] R. Żółtanecki, *Ocena działalności Instytutu Polskiego w Mińsku w 1998 r.,* Warszawa, 22 marca 1999, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1410] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z pracy Instytutu Polskiego w Mińsku. Rok 1998,* Archiwum MSZ, zbiory autorki.

wyjazdy najlepszych uczestników kursów do Letnich Szkół Języka Polskiego w Lublinie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Toruniu[1411].

W październiku 2008 roku do Instytutu Polskiego zwróciło się Kolegium Białoruskie oraz dziekan Wydziału Historii Sztuki Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego z prośbą o otwarcie kursów języka polskiego dla członków Kolegium oraz studentów Uniwersytetu. W odpowiedzi na tę prośbę, Instytut Polski utworzył po 2 grupy dla początkujących zarówno w Kolegium, jak i na Uniwersytecie. Łącznie prowadzono kursy dla 9 grup początkujących oraz 4 grup zaawansowanych. Lektorami prowadzącymi zajęcia byli pracownicy naukowo-dydaktyczni Wydziału Filologii Słowiańskiej Białoruskiego Uniwersytetu Pedagogicznego (wykładający na uniwersytecie język polski) oraz jedna lektorka języka polskiego z Macierzy[1412].

Poza problemami lokalowymi, Instytut Polski pod koniec lat 90. XX wieku borykał się także z problemami zaopatrzenia w sprzęty i pomoce naukowe na potrzeby kursów. W 1998 uroku Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" przekazała do Mińska 20 podręczników dla początkujących oraz 20 podręczników dla zaawansowanych, potrzeby były jednak znacznie większe. Brakowało także sprzętu audio-wizualnego (w grudniu 1998 roku IP zakupił 4 magnetofony) oraz kasety video z lekcjami języka polskiego[1413].

W roku 1999 Instytutowi Polskiemu udało się poprawić swoje warunki lokalowe. Po dwuletnich poszukiwaniach wynajęto w Mińsku powierzchnię biurową o powierzchni 150 m2, w której przeprowadzono remont adaptacyjny, a przeniesienie IP udało się skończyć w miesiącach wakacyjnych[1414]. Przeniesienie do nowej, większej siedziby pozwoliło na ogólną poprawę warunków pracy Instytutu, w tym także w zakresie Kursów Języka Polskiego.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie kursami wśród mieszkańców Mińska, pracownicy Instytutu Polskiego podjęli decyzję o zwiększeniu ilości grup w roku

[1411] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku za okres 1.03.1997 do 12.05.2000 r.,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1412] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z działalności Instytutu Polskiego w Mińsku. Rok 1998,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1413] Tamże.
[1414] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z pracy Instytutu Polskiego w Mińsku za okres: od 1.03.1997 do 12.05.2000 kierowanego przez dyrektora Tomasza Niegodzisza,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.

szkolnym 1999/2000. Ponadto, dzięki aktywnej współpracy z Państwowym Uniwersytetem Pedagogicznym uzyskano pozwolenie na bezpłatnie korzystanie z sal wykładowych uczelni, co pozwoliło scedować fundusze na opłatę wykładowców. Zwiększeniu uległa liczba grup podstawowych, zmniejszono jednocześnie liczbę słuchaczy w grupach zaawansowanych i specjalistycznych. Działalność oświatową Instytut Polski pełnił także poza Mińskiem – w roku 1999/2000 udało się otworzyć nowe punkty nauczania języka polskiego na Uniwersytecie Państwowym w Witebsku oraz przy Oddziale Związku Polaków w Ostrowcu. Ponadto, planowano w kolejnych latach uruchomić nauczanie języka polskiego na Uniwersytecie w Homlu oraz innych uczelniach białoruskich[1415]. Łączna liczba uczestników kursów w roku 1999/2000 przekroczyła 300 osób[1416].

W roku 1999/2000 grupa lektorów języka polskiego została zwiększona do 12 osób. Należeli do niej wykładowcy Uniwersytetu Białoruskiego w Mińsku, Uniwersytetu Pedagogicznego w Mińsku oraz 2 doświadczonych lektorów z Polski. Instytut Polski aby umożliwić lektorom podwyższanie kwalifikacji zawodowych wysyłał ich na konferencje oraz kursy metodyczne do Polski.[1417]

W roku 2000/2001 nastąpił kolejny wzrost liczby osób uczęszczających na Kursy – liczba słuchaczy osiągnęła 435 osób. Byli to w dużej mierze przedstawiciele młodego pokolenia: studenci wyższych uczelni, pracownicy instytucji kulturalnych i naukowych, mediów oraz organizacji społecznych[1418]. W kolejnych latach działalności Instytutu Polskiego w Mińsku zainteresowanie ofertą kursów nie spadało, a liczba słuchaczy wynosiła około 500 rocznie. Odbywały się one w Mińsku, Witebsku, Mohylewie oraz Homlu. Kursy stały się jednym z najważniejszych zadań programowych IP. W celu dalszego rozwoju w tym kierunku oraz podnoszenia poziomu kształcenia planowano rozszerzenie współpracy z uczelniami białoruskimi oraz Instytutem Języka i Kultury Polskiej POLONICUM w Warszawie w zakresie dokształcania osób uczących się na kursach IP. Do końca 2003 roku planowano również zakończenie kompletowania

[1415] Tamże.
[1416] P. Szymanowski, *Ocena działalności Instytutu Polskiego w Mińsku w 1999 r.,* Warszawa 8 marca 2000, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1417] T. Niegodzisz, *Sprawozdanie z pracy Instytutu Polskiego w Mińsku za okres: od 1.03.1997 do 12.05.2000 kierowanego przez dyrektora Tomasza Niegodzisza,* Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.
[1418] A. Wielowieyska, *Ocena działalności Instytutu Polskieg w Mińsku w 2001 r.,* Warszawa 22 marca 2002, Archiwum MSZ, zbiory autorki.

księgozbioru biblioteki polskiej przy IP oraz wyposażania placówki w niezbędny sprzęt i wyposażenie techniczne[1419]. Z posiadanych informacji wynika, iż biblioteka przy IP, wyposażona w literaturę polskojęzyczną oraz polskie periodyki otwarta jest dla całej społeczności Mińska. Kontynuowane jest także prowadzenie Kursów Języka i Kultury Polskiej, które funkcjonują w niezmienionej, 2 letniej formie programowej[1420].

[1419] C. Karpiński, *Promocja języka i literatury polskiej,* Mińsk 29.11.2002, Archiwum MSZ w Warszawie, zbiory autorki.

[1420] Л. Михальчук, *По случаю обучения,* «Белорусы и Рынок», 21 апреля 2014, źródło: https://belmarket.by/news/2014/04/21/news-19920.html (dostęp: 26.10.2021).

4. Działania wspierające naukę - kolonie i wyjazdy wakacyjne dzieci i młodzieży do Polski oraz rola kołek zainteresowań, kółek teatralnych i zespołów ludowych w procesie nauczania języka polskiego.

Omawiając inicjatywy podejmowane w zakresie szkolnictwa polskiego na Białorusi trudno pominąć istotę działań, które podejmowane były równolegle z procesem nauczania i miały swoje bezpośrednie przełożenie zarówno na motywację dzieci do nauki, jak i sam rezultaty kształcenia. Mowa tu przede wszystkim o działających przy szkołach kółkach zainteresowań, teatrzykach, chórach polskich czy angażowaniu uczniów w konkursy oraz kolonie i obozy młodzieżowe na terenie Polski. Każda z tych form odgrywała swoją istotną rolę w całym procesie zapoznawania młodego pokolenia Polaków nie tylko z językiem polskim, ale także z jego kulturą i tradycjami.

W opinii dydaktyków, kreatywne zajęcia pozalekcyjne (realizowane właśnie w formie kółek teatralnych, chóralnych itd.) w znaczący sposób wspierały cały proces nauczania języka polskiego i wychowania w duchu polskości. Formy te miały szczególne znaczenie w procesie nauczania dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Małe formy artystyczne, teatralne pozwalały dzieciom lepiej rozwijać walory takie jak rozwój mowy ojczystej, zamiłowania czytelnicze, teatralne oraz wspomagały u dziecka rozwój wrażliwości estetycznej. Skutkowało to nie tylko ogólnym wzrostem poziomu wiedzy, umiejętności miękkich i wrażliwości u dziecka, ale także zbliżało go do języka i kultury polskiej, gdyż dobierany w ramach zajęć repertuar przeważnie opierał się na polskich baśniach, tradycjach narodowych, obyczajach ludowych (np. kolędowanie) czy wydarzeniach historycznych. Wdrażanie takich form i równoległe ich prowadzenie obok samego nauczania dydaktycznego było szczególnie potrzebne we wschodnich rejonach Białorusi (np. Brasław), gdzie dzieci miały bardzo ograniczoną możliwość styczności z kulturą polską lub nie miały jej wcale[1421].

Przykładami zajęć dodatkowych o charakterze wspierającym nauczanie języka polskiego i przybliżających kulturę polską zaliczyć można wszelkiego rodzaju teatrzyki, kółka chóralne, zajęcia i warsztaty artystyczne, wycieczki krajoznawcze czy obchody świąt okolicznościowych. W Polskiej Szkole Społecznej przy PMS w Mińsku,

[1421] List nauczycielki Anastazji Olesko do Józefa Adamskiego, Grodno 1995, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

jak i w innych podobnych placówkach na terenie całej Białorusi, tego typu inicjatywy wpisano na stale w program działania placówki. Nauczyciele przygotowywali wraz z dziećmi jasełka, organizowali koncerty bożonarodzeniowe czy kameralne spotkania opłatkowe, aby przybliżyć dzieciom polskie tradycje świąteczne, wspierać wychowanie w duchu chrześcijańskim oraz „zasiewać ziarenko miłości do polskich tradycji i zwyczajów"[1422]. Forma tych wszystkich aktywności, poza przekazywaniem polskich wartości kulturalno-językowych musiała rozwijać szeroko pojęte zdolności artystyczne dziecka (śpiew, recytacja, zdolności aktorskie) oraz być dla samych uczniów atrakcyjna. Przykładem inicjatywy, która obok nauczania języka polskiego wspierać miała szeroko pojęty rozwój osobościowy dzieci była Letnia Szkoła Artystyczna przy ZPB. Odbyła się ona po praz pierwszy latem 2016 r. z udziałem malarki i pedagoga Anny Spadzińskiej-Koss. W trakcie trwania 2-godzinnych zajęć uczniowie mieli zakaz korzystania z telefonów, dostawali natomiast polecenie maksymalnego skupiania się na pracy twórczej. Uczyli się nie tylko jak malować, myśleć koncepcyjnie, kłaść farbę czy tworzyć szkice, celem szkoły letniej było także nauczanie dzieci szacunku do własnej pracy i zdolności[1423].

Dużym wsparciem dla działań pozalekcyjnych były dary przekazywane szkołom i nauczycielom ze strony polskiej (Ambasady RP, Konsulatów Generalnych RP na Białorusi, MEN RP czy też polskich fundacji), które mogłyby być przekazane dzieciom jako okazjonalne podarunki lub nagrody za zaangażowanie[1424].

Jak pokazywała praktyka nauczycielska, okazywało się, że opisywane inicjatywy miały pozytywny wpływ nie tylko na rozwój dzieci oraz ich wychowanie w duchu polskości, lecz wzmacniały także poczucie tożsamości narodowej wśród rodziców, którzy nierzadko uczestniczyli w wydarzeniach takich jak przedstawienia, jasełka czy spotkania świąteczne. Z tego powodu w niektórych punktach nauczania języka polskiego częściej organizowano wydarzenia dedykowane nie tylko uczniom, ale i rodzicom – Miński Oddział Miejski PMS zapraszały rodziców chociażby na Koncerty Chopinowskie czy polskie wieczory muzyczno-literackie, poetyckie spotkania z Mickiewiczem „Na Brzegach Świtezi", organizowano również edukacyjno-poznawcze wyjazdy do

[1422] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej przy PMS w Mińsku, zbiory autorki.
[1423] I. Todryk, A. Pisalnik, *Letnia szkoła artystyczna przy ZPB,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", Wydanie Specjalne lipiec 2018, nr 7 (144), s. 5.
[1424] Kronika Polskiej Szkoły Społecznej przy PMS w Mińsku, zbiory autorki.

Białostockiego Teatru Lalek dla dzieci pobierających naukę oraz ich rodziców i opiekunów[1425].

Są to jedynie przykłady działań podejmowanych przez polskich działaczy oświatowych, pedagogów i kierowników punktów nauczani języka polskiego, doskonale jednak pokazują istotę zajęć oraz imprez okołoszkolnych w procesie wychowania w duchu polskości oraz odradzania tożsamości narodowej wśród Polaków na Białorusi. Przykłady te pokazują również, iż działalność szkół polskich miała wpływ nie tylko na samych uczniów, lecz często wnosiła nową jakość w życie całych polskich rodzin.

Równie istotnym elementem dla szkolnictwa polskiego na Białorusi były wszelkiego rodzaju wyjazdy do Polski, szczególnie te dłuższe – na kolonie, obozy czy językowe szkoły letnie. Wyjazdy uczniów odgrywały niezwykle pozytywną rolę w całym procesie kształcenia. Przede wszystkim wyjazdy te, atrakcyjne z punktu widzenia nie tylko rodziców, ale i samych dzieci, były rodzajem motywatora i nagrody jednocześnie. Zakwalifikowanie na letni wypoczynek w Polsce (często dofinansowywany lub całkowicie finansowany dzięki pomocy płynącej z Macierzy) stanowił istotną zachętę do nauki języka polskiego oraz nagradzał uczniów czyniących największe postępy. Zdaniem nauczycielki Andżeliki Orechwo z Działu Oświaty ZPB, możliwość wyjechania do kraju, o którym się uczyło i „zobaczenie czegoś, o czym się czytało w podręcznikach" jest dla dzieci niezwykle atrakcyjne i stanowi ogromne przeżycie, zostawiające w uczniach trwały ślad. Celem letnich kolonii młodzieżowych i pozostałych form wyjazdów jest pokazanie młodym Polakom z Białorusi współczesnej Polski, taki wyjazd jest też swojego rodzaju lekcją historii oraz geografii. Możliwość przebywania w Polsce i w polskojęzycznej sferze obcowania wpływa pozytywnie także na kompetencję językową dzieci. Jak zauważa prezes ZPB, Andżelika Borys, nie mniej istotna jest także możliwość obcowania dzieci polskiego pochodzenia z Białorusi ze swoimi rówieśnikami z Polski oraz z mieszkającymi w Polsce osobami starszymi[1426]. Warto zauważyć, iż ta funkcja wyjazdów do Macierzy z biegiem lat staje się coraz bardziej istotna, gdyż w polskich rodzinach na Białorusi, wraz z odejściem starszego pokolenia, język polski praktycznie zanika. I choć najwięcej uczestników kolonii to dzieci i młodzież z Grodzieńszczyzny, to polscy działacze skupieni wokół ZPB starają się zapewnić

[1425] Tamże.
[1426] I. Ejsmont, *Wakacje w Polsce,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (43) lipiec 2009, s. 18-19.

możliwość wyjazdów dzieciom ze wszystkich rejonów Białorusi – także tym oddalonym od granicy Polskiej jak Mińsk czy Brasław[1427].

Aby móc wyjechać na kolonie i obozy organizowane przez ZPB, uczeń musi spełniać określone wymagania – zwraca się uwagę na polskie pochodzenie, fakt pobierania nauki języka polskiego oraz ogólny poziom znajomości języka i postępy w nauce. Niemniej jednak, poziom nauczania różni się w zależności od placówki i rejonu Białorusi – często jest o wiele niższy w mniejszych miejscowościach czy na wschodnich rubieżach Republiki. Pomijanie uczniów z takich miejsc byłoby dla nich krzywdzące oraz negatywnie wpływało na poziom znajomości języka polskiego w tych miejscach, w których zachodzi szczególna potrzeba jego poprawy. Dlatego właśnie tak istotna jest praca organizacyjna prowadzona wstępnie już na poziomie terenowych oddziałów ZPB. Klasyfikacja uczniów biorących udział w letnim wypoczynku odbywa się także z uwzględnieniem stanu majątkowego rodziny – priorytet mają te dzieci, których rodziców nie stać na samodzielne sfinansowanie im letniego wyjazdu[1428].

Wieloletnie obserwacje pozwoliły zauważyć, że w większości przypadków uczniowie są zadowoleni z wakacyjnych wyjazdów do Polski. Po powrocie z kolonii i obozów duży odsetek dzieci wyraża większą chęć nauki języka polskiego. Co ciekawe, zjawisko to jest bardziej zauważalne w przypadku uczniów, którzy mimo polskiego pochodzenia wcześniej nie uczyli się języka swoich przodków[1429]. Jednakże, aby zapewnić dzieciom wartościowy oraz przyjemny wypoczynek i jednocześnie zaszczepić w nich motywację do dalszej nauki języka polskiego, konieczne jest zapewnienie właściwych warunków oraz dopilnowanie całego procesu organizacji. Aby było to możliwe, organizacje polskie z Białorusi potrzebują wsparcia organizacyjno-finansowego ze strony rządowych oraz pozarządowych organów polskich (przykładem podmiotów wspierających letni wypoczynek polskich dzieci z Białorusi mogą być Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina, czy Ministerstwo Edukacji Narodowej). Dzięki otrzymywanej pomocy nie tylko możliwe jest zapewnienie polskim dzieciom wypoczynku na wysokim poziomie, ale także rozszerzenie oferty wyjazdów. W początkowych latach odradzania się szkolnictwa polskiego na Białorusi co roku w letnich wyjazdach brało udział kilkaset dzieci

[1427] Tamże, s. 17.
[1428] Tamże, s. 17-18.
[1429] Tamże, s. 18.

z Białorusi – obecnie liczba ta sięga kilka tysięcy, co jest bez wątpienia zjawiskiem pozytywnym[1430].

[1430] Tamże, s. 16.

ROZDZIAŁ VIII. Problemy szkolnictwa polskiego na Białorusi.

Oświata polska na Białorusi od początków swojej reaktywacji dotknięta była przez liczne problemy utrudniające jej rozwój oraz pracę nauczycieli i dydaktyków. Niektóre z tych trudności udawało się przezwyciężyć dzięki wytężonej pracy organizacyjnej polskich działaczy i pomocy płynącej z Polski, inne niestety pozostały bez rozwiązania, na co wpływ miały różne czynniki. Jednym z pierwszych i najbardziej dotkliwych problemów polskiej oświaty były braki lokalowe oraz niedostateczne wyposażenie klas i gabinetów – ten problem, z biegiem czasu, w pewnym stopniu udało się rozwiązać, zazwyczaj dzięki płynącemu z Polski wsparciu materialnemu. Najtrudniejsze do rozwiązania problemy, które towarzyszyły szkolnictwu polskiemu od lat 90. XX wieku dotyczyły wyposażenia w podręczniki (zwłaszcza w przypadku szkolnictwa funkcjonującego białoruskim systemie oświaty) i pomoce metodyczne, opracowania programów nauczania. Z biegiem lat dostrzegalny stał się także inny poważny problem, związany z masową emigracją młodego pokolenia Polaków z Białorusi.

1. Problemy w dziedzinie podręczników, pomocy naukowych i programów nauczania.

Wraz z organizacją szkolnictwa polskiego na Białorusi pojawiła się konieczność konkretyzacji jego koncepcji. Propozycje i programy nauczania były dyskutowane na szczeblu oficjalnym pomiędzy stroną polską a białoruską podczas wspólnych rozmów resortowych. Mimo, iż te prowadzone były od 1994 r., to na Białorusi w 1996 r. nadal obowiązywały podręczniki do klas I-XI oraz podręczniki zatwierdzone przez MEN RB bez żadnej konsultacji ze stroną polską. Jako, iż odbiegały one od polskich standardów, podjęto działania mające na celu zniwelowanie występujących mankamentów oraz ich ulepszenie. Zmodyfikowane programy nauczania miały jednocześnie uwzględniać zachowanie polskiej tożsamości kulturowej, a z drugiej w pełni odpowiadać kryteriom szkoły białoruskiej. W ramach prac wspólnej Komisji Konsultacyjnej ds. szkół dla polskiej mniejszości narodowej w Republice Białorusi i mniejszości białoruskiej w Rzeczpospolitej Polskiej, Ministerstwo Edukacji RB przekazało do recenzji stronie polskiej projekty programów nauczania:

- Literatura polska dla ogólnokształcącej szkoły średniej (dla klas V-XI);
- Język polski dla szkoły podstawowej z językiem wykładowym polskim dla klas I-IX;
- Język polski dla szkoły podstawowej z nauką języka polskiego dla klas I-IX[1431].

Wszystkie propozycje strony białoruskiej otrzymały negatywną opinię w ocenie polskich specjalistów, w związku z czym zalecono wstrzymanie ich wdrożenia. Pośród uwag krytycznych znaleźć można było następujące opinie:

„a) lista lektur szkolnych w programie nauczania <<Literatura polska>> (IX-XI), tj. dobór autorów i utworów literackich, zupełnie nie odpowiada zasadom reprezentatywności utrwalonych w historii literatury polskiej oraz stosowanym w polskich programach nauczania i podręcznikach, a tym samym nie tylko nie stwarza możliwości przybliżenia uczniom w miarę zobiektywizowanego obszaru polskiej literatury, ale wręcz fałszuje ten obraz[1432] (…);

[1431] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 313-315.

[1432] Na liście lektur dla klas I-VIII zamieszczono wielu autorów niepolskich, m.in. Jakuba Kołasa, Nazym Humet, Szatrijos Ragana, E. Rein, G. Wuttke, M. Iljin, O. Kuzniecową, W. Dunin-Marcinkiewiecza, H.

b) brakuje spójnej struktury programów zapewniającej logiczny związek celów z treściami nauczania oraz osiągnięciami uczniów w zakresie wiedzy i umiejętności […]. Zamiast tego konstrukcja programu na daną klasę (czasem II-III kl.) jest zupełnie inna niż pozostałe klasy, a nawet zawiera przypadkowy zakres i rodzaj treści nauczania;

c) występują nadmierna ogólnikowość haseł programowych dotyczących gramatyki […];

d) programy zawierają wiele błędów merytorycznych i metodologicznych; do tych ostatnich trzeba zaliczyć pomysł kształcenia znajomości i sprawności językowej uczniów w zakresie języka polskiego na obcym materiale językowym, tj. tematach z dziejów i kultury narodu białoruskiego"[1433].

W związku z istotnymi uwagami, MEN RP proponowało MEN RB adaptację polskich programów nauczania, po wcześniejszym dopasowaniu ich do białoruskich wymogów programowych. Z przyczyn formalnych było to jednak utrudnione, niemniej jednak rozmowy były konturowane na kolejnych spotkaniach wzajemnej Komisji. W późniejszych latach w rozmowach udział brali także nauczyciele szkół z polskim językiem wykładowym na Białorusi oraz przedstawiciele PMS[1434].

Istotnym problemem programowym dla szkół polskich, który również był podejmowany podczas posiedzeń Komisji, były nowe programy nauczania wprowadzone przez MEN RB 1 września 1997 w zakresie nauczana początkowego i niektórych przedmiotów na poziomie klas wyższych. Ministerstwo oświaty Białorusi dostarczyło jedynie programy w wersjach białorusko- i rosyjskojęzycznych, a mimo zapewnień przetłumaczony na język polski program do języka i literatury polskiej nie został dostarczony. Sytuacja ta zmusiła nauczycieli ze Szkoły Polskiej w Grodnie do samodzielnego tłumaczenia programów nauczania ze wszystkich przedmiotów w zakresie nauczania początkowego oraz niektórych przedmiotów w klasach wyższych. Działanie to było konieczne i zostało na nauczycielach wymuszone, ponieważ zapisy

Korab, K. Gibran czy B. Saczanka oraz wiele tekstów wtórnych wobec polskich dzieł, za: A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 315.

[1433] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 315.

[1434] Tamże.

tematów w dziennikach lekcyjnych oraz rozkład materiału nauczania na cały rok szkolny, z rozbiciem na okresy, obowiązywał w języku polskim[1435].

Kolejne potrzebujące rozwiązania kwestie w zakresie programów nauczania szkół polskich na Białorusi pojawiły się w związku z reformą szkoły ogólnokształcącej wraz z którą zmniejszyła się ogólna liczba godzin planu nauczania, w związku z czym – również liczba godzin przeznaczonych na nauczanie języka polskiego. Podczas wspólnych rozmów zauważono także, iż problem stanowiło wolne tempo prac związanych z zatwierdzaniem skorygowanych planów nauczania przez MEN RB, tym bardziej, że Ministerstwo Oświaty Republiki Białorusi widziało konieczność dalszych poprawek i adaptacji programów opracowywanych wspólnie z przedstawicielami MEN RP – zwłaszcza w obliczu reformy systemu szkolnictwa[1436].

Powyższe przykłady stanowią potwierdzenie, iż bez zaangażowania strony polskiej oświata polska na Białorusi borykałaby się z jeszcze poważniejszymi trudnościami, mimo iż formalnie jej istnienie i funkcjonowanie jest możliwe na mocy Konstytucji RB[1437]. Zarówno problemy programowe szkolnictwa, jak i inne dyskutowane były podczas kolejnych spotkań Wspólnej Komisji Konsultacyjnej do spraw Edukacji Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości Narodowej w RP. Od 20 lipca 2016 r. istnienie komisji opiera się na mocy Porozumienia między Rządem Rzeczpospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji[1438].

Problemy szkolnictwa polskiego na Białorusi dotyczył nie tylko programów nauczania, ale także problemów z brakiem odpowiednich podręczników, pomocy dydaktycznych i metodycznych. W pierwszych latach odradzania się polskiej oświaty (1990-1994) możliwe było korzystanie z podręczników z Polski. Najbardziej popularne były podręczniki autorstwa dr Heleny Metery, m.in. pozycje „Czytam po polsku. Podręcznik do początkowej nauki czytania dla dzieci polskich na obczyźnie" (Lublin 1991), „Pokochaj polską mowę. Podręcznik do nauki języka polskiego dla dzieci polskich na obczyźnie dla klasy II" (Lublin 1992) czy też „Strzeż polskiej mowy. Podręcznik do

[1435] Tamże, s. 318-319.
[1436] Tamże, s. 319.
[1437] Tamże, s. 322-323
[1438] *Posiedzenie polsko-białoruskiej komisji do spraw mniejszości narodowej,* GOV.PL, źródło: https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/posiedzenie-polsko-bialoruskiej-komisji-do-spraw-oswiaty-mniejszosci-narodowej (wgląd: 27.10.2021).

nauki języka polskiego dla dzieci polskich na obczyźnie dla klas III i IV" (Lublin 1991)[1439]. Były one dedykowane do nauczania języka polskiego dzieci ze Wschodu, co miało swoją szczególną wartość i ułatwiało nauczycielom pracę dydaktyczną[1440]. Podręczniki te były wydawane w Lublinie przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, a ich dystrybucją na obszarze całej Białorusi (łącznie kilkanaście tysięcy egzemplarzy) zajmował się prezes fundacji – Józef Adamski[1441].

Poza podręcznikami polskimi, które w owym czasie dopuszczone były do użytkowania przez białoruskie władze oświatowe (możliwość taką deklarowano do momentu, w którym Ministerstwo Oświaty Republiki Białoruś nie wyda własnych podręczników, które tworzone były w oparciu o polskie podręczniki funkcjonujące na Litwie[1442]), nauczyciele mogli korzystać z podręczników do nauki języka polskiego zatwierdzonych przez MEN RB dla klas I-VII. Nie były one jednak zbyt popularne z dwóch powodów: zbyt mały nakład (14 500 egzemplarzy) nie pozwalał na zaspokajanie rozwijającej się oświaty polskiej[1443], poza tym wątpliwość budziły ich liczne błędy merytoryczne[1444]. Problem stanowił także niedobór podręczników w języku polskim do nauczania przedmiotów takich jak historia, geografia, w niektórych placówkach w obwodzie grodzieńskim niedostatek dotyczył także książek do nauki czytania dla dzieci z najmłodszych klas 1-3[1445].

Strona Polska, zauważając problem z podręcznikami i pomocami naukowymi, podjęła temat książek podczas posiedzenia Komisji Konsultacyjnej ds. szkół dla polskiej mniejszości narodowej w Republice Białoruś i mniejszości białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w dniach 14-17 czerwca 1994 r. w Grodnie. Strona polska zaoferowała stronie białoruskiej pomoc konsultacyjną, zaproponowano także, z uwagi na poważne niedobory podręczników do kształcenia w języku polskim na Białorusi, możliwość wdrożenia polskich książek jako podstawowych do czasu

[1439] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 321.
[1440] Rozmowa autorki z Józefem Adamskim, Lublin, 12 listopada 2019.
[1441] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 321.
[1442] Tamże.
[1443] Tamże, s. 322.
[1444] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na Współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2.
[1445] T. Kryszyń, *Narada nauczycieli,* „Głos znad Niemna", 21-27 marca 1994, nr 11 (97), s. 1.

rozwiązania problemu. Nie zgodziła się na to jednak strona białoruska, powołując się na zbyt rozległe różnice programowe[1446].

Po 1995 roku głównym problemem był brak podręczników dla starszych klas z polskim językiem wykładowym – dokładnie od IV klasy wzwyż. Budziło to poważne obawy rodziców i nauczycieli, gdyż brak pomocy naukowych mógł uniemożliwić dzieciom kontynuację kształcenia w języku polskim po zakończeniu III klasy. Naciski i apele na stronę polską sprawiły, że MEN RP ponownie podjęło ze stroną białoruską rozmowy na temat podręczników na kolejnym spotkaniu Komisji Konsultacyjnej ds. Szkolnictwa Polskiej Mniejszości w Republice Białoruś i Białoruskiej Mniejszości w Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w lutym 1995 roku w Warszawie. Wówczas przedstawiciele MEN RB podali informację o podjętych pracach nad nową wersją podręcznika do nauczania matematyki w języku polskim[1447].

W roku kolejnym presja na stronę białoruską w kwestii zapewnienia polskojęzycznych podręczników była jeszcze większa z uwagi na otwarcie szkoły z polskim językiem wykładowym w Grodnie. Władze oświatowe Białorusi miały obowiązek zapewnić podręczniki umożliwiające realizację całego programu kształcenia w języku polskim, prace jednak nie miały wymaganego tempa. Jak zapewniał inspektor gabinetu Ministerstwa Oświaty i Nauki RB, Wiaczesław Matiuszenko, część podręczników była przygotowana już w 1995 r., problemem był jednak brak środków na ich wydanie i kolportaż. Pewien postęp nastąpił natomiast w dziedzinie matematyki – w 1995 r. białoruskie Centrum Podręczników i Środków nauczania przeznaczyło środki na zakup polskojęzycznych podręczników do matematyki z Litwy – nabytych zostało dokładnie 120 podręczników matematyki do klas piątych oraz 60 do klas szóstych. Wciąż brakowało podręczników do literatury w języku polskim dla klas początkowych – w tym przypadku, białoruskie ministerstwo wydało zgodę na korzystanie z wydanych Polsce podręczników do języka i literatury. Ponadto, na 1995 rok planowane było wydanie wypisów z literatury w języku polskim dla klas starszych, które przygotowywane były przy aktywnym udziale naukowców z Uniwersytetu Grodzieńskiego, działających pod kierownictwem Swietłany Musijenko. W 1995 roku na końcowym etapie prac znajdowały się także przygotowywane podręczniki do nauki języka polskiego jako obcego dla szkół białoruskich, które obliczone były na odbiorcę

[1446] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 322 .
[1447] Tamże, s. 322-323.

masowego. Pomoc w ich opracowaniu udzieliło Centrum Polonistyki Uniwersytetu Krakowskiego, na czele z dr. Władysławem Medunko[1448].

W kwietniu 1997 roku dokonano zapowiadanego tłumaczenia podręczników do matematyki dla klas II i III, strona polska otrzymała także ekspertyzy dotyczące och poprawności językowej, przekazane przez Ministerstwo Edukacji Białorusi. Ponadto, w 1997 strona białoruska wydała I część wypisów z literatury polskiej do klasy X, które przygotowywane były we współpracy z Katedrą Filologii Polskiej Uniwersytetu Grodzieńskiego[1449].

Podczas kolejnego spotkania wspólnej Komisji Konsultacyjnej ds. Szkolnictwa Polskiej Mniejszości w Republice Białorusi i Białoruskiej Mniejszości w Rzeczypospolitej Polskiej, które odbyło się w dniach 1 – 5 grudnia 1997 r. w Białowieży, strona białoruska poinformowała o zbliżającej się realizacji reformy ogólnoedukacyjnej na Białorusi, z którą związane były planowane zmiany w treści kształcenia. Zapewniono, iż od początku roku szkolnego 1998/1999 strona białoruska będzie sukcesywnie wydawała podręczniki w języku polskim do nauczania języka polskiego w klasach I-IV, matematyki w klasach I-IV oraz do przedmiotu „człowiek i świat" w klasach I-IV. Podczas posiedzenia Komisji, które odbyło się rok później – w grudniu 1998 roku w Grodnie, strona białoruska poinformowała o zrealizowanych pozycjach wydawniczych, wśród których znalazły się:

- Podręczniki – zeszyty do matematyki dla klas nauczania początkowego w częściach I-IV (przekład z języka białoruskiego);
- Podręczniki – zeszyty „Człowiek i świat" dla klas początkowych w częściach I-III: *Przyroda i człowiek, człowiek i społeczeństwo, człowiek i jego zdrowie* (przekład z języka białoruskiego)[1450].

Ministerstwo Oświaty Białorusi poinformowało także o kolejnych planach wydawniczych, zaplanowanych na rok 1999 – wówczas ukazać się miału podręczniki do matematyki dla kas pierwszych (przekład z języka białoruskiego), podręczniki do przedmiotu „Człowiek i świat" dla klas pierwszych (przekład z języka białoruskiego), elementarz dla klas początkowych oraz podręczniki do zintegrowanego kursu języka

[1448] W. Prećkajło, *Były gorsze czasy,* „Głos znad Niemna", 2- 8 września 1996, nr 35 (225), s. 8.
[1449] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 323.
[1450] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 323-324.

polskiego dla klas początkowych. Strony polska i białoruska uzgodniły także kwestię wzajemnej pomocy w wydawaniu podręczników dla mniejszości narodowych celem uniknięcia błędów merytoryczno-językowych[1451].

Mimo pewnych postępów wydawaniu podręczników przez Ministerstwo Edukacji Republiki Białoruś, odpowiednie pomoce naukowe nie docierały wszędzie tam, gdzie było na nie zapotrzebowanie. Niestety, problemy z dostępem do podręczników znacząco wpływał na proces nauczania i jego jakość. Przykładem może być relacja nauczycielki Natalii Wajniłowicz, pracująca od 1997 r. w gimnazjum nr 3 w Mińsku, w którym nauczała języka polskiego jako obowiązkowego drugiego języka obcego. Szkoła nie zapewniła pomocy naukowych dla uczniów w starszych klasach, a było ich około 80. Jeszcze w 1999 roku nauczycielka zmuszona była prowadzić zajęcia dla uczniów w wieku 15-17 lat bazując na podręcznikach przeznaczonych dla grupy wiekowej 8-10 lat. Niedostosowane podręczniki powodowały wśród uczniów brak zainteresowania przedmiotem. Sytuacja zmieniła się, gdy dzięki wsparciu Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina nauczycielka otrzymała podręczniki do nauki polskiego jako obcego autorstwa Janusza Kucharczyka, przeznaczone dla studentów. Nowe pomoce naukowe poruszały tematy bliższe starszym uczniom, co spowodowało wzrost zainteresowania i motywacji do nauki ucząca się polskiego młodzież wyrażała chęć poznania nie tylko języka polskiego, ale także aspektów związanych z życiem polskiej młodzieży[1452].

W opinii Teresy Kryszyń, w 1999 roku sytuacja związana z polskojęzycznymi podręcznikami była wysoce niezadowalająca. Brakowało nowoczesnych podręczników do nauczania wszystkich przedmiotów, które odpowiadałyby białoruskim programom nauczania i mogły być formalnie zastosowane w szkołach i klasach z polskim językiem wykładowym. Sytuację znacząco pogorszyła reforma oświaty białoruskiej, gdyż po jej wprowadzeniu niektóre podręczniki, wydane wcześniej przez Ministerstwo Oświaty RB straciły ważność[1453]. Reforma systemu edukacji i programów nauczania wykluczyła również korzystanie z wcześniej przyjętego rozwiązania, czyli kupowania polskojęzycznych podręczników z Litwy. Przed 1998 możliwość ich nabycia w znaczny

[1451] Tamże, s. 324.
[1452] List Natalii Wajniłowicz z Mińska do Józefa Adamskiego, 17 grudnia 1999 roku, Mińsk, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1453] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2.

sposób ratowała sytuację polskiej oświaty na Białorusi, a brak możliwości korzystania z litewskich książek wpłynął negatywnie na funkcjonowanie szkolnictwa polskiego[1454]. Ponadto, w szkołach brakowało innych pomocy naukowych, w tym lektur szkolnych dla klas na wszystkich poziomach, literatury encyklopedycznej oraz słowników. Z powodu braku odpowiednich podręczników w szkołach z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku wykorzystywano podręczniki rosyjskojęzyczne do nauczania przedmiotów takich jak matematyka, język angielski, przedmiotu integracyjnego „wszechświat" oraz geografii. Przeprowadzone w szkołach badanie wykazało, iż brak dostępu do polskojęzycznych podręczników negatywnie wpływał na poziom kompetencji językowej u uczniów tych placówek[1455].

Plany wydawnicze władz oświatowych Białorusi na lata 1999-2001 przewidywały ukazanie się:

- Podręcznika do matematyki dla klas I;
- Podręcznika „Człowiek i świat" dla klasy II;
- Podręcznika do języka polskiego dla klasy I;
- Podręcznika „Historia literatury polskiej" dla klas X-XI (część II wypisów);
- Podręcznika „Człowiek i świat" dla klasy III;
- Podręcznika do matematyki dla klasy II[1456].

W terminie, czyli w roku 2000 udało się jedynie wydać podręcznik do nauki języka polskiego dla klasy I autorstwa Wiaczesława Maciuszenki[1457]. Pozostałych pozycji nie udało się wydać w terminie. Powoływano się na problemy związane z brakiem środków finansowych oraz na brak specjalistów, którzy mogliby podjąć się zadania tłumaczenia podręczników białoruskich na współczesny literacki język polski oraz specjalistów-pedagogów, którzy mogliby wykonać zadanie recenzowania przygotowywanych pozycji. Do 2005 roku aktywną pomoc w tłumaczeniu podręczników (w tym nawet udostępnianie komputerów do prac nad rękopisami) udzielał Związek Polaków na Białorusi[1458].

[1454] T. Zaleska, *Podręczniki tworzą…* „Głos znad Niemna", 17 marca 2000, s. 9.
[1455] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2.
[1456] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 325.
[1457] T. Zaleska, *Podręczniki tworzą… poz. cyt.,* s 9.
[1458] Tamże.

Niestety, po zdelegalizowaniu ZPB pod przewodnictwem Andżeliki Borys oficjalna współpraca z władzami oświatowymi Białorusi nie mogła być kontynuowana. Brak natomiast informacji, czy ZPB pod przewodnictwem Józefa Łucznika podejmował jakiekolwiek działania mogące poprawić sytuację z podręcznikami polskojęzycznymi.

Walkę z problemem podręczników do nauki języka polskiego oraz pomocy metodycznych do szkół i przedszkoli podejmowała także Polska Macierz Szkolna na Białorusi. O pomoc w tej kwestii prezes organizacji, Stanisław Sienkiewicz, zwracał się do polskich podmiotów i organizacji. W wielu szkołach uczących języka polskiego brakowało nie tylko samych podręczników, ale także polskich śpiewników, scenariuszy imprez szkolnych i okolicznościowych na poziomie szkolnym i przedszkolnym. Zauważalny był brak podręczników polskojęzycznych do kształcenia muzycznego polskich dzieci na Białorusi, co uniemożliwiało właściwe przybliżenie im polskiej kultury muzycznej. Pewnym ratunkiem były tu pozycje wydane przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie i dostarczone na Białoruś przez Józefa Adamskiego: „Polski Śpiewnik Popularny”[1459] oraz podręczniki „Muzyka” dla klas V i VI autorstwa J. Mincewicza[1460], które trafiły do Szkół Polskich w Grodnie i Wołkowysku jako materiały pomocnicze dla nauczycieli[1461].

W opinii Tadeusza Gawina, na negatywną sytuację z brakiem podręczników do kształcenia w języku polskim wpływała nie tylko wyczuwalna niechęć ze strony władz białoruskich, ale także brak dobrej kadry polonistycznej w kuratoriach oświaty oraz w samym Ministerstwie Oświaty Republik Białorusi – w efekcie białoruskie władze oświatowe nie tylko nie chciały, ale wręcz nie potrafiły profesjonalnie przetłumaczyć, napisać i wydać podręczników polskojęzycznych. Były prezes ZPB wskazał także na brak konsekwencji ze strony władz polskich. W jego opinii po przeznaczeniu środków na budowę szkół w Grodnie i Wołkowysku, strona polska nie podejmowała dostatecznych starań zmierzających do rozwiązania problemu z podręcznikami[1462].

[1459] Pismo Stanisława Sienkiewicza do Józefa Adamskiego, Grodno, 15 listopada 2000 r., Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1460] Pismo Józefa Adamskiego do Andżeliki Borys, Lublin, 8 marca 2000, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1461] Pismo Andżeliki Borys o Józefa Adamskiego, Grodno, 4 stycznia 2000, , Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lubline, zbiory autorki.
[1462] T. Gawin, *Polskie odrodzenie… poz. cyt.,* s 267.

Obecnie (2021) problemy z podręcznikami nadal pozostają nierozwiązane – szczególnie w szkołach z polskim językiem wykładowym. W ich przypadku względnie dobrze w pomoce naukowe i podręczniki wyposażone są klasy młodsze. Brakuje natomiast częściowo lub całkowicie podręczników do nauczania poszczególnych przedmiotów w klasach starszych, co zmusza nauczycieli do pracowania na materiałach rosyjskojęzycznych oraz dokonywania samodzielnych tłumaczeń. Nieco lepsza sytuacja jest w szkołach społecznych, gdyż te nie są zależne od decyzji białoruskiego Ministerstwa Oświaty i mogą wykorzystywać dowolne pomoce naukowe. Dzięki ogromnemu wsparciu płynącemu z Polski, stan wyposażenia w podręczniki polskojęzyczne oraz odpowiednie podręczniki do nauki języka polskiego uznać można za zadowalający. Podkreślić należy, iż sytuacja ta ponownie podkreśla marginalizację szkolnictwa polskiego funkcjonującego w ramach państwowego systemu oświaty i zepchnięcie go do sektora społecznego.

2. Problemy z kadrą nauczycielską.

Mimo iż największe problemy z zorganizowaniem kompetentnej kadry nauczycielskiej towarzyszyły polskiemu szkolnictwu w pierwszych latach jego tworzenia, to problem ten nie został całkowicie rozwiązany w latach późniejszych, choć ogólna sytuacja uległa poprawie. W pierwszych latach funkcjonowania oświaty polskiej nauczyciele nierzadko nie posiadali wykształcenia polonistycznego, ale nawet dobrej znajomości języka. Wiązało się to ze zjawiskiem podejmowania pracy społecznikowskiej przez osoby, które język polski albo pamiętały z czasów młodości, albo jego znajomość wyniosły z domu rodzinnego. Należy podkreślić, iż mimo tego, że w wielu przypadkach poziom nauczania, z powodu niewystarczającej kompetencji nauczyciela, był niski, to jednakże trud nauczania podejmowany przez niejednego z nich z poczucia patriotycznego obowiązku stanowił symboliczną cegiełkę, która umożliwiła odtworzenie szkolnictwa polskiego na Białorusi po kilkudziesięciu latach niebytu.

Wskutek braku wyspecjalizowanej kadry pedagogicznej, a szczególnie nauczycieli z wykształceniem polonistycznym, nauczanie języka polskiego przebiegało, w wielu przypadkach, w warunkach odbiegających od przyjętych norm dydaktycznych[1463]. Zapotrzebowanie na fachowców było ogromne – jeszcze na przełomie roku 1999/2000 zaledwie 30% nauczycieli języka polskiego, pracujących na Białorusi, posiadało wykształcenie polonistyczne. Reszta nie posiadała ugruntowanego akademickiego wykształcenia – odbyła jedynie kursy językowe, co w wielu przypadkach nie pozwalało osiągnąć europejskiego poziomu kształcenia[1464]. Brak nauczycieli z wykształceniem filologicznym był również wykorzystywany przez białoruskie władze oświatowe jako argument wskazujący na brak możliwości otwierania kolejnych szkół i klas z polskim językiem wykładowym[1465].

Nadzieje na podniesienie poziomu kompetencji nauczycieli języka polskiego dawały powstałe na Białorusi możliwości kształcenia – w tym na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie oraz w Liceum Pedagogicznym w Grodnie na Wydziale Wychowania Przedszkolnego (od 1998 roku studenci mieli możliwość nabycia dodatkowej specjalności „nauczyciel przedszkola w grupach z językiem polskim)[1466].

[1463] Tamże, s. 269.
[1464] RW, *Czy dystans się zmniejszy?... poz. cyt.,* s. 9.
[1465] A. Kisielczuk, *Polacy na Białorusi,* „Głos znad Niemna", nr 13 (413) 2000, s. 1.
[1466] *Egzamin z polskiego,* „Głos znad Niemna", 19 czerwca 1998, nr 25 (319), s. 2.

Niestety, poziom kształcenia w tych jednostkach budził zastrzeżenia – absolwenci Liceum Pedagogicznego w Grodnie posiadali co prawda wysoki poziom wiedzy teoretycznej, brakowało im jednak wprawy językowej, co było skutkiem ograniczonej możliwości odbycia praktyk w Polsce i obcowania w środowisku polskojęzycznym[1467]. Niedostateczne przygotowanie studentów Uniwersytetu Grodzieńskiego również ujawniła praktyka pedagogiczna. Przyczyny sytuacji i w tym przypadku były podobne[1468]. Pewne możliwości doskonalenia swoje wiedzy i umiejętności mieli także nauczyciele czynni zawodowo – mogli oni wziąć udział w kursach organizowanych przez Ministerstwo Oświaty Białorusi, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczpospolitej Polskiej, Zjednoczenie Społeczne ZPB, Zjednoczenie Społeczne PMS oraz Polonijne Centrum Nauczycielskie w Lublinie. Również Konsulat RB brał udział w organizowaniu kursów i seminariów dokształcających dla nauczycieli języka polskiego – przykładem może być Polonijne Forum Nauczycielskie, zorganizowane we współpracy z Klubem Polskim w Baranowiczach w październiku 2003 roku lub seminarium organizowane przez PMS w Brześciu w listopadzie 2003 r[1469].

Wszelkie inicjatywy służące podnoszeniu kompetencji nauczycieli (seminaria metodyczne, szkolenia, kursy czy szkoły letnie w Polsce) odgrywały i nadal odgrywają ogromną rolę w poszerzaniu kompetencji pracujących na Białorusi nauczycieli oraz podnoszeniu poziomu kształcenia i zwiększania efektywności nauczania języka polskiego. Dużą nadzieją dla polskiej oświaty jest także młodsze pokolenie nauczycieli, którzy powrócili na Białoruś po ukończeniu studiów w Polsce, gdzie – w naturalny sposób – mieli możliwość nabyć dostateczną praktykę i biegłość językową.

Czynnikiem istotnie wpływającym na poprawę jakości nauczania języka polskiego była możliwość delegowania do pracy na Białoruś nauczycieli z Polski. Obecność polskich nauczycieli była szczególna zwłaszcza w pierwszych latach rekonstruowania polskiej oświaty na Białorusi, choć nie da się zaprzeczyć, że była ona pożądana w każdym okresie funkcjonowanie polskiego szkolnictwa. W latach 90-tych XX. wieku nauczyciele z Polski nie tylko pomagali podnieść sam poziom nauczania, ale pełnili także

[1467] Tamże.
[1468] T. Kryszyń, *Narada nauczycieli,* „Głos znad Niemna:, 21-27 marca 1994, nr 11 (97), . 1.
[1469] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2.

funkcje organizatorów, metodyków i mentorów, nierzadko pomagając swoim partnerom z Białorusi.

Podstawę prawną dotyczącą kierowania nauczycieli do pracy na Wschodzie stanowiło *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10.08.1992 r. w sprawie zasad wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celu do pracy za granicą.* Zgodnie z jego treścią, jednostką organizacyjną kierującą nauczycieli do pracy było Ministerstwo Edukacji Narodowej RP lub podmiot przez nie wskazany. W rzeczywistości jednak całkowitą odpowiedzialność za wysyłanie nauczycieli do pracy na Wschodzie przejął już w 1991 r. Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie[1470] (obecnie ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą[1471]). Pierwsi nauczyciele z Polski zostali oficjalnie skierowani do pracy na Białoruś w roku szkolnym 1991/1992. Wówczas do Grodna przybyli: Barbara Pietroń, Halina Piłasiewicz (zastąpiona w grudniu 1991 roku przez Danutę Smolarek), z kolei do Borysowa wysłano Bronisława Popkro. W kolejnych latach nauczyciele kierowani byli także do innych miast Białorusi: Brześcia, Mińska, Wołkowyska, Baranowicz (od 1992 r.), Mohylewa, Witebska (od 2000 r.), okresowo pracowali także w Rohoźnicy (1992-1994), Łunnej (1992-1993), Nowogródku (1992-1993), Woronowie (1992-1993), Jeziorach (1993-1994), Paszkowiczach (1994-1995), Szyczuczynie (2000-2001) i innych. Przez 10 lat funkcjonowania oświaty polskiej na Białorusi (1991-2001) liczba pracujących w Republice nauczycieli z Polski wyniosła łącznie 165 osób[1472]. W kolejnych latach pracę w szkołach na Białorusi rozpoczynali kolejni nauczyciele z Polski, choć wskutek działania władz białoruskich częściej byli oni kierowani do szkół społecznych.

Poza samymi nauczycielami, ówczesny CODN kierował do pracy także doradców metodycznych. Ogrywali oni istotną rolę, zwłaszcza w początkowym procesie kształtowania polskiej oświaty na Białorusi. Przykładem ich działań może być, zasługująca na wyróżnienie, praca Beaty Pietrzyk, która oddelegowana została na Białoruś w roku szkolnym 1999/2000. Swoją opieką objęła szeroki krąg białoruskich nauczycieli uczących języka polskiego: pomagała w przygotowywaniu lekcji otwartych, udzielała się w konferencjach metodycznych organizowanych przez kuratoria rejonowe,

[1470] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 304.
[1471] Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, źródło https://www.orpeg.pl/ (wgląd: 28.10.2021).
[1472] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 309.

przygotowywała scenariusze lekcji i uroczystości szkolnych. Ponadto prowadziła warsztaty metodyczne dla nauczycieli z rejonu brasławskiego, brzeskiego, lidzkiego, szczuczyńskiego czy mohylewskiego, w ramach których pomagała nauczycielom doskonalić znajomość języka polskiego, zapoznawała z wzbogacającymi metodami pracy oraz pedagogiką zabawy. Beata Pietrzyk była także inicjatorką i organizatorką licznych konkursów dla uczniów (ortograficznych, historycznych czy geograficznych), sama prowadziła lekcje języka polskiego w Szkole Średniej nr 2 w Grodnie oraz zajmowała się dystrybucją książek przekazywanych na Białoruś przez MEN RP[1473].

W kwestii problemów z kadrą nauczycielską na Białorusi zabrakło odpowiedniej pomocy ze strony państwa białoruskiego. Niektóre działania władz oświatowych wręcz wskazywały na celowe utrudnianie rozwoju polskiej oświaty. Młodych nauczycieli po skończonych studiach (zarówno w Polsce, jak i na Uniwersytecie Grodzieńskim) do podejmowania pracy w placówkach na Białorusi zniechęcały niskie pensje. Nierzadko też absolwenci Uniwersytetu Grodzieńskiego byli celowo kierowani przez kuratorium do szkół, w których nie było prowadzone nauczanie języka polskiego. Innym negatywnym działaniem białoruskich kuratoriów oświaty była odmowa uznawania kompetencji i kwalifikacji nabytych przez nauczycieli podczas studiów czy kursów w Polsce[1474]. Negatywne nastawienie białoruskich władz widać także w dopuszczaniu do pracy nauczycieli delegowanych z Polski – analizując dostępne informacje i dane statystyczne można zauważyć systematycznie zmniejszanie się ich liczby. Od kilku lat polscy nauczyciele nie są dopuszczani do pracy w szkołach państwowych (obecnie [2021] żaden polski nauczyciel nie pracuje w szkołach z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku), a coraz większe trudności z pracą polskich nauczycieli pojawiają się także w sferze szkolnictwa społecznego, co widać na przykładzie nauczycieli Haliny Zajkowskiej oraz Piotra Boronia deportowanych z Brześcia pod pretekstem niedopełnienia obowiązków meldunkowych lub też Magdaleny Michałek, nauczycielki pracującej w Społecznej Szkole Polskiej w Baranowiczach, której utrudniano otrzymanie wizy.

[1473] Tamże, s. 310-311.

[1474] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2., T. Gawn, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 269.

3. Problem emigracji absolwentów szkół polskich po zakończeniu nauki.

Jednym z założeń polskiego odrodzenia narodowego na Białorusi oraz tworzenia podwalin pod szkolnictwo polskie było odrodzenie polskiej inteligencji w Republice oraz sprawienie, że język polski ponownie będzie używany do komunikacji w polskich rodzinach. Jak przyznaje Tadeusz Gawin, umożliwienie uczniom wyjazdów na studia do Polski nigdy nie było nadrzędnym celem ZPB, a możliwość otrzymania wyższego wykształcenia w Macierzy wiązała się z nadziejami na odbudowanie polskiej inteligencji na Białorusi – po powrocie tej wykształconej młodzieży do kraju[1475]. Niestety, jeszcze w latach 90-tych XX wieku zaobserwować można było zjawisko „uciekania" Polaków z Białorusi. Było to niepokojące, gdyż właśnie to młode, wykształcone i dobrze znające język polski pokolenie miało stanowić „motor napędowy" dla polskiego odrodzenia narodowego[1476]. Doświadczenie pokazywało jednak, że większość młodych Polaków, którzy ukończyli studia w Polsce, nie powracała na Białoruś[1477]. Dawało to rezultat odwrotny od tego zamierzonego[1478] – młodzież, która miała na miejscu budować nową, świadomą polską społeczność na Białorusi, wyjeżdżała z niej bezpowrotnie, co skutkowało ilościowym i jakościowym zubożeniem mniejszości polskiej w kraju.

Przyczyną takiego stanu rzeczy była przede wszystkim sytuacja polityczno-ekonomiczna na Białorusi, zwłaszcza w czasie nasilenia się dyktatorskich tendencji w systemie stworzonym przez Aleksandra Łukaszenkę. Młodzież nie widziała swojej przyszłości w Republice Białorusi, w związku z czym korzystała z możliwości, jakie dawał jej wyjazd na studia do Macierzy[1479]. Z biegiem lat zjawisko tylko nabiera na sile – widać to po ilości kandydatów na studia w Polsce, plany młodzieży objawiają się także poprzez kierunki studiów, którymi są oni zainteresowani. W ciągu ostatnich kilkunastu lat znacząco zmalało zainteresowanie polonistyką – a wcześniej to ona stanowiła główny kierunek na który, w ramach stypendiów rządowych RP, wyjeżdżała polska młodzież z Białorusi. Młodzi poloniści, po ukończeniu nauki w Polsce, mieli wrócić i podejmować pracę pedagogiczną w swoich rodzimych stronach. Perspektywa ta zaczęła jednak coraz mniej interesować młodzież, zamiast tego pośród najpopularniejszych wśród polskiej

[1475] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 256.
[1476] T. Gawin, *Proszą o stały pobyt w Polsce…,* „Głos znad Niemna", 3-9 marca 1997, nr 9 (251), s. 1.
[1477] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 256.
[1478] I. Waluś, *Forum Oświaty. Rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi wymaga wysiłku wszystkich stron,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 10 (70) październik 2011, s. 1.
[1479] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 256.

młodzieży z Białorusi kierunków znalazło się prawo, dziennikarstwo, kierunki ekonomiczno-techniczne, europeistyka oraz medycyna[1480].

Należy zaznaczyć, iż zjawisko „uciekania" młodzieży z Białorusi do Polski oraz do innych krajów Europy Zachodniej stanowi problem całego społeczeństwa białoruskiego, a nie tylko przedstawicieli mniejszości polskiej. Możliwość studiowania w Polsce jawiła się także młodym Białorusinom jako szansa na ułożenie sobie życia poza granicami ojczyzny. W związku z tym w ostatnich latach wzrosła liczba młodzieży białoruskiej nie posiadającej polskich korzeni, która podejmowała trud nauki w polskich szkołach społecznych. Zjawisko to zauważyła jeszcze w 2011 roku Helena Dubowska – dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej przy ZPB w Grodnie. Chęć nauki polskiego pośród białoruskiej młodzieży motywowana była pragnieniem podjęcia studiów w Polsce (nawet na płatnych warunkach), uznawali oni dyplomy polskich uczelni jako bardziej wartościowe oraz wyrażali pragnienie związania swojej przyszłości z obszarem Unii Europejskiej[1481].

Zjawisko odpływu młodego pokolenia na polskie oraz inne europejskie uczelnie miało także inne przyczyny. Białoruska młodzież wyrażała rozczarowanie białoruską edukacją, określając ją często jako przestarzałą, niepraktyczną i przeładowaną niepotrzebnymi przedmiotami (zwłaszcza na kierunkach humanistycznych). Od uczelni europejskich oczekiwano wyższego poziomu kadry dydaktycznej oraz możliwości wybrania bardziej interesującego kierunku studiów. Absolwenci, którzy studia w Polsce lub innym europejskim kraju ukończyli, niechętnie wracają do swojej ojczyzny – wielu z ich deklaruje chęć powrotu po zmianach polityczno-gospodarczych na Białorusi. Na te zmiany młodzi ludzie wolą jednak czekać na emigracji. Powrót na Białoruś utrudniają także kwestie formalne związane z uznawalnością europejskich dyplomów oraz zła sytuacja gospodarcza Białorusi, z którą wiążą się niższe perspektywy zarobkowe oraz problemy ze znalezieniem pracy[1482].

Pewną zachętą do pozostania w kraju dla polskich absolwentów szkół średnich były Stypendia „Semper Polonia", w ramach których finansowanie otrzymywała młodzież polskiego pochodzenia, która podjęła studia wyższe na białoruskich uczelniach. W celu integracji takiej młodzieży i nadania kształtu społeczności akademickiej polskiego

[1480] I. Ejsmont, *Trudna droga na studia,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", maj 2009, nr 5 (41), s. 11.
[1481] M. Zaniewska, *W dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie" nr 5 (65) 2011, s. 11.
[1482] *Wolą studiować za granicą,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", październik 2012, nr 10 (82), s. 2.

pochodzenia Polska Macierz Szkolna utworzyła Klub Studentów przy PMS[1483]. Niemniej jednak trudno oczekiwać, aby wszelkiego typu zachęty oraz stypendia przekonały białoruską młodzież do pozostania w kraju w obliczu niekorzystnej sytuacji politycznej, społecznej i ekonomicznej. Dopiero realne zmiany na Białorusi oraz poprawa warunków bytowych białoruskiego społeczeństwa mogłaby zatrzymać odpływ młodych obywateli, którzy zaczęliby widzieć perspektywy rozwoju w swojej ojczyźnie[1484]. Niestety, nie należy oczekiwać, aby te pozytywne zmiany nastąpiły w najbliższych latach, a polityczno-gospodarcza sytuacja kraju po wyborach prezydenckich w 2020 r. wpłynęła wręcz na zwiększenie się trendu emigracyjnego pośród białoruskiej młodzieży oraz starszych przedstawicieli społeczeństwa w wieku produkcyjnym.

[1483] K. Kaźmierczak, *Polska oświata nad Niemnem,* Archiwum PMS w Grodnie, zbiory autorki.
[1484] *Wolą studiować za granicą… poz. cyt.,* s. 2.

ROZDZIAŁ IX. Współpraca z Macierzą.

Choć impulsem do odrodzenia szkolnictwa polskiego było oddolne pragnienie świadomej narodowościowo części białoruskich Polaków i w dużej mierze jego przebieg zależał od ich wysiłków, o tyle niewiele udałoby się zdziałać bez pomocy strony polskiej. Istotny wpływ na odrodzenie polskiej oświaty miało stanowisko polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i działań Ministerstwa Edukacji Narodowej. Jak pokazywała praktyka, wyraźne zainteresowanie sprawami polskimi na Białorusi, przejawiane przez polskie organy państwowe, pozytywnie odbijało się na postawie władz białoruskich. Niestety, działania strony polskiej nie zawsze okazywały się wystarczające i konsekwentne, a w opinii Tadeusza Gawina wielokrotnie brakowało wyraźnego poparcia polskiego MSZ wobec działań Związku Polaków na Białorusi[1485]. A potrzeba aktywnej i wyważonej polityki wschodniej była ogromna, a poza wsparciem rozwoju polskiej oświaty na Białorusi mogła skutkować stworzeniem pozytywnego klimatu politycznego, który wpłynąłby nie tylko na sytuację Rodaków za Bugiem, ale i bilateralną współpracę w innych dziedzinach, takich jak chociażby gospodarka czy handel[1486].

Formalnie, cele i priorytety polityki wobec Polonii i Polaków poza granicami kraju, wyznaczała Uchwała nr 145/91, przyjęta przez Radę Ministrów 5 listopada 1991 r. Działania te realizowane były w praktyce przez szereg instytucji Państwowych – w tym chociażby Komisję Łączności z Polakami za Granicą[1487]. Poza instytucjami państwowymi, wsparcie z Polski płynęło także ze strony Stowarzyszeń, organizacji pozarządowych, a nawet osób prywatnych. Nie ulega wątpliwości, że bez ich zaangażowania odrodzenie i rozwój szkolnictwa polskiego na Białorusi nie byłby możliwy.

Początki polskiego odrodzenia na Białorusi zbiegły się z okresem, w którym w Polsce, w związku z postępującymi zmianami społeczno-politycznymi, wzrosło zainteresowanie Polakami zamieszkałymi na obszarze byłego Związku Radzieckiego, co angażowało do działania coraz więcej organizacji i instytucji, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami[1488]. W opinii ks. Romana Dzwonkowskiego, objęcie opieką Polaków

[1485] T. Gawin, *Polskie Odrodzenie… poz. cyt.,* s. 262-263.
[1486] T. Kruczkowski, *Polacy i Białorusini na tle historii i współczesności,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1487] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 345.
[1488] Tamże.

na Wschodzie wynikało nie tylko z potrzeb politycznych, ale przede wszystkim stanowiło obowiązek moralny, którego unikanie byłoby tragiczne w skutkach. Kwestę tę wyjaśnia od w słowach: *„Kresy zostały Polsce zabrane i tego faktu nie zmienimy. Ale ponieważ są one integralną częścią naszej historii, kultury i tożsamości, są nostalgią Polaków, nie możemy ich stracić także duchowo i zapomnieć o setkach tysięcy naszych Rodaków tam żyjących. Pociągnęłoby to za sobą bowiem naszą atrofię kulturalną i moralną"*[1489].

[1489]R. Dzwonkowski SAC, *Słowo wstępne,* [w:] J. Adamski, *Ku odrodzeniu języka polskiego na Wschodzie. Wspomnienia o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza,* Lublin 2014, s. 4.

1. Rola MEN RP.

Ministerstwo Edukacji Narodowej RP ma możliwość udzielania pomocy polskiego szkolnictwu na Białorusi na bazie *Uchwały Rady Ministrów nr 145/91 z dnia 5.22.1993* oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 sierpnia 1992 r. w sprawie zasad wspomagania nauczania historii, geografii i języka polskiego wśród Polonii oraz zakresu świadczeń przysługujących nauczycielom polskim skierowanym w tym celu do pracy za granicą*[1490]. Możliwość udzielania pomocy oświacie polskiej na Białorusi warunkują także porozumienia dwustronne, zawarte pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Ministerstwem Edukacji Narodowej Republiki Białoruś[1491].

Rola MEN RP w rozwoju edukacji polskiej na Białorusi przejawia się w udzielaniu pomocy na kilka istotnych sposobów. Jedną z form udzielania wsparcia przez Ministerstwo jest organizowanie (w Polsce i na Białorusi) kursów metodycznych, metodyczno-językowych oraz letkich kursów językowych dla nauczycieli języka polskiego pracujących na terenie Białorusi. W celu realizacji tych projektów, Ministerstwo współpracuje z innymi podmiotami w kraju, w tym z Polonijnym Centrum Nauczycielskim w Lublinie czy też z uczelniami wyższymi na terenie całej Polski. Ministerstwo udzielało również wsparcia w celu opracowania programów nauczania dla szkół z polskim językiem wykładowym podczas rozmów dwustronnej Komisji Konsultacyjnej ds. Szkół dla Polskiej Mniejszości Narodowej w Republice Białoruś i Mniejszości Białoruskiej w Rzeczypospolitej Polskiej[1492].

Inną, istotną funkcję MEN pełniło w zakresie udzielania wsparcia materialnego, co nierzadko miało kluczowe znaczenie dla odradzającej się oświaty polskiej. Działania te miały szeroki zakres i dotyczyły zarówno finansowego wsparcia przy powstawaniu nowych punktów nauczania języka polskiego, jak i zaopatrywania istniejących placówek w niezbędne pomoce naukowe, takie jak podręczniki, słowniki języka polskiego, leksykony, atlasy historyczne i geograficzne, tablice, kursy wideo, podręczniki, polskie czasopisma dziecięce i młodzieżowe, czy lektury szkolne. Tylko w roku 1997 MEN RB

[1490] Dz.U. 1992, nr 63, poz. 316.
[1491] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 352.
[1492] Tamże, s. 355.

przekazało na Białoruś 26 984 egzemplarzy podręczników do nauczania języka polskiego[1493].

Niezwykle istotną rolę odgrywały i odgrywają nadal stypendia MEN RP dla młodych Polaków zza granicy pragnących studiować w Polsce – sprzyjają one odrodzeniu polskiej inteligencji i pozwalają młodym ludziom w zdobyciu upragnionego wykształcenia[1494]. MEN RP, we współpracy z Komisją Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą Senatu RP na bieżąco analizuje sytuacje polskiej młodzieży zza granicy(w tym z Białorusi), w celu dostosowaniu, w ramach istniejących możliwości, oferty stypendialnej oraz zasad rekrutacji cudzoziemców polskiego pochodzenia na studia w Polsce[1495].

Jednostką podległą MEN RP, która między innymi powołana została do wspomagania polskiej oświaty prowadzonej przez polskie organizacje za granicą jest Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą (ORPEG). Realizuje od zadania z zakresu:

- Prowadzenia zespołów szkół oraz szkolnych punktów konsultacyjnych przy przedstawicielstwach dyplomatycznych, urzędach konsularnych i przedstawicielstwach wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej;
- Kierowania nauczycieli do pracy dydaktycznej za granicą – w tym na Białoruś;
- Organizowania kursów metodycznych dla nauczycieli polonijnych;
- Wyposażania szkół i ośrodków nauczania języka polskiego w podręczniki i pomoce dydaktyczne[1496].

[1493] Tamże, s. 353-354.
[1494] Tamże, s. 255.
[1495] MEN RP podjął działania, ułatwiające polskiej młodzieży z Białorusi rekrutację na studia, *Głos znad Niemna,* 2 marca 2021, źródło: http://znadniemna.pl/52202/a-borys-prosilam-zeby-zwiekszono-liczbe-i-wysokosc-stypendiow-dla-polskiej-mlodziezy-z-bialorusi/ (dostęp: 29.10.2021).
[1496] Ministerstwo Edukacji i Nauki, *źródło: https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/zagranica*(wgląd: 20.10.2021).

2. Rola Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” jest organizacją pozarządową, której główne cele działalności dotyczą umacniania więzi z osób polskiego pochodzenia i Polaków za granicą z Macierzą. „Wspólnota Polska” powstała 28 lutego 1990 roku na bazie rozwiązanego Towarzystwa „Polonia” jako pierwsza pozarządowa organizacja polonijna. Inicjatorem jej powstania był marszałek Senatu RP pierwszej kadencji, prof. Andrzej Stelmachowski[1497]. Andrzej Stelmachowski pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia od 1990 do 2008 roku. Kolejnymi prezesami organizacji byli Maciej Płażyński (2008-2010), Longin Komołowski (2010-2016) i Dariusz Piotr Bonisławski, który funkcję tę sprawuje od marca 2017 roku[1498].

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” już na początku swojej działalności podjęło działania mające na celu rozwinięcie ścisłej współpracy z wieloma organami państwa, które realizowały cele rządu wobec Polonii, emigracji i Polaków za granicą. Były to między innymi: Komisja Spraw Emigracji i Polaków za Granicą Senatu RP, Komisja Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP, Biuro Międzynarodowe w Kancelarii Prezydenta RP, Międzyresortowa Komisja ds. Polonii i Polaków za Granicą w Urzędzie Rady Ministrów RP, Departament ds. Migracji, Wychodźstwa i Polaków za Granicą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Departament Stosunków z Zagranicą (Wydział ds. Polonii) w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Departament Współpracy z Zagranicą w Ministerstwie Kultury i Sztuki. Ponadto, „Wspólnota Polska” znalazła wielu partnerów pośród innych stowarzyszeń pozarządowych i fundacji. Do organizacji, z którymi nawiązano najbardziej aktywną współpracę, należały: Fundacja „Pomocy Polakom na Wschodzie”, Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusz Goniewicza z Lublina, czy Fundacja „Oświata Polska za Granicą”[1499].

Zgodnie ze swoim Statutem, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” obrało sobie za cele:

[1497] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 346.

[1498] *O Stowarzyszeniu,* Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, źródło: http://wspolnotapolska.org.pl/stowarzyszenie/informacja.php (dostęp: 29.10.2021).

[1499] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 347.

1) Inspirowanie, wspomaganie i prowadzenie wszechstronnej współpracy Polonii i Polaków z zagranicy z Rzeczpospolitą Polską w dziedzinach: oświatowej, naukowej, kulturalnej, religijnej, gospodarczej, turystycznej i sportowej;
2) (…) wspieranie i prowadzenia nauczania oraz podtrzymywania wśród Polonii i Polaków żyjących za granicą znajomości języka polskiego;
3) Upowszechnianie w środowiskach polonijnych wiedzy o kulturze polskiej i współczesnych zjawiskach w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym kraju;
4) Pogłębianie w Polsce wiedzy o Polonii i emigracji;
5) Wspieranie naturalnych dążeń emigracji i środowisk polonijnych do wzmacniania swych pozycji społeczeno-ekonomicznych w kraju osiedlenia.

Od 1990 roku Stowarzyszenie realizuje swoje cele (także na obszarze Białorusi) poprzez:

1) Współpracę ze środowiskami, instytucjami i organizacjami krajowymi i zagranicznymi zainteresowanymi w rozwijaniu więzi Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą z Rzeczpospolitą Polską;
2) Popieranie i organizowanie w kraju dla Polonii i młodzieży polonijnej: kursów kultury i języka polskiego, kolonii letnich, kursów dla nauczycieli, instruktorów zespołów folklorystycznych, festiwali artystycznych, zawodów sportowych i innych imprez;
3) Tworzenie warunków ułatwiających młodzieży polonijnej zdobywanie wykształcenia w Polsce oraz sprawowania nad nią opieki;
4) Organizowanie polsko-polonijnych spotkań środowiskowych, kombatanckich i grup zawodowych (m.in. naukowych i artystycznych);
5) Inspirowanie inicjatyw ustawodawczych zmierzających do tworzenia sprzyjających warunków prawnych dla umacniania związków i rozwijania kontaktów Polonii i Polaków zamieszkałych za granicą z Polską;
6) Prowadzenie działalności wydawniczej związanej tematycznie z ruchem polonijnym;
7) Prowadzenie działalności gospodarczej służącej realizacji celów statutowych[1500].

[1500] Statut Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", Archium Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w. Lublinie, zbiory autorki.

Działania Stowarzyszenia objawiały się też w organizowaniu olimpiad literatury i języka polskiego na Białorusi (Lida, Grodno, Wołkowysk, Baranowicze) czy inicjatyw mających na celu podniesienie kompetencji nauczycieli języka polskiego (warsztaty pedagogiczne, konferencje metodyczne i praktyki pedagogiczne)[1501]. Stowarzyszenie ponadto, w odpowiedzi na zgłaszane przez ośrodki polskie zapotrzebowanie dokonywało i dokonuje zakupów materiałów pomocniczych do nauki języka polskiego, historii i geografii. Skala zorganizowanego przez „Wspólnotę Polską" kolportażu na Białoruś sięgałą kilkuset tysięcy sztuk egzemplarzy[1502].

Pośród stałych elementów działań „Wspólnoty Polskiej" wskazać można organizację wakacyjnych pobytów w Polsce dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia ze wszystkich stron świata. Z możliwości tej skorzystało wiele polskich dzieci z Białorusi. W ramach swoich działań „Wspólnota Polska" umożliwiała wakacyjne pobyty w ramach kolonii społecznych (pobyt dzieci u polskich rodzin w Polsce), kolonii polonijnych (organizowanych na zlecenie MEN RP dla dzieci w wieku 10-15 lat), Szkół Letnich oraz obozów wakacyjnych dla dzieci[1503].

Nie można by mówić o roli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" w rozwoju polskiej oświaty na Białorusi bez zaznaczenia istotnego elementu podjętych przez organizację działań: finansowego wsparcia budowy, rozbudowy lub remontu szkół polskich i siedzib organizacji polskich. To właśnie ze środków przekazanych przez „Wspólnotę Polską" wybudowano chociażby szkoły z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku oraz domy Polskie w Grodnie, Baranowiczach, Lidzie i Szczuczynie[1504] (niestety, Domy te, zostały odebrane Związkowi Polaków przez władze białoruskie). Środki „Wspólnoty Polskiej" stanowiły także wsparcie inicjatyw realizowanych w ramach polskich szkół społecznych na Białorusi – w tym chociażby budowy Centrum Edukacyjnego Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie[1505].

[1501] *Informacje o Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska",* Archium Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza. Goniewicza w. Lublinie, zbiory autorki.
[1502] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s 349.
[1503] Tamże, s. 350.
[1504] Tamże.
[1505] S. Sienkiewicz, *Otwarcie Centrum Edukacyjnego wspaniałym prezentem na 15-letni jubileusz PMS... poz. cyt.,* s. 6.

Można bez wątpliwości uznać, że bez zaangażowania i wsparcia, zarówno materialnego, merytorycznego i duchowego ze strony Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" rozwój polskiej oświaty na Białorusi nie byłby możliwy.

3. Rola fundacji w rozwoju oświaty polskiej na Białorusi na przykładzie Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina.

„Jej misją, realizowaną (...) w niezwykły i budzący podziw sposób, było niesienie pomocy szkołom i placówkom kulturalno-oświatowym poza krajem i przede wszystkim na dawnych Kresach Wschodnich I i II RP"[1506] – tak o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza pisał ks. prof. Roman Dzwonkowski. Działania, osiągnięcia i skala pomocy, jaką Fundacja w ciągu ponad 30 lat niosła dla polskiej oświaty na Wschodzie, a w tym w ogromnej mierze na Białorusi, czyni ją fenomenem co najmniej na skalę europejską, jeśli nie światową. Zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w niemalże wszystkie działania organizacji angażował się osobiście jeden człowiek, który pomocy Rodakom na Wschodzie poświęcił całe swoje życie – prezes Fundacji Józef Adamski. Błędem w sztuce byłoby pisanie o rozwoju i losach oświaty polskiej na Białorusi bez wspomnienia o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie, gdyż bez wątpienia obraz szkolnictwa polskiego na Białorusi byłby inny, gdyby tejże Fundacji zabrakło.

Idea powołania do życia Fundacji zrodziła się jeszcze na początku lat 80. XX wieku, na bazie nieformalnych grup wspierających potajemnie polską oświatę na Wileńszczyźnie[1507]. Głównym koordynatorem tych grup był inż. Tadeusz Goniewicz, wspomagany przez Lucjana Jabłońskiego. Po śmierci Tadeusza Goniewicza, Józef Adamski, który na Wileńszczyźnie zetknął się z jego działalnością wyszedł z inicjatywą prawnego usankcjonowania działalności pomocowej[1508]. W 1989 r. Adamski, wraz z dwunastoma innymi fundatorami zarejestrowali Fundację[1509]. Początkowo nosiła ona nazwę Fundacji na Rzecz Pomocy Szkołom Polskim i Placówkom Kulturalno-Oświatowym za Granicą PRL na terytorium Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich im. Tadeusza Goniewicza. Była ona pierwszą fundacją tego typu na terenie

[1506] R. Dzwonkowski SAC, *Słowo wstępne... poz. cyt.,* s. 4.
[1507] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 360, J. Adamski, *Oddalonym, lecz bliskim sercu,* Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1508] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 360.
[1509] J. Adamski, *Oddalonym, lecz bliskim sercu... poz. cyt.*

Polski. Jej prezesem został Józef Adamski, pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie[1510].

Początki współpracy Fundacji z Białorusią sięgają jeszcze lat 80-tych XX. wieku, gdy podczas pobytu na Białorusi Józef Adamski poznał Mieczysława Jana Chwojnickiego (zajmował się kolportażem czasopism religijnych po całym obszarze ZSRR), Teresę i Aleksandra Siemionowów z Lidy oraz Aleksandra Kołyszko. Pomiędzy Józefem Adamskim a Aleksandrem Sienionowem szybko nawiązała się współpraca, której początki stanowiły dostawy prasy i książek polskich na teren Białorusi. Jej intensyfikacja nastąpiła jednak na początkach tzw. gorbaczowskiej pieriestrojki w roku 1987. W oparciu o współpracę z Polakami w Lidzie, Fundacja już w 1989 r. sprowadziła na kolonie w Polsce dwie grupy polskiej młodzieży. W kolejnych latach Fundacja organizowała letni wypoczynek dla dzieci i młodzieży nie tylko z Lidy, ale także z innych miejscowości (m.in. z Borun i Oszmian). W latach 1990-1991 zorganizowano wypoczynek dla 250 dzieci, a w kolejnych latach liczba ta ulegała zwiększeniu. Równolegle do organizacji wypoczynku, Fundacja zaopatrywała w literaturę i materiały pomocnicze nauczycieli z Białorusi, którzy przebywali na kursach językowych w Puławach i w Lublinie[1511].

Po upadku Związku Radzieckiego Fundacja zmieniła swoją nazwę na Fundacje Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza. Podstawowymi jej założeniami pozostawało upowszechnianie nauczania języka polskiego poprzez stosowane wydawnictwa realizowane przy udziale społecznym. Działalności edytorskiej Fundacji stale towarzyszyły także inne, szeroko zakrojone formy działalności, jak chociażby organizacja koncertów zespołów polskich, kolonii dla dzieci, konkursy, sesji i seminariów naukowych, występów artystycznych, wystaw, spotkania, kursów wakacyjnych czy warsztatów artystycznych dla dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia. Niemniej jednak, decyzją Józefa Adamskiego, podstawowa działalność Fundacji ukierunkowana została na pracę wydawniczą z kręgu oświaty i szeroko rozumianej kultury polskiej. Decyzja ta wynikała z zaobserwowanego palącego zapotrzebowania elementarnych potrzeb polskiej oświaty oraz oczekiwań Polaków na Wschodzie. Próba ich zaspokojenia stanowiła jednocześnie próbę odkłamywania historii

[1510] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 360, J. Adamski, *Ku odrodzeniu języka polskiego na Wschodzie. Wspomnienia o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza,* Lublin 2014, s. 5.
[1511] J. Adamski, *Oddalonym, lecz bliskim sercu… poz. cyt.*

i świadomości Rodaków ze Wschodu, „zdeformowanej przez system polityczny i ideologię marksistowską”[1512]. Stwierdzono, że opracowywane przez Fundację wydawnictwa muszą zawierać nie tylko uporządkowaną metodycznie fachową wiedzę o języku, historii, literaturze i kulturze polskiej, ale także powinny eksponować szacunek do prawdy, troskę o dobro i podziw dla piękna, środowiska, tolerancję z szacunkiem dla innych kultur, języków i religii przy równoczesnym prawie dziecka do indywidualnego rozwoju osobowościowego[1513].

W latach 1990-1995 Fundacja, jako pierwsza w Polsce[1514], przygotowała kompletny zestaw podręczników do nauczania początkowego (klasy I-IV) z języka polskiego, których autorem była dr Helena Metera. Obejmował on:

- Podręcznik do klasy I „Czytam po polsku”;
- Podręcznik do klasy II „Pokochaj polską mowę”;
- Podręczniki do klasy III i IV „Strzeż polskiej mowy”;
- Materiały pomocnicze[1515].

Podręczniki te uwzględniały najnowsze koncepcje nauczania języka polskiego za granicą i przeznaczone były przede wszystkim dla dzieci na Wschodzie[1516]. Niemniej jednak, szybko znalazły one także uznanie w polskich szkołach sobotnio-niedzielnych w innych państwach, gdyż obok uporządkowanej wiedzy dla dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego umiejętnie pobudzały i wzmacniały poczucie tożsamości narodowej młodych Polaków poza granicami Polski. W efekcie, wydane przez Fundację podręczniki H. Etery trafiły do punktów nauczania języka polskiego w ponad 30 krajach świata[1517], co może nie tylko potwierdzać, jakość wydawnictw, ale także skalę zapotrzebowania Polaków z całego świata na dobre pomoce do nauki języka ojczystego.

Fundacja nie tylko wydawała podręczniki i pomoce naukowe, ale także zajmowała się ich kolportażem. Ogromną skalę działań może potwierdzić fakt, że tylko do 15 lipca 1990 roku Fundacja rozkolportowała na Wschodzie około 50 tys. kompletów elementarzy

[1512] J. Adamski, *Spełnienie edytorskich oczekiwań Polaków spoza granic Polski przez Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie i. Tadeusza Goniewicza,* Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1513] Tamże.
[1514] Tamże.
[1515] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 360-361.
[1516] Tamże.
[1517] J. Adamski, *Spełnienie edytorskich oczekiwań...*

„Czytam po polsku", 100 tys. zeszytów ćwiczeń „piszę po polsku", 20 tys. taśm magnetofonowych z nagraniami tekstów, kilkaset tysięcy ćwiczeń, kalendarzy i poradników metodycznych dla nauczycieli. Na samą Białoruś w latach 1990-1993 przekazano 26.900 kompletów elementarzy do nauki języka polskiego[1518]. Z kolei, w samym 1996 roku, na Białorusi rozpowszechniono ponad 10 tys. podręczników autorstwa Heleny Matery, a w 1997 – 7,5 tys. podręczników i zeszytów, co stanowiło istotne uzupełnienie braków w zaopatrzeniu punktów nauczania języka polskiego w pomoce naukowe[1519].W latach 1989-1998 Fundacja przekazała na Białoruś 30 227 kompletów podręcznika do klasy I „Czytam po polsku", 1992 egzemplarzy „Poradnika metodycznego" do podręcznika „Czytam po polsku", 1857 kompletów kaset magnetofonowych do podręczników, 9 327 kompletów podręcznika do klasy II „Pokochaj polską mowę" wraz z dwoma zeszytami ćwiczeń, 565 kompletów podręcznika do klas III i IV „Strzeż polskiej mowy" wraz z dwoma zeszytami ćwiczeń oraz 445 egzemplarzy „Poradnika metodycznego" do podręcznika „Strzeż polskiej mowy"[1520].

Poza samymi podręcznikami oraz pomocami metodycznymi dla szkół polskich i punktów nauczania języka polskiego Fundacja przekazała na rzecz środowiska polskiego kilkaset tysięcy książek (tylko do 1998 roku liczba ta wyniosła ponad 63 tysiące). Były to m.in. śpiewniki (w tym „Śpiewnik kresowy" i „Polski śpiewnik popularny"), „Wiersze i drobne utwory na różne okazje", „Bój i Ojczyzna", „Folklor zawsze żywy", „Najważniejsze wydarzenia z historii Polski", „Historia Polski" autorstwa Oskara Haleckiego, „A to Polska właśnie", „Antologia poezji polskiej", „Od mianownika do wołacza", „Wartość w kulturze polskiej" oraz literatura religijna, literatura dla dzieci, literatura popularna, lektury oraz pozycje klasycznej literatury polskiej[1521].

Do 2006 roku liczba tytułów i wydań Fundacji przekroczyła 130 tytułów i 3 miliony egzemplarzy. Niemniej jednak, mimo intensywnego kolportażu placówki oświatowe na Białorusi stale zgłaszały zapotrzebowanie na wydawnictwa Fundacji. Wynikało to przede wszystkim z formy, w jakiej podręczniki Meterowej zostały opracowane – były dostosowane do potrzeb ucznia ze Wschodu, przez co optymalnie spełniały

[1518] J. Adamski, *Oddalonym, lecz bliskim sercu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 12 (84) grudzień 2012, s. 12.
[1519] Pismo Stanisława Sienkiewicza do Józefa Adamskiego, Grodno, marzec 1997, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1520] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 361.
[1521] Tamże, s. 361-362.

oczekiwania pedagogów i ułatwiały poznawanie języka polskiego uczniom. Wymagań tych nie spełniały ani wydane przez MEN Białorusi podręczniki autorstwa Wiaczesława Matiuszenki, ani podręczniki z Polski, które dostosowane były przede wszystkim do potrzeb krajowych[1522]. Podręczniki Heleny Metery zdobywały pozytywne recenzje pośród znawców tematu i przede wszystkim – samych nauczycieli języka polskiego na Białorusi, którzy używali ich do swojej pracy. W opinii dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu Aliny Jaroszewicz (placówka korzystała właśnie z fundacyjnyc h pomocy naukowych) podręczniki te „pogłębiają (…) uczuciowy stosunek dzieci polskich ze Wschodu do Ojczyzny. To pierwsza polska próba zapewnienie ciągłości dla rozsądnej edukacji polonistycznej poza granicami kraju. Wykonany jest ogrom rzetelnej, pionierskiej pracy"[1523]. Podręczniki były też lubiane przez dzieci, co znajduje potwierdzenie w setkach listów otrzymanych przez Fundację przez lata działalności. Jednym z nich był list Ireny Żukowskiej – uczennicy uczącej się języka polskiego w Szkole Średniej nr 25 w Grodnie, wysłany 27 kwietnia 1996. Uczennica pisała w nim: „*Podręczniki i zeszyty ćwiczeń napisane przez panią dr Helenę Meterę bardzo mi podobają się. Podręczniki <<Czytam po polsku>>, <<Pokochaj Polską Mowę>>, <<Strzeż polskiej mowy>> są bardzo łatwe do czytania, mają kolorowe ilustracje, mają dużo przysłów, zagadek, humorów. Bardzo dziękuję za te podręczniki pani dr Meterze Helenie za to, że pisała specjalnie dla polskich dzieci mieszkających w Grodnie i innych miejscach. Serdecznie dziękuję Fundacji Pomocy Szkołom Polskich na Wschodzie w Lublinie, za tak wspaniale wydane podręczniki oraz za dyplomy, za piękne kalendarze, plakietki Białego Orła, które w każdej klasie otrzymywaliśmy. Dziękuję Prezesowi Fundacji p. Józefowi Adamskiemu za pomoc dla nas. Wasze podręczniki ułatwiają nam naukę języka polskiego. My uczniowie klas polskich staramy się dbać o podręczniki, odkładamy je, nie rysujemy na nich, aby one mogły służyć dzieciom na drugi rok (...)"*[1524].

Ważnym punktem działalności Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie było także wydawanie czasopism. Flagową pozycją fundacyjną, zwłaszcza z punktu

[1522] Pismo Józefa Adamskiego do Teresy Kryszyń i Stanisława Sienkiewicza, Lublin 29 września 2006, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[1523] Pismo Aliny Jaroszewicz do prof. Andrzeja Stelmachowskiego, Brześć 1999, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[1524] Pismo uczennicy Ireny Żukowskiej do Józef Adamskiego, Grodno 27 kwietnia 1996, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

widzenia polskiej oświaty i szkolnictwa na Białorusi, było czasopismo „Rota", którego formułę stworzył Józef Adamski[1525], a które redagowane było w Lublinie przez dr Barbarę Jedynak[1526]. Poza tym ukazującymi się na Białorusi pozycjami były reaktywowane „Echa Polesia" (wydawane przy współpracy z Klubem Polskim w Brześciu) oraz kwartalnik „Ziemia Lidzka" (stanowiący kontynuację przedwojennego czasopisma o tym samym tytule), którego redaktorem naczelnym został Aleksander Kołyszko z Lidy[1527].

„Rota" zajmowała szczególną pozycję pośród polskich czasopism dostarczanych na Białoruś i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem pośród czytelników – tylko na Białoruś Fundacja dostarczała każdorazowo około 2800 egzemplarzy czasopisma (z tego koło 2200-2400 sztuk docierało na Grodzieńszczyznę)[1528], choć ogólnie kolportowane było do ponad 30 krajów świata. Właśnie na tym polegała wyjątkowość „Roty" – było czasopismem Polaków całego świata i spełniało funkcję łącznika pomiędzy rodakami rozproszonymi po całym globie. Służyło budowaniu idei polskości, dumy z własnej narodowości, poczucia godności i honoru, co było niezwykle istotne w procesie polskiego odrodzenia narodowego. Zawarte w „Rocie" artykuły dotyczyły takich dziedzin jak kultura, historia, literatura i geografia i nierzadko wykorzystywane były także przez nauczycieli języka polskiego[1529]. Rotę określano jako długo oczekiwaną *„próbę odpowiedzi Macierzy – (...) długo uznawanej za macochę – wobec młodego pokolenia, które zaczyna poszukiwać korzeni tożsamości, aby się odrodzić jak Phoenix z popiołów"*[1530]. W opinii Aliny Jaroszewicz *„każde spotkanie z Rotą to święto w każdym polskim domu. Kwartalnik Rota jest encyklopedią dla Polaków szukających poza granicami Polski. Spełnia funkcję łącznika między Polakami, stwarza własną przestrzeń duchową i kulturalną[1531]".*Istotę „Roty" dla środowiska polskiego oraz oświaty polskiej na Białorusi podkreślał także prezes PMS, Stanisław Sienkiewicz, określając czasopismo

[1525] Pismo Józefa Adamskiego do Tadeusza Gawina, Lublin, 29 listopada 1999, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1526] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 361.
[1527] J. Adamski, *Oddalonym, lecz bliskim sercu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie"… *poz. cyt.,* s. 12.
[1528] Pismo Józefa Adamskiego do Tadeusza Gawina, Lublin, 29 listopada 1999, Archiwum Fundacji Poocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1529] Pismo Łucji Turowicz do Józefa Adamskiego, Baranowicze, 23 marca 1996, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1530] *Rota,*„Panorama Prasy Polonijnej", Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1531] Pismo Aliny Jaroszewicz do prof. Andrzeja Stelmachowskiego, Brześć 1999, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

jako „oczekiwane przez nauczycieli", którego każdy numer stanowił „prawdziwe źródło polskiej kultury i historii"[1532]. Z punktu widzenia oświaty polskiej istotne były dwa elementy czasopisma – specjalny rozdział „Akademia Nauczyciela", stanowiący bogaty przekaz materiału metodycznego oraz rubryka „Mała Rota" zawierająca twórczość polskich dzieci i młodzieży z całego świata, która ciekawiła młode pokolenie i inspirowała do samodzielnej twórczości[1533].

Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie wspierała polskie dzieci na Białorusi także materialnie, co wydawało się wręcz działaniem koniecznym w obliczu poziomu zubożenia społeczeństwa polskiego pochodzenia. Trudno było bowiem mówić o rozwoju szkolnictwa i zachęcaniu do nauki polskiego oraz rozbudzania świadomości narodowej w obliczu materialnej nędzy. Niestety, wiele rodzin nie było w stanie zaspokoić nawet najpilniejszych potrzeb dzieci, takich jak chociażby zakup niezbędnych środków czystości i higieny. Problem ten zgłaszał Fundacji między innymi prezes Polskiej Macierzy Szkolnej, Stanisław Sienkiewicz: „Koszty tych rzeczy są tak wysokie, że dla niektórych rodzin kupno pasty do zębów, szamponu, staje się problemem nie do rozstrzygnięcia"[1534]. Sumy, które Fundacja mogła przeznaczyć na pomoc dla Polaków na Białorusi, były co prawda niewielkie, ale - jak przyznawał Józef Adamski - Fundacja miała pewną wyższość nad instytucjami rządowymi, gdyż dzięki wykorzystaniu odpowiednich układów, znajomości oraz wytrwałości w przezwyciężaniu trudności i konsekwencji w działaniu nawet te niewielkie sumy pozwalały „uczynić więcej niż przy rozwiązaniach konwencjonalnych"[1535].

Ogromną trudnością w działalności Fundacji (a jednocześnie aspektem czyniącym z niej fenomen na skalę polską) był fakt, iż od wielu lat opiera ona swoją działalność wyłącznie na środkach ofiarowanych przez darczyńców. O ile jeszcze w początkowych latach działalności Fundacji otrzymywała ona dotacje z Senatu RP (w postaci zleconych Fundacji tzw. zadań państwowych[1536]), o tyle w 2002 roku Fundacja trwale pozbawiona została dotacji rządowych wskutek oskarżenia o nieprawidłowe rozliczenie z częściowej

[1532] Pismo Stanisława Sienkiewicza do Józefa Adamskiego, Grodno, marzec 1997, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1533] Tamże.
[1534] Pismo Stanisława Sienkiewicza do Józefa Adamskiego, Grodno, 5 października 1998 r., Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1535] Pismo Józefa Adamskiego do T. Sokołowskiej z Wilna, 15 marca 1993 roku, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1536] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 363.

dotacji senackiej za rok 2002. Wówczas Fundację ogarnął poważny kryzys, który omalże nie przerodził się w jej likwidację - nie tylko straciła ona wsparcie finansowe: sparaliżowane zostały rozpoczęte dostawy fundacyjne, Józefowi Adamskiemu odebrano jego flagowy kwartalnik „Rotę", który przejęty został przez dr Barbarę Jedynak, a cała sytuacja odbiła się negatywnie na wizerunku Fundacji w Kraju i w Europie Zachodniej. Niestety, wyjaśnienie sytuacji i wykazanie w późniejszej kontroli organów finansowych, iż wszystkie dotychczasowe rozliczenia Fundacji dokonane zostały prawidłowo na niewiele się zdały, a sama Fundacja omalże nie znalazła się na skraju upadku[1537].

W trudnych chwilach nie zabrakło też osób wspierających Fundację oraz mających nadzieję na jej podniesienie się z trudności. Wyrazy wsparcia oraz zachętę o walki o Fundację Józef Adamski otrzymał chociażby od pierwszego prezesa ZPB, Tadeusza Gawina, które wyrażały się w krótkich, ale dobitnych słowach: „Nie poddawaj się, historia Tobie tego nie daruje!"[1538].

Choć ostatecznie upadkowi Fundacji udało się zapobiec, to powstały kryzys mocno odbił się na jej działalności. We znaki dawały się przede wszystkim problemy finansowe, a malejące wpływy od darczyńców nie pozwalały rozwijać działań fundacyjnych. Jednakże, ludzie wierni organizacji oraz jej idei, na czele z Józefem Adamskim, dokonywali wszelkich starań i poszukiwali nowych rozwiązań aby nadal, w ramach możliwości wspierać polską oświatę i Polaków na Wschodzie. To właśnie dzięki Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie udało się obsadzić roślinnością Szkoły Polskie w Grodnie i Wołkowysku, utworzyć Uniwersytet III Wieku w Brześciu oraz umożliwić

[1537] J. Adamski, *Pomoc Społeczna Macierzy,*„Do Darczyńców na rzecz Polaków na Wschodzie w zakresie pomocy oświacie polskiej na Białorusi", Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
O spowodowanie kryzysu Fundacji i odcięcia jej od środków państwowych Józef Adamski oskarżał zasiadających w sejmie postkomunistów, wskazywał także na niezrozumiałe i wrogie działania takich osób jak Maria Sulima z Brześcia, dr Barbara Jedynak oraz Konsul Generalny RP w Brześciu Romualda Kunata, z którym współpraca po roku 2002 nagle przestała się układać. Zdaniem Adamskiego powodem działań mających na celu zniszczenie Fundacji było to, że „Fundacja preferowała w swej szeroko rozwiniętej działalności edytorskiej wartości kultury chrześcijańskiej, postawy patriotyczne i treści bliskie tożsamości narodowej Polaków zamieszkałych poza granicami RP. Ponadto, staliśmy się zbyt wielką konkurencją dla administracji państwowej porzez skuteczną i szeroką działalność społeczną, w której brało udział już wiele tysięcy Polaków z Kraju i Poloni". Źródło: Pismo Józefa Adamskiego do Haliny Zegzdry z Raduni, Lublin, 22 marca 2006; J. Adamski, *Pomoc Społeczna Macierzy,* „Do Darczyńców na rzecz Polaków na Wschodzie w zakresie pomocy oświacie polskiej na Białorusi", Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

[1538] Wiadomość e-mail od Tadeusza Gawina do Józefa Adamskiego, 5 lipca 2003, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

działalność Polskiej Szkoły Społecznej im. Romualda Traugutta w Brześciu. I choć odcięcie Fundacji oraz odebranie „Roty" stanowiły ogromny cios dla Fundacji (w tym także stanowiły przyczynę osobistych i moralnych cierpień jej prezesa i założyciela) Józef Adamski nie zaprzestał działalności pomocowej nawet w obliczu narastających trudności oraz swojego podeszłego wieku i problemów zdrowotnych. W obliczy braku środków na wynajem lokali na siedzibę Fundacji, postanowił przenieść ją do swojego 2-pokojowego mieszkania w Lublinie, gdyż było to wyjściem umożliwiającym dalsze świadczenie pomocy na rzecz polskiej oświaty na Wschodzie[1539].

O roli Fundacji w wspomaganiu rozwoju polskiej oświaty na Białorusi, polskiego języka, kultury i wartości chrześcijańskich na Wschodzie świadczyć może kilkadziesiąt tysięcy listów z podziękowaniami i pozytywnymi ocenami działalności, które Fundacja otrzymywała zarówno od instytucji, jak i osób prywatnych. W piśmie, skierowanym do Józefa Adamskiego przez Konsula Generalnego RP w Brześciu Jarosława Książka, wystosowanym z okazji XX-lecia Fundacji można przeczytać:

„Strefa pomocy szkołom polskim na Wschodzie jest ogromna. To nie tylko podręczniki i pomoce naukowe. To także cały szereg działań służących sprawie przetrwania i rozwoju wielu placówek edukacyjnych, rozwiązywania tak wielu problemów towarzyszących ich działaniu. Bardzo pozytywnym przykładem może tu być prowadzona przez brzeski Oddział ZPB i PSS im. Domeyki w Brześciu. To w znacznej mierze dzięki pomocy Fundacji Pomocom Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza może ona skutecznie działać w niesprzyjających przecież warunkach – rozszerzać swą działalność i rozwijać się"[1540].

Również opinie Polaków ze Wschodu, w tym nauczycieli języka polskiego potwierdzają ofiarność fundacji oraz fakt, iż nigdy nie otrzymali odmowy udzielenia pomocy z jej strony. Za niezwykle wzruszający można uznać list nauczycielki Aliny Dojlido z Rosi, której córka nie dostała się na stypendium rządowe na studia w Polsce, w związku z czym zwróciła się ona o pomoc do Fundacji i Józefa Adamskiego. Jak sama przyznała w liście, choć prezes Fundacji sam nie mógł obiecać, ze uda mu się wspomóc

[1539] List Józefa Adamskiego do przyjaciół „Tereni i Olka", Lublin, 25 grudnia 2015, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1540] Pismo Jarosława Książka do Józefa Adamskiego, 30 grudnia 2008, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

córkę nauczycielki, to jako jedyny podjął próbę pomocy i zainteresował się sprawą. Dał to, co czasami było najbardziej potrzebne Polakom na Białorusi – pokazał, że Macierz o nich nie zapomniała i „dał nadzieję”[1541].

Ofiarność Fundacji potwierdzają także nauczycielki z Brześcia – dyrektor Klubu Polskiego, Alina Jaroszewicz potwierdza w swoich relacjach, ze Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie często była „jedyną i ostatnią organizacją, do której mogli się zwrócić, była symbolem Macierzy”[1542]. Przykładem podziękowania może być także list od nauczycielki języka polskiego Jadwigi Siech, przesłany do Fundacji w sierpniu 2006 roku:

„Wyrażam serdeczne podzieńkować Fundacji za ogromną pomoc materialną i wsparcie moralne. Już przez 18 lat pracuję jako nauczycielka języka polskiego. Za ten czas wielokrotnie zwracałam się o pomoc o Fundacji i nigdy nie było tak żeby nie otrzymałam wsparcia. Można powiedzieć, że Fundacja im. Goniewicza jest organem na który zawsze można liczyć w trudnej sytuacji. Prezes fundacji Pan Józef Adamski jest człowiekiem o bardzo dobrym sercu, który zawsze pomaga szkołom polskim na Wschodzie i nauczycielom. W tym roku miałam wielkie problemy, związane z chorobą dziecka i Fundacja mi bardzo pomogła za co ślicznie dziękuję. Nazwa Fundacji jest bardzo prawidłowa, bo pomoc ze strony Polski odczuwamy zawsze. Chciałabym aby władze Polski również doceniły wielką pracę Fundacji i pomogły w jej trudnej, ale potrzebnej pracy.[1543]”

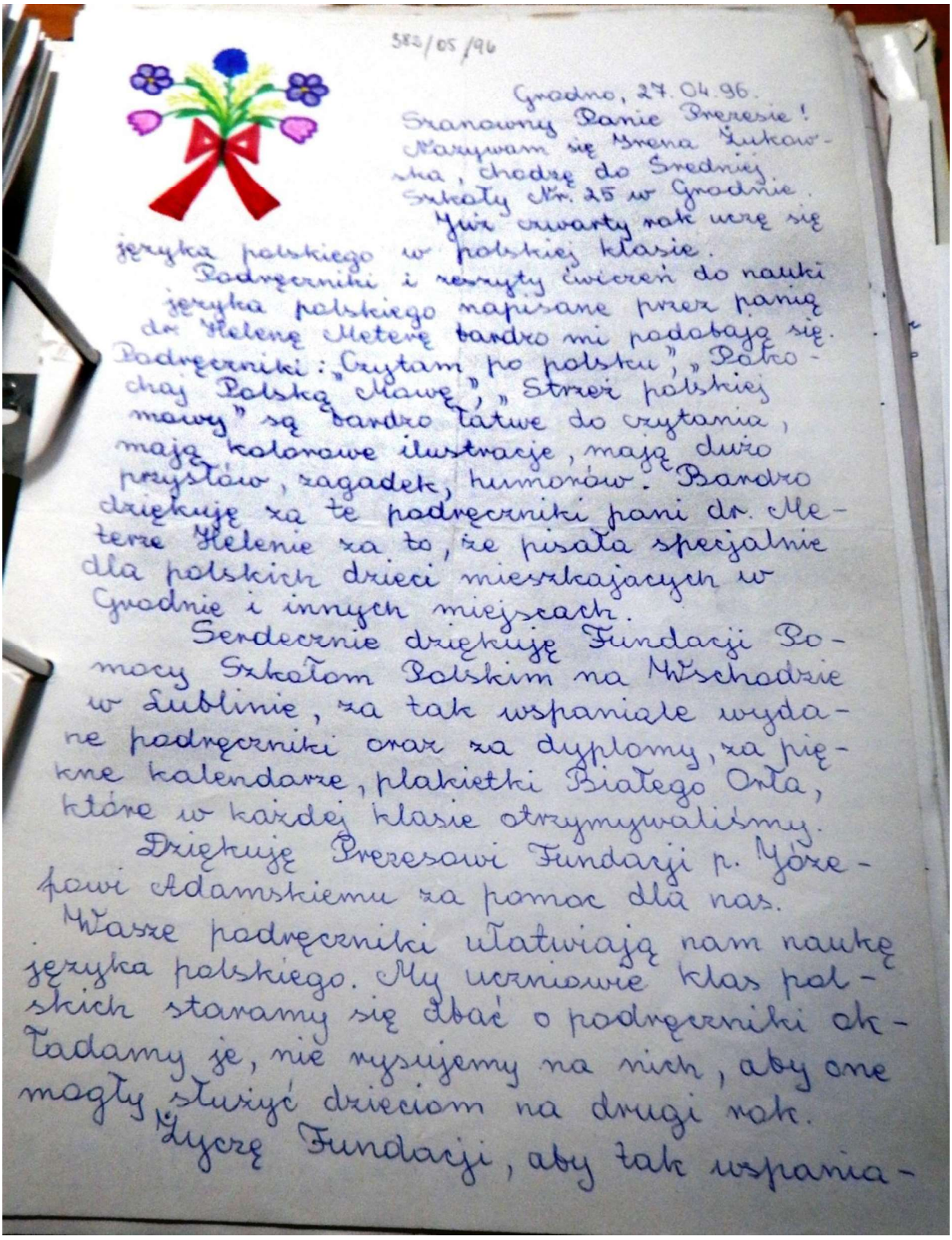
Przykład Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie dobitnie pokazuje, że odbudowa i rozwój oświaty polskiej na Białorusi wymagały ogromnych starań, wytrwałości i wręcz niezłamanej woli walki nie tylko na samej Białorusi, ale i w Polsce. Szereg działań Fundacji to także dowód na to, jak niezwykle potrzeba była i nadal jest Rodakom na Białorusi pomoc Macierzy. Nawet niewielkie wsparcie, wyrażone nierzadko w drobnej pomocy finansowej, materialnej lub nawet mentalnej, mogło w znacznym stopniu wpłynąć na poczucie jedności z narodem polskim i wyzwolić w Polakach wolę do odkrywania na nowo swojej tożsamości narodowej.

[1541] List Aliny Dojlido z Rosi do Józefa Adamskiego, Roś 2011, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1542] Pismo Aliny Jaroszewicz do prof. Andrzeja Stelmachowskiego, Brześć 1999, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.
[1543] List Jadwigi Siech do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Brześć 22.08.2006

Sam Józef Adamski jeszcze wiele lat po wydarzeniach z 2002 roku nie mógł się pogodzić z utratą „Roty", w którą osobiście włożył wiele „serca i wysiłków" oraz z faktem, że z braku wsparcia finansowego nie był w stanie rozwinąć działalności fundacyjnej na taką skalę, jak byłoby to możliwe (choć i tak należy przyznać, że skala działań i osiągnięć Fundacji jest imponująca). Sam jednak ogół swoich starań ocenia pozytywnie, o czym pisał w liście do znajomych w 2015 roku:

„*Gdyby ktoś mnie zapytał czy jestem zadowolony z życia, powiedziałbym, że nie tylko zadowolony, lecz szczęśliwy, gdyż wykonałem wielokrotnie więcej niż marzyłem. Potwierdzają to liczne wypowiedzi nauczycieli (...)*[1544]".

[1544] List Józefa Adamskiego do przyjaciół „Tereni i Olka", Lublin, 25 grudnia 2015, Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.



582/05/96

Grodno, 27.04.96.

Szanowny Panie Prezesie!

Nazywam się Irena Żukowska, chodzę do Średniej Szkoły Nr. 25 w Grodnie. Już czwarty rok uczę się języka polskiego w polskiej klasie. Podręczniki i zeszyty ćwiczeń do nauki języka polskiego napisane przez panią dr Helenę Meterę bardzo mi podobają się. Podręczniki: „Czytam po polsku", „Dokochaj Polską Mowę", „Strzeż polskiej mowy" są bardzo łatwe do czytania, mają kolorowe ilustracje, mają dużo przysłów, zagadek, humorów. Bardzo dziękuję za te podręczniki pani dr. Meterze Helenie za to, że pisała specjalnie dla polskich dzieci mieszkających w Grodnie i innych miejscach.

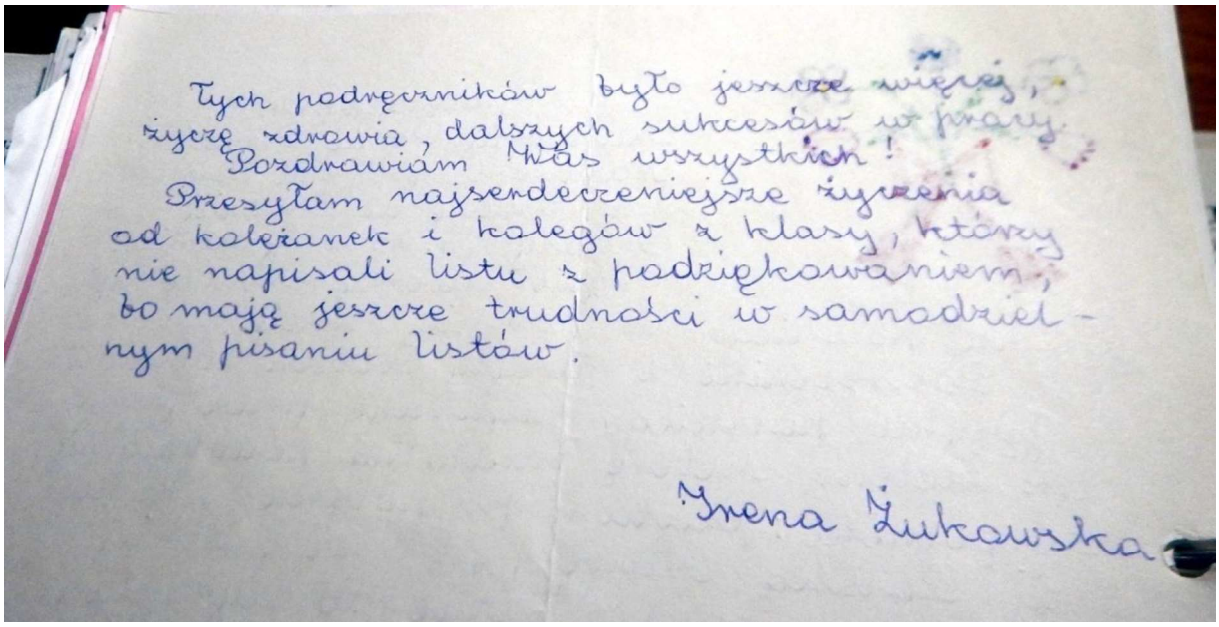
Serdecznie dziękuję Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie w Lublinie, za tak wspaniale wydane podręczniki oraz za dyplomy, za piękne kalendarze, plakietki Białego Orła, które w każdej klasie otrzymywaliśmy.

Dziękuję Prezesowi Fundacji p. Mirosławi Adamskiemu za pomoc dla nas.

Wasze podręczniki ułatwiają nam naukę języka polskiego. My uczniowie klas polskich staramy się dbać o podręczniki aktadamy je, nie rysujemy na nich, aby one mogły służyć dzieciom na drugi rok.

Życzę Fundacji, aby tak wspania-

Fot. 24. List uczennicy Ireny Żukowskiej do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.



Fot. 25. List uczennicy Ireny Żukowskiej do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki.

4. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

Istotne wsparcie dla polskich organizacji na Białorusi, a w tym inicjatyw oświatowych udzielały także inne polski organizacje i instytucje z Polski i Zagranicy. Trudno byłoby wymienić wszystkie organizacje oraz osoby fizyczne, które w jakikolwiek sposób wspierały polskie szkolnictwo na Białorusi, warto jednak wspomnieć o Fundacji „Pomocy Polakom na Wschodzie”, której działania okazały się istotne dla odrodzenia i powstania polskich szkół na Białorusi.

Fundacja powstała w 1992 roku jago strategiczna Fundacja Skarbu Państwa, podlegająca pod nadzór Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP[1545]. Jej fundatorem był Włodzimierz Olejnik – podsekretarz stanu w rządzie emigracyjnym w Londynie, a w 1992 roku – dyrektor zespołu ds. emigracji w URM. Członkami Rady Fundacji zostali profesorowie: Piotr Wandycz, Piotr Łossowski, Władysław Miodunka oraz redaktorzy Jerzy Giedroyć, Bolesław Wierzbiański, wiceminister kultury Michał Jagiełło, Jerzy Marek Nowakowski z Ośrodka Studiów Międzynarodowych, Jan Malicki – redaktor „Obozu” i sekretarz Studium Wschodniego Uniwersytetu Warszawskiego. Pierwszym, jednogłośnie wybranym przewodniczącym Fundacji został Bohdan Skaradziński[1546].

Za główny cel działań Fundacji obrano „niesienie pomocy i wspieranie Polaków zamieszkałych w krajach byłego ZSRS i byłego bloku komunistycznego w Europie Środkowej i Wschodniej”[1547]. Pośród zadań wykonywanych przed Fundację można wskazać:

- podtrzymywanie polskości poprzez upowszechnianie znajomości języka polskiego;
- promocji polskiej kultury i tradycji narodowych;
- poprawę sytuacji społecznej, zawodowej i materialnej polskiej grupy etnicznej;
- tworzenie pozytywnego wizerunku Polski;
- pogłębianie więzi pomiędzy środowiskami polskimi i narodami w krajach zamieszkiwanych przez Polaków;

[1545] *Cele programowe,* Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, źródło: https://pol.org.pl/cele/ (dostęp: 29.10.2021).
[1546] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 264.
[1547] *Cele programowe,* Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, źródło: https://pol.org.pl/cele/ (dostęp: 29.10.2021).

- angażowanie środowisk polonijnych i polskich na Zachodzie do współdziałania w pomocy dla Polaków na Wschodzie.

Fundacja wykonuje swoje cele poprzez realizację:

- państwowych zadań zleconych, powierzanych nam przez głównego opiekuna Polonii z ramienia Rzeczpospolitej Polski we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, jak również z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Ministerstwem Edukacji Narodowej;
- projektów, zgodnych z powyższymi założeniami pod względem merytorycznym, finansowanych ze środków pozabudżetowych, darowizn i tym podobnych[1548].

Przez lata swoich działań Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie" realizowała konkretne programy na rzecz Polaków zamieszkałych na obszarze byłego ZSRR. Programy te podzielone były na konkretne tematy, pośród których wskazać można:

1. Prasa polskojęzyczna.
2. Pomoc dla radiowych i telewizyjnych programów polskojęzycznych.
3. Opieka nad katedrami polonistki i lektoratami języka polskiego.
4. Opieka nad szkółkami niedzielnymi.
5. Dokumentowani śladów obecności polskiej na Wschodzie.
6. Promocje języka polskiego i kultury polskiej.
7. Wspieranie aktywności obywatelskiej środowisk polskich.
8. Wspieranie potrzeb religijnych środowisk polskich.
9. Media elektroniczne dla środowisk polskich na Wschodzie[1549].

W ramach tych programów Fundacja dokonała konkretnych zadań wspierających polskie odrodzenie na Białorusi oraz rozwój oświaty polskiej w tym kraju. To właśnie przez Fundację subsydiowany był biuletyn Polskiej Macierzy Szkolnej „Słowo Ojczyste", poświęcony metodyce nauczania języka polskiego. Wspierano także katedry polonistyki i lektoraty na terenie Białorusi – dzięki przekazanym przez Fundację środkom wyremontowano[1550] pracownię polonistyczną na Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym im. M. Tanka w Mińsku oraz zaopatrzono ją w księgozbiór i bibliotekę. Beneficjentem Fundacji była także Katedra Literatury i Języka Polskiego na

[1548] Tamże.
[1549] A. Grędzik-Radziak, *poz. cyt.,* s. 365.
[1550] Tamże, s. 365-366.

Państwowym Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie, która otrzymała od przedstawicieli „Pomocy Polakom na Wschodzie" wydania literatury pięknej, opracowania naukowe czy słowniki. Materialnie wspierano także Bibliotekę przy ZPB w Grodnie oraz punkty nauczania języka polskiego prowadzone przez Polską Macierz Szkolną na Białorusi, w tym Liceum Społeczne PMS w Grodnie.

ROZDZIAŁ X. Obecna sytuacja szkolnictwa polskiego na Białorusi

1. Wprowadzenie Karty Polaka (2007) i jej wpływ na polskie szkolnictwo na Białorusi.

Karta Polaka jest dokumentem potwierdzającym przynależność jej posiadacza do narodu polskiego. Może być przyznana osobie nie posiadającej obywatelstwa polskiego, ale deklarującej przynależność do narodu polskiego i spełniającej określone warunki. Karta ustawiona została *Ustawą z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka*, w której zawarto wszystkie uprawnienia posiadacza Karty, zasady jej przyznawania, utraty ważności i unieważniania oraz właściwość i tryb postępowania organów w tych sprawach[1551].

Projekt ustawy o Karcie Polaka przygotowywany był przez kilka lat i przez ten czas oczekiwało go społeczeństwo polskie na Kresach. Z inicjatywą wprowadzenia Karty wystąpił Senat Rzeczypospolitej, uchwalając pierwotny projekt 2 kwietnia 2001 roku[1552]. Karta Polaka, jako dokument uznający przynależność do narodu polskiego nie upoważnia jednocześnie ani do przyznania obywatelstwa, ani do osiedlania się na terytorium Rzeczypospolitej polskiej, ani do przekraczania granicy państwowej bez posiadanej wizy. Jego ideą było sprawienie, aby przebywający w Polsce Polacy z innego kraju nie czuli się jak obcokrajowcy. Ustawa o wprowadzeniu Karty Polaka pierwotnie przewidywała: wszechstronne umocnienie więzi Polaków zamieszkujących poza granicami Polski z ich duchową ojczyzną. W tym celu osoba posiadająca Kartę Polaka może otrzymać wielokrotną długoterminową wizę pobytową bez uiszczania odpowiednich opłat i podejmować pracę w Polsce bez konieczności posiadania specjalnego zezwolenia oraz prowadzić tam działalność gospodarczą. Może też korzystać z bezpłatnego systemu oświaty na poziomie podstawowym, średnim i wyższym, ubiegać się o stypendia i pomoc na naukę na zasadach przewidzianych dla cudzoziemców uczących się i studiujących w Polsce. Posiadaczom Karty przysługuje też prawo bezpłatnego zwiedzana polskich muzeów państwowych, ulga na przejazdy koleją na terenie Polski oraz prawa do korzystania z bezpłatnej opieki lekarskiej w stanach nagłych"[1553]. Aby móc otrzymać Kartę Polaka należy nie tylko złożyć wniosek o jej przyznanie, ale także udokumentować polskie pochodzenie, zdać test z języka oraz odbyć rozmowę z konsulem, w trakcie której

[1551] Dz.U. z 2007 r. nr 180, poz. 1280.
[1552] J. Waszkiewicz, *Karta Polaka? Tak!* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (29) maj 2008, s. 18.
[1553] Tamże, s. 19.

mogą zostać zadane pytania dotyczące polskiej historii, kultury i tradycji. Cała procedura może trwać od kilku do kilkunastu miesięcy[1554].

Z punktu widzenia polskiej oświaty na Białorusi najważniejszym przywilejem oferowanym przez Kartę Polaka jest możliwość bezpłatnego korzystania z systemu oświaty, także na szczeblu wyższym oraz możliwość ubiegania się o określony rodzaj stypendiów w trakcie pobytu w Polsce. Szansa na bezpłatną edukację otwierała drogę na uczelnie wyższe do Polski młodzieży z rodzin, których nie stać było na opłacenie zarówno studiów, jak i zamieszkania w okresie nauki. Można stwierdzić, iż możliwość bezpłatnego korzystania z polskiego systemu edukacji wyższej dawało szersze możliwości niż ograniczone ilościowo stypendia rządowe. Analizując dane statystyczne dotyczące oświaty polskiej na Białorusi można zaobserwować, iż po roku 2007 liczba osób zainteresowanych nauką w Polsce systematycznie wzrastała, także w ramach zajęć pozalekcyjnych i szkół społecznych. Oferowana w polskich szkołach społecznych edukacja, obejmująca naukę języka polskiego oraz pozwalająca poznać polską kulturę i historię stanowiła najlepszą formę przygotowania do procedury otrzymania Karty Polaka[1555]. Młodzież ucząca się języka polskiego na Białorusi przyznaje, iż szansa na otrzymanie Karty Polaka, obok chęci poznania własnych korzeni, udziału w wycieczkach do Polski, jest dla nich motywacją do podjęcia trudu edukacji[1556]. Możliwość podjęcia bezpłatnych studiów wyższych w Polsce była o tyle istotna, iż organizacje polskie, w tym Związek Polaków na Białorusi, niejednokrotnie apelowały do władz Polski o uproszczenie procedur jej przyznawania polskiej młodzieży z Białorusi[1557].

Karta Polaka obejmuje piętnaście krajów postsowieckich, w tym także Białoruś. Białoruś też, jako jedyna z tej całej grupy państw, protestowała przeciwko wprowadzeniu dokumentu i oficjalnie go potępiła[1558]. Pojawiająca się w białoruskich mediach krytyka

[1554] *Karta Polaka: droga do Polski,* portal Rzeczpospolita, 26.09.2019, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art9195501-karta-polaka-droga-do-polski (dostęp: 31.10.2021).

[1555] Kandydaci na Kartę Polaka znajomość języka polskiego oraz wiedzę o polskiej historii, tradycjach i zwyczajach mogli oczywiście wynieść z domu rodzinnego. Jak jednak już wielokrotnie pokazywała praktyka, te, wydawałoby się, kluczowe elementy polskości zanikają w środowisku rodzinnym i są odradzane dopiero na etapie edukacji dzieci.

[1556] H. Giebień, *Rola i status języka polskiego,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 11 (95), listopad 2013, s. 16-17.

[1557] *MEN RP podjął działania, ułatwiające polskiej młodzieży z Białorusi rekrutację na studia,* Portal Znad Niemna, 2 marca 2021, źródło: http://znadniemna.pl/52202/a-borys-prosilam-zeby-zwiekszono-liczbe-i-wysokosc-stypendiow-dla-polskiej-mlodziezy-z-bialorusi/ (dostęp: 31.10.2021).

[1558] J. Waszkiewicz, *Karta Polaka? Tak... poz. cyt.,* s. 18-19.

Karty Polaka była ostra: polską inicjatywę nazywano „krokiem absolutnie niemoralnym", „próbą destabilizacji sytuacji" oraz „spowodowaniem rozłamu wśród ludności polskiej na Białorusi". Rozgłaszano opinię, wedle której wprowadzenie Karty Polaka miało doprowadzić do poważnej destabilizacji stosunków narodowościowych kraju oraz wywołać napięcie w społeczeństwie białoruskim, a w efekcie – wyrządzić szkodę państwu. Wprowadzenie Karty Polaka nazywano wręcz „brutalnym atakiem na Białoruś"[1559]. I choć Karta Polaka jest dokumentem nie mającym żadnej mocy poza granicami Polski, w 2011 roku na Białorusi wprowadzono ustawę zakazującą posiadania tego dokumentu urzędnikom państwowym oraz pracownikom służb mundurowych[1560].

Jak jednak wykazała praktyka i sondaże, sami mieszkańcy Białorusi nie do końca ulegli krytycznej państwowej propagandzie. Wedle danych z sondażu socjologicznego z marca 2008 r. 44,4% Białorusinów miało obojętny stosunek do wprowadzenia Karty Polaka, 42,6% odnosiło się do niej pozytywnie i zaledwie 12,6% wyrażało wobec niej postawę negatywną[1561].

Zainteresowanie Kartą Polaka było i nadal jest spore. Od momentu jej wprowadzenia we wrześniu 2007 roku do czerwca 2016 Kartę Polaka na Białorusi otrzymało 75 tys. osób. Ze wszystkich piętnastu państw objętych programem obywatele Białorusi stanowią największą grupę pośród posiadaczy dokumentu. Od 2016 do września 2019 roku ilość podań dodatkowo wzrosła o kolejne 55 tysięcy. W 2016 roku znowelizowano wówczas ustawę o Karcie Polaka, wnoszącą dodatkowe przywileje jej posiadaczom: przyspieszenie procedury bezpłatnego przyznania karty pobytu i skrócenie procedury przyznania obywatelstwa polskiego (rok po zamieszkaniu). Według zasad nowelizacji posiadacze Karty Polaka mają możliwość starania się o pomoc finansową, wypłacaną przez pierwsze dziewięć miesięcy pobytu w Polsce, rozszerzono też obszar programu, dzięki czemu objął on nie tylko Polaków z obszaru byłego Związku Radzieckiego, ale całego świata[1562].

Można podejrzewać, że zmiany w Ustawie o Karcie Polaka zachęcać będą do starania się o jej posiadanie, co w kolejnych latach może wpłynąć na wzrost zainteresowania

[1559] Tamże.
[1560] *Karta Polaka: droga do Polski,* portal Rzeczpospolita, 26.09.2019, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art9195501-karta-polaka-droga-do-polski (dostęp: 31.10.2021).
[1561] J. Waszkiewicz, *Karta Polaka? Tak... poz. cyt.,* s. 18.
[1562] *Karta Polaka: droga do Polski,* portal Rzeczpospolita, 26.09.2019, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art9195501-karta-polaka-droga-do-polski (dostęp: 31.10.2021).

nauką języka polskiego oraz poznawaniem polskiej kultury, historii i geografii na Białorusi.

2. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ocenie uczniów szkół polskich.

Badanie mające na celu sprawdzenie jak postrzegane jest nauczanie języka polskiego przez samych uczniów zostało przeprowadzone w latach 2017-2019 na grupie badawczej 111 uczniów w wieku 8-18 lat, uczęszczających do Szkoły Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku, Szkoły Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym w Grodnie, Liceum Społecznego Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach, Polskiej Szkoły Społecznej im. Jana Pawła II w Grodnie, Polskiej Szkoły Społecznej im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pińsku. Uczniowie, w ramach anonimowego kwestionariusza ankiety odpowiadali na pytania związane z ich motywacją do podjęcia nauki (czy była ona decyzją ich samych, rodziców lub dziadków), pochodzenia polskiego, kultywowania polskich tradycji w domu, języka komunikacji w rodzinie, stopnia zaawansowania znajomości polskiego i rodzaju zajęć, na który uczęszczają, aktualnych związków z Polską, oceny możliwości uczenia się języka polskiego na Białorusi oraz planów na przyszłość związanych ze studiami, wyjazdem z Białorusi oraz planem aplikowania o Kartę Polaka. Ponadto, uczniowie poproszeni zostali o odpowiedź na pytanie otwarte „z czym kojarzy Ci się Polska?”.

Rezultaty badania wyraźnie wskazują, iż większość osób pobierających naukę języka polskiego posiada polskie korzenie, choć pośród nich znajdują się także osoby, których historia rodzinna nie jest związana z polskością. Zdecydowana większość z nich także sama posiada polską tożsamość narodową. Analizując wyniki ankiet można także dojść do wniosku, iż kwestia języka komunikacji domowej nadal jest dość skomplikowana, a w większości polskich rodzin na Białorusi nie używa się języka polskiego. Najbardziej popularnym językiem komunikacji okazał się język rosyjski, a w nielicznych przypadkach – białoruski lub ukraiński. Dość spora grupa uczniów przyznała, iż w ich domu używa się co najmniej dwóch języków: polskiego i rosyjskiego, polskiego i białoruskiego lub białoruskiego i rosyjskiego. Tylko i wyłącznie języka polskiego w rodzinach używa zaledwie 10,8% ankietowanych. Co ciekawe, pośród uczniów, w rodzinach których rozmawia się wyłącznie po rosyjsku, 2 osoby zaznaczyły, że wyjątek w ich rodzinach stanowią dziadkowie, którzy porozumiewają się po polsku. Stanowi to pewne potwierdzenie zaobserwowanej wcześniej tezy o tym, że język polski na Białorusi był używany w domach przede wszystkim przez starsze pokolenie – to, które pamiętało

czasy przedwojenne. Niestety, odsetek osób wykorzystujących język polski na co dzień oraz w swoich domowych ogniskach jest niewielki i wydaje się, jakoby 25 lat istnienia szkolnictwa polskiego na Białorusi nie zaprowadziło szczególnych zmian w tej kwestii.

Rezultaty badania pozwoliły zauważyć, ze mimo porozumiewania się w rodzinach w językach innych niż polski, wciąż dość mocno kultywowane są polskie tradycje. Można zatem postawić tezę, iż dla polskiego społeczeństwa na Białorusi ważniejszym „nośnikiem" polskości są tradycja i zwyczaje, a nie sam język. Należy jednak podejrzewać, iż wciąż „tradycje polskie" kojarzone są na Białorusi z obrzędami kościoła rzymskokatolickiego, na co wskazywała część odpowiedzi w ankietach.

Analizując wyniki ankiet można zauważyć, że poziom znajomości języka polskiego wśród uczniów jest różny, przy czym dominuje opanowanie mowy na poziomie „średnio-zaawansowanym" oraz „średnim". Większość ankietowanych choć raz przebywała na terenie Polski.

Do ciekawych wniosków prowadzić mogą rezultaty pytania o osobę, która podjęła decyzję o podjęciu przez dziecko nauki języka polskiego. Zdecydowana większość ankietowanych (41,44%) wyznała, że decyzję tę podjęła absolutnie samodzielnie. Dość spory odsetek uczniów (34,2%) został wysłany do szkoły polskiej decyzją rodziców, a w przypadku kolejnej większej grupy (16,21%) decyzja ta była podejmowana wspólnie w rodzinach, z uwzględnieniem zdania samego dziecka. Rezultaty tego badania wskazują na pewną zmianę, która zaszła w społeczeństwie polskim na Białorusi od 1991 roku. Na początku lat 90. XX wieku osobami, którym w szczególny sposób zależało na posłaniu dzieci na naukę języka polskiego byli dziadkowie, którym zależało, aby ich wnuki poznały ojczystą mowę. Obecnie, motywacja do nauki wychodzi w dużej mierze od samych uczniów, co może wskazywać, iż młodzi ludzie sami zauważają pewne korzyści płynące z poznania języka polskiego. Z tym pytaniem połączyć można kolejne dwa, dotyczące potencjalnych planów wyjazdu do Polski oraz podjęcia studiów wyższych. Zdecydowana większość uczniów szkół polskich (88,2%) planuje w przyszłości wyjechać do Polski, a spora część rozważa podjęcie studiów wyższych w Polsce. Jak pokazały wyniki ankiety, większa część uczniów szkół polskich albo posiada Kartę Polaka, albo pragnie ją uzyskać w najbliższej przyszłości.

Z punktu widzenia samych uczniów, możliwości nauki języka polskiego na Białorusi są „dobre" (54,95%) oraz „bardzo dobre" (33,33%). Zaledwie 9% ankietowanych

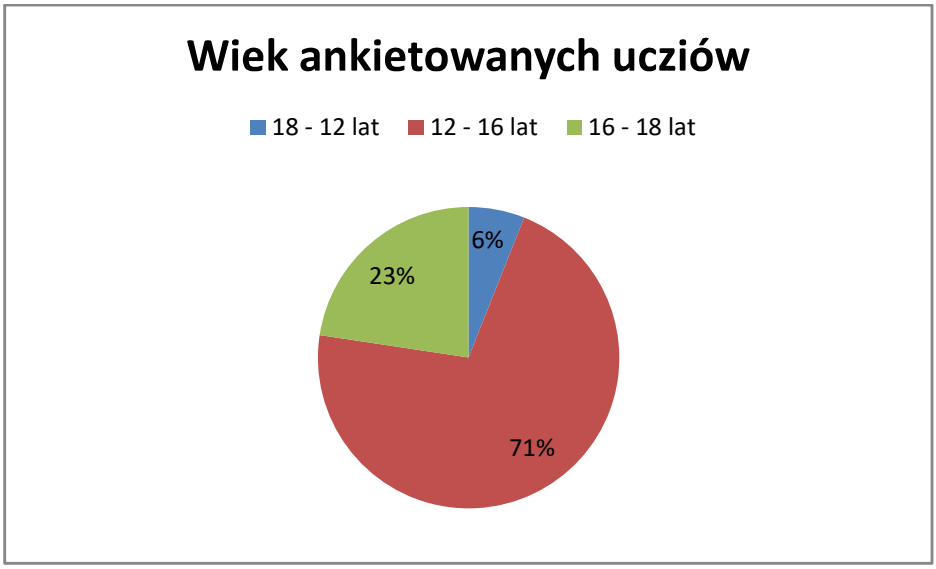
określiło możliwości nauki języka polskiego jako „przeciętne”, a jedynie 2,7% - jako „złe”.

Na pytanie otwarte „z czym kojarzy Ci się Polska?” odpowiedziało 58 ankietowanych. Zważywszy na to, iż zdecydowana większość uczniów choć raz była w Polsce, stwierdzić można, iż posiadane przez nich skojarzenia z krajem nie są wyłącznie wyobrażeniami związanymi z treścią nauczania, ale posiadają podparcie w empirycznym zetknięciu się z gruntem polskim. I choć każda wypowiedź miała charakter subiektywny, związany z indywidualnymi przemyśleniami, to na podstawie analizy odpowiedzi można wyróżnić pewne powtarzające się kategorie skojarzeń u uczniów szkół polskich. Dla części uczniów skojarzenia związane z Polską związane były z tym, w jaki sposób poznawali ten kraj w toku swojej nauki: nawiązywano do polskich tradycji, historii, a także polskiej kuchni i ludowości (np. polskie tańce ludowe) oraz powiązań związanych z Kościołem katolickim. Dla innej grupy uczniów skojarzenia z Polską związane były przede wszystkim z ich własnymi doświadczeniami, takimi jak podróże po Polsce (w odpowiedziach często wspominane było piękno polskiej przyrody i polskich miast oraz „dobrzy ludzie”) czy też wyjazdy na zakupy do Polski. Trzecia grupa uczniów kojarzyła Polskę jako „kraj możliwości”, państwo rozwinięte pod kątem ekonomicznym i gospodarczym, niektórzy uczniowie otwarcie pisali o skojarzeniu „z przyszłym domem” lub „miejscem, w którym chciałbym kiedyś żyć”. Wszystkie zakreślone przez uczniów skojarzenia miały charakter pozytywny, co może świadczyć o sposobie postrzegania Polski jako kraju przyjaznego, urokliwego i atrakcyjnego – zarówno pod kątem turystycznym, kulturowym, jak i gospodarczym.

1. Wiek uczniów

Uczestnicy badania zostali podzieleni na trzy kategorie wiekowe: 8-12 lat, 12-16 lat oraz 16-18 lat. Struktura wiekowa ankietowanych prezentowała się następująco: 8-12 lat – 6% ankietowanych (7 osób), 12-16 lat - 71,1% (79 ankietowanych), 16-18 lat – 22,52% ankietowanych (25 osób). Strukturę wiekową ankietowanych przedstawia wykres 1.

Wyk. 1. Struktura wiekowa uczniów biorących udział w badaniu.



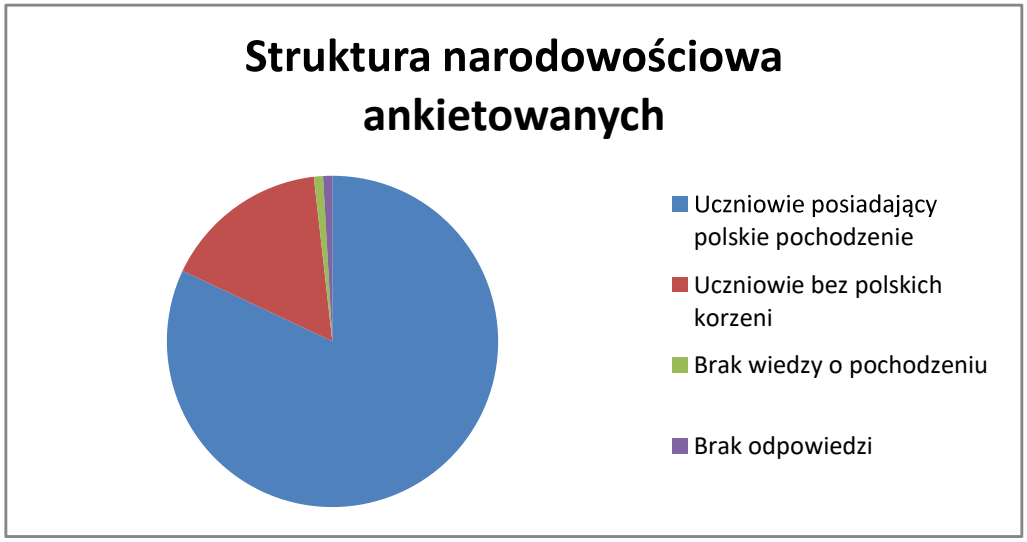
2. Rodzaj szkoły z językiem polskim

23 ankietowanych uczniów (20,7%) uczęszczało do szkół z polskim językiem wykładowym (22 osoby – Szkoła Średnia nr 8 w Wołkowysku, 1 osoba – Szkoła Średnia nr 36 w Grodnie). 88 uczniów (79,3%) pobierało naukę języka polskiego w szkołach społecznych, przy czym jeden uczeń uczęszczał zarówno do szkoły społecznej, jak i szkoły z polskim językiem wykładowym (Grodno). 85 uczniów (76,57% ankietowanych) przyznało, że poza szkołą polską uczęszcza także do innej placówki oświatowej. Odpowiedź ta była zazwyczaj udzielana przez uczniów szkół społecznych, którzy poza polską szkołą społeczną uczęszczają do szkoły państwowej.

3. Polskie pochodzenie

Zdecydowana większość ankietowanych uczniów szkół polskich przyznała, iż pochodzi z polskich rodzin – osoby te stanowiły 82% ankietowanych (91 osób). 18 uczniów (16,2%) zaprzeczyło posiadaniu polskich korzeni. Jeden z ankietowanych uczniów przyznał, że nie wie czy posiada polskie pochodzenie, a jeszcze jedna osoba nie udzieliła w ogóle odpowiedzi na to pytanie. Strukturę narodowościową uczniów biorących udział w badaniu przedstawia wykres 2.

Wyk. 2. Struktura narodowościowa uczniów biorących udział w badaniu.



4. Czy w Twoim domu rozmawia się po polsku? Jeśli nie – to w jakim języku?

Kwestia języka używanego do codziennej komunikacji w rodzinach okazała się dość skomplikowana. 67 uczniów (60,34%) wskazało jeden jedyny język komunikacji w rodzinach, 35 (31,53%). przyznało, że w ich domach rozmawia się w co najmniej dwóch językach. Jeden z ankietowanych nie udzielił odpowiedzi na pytanie.

Jedynie 12 uczniów (10,8%) wskazało język polski jako język używany w rodzinach. Jeszcze mniejsze grono ankietowanych przyznało, że w ich domu rozmawia się tylko w języku białoruskim – były to 3 osoby (2,7%). 20 osób (18,01%) zaznaczyło język rosyjski jako jedyny język komunikacji. 1 osoba (0,9%) przyznała, że w domu rozmawia w języku ukraińskim. Z kolei, pośród 35 osób, które przyznały, że w ich domu rozmawia się w co najmniej dwóch językach wskazania był następujące: 4 osoby (3,6%) – język rosyjski i białoruski, 26 osób (23,4%) – język rosyjski i polski. 2 osoby „rozmawiają w różnych językach, w tym w języku polskim", nie określiły jednak, którymi językami są pozostałe.

Należy wspomnieć, że 2 przypadkach osób, które wskazały język rosyjski jako jedyny język komunikacji w rodzinach pojawiła się dodatkowa adnotacja informująca o tym, ze choć „wszyscy mówią po rosyjsku" to przedstawiciele starszego pokolenia (w obydwu przypadkach dziadkowie) porozumiewają się po polsku.

5. Czy w Twojej rodzinie kultywuje się polskie tradycje?

Zdecydowana większość ankietowanych (83 osoby – 74,77%) przyznała, ze w ich domu kultywuje się polskie tradycje. Co ciekawe, taka odpowiedź padała często ze strony uczniów, którzy przyznawali, że w ich domu nie używa się języka polskiego. W kilku przypadkach odpowiedź twierdząca padała także ze strony uczniów, którzy wcześniej wskazali, iż nie posiadają polskich korzeni. Prawdopodobnie pochodzili jednak z rodzin katolickich, a zwyczaje związane z wiarą rzymskokatolicką rozumieli jako „polskie tradycje" (w jednym z przypadków ankietowany dopisał „szanuję Kościół Katolicki"), co tylko potwierdza tezę, że nadal na Białorusi kultura polska utożsamiana jest z wiara rzymskokatolicką i jej praktykowaniem.

27 uczniów (24,3%) przyznało, że w ich rodzinach nie kultywuje się polskich tradycji. Jedna osoba nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie.

6. Od ilu lat uczysz się języka polskiego?

Najwięcej ankietowanych – 16 (14,4%) uczyło się języka polskiego od 2 lat. 12 ankietowanych (10,81%) pobierało naukę języka polskiego od 7 lat, a 9,9% - od roku. Pozostałe osoby uczyły się języka polskiego przez inny okres – szczegóły przedstawia tabela 103.

Tab. 103. Długość dotychczasowej nauki języka polskiego pobieranej przez ankietowanych uczniów szkół polskich.

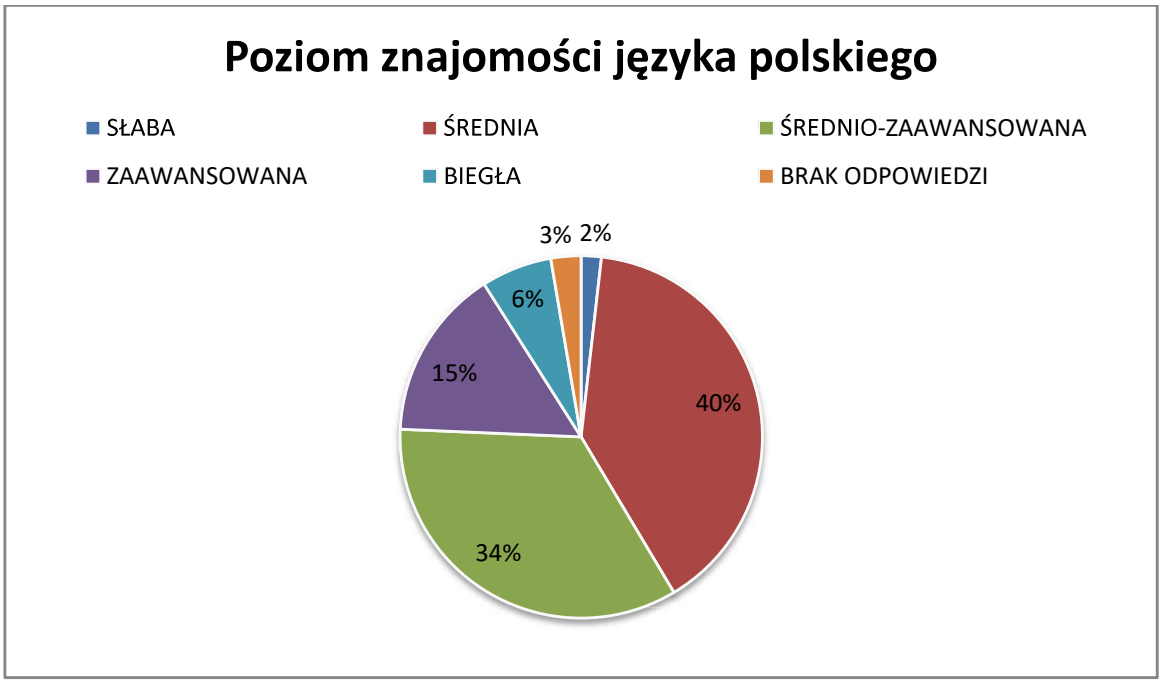
Długość dotychczasowej nauki języka polskiego (lata)	Liczba uczniów	%
1 rok	11	9,9%
2 lata	16	14,4%
3 lata	2	1,8%
4 lata	4	3,6%
5 lat	13	5,45%
6 lat	13	5,45%
7 lat	12	10,81 %
8 lat	3	2,7 %
9 lat	5	4,5%
10 lat	7	6,3%
11 lat	2	1,8%

12 lat	7	6,3%
13 lat	6	5,4%
14 lat	2	1,8%
15 lat	1	0,9%
16 lat	1	0,9%
17 lat	1	0,9%

7. Jak dobrze znasz język polski?

Najwięcej uczniów, bo aż 44 osoby (39,63%) określiło swoją znajomość języka polskiego jako „średnią". 38 osób (34,23% wskazało, że ich znajomość języka polskiego znajduje się na poziomie „średnio-zaawansowanym". 17 osób (15,31%) wykazało, że są na zaawansowanym poziomie językowym, a 7 (6,3%) osób określiło swoją kompetencję językową jako „biegłą". 2 osoby (1,8%) przyznały, że słabo znają język polski, a 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi na powyższe pytanie. Szczegółowe rezultaty przedstawia wykres 3.

Wyk. 3. Poziom znajomości języka polskiego.



8. Czy czujesz się Polakiem?

Zdecydowana większość uczestników ankiety (90 osób – 81,08%) przyznała, iż odczuwa przynależność do narodu polskiego. 20 osób (18,01%) zaprzeczyło identyfikowaniu siebie jako osoby narodowości polskiej. Jedna osoba odmówiła udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie.

9. Czy byłeś kiedyś w Polsce?

103 (92,79%) spośród 111 ankietowanych uczniów choć raz było w Polsce. Jedynie 15 uczniów (13,5% ankietowanych) nigdy nie odwiedziło kraju, którego języka się uczyło.

10. Na jaki rodzaj zajęć w języku polskim uczęszczasz?

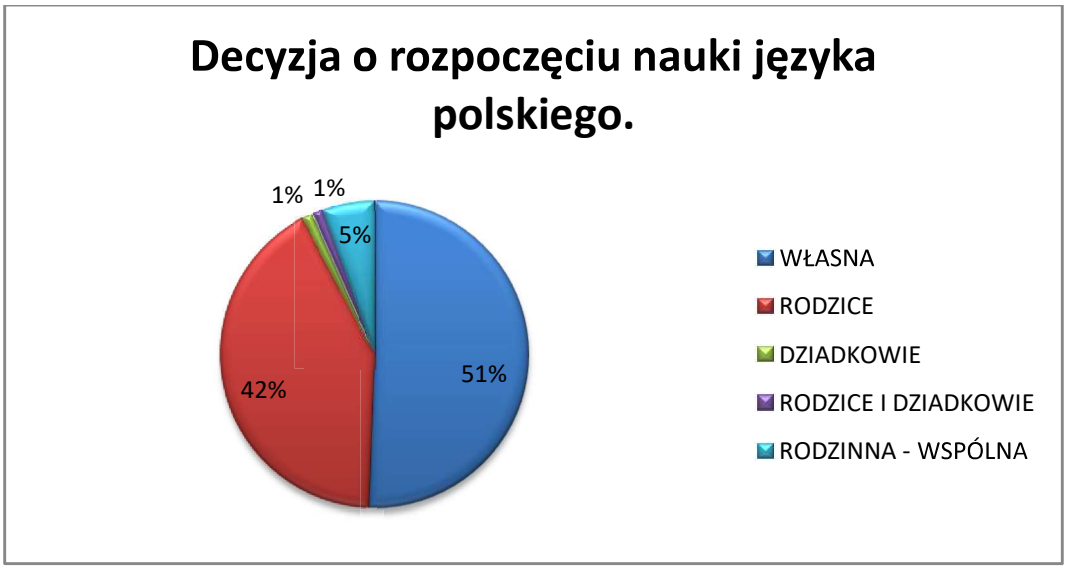
Dla 23 ankietowanych (20,7%) język polski był językiem wykładowym w ich szkołach – uczyli się oni wszystkich szkolnych przedmiotów właśnie w języku polskim. Pozostała grupa badanych (88 osób – 79,2%), czyli uczniowie polskich szkół społecznych, uczęszczali przede wszystkim na zajęcia z języka polskiego, w ramach których poznawali polskie słownictwo, gramatykę i literaturę. Ponadto, 9 osób (8,1%) wskazało, że oprócz samego języka polskiego uczy się także historii Polski, a 4 osoby (3,6%) dodatkowo uczestniczą w zajęciach muzycznych (chór polski).

11. Czyją decyzją było rozpoczęcie Twojej nauki w języku polskim/języka polskiego?

Najwięcej, bo aż 46 ankietowanych osób (41,44%) wyznało, że decyzja o rozpoczęciu nauki należała do nich samych. W przypadku 38 uczniów (34,2%) decyzja o posłaniu dzieci na naukę polskiego należała do rodziców, a w 1 przypadku (0,9%) – do dziadków. 24 uczniów przyznało, iż decyzja o ich drodze edukacji podejmowana była w szerszym gronie: w przypadku 18 uczniów (16,21%) decyzję podjęli oni wspólnie z rodzicami, w przypadku 1 ucznia (0,9%) decyzję podjęli rodzice wraz z dziadkami, a w przypadku 5 uczniów (4,5%) decyzja o posłaniu ich na naukę polskiego należała do całej rodziny – ich samych, rodziców i dziadków. Jeden z ankietowanych dodał, że w procesie decyzyjnym uczestniczył także jego brat.

Szczegóły dotyczące decyzji o podjęciu przez dziecko nauki języka polskiego przedstawia wykres 4.

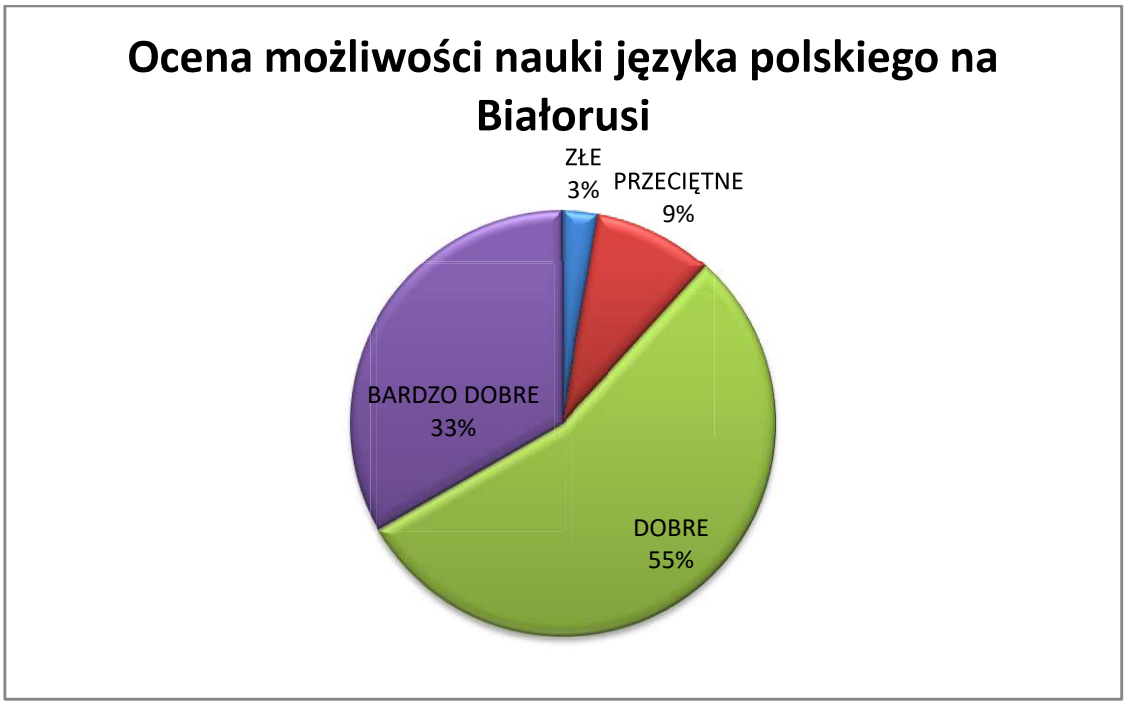
Wyk. 4. Decyzja o rozpoczęciu nauki języka polskiego.



12. Jak oceniasz możliwości nauki języka polskiego na Białorusi?

Zdecydowana większość ankietowanych uczniów (61 osób - 54,95%) uważa, że warunki do nauki języka polskiego na Białorusi są „dobre". 31 osób (33,33%) ocenia je jako „bardzo dobre". W opinii 10 osób (9 %) możliwości nauki języka polskiego na Białorusi są „przeciętne", a 3 ankietowanych (2,7%) określiło je jako „złe".

Wyk. 5 Ocena możliwości nauki języka polskiego na Białorusi.



13. Jaki język uznajesz za swój ojczysty?

19,81% ankietowanych (22 osoby) uznało język polski za swój język ojczysty. Dla zdecydowanej większości osób biorących udział w badaniu językiem ojczystym był język rosyjski – takiej odpowiedzi udzieliło 39,63% ankietowanych (44 osoby). Dla 15,31% (17 osób) językiem ojczystym był język białoruski, a dla 0,9% ankietowanych (1 osoba) – ukraiński.

Co ciekawe, 27 ankietowanych (24,32%) nie było w stanie wskazać jednego języka ojczystego i podejmowało wybór mnogi. 8 osób (7,2 %) wskazało na języki polski i białoruski, 10 osób (9%) na polski i rosyjski, 5 osób (4,5 %) na rosyjski i białoruski, a 4 osoby (3,6%) za języki ojczyste uznawały wszystkie trzy języki: polski, białoruski i rosyjski.

14. Czy planujesz w przyszłości wyjechać do Polski?

Zdecydowana większość ankietowanych, bo aż 88,2% (98 osób) przyznała, iż planuje w przyszłości wyjechać do Polski. 7,2% (8 osób) jeszcze nie ma sprecyzowanych planów na ten temat, a 0,9% ankietowanych (1 osoba) nie chce wyjeżdżać do Polski. 3 osoby nie udzieliły odpowiedzi na pytanie. Szczegóły przedstawia wykres 6.

Wykres. 6. Plany ankietowanych odnośnie wyjazdu do Polski w przyszłości.



15. Czy planujesz studia na uczelni wyższej?

Zdecydowana większość ankietowanych – 91,98 % (91 osób) planuje podjęcie studiów wyższych po ukończeniu szkoły średniej. 9,9% uczniów (11 osób) jeszcze zastanawia się nad podjęciem studiów po szkolne, natomiast żadna osoba nie udzieliła odpowiedzi jednoznacznie przeczącej temu pomysłowi. 1 osoba wstrzymała się od głosu.

16. Gdzie planujesz studiować?

Odpowiedzi na to pytanie udzieliło 107 osób, a zatem o potencjalnym miejscu studiowania poinformowały zarówno osoby zdecydowane o swojej przyszłości, jak i te wahające się. 4 osoby nie zaznaczyły żadnej odpowiedzi.

Zdecydowana większość ankietowanych - 84,68% (94 osoby) - przyznała, że chciałaby studiować w Polsce. 12,61% ankietowanych (14 osób) przyznało, że chciałoby studiować na Białorusi (Brześć, Mińsk, Grodno), 2,7% (3 osoby) w Rosji (Moskwa, Sankt Petersburg), a 1,8% ankietowanych (2 osoby) wskazało inną upragnioną lokalizację – Stany Zjednoczone Ameryki Północnej lub Koreę Południową.

Pośród osób, które przyznały, że chciałyby studiować w Polsce padały sugestie miast, w których uczniowie chcieliby podjąć swoją przyszłą edukację. Niektóre osoby nie ograniczały się do jednej propozycji miasta, co świadczy o tym, iż planując studia wyższe w Polsce rozważają one różne możliwości. Pośród wszystkich wzmianek o studenckich miejscowościach w Polsce najczęściej (48 razy) wskazywano Warszawę. Zaraz po stolicy najczęściej wymieniano Kraków (17 razy), a po nim Białystok (7 razy), Gdańsk (4 razy), Ostrołękę (3 razy), Wrocław (2 razy), Poznań (2 razy), Lublin (2 razy), Słupsk (1 raz), Łódź (1 raz), Toruń (1 raz), Gniezno (1 raz) oraz Olsztyn (1 raz). 6 osób zaznaczyło, iż chce studiować w Polsce, ale jeszcze nie posiada upragnionej lokalizacji.

17. Czy posiadasz Kartę Polaka?

38,73% ankietowanych (43 osoby) posiada Kartę Polaka. 43,23% (48 osób) przyznało, iż w chwili wypełniania ankiety nie posiadało Karty Polaka, ale planowało w przyszłości wystąpić o jej przyznanie. 18,01% ankietowanych (20 osób) wskazało, iż nie posiada Karty Polaka i nie planuje w przyszłość o nią aplikować.

18. Rezultaty pytania otwartego „Z czym kojarzy Ci się Polska?”

58 uczniów udzieliło odpowiedzi na pytanie otwarte o to, z czym kojarzy im się Polska. Udzielone przez nich odpowiedzi w pisowni oryginalnej przedstawia tabela 104.

Tab. 104. Odpowiedzi ankietowanych uczniów na pytanie otwarte „Z czym kojarzy Ci się Polska?”

L.p.	Szkoła	Wiek ucznia	Udzielona odpowiedź
1.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Warszawa, Łeba, morze Bałtyckie, dobre ludzi, studja, język polski, rozbiór, bigos”.
2.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Kojarzy mi się Polska z drugą rodziną i z krajem, gdzie chciałabym przeżyć życie. Naprawdę mi się podoba tam być i rozmawiać po polsku. Też kojarzy mi się z dobrymi i życzliwymi, uczynnymi i tolerantnymi ludźmi. Często wyjeżdżam do Polski, gdzie mam już trochę, koledzy są, dlatego też dla mnie Polska jest tym, gdzie mieszkają moje koledzy i rodzina”.
3.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Z zamkiem królewskim, Kopiernikiem, Rzecz Pospolitą, Krakowski Smok, Godło, Hymn, Biały orzeł”
4.	SSP w Baranowiczach	16-18 lat	„Z bardzo kulturnym ludem. Z tym, że głos każdego obywatela tam coś znaczy. Z tym, ze wiara katolicka tam żyje pełnym życiem”.
5.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Możliwości i wolność”
6.	SSP w Baranowiczach	16-18 lat	„Z polską kuchnią”
7.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Dobre ludzi, ładny język”
8.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Polska – to kraj, gdzie ja planuju studiować, a potem mieszkać i pracować. Polska kojarzy się dla mnie jako mój przyszły dom”
9.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Dla mnie Polska to moja rodzina. Kraj, w którym bardzo piękne miasta. Lubię Polskę za niesamowite miejsca i nie tylko.”
10.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Wawel, Kraków, bigos, Adam Mickiewicz, złoty, dobra kultura, dużo zachowanych tradycji”
11.	SSP w	12-16 lat	„Dla mnie Polska kojarzy się z

	Baranowiczach		ojczystym krajem. Z miejscem, gdzie jest moja rodzina, moje rodzice, bracia i siostry. Kiedy przyjeżdżam do Polski widzę te dobre twarze i słyszę język Polski – odczuwam szczęście. Polska dla mnie – szczęście".
12.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Cóż powiedzieć o naszej skromnej Polsce. Z nią kojarzą mi się rzeczy! Oberek-Krakowiak-Mazur-Wisła- z Bitwą pod Grunwaldem, Marią Skłodowską. Z pięknymi lasami, borami oraz całą tą zielenią".
13.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Z dobrymi ludźmi."
14.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Zakupy, język polski"
15.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Zakupy".
16.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Z dobrym krajem. Byłem mnóstwo raz w Polsce i mnie podoba się Polska i Polacy".
17.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Z ekonomicznie rozwiniętym państwem."
18.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Z możliwością osiągnięcia w moim życiu czegoś więcej niż to co jest możliwe w moim kraju"
19.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Polska kojarzy mi się z bardzo przyjemnymi i pięknymi ludźmi, z fascynującą architekturą"
20.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Polska do państwo, w którym historja leci w powietrzu. Polacy cenią swoją samobytność, pamiętają o tym, kim oni są i to mi bardzo podoba się".
21.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	12-16 lat	„Z Bożem Narodzenie, z Oksarom Szindlerom, z Katolikami."
22.	SSP w Baranowiczach	12-16 lat	„Polska kuchnia, krajobraz, tradycje, miasta, studia".
23.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Z niepodległością"
24.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Wawel – Kraków – bigos – pierogi – fajne poczucie humoru – Polonez – Wisła – Orzeł."
25.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Z fajnymi wakacjami, dobrymi ludźmi"
26.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie / Szkoła Średnia nr 36 w Grodnie z polskim językiem nauczania	16-18 lat	„Polska jest dla mnie bardzo pięknym krajem. Fascynuje mnie język, naród i tradycje. Chciałabym mieszkać w tym kraju."

27.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Z niepodległością, z ojczyzną.”
28.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Polska kojarzy mi się z moją ojczyzną. Moim zdaniem jest to najważniejsze skojarzenie. Również Polska kojarzy mi się z Wawelem, A. Dudą, bigosem, Wisłą, Polonezem, Orłem Białym, Mazurkiem Dąbrowskiego, Krakowiakiem, Warszawą, św. Janem Pawłem II, tradycjami, świętami takimi jak: 3 maja – Święto Konstytucji, 2 maja – święto flagi itp. Można wymieniać więcej, ale Polski tak łatwo i krótko nie da się opisać.”
29.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Studia, tradycja, święta, historia, przyszłość”.
30.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	8-12 lat	„Polska kojarzy mi się z tradycjami. Ze śmingusem-dyngusem i stołem wigilijnym. Kojarzy mi się też z pysznym jedzeniem oraz bardzo miłymi mieszkańcami tego kraju”.
31.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Z moimi dziadkami, z wiarą.”
32.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Polska kojarzy mi się z ojczyzną. Kojarzy mi się ze wspaniałymi utworami literackimi, z płynącą prosto z serca muzyką Chopina. Polska kojarzy mi się z wytrwałością i siłą. Jest to kraj tradycji, które od wieków były pielęgnowane i mam nadzieję, ze nadal będą. To właśnie dzięki tradycjom i wytrwałości rodaków Polska pozostała nie tyko na mapie, ale i w sercach wielu pokoleń.”
33.	PSS im. Jana Pawła II w Grodnie	16-18 lat	„Z krakowiakiem, z królami, zamkami (Wawelem), z szalonymi ludźmi, z orzełkiem.”
34.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Dobrzy ludzie, dobra kuchnia, dobre zarobki.”
35.	PSS w Pińsku	8-12 lat	„Dobrzy ludzie, piękne miasta, dobra kuchnia i słodycze, ładne miejsca.”
36.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Dobrzy ludzie, piękne miasta, dobre zarobki.”
37.	PSS w Pińsku	8-12 lat	„Ładne miejsca”
38.	PSS w Pińsku	8-12 lat	„Dobrzy ludzie, piękne miasta, mój dom w przyszłości”
39.	PSS w Pińsku	12-16	„Dobrzy ludzie, dobra kuchnia, piękne miasta, dobre zarobki.”
40.	PSS w Pińsku	8-12 lat	„Mój dom w przyszłości”

41.	PSS w Pińsku	8-12 lat	„Dobrzy ludzie, piękne miasta, dobra kuchnia i słodycze, ładne miasta.”
42.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska jest to ładne miejsce.”
43.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Piękne miasta, dobra kuchnia i słodycze, nauka, dobre zarobki.”
44.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Dobrzy ludzie, dobra kuchnia i słodycze.”
45.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to dobrzy ludzie, piękne miasta, mój dom w przyszłości, dobra kuchnia i słodycze, ładna przyroda.”
46.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzie, piękne miasta, nasz sąsiedni kraj, ładna przyroda, góry, dobra kuchnia.”
47.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to najpiękniejszy kraj, w którym mieszają dobry ludzi. To nasz sąsiedni kraj.”
48.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzi, piękne miasta, nasz sąsiedni kraj, ładna przyroda.”
49.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzie, piękne miasta, nasz sąsiedni kraj, piękna przyroda”.
50.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to druga rodzina dla mnie, piękne miejsca, dobre ludzi, piękna przyroda. Polska kojarzy dla mnie się ze słońcem.”
51.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Uprzejmi ludzie, piękne miasta, nasz sąsiad, ładna przyroda.”
52.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to swabodna starna (*wolny kraj – przyp. aut.),* gdzie uprzejmi ludzie, piękne miasta, nasz sąsiedni kraj, ładna przyroda, dobrzy ludzie.”
53.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzie, piękne miasta, ładna przyroda.”
54.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to dobrzy ludzie, piękne miasta, nasz sąsiad.”
55.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzie, pieńknie miasta. Z dobrym i zaawansowanym miastom dobre ludzie.”
56.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Dobrzy ludzie”.
57.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to dobrze ludzie, piękni miasta, ładna przyroda.”
58.	PSS w Pińsku	12-16 lat	„Polska to uprzejmi ludzie, piękne miasta, ładna przyroda, wielkie góry.”

3. Ocena sytuacji i prognozy na przyszłość.

Po ponad 30 latach od upadku Związku Radzieckiego i powstaniu niepodległej Republiki Białorusi, w kraju rozwinęło się szkolnictwo polskie, będące istotną częścią ogólnego procesu zwanego polskim odrodzeniem narodowym na Białorusi. Jednakże, mimo rozwoju polskiej oświaty w kraju liczba osób uznających *de facto* język polski za język ojczysty jest niewielka, a odsetek Polaków, posługujących się językiem polskim na co dzień oraz w rodzinach ulega zmniejszeniu. Świadczyć to może o dużej asymilacji ludności polskiej na Białorusi pod względem językowym[1563]. Po prawie trzydziestoletniej działalności Związku Polaków i ponad dwudziestoletniej działalności Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi nadal nie udało się przywrócić językowi polskiemu statusu języka codziennego dla przedstawicieli mniejszości polskiej: nie słychać go na ulicach miast, nie jest nadrzędnym językiem komunikacji w polskich rodzinach, w dodatku coraz rzadziej wykorzystywany jest w liturgii w Kościele katolickim na Białorusi. Poziom znajomości języka polskiego wśród młodzieży jest znacznie wyższy niż w roku 1991, a wielu ludzi potrafi posługiwać się nim biegle, jednakże główne czynniki wpływające na znajomość języka przodków zdają się być bardziej związane z potencjalnymi korzyściami (usprawnienie kontaktów z krewnymi w Polsce, kontakty biznesowe, wyjazdy na kolonie, możliwość podjęcia studiów w Polsce, uzyskanie Karty Polaka). Indywidualne motywacje w dużej mierze zależały od środowiska rodzinnego dziecka oraz przynależności rodziców do polskich organizacji i jakości prowadzonej w nich pracy na rzecz odrodzenia języka. Niestety, nadal w przeważającej części polskich rodzin brakuje głębokiej identyfikacji z językiem polskim, nawet jeśli członkowie tych rodzin deklarują polską narodowość. Sytuacja ta sprawia, że polskie organizacje na Białorusi powinny zweryfikować skuteczność nauczania oraz przekazywania wartości kulturowych uczniom posiadającym polskie korzenie[1564].

W opinii dr Heleny Giebień oraz ks. prof. Romana Dzwonkowskiego, czynnikiem odgrywającym znaczącą rolę w procesie depolonizacji, wpływającym negatywnie na kondycję języka polskiego w życiu Polaków na Białorusi odgrywa postępujące białorutenizacja Kościoła katolickiego. W opinii ks. prof. R. Dzwonkowskiego katecheza w czasie której wykorzystywany jest język polski „daje dobre efekty w dziedzinie

[1563] H. Giebień, *poz. cyt.,* s. 18.
[1564] Tamże, s. 16- 17.

religijnej, jak i w zachowaniu kultury polskiej”[1565]. Należy zauważyć, iż przez lata istnienia BSRR to właśnie dzięki Kościołowi katolickiemu, którego podstawowym językiem liturgicznym przez lata był język polski, udało się zachować polską tożsamość kulturową, a sam Kościół stanowił pewien łącznik z językiem polskim i polską kulturą. W obliczu białorutenizacji Kościoła rzymskokatolickiego ten istotny ongiś czynnik, w znacznym stopniu determinujący znajomość języka i kultury, zostaje wykluczony, co musi nieść ze sobą określone skutki. Powinno to również zostać wzięte pod uwagę w procesie ewentualnej reorganizacji oświaty polskiej, programów nauczania, ale także wychowania przyszłych pokoleń Polaków na Białorusi, aby uch poczucie tożsamości narodowo-językowej miało charakter autentyczny.

Tab. 105. Informacja o języku polskim i Polakach na Białorusi w latach 1959-2009.

Obwód	1959	1970	1979	1989	1999	2009	1999	2009
	Liczba Polaków uznająca język polski za swój język ojczysty						Liczba Polaków rozmawiająca po polsku w domu	
Brzeski	14 624	3 058	2 692	2 061 (6,5%)	2 736 (10,1%)	980 (5,6%)	584	205
Witebski	38 223	2 861	1 201	3 892 (15,4%)	3 740 (17,8%)	1 188 (10,7%)	1 150	336
Homelski	322	555	456	b.d. liczbowych 8,0%	301 (8,4%)	112 (5,7%)	27	12
Grodzieński	188 019	41 280	24 407	46 836 (15,5%)	55 129 (18,7%)	12 114 (5,2%)	16 406	3 133
Miński	19 274	1 286	1 309	1 339 (4,0%)	1 694 (5,7%)	495 (2,8%)	323	65
Miasto Mińsk	969	697	795	908 (4,9%)	1 593 (9,1%)	842 (6,3%)	204	79
Mohylewski	265	298	386	b.d. liczbowych 8,9%	262 (9,4%)	123 (6,9%)	26	7
Białoruś	261 768	50 035 (13,1%)	31 246 (7,8%)	55 727 (13,3%)	65 455 (16,5%)	15 854 (5,4%)	18 720	3 837

Źródło: opracowanie własne na podstawie – Итоги переписи населения Республики Беларусь 1999…; Итоги переписи населения Республики Беларусь 2009 г. …; także Z. J. Winnicki, Szkice kresowe, Wrocław 1995, s. 27. Ze względu na brak danych liczbowych przy niektórych obwodach zamieściłam dane procentowe na podstawie opracowanych danych powszechnego spisu ludności z 1999 r.

Źródło: H. Giebień… poz. cyt., s. 18.

Niestety, w sferze szkolnictwa polskiego na Białorusi, mimo rosnącej liczby chętnych do nauki, od co najmniej 2014 roku zaobserwować można negatywne zjawiska, związane z niekorzystnymi działaniami władz Białorusi. W opinii niektórych polskich działaczy,

[1565] Tamże.

sytuacja związana z nastawieniem białoruskich władz do oświaty polskiej stale się pogarsza i jest obecnie trudniejsza niż w pierwszych latach jej odradzania się[1566]. Bez wątpienia uznać można, iż w ostatnich latach kwestia nauczania języka polskiego nie posiada jedynie wymiaru edukacyjnego, ale także stanowi problem polityczny, co w znaczącym stopniu utrudnia sytuację szkół polskich[1567]. Od co najmniej 2014 roku zauważalne są intensyfikujące się represje w stosunku do nauczycieli języka polskiego: zakazuje im się udziału w warsztatach metodologicznych czy wyjazdów do Polski. Nauczyciele nie dostosowujący się do tych zakazów bywają wzywani na przesłuchania lub grozi im się utratą pracy. Podobne represje były i są także stosowane w przypadku uczniów biorących udział w polskich konkursach. Pocieszającym zjawiskiem dla szkolnictwa polskiego jest fakt, iż mimo negatywnego klimatu politycznego, liczba chętnych do nauki nie maleje[1568].

Niepokojącym zjawiskiem jest groźba utraty statusu przez szkoły z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku, wynikająca ze zmian przepisów białoruskich. Już w 2014 roku białoruski parlament wszczął przygotowania do ustawy nowelizującej prawo oświatowe w Kodeksie Republiki Białoruś. Projekt zakładał, aby w szkołach mniejszości narodowych nauczanie przedmiotów „Historia Białorusi", „Historia Powszechna", „Wiedza o społeczeństwie", „Geografia" oraz „Człowiek i świat" przebiegała w języku państwowym (a zatem – białoruskim lub rosyjskim). Projekt zakładał także, że listę przedmiotów, których nauczanie potencjalnie mogłoby odbywać się w języku państwowym można by „poszerzyć zgodnie z życzeniem uczniów i ich przedstawicieli prawnych decyzją miejscowego organu wykonawczego i regulacyjnego". Wśród polskich działaczy oświatowych związanych z ZPB budziło to obawy o możliwość dowolnej interpretacji przepisów przez władze Wołkowyska i Grodna, skutkujące realnym przekształceniem szkół polskich w szkoły rosyjsko- lub białoruskojęzyczne[1569].

[1566] I. Waluś, *Język naszym skarbem świętym,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 6 (114) czerwiec 2015, s. 1.
[1567] T. Kryszyń, *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego)… poz. cyt.,* s. 2.
[1568] I. Waluś, *Język naszym skarbem świętym… poz. cyt.,* s. 1.; A. Pisalnik, *Oświadczenie Rady Naczelnej ZPB,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", czerwiec 2018, nr 6 (143), s. 1.
[1569] *Polskie szkoły zagrożone,* Portal Newsweek, 9.09.2014, źródło: https://www.newsweek.pl/swiat/polskie-szkoly-na-bialorusi-zagrozone-newsweekpl/vd3plkg (dostęp: 31.10.2021).

Jednocześnie zauważyć można, że od roku szkolnego 2015/2016 władze oświatowe obwodu grodzieńskiego podejmują działania ograniczające rekrutację do klas pierwszych w szkołach polskich w Grodnie i Wołkowysku, choć od kilku lat liczba zgłaszanych przez rodziców dzieci regularnie przekracza pulę dostępnych miejsc, co w normalnych warunkach byłoby sygnałem do zwiększenia rekrutacji, a nie jej limitowania[1570]. Wskutek sztucznie ograniczanej rekrutacji do szkół polskich, co roku kilkadziesiąt polskich dzieci zostaje pozbawionych realizacji prawa do pobierania nauki w języku ojczystym które gwarantuje Konstytucja Republiki Białoruś. Według Rady Naczelnej ZPB, działanie to, ograniczające prawa do podjęcia nauki w języku polskim, stanowi przejaw otwartej dyskryminacji młodych Polaków – obywateli Białorusi[1571].

Pewną nadzieją na poprawę sytuacji polskiej oświaty na Białorusi dawało chwilowe ocieplenie polsko-białoruskich stosunków w 2016 roku. W marcu 2016 z oficjalną wizytą na Białoruś przybył polski minister spraw zagranicznych, Witold Waszczykowski, który w trakcie pobytu nie tylko spotkał się z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką, ale także odwiedził Grodno, gdzie spotkał się z polską mniejszością oraz Wołkowysk, gdzie gościł w Szkole Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym[1572]. Nie było to ostatnie istotne spotkanie bilateralne na szczeblu wyższych urzędników państwowych – w październiku 2016 kolejną roboczą wizytę w Mińsku odbył polski wicepremier, Mateusz Morawiecki, zapowiadając otwarcie nowego rozdziału w historii polsko-białoruskich relacji[1573]. I choć wizyta Mateusza Morawieckiego dotyczyła kwestii gospodarczo-biznesowych, to pośród Polaków na Białorusi każdy wyraz ocieplenia polsko-białoruskich relacji dawał nadzieję na poprawę ich sytuacji, także w sferze oświaty, zwłaszcza, że intensyfikacja kontaktów polsko-białoruskim zaskutkowała także podpisaniem nowej umowy edukacyjnej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś, która weszła w życie w grudniu 2016 roku[1574].

Niestety, miało się okazać, iż ocieplenie stosunków polsko-białoruskich było chwilowe, a władze Białorusi nie zaprzestały polityki represyjnej wobec mniejszości

[1570] K. Kłysiński, *poz. cyt.,* s.2.
[1571] A. Pisalnik, *Oświadczenie Rady Naczelnej ZPB... poz. cyt.,* s. 1.
[1572] *Witolda Waszczykowskiego witano w Wołkowysku po białorusku i po polsku,* Portal Naviny Belsat, 24.03.2016, źródło: https://naviny.belsat.eu/pl/news/witolda-waszczykowskiego-witano-w-wolkowysku-po-bialorusku-i-po-polsku/ (dostęp: 31.10.2021).
[1573] *Morawiecki w Mińsku,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 11 (131), listopad 2016, s. 3.
[1574] I. Waluś, *O oświacie polskiej z nadzieją,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (134) luty 2017, s. 8.

polskiej oraz polskiego szkolnictwa. Od 2017 roku władze Białoruskie rozpoczęły przygotowania nowego projektu ustawy oświatowej, który rok później zyskał wstępną akceptację rządu. Projekt ten ponownie wzbudza poważne zastrzeżenia ZPB. Reforma, podobnie jak w latach wcześniejszych, zakłada znaczące poszerzenie liczby przedmiotów wykładanych w jednym z języków państwowych, co oznacza możliwość wprowadzania dalszych ograniczeń w nauczaniu prowadzonym w języku mniejszości. Ponadto, możliwość zdawania egzaminów końcowych w języku polskim ma zostać zlikwidowana – a zatem maturzyści po ukończeniu szkoły polskiej zmuszeni będą pisać egzaminy w języku państwowym[1575].

Próba zmian legislacyjnych w prawie oświatowym, dająca władzom lokalnym „furtkę" do rugowania języka polskiego ze szkół polskich, to nie jedyne działanie wymierzone przez władze w polskie szkolnictwo funkcjonujące w białoruskim systemie oświatowym. Podczas rekrutacji na rok szkolny 2021/2022 do Polskiej Szkoły w Grodnie złożono ilość podań wystarczającą na otwarcie trzech klas polskich. Władze Grodna udzieliły jednak zgody na otwarcie 2 klas, przy czym zaproponowano także otwarcie trzeciej klasy pierwszej, ale z białoruskim językiem oświatowym. Pomysł powstania w szkole z polskim językiem wykładowym klasy białoruskojęzycznej był pierwszym takim przypadkiem od wielu lat[1576] i wzbudził sprzeciw społeczności polskiej. Próbę depolonizacji Polskiej Szkoły w Grodnie potępił Zarząd Główny Związku Polaków[1577] oraz, w stosownym oświadczeniu, sejmowa Komisja Łączności Polaków za Granicą[1578]. Swój sprzeciw wobec pomysłu władz Grodna wyrazili także rodzice polskich dzieci, organizując protest oraz akcję zbierania podpisów pod listem do władz oświatowych Grodna, w którym zawarto apel o utworzenie w Szkole Średniej nr 36 z polskim językiem wykładowym dodatkowych klas pierwszych z polskim językiem nauczania

[1575] K. Kłysiński, *poz. cyt.,* s. 3.

[1576] *Władze oświatowe Grodna miejscowym Polakom: zapisujcie dzieci do białoruskiej klasy,* portal Znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/54072/wladze-oswiatowe-grodna-miejscowym-polakom-zapisujcie-dzieci-do-bialoruskiej-klasy/ (wgląd: 01.11.2021).

[1577] *Oświadczenie,* Portal Znad Niemna, *źródło: https://znadniemna.pl/53617/zarzad-glowny-zpb-potepil-zapowiedz-depolonizacji-polskiej-szkoly-w-grodnie/ (dostęp: 1.11.2021).*

[1578] *Komisja Łączności z Polakami za Granicą poparła protest ZPB ws. depolonizacji Polskiej Szkoły w Grodnie, źródło: https://znadniemna.pl/53741/komisja-lacznosci-z-polakami-za-granica-zaniepokojona-sytuacja-z-polskim-szkolnictwem-na-bialorusi/ (dostęp: 1.11.2021).*

oraz krytycznie odniesiono się do idei utworzenia w placówce klasy białoruskojęzycznej[1579].

Niestety, ogólna sytuacja społeczno-polityczna na Białorusi uległa znacznemu pogorszeniu po fali protestów związanych z rezultatami wyborów prezydenckich, które odbyły się 9 sierpnia 2020 roku[1580]. Wedle oficjalnych wyników Komisji Wyborczej zwycięzcą wyborów ponownie został prezydent Aleksander Łukaszenka. Wynik ten spotkał się z masowymi protestami w całym kraju, bowiem większość społeczeństwa białoruskiego wyrażała przekonanie o sfałszowaniu wyborów i rzeczywistej wygranej kontrkandydatki Łukaszenki, Swietłany Cichanouskiej[1581]. Reżim Aleksandra Łukaszenki odpowiedział w sposób siłowy, brutalnie tłumiąc manifestacje i przeprowadzając masowe aresztowania. Następnie białoruskie władze, aby zminimalizować ryzyko kolejnych buntów, postanowiły uderzyć we wszystkie możliwe niezależne grupy, organizacje i instytucje. Do takich zaliczono także nieuznawany przez białoruskie władze Związek Polaków na Białorusi oraz polskie szkoły społeczne.

W marcu 2021 białoruskie władze zatrzymały i aresztowały prezes ZPB, Andżelikę Borys oraz członka organizacji, Andrzeja Poczobutta. Oskarżono ich o „podżeganie do nienawiści na tle narodowościowym"[1582]. W związku ze sprawą karną prezes Andżeliki Borys przeszukano i zdemolowano siedzibę Związku w Grodnie, zostały wszczęte postępowania karne także wobec innych członków organizacji. Jeden z liderów ZPB, Andrzej Pis alnik, w raz z małżonką Iness Todryk-Pisalnik, zostali zmuszeni do ucieczki z Białorusi w obawie o własne bezpieczeństwo[1583].

Represje białoruskich władz zostały wymierzone także w Polską Szkołę Społeczną im. Romualda Traugutta w Brześciu. W marcu 2021 roku w Szkole zorganizowano

[1579] W Grodnie zbierają podpisy w interesie dzieci z polskich rodzin nieprzyjętych do Polskiej szkoły, Portal Znad Niemna, 17 czerwca 2021, źródło: https://znadniemna.pl/53635/w-grodnie-zbieraja-podpisy-w-interesie-dzieci-z-polskich-rodzin-nieprzyjetych-do-polskiej-szkoly/ (dostęp: 1.11.2021).

[1580] *Łukaszenko: wygrałem uczciwie, broniłem kraju przed buntem,* Portal Rzeczpospolita, 9.08.2021, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art18473381-lukaszenko-wygralem-uczciwie-bronilem-kraju-przed-buntem (wgląd: 2.11.2021)

[1581] Tamże.

[1582] W. Wasylów, *„To wyrok na polskie szkoły". Związek Polaków na Białorusi nie ma wątpliwości,* portal Na Temat, 26 sierpnia 2021, źródło: https://natemat.pl/370806,to-wyrok-na-polskie-szkoly-zwiazek-polakow-na-bialorusi-nie-ma-watpliwos (dostęp: 1.11.2021).

[1583] A. Pisalnik, *działacze polonijni z Białorusi szukają schronienia w Polsce,* portal Polskiego Radia, 3 maja 2021, źródło: https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/2727124,Andrzej-Pisalnik-dzialacze-polonijni-z-Bialorusi-szukaja-schronienia-w-Polsce (dostęp: 1.11.2021).

lokalne obchody Narodowego Dnia Pamięci o Żołnierzach Wyklętych, w których uczestniczył Konsul RP w Brześciu Jerzy Timofiejuk. Wkrótce po tym wydarzeniu został on wyproszony z Białorusi, a organy ścigania aresztowały dyrektor Polskiej Szkoły Społecznej, Annę Paniszewę. Ponadto, administracja dzielnicy „Leninskij Rajon" miasta Brześcia (w której znajdowała się siedziba placówki) złożyły w marcu 2021 roku do sądu wniosek o likwidację Polskiej Szkoły Społecznej „w celu ochrony interesów państwa i społeczeństwa". 19 kwietnia 2021 roku Sąd Gospodarczy Obwodu Brzeskiego poparł wniosek władz dzielnicy i nałożył na członków organizacji obowiązek likwidacji placówki[1584].

Represji nie uniknęły także inne polskie szkoły społeczne. W październiku 2021 roku białoruski Departament Kontroli Finansowej oskarżył w sądzie Liceum Społeczne im. Elizy Orzeszkowej przy PMS w Grodnie o nielegalne prowadzenie działalności gospodarczej: od 2011 roku organizowane przez placówkę lekcje polskiego były finansowane przez nieopodatkowane pieniądze pochodzące z dobrowolnych składek od rodziców dzieci. I choć oskarżenie mogłoby się wydawać bezpodstawne (taka forma finansowania była dozwolona przez białoruskie prawo) to ostatecznie sędzia nałożył na szkołę obowiązek zapłaty 25% podatku za ostatnie trzy lata, który wyceniono na 298 tys. rubli białoruskich[1585]. Wcześniej podobne procesy sądowe zostały wytoczone wobec polskich szkół społecznych w Baranowiczach i w Pińsku, a przyszłe istnienie tych placówek stawiane jest pod znakiem zapytania[1586].

Niepokój o los wszystkich polskich szkół społecznych na Białorusi budzą dalsze projekty zmian kodeksu oświatowego, które mają wprowadzić większą kontrolę państwa nad edukacją i oświatą – także działającą w sektorze prywatnym. Wedle założeń, aby szkoła społeczna mogła funkcjonować, konieczne będzie otrzymanie od państwa specjalnej licencji. Szczególny niepokój Polaków na Białorusi budzą słowa ministra edukacji RB, Igora Karpienki, który w sierpniu 2021 roku otwarcie skrytykował społeczne placówki edukacyjne: "Prywatne przedszkola i szkoły półlegalne pod

[1584] *Sąd zdecydował o likwidacji polskiej szkoły w Brześciu,* Portal Belsat, 19.04.2021, źródło: https://belsat.eu/pl/news/19-04-2021-sad-zdecydowal-o-likwidacji-polskiej-szkoly-w-brzesciu/ (dostęp: 1.11.2021).

[1585] A. Białous, *Białoruś: władze oskarżają polskie szkoły o prowadzenie nielegalnej działalności gospodarczej,* Polonia Christiana, źródło: https://pch24.pl/bialorus-wladze-oskarzaja-polskie-szkoly-o-prowadzenie-nielegalnej-dzialalnosci-gospodarczej/ (dostęp: 10.01.2022). Zasądzona do zapłaty kwota 298 tys. białoruskich rubli stanowi równowartość prawie pół miliona polskich złotych.

[1586] Tamże.

auspicjami indywidualnych przedsiębiorców, stowarzyszeń publicznych lub wyznaniowych były w większości wykorzystywane do celów politycznych, stały się rozsadnikami kolorowej rewolucji (…), a prywatne szkolnictwo służy budowaniu kanałów zewnętrznego negatywnego wpływu na system edukacji, dzieci i rodziców”[1587]. Zapowiedzi ministra Karpienki, wraz z planowanym projektem zmian w kodeksie oświatowym, pozwalają podejrzewać, iż działania w dużej mierze wymierzone są w działalność polskich szkół społecznych, które do tej pory, jako prywatne ośrodki edukacyjne, posiadały pewną swobodę działań i stanowiły alternatywę dla dzieci, które pozbawione były, gwarantowanej przez Konstytucję RB, możliwości poznawania języka polskiego w ramach państwowego systemu oświaty.

Można uznać, iż charakter oraz nasilenie represji mają charakter bezprecedensowy i powinny być postrzegane w szerszym kontekście, nie tylko działań wymierzonych w samą społeczność polską, ale jako elementu walki reżimu Łukaszenki ze wszelkimi niezależnymi instytucjami, ośrodkami i mediami[1588]. Polskie szkoły, także te społeczne, stanowią, w rozumieniu reżimu Łukaszenki, przeszkodę w uzyskaniu pełnej kontroli nad społeczeństwem. Można także podejrzewać, iż uderzenie w szkolnictwo jest pewnym rodzajem zemsty politycznej wobec władz Polski, które pozostają krytyczne wobec reżimu Łukaszenki oraz wspierają jego oponentów[1589].

Obecna sytuacja rodzi obawy o przyszłość polskiego szkolnictwa na Białorusi. Szkoły polskie, zarówno te funkcjonujące w białoruskim systemie oświatowym, jak i poza nim, znalazły się w trudnej sytuacji i poprawa warunków ich bytowania może wymagać zarówno ogromnych wysiłków społeczności polskiej na Białorusi, jak i stanowczych i umiejętnych działań polskich władz. Można wyrazić obawy, iż obecny stan społeczno-polityczny jest dla społeczności polskiej oraz polskiej oświaty na Białorusi najmniej korzystny od 1991 roku. Znaczącą zmianę stanowi jednak fakt, iż obecnie nie brakuje chętnych do nauki języka polskiego, co odróżnia obecną sytuację szkół polskich od sytuacji z początków jej formowania. Trudno jednak jednoznacznie przewidzieć, jaka będzie przyszłość polskiej oświaty na Białorusi. Jej sytuacja z pewnością będzie wymagała prowadzenia dalszych obserwacji i analiz.

[1587] *Łukaszenka likwiduje polskie szkoły społeczne na Białorusi. „To rozsadniki kolorowych rewolucji!”,* Portal Znad Niemna, 25 sierpnia 2021, źródło: https://znadniemna.pl/54314/lukaszenka-likwiduje-polskie-szkoly-spoleczne-na-bialorusi-to-rozsadniki-kolorowych-rewolucji/ (dostęp: 1.11.2021).

[1588] K. Kłysiński, *poz. cyt.,* s. 4.

[1589] Tamże.

ZAKOŃCZENIE

Niniejsza praca jest drugą próbą opracowania problemu oświaty polskiej na Białorusi po 1991 r. oraz pierwszą próbą naukowego spojrzenia na kwestię oświaty polskiej na Białorusi w perspektywie ćwierćwiecza (1991-2016).

W wyniku wydarzeń związanych z II wojną światową Polacy na ziemiach białoruskich znaleźli się poza granicami swojej Ojczyzny. Wskutek surowej i represyjnej polityki BSRR w 1948 r. zlikwidowane zostało szkolnictwo polskie na omawianym obszarze, a polska mniejszość, pozbawiona warstw inteligenckich i zamożnych, uległa niemalże całkowitemu wynarodowieniu. Należy przyznać, że w dużej mierze czynnikiem spowalniającym depolonizację Polaków był Kościół katolicki na Białorusi, który przez lata istnienia BSRR stanowił jedyny „łącznik" Polaków z językiem polskim, który był w Kościele używany jako język katechezy i nabożeństw.

Przeciwdziałanie procesowi depolonizacji stało się możliwe dopiero w latach 80. XX wieku na fali przemian politycznych nazywanych „gorbaczowską pieriestrojką". Wówczas na Białorusi wytworzył się ruch nazywany „polskim odrodzeniem narodowym", którego nadrzędne cele dotyczyły odbudowy świadomości narodowej Polaków na Białorusi oraz przywrócenia kluczowej roli mowy polskiej jako języka codziennej komunikacji Polaków (Polacy do komunikacji w rodzinach używali przeważnie języka białoruskiego lub rosyjskiego). W tym celu rozpoczęto działania mające na celu odbudowę szkolnictwa polskiego na Białorusi. Wierzono, że dzięki rekonstrukcji szkół polskich uda się nie tylko podnieść poziom znajomości języka i świadomości narodowej, ale także stworzyć nową warstwę inteligencji pośród polskiej mniejszości.

Ogromną rolę w procesie polskiego odrodzenia narodowego i odbudowy polskiej oświaty odegrali aktywni polscy działacze (w tym Tadeusz Gawin, Elżbieta Dołęga-Wrzosek czy Rosjanin – „Polak z Wyboru" Aleksander Siemionow). W pierwszym okresie odbudowy szkolnictwa Polacy musieli borykać się z licznymi trudnościami, w tym: brakiem zaplecza lokalowo-książkowego (nauczanie często odbywało się w prywatnych domach – tak jak w przypadku lekcji prowadzonych przez Elżbietę Dołęgę-Wrzosek), braku środków finansowych, problemach z kadrą nauczycielską. Istotne były też problemy mentalne – Polacy, po kilkudziesięciu latach represji i polityki

dyskryminacji, obawiali się uczestniczenia w działaniach czy uczenia dzieci języka polskiego. Powoli jednak, ten strach udawało się przezwyciężać. Duże znaczenie miało tu powstanie w 1988 r. pierwszej polskiej organizacji na Białorusi – Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Adama Mickiewicza, przekształconego później w Związek Polaków na Białorusi.

W 1991 r., wskutek rozpadu ZSRR, Polacy znaleźli się w nowej sytuacji polityczno-społecznej. Na bazie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej utworzona została Republika Białorusi, w której – przynajmniej w kilku pierwszych latach istnienia – rozpoczęto zwrot w kierunku demokratyzacji. Powstanie niepodległego państwa dało białoruskim Polakom szanse na walkę o własne prawa i rozwój szkolnictwa, co gwarantowane było przez Konstytucję Republiki Białoruś. W roku szkolnym 1991/1992 udało się otworzyć w Grodnie pierwsze klasy z polskim językiem wykładowym, co miało swój istotny wymiar symboliczny, a w Polakach obudziło nadzieję, że w przyszłości klasy te przerodzą się w szkołę polską.

Kluczową rolę w odradzaniu polskości i budowania oświaty polskiej odgrywał Związek Polaków na Białorusi, który stał się główną organizację reprezentującą interesy polskiej mniejszości oraz prowadzącą negocjacje zarówno z władzami białoruskim, jak i instytucjami z Polski. Związek od początku kładł duży nacisk na kwestię szkolnictwa, a jedną z powołanych struktur był Dział Oświat ZPB, który koordynował prace nie tylko w samym Grodnie, ale także w terenie. ZPB rozpoczął także wydawanie na Białorusi prasy polskojęzycznej („Głos znad Niemna", „Magazyn Polski").

W latach 1991-1994 na Białorusi funkcjonowało polskie szkolnictwo w dwóch formach: szkół, będących częścią białoruskiego systemu oświaty oraz tzw. szkół społecznych, niepodlegających pod zwierzchnictwo Ministerstwa Edukacji. W ramach państwowego systemu szkolnictwa w omawianym okresie działały:

- Klasy z polskim językiem wykładowym,
- Klasy, w których język polski stanowił obowiązkowy przedmiot w programie szkolnym,
- Grupy fakultatywne, istniejące w ramach szkoły, w których prowadzone było dodatkowe nauczanie języka polskiego,
- Polskie grupy i ogniska w państwowych przedszkolach białoruskich.

Natomiast polskie szkolnictwo funkcjonujące poza białoruskim systemem oświaty opierało się na zajęciach w ramach pozaszkolnych kółek, szkółek parafialnych oraz pierwszych szkół społecznych i niedzielnych. Pierwszymi, wyróżniającymi się placówkami były: Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie czy też Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach.

Oświata polska od początku borykała się z szeregiem problemów. Najbardziej dotkliwymi z nich były trudności natury materialnej, przekładające się na braki lokalowe oraz brak odpowiednich podręczników, opracowań metodycznych dla nauczycieli oraz pomocy naukowych. Pewną doraźną pomoc w tej kwestii stanowiły dary przekazywane z Macierzy – w tym podręczniki, dostarczane na Białoruś chociażby przez Fundację Pomoc Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina. Pomocy udzielało także Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", MEN RP oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie. Problem stanowił także brak wyspecjalizowanej kadry pedagogicznej: brakowało nauczycieli z wykształceniem filologicznym czy też po prostu posiadających dobrą znajomość języka polskiego.

Mimo trudności, oświata polska powoli się rozwijała, a możliwość nauki języka polskiego cieszyła się coraz większym zainteresowaniem, otwierano też nowe punkty nauczania. O ile w 1990 r. nauką objęto 8 252 osoby, o tyle w roku szkolnym 1993/1994 liczba ta wynosiła już 14 600 uczniów.

Lata 1995-2005 obfitowały w szereg wydarzeń istotnych dla rozwoju polskiej oświaty na Białorusi. Za najważniejsze z nich uznać można otwarcie dwóch państwowych szkół średnich z polskim językiem wykładowym w Grodnie (1996) oraz w Wołkowysku (1999), co stanowiło pewne zwieńczenie starań polskich działaczy na Białorusi oraz ziszczenie marzeń o powstaniu szkół polskich na Białorusi. Niestety, aby powstanie szkół z polskim językiem wykładowym mogło dojść do skutku, polscy działacze musieli pokonać szereg trudności, w dużej mierze związany z nieprzychylnym nastawieniem białoruskich władz – zwłaszcza, iż po wygranej wyborów prezydenckich w 1994 r. przez Aleksandra Łukaszenkę, klimat dla rozwoju polskich inicjatyw uległ znacznemu pogorszeniu. Choć budowa i powstanie szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku stanowiła spory sukces, to z drugiej strony Związkowi Polaków nie udało się wywalczyć budowy drugiej polskiej szkoły w Grodnie z funduszy państwa białoruskiego (budowa powstałych dwóch szkół możliwa była dzięki

środkom z Macierzy, przekazanym przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"), nie powiodła się także walka o budowę szkoły z polskim językiem wykładowym w Nowogródku.

W grudniu 1995 r. w Grodnie do życia powołana została nowa organizacja polska, mająca na celu wspieranie rozwoju polskiej oświaty w kraju – Zjednoczenie Społeczne „Polska Macierz Szkolna na Białorusi". Nawiązywało ono do tradycji, powstałej w 1905 r. Polskiej Macierzy Szkolnej. Prezesem nowej organizacji został Stanisław Sienkiewicz, a przewodniczącą Rady Programowej – Teresa Kryszyń. Pośród głównych założeń PMS znalazły się „pozostanie poza wszystkimi stronnictwami politycznymi" oraz „główny cel – odbudowa i rozwój polskojęzycznego szkolnictwa wszystkich szczebli i popieranie oświaty i kultury polskiej w duchu chrześcijańskim i obywatelskim". Organizacja utworzyła także swoją placówkę oświatową – Polskie Liceum Społeczne przy PMS w Grodnie, z czasem z ramienia PMS zaczęły powstawać inne punkty nauczania języka polskiego na Białorusi.

Powstanie Polskiej Macierzy Szkolnej spowodowało napięcie w środowisku polskim na Białorusi, szczególnie pomiędzy zwolennikami nowej organizacji, a Związkiem Polaków na Białorusi. ZPB zarzucał Macierzy przywłaszczanie osiągnięć Związku, powielanie jego działania i próbę rozbicia polskiej jedności na Białorusi. PMS z kolei chciała odciąć się od politycznych powiązań ZPB. Próbę wygaszenia konfliktu pomiędzy organizacjami próbowała podjąć strona polska, nie udało się jednak wypracować consensusu. Mimo zarzucania PMS dublowania w pewnym stopniu wcześniejszych działań ZPB, obecnie ogólna ocena jej działań pozostaje pozytywna. Nie ulega też wątpliwości, że wciąż główną polską organizacją na Białorusi, reprezentującą interesy polskiej mniejszości, pozostaje Związek Polaków na Białorusi (pod przewodnictwem prezes Andżeliki Borys).

W latach 1994-2005, poza rozwojem oświaty polskiej w systemie państwowym, poszerzała się także oferta kształcenia w wymiarze społecznym. Powstawały nowe szkoły społeczne i punkty nauczania, a wcześniej istniejące placówki poszerzały ofertę kształcenia, nierzadko podejmując staranie o pozyskanie nowej siedziby – przykładem może być Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach, która uzyskała własną siedzibę – Dom Polski, wybudowany ze środków „Wspólnoty Polskiej". Innymi szkołami społecznymi, których działalność wyróżniała się na tle całej Białorusi były: Liceum

Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie, Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie oraz Polska Szkoła Społeczna w Brześciu (ZPB) założona i prowadzona przez Alinę Jaroszewicz.

W marcu 2005 r., wskutek działania władz białoruskich, doszło do rozłamu w Związku Polaków na Białorusi. Władze unieważniły wyniki wyborów prezesa Związku, które odbyły się podczas VI Zjazdu ZPB 12 marca 2005 roku w Grodnie. Wedle ich wyniku nowym prezesem organizacji została nauczycielka Andżelika Borys, zastępując tym samym urzędującego wcześniej Tadeusza Kruczkowskiego, który był faworytem władz białoruskich. Po unieważnieniu zjazdu z marca 2005 władze rozpisały kolejny Zjazd ZPB w Wołkowysku, który przebiegał z naruszeniem wszelkich standardów demokratycznych i zasad zawartych w statucie ZPB: na salę obrad nie zostali wpuszczeni czołowi działacze ZPB (w tym Andżelika Borys) i dziennikarze, natomiast powołani przez władze delegaci nie należeli nawet do polskiej społeczności. W wyniku wołkowyskiego zjazdu nowym prezesem ZPB ogłoszony został Józef Łucznik – osoba, która okazała się lojalna wobec władz białoruskich.

Na podstawie tych wydarzeń dokonał się rozłam w największej organizacji polskiej na Białorusi – znaczna część działaczy, nie chcąc podporządkowywać się narzuconym decyzjom władz Białorusi, pozostała przy Związku Polaków kierowanym przez Andżelikę Borys, druga część – przy Związku kierowanym przez Józefa Łucznika. Konflikt przerodził się w napięcie na linii relacji międzypaństwowych, zwłaszcza, że władze polskie za „właściwy" ZPB uznały ten kierowany przez Andżelikę Borys. Natomiast dla władz białoruskich organizacją działającą w świetle prawa był ZPB kierowany przez Józefa Łucznika. Organizacja, której przewodniczyła Andżelika Borys została zdelegalizowana, a wobec jej zwolenników w całym kraju wszczęte zostały represje i nękania. Ponadto, „właściwy" ZPB utracił prawie całe posiadane mienie: Domy Polskie, siedziby szkół społecznych oraz ich wyposażenie, które stały się własnością „reżimowego ZPB". Utracono także wpływ na losy szkół z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku. „Reżimowy ZPB" w kolejnych latach nie czynił nic, aby zapewnić funkcjonowanie i rozwój oświaty polskojęzycznej.

W wyniku rozłamu w ZPB, który przerodził się w konflikt polityczny, zahamowany został rozwój oświaty polskiej na Białorusi. Nie tylko utracono siedziby i mienie szkół społecznych, ale także zaobserwować można było przejściowy spadek

zainteresowaniem nauką języka polskiego – rodzice obawiali się bowiem represji i konsekwencji. Spadek liczby uczniów można było zauważyć w szkołach z polskim językiem wykładowym w Grodnie i Wołkowysku – dopiero po kilku latach liczba chętnych zaczęła ponownie wzrastać. W znacznie gorszej sytuacji znalazły się polskie szkoły społeczne, które w wielu przypadkach utraciły swoje mienie. Placówką, która prawdopodobnie ucierpiała najmocniej wskutek represji była Polska Szkoła Społeczna w Brześciu. Jej założycielka, Alina Jaroszewicz, nie tylko była aresztowana przez KGB, ale cały proces odradzania polskiej oświaty w Brześciu musiała rozpoczynać od nowa. Problem ze wznowieniem działalności miała także Polska Szkoła Społeczna przy ZPB w Grodnie – kontynuowanie jej prac było możliwe w momencie znalezienie lokalu zastępczego (w dawnych magazynach na tyłach Konsulatu Polskiego w Grodnie, które do tej pory są siedzibą nieuznawanego przez reżim Łukaszenki, Związku Polaków). Jedyną placówką społeczną przy ZPB, której udało się zachować swoje mienie bez podporządkowywania się władzom i zaprzestania działalności do 2021 roku była Społeczna Szkoła Polska im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach. Konflikt w pewnym stopniu ominął Polską Macierz Szkolną oraz koordynowane przez nią polskie szkoły społeczne i placówki oświatowe, w których proces nauczania nie został zakłócony. Nie oznacza to jednak, że PMS także nie odczuło negatywnych skutków rozłamu ZPB i napięcia na linii władz polskich i białoruskich.

Po 2005 zasadniczej zmianie uległy kierunki rozwoju oświaty polskiej: wręcz niemożliwe stało się rozwijanie polskiego szkolnictwa w ramach państwowego systemu edukacji. Co więcej, „właściwy" ZPB utracił swój wpływ na działanie istniejących szkół polskich, których rozwój był i stale jest ograniczany przez władze oświatowe – podejmowane były próby uruchomienia w szkłach klas rosyjskich i białoruskich, a co najmniej od 2014 roku sztucznie ograniczany jest nabór do klas pierwszych. Władze białoruskie nie wyrażają także od kilku lat zgody na przyjazd nauczycieli z Polski. W ostatnim okresie ponownie wzrosło zagrożenie depolonizacji szkół w Grodnie i Wołkowysku w związku z planowanymi zmianami w białoruskim prawie oświatowym, które mogą dać władzom białoruskim podstawę do uczynienia z placówek szkół dwujęzycznych.

Z powodu ograniczeń w działalności oświaty polskiej w systemie białoruskiego szkolnictwa, sztucznego hamowania rozwoju szkół z polskim językiem wykładowym oraz likwidowania szkół polskich, postanowiono w sposób intensywny rozwijać

szkolnictwo w sektorze społecznym. Szkoły społeczne nie podlegały jurysdykcji białoruskiego Ministerstwa Oświaty, w związku z czym posiadały większą swobodę działania. Szkoły społeczne mogły korzystać z autorskich programów nauczania, dowolnych podręczników oraz zapraszać do pracy nauczycieli z Polski, co pozwalało w tych placówkach wygasić problemy, z którymi nieustannie borykało się szkolnictwo w sektorze państwowym. Niemniej jednak, szkoły społeczne stale musiały i muszą borykać się z nieprzychylnym nastawieniem władz białoruskich. Obecnie również i szkoły społeczne są zagrożone likwidacją, z uwagi na planowane zmiany w białoruskich przepisach, które miałyby przejąć większą kontrolę nad prywatnymi instytucjami oświatowymi.

Analizując dane statystyczne można zauważyć tendencje pojawiające się w polskiej oświacie w latach 2005-2006. Przede wszystkim, znacznie zmalała liczba uczniów w sektorze państwowym – praktycznie zlikwidowane zostały klasy z polskim językiem wykładowym, a niewielki wzrost liczby uczących się osób w szkołach państwowych związany jest ze zwiększającą się liczbą podań do szkół polskich w Grodnie i Wołkowysku. Wciąż, podobnie jak i w latach 1991-2005, największy udział w polskim szkolnictwie ma nauczanie dodatkowe w ramach kółek języka polskiego i fakultetów, które niestety są najmniej atrakcyjną i najmniej efektywną formą. Po 2005 zaobserwować można także znaczny rozwój szkolnictwa w sektorze społecznym, który osiągnął niemalże taki wymiar, jak nauczanie w formie zajęć nadobowiązkowych. Rezultaty kształcenia w szkołach społecznych oceniane są jako bardziej zadowalające, a wielu absolwentów tych placówek z powodzeniem dostaje się na studia do Polski.

Szkolnictwo Polskie na Białorusi istniało nie tylko w ramach szczebla szkolnego. Od końca lat 80. XX. i początku lat 90. powstawały inicjatywy powołania oświaty polskiej i nauczania języka polskiego na szczeblu akademickim. Pierwszą i najważniejszą inicjatywą było utworzenie na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie Katedry Języka Polskiego (przekształconej później, decyzją władz, w Katedrę Języków Słowiańskich). Karkołomnego zadania utworzenia nowej katedry, bez zaplecza materialnego oraz w obliczu braku wyspecjalizowanej kadry naukowej przypadło profesor Swietłanie Musijenko. Nauczanie w ramach grodzieńskiej polonistyki jest kontynuowane, a obecną kadrę naukową stanowią młodzi akademicy – w większości absolwenci katedry i byli studenci Swietłany Musijenko. Największą trudnością

w działaniu polonistyki jest brak środków na praktyki studenckie w Polsce, co znacznie wpływa na poziom kształcenia. Polonistyka jest obecnie jedynym kierunkiem na grodzieńskiej uczelni, któremu władze uniwersytetu nie zapewniają finansowania praktyk studentów.

Poza Uniwersytetem Grodzieńskim nauczanie języka polskiego uruchomione zostało na Państwowym Uniwersytecie im. Aleksandra Puszkina w Brześciu, Białoruskim Uniwersytecie Państwowym w Mińsku i Białoruskim Państwowym Uniwersytecie im. Maksa Tanka w Mińsku. Choć nauczanie na tych uczelniach odbywało się w dużej mierze w formie fakultatywnej, to cieszyło się rosnącym zainteresowaniem studentów. Ciekawą inicjatywą było powołanie Polskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w ramach współpracy Polskiego Towarzystwa Naukowego i prywatnej uczelni – Białoruskiego Instytutu Prawoznawstwa. Wedle zamysłu uczelni, miała ona oferować kształcenie biznesowe w języku polskim. Jednakże, słaba znajomość polskiego pośród studentów wymusiła zmianę formy kształcenia – zajęcia prowadzone były w języku państwowym, a studenci odbywali jednocześnie intensywny kurs języka polskiego. Niestety, po śmierci inicjatora i koordynatora uczelni, prof. Czesława Bieńkowskiego, Polska Wyższa Szkoła Humanistyczna przestała istnieć.

Zamysłem polskich działaczy oświatowych było umożliwienie kształcenia w języku polskim oraz nauczania języka polskiego na wszystkich szczeblach oświaty na Białorusi. Dlatego też utworzone zostały ogniska języka polskiego w przedszkolach na Białorusi oraz przedszkolne grupy polskie, które funkcjonowały w Grodnie. Nauczanie w ramach szczebla przedszkolnego odbywało się do roku 2016. Jego konturowanie zostało uniemożliwione przez działania białoruskich władz oświatowych.

Szkolnictwo polskie na Białorusi od początku swojego istnienia borykało się z istotnymi problemami. Niektóre z nich dało się rozwiązać, inne jedynie częściowo, z biegiem lat pojawiły się także nowe trudności. Częściowo udało się rozwiązać problem z kadrą nauczycielską – pracę nauczycieli podejmowały młodsze osoby, którym udało się ukończyć studia w Polsce, efekty przynosiły także konferencje metodyczne i kursy doszkalające, które podnosiły kompetencję nauczycieli. Problemem w dużej mierze nierozwiązanym jest kwestia zaopatrzenia w podręczniki i pomoce naukowe szkół funkcjonujących w ramach systemu państwowego. Wedle prawa, to MEN RB powinno dostarczyć szkołom podręczniki zgodne z państwowym programem nauczania,

przetłumaczone na język polski. Do tej pory jednak wiele podręczników nie zostało wydanych w polskiej wersji językowej, co utrudnia pracę nauczycieli i wpływa negatywnie na proces kształcenia.

Nowym problemem, który pojawił się z biegiem lat, jest emigracja młodych Polaków z Białorusi – większość z nich po ukończeniu studiów w Polsce nie powraca w swoje rodzinne strony. W efekcie, polska społeczność na Białorusi zostaje osłabiona, co sprzeczne jest z pierwotnym zamiarem polskich działaczy, który zakładał odbudowę silnej polskiej społeczności. Na tendencje emigracyjne wpływ ma sytuacja ekonomiczno-polityczna na Białorusi, a zjawisko „masowego odpływu" dotyczy nie tylko młodzieży polskiego pochodzenia, ale także młodych Białorusinów, którzy nie widzą dla siebie przyszłości w ojczyźnie.

Rozwój oświaty polskiej na Białorusi nie byłby możliwy, gdyby nie szeroko zakrojona pomoc płynąca z Polski. Pośród wszystkich licznych instytucji, mających swój niezwykle ważny udział w procesie odtwarzania polskiego szkolnictwa, wymienić można: MEN RP, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Stowarzyszenie „Pomoc Polakom na Wschodzie" czy Fundację Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina.

Patrząc na oświatę polską na Białorusi z perspektywy trzydziestolecia można stwierdzić, że z jednej strony udało się ją w znacznym stopniu rozwinąć, z drugiej – liczne trudności hamowały jej rozwój, a z powodów przyczyn politycznych, społecznych i ekonomicznych zmieniały się panujące w oświacie tendencje. Rola szkół i klas z polskim językiem wykładowym, w których w latach 90. XX w. pokładano największe nadzieje, została zmarginalizowana. Szkolnictwo w formie społecznej, choć dość efektywne, nadal boryka się z trudnościami i negatywnym nastawieniem władz państwowych. W pewnym stopniu zmieniły się również motywacje uczniów do podjęcia nauki: o ile pierwotnie nauka polskiego miała przede wszystkim umożliwić uczniom poznanie mowy ojczystej oraz odnalezienie własnych korzeni, o tyle obecnie motywacją wielu uczniów lub ich rodziców jest możliwość wyjechania na studia do Polski. Emigracja młodych Polaków z Białorusi może być narastającym problemem społeczności polskiej. Nie należy jednak oczekiwać jego rozwiązania dopóki warunki życia na samej Białorusi nie okażą się bardziej zachęcające dla najmłodszego pokolenia.

Obecnie szkolnictwo polskie boryka się z kolejnymi trudnościami i kolejnymi działaniami władz białoruskich, które grożą ograniczeniu jego zakresu lub nawet całkowitej likwidacji. Trudno jest wyrokować o przyszłości polskiej oświaty na Białorusi, nie ulega jednak wątpliwości, że polscy działacze oświatowi ponownie staną przed wielkim wyzwaniem, aby szkoły polskie utrzymać.

SPIS TABEL

Tab. 1. Polacy w BSRR na tle innych narodowości w latach 1959-1989……..s. 15

Tab. 2. Sieć szkolna obwodu grodzieńskiego z uwzględnieniem kryterium narodowościowego według stanu na 10. 12. 1945 r……...s. 17

Tab. 3. Liczba szkół obwodu grodzieńskiego wyodrębniona na podstawie kryterium narodowościowego – stan na 11.06.1946……...s. 19

Tab. 4. Liczba uczniów w szkołach obwodu grodzieńskiego wyodrębniona na podstawie kryterium narodowościowego – stan na 11.06.1946 r……s. 19

Tab. 5. Ilość szkół na Grodzieńszczyźnie wyodrębniona z uwzględnieniem kryterium narodowościowego – stan na 1.09.1946 r……...s. 20

Tab. 6. Ludność poszczególnych grup narodowościowych według wykształcenia w latach 1979 oraz 1989. Uwzględniono osoby powyżej 15 roku życia……..s. 22

Tab. 7. Liczebność mniejszości polskiej w porównaniu do pozostałych narodowości zamieszkujących Republikę Białorusi w 1999 r…….s. 27

Tab. 8. Liczebność mniejszości polskiej w porównaniu do pozostałych narodowości zamieszkujących Republikę Białorusi w 1999 r…….s. 28

Tab. 9. Rozmieszczenie Polaków w poszczególnych obwodach Białorusi oraz w mieście Mińsku na tle ogółu mieszkańców…….s. 29

Tab. 10. Ludność poszczególnych grup narodowościowych według wykształcenia w roku 1999. Uwzględniono osoby powyżej 15 roku życia……...s. 32

Tab. 11. Stopień wykorzystywania języka polskiego przez osoby polskiego pochodzenia zamieszkałe w różnych miejscowościach obwodu Grodzieńskiego (grupa badana wynosiła 400 osób)…….s. 40

Tab. 12. Ilość uczniów oraz forma nauczania w latach 1988/1989 oraz 1989/1990…...s.86

Tab. 13. Dane liczbowe na podstawie danych ZPB dot. nauczania języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1990/1991……...s. 89

Tab. 14. Liczba uczących się języka polskiego na terenie Białorusi w świetle danych ZPB na styczeń 1992 r…. ……..s. 94

Tab. 15. Dane statystyczne Polskiej Macierzy Szkolnej dot. sytuacji szkolnictwa polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1991/1992…….s. 95

Tab. 16. Plan zajęć oraz rozkład godzinowy w klasach polskich na Białorusi w roku szkolnym 1994/1995……s. 117.

Tab. 17. Porównanie liczby uczniów objętych kształceniem w języku polskim do ogólnej liczby osób uczących się języka polskiego na Białorusi oraz do całkowitej liczby uczniów polskiego pochodzenia na Białorusi w roku szkolnym 1991/1992…….s. 118.

Tab. 18. Klasy z polskim językiem wykładowym na terenie Białorusi w roku szkolnym 1992/1993……s. 119.

Tab. 19. Porównanie liczby uczniów objętych kształceniem w języku polskim do ogólnej liczby osób uczących się języka polskiego na Białorusi oraz do całkowitej liczby uczniów polskiego pochodzenia na Białorusi w roku szkolnym 1992/1993…….s. 120.

Tab. 20. Klasy z polskim językiem wykładowym w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1993/1994 wg danych ZPB……..s. 121

Tab. 21. Polskie klasy szkolne na Białorusi (stan na 5 IX 1994 – dane PMS)…….s. 122

Tab. 22. Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 1990/1991 wg informacji PMS w Grodnie……..s. 127

Tab. 23. Nauczanie języka polskiego w ramach przedmiotu obowiązkowego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1993/1994 na podstawie danych ZPB……..s. 145

Tab. 24. Liczba osób uczących się na Białorusi w systemie pozaszkolnym w roku 1991/1992 (dane ZPB)……..s. 186

Tab. 25. Język na Białorusi w roku szkolnym 1993/1994 (dane ZPB)…….s.190

Tab. 26. Dynamika rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi w latach 1987-1994 (wg danych PMS)…….s.192

Tab. 27. Dane statystyczne dotyczące rozwoju szkolnictwa polskiego na Białorusi (PMS)……s. 192

Tab. 28. Nauczyciele skierowani przez CODN do pracy dydaktycznej na Białorusi w latach 1990-1994……..s. 195

Tab. 29 Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995 (Dział Oświaty ZPB)…….s. 198

Tab. 30. Dane statystyczne dotyczące nauczania języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995 (Dział Oświaty ZPB)…….s. 198

Tab. 31. Informacja o nauczaniu języka polskiego na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994/1995…….s. 199

Tab. 32. Język polski w szkołach na terenie Białorusi w roku szkolnym 1994-1995..s. 200

Tab. 33. Szkolnictwo polskie w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1995/1996…….s. 211

Tab. 34. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty w roku szkolnym 1996/1997…….s. 213

Tab. 35. Nauczanie języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 1996/1997 (dane PMS)…….s. 214

Tab. 36. Informacja o klasach polskich na Białorusi w roku szkolnym 1997/1998….s. 217

Tab. 37. Nauczanie języka polskiego w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1997/1998 (dane PMS)……s. 218

Tab. 38. Język polski w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 1997/1998…….s. 218

Tab. 39 Nauczanie języka polskiego w białoruskim systemie oświatowym w roku szkolnym 1998/1999…….s. 221

Tab. 40. Polskie grupy w przedszkolach Grodna w roku szkolnym 1998/1999 (dane PMS)…… s. 221

Tab. 41. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu szkolnictwa w roku szkolnym 1999/2000 (dane PMS)……s. 226

Tab. 42. Rozkład godzin języka polskiego jako przedmiotu w szkołach państwowych z rosyjskim i białoruskim językiem nauczania…….... s. 226

Tab. 43. Nauczanie języka polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty w roku szkolnym 2000/2001 (dane PMS)……s. 229

Tab. 44. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2001/2002 (dane PMS)……...s. 233

Tab. 45. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2002/2003 (dane PMS)……...s. 234

Tab. 46. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2003/2004 (dane PMS)……...s. 235

Tab. 47. Nauczanie języka polskiego na Białorusi w ramach państwowego systemu oświaty w roku szkolnym 2004/2005 (dane PMS)……...s. 236

Tab. 48. Lista nauczycieli Szkoły Polskiej w Grodnie na rok szkolny 2001/2002….s. 256.

Tab. 49. Zestawienie liczby uczniów na przestrzeni roku szkolnego……...s. 274

Tab. 50. Tabela porównawcza „nauczanie języka polskiego w latach 2001-2006”…s. 352

Tab. 51. Plan organizacyjny szkół z polskim językiem wykładowym na 2009/2010 rok szkolny……..s. 356

Tab. 52. Informacja o językach nauczania poszczególnych przedmiotów w szkołach polskich na Białorusi (stan na rok szkolny 2009/2010)…. ……..s. 358

Tab. 53. Ilość uczniów uczęszczających do szkół z polskim językiem wykładowym na Białorusi w latach 2005-2017……...s. 359

Tab. 54. Informacja o przygotowaniu zawodowym nauczycieli ze szkół polskich….s. 362

Tab. 55. Liczba uczniów w Szkole Średniej nr 8 z polskim językiem wykładowym w Wołkowysku na przestrzeni lat 2005-2017……..s. 373

Tab. 56. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2005/2006……s. 376

Tab. 57. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2007/2008……s. 376

Tab. 58. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2009/2010……s. 377

Tab. 59 Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2010/2011……s. 377

Tab. 60. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2012/2013…. ……..s. 378

Tab. 61. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2013/2014……s. 378

Tab. 62. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2014/2015……s. 379

Tab. 63. Ilość uczniów pobierających naukę języka polskiego w ramach szkół społecznych w roku szkolnym 2015/2016……s. 379

Tab. 64. Ilość uczniów oraz rozkład na grupy nauczania w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2007/2008…….s. 417

Tab. 65. Nauczanie języka polskiego w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2009/2010…….s. 421

Tab. 66. Podział na grupy (dzieci i młodzież) w SSP w Baranowiczach w roku szkolnym 2013/2014…….s. 423

Tab.67. Ilość godzin języka polskiego w różnych modelach nauczania……..s. 440

Tab. 68. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2005/2006 roku szkolnym……s. 442

Tab. 69. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2005/2006…….s. 442

Tab. 70. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2006/2007 roku szkolnym……...s. 444

Tab. 71. Nauczanie języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2006/2007……...…..s. 444

Tab. 72. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2007-2008 roku szkolnym……...s. 446

Tab. 73. Informacja o nauczaniu języka polskiego w szkołach sobotnio-niedzielnych na Białorusi 2007-2008 r……...s. 447

Tab. 74. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2008/2009 roku szkolnym……...s. 448

Tab. 75. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w roku szkolnym 2009-2010……..s. 449

Tab. 76. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2009/2010…….s. 450

Tab. 77. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2010-2011 roku szkolnym……...s. 452

Tab. 78. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2011/2012 roku szkolnym…… s. 453

Tab.79. Informacja o szkolnictwie 2005-2012…….s. 454

Tab. 80. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2012/2013 roku szkolnym……...s. 455

Tab. 81. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim 2012/2013 roku szkolnym……. s. 456

Tab. 82. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2013/2014 roku szkolnym……...s. 457

Tab. 83. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2014/2015 roku szkolnym……...s. 458

Tab. 84. Informacja o nauczaniu języka polskiego w obwodzie grodzieńskim w 2014/2015 roku szkolnym…….s. 459

Tab. 85. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2015/2016 roku szkolnym……...…….s. 461

Tab. 86. Informacja o nauczaniu języka polskiego na Białorusi w 2016/2017 roku szkolnym…….…… s. 462

Tab. 87. Zmiany w nauczaniu języka polskiego – grodzieński obwód konsularny….s. 464

Tab. 88 Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2003/2004……..……s. 471

Tab. 89. Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2004/2005……..s. 472

Tab. 90. Język polski na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2006/2007….....s. 473

Tab. 91. Informacja o nauczaniu języka polskiego na wyższych uczelniach Białorusi w roku akademickim 2009/2010……..s. 475

Tab. 92. Działalność Katedry Polonistki (Języków Słowiańskich) na Uniwersytecie im. Janki Kupały w Grodnie w latach 1989-2010……..……s. 486

Tab. 93. Język polski w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 1994/1995….s. 500

Tab. 94. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach miasta Grodna 1997/98…….s. 502

Tab. 95. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego 1998/1999…… s. 504

Tab. 96. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach Białorusi 2000/2001……..s. 504

Tab. 97. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach 2001/2002 roku szkolnym (obwód grodzieński)……..s. 507

Tab. 98. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach w Grodnie w roku szkolnym 2002/2003 – język polski wykładany fakultatywnie……s. 507

Tab. 99. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach w obwodzie grodzieńskim w roku szkolnym 2002/2003…….s. 508

Tab. 100. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach na Białorusi w roku szkolnym 2004/2005…….s. 509

Tab. 101. Nauczanie języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2004/2005…… s.510

Tab. 102. Informacja o nauczaniu języka polskiego w przedszkolach obwodu grodzieńskiego w roku szkolnym 2012/2013……...s. 512

Tab. 103. Długość dotychczasowej nauki języka polskiego pobieranej przez ankietowanych uczniów szkół polskich……s. 590

Tab. 104. Odpowiedzi ankietowanych uczniów na pytanie otwarte „Z czym kojarzy Ci się Polska?”……....s. 596

Tab. 105. Informacja o języku polskim i Polakach na Białorusi w latach 1959-2009… ……..s. 601

SPIS RYCIN:

Ryc. 1. Ludność polska na Białorusi (spis białoruski z 2009) według rejonów (miasta wydzielone na prawach rejonów oraz miasto stołeczne na prawach obwodu Mińsk są zsumowane z odpowiednim otaczającym rejonem)……...s. 31

SPIS FOTOGRAFII:

Fot. 1. Grupa 25 pierwszoklasistów ze Szkoły nr 9 w Grodnie, rozpoczynających naukę w roku szkolnym 1990/1991……. s. 91

Fot. 2. Ulotka z 1992 r. informująca o płatnych rocznych kursach języka polskiego dla dorosłych, organizowanych przez Centrum Nauki Języka Polskiego w Brześciu. Źródło: Archiwum Fundacji im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki…… s. 179

Fot. 3. Zaświadczenie wydawane uczestnikom rocznych kursów języka polskiego w Brześciu – strona tytułowa. Źródło: Archiwum Fundacji im.Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki……s. 180

Fot. 4. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste”. 303

Fot. 5. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste”……..…….s. 304

Fot. 6. Przykładowe materiały metodyczne dla nauczycieli uczących polskiego na Białorusi, zamieszczone na łamach czasopisma PMS „Słowo Ojczyste”……s. 305

Fot. 7. Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prof. Andrzej Stelmachowski na uroczystości otwarcia nowej siedziby Klubu Polskiego w Baranowiczach, 29 listopada 1994 r. ……..s. 325

Fot. 8. Dom Polski w Baranowiczach, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 41, wiosna 2002, s. 1 ..……...s. 325

Fot. 9. Maria Kruk podczas lekcji języka polskiego, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 20-21, wrzesień-październik 1996, s. 3…….s. 327

Fot. 10. Przyjazd motocyklistów, biorących udział w Rajdzie Katyńskim, do Szkoły nr 8 w Wołkowysku. Pamiątkowa galeria zdjęć zamieszczona w Kronice Szkoły…….s. 369

Fot. 11.. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 24…….s. 385

Fot. 12. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 25…….s. 386

Fot. 13. List uczennicy Liceum PMS zamieszczony na łamach czasopisma „Słowo Ojczyste", źródło: *Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej,* [w:] „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 25…… s. 387

Fot. 14. Budynek powstałego w 2011 roku Centrum Edukacyjnego PMS w Grodnie. Źródło: „Słowo Ojczyste – wydanie specjalne", nr 4 (128) kwiecień 2011, s. 8…….s. 392

Fot. 15. Kalendarz zwierający nagrodzone prace w ramach I edycji konkursu „Wiersze Malowane", zdjęcie własne …….s. 399

Fot. 16. Kalendarz zwierający nagrodzone prace w ramach I edycji konkursu „Wiersze Malowane", zdjęcie własne…… s. 400

Fot. 17. Wejście do Polonijnej Szkoły Społecznej przy PMS w Mińsku, zdjęcie własne…….. s. 402

Fot. 18. Obchody Święta Polskiej Szkoły Społecznej w Baranowiczach w 2005 roku, źródło: „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 52, wiosna 2005, s. 1……s. 409

Fot. 19. Ręcznie malowany plakat mający zachęcić do nauki w Polskiej Szkole Społecznej w Baranowiczach, Kronika SSP im. T. Reytana, zbiory autorki…….. s. 411

Fot. 20. Ręcznie malowany plakat mający zachęcić do nauki w Polskiej Szkole Społecznej w Baranowiczach, Kronika SSP im. T. Reytana, zbioru autorki…….. s. 412

Fot. 21. Podpisy pod petycją „Przywróćcie nam naszych nauczycieli!" w obronie magister Haliny Zajkowskiej oraz doktora Piotra Boronia. Pod petycją widnieją podpisy rodziców oraz uczniów Polskiej Szkoły Społecznej w Brześciu. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki…….. s. 434

Fot. 22. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Grodnie, źródło: https://pmsgrodno.org/utw/.....s. 524

Fot. 23. Członkowie Chóru Studentów UTW „Seniori Cantabili", źródło: https://pmsgrodno.org/utw/ ……..s. 525

Fot. 24. List uczennicy Ireny Żukowskiej do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki. ……..s. 576

Fot. 25. List uczennicy Ireny Żukowskiej do Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie. Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza w Lublinie, zbiory autorki. …….s. 577

SPIS WYKRESÓW:

Wyk. 1. Struktura wiekowa uczniów biorących udział w badaniu……..…s. 588

Wyk. 2. Struktura narodowościowa uczniów biorących udział w badaniu……..s. 589

Wyk. 3. Poziom znajomości języka polskiego……...…..s. 591

Wyk. 4. Decyzja o rozpoczęciu nauki języka polskiego……..s. 593

Wyk. 5 Ocena możliwości nauki języka polskiego na Białorusi……..s. 593

Wykres. 6. Plany ankietowanych odnośnie wyjazdu do Polski w przyszłości…….s. 594

WYKAZ SKRÓTÓW:

ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich

BSRR – Białoruska Socjalistyczna Republika Ludowa

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

RP – Rzeczpospolita Polska

RB – Republika Białoruś

PMS – Polska Macierz Szkolna

PSKO – Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe

ZPB – Związek Polaków na Białorusi

SSP – Społeczna Szkoła Polska

PSS – Polska Szkoła Społeczna

MEN – Ministerstwo Edukacji Narodowej

MSZ – Ministerstwo Spraw Zagranicznych

PCN – Polonijne Centrum Nauczycielskie

CODN – Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli

PTN – Polskie Towarzystwo Naukowe

TPSP – Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej

BIP – Białoruski Instytut Prawoznawstwa

IP – Instytut Polski

ORPEG – Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

I. ARCHIWA

Archiwum Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza z Lublina.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Archiwum Polskiej Macierzy Szkolnej w Grodnie.

Archiwum Polskiej Szkoły Społecznej przy PMS w Mińsku.

Archiwum Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Reytana w Baranowiczach.

Archiwum Szkoły Średniej nr 8 z Polskim Językiem Wykładowym w Wołkowysku.

Archiwum Związku Polaków na Białorusi (Grodno).

II. AKTY PRAWNE:

1. Akty Prawa Międzynarodowego Publicznego

Akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE) Sporządzony w Helsinkach dnia 1 sierpnia 1975 r.

Dokument Spotkania Kopenhaskiego Konferencji w sprawie ludzkiego wymiaru KBWE, 29 czerwca 1990.

Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych, sporządzona w Strasburgu dnia 5 listopada 1992 r., Dz. U. Nr 137 Poz. 1121.

Konwencja ONZ o Prawach Dziecka, 20.11.1989,

Konwencja ONZ w Sprawie Zwalczania Dyskryminacji w Dziedzinie Oświaty, 15.12.1960

Konwencja ramowa o ochronie mniejszości narodowych, sporządzona w Strasburgu dnia 1 lutego 1995 r. (Dz. U. z 2002 r., Nr 22, poz. 209).

Конвенции Содружества Независимых Государств о правах и основных свободах человека (26 мая 1995 г., Минск)

Конвенция об обеспечении прав лиц, принадлежащих к национальным меньшинствам 10 января 1997 года

2. Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białorusi

Porozumienie między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o współpracy w dziedzinie edukacji, podpisane w Warszawie dnia 20 lipca 2016 r., M.P. 2017 poz. 49.

Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej i Sportu Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Edukacji Republiki Białorusi, podpisane w Warszawie dnia 28 kwietnia 2005 r., Monitor Polski Nr 57 Poz. 778.

Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, Duz. 1993 nr 118 poz. 527.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Republiki Białoruś o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Warszawie dnia 27 listopada 1995 r., Dz.U. 1996 nr 76 poz. 365.

Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o uznaniu ekwiwalencji w szkolnictwie wyższym, równoważności stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki, sporządzona w Warszawie dnia 28 kwietnia 2005 r., M.P. 2006 nr 26 poz. 288

3. Akty Prawa Wewnętrznego

Dz. U. 1992, nr 63, poz. 316, § 4.1. 5-7

Dz.U. 1992, nr 63, poz. 316

Dz.U. z 2007 r. nr 180, poz. 1280
Канстытуцыя Рэспублікі Беларусь (са змяненнямі і дапаўненнямі, прынятымі на рэспубліканскіх рэферэндумах 24 лістапада 1996 г. і 17 кастрычніка 2004 г.

Конституция (Основной закон) Союза Советских Социалистических Республик (утверждена постановлением Чрезвычайного VIII Съезда Советов Союза Советских Социалистических Республик от 5 декабря 1936 г.).

III. WYWIADY I RELACJE:

1. Rozmowa autorki z Anną Sadowską, Wołkowysk, 25 maja 2019.

2. Rozmowa autorki z dyrektor Szkoły nr 8 w Wołkowysku, Haliną Bułaj, Wołkowysk lipiec 2011.
3. Rozmowa autorki z Marią Prońko, Wołkowysk, 27 maja 2019.
4. Rozmowa autorki z profesorem Stepanem Fedorowiczem Sokołem, Mińsk 22 maja 2019.
5. rozmowa autorki z Teresą Kryszyń, Grodno, 22 maja 2019

IV. PRASA

„Goniec Kresowy", NR 3/2017 (83).

„Szalone" w Poznaniu – relacja, „Polskie Słowo z Baranowicz, nr 40, grudzień 2001.

<<Najazd>> na Dom Polski w Iwieńcu, „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 10 (46) 2009.

Adamski J., *Oddalonym, lecz bliskim sercu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 12 (84) grudzień 2012.

Andruszkiewicz E., *Kronika wydarzeń,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 10 (94) październik 2013.

Andruszkiewicz E., *Kronika wydarzeń,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (91) lipiec 2013.

Aniszczenko M., *Święto w polskich klasach,* „Głos znad Niemna" 19-25 września 1994 nr 37 (123).

Aniszenko M., *Z życia Polskiej Szkoły w Grodnie,* „Głos znad Niemna", 16-22 grudnia 1996, nr 59 (240).

Apel do Rodaków, „Słowo Ojczyste", nr 2 (108) luty 2009.

Apel Polskiego Towarzystwa Naukowego w Brześciu, „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 12 (48) grudzień 2009.

Balcer I., *Polska będzie nadal wspierała Polaków na Białorusi,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3-4 marzec-kwiecień 2008

Będzie szkoła polska!, „Głos znad Niemna", 4-10 września 1995, nr 35 (173).

Biblioteka zaprasza, „Słowo Ojczyste", nr 10 (76) 2005.

Bieńkowski Cz., *Polacy na Białorusi,* „Głos znad Niemna", nr 7 (406), 2000.

Bilutenko H., *Powieść historyczna Sienkiewicza w systemie edukacji polonistycznej,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (101) maj 2014.

Boradyn Z., *Polski Uniwersytet Ludowy,* „Głos znad Niemna", 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146).

Borisow I., *Uczą się języka polskiego,* „Głos znad Niemna", s.24 kwietnia 1998, nr 17 (311).

Borys A., *Wiele możliwości. Nasza przyszłość zależy od nas,* „Głos znad Niemna", 6 kwietnia 2001, nr 14 (405).

Bućko A., Bancer I., *Jarosław Kaczyński „zawsze możecie na nas liczyć",* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 11 (47) listopad 2009.

By uczyć z miłością, „Słowo Ojczyste", nr 9 / 1999.

Chcemy tu powrócić…, „Głos znad Niemna", 28 lutego 2003, nr 9 (562).

Dobrynin M., *Język polski na Białorusi,* „Głos znad Niemna", rok wyd. III, 15-30 kwietnia 1992, nr 7(18).

Dołęga-Wrzosek E., *Awantura o Madzię, czyli naszą kochaną polonistkę, Panią Magister Magdalenę Michałek,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 58 2006.

Dołęga-Wrzosek E., Michałek M., *Wydarzyło się,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 58 2006.

Dołęga-Wrzosek E., *Moja Szkoła,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 20-21 wrzesień-październik 1996.

Dołęga-Wrzosek E., *Nasze zwycięstwa i porażki,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 58 2006.

Dołęga-Wrzosek E., *Nasze zwycięstwa i porażki,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57, 2006.

Dołęga-Wrzosek E., *O języku polskim w SSP…,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 66 2009.

Dołęga-Wrzosek E., *Żegnaj szkoło!,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 12, maj 1995.

Drodzy czytelnicy, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 0, luty 1994.

Droga ku wzajemności, „Głos znad Niemna, 2 października 1998, nr 41 (334).

Dyktando Polskie, „Słowo Ojczyste", nr 5/2004.

Dziubrejko J., *Odradzają polską mowę,* „Głos znad Niemna", 5-11 września 1994, nr 35 (121).

Dziurbejko J., *Nieść wszędzie kaganek oświaty,* „Głos znad Niemna”, rok wydania III, 1-15 maja 1992, nr 8(10).

Egzamin z polskiego, „Głos znad Niemna”, 19 czerwca 1998, nr 25 (319).

Egzaminy na studia do Polski 2008, „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 65 2008.

Egzaminy, egzaminy i po egzaminach, „Słowo Ojczyste”, nr 5 (101) 2008.

Ejsmont I., *Rada naczelna w Iwieńcu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 1-2 (49-50) styczeń-luty 2010

Ejsmont I., *Trudna droga na studia,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie”, maj 2009, nr 5 (41).

Ejsmont I., *Wakacje w Polsce,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 7 (43) lipiec 2009.

Gałuszowa A., *ZPB w Witebsku,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 1-2 styczeń-luty 2008.

Gawin T. *Proszą o stały pobyt w Polsce…,* „Głos znad Niemna”, 3-9 marca 1997, nr 9 (251).

Gawin T., *Działalność ZPB na rzecz odrodzenia narodowego a współczesna polityka narodowościowa władz,* „Głos znad Niemna”, 2 października 1998, nr 41 (334).

Gawin T., *Na drodze odrodzenia,* „Głos znad Niemna”, 11 listopada 1998, nr37 (331)

Gawin T., *O budowie szkół polskich”,* „Głos znad Niemna”, nr 3 1993.

Gawin T., *Polacy na równi z przedstawicielami innych narodowości naszego kraju pragną budować wolną, niezależną Białoruś,* „Głos znad Niemna”, grudzień 1997, nr 59 (292).

Giebień H., *Rola i status języka polskiego,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 11 (95), listopad 2013.

Gryc W., *Cenne dary, „*Głos znad Niemna” rok wyd. III, 15-31 maja 1992, nr 9 (10).

Gryśkiewicz H., *Owocna współpraca,* „Głos znad Niemna”, 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146).

Jakołcewicz H., *Taka rzeczywistość,* „Głos znad Niemna”, 18-31 grudnia 1995, nr 51-51 (189-190).

Jaroszewicz A., *Mam w sercu Polskę z twarzą mojej babci, z twarzą Papieża, z twarzą Matki Boskiej Ostrobramskiej,* „Rota”, nr 4 1997.

Jaroszewicz A., *O działalności ZPB,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 1-2 styczeń 2008.

Jedno pytanie do… Tadeusza Gawina, „Głos znad Niemna”, 16-22 sierpnia 1997, nr 33 (275).

Język polski w Bobrujsku, „Głos znad Niemna”, 13-19 III 1995 nr 10 (148)

Jurewicz A., *Przyszłość klas polskich i języka w Sopoćkiniach,* „Głos znad Niemna”, 16-22 maja 1994, nr 19 (105).

Kalendarium, „Słowo Ojczyste”, nr 7/2003.

Karaczun R. *HIPOKRYZJA, czyli dlaczego w Nowogródku zmniejsza się zasięg nauczania języka polskiego,* „Głos znad Niemna”, 22 listopada 1997, nr 47 (289).

Karaczun R. *Ślubowanie-97,* „Głos znad Niemna”, 25-31 października 1997, nr 43 (285).

Karaczun R., *Dwoje uczniów w Nowogródku nie może się uczyć w języku ojczystym,* „Głos znad Niemna”, 20 grudnia 1997, nr 52-53 (293-294).

Karaczun R., *Dzięki Liceum – na studia!,* „Głos znad Niemna”, 2-8 sierpnia 1997, nr 31 (273).

Karaczun R., *Jaka jest polska szkoła,* „Głos znad Niemna”, rok wyd. III, 15-31 stycznia 1992, nr 15 (28).

Karaczun R., *Kierunek – odrodzenie kultury polskiej,* „Głos znad Niemna”, 24 kwietnia 1998, nr 17 (311).

Karaczun R., *Pierwszemu zawsze trudno, ale ktoś taki powinien być,* „Głos znad Niemna, 29 maja – 4 czerwca 1995, nr 21 (159).

Karaczun R., *Po dobrej pracy – czas na odpoczynek,* „Głos znad Niemna” 24-30 czerwca 1996

Karaczun R., *Polska szkoła o polskim wyglądzie,* „Głos znad Niemna”, 1-7 kwietnia 1996, nr 13 (203).

Karaczun R., *Uroczystość w szkołach,* „Głos znad Niemna” 11-17 września 1995, nr 36 (174).

Karaczun R., *Władze kontra szkoła w Werenowie,* „Głos znad Niemna”, 2 października 1998, nr 41 (334).

Karaczun R., *Żegnaj przedszkole!,* „Głos znad Niemna”, 16-22 czerwca 1997, nr 24 (266).

Kastusik R, Miszkiewicz J, Kozak W., *Dodatek Wakacyjny,* „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 57 lato-jesień 2006.

Kisielczuk A., *Polacy na Białorusi,* „Głos znad Niemna”, nr 13 (413) 2000.

Kisielczuk A., *Posiedzenie Rady Naczelnej ZPB,* „Głos znad Niemna”, 2-8 czerwca 1997, nr 22 (264).

Kisielczuk A., *Szansa dla maturzystów,* „Głos znad Niemna”, 10 kwietnia 1998, 13 (307).

Kizielewicz A., *Klub Młodzieży Polskiej,* „Głos znad Niemna”, 24-30 stycznia 1994, nr 3 (89).

Kołyszko A., *Polska szkoła w Lidzie,* „Ziemia Lidzka”, nr 10, grudzień 1992.

Komaiszko L., *Chcę dla syna lepszej doli,* „Głos znad Niemna”, Pismo Związku Polaków na Białorusi, rok wyd. II, nr 9 (11), Grodno, październik 1991.

Koniec roku szkolnego, „Słowo Ojczyste”, nr 5(51)/2003.

Kowalczuk W., *Ślubowanie klas muzycznych,* „Głos znad Niemna”, 4 marca 2000, nr 10 (409).

Kowalewska M., Kowalewski J., *I tak minął rok...,* „Słowo Ojczyste”, nr 8 (15)/1999.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 3/2001.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 4/2000.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 5 (71) 2005.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 6/2000.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 7 (113) 2009.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 7 (14)/1998.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 7(35)/2001.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 7/2003.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 8 (64)/2004.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 8/2000.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 8/2001.

Kronika PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 9/2001.

Kruczkowski T., *Polacy we współczesnej Białorusi. Problemy egzystencji i perspektywy rozwoju,* „Głos znad Niemna”, nr 14 (443) 2000.

Kruczkowski T., *Polskość na Białorusi – spojrzenie na problemy po dziesięciu latach odradzania,* „Głos znad Niemna”, 4 września 1998, nr 36 (330).

Kruk M., *REFORMA W NASZEJ SZKOLE! Reforma nauczania w Społecznej Szkole Polskiej w Baranowiczach, wprowadzona od roku szkolnego 1997/1998,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 26, czerwiec-lipiec 1997.

Krupica D., *O polskim szkolnictwie i nie tylko,* „Głos znad Niemna", 4-10 kwietnia 1994, nr 13 (99).

Kryszyń T, *Szkoła z marzeń,* „Głos znad Niemna", rok IV, 15-21 lutego 1993, nr 7(41).

Kryszyń T. *Egzamin z języka polskiego,* „Głos znad Niemna", 18-24 kwietnia 1994, nr 5 (101).

Kryszyń T., *Aby każdy wiedział,* „Głos znad Niemna", 3-9 lipca 1995, nr 26 (164).

Kryszyń T., *Dzień dobry!,* „Głos znad Niemna", 26 września – 2 października 1994, nr 38 (124).

Kryszyń T., *Narada nauczycieli,* „Głos znad Niemna:, 21-27 marca 1994, nr 11 (97).

Kryszyń T., *Olimpiada literatury i języka polskiego,* „Głos znad Niemna", 14-20 lutego 1994, nr 6 (92).

Kryszyń T., *Polskie Liceum Niedzielne w Grodnie,* „Głos znad Niemna", 24-30 stycznia 1994 nr 3 (89).

Kryszyń T., *Szkoła z Marzeń,* „Głos znad Niemna", rok IV, 15-21 lutego 1993, nr 7(41).

Kryszyń T.,*Kim ty będziesz, Polaku mały?, "Głos znad Niemna",* 22-28 sierpnia 1994, nr 33 (119)

Krzyżanowska-Protasiewicz G., *Z myślą o młodzieży,* „Głos znad Niemna", 27 lutego – 5 marca 1992, nr 8 (146).

Krzyżanowska-Protasiewicz G., *Z myślą o młodzieży,* „Głos znad Niemna" 27 lutego – 5 marca 1995, nr 8 (146).

Kusielczuk A., *Odbędzie się nadzwyczajny zjazd,* „Głos znad Niemna", 4 września 2000

Kusielczuk A., *Polska szkoła, na którą mamy prawo,* „Głos znad Niemna", 11-17 września 1995, nr 36 (174).

Kusielczuk A., *Powstaje druga szkoła polska na Białorusi,* „Głos znad Niemna", 11 września 1998, nr 37 (331),

Lato z Macierzą, „Słowo Ojczyste", nr 6 (102) 2008.

Lato, lato…, „Słowo Ojczyste", nr 6/2000.

Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej zaprasza, „Słowo Ojczyste", nr 9 (16)/1999.

Liceum Polskiej Macierzy Szkolnej, „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006.

Liceum ZPB zaprasza!, „Głos znad Niemna”, 13-18 września 1997, nr 37 (279).

Liceum ZPB zaprasza!, „Głos znad Niemna”, 28 sierpnia 1998, nr 35 (329).

Łucznik J., *Za zasługi dla oświaty, „Słowo Ojczyste”,* nr 9-10 (2000), Polska Macierz Szkolna, Grodno 2000.

Maculewicz W., *Brasławskie Odrodzenie,* „Głos znad Niemna, 9-15 maja 1994, nr 18 (104)

Maculewicz W., *ZPB w Brasławiu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 1-2 styczeń 2008.

Malinowska N., *Jak zostaje zagrożone polskie szkolnictwo w Werenowie,* „Głos znad Niemna”, 4 grudnia 1998, nr 49 (343),

Małaszkiewicz W., *Polacy nie Gęsi,* „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne”, Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, wrzesień 1990.

Michałek M., *Nasi przyjaciele,* „Słowo Polskie z Baranowicz”, nr 57 lato-jesień 2006.

Michałek M., *Pożegnanie…,* „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 52 wiosna 2005.

Mikusiński P., *X-lecie Polskiej Szkoły w Wołkowysku,* „Goniec Kresowy”, I 2010 (62).

Minęło 20 lat, „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 60, wiosna 2007.

Morawiecki w Mińsku, „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 11 (131), listopad 2016.

Mowa Polska w Bobrujsku, „Głos znad Niemna”, 25-31 października 1997, nr 43 (285).
Nagulewicz T., *Poznają słowo polskie,* „Głos znad Niemna 10 grudnia 1999, nr 49 (396).

Naszym zadaniem – odrodzić polskość, „Głos znad Niemna”, 12-18 maja 1997, nr 19 (201).

Nauczyciele i przyjaciele Polskiej Szkoły Społecznej im. I. Domeyki w Brześciu, LIST OTWARTY DO WŁADZ RP. S.O.S. z Brześcia, „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 2 (38) luty 2009.

Naumowicz W., *Szkoła naszych marzeń,* „Głos znad Niemna” 29 lipca – 4 sierpnia 1996, nr 30 (220).

Naumowicz W., *Uniwersytet Grodzieński zaprasza,* „Głos znad Niemna”, 27 maja-2 czerwca 1996, nr 21 (211).

Naumowicz-Panasiuk W., *Jubileuszowy rok,* „Głos znad Niemna”, 14 września 2012.

Nekrolog. Zmarła Alina Jurewicz, „Słowo Ojczyste”, nr 7 (113) 2009.

Nowogródzka pikieta „Głos znad Niemna”, 27 listopada 1998, nr 48 (342).

Nowy Rok Szkolny, „Słowo Ojczyste, nr 7/2004.

Obrady Rady Naczelnej, „Głos znad Niemna", 22-28 kwietnia 1996, nr 16 (206).

Od Redakcji, „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006.

Orpik P., *Decyzja Zarządu Rejonowego Oddziału ZP w Woronowie z dnia 10 lutego 1996 roku,* „Głos znad Niemna", nr 10 (200), 11-17 marca 1996.

Osiągnięcia SSP – rok szkolny 2007/2008, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2008.

Oświadczenie Rady Naczelnej ZPB w sprawie powołania PMS, „Głos znad Niemna", nr 4 (194), 29 stycznia – 4 luty 1996.

Panasiuk J., *ZAJĘCIA W WAKACJE – przyjemne z pożytecznym,* „Słowo Ojczyste", nr 5 wrzesień-październik 1998.

Pierwszy dzwonek, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006.

Pierwszy dzwonek, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 61, jesień 2007.

Pietrowa T., *ZPB w Smorgoni,* Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008.

Pisalnik A., *Dobry nauczyciel to szczęście. O polskim szkolnictwie w Brześciu,* „Głos znad Niemna", 1 czerwca 2001, nr 22 (473).

Pisalnik A., *Jakim Polakom na Białorusi nie dzieje się krzywda,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2(38) luty 2009.

Pisalnik A., *Na Białorusi wiodącą organizacją jest ZPB,* „Głos znad Niemna", 12-18 maja 1997 nr 19 (261).

Pisalnik A., *Oświadczenie Rady Naczelnej ZPB,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", czerwiec 2018, nr 6 (143).

Poczobut A., *Nowy numer „Magazynu" na uchodźstwie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1 październik 2005.

Poczobut A., *Z Białorusi wyrzucono dwóch polskich nauczycieli,* „Gazeta Wyborcza", 2 lutego 2009.

Poloneza czas zacząć po raz szósty – 2008/2009, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2009.

Poloneza czas zacząć, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 55, wydanie specjalne 2006.

Poloneza czas zacząć, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 62, zima 2008.

Polska klasa w Ludzie, „Głos znad Niemna", 24-30 października 1994, nr 42 (128).

Polska Szkoła Społeczna w Grodnie, „Głos znad Niemna", 10 sierpnia 2001, nr 32 (481).

Polskie Szkoły na Białorusi – realia i problemy, „Głos znad Niemna na uchodźstwie", maj 2018, nr 5 (542).

Polskie szkoły na Białorusi…, „Gazeta Niedzielna", 21 listopada 1999.

Posiedzenie Rady naczelnej ZPB, „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008.

Posiedzenie Zarządu Oddziału Miejskiego ZP w Grodnie, „Głos znad Niemna", nr 10 (200), 11-17 marca 1996.

Pożegnania, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 57 lato-jesień 2006.

Preńkajło W., *Były gorsze czasy,* „Głos znad Niemna", 2- 8 września 1996, nr 35 (225).

Preńkajło W., *Język polskiw szkołach Mińska,* „Głos znad Niemna", 1-10 października 1997, nr 40 (282).

Preńkajło W., *Pierwsza w pierwszej szkole,* „Głos znad Niemna", 4 czerwca 1995, nr 21 (159)

Preńkajło W., *Szkoła dla wszystkich. Polska Szkoła Niedzielna w Mińsku,* „Głos znad Niemna", 15 października 1999, nr 41 (388).
Program rocznego kursu przygotowującego do studiów w Polsce, „Słowo Ojczyste", nr 7, grudzień 1998.

Prusiewicz S., *Wiosną w Polsce…,* „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 68 2009.

R. Karaczun, *Polska Szkoła – Symbol Odrodzenia Polskości,* „Głos znad Niemna", 30 września – 6 października 1996, nr 39 (229).

Raczyc D., *Słonim. „Uczymy się Polskiego",* „Głos znad Niemna, 16-22 stycznia 1995, nr 2 (140).

Raduń E., *Czym szkoła za młodu nasiąknie…. Rozmowa z dyrektorem polskiej szkoły w Grodnie panią Reginą Gulecką,* **„**Głos znad Niemna", nr 14 1996.

Renomowana szkoła – wywiad z dyrektorem polskiej szkoły w Wołkowysku Ryszardem Chudziakiem, „Głos znad Niemna", 4 września 2000.

Rok szkolny 2008/2009 rozpoczęty!, „Polskie Słowo z Baranowicz", nr 65 2008.

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2006/2007, „Słowo Ojczyste", nr 7 (83) 2006.

Rozpoczęcie roku szkolnego w Liceum Społecznym PMS, „Słowo Ojczyste", nr 7 (21) wrzesień 2010.

RW, *Czy dystans się zmniejszy? Wywiad z kierownikiem katedry polonistyki Uniwersytetu Grodzieńskiego, prof. S. Musijenko,* „Głos znad Niemna", nr 18 (417) 5 maja 2000.

Sienkiewicz S., *Macierz Szkolna ma służyć nauczycielom,* „Słowo Ojczyste", nr 7 2000.

Sienkiewicz S., *Otwarcie Centrum Edukacyjnego wspaniałym prezentem na 15-letni jubileusz PMS,* „Słowo Ojczyste – wydanie specjalne", nr 4 (128), kwiecień 2011.

Sienkiewicz S., *Polska Macierz Szkolna na Białorusi – dzień dzisiejszy,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006.

Sienkiewicz S., *Polska Macierz Szkolna na Białorusi zwraca się z uprzejmą prośbą o wsparcie finansowe budowy ośrodka edukacyjnego w Grodnie,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 4 (40), kwiecień 2009.

Sobol T., *ZPB w Iwieńcu,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008.

Społeczna Szkoła Polska w Baranowiczach, „Głos znad Niemna", 6-12 września 1997, nr 36 (278).

Spotkanie metodyczne w Mińsku, „Słowo Ojczyste", nr 1 (2009).

Spotkanie opłatkowe w Liceum Społecznym PMS w Grodnie, „Słowo Ojczyste", nr 10 (124) grudzień 2010.

Szałkiewicz G., *Witaj, szkoło!,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 9 (57), wrzesień 2010.

Szewczak W., *10 lat Macierzy,* „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006.

Szkoła Niedzielna w Nieświeżu, „Głos znad Niemna", 28 kwietnia – 11 maja 1997, nr 17-18 (259-280).

Szkoła żyje i pracuje, „Głos Znad Niemna" 4-10 kwietnia 1994, nr 13 (99).

Szkoła żyje i pracuje, „Głos Znad Niemna", 16-22 maja 1994 nr 19 (105).

Szkoła żyje i pracuje, GZN 16-22 maja 1994 nr 19 (105).

Świeszczenko H., *Odrodzenie na cudzym koniu,* „Głos znad Niemna", 1-7 maja 1995, nr 17.

Świgoń M., Dziurbejko J., *Donośna wizyta,* „Głos znad Niemna", 23-29 maja 1994, nr 20 (106).

Świgoń M., Dziurbejko J., *Donośna wizyta,* „Głos znad Niemna", nr 20 (106), 23-29 maja 1994.

Świgoń M., *Pokonujemy bariery językowe,* „Głos znad Niemna", 14-20 lutego 1994, nr 6 (92).

Tawłuj H., Wołoszenko T., *Polskie liceum „nadzieja i radość",* „Głos znad Niemna", nr 20, maj 2000.

Tawrel A., *Żegnaj szkoło!,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 6 (42) czerwiec 2009.

Todryk I, Pisalnik A., *Letnia szkoła artystyczna przy ZPB,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", Wydanie Specjalne lipiec 2018, nr 7 (144).
Todryk I., Bancer I., *Wiosna Związku* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3 (39) marzec 2009.

Todryk I., *Napięta Atmosfera,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38), luty 2009.

Todryk I., *Nowe władze Związku,* „Głos znad Niemna na uchodźstwie", nr 4 (40) kwiecień 2009.

Todryk I., *Od 20-tu lat w służbie Rodakom,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 9 (33) 2008.

Todryk I., *W sprawie Polaków na Białorusi,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 7 (43) lipiec 2009.

Todryk I., *Za 100 dni wyruszą w dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 2 (38) luty 2009.

Tokarska I., *ZPB w Mołodecznie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 1-2 styczeń 2008.

Tusk D., *Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 marca 2008 w sprawie wykazu organizacji polskich lub polonijnych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej (M.P. z dnia 27 marca 2008 r.),* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 5 (29) maj 2008.

U Polaków w Baranowiczach, „Głos znad Niemna", 1-7 sierpnia 1994, nr 30 (116).

Uchwała Ogólnorepublikańskiej Konferencji Nauczycieli Języka Polskiego „Problemy i Perspektywy Szkolnictwa Polskiego na Białorusi", „Słowo Ojczyste", czerwiec 1999.
Uchwała, „Głos znad Niemna", rok wydania III, 1-15 maja 1992, nr 8(10).

Uchwała, „Głos znad Niemna", rok wydania III, 1-15 maja 1992, nr 8(10).

Uniwersytet dla najstarszych, „Głos znad Niemna", 22 października 1999, nr 42.

Uwaga. Językowe Kursy, „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne", Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, październik 1990.

W oddziałach ZPB, „Głos znad Niemna, 23 października 1998, nr 4 (337).
W stolicy po polsku, „Głos znad Niemna", 20 kwietnia 2001, nr 16 (467).

Wakacje z nauką, „Słowo Ojczyste", nr 5 (71) 2005.

Wakacyjne propozycje PMS, „Słowo Ojczyste", nr 8 (84) 2006, s. 26.

Waluś I., *Forum Oświaty. Rozwój polskiego szkolnictwa na Białorusi wymaga wysiłku wszystkich stron,* „Magazyn Polski na Uchodźstwie", nr 10 (70), październik 2011.

Waluś I., *Język naszym skarbem świętym,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 6 (114) czerwiec 2015.

Waluś I., *O oświacie polskiej z nadzieją,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 2 (134) luty 2017.

Waluś I., *Szkoła, którą lubią,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 7 (127), lipiec 2016.

Waluś I., *Wierzę w lepsze czasy,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 12 (84) grudzień 2012.

Waluś I., *Zanim na wakacje,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 6 (114) czerwiec 2015.

Waluś I., *Zmiany na grodzieńskiej polonistyce,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 4-5 (52-53) kwiecień-maj 2010.

Waszkiewicz J., *Karta Polaka? Tak!* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 5 (29) maj 2008.

Wątróbski L., *Okno do Europy,* „Goniec Kresowy”, 8-14 X 2010.

Więckowicz D., *Praktyki studenckie,* „Głos znad Niemna”, 26 czerwca – 2 lipca 1995, nr 25 (163).

Winnicki Z. J., *Wołkowysk,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 1 (109), styczeń 2015

Witaj Polska Szkoło! „Głos znad Niemna”, 30 września - października 1996, nr 39 (229).

Witaj Polska Szkoło!, „Głos znad Niemna”, 2-8 października 1995, nr 40 (178).

Wolą studiować za granicą, „Magazyn Polski na uchodźstwie”, październik 2012, nr 10 (82).

Wójcik B., *Był to dla nas niezapomniany dzień,* „Głos znad Niemna”, 2 października 1998, nr 41 (334),

Wroczyński W., *Ocalenie i odrodzenie we wnukach*, „Głos znad Niemna”, 24 sieprnia 2001, nr 34 (483).

Wydarzyło się, „Polskie Słowo z Baranowicz”, nr 56, 2006.

Zachęcamy do współpracy, „Głos znad Niemna”, 1 czerwca 2001, nr 22 (473).

Zakończenie roku szkolnego, „Słowo Ojczyste”, nr 6 (136) czerwiec 2011.

Zaleska A., Ratajczak L., *Student potrafi,* „Głos znad Niemna” rok wyd III, 1-15 maja 1992 r., nr 8(10).

Zaleska T., *Ach te polskie klasy! Problem nauczania języka polskiego w Nowogródku,* [w:] „Głos znad Niemna”, 7 maja 1999, nr 39.

Zaleska T., *Cegiełka w fundamencie wiedzy,* „Głos znad Niemna”, 17 września 1999, nr 37 (384).

Zaleska T., *Najważniejsza jest oświata,* „Głos znad Niemna”, 21 września 2000

Zaleska T., Poczobut A., *Polskie słowo w przedszkolu,* „Głos znad Niemna” 6 sierpnia 1999, nr 31 (378).

Zaleska T., *Podręczniki tworzą…* „Głos znad Niemna”, 17 marca 2000.

Zaleska T., *Polska szkoła zaprasza,* „Głos znad Niemna”, 28 sierpnia 1999, nr 34 (381).

Zaleska T., *Wołkowyski kaganiec oświaty,* „Głos znad Niemna”, 10 września 2010.

Zaniewska M, *W dorosłe życie,* „Magazyn Polski na uchodźstwie”, nr 5 (65) 2011.

Ze Statutu Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna”, „My i Szkoła”. Biuletyn Stowarzyszenia „Polska Macierz Szkolna”, numer 1, Grodno, wrzesień 1996.

Żegnaj Szkoło!, „Głos znad Niemna, 1 czerwca 2001, nr 22 (473).

Życie codzienne PMS, „Słowo Ojczyste”, nr 8 (84) 2006.

Żydkiewicz H., *Witaj Szkoło!,* „Głos znad Niemna”, 28 września 2001, nr 35 (48).

Глинский Ф., *На уроках звучит польская речь, «*Полесская Газета», март 2002.

Куницкий П., *На языке Адама Мицкевича*, „Полесская Правда”, февраль 2002.

V. ŹRÓDŁA INTERNETOWE

Ambasada Republiki Białoruś w Rzeczypospolitej Polskiej, *Umowy międzypaństwowe i międzynarodowe zawarte między Republiką Białoruś a Rzecząpospolitą Polską,* źródło: http://poland.mfa.gov.by/pl/bilateral_relations/political/umowy_rb_rp/ (dostęp: 23.09.2020).

Białoruś: Spółka Polonika ma zapłacić kolejne 15 tys. dol. grzywny, Portal Money.pl 8.02.2010, źródło:

https://www.money.pl/archiwum/wiadomosci_agencyjne/pap/artykul/bialorus;spolka;polonika;ma;zaplacic;kolejne;15;tys;dol;grzywny,67,0,585283.html (dostęp: 23.09.2021).

Białous A., *Białoruś: władze oskarżają polskie szkoły o prowadzenie nielegalnej działalności gospodarczej,* Polonia Christiana, źródło: https://pch24.pl/bialorus-wladze-oskarzaja-polskie-szkoly-o-prowadzenie-nielegalnej-dzialalnosci-gospodarczej/ (dostęp: 10.01.2022).

Cele programowe, Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie, źródło: https://pol.org.pl/cele/ (dostęp: 29.10.2021).

Do Poznania przyjechali goście z Białorusi, Poznań, źródło: https://www.poznan.pl/mim/info/news/do-poznania-przyjechali-goscie-z-bialorusi,120640.html (dostęp: 10.01.2022).

Historia ZPB, Głos znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/historia-zpb/ (wgląd: 10.10.2019).

Historia ZPB, Znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/informacje-o-zpb/historia-zpb/ (wgląd: 10.10.2019).

IK, *Władze chcą zrusyfikować polską szkołę,* Nasz Dziennik, 23 maja 2012, źródło: https://naszdziennik.pl/index.php/polska-kresy/482,wladze-chca-zrusyfikowac-polska-szkole.html (wgląd: 05.09.2021).

IW, *Rozmowa z Haliną Mickiewicz – prezes Oddziału ZPB w Peliszczach,* „Magazyn Polski na uchodźstwie", nr 3-4 marzec-kwiecień 2008.

Karta Polaka: droga do Polski, portal Rzeczpospolita, 26.09.2019, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art9195501-karta-polaka-droga-do-polski (dostęp: 31.10.2021).

Komisja Łączności z Polakami za Granicą poparła protest ZPB ws. depolonizacji Polskiej Szkoły w Grodnie, źródło: https://znadniemna.pl/53741/komisja-lacznosci-z-polakami-za-granica-zaniepokojona-sytuacja-z-polskim-szkolnictwem-na-bialorusi/ (dostęp: 1.11.2021).

Kryszyń T., *Język polski na Białorusi,* Polska Macierz Szkolna, źródło: https://pmsgrodno.org/2011/04/29/jzyk-polski-na-biaorusi/ (wgląd: 10.09.2020).

Łukaszenka likwiduje polskie szkoły społeczne na Białorusi. „To rozsadniki kolorowych rewolucji!", Portal Znad Niemna, 25 sierpnia 2021, źródło: https://znadniemna.pl/54314/lukaszenka-likwiduje-polskie-szkoly-spoleczne-na-bialorusi-to-rozsadniki-kolorowych-rewolucji/ (dostęp: 1.11.2021).

Łukaszenko: wygrałem uczciwie, broniłem kraju przed buntem, Portal Rzeczpospolita, 9.08.2021, źródło: https://www.rp.pl/swiat/art18473381-lukaszenko-wygralem-uczciwie-bronilem-kraju-przed-buntem (wgląd: 2.11.2021).

MEN RP podjął działania, ułatwiające polskiej młodzieży z Białorusi rekrutację na studia, *Głos znad Niemna,* 2 marca 2021, źródło: http://znadniemna.pl/52202/a-borys-prosilam-zeby-zwiekszono-liczbe-i-wysokosc-stypendiow-dla-polskiej-mlodziezy-z-bialorusi/ (dostęp: 29.10.2021).

MEN RP podjął działania, ułatwiające polskiej młodzieży z Białorusi rekrutację na studia, Portal Znad Niemna, 2 marca 2021, źródło: http://znadniemna.pl/52202/a-borys-

prosilam-zeby-zwiekszono-liczbe-i-wysokosc-stypendiow-dla-polskiej-mlodziezy-z-bialorusi/ (dostęp: 31.10.2021).

Ministerstwo Edukacji i Nauki, *źródło: https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/zagranica*(wgląd: 20.10.2021).

Narbutt M., *Andżelika Borys ma spłacić długi nieistniejącej spółki. Czy to element kolejnej gry politycznej wymierzonej w Związek Polaków na Białorusi?,* Portal „W Polityce",źródło: https://wpolityce.pl/swiat/291254-angelika-borys-ma-splacic-dlugi-nieistniejacej-spolki-czy-to-element-kolejnej-gry-politycznej-wymierzonej-w-zwiazek-polakow-na-bialorusi?wersja=mobilna (dostęp: 24.09.2021).

Niepewny los polskiej szkoły, Kresy24.pl, 15 czerwca 2012, źródło: https://kresy24.pl/niepewny-los-polskiej-szkoly/ (dostęp: 06.09.2021).

O Stowarzyszeniu, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", źródło: http://wspolnotapolska.org.pl/stowarzyszenie/informacja.php (dostęp: 29.10.2021).

Ostatnie dni rekrutacji do Polskiej Szkoły Społecznej przy Związku Polaków na Białorusi, Znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/1467/ostatnie-dni-rekrutacji-polskiej-szkoly-spolecznej-przy-zwiazku-polakow-na-bialorusi/ (dostęp: 24.09.2021).

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą, źródło https://www.orpeg.pl/ (wgląd: 28.10.2021).

Oświadczenie, Portal Znad Niemna, *źródło: https://znadniemna.pl/53617/zarzad-glowny-zpb-potepil-zapowiedz-depolonizacji-polskiej-szkoly-w-grodnie/*(dostęp: 1.11.2021).

P. Eberhardt, *Polacy na Białorusi,* Serwis Stowarzyszenia Wspólnota Polska, źródło: http://archiwum.wspolnotapolska.org.pl/?id=pwko01 (dostęp 29.06.2016).

Pisalnik A., *działacze polonijni z Białorusi szukają schronienia w Polsce,* portal Polskiego Radia, 3 maja 2021, źródło: https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/2727124,Andrzej-Pisalnik-dzialacze-polonijni-z-Bialorusi-szukaja-schronienia-w-Polsce (dostęp: 1.11.2021).

Pisalnik A., *Szkoła polskiej kultury,* Rzeczpospolita 31.03.2009, źródło: https://www.rp.pl/wydarzenia/art7755511-szkola-polskiej-kultury (dostęp: 23.09.2021).

Polskie szkoły zagrożone, Portal Newsweek, 9.09.2014, źródło: https://www.newsweek.pl/swiat/polskie-szkoly-na-bialorusi-zagrozone-newsweekpl/vd3plkg (dostęp: 31.10.2021).

Posiedzenie polsko-białoruskiej komisji do spraw mniejszości narodowej, GOV.PL, źródło: https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/posiedzenie-polsko-bialoruskiej-komisji-do-spraw-oswiaty-mniejszosci-narodowej (wgląd: 27.10.2021).

Repkina M, *Miński Oddział miejski ZS PMS,* źródło: https://pmsgrodno.org/pms/oddzialy/minski-oddzial-miejski-zs-pms/ (dostęp: 22.09.2021).

Resolution 1671 (2009) – Situation in Belarus, European Parliamentary Assembly, źródło: http://web.archive.org/web/20100710200420/http://assembly.coe.int/Main.asp?link=/Documents/AdoptedText/ta09/ERES1671.htm (dostęp: 20.11.2020).

Sąd zdecydował o likwidacji polskiej szkoły w Brześciu, Portal Belsat, 19.04.2021, źródło: https://belsat.eu/pl/news/19-04-2021-sad-zdecydowal-o-likwidacji-polskiej-szkoly-w-brzesciu/ (dostęp: 1.11.2021).

Sienkiewicz S., *O nas,* źródło: https://pmsgrodno.org/pms/o-nas/ (dostęp: 2.08.2021).

Spółka Andżeliki Borys do likwidacji, bo uczyła języka polskiego?, Dziennik Gazeta Prawna, 5.02.2010, źródło: https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/396260,spolka-andzeliki-borys-do-likwidacji-bo-uczyla-jezyka-polskiego.html (dostęp: 24.09.2021).

Szturm na Polską Szkołę w Grodnie, Kresy24.pl, 6 września 2012, źródło: https://kresy24.pl/szturm-na-polska-szkole-w-grodnie/ (dostęp: 06.09.2021).

Świadomość narodowa, Encyklopedia PWN, źródło: https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/swiadomosc-narodowa;3984379.html (dostęp: 20.09.2020).

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Grodnie przy ZS „Polska Macierz Szkolna”, źródło: https://pmsgrodno.org/utw/ (dostęp: 25.10.2021).

W Grodnie zbierają podpisy w interesie dzieci z polskich rodzin nieprzyjętych do Polskiej szkoły, Portal Znad Niemna, 17 czerwca 2021, źródło: https://znadniemna.pl/53635/w-grodnie-zbieraja-podpisy-w-interesie-dzieci-z-polskich-rodzin-nieprzyjetych-do-polskiej-szkoly/ (dostęp: 1.11.2021).

Wasylów W., *„To wyrok na polskie szkoły”. Związek Polaków na Białorusi nie ma wątpliwości,* portal Na Temat, 26 sierpnia 2021, źródło: https://natemat.pl/370806,to-wyrok-na-polskie-szkoly-zwiazek-polakow-na-bialorusi-nie-ma-watpliwos (dostęp: 1.11.2021).

Witolda Waszczykowskiego witano w Wołkowysku po białorusku i po polsku, Portal Naviny Belsat, 24.03.2016, źródło: https://naviny.belsat.eu/pl/news/witolda-

waszczykowskiego-witano-w-wolkowysku-po-bialorusku-i-po-polsku/ (dostęp: 31.10.2021).

Władze oświatowe Grodna miejscowym Polakom: zapisujcie dzieci do białoruskiej klasy, portal Znad Niemna, źródło: https://znadniemna.pl/54072/wladze-oswiatowe-grodna-miejscowym-polakom-zapisujcie-dzieci-do-bialoruskiej-klasy/ (wgląd: 01.11.2021).

Zwycięstwo Polaków z Grodna, Kresy24.pl, 12 sierpnia 2012, źródło: https://kresy24.pl/zwyciestwo-polakow-z-grodna/ (dostęp: 06.09.2021).
Курсы инностранного языка, Бретский Государственный Университет им. А. С. Пушкина, źródło: https://www.brsu.by/pay/kursy-inostrannogo-yazyka (dostęp: 7.01.2022)

Курсы польского языка, Кафедра Иностранных Языков БГПУ, źródło: https://klang-1.bspu.by/news/nauka/kursy-polskogo-yazyka (wgląd: 07.01.2022).

Курсы польского языка: идет прием документов!, Институт Бизнеса БГУ, źródło: https://www.sbmt.bsu.by/news/271 (dostęp: 07.01.2022).

Михальчук Л., *По случаю обучения,* «Белорусы и Рынок», 21 апреля 2014, źródło: https://belmarket.by/news/2014/04/21/news-19920.html (dostęp: 26.10.2021).

Национальный Статистичкский Комитет Республиуи Беларусь, *Бюллетень,* 2009, s. 23, źródło: http://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar (dostęp: 26.08.2020).

Перепись населения Республики Беларусь 2009 года, źródło: https://web.archive.org/web/20100917234113/http://belstat.gov.by/homep/ru/perepic/2009/publications/bul_republic.rar (wgląd: 13.08.2021).

Польский язык, Факультет Повышения Квалификации и Переподготовки БГУ, źródło: https://fpk.bsu.by/index.php?option=com_content&view=article&id=93:polskij-yazyk-1-j-god-obucheniya&catid=20&Itemid=108 (dostęp: 07.01.2022).

LITERATURA

VI. Opracowania:

Adamski J. *Wstęp* ,[w:] T. Gawin, *Ojcowizna (Pamiętniki – 1987-1993), Odrodzenie polskości na Białorusi,* Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Grodno-Lublin 1993.

Adamski J., *Ku odrodzeniu języka polskiego na Wschodzie. Wspomnienia o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza,* Lublin 2014.

Biaspamiatnych M., *Ludność polska Grodzieńszczyzny w świetle badań Centrum Etnokonfesjonalnych i Socjokulturalnych Uniwersytetu Grodzieńskiego,* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003.

Bobryk A., Społeczne *uwarunkowania funkcjonowania oświaty w języku polskim na Białorusi (1988-2017),* [w:] „Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T. Gawin, T. II studia 9., Warszawa 2018

Borowy J., *Edukacja kresowa jako ważny czynnik kształtujący świadomość narodową współczesnych Polaków „po tej i tamtej stronie Bugu",* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Grodno 2003.

Czerniakiewicz J., *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 2944-1948,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1987.

Dworeckow A., *Sytuacja Polaków oraz problemy polskiej młodzieży na Białorusi,* [w:] „Polska mniejszość narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Nowe problemy i wyzwania wobec współczesnych przemian w państwach regionu", red. Z. J. Winnicki, Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2005.

Dzwonkowski R., *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988,* Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.

Dzwonkowski R., *Polacy w Kościele katolickim na Wschodzie – czego oczekują?,* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003.

Dzwonkowski R., *Słowo wstępne,* [w:] Adamski J., *Ku odrodzeniu języka polskiego na Wschodzie. Wspomnienia o Fundacji Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza,* Lublin 2014.

Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.

Fedorowicz K., *Białoruś – zapomniany sąsiad Polski,* [w:] „Stosunki Polski z Litwą, Białorusią i Ukrainą 450 lat po unii lubelskiej", red. T. Stępniewski, B. Surmacz, Lublin 2019

Fedorowicz K., *System rządów parlamentarnych na obszarze postradzieckim: casus Mołdawii i Łotwy,* [w:] „Przegląd Politologiczny", nr 2/2012, Wydawnictwo Naukowe WPN, Poznań 2012.

Gawin T., *Ojcowizna (Pamiętniki – 1987-1993), Odrodzenie polskości na Białorusi,* Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. Tadeusza Goniewicza, Grodno-Lublin 1993.

Gawin T., *Polskie odrodzenie na Białorusi 1988-2005,* Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2010.

Gawin T., *W klasie po polsku,* „Głos Znad Niemna. Wydanie Specjalne", Pismo Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, Grodno, wrzesień 1990.

Gawin T., *Związek Polaków na Białorusi. Historia niszczenia niezależności 1988-2005,* Stowarzyszenie „Wspólnota Polska", Białystok 2006.

Giebień H., *Działalność Związku Polaków na Białorusi w latach 1987-2005 na tle sytuacji społeczno-politycznej w Białoruskiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej / Republice Białoruś,* Oficyna Wydawnicza Arboretum,Wrocław 2014,

Giebień H., *Organizacje Polaków przed zjednoczeniem w strukturze Związku Polaków na Białorusi,* [w:] „Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia". Red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2009.

Grędzik A., *Szkolnictwo polskie na Łotwie 1989-1998,* [w:] „Przegląd Polonijny" 1999, z. 2, Wyd. „Nomos, Kraków 1999

Grędzik-Radziak A., *Oświata i szkolnictwo polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczpospolitej i współczesnej Białorusi 1939-2001,* Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2007.

Kłysiński K., *Rugowanie polskości. Łukaszenka wobec polskiego szkolnictwa na Białorusi,* [w:] „Komentarze OSW", nr 391, 22.04.2021,Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa 2021.

Konopka H., Konopka A., *Leksykon historii Polski po II wojnie światowej 1944-1977,* Oficyna Wydawnicza Graf-Punkt, Warszawa 2003.

Korda Ł., *Działalność polskiego duchowieństwa katolickiego w ZSRR (1945-1980),* [w:] „Dar Polski Białorusinom, Rosjanom i Ukraińcom na Tysiąclecie ich Chrztu Świętego", red. K. Podlaski, Wydawnictwo CDN, Warszawa 1990.

Kornacka-Skwara E.,*Tożsamość narodowa w świetle przemian kulturowych,* [w:] „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie, zeszyt XX, Częstochowa 2011.

Kruczkowski T., *Niektóre zagadnienia historii etnicznej Polaków na Białorusi,* [w:] „Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Białorusi", Związek Polaków na Białorusi, Grodno 2003.

Kryszyń T., *Sytuacja języka polskiego na współczesnej Białorusi (problemy uczenia się i nauczania języka polskiego),* [w:] „Acta Balto-Slavica" nr 24, SOW, Warszawa 1999.

Kuleszewicz, A. *Szkoły polskie na Białorusi – historia, status i perspektywy,* [w:] „Język polski jako nośnik tożsamości", red. M. Lachowicz, K. Polasik-Wrzosek, Instytut Wschodni UAM, Poznań 2017.

Meighan R., *Socjologia edukacji,* Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 1993

Mikołajczyk B., *Mniejszości w prawie międzynarodowym,* Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1996.

Musijenko S., *Grodzieńska Filologia Polska – geneza powstania, dorobek katedry w latach 1989-2009,* [w:] „Polska mniejszość narodowa na Białorusi 1988-2009. Ocena minionego dwudziestolecia", red. Z. J. Winnicki, T. Gawin, Wyższa Szkoła Administracji Publicznej im. Stanisława Staszica, Białystok 2009.

Nowicka E., *Polacy na Białorusi – polskość ograniczona,* [w:] E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą,* Wydawnictwo Nomos, Kraków 2000

Nowicki M., Grzelak J., Przywara D, Starczewski S. (red.), *Najważniejsze postanowienia Konwencji Wiedeńskiej Dotyczące Praw Człowieka,* [w:] „Praworządność. Komitet Helsiński w Polsce", Rok VII, nr 20, Warszawa 1989.

Osmańczyk E. J., *Encyklopedia ONZ i stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa 1982.

Roszkowski W., *Półwiecze. Historia polityczna świata po 1945 roku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Rychlik J., *Realizacja praw mniejszości białoruskiej w Polsce i mniejszości polskiej na Białorusi,* [w:] „Dziedzictwo pogranicza. Realizacja praw mniejszości polskiej na Litwie, Białorusi, Ukrainie i w Czechach oraz mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i czeskiej w Polsce, red. D. Górecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

Siemionow A., *Nasze początki,* [w:] „Jak feniks z popiołu… Polacy na Ziemi Lidzkiej w latach 1987-1997", red. A. Kołyszko, Lida 1997.

Smith A. D., *National Identity,* Penguin Books Ltd., London 1991.

Śleszyński W., *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991-2017,* [w:]„Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T, Gawin, T. II, studia 8, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018.

Śleszyński W., *Polityka historyczna a mniejszość polska na Białorusi w latach 1991-2017,* [w:]„Polacy na Białorusi od końca XIX do początku XXI wieku", red. T, Gawin, T. II, studia 8, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2018.

Winnicki Z. J., *„Białoruskie środowiska narodowo-opozycyjne" wbec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR /Republice Białoruś*, Wschodnioztawstwo 7, 20013, s. 164

Winnicki Z. J., *Szkice Kresowe,* Wydawnictwo „Wspólnoty Polskiej", 1995.

Winnicki Z. J., *Współczesna doktryna i historiografia Białoruska (po roku 1989) wobec Polski i polskości*,Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław 2003.

Winnicki Z.J., *Szkice polsko-białoruskie,* Wydawnictwo Gajt, Wrocław 1998.

Żylińska A., *Lekcje czytania pozalekcyjnego w Szkole Średniej nr 36 w Grodnie,* [w:] „Civitas & Lex, 2 (18) 2018, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2018.

Калабихина И., Красовская Н., Калмыков Н., *Демографическое старение в Республике Беларус: вузовы и новые возможности. Аналитическийобзор*, Белсэнс, Минск 2018.